

# Olgierd Ławrynowicz

---

## Treści ideowe broni rycerskiej w Polsce wieków średnich

---

Acta Archaeologica Lodziensia nr 51, 7-177

---

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# I. Wprowadzenie

Minęło już 35 lat od czasu, gdy profesor Andrzej Nadolski nakreślił plany badań nad uzbrojeniem średniowiecznym w Polsce. Wówczas najważniejszym celem było zewidencjonowanie i wstępna ocena bazy źródłowej oraz sprecyzowanie metod badawczych<sup>1</sup>. Dziś, z perspektywy czasu, można mówić o wielkim sukcesie polskich badań nad uzbrojeniem średniowiecznym, czego najlepszą ilustracją jest powstanie przekrojowych ujęć, podsumowujących osiągnięty stan wiedzy<sup>2</sup>.

Niewątpliwie zatem osiągnięto wyznaczony cel, spełniono więc, jak pisał twórca łódzkiej szkoły bronioznawstwa archeologicznego, „niezbędny warunek powodzenia dalszego etapu badawczego”<sup>3</sup>. Ten dalszy etap polega na uzupełnianiu stanu wiedzy o średniowiecznej broni poprzez poszerzanie bazy źródłowej, jak i poprzez studia, pozwalające tę bazę poddać doskonalszej krytyce naukowej. W tym drugim przypadku szczególnie miejsce zajmują źródła ikonograficzne, w analizie których na problemy natrafiły już pionierskie badania bronioznawcze z drugiej połowy lat 70-tych XX w.<sup>4</sup> Jednym z nich była niemożność oddzielenia warstwy dosłownej przedstawień plastycznych, posiadających bezpośrednio przełożenie na realia materialne dnia codziennego, od warstwy alegorycznej, związanej ze światem wyobraźni

średniowiecznej. Niemożność ta wynikała z braku szerszej zakrojonych studiów nad miejscem broni w różnorodnych przejawach kultury średniowiecznej. Ich brak jest szczególnie dobrze widoczny wobec coraz szerszych horyzontów badawczych współczesnej mediewistyki.

Wydaje się, że pierwszym krokiem do podjęcia takich studiów powinna być próba dokonania wstępnego przeglądu kulturowych odniesień symbolicznych broni w ramach tych kategorii średniowiecznego uzbrojenia, które mają największy potencjał poznawczy. Do kategorii tych zaliczyć można bez wątpienia broń, określaną mianem rycerskiej<sup>5</sup>, której symbolika, będąca przejawem etosu rycerskiego, jest stosunkowo dobrze poznana, chociaż jak dotychczas nie była w literaturze ujmowana całościowo.

Celem niniejszej pracy nie jest pełne opracowanie bardzo bogatej bazy źródłowej. Jest to raczej wejście na nowy, niemal nietknięty, grunt badań mediewistyczno-bronioznawczych, stanowiące etap przygotowawczy do głębszych studiów, być może w ramach interdyscyplinarnego zespołu. Wiele wniosków zawartych w niniejszym opracowaniu musi zostać poddanych głębszej weryfikacji. Mam jednak nadzieję, że praca ta stanie się pomocnym narzędziem przy dokonywaniu gruntownej kwerendy źródeł, jeszcze bardziej przybliżającej do poznania średniowiecznych treści ideowych broni rycerskiej.

W tym miejscu chciałbym wyrazić serdeczną wdzięczność Panu prof. dr hab. Marianowi Głoskowi, za powierzenie mi niezmiernie interesującego tematu rozprawy, opiekę naukową, liczne rady i wskazówki, a nade wszystko za okazane mi zaufanie, cierpliwość i wyrozumiałość.

Dziękuję również Panu prof. dr hab. Leszkowi Kajzerowi za liczne i inspirujące uwagi.

Osobne podziękowania składam Księdzu prof. dr hab. Janowi Słomce za konsultacje z zakresu wiedzy biblijnej i średniowiecznego chrześcijaństwa.

<sup>1</sup> A. Nadolski, *Historia uzbrojenia w badaniach nad kulturą materialną Polski średniowiecznej*, KHKM, R. XIX, 1971, z. 4, s. 631.

<sup>2</sup> UwPŚ I; UwPŚ II; PTW; A. Nowakowski, *Uzbrojenie średniowieczne w Polsce (na tle środkowoeuropejskim)*, Toruń 1991. Stan badań nad uzbrojeniem przedstawili: M. Głosek, *Stan i perspektywy badań nad uzbrojeniem późnośredniowiecznym w Polsce*, PiMMAE, 36, 1989-1990, s. 141-149; L. Kajzer, *Wstęp do archeologii historycznej*, Łódź 1996, s. 229-234; M. Głosek, *Stan i potrzeby badań nad uzbrojeniem z okresu wczesnego średniowiecza na terenie Europy Środkowej*, AUL FA, vol. 23, 2001, s. 103-112.

<sup>3</sup> A. Nadolski, *Historia uzbrojenia ...*, s. 631.

<sup>4</sup> L. Kajzer, *Uzbrojenie i ubiór rycerski w średniowiecznej Małopolsce w świetle źródeł ikonograficznych*, Wrocław 1976; Z. Warzonowska, *Uzbrojenie i ubiór rycerski Piastów śląskich od XII do XIV w.*, AAL, nr 25, Łódź 1976.

<sup>5</sup> O tym jak rozumiane w niniejszej pracy jest pojęcie broni rycerska, zob. s. 9.

Ogromną wdzięczność chciałbym wyrazić także doktorowi Tadeuszowi Grabarczykowi za bardzo wnikliwe dyskusje oraz uwagi natury metodologicznej, doktorowi Krzysztofowi Cichoniowi za wskazówki pomocne w interpretacji symboliki chrześcijańskiej w ikonografii średniowiecznej oraz doktorowi Jowicie Jagli za pomoc w dotarciu do trudno dostępnych źródeł ikonograficznych.

Pragnę podziękować także recenzentom niniejszej pracy, Panu prof. dr hab. Janowi Szymczakowi oraz Panu prof. dr hab. Krzysztofowi Wachowskiemu, za cenne uwagi i sugestie, które pozwoliły mi zweryfikować i wzbogacić treść rozprawy.

Słowa szczególnej wdzięczności kieruję do moich Kolegów. Doktorowi Piotrowi A. Nowakowskiemu serdecznie dziękuję za konstruktywną krytykę tekstu rozprawy, a doktorowi Piotrowi Strzyżowi za cenne uwagi i sugestie dotyczące źródeł archeologicznych.

Dziękuję wszystkim Osobom, które w jakikolwiek sposób przyczyniły się do powstania tej pracy.

## 1. Cel, metoda i zakres pracy

Celem niniejszej rozprawy jest scharakteryzowanie treści ideowych, wyrażanych za pomocą broni rycerskiej w Polsce wieków średnich. Przez pojęcie „treści ideowe broni” rozumiem, mniej lub bardziej zwartą, symbolikę<sup>6</sup> powstałą w określonym kontekście historycznym i rozwijającą się w czterech głównych nurtach ideowych: religijnym, społecznym, politycznym i prawnym<sup>7</sup>. Sądzę, że wydzielenie takich czy innych nurtów przewodnich pozwala jednak

<sup>6</sup> Terminy symbol i symbolika używane są w niniejszej pracy w swym potocznym, jak najbardziej ogólnym znaczeniu. W podjęciu takim broń jest symbolem, a więc postrzegalnym zmysłowo odpowiednikiem pojęcia, zjawiska, czynności itd., symbolika broni zaś ogółem tego typu symbolicznych odpowiedników. Tak proste zdefiniowanie tych terminów usprawiedliwia moim zdaniem fakt omawiania w pracy zjawisk funkcjonujących w różnych obszarach kultury, dla których powstały osobne definicje symbolu w ramach różnych dyscyplin humanistycznych, np. antropologii filozoficznej (P. Ricoeur), religioznawstwa (M. Eliade), etnologii i socjologii (C. Lévy-Strauss), psychologii (C. G. Jung) czy estetyki (S. K. Langer). O różnych interpretacjach pojęcia symbol pisała m.in. I. Dąbka, *Symbol*, SS, t. XII, 1982, s. 125-132. Być może w przyszłości, kiedy symbolika średniowiecznych przedmiotów codziennego użytku, w tym uzbrojenia, poddana zostanie kompleksowej analizie formalnej, uda się wniknąć w jej strukturę i dokonać podziału na mniejsze elementy składowe.

<sup>7</sup> Wspomniane nurty treści ideowych broni rycerskiej definiuję oraz uzasadniam ich wyróżnienie we wprowadzeniach do poszczególnych rozdziałów, je opisujących.

dokonać próby odtworzenia przewodnich procesów, w jakich rozwijały się i funkcjonowały wspomniane treści ideowe.

Aby wspomniane nurty ideowe nie upraszczały omawianego tematu, zdecydowałem się wyróżnić także motywy ideowe, w ramach których można zarówno pogłębiać zagadnienia rysujące się wewnątrz ideowych nurtów religijnych, społecznych, politycznych i prawnych, jak również łączyć te treści w wydzielone zjawiska. Mowa tu o pewnych, dających się sprecyzować tworach symbolicznych, które zarówno kreowały nurty treści ideowych broni, jak i powstawały na ich bazie. Najlepszymi przykładami takich motywów są motywy walki i władzy, które funkcjonowały we wszystkich wymienionych nurtach.

Obok nurtów i motywów, w zakres treści ideowych broni rycerskiej włączyłem także symbolikę stanową broni rycerskiej, rozumianą jako fragment zespołu atrybutów rycerskich, której ślady uchwytnie są szczególnie dobrze w źródłach ikonograficznych i archeologicznych.

W przyjętych tu założeniach treści ideowe broni rycerskiej rozumiane są dwojako: jako zjawiska symboliczne, będące wyrazem etosu rycerskiego oraz jako zbiór elementów symbolicznych, z których te zjawiska powstawały. Stosowanie jednocześnie tych dwóch definicji pozwala uniknąć pułapki, jaką byłaby, na tym etapie badań, próba rekonstrukcji języka symbolicznego, którym posługiwała się kultura średniowieczna w odniesieniu do broni rycerskiej, a więc tworzenia szczegółowych ram chronologicznych, terytorialnych oraz określania zasięgów społecznej recepcji różnych odmian takiego języka.

Pierwszy ze wspomnianych sposobów, a więc traktowanie treści ideowych broni rycerskiej jako zjawiska symbolicznego, będącego wyrazem etosu rycerskiego, pozwala ustalić, jakie rodzaje średniowiecznego uzbrojenia składały się na broń, którą nazywać można mianem rycerskiej. W tym celu należy sięgnąć do momentu powstania średniowiecznego etosu rycerskiego, którym było zetknięcie się etosu walki wojowników-rycerzy z etosem władzy. Zetknięcie to dokonało się na zachodzie Europy w ramach ustroju feudalnego w przeciągu wieków XI i XII<sup>8</sup>.

Jego szczytowym momentem, a jednocześnie najbardziej pierwotnym przejawem kultury rycerskiej, stały się te akty przekazywania broni, podczas których dokonywano inauguracji rycerzy lub/i władców. Punktem wspólnym tych aktów były odwołania do etyki chrześcijańskiej oraz przymiotów fizycznych i psychicznych osób inaugurowanych. Nie zmienił tego

<sup>8</sup> Szerzej o powstaniu etosu rycerskiego w rozdziale IV.2.A.

nawet późniejszy proces wielokierunkowych przemian i wzbogacania się etosu rycerskiego o takie elementy jak dworskość czy sztuka walki.

W tym ujęciu broń rycerska stanowi indywidualne wyposażenie rycerskie<sup>9</sup>, które przekazywano podczas różnorodnych inauguracji rycerzy i władców; są to: miecz, pas, hełm, zbroja, tarcza, ostrogi, strzemiona, a w niektórych przypadkach także włócznia. Znaczenie włóczni z proporcami jako znaków ziem oraz otoczonych kultem religijnym chorągwi, czy kopii jako broni typowej dla polskiej późnośredniowiecznej jazdy rycerskiej, która dała nazwę najmniejszej jednostce taktycznej, pozwala również te rodzaje broni drzewcowej zaliczyć w poczet tak rozumianej broni rycerskiej<sup>10</sup>.

W broni rycerskiej widzieć można również zespół różnych elementów uzbrojenia, przynależny rycerzowi jako przedstawicielowi stanu rycerskiego. W tym sensie do broni rycerskiej zaliczyć trzeba więc także sprzęt jeździecki wraz z koniem oraz być może krótką broń białą, a więc głównie puginały. Nie ulega natomiast wątpliwości, że atrybutem rycerza w jakimkolwiek sensie nie była broń obuchowa, strzelca, palna, czy złożona broń drzewcowa<sup>11</sup>.

Elementem nierozłącznie związanym z bronią rycerską w jej szerszej definicji jest herb, co dobrze

unaocznia fakt, że początkowo jego godło umieszczane było na różnych częściach zbrojby<sup>12</sup>, w szczególności zaś na tarczy<sup>13</sup>. Znaki i barwy heraldyczne znajdujące się na uzbrojeniu, w tym klejnot na hełmie, niewątpliwie wzbogacały atrybutową funkcję broni, ale przede wszystkim były przejawem indywidualnej legendy herbowej i rodowej. Legendy te odwoływały się zresztą niekiedy do wydarzeń, w których kluczową rolę odegrała broń, czego widomym znakiem są takie figury heraldyczne jak miecz, hełm, włócznia, proporzec, strzemię, strzała, bełt, topór czy podkowa<sup>14</sup>. Wydaje się, że temat broni, jak widać także nierycerskiej, jako elementu treści godeł herbowych, stanowić może cenną część studiów poświęconych symbolice broni, traktowanej jako całość. Temat ten jest bardzo złożonym zagadnieniem i wymaga chyba oddzielnych, dokładnych badań. Dlatego zrezygnowałem ze szczegółowego omawiania spraw związanych z heraldyką rycerską, zdając jednak sobie sprawę z jej ogromnego znaczenia jako fragmentu motywu atrybutowego społecznych treści ideowych broni rycerskiej, którego celem była przede wszystkim identyfikacja rycerza oraz ukazanie jego miejsca w społeczeństwie<sup>15</sup>.

W pracy pominięta została tematyka roli broni jako znaku dowodzenia, łączności i identyfikacji w polu walki. Po pierwsze rola ta nie wiązała się bezpośrednio z etosem rycerskim i atrybutową funkcją broni w ramach jej symboliki stanowej, po drugie zaś zagadnienia znaków bojowych stały się już przedmiotem całościowych ujęć<sup>16</sup>. Podobnie ma się rzecz w przypadku kompleksowo opracowanego tematu chorągwi w komunikacji społecznej w Polsce średniowiecznej<sup>17</sup>.

<sup>9</sup> Według klasycznej, obowiązującej na ogół w polskim bronioznawstwie definicji A. Nadolskiego broń jest częścią uzbrojenia: „Uzbrojeniem nazywamy zespół przedmiotów ruchomych przeznaczonych do użycia w walce. W jego granicach odróżniamy broń zaczepną i odporną, służącą bezpośrednio do rażenia przeciwnika i do zabezpieczenia się przed jego ciosami, oraz oporządzenie, którego zadaniem jest ułatwienie wojownikowi pełnienia jego obowiązków. W warunkach średniowiecznych do oporządzenia zaliczymy oprócz odzieży, znaków (chorągwie) i instrumentów muzycznych (rogi), także sprzęt taborowy i obozowy, a przede wszystkim sprzęt jeździecki i rząd koński”; A. N a d o l s k i, *Zabytki uzbrojenia jako źródło do dziejów polskiego średniowiecza*, SŻ, 1963, t. 8, s. 112. W literaturze bronioznawczej broń dzieli się również na indywidualną i zespołową. Podziału tego nie przeprowadza się jednak w odniesieniu do oporządzenia; por. np. A. N o w a k o w s k i, *op. cit.*, s. 6. Podział taki wyglądać mógłby następująco: oporządzenie indywidualne – strój wojskowy, sprzęt jeździecki oraz oporządzenie zbiorowe – sprzęt taborowy, obozowy i przeprowowy, znaki wojenne i przedmioty sygnalizacyjne. W takim ujęciu możliwe byłoby zastosowanie sformułowania uzbrojenie indywidualne (broń indywidualna + oporządzenie indywidualne), a w ślad za tym wydzielenie jego części, przypisanej jedynie rycerstwu średniowiecznemu, którą określić można by było zaproponowanym pojęciem indywidualne uzbrojenie rycerskie. W niniejszej pracy, dla wygody opisu, sformułowanie to zastąpione zostało związłym pojęciem broń rycerska.

<sup>10</sup> Por. J. S z y m c z a k, *Produkcja i koszty uzbrojenia rycerskiego w Polsce XIII-XV w.*, Łódź 1989, s. 4-5.

<sup>11</sup> Por. tamże, s. 4-5.

<sup>12</sup> *Zbrojba* – staropolski odpowiednik dzisiejszych słów *uzbrojenie*, *zbroja*, *broń*.

<sup>13</sup> Por. łacińska *arma* (broń, herb, tarcza herbowa), francuskie *arme* (broń), *armes*, *armiores* (herb) niemieckie *Waffen* (broń), *Wappen* (herb). Polskie słowo herb upowszechniło i utrwaliło się w XVI w. Zapożyczone zostało z języka staroczeskiego, do którego trafiło z języka średnio-górno-niemieckiego (*erbe* – dziedziectwo). W czeskim *erb* do dziś używane jest w znaczeniu herb, ale również uzbrojenie; J. S z y m a n s k i, *Herbarz średniowiecznego rycerstwa polskiego*, Warszawa 1993, s. 8-9.

<sup>14</sup> Tamże, s. 41, 43-44.

<sup>15</sup> Zob. podrozdział IV.1.B.

<sup>16</sup> A. N a d o l s k i, *Łądowa technika wojskowa od połowy X do połowy XII wieku* [w:] PTW, s. 85-86; tenże, *Łądowa technika wojskowa od połowy XII wieku do roku 1333* [w:] tamże, s. 142; A. N o w a k o w s k i, *Środki rozkazodawstwa, łączności i identyfikacji. Dział części rozdziału Łądowa technika wojskowa od roku 1344 do końca XV wieku* [w:] tamże, s. 270-272; A. N a d o l s k i, *Znaki bojowe* [w:] UwPŚ I, s. 195-207, W. Ś w i e t o s ł a w s k i, *Znaki i sygnały dowodzenia, łączności i identyfikacji* [w:] UwPŚ II, s. 117-122.

<sup>17</sup> J. P t a k, *Chorągiew w komunikacji społecznej w Polsce piastowskiej i jagiellońskiej*, Lublin 2002.

Temat niniejszej pracy oparty jest na źródłach archeologicznych, ikonograficznych i pisanych z obszaru Polski średniowiecznej, tzn. umownie rozumianych terenów Małopolski, Śląska<sup>18</sup>, Wielkopolski, Polski Centralnej, Mazowsza<sup>19</sup> i Pomorza Gdańskiego<sup>20</sup>. W przypadku źródeł archeologicznych pod uwagę wzięte zostały także strefy pograniczne lub obszary, które we wczesnym średniowieczu wchodziły w orbitę władzy państwa polskiego i dynastii piastowskiej, w późnym zaś były od niego zupełnie oderwane<sup>21</sup>. Pominięte zostały w zasadzie wyraźnie różniące się etnicznie i kulturowo tereny Rusi Czerwonej<sup>22</sup>, która od połowy XIV w. znalazła się w granicach Królestwa Polskiego oraz szeroko rozumiane ziemie litewskie<sup>23</sup>.

Przy opisywaniu elementów kultury rycerskiej niezbędne jest odwołanie się również do wiedzy dotyczącej obszaru Europy Zachodniej, szczególnie w odniesieniu do źródeł pisanych tam powstałych. Działanie takie jest konieczne, ze względu na szczupłość tej kategorii źródeł w przypadku ziem polskich.

Ponieważ treści ideowe broni rycerskiej należy traktować jako część średniowiecznej kultury łacińskiej Europy, zdecydowałem się sięgnąć po pierwotne dla tej kultury nurty i motywy ideowe broni oraz ich późniejsze przemiany, by zatrzymać się na wiekach XI-XII, a więc czasie, w którym te mniej lub bardziej przeobrażone treści zaczęły być odnoszone do broni rycerskiej. W przypadku późnego średniowiecza skoncentrowałem się na obszarze Polski, poszerzając przegląd przekazów pisanych o większą liczbę źródeł archeologicznych i ikonograficznych. Tak więc o ile dolna granica chronologiczna zainteresowań niniejszej pracy wykracza poza średniowiecze

i sięga europejskiego antyku, o tyle górną stanowią pierwsze dziesięciolecia XVI w., co wpisuje się z powszechnie przyjętą końcową cezurą epoki średniowiecznego uzbrojenia w Polsce<sup>24</sup>.

W odniesieniu do źródeł archeologicznych, ikonograficznych i pisanych przegląd ten ma inny charakter w przypadku każdego z wymienionych rodzajów źródeł, co wynika w dużej mierze z ich zróżnicowanej przydatności dla podjętych w tej pracy badań. Konieczność szerszego wyjaśnienia tego zagadnienia spowodowała, że zdecydowałem się je omówić w rozdziale II, poświęconym charakterystyce poszczególnych źródeł.

## 2. Stan badań

Omawiając stan badań nad treściami ideowymi broni rycerskiej w Polsce wieków średnich, należy zdać sobie sprawę, że temat ten w całej swej rozciągłości stanowi zaproponowaną rekonstrukcję dawnych wyobrażeń, którą można nazywać i definiować przecież w bardzo różny sposób, na przykład korzystając z metodyki archeologii prawnej. Niemniej należy podkreślić, że zarówno w Polsce, jak i najprawdopodobniej za granicą, nie została opublikowana żadna większa praca o zbliżonym lub podobnym zakresie tematycznym. Wynika to niewątpliwie z interdyscyplinarnego charakteru zagadnienia, niekonieczności bliskiego archeologom, bronioznawcom, historykom czy historykom sztuki.

Najbliższe tematowi poruszanemu w niniejszej rozprawie są, powstałe w ostatnich latach, artykuły J. Szymczaka, które mają charakter rozważań tworzonych na pograniczu historii i bronioznawstwa. Autor omówił w nich rolę kulturową tarczy, hełmu, ostróg oraz broni drzewcowej w Polsce średniowiecznej<sup>25</sup>. Podstawowe znaczenie mają także rozważania

<sup>18</sup> Za górną granicę chronologiczną związków Śląska z Polską można traktować rok 1339, w którym Kazimierz Wielki formalnie zrezygnował z roszczeń do tej dzielnicy. W przypadku źródeł ikonograficznych obszar ten jest przedmiotem zainteresowania pracy do końca XIV w.

<sup>19</sup> Mazowsze, okresowo niezwiązane politycznie z Polską, było obszarem, etnicznie i kulturowo utożsamianym z innymi ziemiami polskimi na przestrzeni całej swej średniowiecznej historii.

<sup>20</sup> Pomorze Gdańskie, mimo okresowej niezależności miejscowych książąt, wchodzi w zakres niniejszych rozważań do roku 1308, czyli okupacji brandenburskiej i uzależnienia tego terenu od Państwa Krzyżackiego. Obszar ten uwzględniony jest również w pracy od momentu powstania, włączonych do Polski, Prus Królewskich w 1466 r.

<sup>21</sup> Chodzi tu głównie o Pomorze Środkowe i Zachodnie oraz Ziemię Lubuską.

<sup>22</sup> Ruś Czerwona w średniowieczu należała generalnie do wschodniego, rusko-bizantyjskiego kręgu kulturowego.

<sup>23</sup> Litwa w średniowieczu tylko epizodycznie związana była z Polską uniami personalnymi i przymierzami.

<sup>24</sup> Por. np. A. N a d o l s k i, *Wstęp* [w:] PTW, s. 12-13; M. G ł o s e k, *Wstęp* [w:] UWPS II, s. 9.

<sup>25</sup> J. S z y m c z a k, *Szczyt i zaszczyt* [w:] *Arma et ollae. Studia dedykowane Profesorowi Andrzejowi Nadolskiemu w 70 rocznicę urodzin i 45 rocznicę pracy naukowej*, red. M. Głosek i in., Łódź 1992, s. 151-156; tenże, *Z otwartą przyłbicą. Wojskowa i kulturowa rola hełmu w średniowieczu* [w:] *Polska, Prusy, Ruś. Rozprawy ofiarowane prof. zw. dr hab. Janowi Powierskiemu w trzydziestelecie pracy naukowej*, red. B. Śliwiński, *Gdańskie studia z dziejów średniowiecza*, t. 2, 1995; tenże, *Ostrogi żelazne i pozłociste* [w:] *Archeologia i starożytnicy. Studia dedykowane Profesorowi Andrzejowi Abramowiczowi w 70 rocznicę urodzin*, red. M. Głosek, Łódź 1997, s. 275-284; tenże, *Rycerska broń drzewcowa na polu bitwy i w szrankach turniejowych w Polsce średniowiecznej* [w:] *Heraldyka i okolice*, red. A. Rachuba, S. Górzynski, H. Manikowska, Warszawa 2002, s. 363-376.

J. Banaszkievicza o symbolice włóczni i chorągwi we wczesnym średniowieczu<sup>26</sup>. Temat ten, w odniesieniu do polskiego średniowiecza, doczekał się całościowego ujęcia za sprawą niedawno wydanej pracy J. Ptaka<sup>27</sup>. Bardzo istotny, pisany z pozycji archeologa, jest także artykuł M. Slivki o symbolice chrześcijańskiego uzbrojenia rycerskiego, który chyba po raz pierwszy stanowi całościową próbę ujęcia chrześcijańskich treści ideowych broni rycerskiej na podstawie źródeł archeologicznych<sup>28</sup>. Temat ten w odniesieniu do religijnych przedstawień miecza w średniowiecznej ikonografii częściowo podjęty był przez T. Dobrzanieckiego i A. Pankiewicz<sup>29</sup>. Chociaż podobnych opracowań dzieł sztuki wyraźnie brakuje, należy zaznaczyć, że opublikowana baza zabytków ikonograficznych z przedstawieniami broni rycerskiej jest całkiem pokaźna<sup>30</sup>. Interesujące, aczkolwiek, wymagające kontynuacji, są badania Z. Żygulskiego nad bronią jako przedmiotem ekspresji artystycznej<sup>31</sup>.

Także w dorobku polskich badaczy dawnego uzbrojenia odnaleźć można zainteresowania kulturową funkcją broni<sup>32</sup>. To właśnie w pracach broznioznawczych najbardziej konsekwentnie pojawia się

tematyka treści ideowych broni rycerskiej. Niestety, choć chyba nie ma polskiej pracy o uzbrojeniu, w której nie poruszona byłaby ta tematyka, zakres zawartych tam informacji ogranicza się praktycznie do stwierdzenia faktu, że dany rodzaj uzbrojenia pełnił istotną funkcję kulturową. Sytuacja ta dotyczy zresztą także zagranicznej literatury bronioznawczej.

Istnieje również znaczna liczba opracowań omawiająca główne części składowe treści ideowych broni rycerskiej, a więc symbolikę broni, kontekst historyczno-kulturowy, w którym się ona rozwijała oraz inne zagadnienia o wąskim, szczegółowym charakterze.

W przypadku symboliki broni podstawowe znaczenie mają liczne słowniki symboli, w których zebrane są najważniejsze znaczenia alegoryczne różnych rodzajów uzbrojenia, widziane przez pryzmat kultury, religii oraz ikonografii<sup>33</sup>. Pokrewne do nich są opracowania, w których broń omawiana jako materialne świadectwo stanowienia i funkcjonowania prawa, traktowana jest jako przedmiot zainteresowań archeologii prawnej<sup>34</sup>. Z tematem tym bardzo ściśle łączą się rozważania nad atrybutową i insygnialną funkcją uzbrojenia, podejmowane zarówno w odniesieniu do zabytków archeologicznych i przekazów pisanych, jak i przedstawień oręża na wizerunkach władców. Najbardziej kompletny i syntetyczny charakter ma powstałe przed półwieczem trzynomowe dzieło P. E. Schramma o symbolice władzy i państwa w Europie od III do XVI w., w której autor dokonał m.in. konfrontacji zachowanych zabytków uzbrojenia o charakterze insygnialnym z informacjami czerpanymi ze źródeł pisanych<sup>35</sup>. Polskim odpowiednikiem tej pracy, ujętym jednak bardziej w formie rysu historycznego jest książka J. Lileyki o polskich regaliach<sup>36</sup>. Jedyne zbiorcze ujęcie średniowiecznej

<sup>26</sup> J. B a n a s z k i e w i c z, *Włócznia i chorągiew. O rycie otwierania bitwy w związku z cudem kampanii nakielskiej Bolesława Krzywoustego (Kadłubek, III, 14)*, KH, nr 94, 1987, s. 2-24.

<sup>27</sup> J. Ptak, *op. cit.*

<sup>28</sup> M. S l i v k a, *Symbolika výzbroje a výstroja*, AH, t. 27, 2002, s. 89-604.

<sup>29</sup> T. D o b r z a n i e c k i, „Teoria dwóch mieczy” w programie sądu ostatecznego, RHS, 21, 1995, s. 21-44; A. P a n k i e w i c z, *Chrystus-sędzia z dwoma mieczami na tympanonie południowym katedry gnieźnieńskiej*, RHS, 21, 1995, s. 85-105.

<sup>30</sup> L. K a j z e r, *op. cit.*; Z. Wawrzonowska, *op. cit.* Podstawowe znaczenie ma też stosunkowo nowa praca Z. Piecha, *Ikonografia pieczęci Piastów*, Kraków 1993 oraz pierwszy i drugi tom dzieła J. Gadomskiego, *Gotyckie malarstwo tablicowe Małopolski 1420-1470*, Warszawa 1981; tegoż, *Gotyckie malarstwo tablicowe Małopolski 1460-1500*, Warszawa 1988, a także zbiorowe studium zespołu A. Karłowskiej-Kamzowej, *Gotyckie malarstwo ścienne w Polsce*, Poznań 1984. Bardziej ograniczony, historyczny, zakres ma opracowanie S. K. Kuczyńskiego, *Pieczęcie książąt mazowieckich*, Warszawa 1978. Do ważniejszych prac należą również: P. M r o z o w s k i, *Polskie nagrobki gotyckie*, Warszawa 1994; J. J a r z e w i c z, A. K a r ł o w s k a - K a m z o w a, B. T r e l i Ń s k a, *Gotyckie spiżowe płyty nagrobne*, Poznań 1997.

<sup>31</sup> Z. Ż y g u l s k i jun., *Broń jako dzieło sztuki*, Kraków 1979; tenże, *Kostiumologia*, Kraków 1972; tenże, *Polskie rzemiosło artystyczne*, Warszawa 1987.

<sup>32</sup> A. N a d o l s k i, *Odo Episcopus baculum tenens. W sprawie byczajowej hierarchii niektórych rodzajów broni w średniowieczu [w:] Cultus et Cognitionis. Studia z dziejów średniowiecznej kultury*, red. S. K. Kuczyński i in., Warszawa 1976, s. 421-425; M. G ł o s e k, L. K a j z e r, *Miecze i ich właściciele*, „Z otchłani wieków”, 4, 1976, s. 284-290.

<sup>33</sup> Na przykład: J. C h e v a l i e r, A. G h e e r b r a n t, *Dictionnaire des symboles*, Paryż 1973; *Bibel-Lexicon*, red. A. Haag, Zürich-Köln 1956; *Encyklopedia biblijna*, red. P. J. Achtemeier, Warszawa 1990; D. F o r s t n e r, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990; G. B. L a d n e r, *Handbuch der frühchristlichen Symbolik. Gott Kosmos Mensch*, Stuttgart-Zürich 1992; *Lexikon der christlichen Ikonographie*, red. E. Kirschbaum, Rzym-Freiburg-Bazylea-Wiedeń 1994; M. L u r k e r, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, Poznań 1989; W. K o p a l i Ń s k i, *Słownik symboli*, Warszawa 1991; *Religia. Encyklopedia PWN*, red. T. Gadacz, B. Milewski, Warszawa 2003; G. d e T e r r e r e n t, *Attributes et symboles dans l'art profane 1450-1600*, Genève 1973.

<sup>34</sup> W. M a i s e l, *Archeologia prawna Polski*, Warszawa-Poznań 1982; tenże, *Archeologia prawna Europy*, Warszawa-Poznań 1989.

<sup>35</sup> P. E. S c h r a m m, *Herrschaftszeichen und Staatssymbolik. Beiträge zu ihrer Geschichte vom dritten zum sechzehnten Jahrhundert*, „Schriften der MGH”, nr 13, t. 1-3, Stuttgart 1954-1956.

<sup>36</sup> J. L i l e y k o, *Regalia Polskie*, Warszawa 1997.

polskiej broni ceremonialnej zawarte jest w syntezie bronioznawczej Z. Żygulskiego jun.<sup>37</sup> Podobne rozważania nad dawną funkcją i znaczeniem pojedynczych zabytków broni średniowiecznej czynione były zarówno w Polsce, jak i w Europie. Dotyczyły one m.in. krakowskiej kopii włóczni św. Maurycego<sup>38</sup>, koronacyjnego miecza królów Polskich zwanego Szczerbcem<sup>39</sup>, hełmu i korony znalezionych w Sandomierzu przypisywanych Kazimierzowi Wielkiemu<sup>40</sup>, ostróg z grobu tegoż króla<sup>41</sup>, ostróg i strzemiion łączonych z Kazimierzem Jagiellończykiem<sup>42</sup>. Analizy tego typu, w mniejszym lub większym stopniu, dotyczyły także tych zabytków średniowiecznego uzbrojenia, które wyróżniały się swoją dekoracyjnością i wzornictwem<sup>43</sup>.

Bardziej rozbudowana, a równocześnie dość spójna, jest literatura opisująca kontekst historyczno-kulturowy, w którym rozwijała się symbolika broni rycerskiej w średniowieczu. W pracach tych problematyka treści ideowych broni sprowadza się

głównie do zagadnień związanych z pasowaniem rycerskim. W pierwszym rzędzie wspomnieć tu trzeba o licznych ujęciach przekrojowych omawiających dzieje rycerstwa europejskiego, w tym również polskiego<sup>44</sup>. Na specjalną uwagę zasługuje tu nowa książka J. Floriego o rycerstwie średniowiecznym, która ostatnio wydana została również w języku polskim<sup>45</sup>. Traktować ją można nie tylko jako

<sup>37</sup> Z. Żygulski jun., *Broń w dawnej Polsce na tle uzbrojenia Europy i Bliskiego Wschodu*, Warszawa 1982, s. 87-92, 140-42.

<sup>38</sup> Tenże, *Kilka uwag na temat wartości kopii [w:] Oryginał, replika, kopia. Materiały III seminarium metodycznego Stowarzyszenia Historyków Sztuki. Radziejowice 26-27 września 1969*, Warszawa 1971, s. 129-136; M. Rokosz, *Wawelska włócznia Bolesława Chrobrego. Przegląd problematyki*, RK, t. 55, 1989, s. 17-44.

<sup>39</sup> A. Nadołski, *Szczerbiec (próba analizy bronioznawczej) [w:] Na granicach archeologii*, AAL, nr 17, 1968, s. 105-124; tenże, *Jeszcze raz o Szczerbcu*, MMWZP 7, 1992, s. 219-225; M. Rokosz, *Legenda Szczerbca*, SH, t. 31, s. 3-21; J. P. Sobolewski, *Szczerbiec, insygnium – amulet Bolesława Pobożnego [w:] Studia z dziejów średniowiecznej Europy środkowo-wschodniej*, red. J. Tyszkiewicz, FHN, t. II, s. 71-94, Warszawa 1998.

<sup>40</sup> L. Lepisz, *O niedawno odkrytej koronie ofiarowanej do skarbcza katedry na Wawelu*, „Prace Komisji Historii Sztuki”, t. II, 1920, z. 2, s. I-II; G. F. Lakington, *A Record of European Armour and Arms through seven centuries*, t. I, London 1920, s. 229-233; M. Morelowski, *Korona i hełm znalezione w Sandomierzu a sprawa korony Witolda i grobowców dynastycznych w Wilnie*, „Ateneum Wileńskie”, t. VII, 1930, s. 602-683, 999, 1000; P. E. Schramm, *op. cit.*, t. III, s. 986-989; J. Szymański, *Korona sandomierska koroną królewską Kazimierza Wielkiego [w:] Heraldyka i okolice*, red. A. Ra-chuba, S. Górzyński, H. Manikowska, Warszawa, s. 297-304.

<sup>41</sup> B. Byrne, *The Spurs of King Casimir III and some other fourteenth century spurs*, „Journals of the Arms and Armour Society”, t. 3, 1959, nr 4, s. 106-116; M. Głosek, *Regalia z grobu Kazimierza Wielkiego [w:] Na granicach archeologii*, AAL, nr 17, 1968, s. 49-54; Z. Żygulski jun., *op. cit.*, s. 141.

<sup>42</sup> B. Thomas, *Die polonica der Wiener Waffensammlung*, „Jahrbuch der kunsthistorischen Sammlungen in Wien”, t. 67, 1971, nr 224, s. 51-54; Z. Żygulski jun., *op. cit.*, s. 141-142.

<sup>43</sup> Literatura poświęcona tym zabytkom ogranicza się zasadniczo do przekrojowych prac bronioznawczych. Por. rozdział VII.2.

<sup>44</sup> Z większych współczesnych publikacji: A. Schultz, *Das höfische Leben zur Zeit der Minnesinger*, Breslau 1880, reprint Kettwig 1991; *Chivalry*, red. E. Prestage, London 1928; S. Kozierowski, *Obce rycerstwo w Wielkopolsce w XII-XVI w.*, Poznań 1929; S. Painter, *French Chivalry. Chivalric Ideas and Practices in Mediaeval France*, Baltimore 1940; G. Cohen, *Histoire de la Chevalerie en France au Moyen Age*, Paris 1949; C. Erdmann, *Die Entstehung des Kreuzzugsge-dankes*, Stuttgart 1965; A. Borst, *Das Rittertum im Mittelalter*, Darmstadt 1976; J. Bumke, *Studien zum Ritterbegriff im 12. and 13. Jahrhundert*, Heidelberg 1977; F. Cardini, *Alle radici della cavaleria medievale*, Firenze 1982; tenże, *Wojownik i rycerz [w:] Człowiek średniowiecza*, red. tenże, Warszawa 2000; M. de Riquer, *Caballeros andantes españoles*, Madryt 1967; P. Pastoureau, *Życie codzienne we Francji i Anglii w czasach rycerzy Okrągłego Stolu (XII-XIII wiek)*, Warszawa 1983; J. Flori, *L'idéologie du glaive. Préhistoire de la chevalerie*, THEP, t. 33, Genève 1983; tenże, *L'Essor de la Chevalerie. XI<sup>e</sup>-XII<sup>e</sup> siècles*, THEP, t. 46, Genève 1986; tenże, *Croisade et chevalerie*, Bruxelles 1998; tenże, *Rycerstwo w średniowiecznej Francji*, Warszawa 1999; tenże, *Rycerze i rycerstwo w średniowieczu*, Warszawa 2003; M. Keen, *Chivalry*, New Haven-London, 1984; *Medieval Knighthood*, red. Chr. Harper-Bill, R. Thomas, t. I-V, Woodbronge-Doker-Rochester-New Jork 1986-1995; W. Iwaniczak, *Tropem rycerskiej przygody. Wzorzec rycerski w piśmiennictwie czeskim XIV wieku*, Warszawa 1985; M. Stanesco, *Jeux d'errance du chevalier médiéval. Aspects ludiques de la fonction guerrière dans la littérature du Moyen Age flamboyant*, Leiden 1988; W. H. Jackson, *Chivalry in Twelfth-century Germany: Works of Hartman von Aue*, Cambridge 1994; M. Strickland, *War and Chivalry. The conduct and perception of war in England and Normandy 1066-1217*, Cambridge 1996; J. Bumke, *Courtly Culture. Literature and Society in the High Middle Ages*, Berkeley-Los Angeles-Oxford 1991; A. D. Scaglione, *Knights at court: courtliness, chivalry, and courtesy from Ottonian Germany to the Italian Renaissance*, Berkeley-Los Angeles-Oxford 1991; J. Fleckenstein, *Vom Rittertum im Mittelalter. Perspektiven und Probleme*, Goldbach 1997; C. B. Bouchard, „Strong of Body, Brave and Noble”. *Chivalry and Society in Medieval France*, London 1998; D. Piwowarczyk, *Obyczaj rycerski w Polsce późnośredniowiecznej (XIV-XV wiek)*, Warszawa 1998; T. Jurek, *Obce rycerstwo na Śląsku do połowy XIV wieku*, Poznań 1998; Ph. Contamine, *Wojna w średniowieczu*, Warszawa 1999; R. Barber, *Rycerze i rycerskość*, Warszawa 2000; U. Świderska, *Kultura rycerska w średniowiecznej Polsce*, Zielona Góra 2001; F. Kusia, *Rycerze średniowiecznej Europy łacińskiej*, Warszawa 2002; B. W. Brzustowicz, *Turniej rycerski w Królestwie Polskim w późnym średniowieczu i renesansie na tle europejskim*, Warszawa 2003.

<sup>45</sup> J. Flori, *Chevaliers et chevalerie au Moyen Age*, Paryż 1998.

interesujący zarys dziejów kultury średniowiecznego rycerstwa, ale także pracę zbierającą wieloletnie badania autora nad miejscem elementów liturgicznych w etosie rycerskim oraz związku rycerstwa i władzy monarszej z ideologią chrześcijańską. Badania tego typu, które mają na Zachodzie bardzo długą tradycję, w Polsce podjęte zostały ostatnio przez Z. Dalewskiego i innych autorów<sup>46</sup>.

Dorobek historiografii zachodniej, głównie francuskiej, angielskiej, niemieckiej i amerykańskiej jest nie do przecenienia, co najlepiej widoczne jest w faktach, że stanowi ona trzon bibliograficzny polskich opracowań kultury i obyczaju rycerstwa<sup>47</sup>, a także w faktach wciąż powracających problemów z definicją słowa rycerz w odniesieniu do polskiego średniowiecza<sup>48</sup>. Przyczyna takiego stanu rzeczy leży nie tylko w szczupłości polskiej bazy źródłowej, ale także w tym, że kontynuowaną do dziś z powodzeniem tradycją polskich badań nad rycerstwem średniowiecznym, właściwie zresztą tylko polskim, szczególnie w okresie powojennym, było badanie dziejów wojen oraz przemian sztuki wojennej, a także organizacji wojskowej oraz społeczno-prawnych aspektów funkcjonowania rycerstwa. Jedynie ostatnie zagadnienia łączy się bliżej z treściami ideowymi broni rycerskiej, ukazując ich potencjalny zasięg społeczny<sup>49</sup>. Szczególne znaczenie mają tu badania J. Bieniaka i A. Boguckiego dotyczące terminologii, jaka stosowana była w odniesieniu do rycerzy

pasowanych<sup>50</sup>. W przypadku wspomnianych badań nad dziejami wojen, przemian sztuki wojennej i organizacji wojskowej rycerstwa<sup>51</sup>, informacje o pozabojowych funkcjach uzbrojenia nie wykraczają przeważnie poza wiedzę dostępną w pracach bronioznawczych.

Na tym tle wyjątkowe są studia podjęte przez W. Iwańczaka, który wniósł trwały wkład w omówienie niezwykle dobrze naświetlonej źródłowo średniowiecznej kultury rycerskiej w Czechach, w tym takich zagadnień jak pasowanie i turnieje rycerskie<sup>52</sup>. Te ostatnie, w których uwidaczniała się atrybutowa funkcja uzbrojenia, doczekały się, szczególnie niedawno, szerszego omówienia zarówno w literaturze zagranicznej, jak i polskiej<sup>53</sup>.

Ważną cechą i długą już tradycją historiografii zachodniej dotyczącej kultury rycerskiej, ale i uzbrojenia, jest położenie silnego nacisku na analizy formuł liturgicznych<sup>54</sup> oraz twórczości lirycz-

<sup>46</sup> Z. Dalewski, *Władza, przestrzeń, ceremoniał*, Warszawa 1996; tenże, *Pasowanie na rycerza książąt polskich we wcześniejszym średniowieczu: znaczenie ideowe i polityczne*, KH, nr 104, 1997, s. 15-35; J. Szymczak, *Wpływ Kościoła na kształtowanie się ceremoniału i obyczajów rycerskich w średniowiecznej Polsce* [w:] *Idee chrześcijańskie w życiu Europejczyka. Język. Piśmiennictwo. Sztuki plastyczne. Obyczaje*, red. A. Ceglińska, W. Nowakowska, cz. II, Łódź 2001, s. 453-466; D. Piwowarczyk, *Funkcje i ceremoniał pasowania rycerskiego na ziemiach polskich (XI-XVIII w.)* [w:] *Od narodzin do wieku dojrzałego. Dzieci młodzież w Polsce*, cz. I, *Od średniowiecza do wieku XVIII*, red. M. Dąbrowska, A. Klonder, Warszawa 2002, s. 192-217.

<sup>47</sup> D. Piwowarczyk, *op. cit.*; U. Świdorska, *op. cit.*; F. Kusia, *op. cit.*; B. W. Brzustowicz, *op. cit.*

<sup>48</sup> Por. A. Nowakowski, *Uwagi o badaniach kultury rycerskiej w średniowiecznej Polsce* [w:] *Kultura średniowiecznego Śląska i Czech. Zamek*, red. K. Wachowski, Wrocław 1997, s. 9-12.

<sup>49</sup> Być może pewne rezultaty w badaniach zasięgu społecznego oddziaływania treści ideowych broni rycerskiej dałby przegląd rodowej struktury rycerstwa i jego koligacji z rycerstwem zagranicznym; Stan badań nad genealogią średniowieczną podsumował ostatnio M. Hlebionek, *Genealogia – stan i perspektywy badań nad społeczeństwem Polski średniowiecznej na tle porównawczym*, „Klio”, nr 2, 2002, s. 231-233.

<sup>50</sup> J. Bieniak, „*Milites*” w procesie polsko-krzyżackim z 1339 roku, PH, t. LXXV, 1984, z. 3, s. 505-513; tenże, *Polska elita polityczna XII wieku* [w:] SPS, red. S. M. Kurzyński, t. IV, Warszawa 1990; tenże, *Jeszcze w sprawie genezy polskich rodów rycerskich w Polsce*, SPS, red. S. K. Kuczyński, t. 4, Warszawa, s. 45-55; zob. także tenże, *Polskie rycerstwo średniowieczne*, Kraków 2002; A. Bogucki, *Termin „miles” w źródłach śląskich XIII i XIV w.* [w:] SPS, red. S. K. Kuczyński, t. I, Warszawa 1981, s. 222-263; tenże, „*Strennus*” jako tytuł polskich rycerzy pasowanych (XIII-XV w.), PH, nr LXXVII, 1986, z. 4, s. 625-648; tenże, *Tytuł rycerski jako kryterium identyfikacji osób w średniowieczu* [w:] *Personae – colligationes – facta*, Toruń 1991, s. 66-73; tenże, *O pasowaniu na rycerza i grupach prawnych*, RH, t. LXV, 1999, s. 199-210; tenże, *Polskie nazwy rycerstwa w średniowieczu. Przyczynki do historii ustroju społecznego*, Włocławek 2001; H. Samsonowicz, *O rycerzach, giermkach i gościach*, RH, t. LXIII, 1997, s. 131-138; tenże, *Jeszcze o pasie rycerskim, giermkach i klientach*, RH, t. XLV, 1999, s. 211-214; A. Szymczakowa, *Milites strenui z Sieradzkiego w XV w.* [w:] *Genealogia. Rola związków rodzinnych i rodowych w życiu publicznym w Polsce średniowiecznej na tle porównawczym*, red. A. Radziwiński, J. Wroniszewski, Toruń 1996, s. 191-214.

<sup>51</sup> Stan badań nad polską historią wojskową wieków średnich podsumował ostatnio K. Olejnik, *Stan badań nad polską historią wojskową do końca XV wieku*, PHW, nr 2, 2003, s. 7-18.

<sup>52</sup> W. Iwańczak, *op. cit.*; tenże, *Turniej rycerski w Królestwie Czeskim – próba analizy kulturowej*, PHum XXVII, nr 3, 1983, s. 39-53; tenże, *Wizja monarchy – rycerza idealnego w kulturze czeskiej okresu przedhusyckiego*, „Sobótka”, nr 38, 1983, z. 1, s. 1-21; tenże, *Pasowanie rycerskie na ziemiach czeskich – ceremonia symboliczna i instrument polityki*, KH, nr XCI, nr 2, 1984, s. 255-275.

<sup>53</sup> B. W. Brzustowicz, *op. cit.*; tam też stan badań nad średniowiecznymi turniejami rycerskimi w Europie i w Polsce, zob. s. 11-16.

<sup>54</sup> Podstawowe znaczenie mają prace J. Floriego. Z prac polskich najważniejszą publikacją jest cytowana praca Z. Dalewskiego, *Władza, przestrzeń, ceremoniał ...*. Teksty stosowanych w Polsce formuł liturgicznych opracowali m.in. W. Abraham, *Pontyfikale biskupów krakowskich z XII w.*, Kraków 1927;



nej<sup>55</sup>. Obok prac tego typu pojawiają się również publikacje poświęcone w szczególności rytowi pasowania na rycerza, wśród których na szczególną uwagę zasługują wieloletnie badania J. Floriego<sup>56</sup>. Podstawowe znacznie ma także praca J. W. Winter, w której autorka dokonała przeglądu sformułowań określających pasowanie rycerskie we wczesnośredniowiecznych zapiskach kronikarskich<sup>57</sup>. Wyniki wspomnianych badań pozwalają wyrobić sobie pogląd o potencjale kulturowym treści ideowych broni rycerskiej, który w większym lub mniejszym stopniu funkcjonował w Europie Zachodniej i Środkowej w ramach rytów przekazywania broni, w tym przede wszystkim pasowania na rycerza<sup>58</sup>.

Z. O b e r t y ń s k i, *Pontyfikaty krakowskie XV wieku*, PK, nr 4, 1961, s. 335-419; tenże, *Wzory i analogie wybranych formuł w liturgii krakowskiej XI wieku*, SŻ, t. 14, 1969, s. 35-51.

<sup>55</sup> V. B a c h, *Die Angriffswaffen in den altfranzösischen Artus- und Abenteuer-Romanen*, Marburg 1887; V. S c h i r l i n g, *Die Verteidigungswaffen im altfranzösischen Epos*, Marburg 1887; G. S i e b e l, *Harnisch und Helm in den epischen Dichtungen des 12. Jahrhunderts bis zu Hartmanns „Erek“*. Ein Beitrag zur Verwertbarkeit der Dichtung für die Realienforschung, Hamburg 1969.

<sup>56</sup> E. H. M a s s m a n n, *Schwerleite und Ritterschlag. Dargestellt auf Grund der mittelhochdeutschen literarischen Quellen*, Hamburg 1932; F. P i e t z n e r, *Schwertleite und Ritterschlag*, Bottrop 1934; R. W. A c k e r m a n n, *The knighting ceremonies in the middle English romances*, „Speculum” nr 19, 1944, s. 285-313; J. W. v a n W i n t e r, *Cingulum militiae: schwerleite en miles-terminologie als spiegel van verenderend*

Wymienione powyżej publikacje, w których zawarte są informacje o symbolice broni, kulturze i dziejach rycerstwa określają obecny stan badań nad treściami ideowymi broni rycerskiej. Należy jednak zaznaczyć, że ogrom tego tematu sprawia, że w jego podjęciu niezbędne jest wykorzystanie rozproszonej wiedzy, zawartej w różnego rodzaju pracach z zakresu historii i kultury, opartych na źródłach archeologicznych, ikonograficznych i pisanych<sup>59</sup>. Z drugiej strony, ogromna baza tych źródeł wymagać będzie jeszcze licznych studiów nad treściami ideowymi broni rycerskiej w Polsce średniowiecznej.

*menselijk gedrag*, TR, t. 44, 1976, s. 1-92; J. F l o r i, *Sémantique et société médiévale le verbe adouber et son évolution au XII<sup>e</sup> siècle*, ESC, t. 31, 1976, s. 891- 940; tenże, *Chevaliere et liturgie. Remise des armes et vocabulaire „chevaleresque” dans les sources liturgiques du XI<sup>e</sup> au XIV<sup>e</sup> siècle*, MA, t. 84, 1978, s. 247-278, 409-442; tenże, *Les origines de l'adoubement chevaleresque: étude des remises d'armes et du vocabulaire qui les exprime dans les sources historiques laines jusqu'au début du XII<sup>e</sup> siècle*, „Traditio”, t. 35, 1979, s. 209-272, tenże, *Du nouveau sur l'adoubement des chevaliers. XI<sup>e</sup>-XII<sup>e</sup> siècles*, MA, t. 91, 1985, s. 201-226; L. B ö n i n g e r, *Die Ritterwürde in Mittelitalien zwischen Mittelalter und Früher Neuzeit*, Berlin 1995.

<sup>57</sup> W pracy tej uwzględnione zostało m.in. dzieło Galla Anonima; J. W. v a n W i n t e r, *op. cit.*, s. 85.

<sup>58</sup> Prace te ukazują również, że w ramach szeroko pojętego rycerstwa zachodnioeuropejskiego istniał silny regionalizm obyczajowy.

<sup>59</sup> Zob. rozdział II.

## II. Charakterystyka źródeł

Treści ideowe broni rycerskiej obecne były w różnych sferach kultury średniowiecznej. Dlatego, aby je poznać, niezbędne jest sięgnięcie do różnorodnych źródeł historycznych.

Źródła pisane, które mają najbardziej kluczowe znaczenie dla podjęcia omawianego tematu tylko częściowo pokrywają się z bazą źródłową, wykorzystywaną do badań bronioznawczych oraz z zakresu historii wojskowości, ponieważ największą wartość w rekonstruowaniu treści ideowych uzbrojenia mają przekazy, w których broń jest elementem komunikacji symbolicznej i alegorycznej. Źródła archeologiczne odnajdywane w ziemi lub zbiornikach wodnych, jak i znajdujące się w zbiorach i kolekcjach, są materialnym świadectwem symboliki broni rycerskiej, która wyrażana była poprzez formę i zdobienia elementów uzbrojenia. Źródła ikonograficzne ukazują z kolei mniej lub bardziej skonwencjonalizowany kształt treści ideowych broni, odnoszący się przeważnie poprzez język symboliczny do konkretnych postaci lub pojęć. Spośród wspomnianych trzech kategorii przekazy pisane stanowią najbardziej bezpośredni i jednoznaczny ślad średniowiecznych treści ideowych broni. Ukazują one świat wyobrażeń symbolicznych, w jakim broń, zarówno ta materialna, jak i ta ukazywana za pośrednictwem twórców dzieł sztuki, znajdowała swoje miejsce w kulturze epoki.

Źródła ikonograficzne i archeologiczne potrzebne do badań nad treściami ideowymi broni rycerskiej ograniczone są do zabytków dających łączyć się z bronią rycerską. Zgodnie z przyjętą w tej pracy definicją chodzić więc będzie o miecz, pas, włócznię, kopię, pugińał, hełm, zbroję, tarczę, ostrogi, strzemiona oraz inne elementy rzędu końskiego i oporządzenia jeździeckiego<sup>1</sup>.

Tak szeroka paleta elementów uzbrojenia nie może być omawiana jedynie w odniesieniu do źródeł z czasów uformowanego rycerstwa, tj. wieków XII-XV, ponieważ pojawienie się tej grupy społecznej było procesem długim – już w X i XI w. w ramach polskiej

elity państwowej z pewnością funkcjonowała grupa wojowników, wyznająca zaczątki etosu rycerskiego. Jeżeli uwzględnić fakt, że we wczesnym średniowieczu inauguracje władców prawdopodobnie odbywały się przy wykorzystaniu broni, stanie się jasne, że w zakres obserwacji zabytków archeologicznych oraz ikonograficznych należy włączyć również relikty broni oraz przedstawienia uzbrojenia w ikonografii z tych czasów. Szeroki horyzont chronologiczny (X-XV w.) pozwala zresztą lepiej wychwycić ten etap procesu przemian uzbrojenia, w którym do głosu dochodzą motywy atrybutowe broni rycerskiej związane z pojawieniem się stanu rycerskiego.

W dotychczasowej literaturze bronioznawczej przedstawiona została charakterystyka źródeł ikonograficznych i archeologicznych w odniesieniu do badań nad średniowiecznym uzbrojeniem z ziem polskich<sup>2</sup>, dlatego poniższe uwagi dotyczą głównie przydatności wspomnianych źródeł do badań nad treściami ideowymi broni rycerskiej.

### 1. Zabytki archeologiczne

W badaniu treści ideowych broni z czasów oświetlonych źródłami pisanymi, takich jak polskie średniowiecze, a w przeciwieństwie do czasów pra- czy protohistorycznych, analiza zachowanej materialnej substancji zabytkowej wydawać się może zbędna, ewentualnie posiadać co najwyżej charakter uzupełniający w stosunku do wiedzy pozyskanej ze źródeł pisanych i ikonograficznych. Wyjątkiem byłby tu nie w pełni jeszcze wykorzystany potencjał poznawczy znaków i napisów na mieczach, których analiza wymaga jednak bardzo licznych i czasochłonnych interdyscyplinarnych badań porównawczych.

Chociaż analizy bronioznawcze, ukierunkowane na zagadnienia typologiczne, chronologiczne, technologiczne czy geograficzne, tylko częściowo lub pośrednio dają obraz podziałów symbolicznych, jakimi

<sup>1</sup> Zob. rozdział I.1.

<sup>2</sup> Por. np. A. N a d o l s k i, *Wstęp* [w:] PTW, s. 23-24.

operowali dawni użytkownicy broni, to jednak niektóre narzędzia tych analiz mogą być pomocne przy określeniu treści ideowych broni. Przede wszystkim należy podkreślić, że występowanie danego rodzaju broni na danym terenie jest bardzo istotną przesłanką pozwalającą stwierdzić możliwość istnienia tamże jego treści ideowych. Ważnym źródłem, pomocnym przy określaniu funkcji symbolicznej broni, jest miejsce, w jakim odkryto lub w jakim znajdowała się dana broń, np. wyposażenie grobowe, skarbiec katedralny. Logiczne jest także doszukiwanie się treści ideowych w egzemplarzach broni, cechujących się wyjątkowym wzornictwem lub zdobnictwem. Najlepiej treści te są uchwytnie w przypadku broni ceremonialnej, turniejowej czy będącej wyposażeniem zmarłego.

Zabytki takiej broni stanowią grupę najlepiej opracowanych relikwów, ponieważ jako nośniki treści ideowych, wzbudzają one najsilniejsze emocje i zainteresowanie zarówno w społeczeństwie jak i gronach naukowych. W największym stopniu dotyczy to miecza koronacyjnego królów polskich, zwanego Szczerbcem oraz przechowywanej na Wawelu kopii włóczni św. Maurycego. Wiedza o treściach politycznych, prawnych, religijnych i społecznych tych dwóch egzemplarzy broni jest najpowszechniejsza, chociaż nie zawsze zgodna z prawdą historyczną. Sytuacja taka wynika z nieodłącznej w przypadku symboli narodowych mitologii, uprawianej od pokoleń, której główną funkcją jest podtrzymywanie świadomości narodowej w społeczeństwie.

Bardziej merytoryczne i pozbawione emocji jest traktowanie mniej znanych zabytków broni, cechujących się wyrafinowanym wzornictwem, artyzmem, czy też powiązaniem z obyczajowością, konkretnymi postaciami lub wydarzeniami historycznymi. Badania takie podzielić można na:

1. Badania *sensu stricto* historyczne, których celem jest poznanie:

- dziejów zabytku od czasu powstania do współczesności;
- znaczenia kulturowego zabytku, na tle podobnych artefaktów;
- kosztów produkcji i pierwotnej ceny rynkowej zabytku na tle podobnych artefaktów.

2. Badania bronioznawcze, których celem jest poznanie:

- formy i funkcji zabytku;
- miejsca zabytku w systematyce uzbrojenia;
- wpływów stylistycznych, w tym mody, danych kręgów kulturowych;
- technologii produkcji zabytku;
- czasu i ośrodka produkcji zabytku;
- czasu i miejsca użytkowania zabytku;
- czasu i miejsca zdeponowania zabytku w ziemi lub zbiornikach wodnych.

3. Badania z zakresu historii wojskowości, których celem jest określenie potencjalnych możliwości wykorzystania danego rodzaju broni w ramach sztuki wojennej na danym terytorium i w określonym czasie.

Każda z wymienionych wyżej ścieżek poszukiwań współczesnej mediewistyki przybliża do poznania treści ideowych broni. Niewątpliwie najbardziej owocne będą badania *sensu stricto* historyczne, w pierwszym rzędzie te, których celem jest poznanie znaczenia kulturowego danej grupy<sup>3</sup> lub egzemplarza uzbrojenia. W tym drugim przypadku treści ideowe mogły tworzyć się w ramach wydarzeń znanych ze źródeł pisanych. Najlepiej znanym przykładem jest tu kopia włóczni św. Maurycego, której nowe treści ideowe nadane zostały w wyniku zjazdu Bolesława Chrobrego z Ottonem III w Gnieźnie w 1000 r. Zupełnie inny charakter będą miały informacje czerpane z określenia kosztów produkcji lub/i pierwotnej ceny rynkowej danej broni, które mogą stać się przyczynkiem do odtworzenia wartości atrybutowych danego egzemplarza czy rodzaju uzbrojenia, poprzez które ukazywany był status społeczny jego użytkownika.

Badania bronioznawcze natomiast pozwalają przenosić, poprzez analogię, wiedzę o treściach ideowych danego egzemplarza broni na całą grupę uzbrojenia tego samego typu, występującą w podobnym kontekście historycznym. Określenie, czy dany egzemplarz broni lub jego element posiada formę niezbędną do realizowania funkcji bojowych czy dekoracyjnych, jest bardzo pomocne w ustaleniu jego potencjału symbolicznego. Ewentualne wyjątkowe treści ideowe, których nośnikiem jest dekoracja broni, uchwytnie mogą być jedynie poprzez dokonanie porównania danego egzemplarza z innymi, które wchodzi w skład określonego typu uzbrojenia. Należy bowiem podkreślić, że niektóre „niefunkcjonalne” elementy uzbrojenia, w tym także dekoracja, wynikać mogły z prostego naśladownictwa. W takim przypadku należy mówić nie tyle o treściach ideowych broni, ile o stylistyce czy modzie, według których broń tę produkowano. W weryfikowaniu takiej ewentualności pomocne są informacje o technologii produkcji zabytku oraz czasie i miejscu jego powstania oraz użytkowania.

Połączenie powyższych ścieżek badawczych pozwala na nakreślenie ogólnego obrazu, ukazującego stopień ważności różnych rodzajów uzbrojenia. Dokonać tego można poprzez w miarę całościowy przegląd

<sup>3</sup> Tego rodzaju „grupa uzbrojenia” nie musi pokrywać się ze współcześnie przyjętymi klasyfikacjami broni. Może dotyczyć materiału, stylistyki, napisów, wyobrażeń itp., a więc elementów drugorzędnych z punktu widzenia budowania systematyki bronioznawczej.

zabytków archeologicznych średniowiecznej broni rycerskiej, który pozwalałby na scharakteryzowanie wariantów wzorniczych i zdobniczych danego rodzaju uzbrojenia. Uzyskana w ten sposób wiedza o gradacji materialnej, a częściowo także ideowej, zabytków broni, pozwalałaby zwiększyć precyzję ustaleń uzyskanych na drodze badań źródeł ikonograficznych i pisanych.

Bardziej złożony proces badawczy dotyczyć będzie konkretnych zabytków broni, cechujących się szczególnym wydźwiękiem ideowym, w przypadku których możliwe wydaje się powiązanie wzornictwa i zdobnictwa z motywami atrybutowymi treści ideowych broni rycerskiej. Broń tego rodzaju stanowi grupa artefaktów, które posiadają podobną strukturę historyczną do dzieł sztuki. Oznacza to, że za ich powstaniem, kryła się chęć przekazywania treści symbolicznych<sup>4</sup>.

Wykorzystując podział wartości przechowywanych i wyrażanych w strukturze symbolicznej dzieł sztuki, zaproponowany przez L. Kalinowskiego, można pokusić się o przeprowadzenie analogicznego podziału w odniesieniu do broni. Ponieważ broń jako forma symboliczna była tworem mniej skomplikowanym niż dzieła sztuki, podział taki z natury rzeczy winien mieć postać bardziej uproszczoną. A zatem w przypadku broni, traktowanej jako forma symboliczna, tzn. znak, dostrzec można następujące kategorie (wartości, treści) motywów ideograficznych:

1. Struktura – wartości materialno-formalne (materialna, wzornicza, artystyczna);
2. Idea – wartość ekspresyjna (religijna, społeczna, polityczna, prawna);
3. Informacja – wartość poznawcza (barwy, znaki, napisy);
4. Odbiorca – wartość społeczna (osoba, grupa lub/i warstwa społeczeństwa).

Chociaż podział ten bardzo dobrze oddaje możliwości, jakie stwarza analiza niektórych relikwów dawnej broni, należy mieć świadomość specyfiki zabytków archeologicznych, które bardzo często stanowią substancję szczątkową w stosunku do swej pierwotnej formy. Dotyczy to szczególnie elementów niemetalowych oraz powłok kolorystycznych, które pod pierwotną postacią złocień, srebrzeń czy emalii nie dotrwały przeważnie do naszych czasów. W wielu przypadkach analiza taka oparta musi być na przesłankach, jakimi są analogie dla danych zabytków lub źródła ikonograficzne. Te ostatnie są nie do przecenienia szczególnie w przypadku rekonstrukcji wyglądu średniowiecznych pasów rycerskich, drzewiec kopii czy niemetalowych elementów rzędu końskiego.

<sup>4</sup> Por. L. Kalinowski, *Treści ideowe sztuki przedromańskiej i romańskiej w Polsce* [w:] *Historia kultury średniowiecznej w Polsce*, t. II, Warszawa 1964, s. 231-232.

Poddane przeglądowi zabytki archeologiczne z racji swojej wyjątkowości znalazły stosunkowo dużo miejsca w literaturze bronioznawczej. W niniejszej pracy omówione są one zatem nie pod kątem analizy formalnej, ale jedynie w celu wychwycenia wymienionych powyżej kategorii treści ideowych broni. Takie podejście, a przede wszystkim fakt początkowej fazy badań nad tą tematyką, zwalnia mnie z przyjętego w rozprawach bronioznawczych wymogu metodologicznego, jakim jest dążność do uwzględnienia wszystkich źródeł publikowanych i niepublikowanych. Przeprowadzone w rozdziale VII. 2 obserwacje mają zatem charakter sondażowy.

Należy tu zresztą bardzo silnie podkreślić, że obserwacje te podporządkowane są głównemu celowi pracy, jakim są treści ideowe broni rycerskiej w Polsce wieków średnich, traktowane jako zjawisko całościowe, nie zaś treści ideowe poszczególnych zabytków średniowiecznej broni rycerskiej z ziem polskich. To ogólne, przeglądowe podejście usprawiedliwione jest także wspomnianą początkową fazą badań nad treściami ideowymi broni, a więc brakiem (znanych autorowi) analogicznych prac z innych obszarów Europy, które pozwalałyby już teraz zastosować sprawdzoną metodę katalogowania i analizowania treści ideowych konkretnych zabytków dawnej broni.

## 2. Zabytki ikonograficzne

W dotychczasowych opracowaniach bronioznawczych źródła ikonograficzne wykorzystywane były głównie w celu identyfikacji i datowania określonych rodzajów uzbrojenia. W kilku przypadkach miały również miejsce próby głębszej interpretacji, gdy rodzaj broni lub sposób jej użycia na przedstawieniu plastycznym były sprzeczne z wiedzą czerpaną ze źródeł archeologicznych i pisanych. Przykładem jest tu problem obecności licznych przedstawień włóczni na pieczęciach z czasów, gdy rycerstwo powszechnie używało kopie<sup>5</sup> czy stosowania przez władców prostych maczug<sup>6</sup>, przede wszystkim zaś kwestia tzw. zbroi szyderczej<sup>7</sup>.

W opracowaniach bronioznawczych pojawiały się ponadto próby wydzielenia ze źródeł ikonograficznych przedstawień broni ze względu na rodzaj ich

<sup>5</sup> L. K a j z e r, *Uzbrojenie i ubiór rycerski w średniowiecznej Małopolsce w świetle źródeł ikonograficznych*, Wrocław 1976, s. 59-60.

<sup>6</sup> A. N a d o l s k i, *Odo Episcopus baculum tenens. W sprawie obyczajowej hierarchii niektórych rodzajów broni w średniowieczu* [w:] *Cultus et Cognito. Studia z dziejów średniowiecznej kultury*, red. S. K. Kuczyński i in., Warszawa 1976.

<sup>7</sup> Z. Ż y g u l s k i j u n., *Średniowieczna zbroja szydercza* [w:] *Sztuka i ideologia XV w.*, red. P. Skubiszewski, Warszawa 1978.

użytkowników, w odniesieniu jednak tylko do rycerstwa<sup>8</sup> i władców<sup>9</sup>. Generalnie jednak selekcja przedstawień plastycznych ograniczona została do podziału na kategorie formalne, czyli monety, pieczęcie, malarstwo tablicowe, malarstwo ściennie, rzeźbę, przedmioty rzemiosła artystycznego.

W przypadku badań nad treściami ideowymi broni podział taki jest już jednak niewystarczający, stąd na potrzeby niniejszego opracowania broni ukazywana w źródłach ikonograficznych<sup>10</sup>, podzielona została na cztery grupy, ze względu na zakres wyrażanej symboliki:

1. Broń przedstawicieli stanu rycerskiego – symbolika stanowa;

2. Broń świętych patronów rycerstwa – symbolika religijna i etos rycerski;

3. Broń rycerska jako atrybuty życia lub męczeństwa świętych – symbolika religijna;

4. Broń rycerska jako pojęcia abstrakcyjne – symbolika religijna, polityczna i prawna.

Oczywiście najważniejsze są tu przedstawienia, w których broń wpisana jest w symbolikę stanową rycerstwa. Nie jest więc przypadkiem, że to właśnie one stały się w niniejszej rozprawie obiektem wydzielonej analizy, zawartej z rozdziale VII. 1. Cechą charakterystyczną tych przedstawień jest ukazanie konkretnych rycerzy, a więc dających się zidentyfikować postaci historycznych polskiego średniowiecza.

Z metodologicznego punktu widzenia w zakresie każdej analizy porównawczej najważniejsze jest włączenie tych kategorii zabytków, które stanowią zbiory najbardziej homogeniczne. Przy badaniu symboliki stanowej polskiego rycerstwa źródłami ikonograficznymi spełniającymi ten warunek są przede wszystkim nagrobki i pieczęcie z obszaru średniowiecznej Polski (XII-XV w.) oraz powiązane z nią w większym lub mniejszym stopniu Śląska (XII-XIV w.). W przypadku nagrobków szczególnie interesujący jest zbiór 23 zachowanych w całości polskich późnośredniowiecznych nagrobków rycerskich, datowanych w przybliżeniu na XIV-XV w. Są to jednak zabytki obejmujące końcowy okres zainteresowań niniejszej pracy, stąd w celu identyfikacji rycerskiej symboliki z wieków XII-XIV należy sięgnąć po przedstawienia władców, a więc najwyższej warstwy rycerstwa, w życiu której obok

ideologii rycerskiej bardzo ważną była ideologia władzy. W przypadku nagrobków monarszych w zakresie analizy włączono zbiór 16 zabytków ze Śląska datowanych łącznie na wiek XIV<sup>11</sup> oraz 5 nagrobków królów polskich datowanych łącznie od lat 30-tych XIV w. po pierwsze lata wieku XVI. Zdecydowanie liczniejszy, bardziej rozprzestrzeniony terytorialnie, a także wcześniejszy jest zbiór 116 uwzględnionych w tej pracy średniowiecznych pieczęci książąt, które są datowane od 3 ćw. XII do 3 ćw. XV w. W przypadku wspomnianych źródeł sfragistycznych oraz pokrewnych im ikonograficznie książęcych nagrobków ze Śląska mamy do czynienia z najbardziej zwartą symboliką stanową broni rycerskiej w przeciwieństwie do wyraźnie zindywidualizowanych ideowo nagrobków królów i rycerzy polskich. Zróżnicowanie to wpłynęło na stawiane pytania badawcze oraz metody odpowiedzi na nie, które omówione zostały we wstępie do rozdziału VII. 1. Przedstawiona tam analiza ma charakter niejako pilotażowy, jest wstępną próbą bardzo precyzyjnej identyfikacji rycerskiej symboliki stanowej. Sam fakt podjęcia się takiej próby może wydawać się kontrowersyjny. Dlatego analiza ta została ograniczona do źródeł najlepiej rozpoznanych i stanowiących w miarę kompletny zbiór, a więc dających najlepsze możliwości badawcze. Być może w przyszłości możliwe będzie podjęcie podobnych prób w odniesieniu do pokrewnej, choć o wiele trudniejszej w takich badaniach kategorii zabytków, jaką są źródła numizmatyczne, czy wyobrażenia na kaflach piecowych.

Przedstawiana w ikonografii broń, będąca symbolami patronów rycerstwa, męczeństwa świętych czy pojęć abstrakcyjnych, stanowi bazę pośrednią i uzupełniającą do badań nad treściami ideowymi broni rycerskiej. W przeciwieństwie do rycerskiej symboliki stanowej widoczne jest tu bardzo wierne odzwierciedlenie źródeł pisanych, w tym nade wszystko Biblii i żywotów świętych. Uwzględnienie tej grupy przedstawień ma w niniejszej pracy charakter pomocniczy, służący ukazaniu w szerszym kontekście broni rycerskiej jako przedmiotów ważnych, a często także szlachetnych, przynależnych najważniejszym pojęciom kultury średniowiecznej<sup>12</sup>.

<sup>8</sup> L. K a j z e r, *op.cit.*

<sup>9</sup> Z. W a r z o n o w s k a, *Uzbrojenie i ubiór rycerski Piastów śląskich od XII do XIV w.*, Łódź 1976.

<sup>10</sup> Choć użyte pojęcia „źródło ikonograficzne” odbiera wielu dziełom sztuki ich znaczenie kulturowe, jest jednak najbardziej adekwatne, bowiem zawiera w sobie zarówno dzieła sztuki, jak i przedstawienia, w przypadku których inwencja artystyczna może być dyskusyjna; por. Z. P i e c h, *Prawda, konwencja i treści ideowe w polskich źródłach ikonograficznych*, ZN UJ, z. 128, 2001, s. 8-30.

<sup>11</sup> Grupa ta obejmuje również nagrobek Wacława I księcia legnickiego, który datowany jest na 2. poł. XV w.

<sup>12</sup> Na marginesie należy zaznaczyć, że bardzo ważnym problemem jest wzajemne oddziaływanie na siebie symboliki stanowej rycerstwa oraz symboliki pozarycerskiej (w sensie społeczno-prawnym), przede wszystkim w przypadku wyobrażeń świętych patronów rycerstwa, jak święci Michał, Jerzy, Florian, Eustachy itd. Temat ten zasługuje na opracowanie, w dalszych etapach badań nad treściami ideowymi broni, w szerokim kontekście europejskim.

### 3. Przekazy pisane

W badaniach średniowiecznego uzbrojenia jako elementu kultury materialnej, najcenniejsze są te przekazy pisane, w których zawarte są ściśle informacje o zastosowaniu i nazewnictwie poszczególnych rodzajów uzbrojenia, wyglądzie, surowcach, technologii, kosztach produkcji, itp. Mniejsze znaczenie mają opisy czy określenia o charakterze alegorycznym, często zapożyczone z Biblii czy od pisarzy antycznych. Nie ukazują one rzeczywistości średniowiecznej, często wręcz mogą wprowadzić dzisiejszego czytelnika w błąd. Inaczej jest w badaniach treści ideowych broni, gdzie tego rodzaju odwołania pozwalają ukazać wyobrażenia symboliczne dotyczące uzbrojenia.

Najlepiej jest to widoczne w przypadku terminologii uzbrojenia. W badaniach symboliki broni wystarczające jest zdefiniowanie jej rodzaju, nie zaś precyzyjne określenie jej typu. Przeważnie zresztą nie wiadomo, w jakim stopniu starożytny czy średniowieczny autor, szczególnie ten piszący formuły religijne, posiadał umiejętność operowania pojęciami technicznymi.

Dla właściwego opisu treści ideowych broni rycerskiej bardzo ważne jest odwołanie się do realiów kulturowych, w jakich treści te powstawały i rozwijały się. W przypadku Polski niewątpliwie największą rolę kulturotwórczą odegrał Kościół, a więc kontrolowane przez duchowieństwo intelektualne zaplecze państwa polskiego. Znamienny jest niemal zupełny brak dzieł narracyjnych z obszaru średniowiecznej Polski, których nie napisałby duchowny katolicki.

Mniejsze znaczenie miały zachodnioeuropejskie tradycje o charakterze świeckim, importowane przez poszczególne dwory oraz przybyłych do Polski obcych rycerzy, a także poprzez nieliczne podróże i wyprawy polskiego rycerstwa. Charakterystyczny jest tu np. udział minimalny polskich rycerzy w wyprawach krzyżowych do Palestyny w XII-XIII w., a więc w okresie rozkwitu kultury rycerskiej. Dopiero w późnym średniowieczu nastąpiło powszechne przyjęcie zachodniego obyczaju rycerskiego i towarzyszącej mu ludycznej (turniejowo-dworskiej) warstwy treści ideowych broni rycerskiej.

Działalność duchowieństwa wydaje się zatem głównym czynnikiem kształtującym na przestrzeni całego polskiego średniowiecza świadomość pojmowania symboliki broni. Rycerze, nie mówiąc już o wcześniejszych wojownikach, przeważnie postrzegali symbole chrześcijańskie w dość ograniczonym, powierzchownym stopniu. Wykształcony zaś kler i pokrewni mu ludzie pióra czy artyści, przypisywali broni, często bardzo złożone, religijne znaczenia<sup>13</sup>.

<sup>13</sup> Szerzej na ten temat – zob. rozdział III.

Trzonem tego systemu światopoglądowego była Biblia<sup>14</sup> oraz interpretacje i komentarze do *Pisma Świętego*, zawarte w średniowiecznych traktatach filozoficznych, teologicznych i politycznych.

Częścią spuścizny średniowiecznej kultury chrześcijańskiej są formuły liturgicznych błogosławieństw, które duchowni, także w Polsce, wymawiali w czasie aktów przekazywania broni. Ukazują one, jakie treści ideowe broni patronowały ceremoniom koronacji królewskich, wyniesień książęcych czy aktom pasowania na rycerza. Instruktywne są tu teksty powstałe w okresie narodzin etosu rycerskiego a więc do XIII w. włącznie. Należy zaznaczyć, że formuły te posiadały niekiedy bardzo liczne, niewiele różniące się od siebie redakcje. Na przykład błogosławieństwo włóczni zawarte w XI-wiecznym *Pontyficale krakowskim* jest przeróbką formuły, która w Europie spopularyzowana była w największym stopniu przez *Sakramentarz z Korbei*<sup>15</sup>. Potencjał tych wszystkich źródeł najlepiej ilustruje zestaw zaproponowany przez J. Floriego, który zebrał najważniejsze ze wspomnianych formuł z obszaru łacińskiej Europy. Wśród formuł liturgicznych, wyszczególnionych przez J. Floriego, zdecydowanie przeważają te, w których zawarte są bezpośrednie odniesienia do broni (tab. I)<sup>16</sup>.

W średniowiecznej Polsce stosowano w aktach przekazywania broni przynajmniej następujące formuły liturgiczne:

1. Przekazanie miecza z formuły *ordo ad regem beneficendum*, zawarte w *Pontyficale romańsko-germańskim*, zredagowanym w klasztorze św. Albana w Moguncji około roku 960<sup>17</sup> (por. tab. I);

2. Błogosławieństwo włóczni (*benedictio super vexillum*) zawarte w zbiorze *Benedictio Principis w Pontyficale krakowskim z XI w.*, posiadające analogie w formule z *Sakramentarza z Korbei*<sup>18</sup> (por. tab. I);

3. Błogosławieństwo broni (*benedictio armorum*), a więc miecza, włóczni, zbroi i hełmu zawarte

<sup>14</sup> Szerzej o miejscu *Biblii* w kulturze Europy wieków średnich – zob. rozdział III.1, s. 30-35. W niniejszej pracy podstawą źródłową do tekstów biblijnych jest *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, w przekł. J. Wujka, Kraków 1962. Przy cytowaniu fragmentów *Biblii* podaję w nawiasach łacińskie wyrażenia dotyczące uzbrojenia, zaczerpnięte z *Vulgaty* w tzw. wersji sykstyńsko-klementyńskiej z 1592 r., *Biblia sacra vulgatae editionis*, Rzym 1598.

<sup>15</sup> Zob. rozdział V.1.C.

<sup>16</sup> J. Flori, *L'Essor de la Chevalerie. XI<sup>e</sup>-XII<sup>e</sup> siècles*, THEP 46, Genève 1986, s. 369-386.

<sup>17</sup> Z. Dalewski, *Władza, przestrzeń, ceremonial. Miejsce i uroczystość inauguracji władcy w Polsce średniowiecznej do końca XIV w.*, Warszawa 1996, s. 106-107.

<sup>18</sup> Tamże, s. 126-127.

w rubryce *Benedictio Principis* w *Pontyfikale krakowskim*, należące do rzadkich tekstów liturgicznych, i posiadające jedynie odpowiedniki w kilku pontyfikalach angielskich<sup>19</sup>;

4. Różne warianty formuł wzorowane na *Pontyfikale romańsko-germańskim* i *Pontyfikale Duranda*, powstałym w końcu XIII w. we Francji<sup>20</sup>.

Literackim odpowiednikiem tych formuł są w pewnym stopniu zapiski kronikarskie oraz zachodnioeuropejskie utwory poetyckie, a także żywoty świętych czy legendy. Do badań nad treściami ideowymi broni rycerskiej w średniowiecznej Polsce najważniejszym źródłem pisanym są oczywiście, ze względu na swoją obszerność, *Annales* Jana Długosza. Także kroniki polskie Galla zwanego Anonimem oraz Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem, mają tu podstawowe znaczenie. Podobnie jest w przypadku dzieł mniej lub bardziej regionalnych jak *Kronika wielkopolska*, *Kronika polsko-śląska*, niektóre roczniki (np. *Rocznik Kapituły Poznańskiej*) czy zagranicznych, opisujących wydarzenia w Polsce, jak choćby *Kronika Thietmara*.

Dużym problemem jest niemalże całkowity brak średniowiecznej poezji, biografii czy podręczników rycerskich, których treść odnosić by można do obszaru średniowiecznej Polski, a przecież właśnie utwory tego rodzaju dostarczają informacji, często o charakterze świeckim na temat funkcjonowania treści ideowych broni rycerskiej w średniowiecznej wyobraźni. Chociaż posługiwanie się dziełami literatury zachodnioeuropejskiej jak *Pieśń o Rolandzie* czy *Opowieści kanterberyjskie* daje niezwykle owocne rezultaty w identyfikowaniu treści ideowych broni rycerskiej, trudno jednak traktować te źródła jako w pełni miarodajne dla ziem polskich.

Na podstawie analizy wspomnianych źródeł narracyjnych dokonywać można prób rekonstrukcji obyczajów, w których broń pełniła funkcję kulturową. Dotyczy to przede wszystkim ceremonii przekazywania broni. Opisywane w źródłach pisanych legendarne wydarzenia, na przykład związane z cudami bitewnymi, stać się mogą z kolei pomocne przy odtwarzaniu treści religijnych broni rycerskiej. W źródłach narracyjnych liczne są także odniesienia do ogólnokulturowej, niekiedy jeszcze pogańskiej, symboliki uzbrojenia.

W badaniu społecznego zasięgu pojmowania treści ideowych broni rycerskiej pomocne mogą być źródła sądowe, na przykład listy świadków procesowych, w których wymieniani są m.in. rycerze pasowani oraz giermkowie. Wzmianki takie są pośrednim dowodem na funkcjonowanie na danym obszarze, w danym czasie, zwyczaju dokonywania aktów przekazywania broni podczas inauguracji rycerskich.

W analizach dotyczących motywów atrybutowych broni rycerskiej bardzo istotne są informacje o cenach i kosztach produkcji uzbrojenia oraz o stosowanych do ich wytworzenia surowcach. Wiadomości na ten temat, w odniesieniu do Polski, dotyczą głównie późnego średniowiecza. Czerpane są one z rachunków dworskich, ksiąg miejskich, dokumentów nadawczych, inwentarzy majątkowych, rejestrów popisowych<sup>21</sup>.

Na koniec należy podkreślić, że ze względu na rozległość tematu i jego wstępny charakter, możliwości poznawcze przekazów pisanych nie zostały z pewnością w niniejszej rozprawie w pełni wykorzystane. Dopiero w wyniku ich wstępnej analizy, zarysowały się, jak sądzę, perspektywy badawcze, które będzie można rozwinąć w dalszym etapie badań.

<sup>19</sup> Tamże, s. 128-129.

<sup>20</sup> Tamże, s. 152-179.

<sup>21</sup> J. S z y m c z a k, *Produkcja i koszty uzbrojenia rycerskiego w Polsce XIII-XV w.*, Łódź 1989, s. 7.

### III. Treści religijne

W ciągu tysięcy lat funkcjonowania różnych przejawów kultu religijnego, człowiek wykreował symbolikę, w której broń wyrażała wielorakie aspekty życia jednostki i społeczeństwa, takie jak gwałtowna śmierć, walka, chaos, gniew, strach, okrucieństwo, zagłada, ale także męskość, płodność, odwaga, szybkość, zdecydowanie, męstwo i zwycięstwo<sup>1</sup>. Broń stała się ponadto metaforą sprzecznych ze sobą wartości etycznych, nurtujących człowieka, które w największym stopniu znalazły odbicie w dychotomicznej symbolice miecza, odwołującej się do niszczenia i tworzenia, śmierci i – poprzez skojarzenia falliczne – powoływania do życia. Religia starotestamentalna, a później chrześcijańska rozwinęła i wzbogaciła te dychotomie. Broń stała się elementem opisowym takich zjawisk jak: zło i dobro, atak i obrona, wojna i pokój, cierpienie i odkupienie, męczeństwo i zmartwychwstanie, zbrodnia i kara.

Fundamentem średniowiecznych religijnych treści ideowych broni, jak i średniowiecznych treści ideowych broni w ogóle, było chrześcijaństwo, posługujące się bogatą i różnorodną symboliką, której wyjątkowość najlepiej widoczna jest w metaforach odnoszących się do Boga, dalece przekraczających proste funkcje atrybutowe, spotykane w wielu innych systemach religijnych<sup>2</sup>. Niewątpliwie cecha ta

wynika w dużym stopniu z monoteistycznego charakteru religii starotestamentalnej i chrześcijaństwa, w których Istota Najwyższa funkcjonowała w wielu różnych formach i na różnych płaszczyznach. Obok treści ideowych broni wyływających z metaforyki opisującej prerogatywy i działania Boga czy Chrystusa, chrześcijaństwo wykreowało symbolikę atrybutową plejady świętych, w ramach której swoje miejsce znalazła również broń. Z obu tych źródeł wywodziły się średniowieczne treści ideowe broni rycerskiej, tworzone w rytm zmieniającej się postawy politycznej i teologicznej wobec walki i wojny, a także przemian społecznych, które doprowadziły do powstania klasycznie rozumianego zachodnioeuropejskiego rycerstwa chrześcijańskiego w wiekach XI i XII.

Punktem wyjścia dla ukazania tych przemian i ich rezultatów winno być opisanie chrześcijańskiej symboliki tych rodzajów broni, którymi posługiwała się średniowieczna kultura rycerska. Niezbędne jest w tym celu choćby skrótowe scharakteryzowanie funkcji, struktury i zasięgu symboliki chrześcijańskiej jako całości.

Przede wszystkim symbolika chrześcijańska pełniła istotną funkcję religijną, której podstawowym celem było podtrzymywanie i przywracanie wiary. Sama wiara, w swej najczystszej postaci, nie potrzebowała symboli<sup>3</sup>. Inaczej mówiąc, symbolika ta ukierunkowana była na ludzi poszukujących Boga, do których język symboli przemawiał o wiele mocniej niż skomplikowany, przynajmniej na początku religijnej drogi duchowo-edukacyjnej, system prawd wiary. Symbol religijny rozumiany jako komunikat Boga skierowany do niedoskonałej i ograniczonej natury człowieka w taki właśnie sposób funkcjonował w metafizyce średniowiecznej, którą przesiąknięta była zarówno teologia jak i potoczny światopogląd. Był on śladem Boga (*vestigium*), ukazującym rzecz niewidzialną (*invisibilium*), przekraczającą zmysły człowieka, poprzez rzecz widzialną (*visibilium*), dla niego zrozumiałą<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> Por. np. M. D o b k o w s k i, *Miecz [w:] Religia. Encyklopedia PWN*, red. T. Gadacz, B. Milewski, t. 7, Warszawa 2003, s. 20.

<sup>2</sup> W politeizmie greckim, na przykład, treści ideowe broni ograniczały się w zasadzie do funkcji symbolizowania poszczególnych bogów zasiadających na Olimpie. To między innymi dlatego antyczne, greckie i rzymskie przedstawienia tych bogów, są tak dobrze czytelne: hełm z lśniącym grzebieniem z piór stał się atrybutem bogini mądrości i zwycięstwa Ateny, strzały Venus, Appolina, Diany, Amora oraz Jupitera. Włócznia była symbolem Ateny, ale również każdego wojownika; J. C h e v a l i e r, A. G h e e r b r a n t, *Dictionnaire des symboles*, t. I, Paris 1973, s. 129, t. III, Paryż 1974, s. 109; G. d e T e r v e r e n t, *Attributes et symboles dans l'art profane 1450-1600*, Genève 1973, s. 62, 185-187. Podwójny topór, który początkowo był atrybutem boga pogody Teszuba stał się w kręgu kreteńsko-minojskim symbolem niewidzialnego boga. W buddyzmie miecz był atrybutem władcy mądrości bodhiswaty Mańdziuśri, któremu służył do niszczenia niewiedzy i rozświetlania ciemności; M. L u r k e r, *Przesłanie symboli w mitach, kulturach i religiach*, Kraków 1994, s. 403.

<sup>3</sup> J. B a l d o c k, *Symbolika chrześcijańska*, Poznań 1994, s. 10.

<sup>4</sup> T. M i c h a ł o w s k a, *Średniowiecze*, Warszawa 2002, s. 23.



Wynika z tego, że stopień, w jakim symbolika chrześcijańska odnosząca się do broni funkcjonowała w ramach treści ideowych broni rycerskiej, zależny był od potrzeb duchowych i sposobu postrzegania wiary przez jednostki współtworzące kulturę rycerską i z nią się identyfikujące. Ludzie ci nie musieli posiadać głębokiej wiedzy teologicznej. Można nawet za ryzykować twierdzenie, że wiedza ta przeszkadzała by im w emocjonalnym odczuwaniu religijnej symboliki broni, w której widzieli działanie sił nadprzyrodzonych. Symbol religijny w czasach średniowiecza rządził się bowiem innymi prawami niż ma to miejsce współcześnie, i to mimo pewnych analogii wynikających z niezmiennych przez stulecia struktury psychicznej człowieka. Niewątpliwie jednak religijna symbolika czytelna mogła być również dla osób nie zaangażowanych religijnie, traktujących ją jako przejaw tradycji, czy wręcz folkloru. Pewną współczesną analogią może tu być np. symbolika świąt Bożego Narodzenia czy Wielkiej Nocy, zrozumiała mniej lub bardziej, często zresztą precyzyjnie odzwierciedlana, przez osoby niezaangażowane w samą sferę kultu religijnego.

Struktura symboliki chrześcijańskich miała postać kodu znaczeń<sup>5</sup>, który rozwijał się zarówno na bazie „żyjącej” religii, jak i jej fundamentów teologicznych, a więc religii starotestamentalnej i objawienia<sup>6</sup>. Bogactwo teologiczne chrześcijaństwa, jego dynamiczny rozwój na ogromnych obszarach, a także funkcjonowanie w rozmaitych warunkach kulturowych, politycznych, etnicznych czy społecznych, powodowały, że kod ten nie mógł mieć struktury jednolitej i obciążony był licznymi nieścisłościami, a nawet sprzecznościami.

Początki tego wieloznacznego kodu tkwią w Biblii, a więc z punktu widzenia historycznego, dzieło powstałe w stosunku do średniowiecza, w zamierzonej przeszłości, w innej epoce. Fakt, że teksty biblijne legły u podstaw światopoglądowych chrześcijaństwa i weszły w świat wyobraźni średniowiecznej, wynika z ich powagi, z tego, że uznane zostały za natchnione i pochodzące od Boga<sup>7</sup>.

Wraz z powstawaniem średniowiecznego światopoglądu rozwijały się treści ideowe broni, kreowane przez kolejne interpretacje takich tematów jak wojna, walka, obrona wiary. Poruszył je np. św. Augustyn (354-430 r.) w swym dziele *O Państwie Bożym* (*De civitate dei*), odnosząc się do problemu, czy

wojna może być sprawiedliwa. Od czasu powstania *Vulgaty*, a więc przetłumaczenia Biblii na łacinę przez św. Hieronima (ok. 347-419 r.), *Pismo Święte* zostało wyniesione ponad wszelką inną formę komunikacji i wiedzy. Od V w. przez ponad 1000 lat myśl pisana opierała się na ciągłym odwoływaniu się do Biblii i Ojców Kościoła<sup>8</sup>.

Nie sposób tu wymienić wszystkich przejawów tego zjawiska, dlatego można ograniczyć się do przykładów. Obok autorów V-VII w. odwołujących się w swej twórczości, tak w treści jak i w formie, do Biblii, takich jak: Sedulius, Arator czy Avitus, szczególne znaczenie nabrały komentarze do *Pisma Świętego*, pióra papieża Grzegorza I Wielkiego (ok. 540-604), które wywarły największy wpływ na przyjęcie przez średniowiecze alegorycznego sposobu interpretacji Biblii. Jego nauki stały się kanwą niezliczonych homilii i częścią składową powszechnych opinii w sprawach religii<sup>9</sup>. Wątki biblijne, ale również np. żywot męczennika św. Marcina, jednego z patronów średniowiecznego rycerstwa, wykorzystał w swej twórczości Venantius Fortunatus (ok. 530-601 r.). Spośród wielu jego utworów, dwa hymny, odwołujące się do walki: *Głoście wargi pieśń o pełnej chwale walce* oraz *Pojawiają się sztandary króla*, stały się podstawą późniejszej liryki kościelnej<sup>10</sup>.

Wątki biblijne nawiązujące do kary i potępienia, ożywione w ciągu XI-XII w. stały się jednym z częstszych tematów liryki religijnej. Szczególna była tu rola *Psalmów*, obfitych w treści ideowe broni, które stały się podstawą nauki czytania. Wszystkich 150 psalmów było obowiązkową całotygodniową lekturą duchownych. Wyrazem popularności psalmów wśród świeckich są zachowane tłumaczenia na języki narodowe, np. polski *Psalterz floriański* z XIV w. czy *Psalterz puławski* z XV w.<sup>11</sup> Jest wielce prawdopodobne, że w XV w. przetłumaczono na język polski Nowy Testament<sup>12</sup>.

O autorytecie *Pisma Świętego* jako źródła wiedzy, najlepiej świadczy fakt, że nawet gdy od końca XI w. rozpoczęły się bardziej zaawansowane studia nad dziełami Platona, Arystotelesa i innych autorów greckich i rzymskich, komentarze i wnio-

<sup>5</sup> O strukturach symbolicznych pisał m.in.: M. Eliade, *Traktat o historii religii*, Warszawa 1968, s. 447-449.

<sup>6</sup> Por. J. M. Dolegala, *Znak – Język – Symbol. Z podstawowych zagadnień komunikacji*, Warszawa 1991, s. 68.

<sup>7</sup> Por. T. Michalowska, *op. cit.*, s. 18.

<sup>8</sup> P. Chaluń, *Czas reform. Historia religii i cywilizacji (1250-1550)*, Warszawa 1989, s. 17.

<sup>9</sup> W. P. Ker, *Wczesne średniowiecze. Zarys historii literatury*, Wrocław 1977, s. 83-84.

<sup>10</sup> S. Zabłocki, *Literatura nowolacińska. Średniowiecze – renesans – barok* [w:] *Dzieje literatur europejskich*, t. 1, red. W. Floryan, Warszawa 1977, s. 316-323.

<sup>11</sup> Tamże, s. 330-331.

<sup>12</sup> A. Brückner, *Kazania średniowieczne*, RAU WF, R. 9, 1895, s. 40.

ski z nich płynące tworzone były w duchu zgodności z Biblią<sup>13</sup>. Oddziaływanie Biblii na średniowieczny światopogląd wyrażało się w wielu innych rodzajach twórczości<sup>14</sup>, wśród których szczególne miejsce zajmuje dziejopisarstwo.

Biblia znajdowała swoje miejsce w kulturze rycerskiej. Można nawet powiedzieć, że poprzez tę kulturę była interpretowana, czego najlepszym przykładem jest iluminowana *Biblia Maciejowskiego*, powstała ok. 1250 r. w Paryżu. Wojownicy izraelscy ukazani zostali w niej jako rycerstwo, upodobnione w szatach i uzbrojeniu do trzynastowiecznych rycerzy z Francji<sup>15</sup>.

Kończąc te rozważania warto przytoczyć opinie wybitnego mediewisty J. Le Goffa na temat znaczenia Biblii i jej symboliki w życiu człowieka średniowiecznego:

„Najważniejsza księga, Pismo Święte, zamyka w sobie całą strukturę symboliczną. Każdej postaci, każdemu wydarzeniu Starego Testamentu odpowiada postać i wydarzenie Nowego Testamentu. Człowiek średniowiecza jest nieustannie zajęty odczytywaniem znaków i wymaga to jego uzależnienia od kleru, wykształconego w dziedzinie symboli. Symbolizm przewodzi sztuce, a zwłaszcza architekturze, w której kościół jest przede wszystkim budowlą symboliczną. Dominuje także w świecie polityki, w którym wielkie znaczenie mają różne symboliczne ceremonie, jak na przykład namaszczenie króla, a sztandary, broń, emblematy mają olbrzymią wagę. Symbolizm wreszcie króluje w literaturze, gdzie często przybiera postać alegorii”<sup>16</sup>.

Chociaż wpływ *Pisma Świętego* na światopogląd i całą kulturę wieków średnich wydaje się ogromny, należy zaznaczyć, że motywy i wątki w nim zawarte, powstawały i funkcjonowały w innych, odległych, realiach kulturowych, czego najbardziej wymownym efektem były olbrzymie niejednokrotnie różnice

semiotyczne poszczególnych słów i wyrażeń. Pokazuje to przykład ariańskiego biskupa Wulfili (Ulfilasa), który, chrystianizując Gotów w V w., próbował przetłumaczyć Biblię z greki na język gocki<sup>17</sup>. Tak ujął to J. Flori:

„Apostoł Gotów doskonale zdawał sobie sprawę, że głosi religię miłości i pokoju ludowi, którego żywiołem jest wojna. Aby nie wzmocnić jeszcze tego aspektu ich kultury, postanowił nie tłumaczyć *Ksiąg Królewskich*, zbyt naznaczonych przemocą. Nie mógł jednak uniknąć pułapki, jaką stanowiły język i sposób myślenia Germanów. Goci nie mieli na przykład słów określających abstrakty, toteż niełatwo było znaleźć w ich języku odpowiedniki takich pojęć jak miłosierdzie, pokój, przebaczenie, miłość bliźniego. Dlatego metafory św. Pawła, który pragnąc przekazać ideę walki duchowej wymagającej od chrześcijanina roztropności, odwagi, rozsądku, dyscypliny i zaangażowania duchowego, sięgał do słownictwa wojskowego (oblec zbroje Bożą, tarcza wiary, hełm zbawienia, miecz słowa Bożego, pas prawdy, pancierz sprawiedliwości itd.), były zarówno przez Gotów, jak i Germanów odbierane bardzo dosłownie, prowadząc tym samym przesłanie św. Pawła wyłącznie do jego znaczenia wojskowego”<sup>18</sup>.

Stwierdzenie, czy lub w jakim stopniu metafora zapożyczona z Biblii funkcjonowała w kulturze średniowiecznej w swym pierwotnym znaczeniu, jest zadaniem wymagającym oczywiście pogłębionej analizy źródeł, której rezultatem powinno być odnalezienie średniowiecznych odpowiedników tych treści, jak np. modlitwy o powodzenie w walce odwołujące się do urywków Biblii, kroniki czy poematy przytaczające biblijny wątek fabularny w celu ukazania istoty walki zbrojnej, czy wreszcie biblijne wersety psalmów odwołujące się do opieki Boga, umieszczone na przykład na głowniach mieczowych. Wydaje się, że na potrzeby przeglądowego ukazania symboliki biblijnej, jako potencjału, z którego czerpać mogła chrześcijańska symbolika średniowieczna, można przyjąć proste założenie, że symbole i metafory biblijne, które funkcjonowały w średniowieczu nawet w formie dosłownej czy literalnej, zachowały swój pierwotny, biblijny, trzon treści ideowych. W przypadku metafor i symboli odwołujących się do broni są to motywy walki, władzy, wiary, sprawiedliwości, cierpienia, miłości, zwycięstwa. Te podstawowe motywy łączyły się i przeplatały, tworząc niejednokrotnie bardzo skomplikowane treści ideowe,

<sup>13</sup> T. Michałowska, *op. cit.*, s. 18-19.

<sup>14</sup> Zob. np. S. Mossakowski, *Drzwi Gnieźnieńskie a „Kronika polska” Mistrza Wincentego*, RHS, t. 12, 1981, s. 5-13.

<sup>15</sup> Z. Żygulski jun., *Obraz rycerstwa w miniaturach „Biblii Maciejowskiego”* [w:] *Sztuka i ideologia XIII wieku*, red. P. Skubiszewski, Wrocław 1974, s. 198.

<sup>16</sup> J. Le Goff, *Człowiek średniowiecza* [w:] *Człowiek średniowiecza*, red. tenże, Warszawa 2000, s. 45-46; O alegorii i alegorezie biblijnej pisali m.in. J. Pépin, *Mythe et Allégorie. Les origines grecques et les contestations judéo-chrétiennes*, Paryż 1958; G. B. Ladner, *Handbuch der frühchristlichen Symbolik. Gott Kosmos Mensch*, Stuttgart-Zürich, 1992, s. 183-184; U. Eco, *Sztuka i piękno w średniowieczu*, Kraków 1994; J. Ziliński, *Jerozolima. Ateny. Aleksandria. Greckie źródła pierwszych nurtów filozofii chrześcijańskiej*, AUWr, nr 2196, Wrocław 2000.

<sup>17</sup> S. Zabłocki, *op. cit.*, s. 319.

<sup>18</sup> J. Flori, *Rycerze i rycerstwo w średniowieczu*, Poznań 2003, s. 22-23.

jednakże ich podstawowa siatka znaczeń wydaje się zrozumiała, być może ze względu na swój archetypiczny charakter.

Wszystkie, dające się wychwycić na tym etapie badań, biblijne motywy ideowe broni, bez względu na ich ewentualną recepcję w kulturze średniowiecznej, wymagają choćby ogólnego omówienia także z innych powodów. Po pierwsze teksty, ukazujące dane motywy treści ideowych broni były, jak już wspomniano, potencjałem ewentualnych inspiracji w kręgach osób znających *Pismo*, a więc także elity intelektualnej, współtworzącej treści ideowe broni rycerskiej. Po drugie zaś Biblia jest punktem wyjściowym wielowiekowej ewolucji treści ideowych broni w kulturze judeochrześcijańskiej. Produktem tej ewolucji był zarówno pacyfizm pierwszych chrześcijan, stanowiący zarzewie religijnej symboliki broni w średniowieczu, jak i militarystyka chrześcijaństwa doby krucjat. Nie jest przypadkiem swoiste napięcie między dwoma skrajnymi postawami: wojowniczą i pokojową, starotestamentowym Jahwe, bogiem wojny, a nowotestamentowym Chrystusem, księciem pokoju<sup>19</sup>, zgodnie z nauką którego broń stała się elementem religijnego programu duchowego i etycznego, w którym oznaczała zdolności wewnętrzne i cnoty, ukazując przewagę ducha nad ciałem<sup>20</sup>. Mniej problemów nastęrcza prosta w zasadzie symbolika atrybutowa, związana z kultem świętych.

Nawet skrótowe ukazanie tego początkowego, wyjściowego, procesu pozwala bardzo dobrze wykażać, że średniowiecze było okresem zwrotnym w dziejach chrześcijańskiego podejścia do uzbrojenia, że treści ideowe broni powstałe w tej epoce obecne są nawet współcześnie.

Mówiąc o chrześcijańskich treściach i motywach broni rycerskiej należy zwrócić uwagę na niezaprzeczalny fakt, że treści te nie powstały na ziemiach polskich. Można zatem odnieść wrażenie, że są to zagadnienia, które niekoniecznie musiały dotyczyć polskiego średniowiecza. Potwierdzeniem tego byłby fakt, że w wielu przypadkach trudno wskazać bezpośredni wpływ konkretnych chrześcijańskich motywów ideowych na kulturę ludności Polski średniowiecznej. Zdać sobie jednak należy sprawę z dużej, jak na realia komunikacji społecznej w średniowieczu, siły organizacji kościelnej, wspieranej przez polskie ośrodki władzy państwowej. Do tego dochodzi atrakcyjność chrześcijańskiej symboliki, której religijne podłoże dobrze korespondowało z, obecnymi

w świadomości ludzi średniowiecza, relikdami pogańskich wizji sił nadprzyrodzonych oraz światem magii. Już w przypadku wojowników wczesnopolskich właśnie symbolika nowej religii (na przykład znak Krzyża), w przeciwieństwie do skomplikowanych prawd wiary czy pojęć, takich jak choćby *zmarłychwstanie*, była najlepszym sposobem na uzyskanie poczucia przynależności religijnej, czy też po prostu zamanifestowania tego faktu.

Jeżeli by próbować znaleźć jakiś wyznacznik upowszechniania zaawansowanych treści ideowych broni rycerskiej, biorąc pod uwagę fakt, że dominujące znacznie miały w nich wątki chrześcijańskie, należałoby wskazać proces chrystianizacji mieszkańców średniowiecznej Polski. Trzeba by wówczas przyjąć, że treści te w okresie powstawania polskiej organizacji kościelnej w czasach pierwszej monarchii, w większym lub mniejszym stopniu znane były kręgom władzy monarchicznej i prowincjonalnej, być może także niektórym przedstawicielom tzw. drużyny książęcej. W przypadku prostego ludu, w skład którego zaliczali się wolni kmiecie, pełniący także funkcje wojskowe, wpływ Kościoła zauważalny był głównie przez pryzmat powinności i świadczeń na rzecz biskupstw, które zaczęły pełnić funkcje administracyjne i gospodarcze<sup>21</sup>, co oczywiście wśród rzesz prostej ludności nie wywoływało chęci poznania nowej wiary i jej symboliki, ale przeciwnie, wyzwalalo w niej tęsknoty za starym słowiańskim panteonem bóstw i symboli, czego dobitną konsekwencją stało się powstanie ludowe lat 1037-1039, w którym uczestniczyć musiało wielu wojowników z Wielkopolski, a być może również ze Śląska.

Proces upowszechniania motywów i symboli chrześcijańskich w społeczeństwie Polski wieków średnich następował najprawdopodobniej przede wszystkim dzięki naukom i kazaniom mszalnym, głoszonym od czasów pierwszych misjonarzy<sup>22</sup>. Dzięki znajomości łaciny i zacieśnianiu kontaktów z czasem duchowni mogli korzystać ze wspólnych wzorców kazań spisywanych zarówno we Włoszech, Francji, jak i na Węgrzech czy w Polsce. Na potrzeby polskich wiernych mowy te były oczywiście głoszone w języku polskim<sup>23</sup>.

<sup>21</sup> H. S a m s o n o w i c z, *Zasięg chrześcijaństwa w polskim średniowieczu* [w:] *Inspiracje chrześcijańskie w kulturze Europy. Materiały z konferencji 11-14 maja 1999*, cz. II, red. E. Woźniak, Łódź 2000, s. 12.

<sup>22</sup> Por. K. G ó r s k i, *Życie wewnętrzne i religijność społeczeństwa* [w:] *Historia Kościoła w Polsce*, red. S. Gawryło, Poznań-Warszawa 1974, s. 95.

<sup>23</sup> A. B r ü c k n e r, *op. cit.*, s. 39.

<sup>24</sup> A n o n i m t z w. G a l l, *Kronika Polska*, tłum. R. Grodecki, oprac. M. Plezia, Wrocław 2003, III, 23, s. 150.

<sup>25</sup> Tamże, III, 23, s. 148, przypis 6, III, 22, s. 164, przypis 2.

<sup>19</sup> Por. M. K e e n, *Chivalry*, New Haven-London 1984, s. 45.

<sup>20</sup> J. C h e v a l i e r, A. G h e e r b r a n t, *op. cit.*, t. III, s. 129.

Już we wczesnym średniowieczu kazania bywały kierowane także do wojowników przed ważnymi bitwami<sup>24</sup>. Udział w wyprawie biskupów oraz głoszenie przez nich oddzielnych kazań dla oddziałów wojowników z poszczególnych „ziem”<sup>25</sup>, a więc lepiej słyszalnych, jest odzwierciedleniem charakterystycznej także dla innych regionów Europy, misji Kościoła, której celem było unormowanie postępowania wojowników w myśl zasad chrześcijańskich<sup>26</sup>. Właśnie kazania głoszone w ramach mszy przedbitewnych znajdowały najpewniej bardzo dobry pogłos, gdyż sprzyjała im atmosfera strachu u każdego z walczących. Duchowni wykorzystywali tę atmosferę, zastępując tradycyjne wezwania do mocy magicznych i motywów pogańskich, niezrozumiałą i tajemniczą modlitwą łacińską oraz nauką w języku miejscowym, m.in. o poświęceniu i służbie Bogu czy walce za Chrystusa. Niewątpliwie to w czasie tego typu wydarzeń wojownicy dowiadawali się o sakralnym i cudownym wymiarze ich walki oraz służącej jej broni. Bez tych zabiegów niemożliwe byłoby choćby podejmowanie wypraw krzyżowych na bałtyjskich sąsiadów<sup>27</sup>.

W ciągu XI i XII w. potencjalny zasięg odbiorców bardziej złożonych chrześcijańskich treści ideowych rozszerzył się na grupę możnych, dla których bardzo ważne było manifestowanie swojego przywiązania do Kościoła, czego najbardziej dobitnym znakiem stały się choćby murowane kościoły z emporami<sup>28</sup>. Obok klasztorów benedyktyńskich pojawiały się klasztory cystersów i kanoników regularnych. W okresie tym zaczęła rozwijać się sieć parafii, których w końcu XII w. było około tysiąca. W wieku XIII popularyzacja tych głębszych treści uzyskała silne wsparcie na terenach miast lokacyjnych, za sprawą powstających, właśnie głównie tam, nowych kościołów parafialnych oraz świątyn zakonów żebrzących. Kazania i spowiedzi prowadzone przez dominikanów, franciszkanów, augustianów i karmelitów, stały się prawdziwą szkołą religijną dla ludności miejskiej. Ludność mieszczańska, także ta pochodzenia obcego, a w szczególności górna jej, znająca pismo, część, miała więc stały kontakt z zaawansowaną kulturą chrześcijańską, czego nie można powiedzieć o pospolitym, rozrzuconym na prowincji rycerstwie.

<sup>24</sup> Por. R. B a r b e r, *Rycerze i rycerskość*, Warszawa 2000, s. 39.

<sup>27</sup> Por. np. M. G ł a d y s z, *Wyprawa jaćwieska Kazimierza Sprawiedliwego w relacji Mistrza Wincentego. Przyczynek do recepcji hasel krucjatowych w XII-wiecznej Polsce* [w:] *Rycerstwo Europy*, red. W. Peltz, J. Dudek, Zielona Góra 2002, s. 59-68.

<sup>28</sup> H. S a m s o n o w i c z, *op. cit.*, s. 7.

Należy zresztą zaznaczyć, że nawet górne warstwy rycerstwa, mające częste kontakty z licznymi dworami książęcymi Polski dzielnicowej, chętniej czerpały inspiracje ideologiczne z zachodnich wzorców obyczajowych, które jednak w przeciwieństwie do samych treści ideowych broni rycerskiej, były chyba jednak w sumie powierzchowne i posiadały bardziej dworski i ludyczny niż teologiczny charakter.

W późnym średniowieczu symbolika broni w świadomości samych rycerzy związana była z chęcią wyróżnienia się spośród innych grup społecznych tradycją rodową; obok tego zaś nadal raczej bliższa była rodzimym mitom i zabobonom ludowym, oraz coraz częściej importowanym z Zachodu legendom rycerskim i poezji.

Poza więc bardziej światłą, będącą niewątpliwie w mniejszości, grupą rycerstwa polskiego, jedynie duchowienstwo (w tym kronikarze i rocznikarze), otoczenie dworów książęcych oraz część ludności miejskiej, znać mogło bardziej złożone biblijne motywy i symbole. W aspekcie geograficznym przodował tu Śląsk, gdyż tu najwcześniej, bo w XIII w. na bazie kolonizacji na prawie niemieckim powstała sieć parafialna, w której szybko większość wsi lokacyjnych uzyskało własne parafie. W ślad za siecią parafialną pojawiła się zorganizowana struktura edukacji szkolnej, której zadaniem było głównie szerzenie podstawowych doktryn religijnych w oparciu o *Pismo Święte*<sup>29</sup>.

Wydaje się, że przemiany społeczno-gospodarcze późnego średniowiecza nie miały bezpośrednio przełożenia na funkcjonowanie motywów i symboli chrześcijańskich w świadomości społecznej. Funkcjonowały one już bardzo silnie w ramach coraz liczniejszych przedstawień ikonograficznych, a wiedza o nich znalazła silne wsparcie ze strony kulturalnej elity kraju, kształconej już nie tylko w Bolonii czy Padwie, ale również na, utworzonym około roku 1400, wydziale teologicznym odnowionego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

<sup>29</sup> Około roku 1300 r. sieć parafialna metropolii gnieźnieńskiej liczyła ok. 3 tys. parafii. Jednak dopiero wiek XIV stał się okresem przełomowym dla polskiej kultury religijnej, bowiem wtedy następuje wyraźna intensyfikacja rozwoju sieci parafialnej: na Pomorzu Gdańskim praktycznie po podboju krzyżackim w 1309 r., w Małopolsce także w początkach wieku XIV, nieco później w Wielkopolsce. Na Mazowszu, w szczególności na północnym-wschodzie, proces powstawania sieci parafialnej trwał aż do początków XVI w.. Nie mniej ważna od czasu pojawienia się sieci parafii jest jej gęstość, która ma ściśle przełożenie na liczbę duchowieństwa, a więc i zasięg recepcji chrześcijańskich treści ideowych. Sieć ta najgęstsza była na Śląsku i Pomorzu, najrzadsza zaś na Mazowszu, na którym poszczególne parafie obejmowały wiele osad rozrzuconych na dużej przestrzeni; por. H. S a m s o n o w i c z, *op. cit.*, s. 7-16.

Kulturalne uwarunkowania przyjmowania w Polsce chrześcijańskich treści ideowych można obserwować nie tylko przez pryzmat kształtowania się organizacji kościelnej. Można je również odczytać z innych przesłanek<sup>30</sup>, z których dla nas najbardziej interesujące jest pojawienie się społecznej idei trójpodziału na walczących, modlących się i pracujących oraz przejawów chrześcijańskich treści ideowych w sferze literatury i sztuk plastycznych.

## 1. Motyw interwencji bożej i prowadzenia walki ze złem

Na kartach Starego Testamentu broń jest przedmiotem interpretacji religijnej, w której staje się ucieleśnieniem sprawczej mocy bożej. Korzenie tej interpretacji tkwiły w historii Izraelitów i ich porażek politycznych<sup>31</sup>. Broń wrogów Izraela została przeciwstawiona broni interwenującego na Ziemi Jahwe. Służąc pokonywaniu wszelkiego zła była błogosławieństwem dla wybranego ludu<sup>32</sup>, tym bardziej, że interwencja Boga dokonywać się mogła na wezwanie człowieka<sup>33</sup>. Jest wielce prawdopodobne, że motyw nadprzyrodzonej interwencji, której narzędziem była broń, odwoływał się do zbiorowej archetypicznej interpretacji zjawisk natury oraz ich oznaczania językiem symbolicznym, a więc błyskawicy – strzałą, obłoku – tarczą, ognia – mieczem, grzmotu – toporem itd.<sup>34</sup> Te pierwotne znaczenia broni obecne są też w Biblii<sup>35</sup>.

Nie ma wątpliwości, że analogiczne, proste, treści ideowe broni funkcjonowały również w Europie średniowiecznej. Często były nawiązaniem do tradycyjnych, miejscowych, niejednokrotnie pogańskich systemów oznaczania świata. W wierzeniach

germańskich bronią była często narzędziem interwencji sił nadprzyrodzonych, a jej moc odnosiła się do konkretnej postaci tę broń posiadającej. Te magiczne treści ideowe, szczególnie silne w przypadku miecza, wzmacniane były egzystującym w pogańskiej Europie przeświadczeniu o pochodzeniu władzy od przewodniego boga, na przykład germańskiego Wodana. U Alanów przeświadczenie to doprowadziło do uznania miecza za siedzibę wzywanego do walki boga wojny<sup>36</sup>.



Ryc. 1. Chrystus-żołnierz triumfujący z mozaiki w kaplicy arcybiskupiej w monasterze św. Andrzeja Apostoła w Rawennie, koniec V – pocz. VI w.

Motyw istoty nadprzyrodzonej używającej broni w ciągu całego średniowiecza znajdował również silne uwypuklenie w kulcie świętych wojowników i rycerzy, stając się jednym z filarów późniejszej kultury rycerskiej. W sferze, którą nazwać by można *quasi*-teologiczną pierwszym i najwyższym wojownikiem-rycerzem był Jezus Chrystus (ryc. 1), oraz sam Bóg, którego przyrównywano do wodza i wojownika nawołującego do walki<sup>37</sup>. Już na kartach Biblii bronią Boga, dosłownie lub w przenośni, posługują się ludzie, Jego wyznawcy i wojownicy. Połączenie nadprzyrodzonej postaci Boga z motywem walczącego wojownika wpłynęło w średniowieczu w bardzo dużym, jeśli nie największym, stopniu na

<sup>30</sup> Chodzi o takie zagadnienia jak: zmiany kategorii prawa, pojawienie się pielgrzymek i kościelnych opraw uroczystości przyciągających szersze rzesze widzów (festyny, koronacje, zjazdy).

<sup>31</sup> Broń [w:] *Praktyczny słownik biblijny*, red. A. Grabner-Heider, Warszawa 1994, s. 134.

<sup>32</sup> M. L u r k e r, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, Poznań 1989, s. 67.

<sup>33</sup> Ps 34 (35), 1-3: „Osądź Panie, szkodzących mi, zwalcz walczących przeciwko mnie! Porwij broń (*hastam*) i tarczę (*scutum*), i powstań mi na pomoc! Dobądź miecza (*gladium*) i zamknij drogę tym, co mię prześladowają”; H. H a a g, *Waffen* [w:] *Bibel-Lexicon*, red. tenże, Zürich-Köln 1956, s. 1685.

<sup>34</sup> Por. D. F o r s t n e r, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990, s. 466.

<sup>35</sup> Ps 76 (77), 18-19: „Wielki był szum wody, obłoki głos wypuściły; ale i strzały (*sagittae*) twoje przelatują, głos gromu twego naokoło”; D. F o r s t n e r, *op. cit.*, s. 470; por. H. H a a g, *op. cit.*, s. 1695; M. L u r k e r, *op. cit.*, s. 227.

<sup>36</sup> M. L u r k e r, *Przesłanie symboli ...*, s. 403.

<sup>37</sup> Iz 42, 13: „Pan wyjdzie jak mocarz, jak mąż wojownika rozbudzi zapał, będzie krzyczał i wołał, przeciw nieprzyjaciołom swym wzmocni się”; D. F o r s t n e r, *op. cit.*, s. 466.

kreację pierwowzoru zarówno treści ideowych broni rycerskiej, jak i związanej z nimi symboliki broni monarszej.

### A. Walka zbrojna i duchowa w biblii

W biblijnym świecie wyobrażeń o broni Boga najbardziej pierwotna wydaje się warstwa dosłownej interpretacji interwencji Boga na Ziemi, a więc interwencji posiadającej charakter zbrojny. W wyobrażeniu tym metaforą walki ze złem i dowodzącego nią Boga<sup>38</sup> był *miecz Pański (mucro Domini)*<sup>39</sup>.

O sile biblijnej symboliki miecza, jako narzędzia walki Boga, najlepiej przekonuje chyba *Księga Ezechiela*, w której przytoczone są słowa Boga. Miecz ukazuje się w nich jako narzędzie straszliwej wojny, katastrofalnego zniszczenia i przerażającej kary:

„Oto ja przywiodę na was miecz (*gladius*) i wytracę wyżyny wasze, i rozwalę ołtarze wasze, i będą połamane bałwany wasze [...] Miasta będą spustoszone. [...] I padną zabici pośród was i dowiecie się, że ja Pan. A pozostawię z was tych, którzy ujdą miecza między narodami, gdy was rozproszą po ziemiach”<sup>40</sup>.

„Miecz, miecz (*gladius gladius*) naostrzony jest i wygładzony. Aby siekł ofiary, wyostrzony jest; aby się lśnił, jest wygładzony. [...] A dałem go wygładzić, aby był ręką trzymany; ten miecz (*gladius*) jest wyostrzony i jest on wygładzony, aby był w ręce zabijającego. Wołaj i zawódź, synu człowieczy, bo jest on uczyniony na lud mój, on jest na wszystkich księżąt izraelskich, którzy uciekli; pod miecz dani są z moim ludem [...] Jest to miecz zabijania wielkiego (*gladius occisionis magnae*). [...] we szybkich bramach ich dałem grozę miecza ostrego (*gladii acuti*) i wygładzonego na błyskanie, pokrytego na zabijanie. Zaostrz się, idź na prawą lub na lewą stronę”<sup>41</sup>.

<sup>38</sup> Szerzej o motywie władzy, w tym także dowódczej, w rozdziale V.

<sup>39</sup> Jer. 47, 6-7: „O mieczu Pański (*mucro Domini*), dokąd się nie uspokoisz? Wejdz w pochwę twoją, ochłódź się i umilknij. Ale jakże się ma uspokoić, gdy mu Pan rozkazał przeciw Askalanowi i przeciw pomorskim krajom jego, i tam mu miejsce wyznaczył?”; D. F o r s t n e r, *op. cit.*, s. 467; G. L. M a t t i n g l y, *Miecz [w:] Encyklopedia biblijna*, red. P. J. Achtemeier, Warszawa 1990, s. 757.

<sup>40</sup> Ez 6, 3-4, 6-9; por. M. L u r k e r, *Słownik obrazów i symboli ...*, s. 121.

<sup>41</sup> Ez 21, 9-12, 14-16; D. F o r s t n e r, *op. cit.*, s. 468; por. M. L u r k e r, *op. cit.*, s. 121; G. L. M a t t i n g l y, *op. cit.*, s. 757. Miecz staje się również symbolem zemsty Boga: Jer 46, 10: „Ale to dzień Pana, Boga zastępów, dzień pomsty, aby się pomścił nad nieprzyjaciółmi swymi; pożre miecz (*gladius*) i nasyci się i upije się krwią ich”. Job 19, 29 „Uciekajcie tedy od oblicza miecza (*facie gladii*), bo mścicielem nieprawości jest miecz (*gladius*), proroczych wiedzcie, że jest sąd!”; por. M. L u r k e r, *op. cit.*, s. 121.

Obok miecza bronią używaną przez Boga do interwencji o charakterze zbrojnym są strzały, których symbolika wywodzi się z ich błyskawiczności, szybkości i celności. Motyw Boga posyłającego strzały jest nawiązaniem do archetypu gromu z jasnego nieba, działania niepojętego dla ludzkiej wyobraźni. Archetypiczny symbol strzały-błyskawicy był bardzo głęboko zakorzeniony w pradawnych podaniach o walkach żywiołów, a w Biblii ujmowany był w bardzo starym języku tradycyjnych teofanii, z którego wywodziło się dosłowne traktowanie działania strzał Boga, przesywających serca wrogów Izraela<sup>42</sup>:

„Strzały twoje ostre (*sagittae tuae acutae*) – narody pod ciebie upadną – w serca nieprzyjaciół królewskich”<sup>43</sup>.

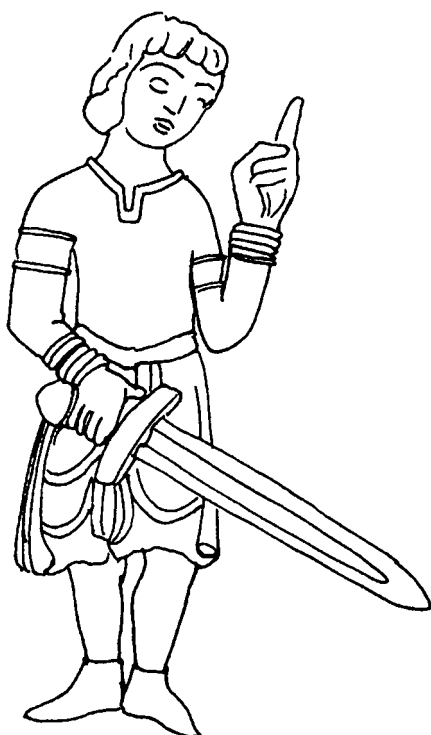
Miecz i strzała, poza swym czysto zbrojnym znaczeniem w motywie interwencji Boga na ziemi, stanowią w Biblii również metaforę służącą do ukazywania interwencji Boga o charakterze duchowym. Interwencja ta dokonywała się za pośrednictwem proroków poprzez Słowo Boże, traktowane jako nieodwołalny rozkaz, którego konsekwencje odczuć może cały świat<sup>44</sup>. Siła tego słowa, jego ostateczność i przenikliwość, symbolizowane były przez *ostrzy miecz (gladius acutus)* oraz *strzałę wybraną (sagitta electa)*<sup>45</sup>:

<sup>42</sup> Ps 17 (18), 13-16: „Przed blaskiem w oczach jego rozeszły się obłoki, grad i węgle ogniste. I zagrział Pan z nieba, a najwyższy głos swój wypuścił, grad i węgle ogniste. I wypuścił strzały swe (*sagittas suas*), i rozproszył ich, rozmnożył błyskawice i strwożył ich”; D. F o r s t n e r, *op. cit.*, s. 470. Ps 75 (76), 17-90: „Ujrzały cię wody, Boże, ujrzały cię wody i ulękły się i zadrżały głębiny. Wielki był szum wód, obłoki głos wypuściły; ale i strzały twoje (*sagittae tuae*) przelatują, głos gromu twego naokoło”.

<sup>43</sup> Ps 44 (45), 6; tamże, s. 468. Z wojskową symboliką strzał łączyła się częściowo również symbolika łuku, który już w Starym Testamencie był bronią ukazującą potencjał bojowy i moc: Iz 49, 35: „To mówi Pan zastępów: *Oto ja złamię luk Elamu i wielką moc ich*”; por. H. H a a g, *op. cit.*, s. 254.

<sup>44</sup> Mądr 18, 14-16: „Gdy bowiem wszystko było w spokojnym milczeniu, a noc w swym biegu pół drogi miała, wszechmocne słowo twoje z nieba, ze stolicy królewskiej skoczyło, jak srogi wojownik, w środek ziemi zatracenia, jak ostrzy miecz niosąc nieomylny rozkaz twój, i stojąc wszystko napełniło się śmiercią, a sięgało aż nieba stojąc na ziemi”; D. F o r s t n e r, *op. cit.*, s. 466.

<sup>45</sup> D. Forstner twierdzi za św. Hieronimem, że Izajasz, jako typ Mesjasza, traktował strzałę wybraną jako Słowo Boże, zaś kolczan, w którym ukryta jest owa strzała, za misterium wcieleńia. Św. Hieronim podkreślał też, że sformułowanie strzała wyborna, oznacza, że Bóg dysponuje wieloma strzałami, nie tylko wybranymi. Wyborną strzałą Boga jest Chrystus, mniej wybranymi zaś strzałami są prorocy i apostołowie. Arnobiusz Młodszy (ok. 450 r.), w swej interpretacji znaczenia ostrych strzał posyłanych przez Boga, nawiązywał do mitologii greckiej i strzał Amora: „Jego strzały są ostre. Wszystkim wiadomo, że ludzie miłujący świat wyobrazili sobie ducha nieczystego pod postacią Kupidy na



Ryc. 2. Personifikacja zabójstwa (*Homicidium*) lub/i oszustwa (*Fraus*) z dekoracji północnej kolumny, tzw. kolumny przywar w bazylice romańskiej w Strzelnie, XII-XIII w.

„I położył usta moje jak miecz ostry (*gladium acutum*) pod cieniem ręki swej zakrył mię i położył mię jak strzałę wyborną (*sagittam electam*), w sajdaku (*faretra*) swym ukrył mię”<sup>46</sup>.

Działanie *ostrego miecza* i strzał nie było jedynie domeną działań pozytywnych. Odnosiło się również do złych, podstępnych słów ludzi<sup>47</sup>, które przybierały

napinającego łuk i miotającego strzały, które raniąc wzbudzają zmysłową miłość. Nasz zatem [Amor] będzie miotał ostre strzały, które skutecznie roznieca umiłowanie królestwa niebieskiego, także ludzie porzucą ojca i matkę i wszystko, co posiadają, a nawet wyrzekną się siebie i pójdą za Nim. Strzały te uwalniają przyjaciół króla, a nieprzyjaciół jego zabijają. Ugodzeni zostają w serca, gdzie znajdują się ich zamierzenia. Gdy bowiem strzały te zwyciężą w naszym sercu, wtedy w duszy naszej zamieszka Chrystus”. Podobną opinię wyraził św. Augustyn: „Strzały moczra ostre”, to są słowa Boże. Oto zostają wypuszczone i przeszywają serca. Kiedy jednak serca zostają przeszyte strzałami słowa Bożego, miłość zostaje pobudzona, a nie zgotowana zagłada. Umie pan przeszywać strzałami miłości. Nikt też wspanialej nie szyje strzałami rozbudzając miłość niż ten, kto przeszywa słowem. Co więcej przeszywa serce kochającego, żeby go wspomóc. Przeszywa strzałami, żeby uczynić go kochankiem”; tamże, s. 470.

<sup>46</sup> Iz 49, 2; por. D. Forstner, *op. cit.*, s. 470, H. Haaga, *op. cit.*, s. 1323, M. Lurker, *op. cit.*, s. 121, 227.

<sup>47</sup> Ps 56 (57), 5-6: „Synowie ludzcy, żeby ich – to orężę [lancea – (włócznie – O.Ł.)] i strzały (*sagittae*), a ich język – miecz ostry (*gladius acutus*)”; D. Forstner, *op. cit.*, s. 468; M. Lurker, *op. cit.*, s. 121.



Ryc. 3. Dawid i Goliat (uzbrojony w miecz) ze stopy tzw. drugiego kielicha z Trzemeszna, 4 ćw. XII w.

postać na przykład Oszczerstwa lub Oszustwa. Średniowiecznym przykładem traktowania miecza jako symbolu negatywnego działania jest personifikacja zabójstwa (*Homicidium*) lub/i właśnie oszustwa (*Fraus*) w postaci mężczyzny w tunice, z uniesionym



Ryc. 4. Dawid odcinający głowę Goliatowi z fresku z katedry Santa Maria w Tahul w Katalonii, ok. 1123 r.

mieczem, ukazana w dekoracji północnej kolumnie, tzw. kolumnie przywar, znajdujące się w bazylice romańskiej w Strzelnie i pochodzącej z XII i XIII w.<sup>48</sup>

<sup>48</sup> Z. Świechowski, *Strzelno romańskie*, Warszawa



Ryc. 5. Ścięcie św. Jana Chrzciciela z kwatery poliptyku z Dobczyc, koniec XV w.



Ryc. 6. Zabójstwo św. Stanisława z kwatery z Tryptyku Matki Boskiej i św. Stanisława, Stare Bielsko, kościół parafialny, pierwsza ćw. XVI w.

(ryc. 2). Podobny wyraz mają przedstawienia Goliata uzbrojonego w miecz (ryc. 3). W tym jednak przypadku miecz nie został użyty przez Filistyna, ale przez Dawida; po ogłuszeniu Goliata kamieniem wypuszczonym z procy, Dawid ściął bowiem Goliata jego własnym mieczem, za co czekać go miała nagroda (ryc. 4)<sup>49</sup>. Jednoznacznie negatywny wymiar miało natomiast ścięcie Jana Chrzciciela (ryc. 5)<sup>50</sup>. W podobnych kategoriach oceniano egzekucję biskupa krakowskiego Stanisława w 1079 r.<sup>51</sup> (ryc. 6). Mniej jednoznaczna była chyba natomiast symbolika miecza, którym za podszeptem szatana apostoł Piotr miał uciąć ucho jednemu z żołnierzy, w czasie pojmania Chrystusa w Ogrójcu. Motywem tym żywiła się ikonografia średniowieczna (ryc. 7) oraz kult świętego Piotra, którego wyrazem jest tzw. tasak typu *Malchus* przechowywany od XV w. katedrze poznańskiej (ryc. 8)<sup>52</sup>.

Zarówno w warstwie dosłownej jak i metaforycznej Bogu przypisywane były także inne rodzaje

broni. W większym stopniu, niż w przypadku miecza i strzały, ich funkcja odnosiła się jednak do walki duchowej. Najbardziej czytelna jest symbolika tarczy, która stała się znakiem opieki bożej,<sup>53</sup> wierności i prawdy<sup>54</sup>. W kulturze średniowiecznej słowo „tarcza” stało się synonimem ochrony i opieki<sup>55</sup> oraz wierności<sup>56</sup>.

1998, s. 37-38. Szerzej o interpretacji tej postaci jako personifikacji oszustwa, symbolizowanego przez miecz i jej biblijnej genezie zob. R. K. M a r k o w s k a, *Ikonomia cnót i przywar na kolumnach w Strzelnie*, SŻ, nr 26, 1981, s. 93.

<sup>49</sup> Sam 1, 17.

<sup>50</sup> W ewangeliach Mateusza i Marka, w których opisane jest to wydarzenie nie ma wzmianki o użyciu miecza; por. Mt 14, Mr 6, 17-29.

<sup>51</sup> Por. np. *Średniowieczne żywoty i cuda patronów Polski*, tłum. J. Pleziowa, oprac. M. Plezia, Warszawa 1987, s. 137, 277.

<sup>52</sup> M. G ł o s e k, L. K a j z e r, *Miecz św. Piotra z Katedry Poznańskiej*, KHKM, R. XXII, 1974, s. 231-241; Malchus doczekał się jednak także interpretacji, wyrażonej przez Bernarda z Clairveux, według której, był bronią świecką używaną na polecenie ludzi Kościoła; por. dalej, s. 64.

<sup>53</sup> Rdz 15, 1: „Nie bój się Abrahamie, jam jest obrońcą twoim, a zapłata twoja zbytnio wielka”. Powt 33, 29: „Błogosławiony ty, Izraelu! Kto podobny tobie, ludu, co wybawienie masz w Panu? On tarczą pomocy (*scutum auxilii*) twojej i mieczem chwały (*gladius gloriae*) twej”; por. M. L u r k e r, *op. cit.*, s. 243; D. F o r s t n e r, *op. cit.*, s. 471; M. L u r k e r, *Przesłanie symboli ...*, s. 402.

<sup>54</sup> Ps 90 (91), 5-6: „Tarczą ośloni cię prawda jego (*scutum et protectio veritas eius*); nie ulęknieś się strachu nocnego, strzały lecące w dzień, nieszczęścia chodzącego w ciemności, najazdu i czarta południowego”.

<sup>55</sup> Widać to np. w opisie zabiegów o zdjęcie z Kazimierza I ślubów zakonnych: „By zaś to królestwo zdeptane przez swoich i obcych nie dostało się teraz w panowanie barbarzyńców i schizmatyków, z którymi dotąd walcząc, osłaniało silną swą tarczą (*scuto*) inne narody chrześcijańskie, posłowie zaczęli raczej błagalnym, smutnym jękiem niż słowami prosić, by jako ojciec chrześcijaństwa pomógł nieszczęsnemu, podupadłemu królestwu i by mu zwrócił przebywającego w klasztorze w Cluny jego księcia Kazimierza, mimo że Kazimierz złożył już śluby zakonne i uzyskał stopień diakona”; *Jana Długosza Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. III-IV, tłum. J. Mrukówna, Warszawa 1965, s. 21; *Joannis Długosii Annales seu Cronicae Incliti Regni Poloniae*, ks. III-IV, wyd. zespół pod kier. K. Pieradzkiej, Warszawa 1970.

<sup>56</sup> Pojęcia jedna tarcza (*unium scutum*) była symbolem wierności i przymierza między księciem czeskim Świętopełkiem i Bolesławem Krzywoustym: „[Świętopełk – O. Ł.] związał się z Bolesławem jedną tarczą [...] [Świętopełk i Bolesław – O. Ł.]





Ryc. 7. Chrystus w Ogródcu z kwatery poliptyku Mikołaja Haberschracka; Kraków, Muzeum Narodowe, ok. 1468 r.

W przypadku pancerza, jego ochronna funkcja była metaforą sprawiedliwości, hełm stał się natomiast orężem wiary, symbolem zbawienia, być może ze względu na fakt ochrony głowy, siedliska duszy:

„Oblókt się w sprawiedliwość jak w pancerz, a hełm zbawienia na głowie jego”<sup>57</sup>.

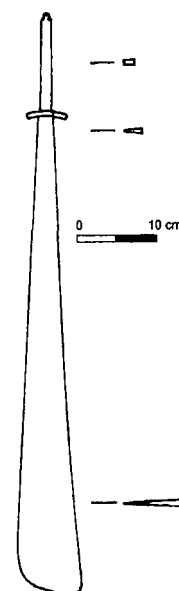
W symbolice tej widać, że broń Boga staje się bronią Jego wyznawców. O ile bowiem przyjąć można, że pancerz jest rodzajem atrybutu boskiej sprawiedliwości, ukazującym sprawiedliwy charakter walki Boga, o tyle funkcję hełmu, jaką jest zbawienie, trudno odnosić do Istoty Najwyższej. Symbolika pancerza sprawiedliwości oraz hełmu zbawienia stanowi więc być może wynik literalnego przeniesienia funkcji broni z Boga, który jej używa, na ludzi, których

wzajem będą sobie jedną tarczą”; A n o n i m tzw. G a l l, *op. cit.*, s. 141. „[Świętopełk – O. Ł.] qui se cum Boleslavo unum scutum coinxerat [...] [Świętopełk i Bolesław – O. Ł.] scutum utriusque persisteret”; J. S z y m c z a k, *Szczyt lub zaszczyt* [w:] *Arma et ollae. Studia dedykowane Profesorowi Andrzejowi Nadolskiemu w 70 rocznicę urodzin i 45 rocznicę pracy naukowej*, red. M. Głosek i in., Łódź 1992, s. 151.

<sup>57</sup> Iz 59, 17; Indutus est iustitia ut lorica et galea salutis in capite eius; por. *Zbroja* [w:] *Praktyczny słownik biblijny*, s. 1477; J. J. C o l l i n s, *Hełm* [w:] *Encyklopedia biblijna*, s. 387; D. F o r s t n e r, *op. cit.*, s. 466; H. H a a g, *op. cit.*, s. 687; M. L u r k e r, *Słownik obrazów i symboli* ..., s. 67.

działanie tej broni dotyczy. Zresztą, należy zauważyć, że pierwotna, ochronna, funkcja broni nie może odnosić się wprost do Boga jako wojownika, albowiem z racji swej potęgi Bogu nic nie jest w stanie zagrozić. Zagrożenie dotyczyć może jedynie jego ludu. Dlatego wydaje się, że Bóg uzbrajając się do walki, wyposaża swoje wojsko, a więc lud, w oręż, który zapobiegać ma niesprawiedliwej i niezgodnej z planem zbawienia, walce.

Tak zapewne rozumiał tę symbolikę św. Paweł, który w liście do Efezjan, pisząc o potrzebie walki duchowej ze złem, mówi nie tylko o konieczności przywdziania pancerza sprawiedliwości (*lorica iustitiae*) i hełmu zbawienia (*galea salutis*), ale również zbroi Bożej (*arma Dei, armatura Dei*), pomagającej sprzeciwić się złu, w tym zasadzkom diabelskim. W słowach apostoła pojawia się również wezwanie do dążenia do doskonałości, do wzięcia tarczy wiary (*scutum fidei*), którą można zgasić wrogie strzały ogniste, pasa prawdy i butów pozwalających głosić ewangelię pokoju, oraz miecza Ducha (*gladius Spiritus*), a więc słowa bożego, tak ważnego w dziele głoszenia Ewangelii<sup>58</sup>.



Ryc. 8. Tasak (tzw. miecz św. Piotra). Muzeum archidiecezjalne w Poznaniu, I poł. XIV w.

<sup>58</sup> Ef 6, 10-17: „W końcu bracia, wzmacniajcie się w Panu i w potęgę siły jego. Obleczcie się w zbroję Bożą (*arma Dei*), abyście mogli się ostać wobec zasadzek diabelskich. Albowiem toczy my bój nie przeciw ciału i krwi, ale przeciwko księżętóm i władzóm, przeciwko rządcom świata tych ciemności, przeciwko duchóm nikczemnym na niebie. Dlatego weźmijcie na siebie zbroję Bożą (*accipite armaturam Dei*), abyście się mogli sprzeciwić w dzień zły i być we wszystkim doskonali. Stójcie więc, przepasawszy biodra wasze prawdą (*succincti lumbos vestros in veritate*) i oblókszy pancerz sprawiedliwości (*induti lorica m iustitiae*) i obuwszy nogi w gotowość ewangelii pokoju (*calciati pedes in praeparatione evangelii pacis*) we wszystkim biorąc tarczę wiary (*scutum fidei*), która moglibyście zgasić wszystkie strzały ogniste najniegodziwszego; i weźmijcie przyłbicę zbawienia (*galeam salutis*) i miecz ducha (*gladium Spiritus*) (którym jest słowo boże)”; por. *Zbroja* ..., s. 1477; J. C h e v a l i e r, A. G h e e r b r a n t, *op. cit.*, t. I, s. 109; J. J. C o l l i n s, *op. cit.*, s. 387; J. A. D e a r m a n, *Broń i zbroja* [w:] *Encyklopedia biblijna* ..., s. 133; D. F o r s t n e r, *op. cit.*, s. 467; H. H a a g, *op. cit.*, s. 687, 1256, 1323, 1479; M. L u r k e r, *op. cit.*, s. 67, 168, 227, 244; W. K o p a l i Ń s k i, *op. cit.*, s. 302; G. L. M a t t i n g l y, *op. cit.*, s. 757; tenże, *Uzbrojenie* [w:] *Encyklopedia biblijna* ..., s. 1312.

Z kolei w 1 liście do Tesaloniczan pancerz staje się przenośnią wiary i miłości, hełm zaś nadziei zbawienia<sup>59</sup>. Uzbrojenie to, przywdziewane podczas chrztu, ochraniać ma przed złymi mocami w duchowej walce w imię Chrystusa<sup>60</sup>. Treści ideowe tarczy jako symbolu opieki bożej zostały tu uwarunkowane całkowitym zaufaniem do Boga<sup>61</sup>. W tradycji chrześcijańskiej izajaszowy i pawłowy *hełm zbawienia* zmaterializował się w elemencie stroju liturgicznego, jakim jest humerał, który w trakcie przywdziewania, okrywa najpierw głowę. Idea oręza wiary wyobrażana była w średniowiecznej sztuce poprzez alegorię Kościoła, którą była postać ludzka uzbrojona w hełm i zbroję<sup>62</sup>. Nowotestamentowy pas prawdy, będący nawiązaniem do starotestamentalnej symboliki pasa jako znaku sprawiedliwości bożej i wiary<sup>63</sup>, oraz mocy Boga<sup>64</sup>, wyrażał również gotowość na spotkanie z Panem<sup>65</sup>.

W liście do Rzymian Paweł zamknął wszystkie metaforyczne znaczenia broni odnoszące się do walki duchowej w ogólnym pojęciu *zbroi światłości* (*arma lucis*), którą jest sam Chrystus<sup>66</sup>. W pojęciu tym widzieć można powinność przyjęcia zarówno Eucharystii, jak i postawy etycznej, zgodnej z naukami Chrystusa.

Zauważalna jest w Biblii spójność wyobrażeń dotyczących miecza i strzał, w przypadku których dostrzegalna jest konstrukcja symetrii podobieństw i przeciwieństw, zbudowana na osi Bóg – Zło.

<sup>59</sup> 2 Tes 5, 8: „My zaś, którzy jesteśmy dnia, bądźmy trzeźwi, przywdziani pancerzem wiary i miłości i przyłbicą nadziei miłości”; *Zbroja ...*, s. 1477; J. J. Collins, *op. cit.*, s. 387; H. Haag, *op. cit.*, s. 1256.

<sup>60</sup> *Zbroja ...*, s. 1477.

<sup>61</sup> M. Lurker, *op. cit.*, s. 224.

<sup>62</sup> Tamże, s. 67.

<sup>63</sup> Iz 11, 5: „I sprawiedliwość pasem biodr jego, a wiara opasaniem nerek jego (et erit iustitia cingulum lumborum eius et fides cinctorium renis eius)”; por. J. Chevalier, A. Gherbrant, *op. cit.*, t. I, s. 295, M. Lurker, *op. cit.*, s. 168; W. Kopalinski, *op. cit.*, s. 302.

<sup>64</sup> Ps 64 (65), 7: „Ty utwierdzasz góry mocą swoją, przepasany (accinctus) mocą swoją”. Ps 92 (93): „Oblókl się Pan w moc i przepasał się (accinctus est)”. 2 Ks. Sam. 22, 40: „Przepasałeś mnie mocą ku bitwie”; por. M. Lurker, *op. cit.*, s. 168, W. Kopalinski, *op. cit.*, s. 302.

<sup>65</sup> Łk 12, 35: „Niech będą przepasane (*praecincti*) biodra wasze, i pochodnie gorejące w rękach waszych. A wy podobni ludziom, oczekującym pana swego, kiedy z godów weselnych powróci, aby gdy przyjdzie i zapuka, natychmiast mu otworzyć”; por. M. Lurker, *op. cit.*, s. 168.

<sup>66</sup> Rz 13, 12-14: „Odrzućmy więc uczynki ciemności i obleczmy się w zbroję światłości (*arma lucis*). Jak za dnia uczciwie postępujemy; nie w biesiadach i pijaństwach, nie w rozpuście i bezwstydzie, nie w zwadzie i zazdrości; ale obleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa, a starając się o ciało, nie dogadajcie pożądlivościom”.

W pierwszym przypadku jest to wizja zbrojnego Boga oraz jego wojowników, których antytezą są szatani. Militarną wizję jednego z nich, jako „mocarza zbrojnego”, używającego broni i zdobywającego łupy, przedstawić miał sam Jezus Chrystus<sup>67</sup>. Bardziej czytelną symetrię widać w obrazie miecza zniszczenia i zemsty starotestamentowego Boga oraz apokaliptycznego miecza szatana, określanego mianem *miecza wielkiego* (*gladius magnus*):

„I wyszedł inny „koń ryży”, a siedzącemu na nim dane było, aby zabrał pokój z ziemi, i żeby jedni drugich zabijali, i dano mu miecz wielki (*gladius magnus*)”<sup>68</sup>.

Podobieństwo to wynika być może z faktu, że wizje apokaliptyczne były częścią planu bożego. Według interpretacji św. Cezarego z Arles (ok. 470-542 r.) *miecz wielki* ma znieść pokój pozostawiony przez Chrystusa na świecie<sup>69</sup>. W mniej przekonującym stopniu symetrię tę widać również w przypadku strzał, które w *Starym Testamencie* były symbolem zsyłanych na Ziemię plag i cierpienia<sup>70</sup>, w Apokalipsie zaś symbolem skuteczności zniszczenia jest łuk, którego symboliczną emanacją w średniowieczu mogła być kusza (ryc. 9):

„I widziałem, a oto „koń biały”, a siedzący na nim miał łuk (*arcum*) i dano mu wieniec i wyszedł zwycięsko, aby zwyciężać”<sup>71</sup>.

Symetrię przeciwieństw, wyraża *miecz Ducha*, symbol pokojowej ewangelizacji, opartej na miłości bliźniego oraz wspomniany *miecz wielki*, symbol zniszczenia jej efektów, za którym kryje się czyste zło i nienawiść. Zapowiedzią tej podwójnej, przeciwstawnej roli miecza była metafora podziałów i konfliktów, jakie wywoła nauka Chrystusa, były słowa Mesjasza:

<sup>67</sup> Łk 11, 20-23: „Lecz jeśli palcem Bożym wyrzucam czarty, zaiste przyszło do was królestwo Boże. Gdy mocarz zbrojny (*fortis armatus*) strzeże dworu swego, w pokoju jest to, co posiada. Ale jeśli mocniejszy od niego nadszedłszy, zwycięży go, zabierze wszystką broń jego (*universa arma eius*), w której ufał, i łupy jego rozda.”; D. Forstner, *op. cit.*, s. 467.

<sup>68</sup> Ap 6, 4; D. Forstner, *op. cit.*, s. 467.

<sup>69</sup> „Koń czerwony wyruszył przeciw zwycięskiemu i odnoszącemu zwycięstwo Kościołowi. Koń ten oznacza naród występny i zły; jest czerwony od swego jeźdźca, czyli krwawego diabła. Czytamy, że według Zachariasza koń Pana był kasztanowy, gdyż takiej był krwi, kolor natomiast konia, o którym tu jest mowa, pochodzi od krwi kogoś innego. Jemu „został dany wielki miecz”, aby usunął pokój z ziemi, czyli pokój światowy. Kościół przecież posiada wieczny pokój pozostawiony mu przez Chrystusa”; Cezary z Arles, Homilie do Księgi Rodzaju. Objasnienie Apokalipsy św. Jana, tłum. i oprac. A. Żurek, *Biblioteka Ojców Kościoła*, nr 17, Kraków 2002, s. 99.

<sup>70</sup> Zob. podrozdział III.5.

<sup>71</sup> Ap 6, 2; por. M. Lurker, *op. cit.*, s. 227.



Ryc. 9. Jeźdźcy Apokalipsy – otwarcie czwartej pieczęci z iluminacji miniaturowej z klasztoru Santa Maria w Carracedo w Astrodze, ok. 1086 r.

„Nie przyszedłem zsyłać Pokoju, ale miecz (*gladium*)”<sup>72</sup>.

Podziały te uwidoczniły się w życiorysach świętych-męczenników pierwszych wieków chrześcijaństwa<sup>73</sup>, którzy toczyć mieli bój nie z poganami i urzędnikami cesarskimi, lecz szatanem. Zwieńczeniem ich walki był niebiański tryumf Boga nad diabłem<sup>74</sup>.

### B. Sakralizacja walki

Męczennicy oraz wyznawcy Chrystusa, przesładowani w pierwszych wiekach szerzenia Jego kultu, byli jak najdalej od wynoszenia broni i walki na piedestał. Duchowa walka chrześcijan ujęta była jednoznacznie przez św. Pawła:

<sup>72</sup> Mt 10, 34; por. M. Lurker, *op. cit.*, s. 121; W. Kopaliński, *Słownik Symboli*, Warszawa 1999, s. 224. J. A. Deaman, *op. cit.*, s. 134; D. Forstner, *op. cit.*, s. 468; J. Chevalier, A. Gheerbrant, *op. cit.*, t. II, Paryż 1973, s. 270.

<sup>73</sup> Zob. podrozdziały: III.4, III.5.

<sup>74</sup> E. Wipszycka, *Kościół w świecie późnego antyku*, Warszawa 1994, s. 320.

„Choć żyjemy w ciele, nie według ciała walczymy, gdyż broń naszego boju nie jest cielesna, ale mocna Bogiem dla burzenia miejsc obronnych; gdyż burzymy zamysły i wszelką wyniosłość przeciw wiedzy Bożej i w niewole podbijamy wszelki rozum pod posłuszeństwo Chrystusowe i gotowi jesteśmy karać wszelkie nieposłuszeństwo, skoro staniecie się doskonale posłuszni”<sup>75</sup>.

Proces przemiany ewangelicznej walki duchowej, polegającej na głoszeniu prawd wiary i postępowaniu w zgodzie z nauką Chrystusa, w brutalną walkę z poganami, jaką przesiąknięte było średniowiecze, był efektem ogromnych przemian polityczno-kulturowych, jakie zaszły w Europie w ciągu I tysiąclecia po Chrystusie. Na przestrzeni tego bardzo długiego okresu dostrzec można stopniową sakralizację pogańskiej wizji walki oraz związanej z nią symboliki broni, która dokonywała się na terenie chrystianizującej się Europy. Początek tej sakralizacji współczesna historiografia łączy z panowaniem cesarza Konstantyna Wielkiego (pan. 306-337), który w 312 r. zapewnił chrześcijanom równouprawnienie w stosunku do wyznawców innych religii. Cesarz ten miał według legendy wydać rozkaz umieszczenia monogramu Chrystusa na tarczach swych żołnierzy wskutek cudownego widzenia przed zwycięską bitwą przy Moście Mulwijskim z panującym w Italii cesarzem Maksencjuszem<sup>76</sup>.

Sakralizacja walki w Kościele dokonywała się jednak nie bez oporów. Sprzeciw wobec wojny niesprawiedliwej (*bellum iniustum*) wyrażał m.in. św. Augustyn, który nie odrzucał jednak wojny sprawiedliwej (*bellum iustum*), będącej akcją odwetową, prowadzoną w następstwie nienaprawionej krzywdy, wyrażonej jednemu państwu przez drugie<sup>77</sup>. Na obszarach Cesarstwa Wschodniorzymskiego, gdzie bardzo silnie funkcjonował militarystyczny kult świętych żołnierzy, wojna stała się jednak nierozdzielnym elementem polityki imperialnej, służącym również krwawej rozprawie z heretykami, często za namową miejscowych biskupów<sup>78</sup>. Uświęcenie walki zbrojnej na Zachodzie zostało faktycznie

<sup>75</sup> 2 Kor 10, 3-6; por. G. L. Mattingly, *op. cit.*, s. 1312; D. Forstner, *op. cit.*, s. 467.

<sup>76</sup> A. Krawczuk, *Konstantyn Wielki*, Warszawa 1985, s. 131-135.

<sup>77</sup> J. Śrutwa, *Chrześcijaństwo w służbie tego świata. Wizja Tertuliana i św. Augustyna* [w:] *Chrześcijaństwo a życie publiczne w Cesarstwie Rzymskim III-IV w.*, red. J. Śrutwa, Lublin 1988, s. 87-88; A. Eckmann, *Stosunek świętego Augustyna do państwa rzymskiego* [w:] *Chrześcijaństwo a życie publiczne ...*, s. 228-230.

<sup>78</sup> P. Krupczyński, *Armia w greckich Historiach Kościoła IV-VI wieku*, AUL, FH, nr 48, 1993, s. 34-35.

usankcjonowane przez papieża Grzegorza I Wielkiego, który uznał zasadność prowadzenia wojny z niewiernymi dla chwały Chrystusa i szerzenia religii<sup>79</sup>.

Bizantyjskie uświęcenie wojny było oczywiście manipulacją słów św. Pawła, używającego przenośni militarnej do ukazania powinności chrześcijan<sup>80</sup>. Podobnych manipulacji dopuszczano się również w Europie Łacińskiej. Gdy około roku 1000 skrybowie powtarzali pawłowe wersety *Vulgaty*: *Arma militiae nostrae non carnalia sunt*<sup>81</sup> i *Labora sicut bonus miles Christi Jesu*<sup>82</sup>, pojęcie walki rycerzy Chrystusa stawało się określeniem nie tyle drogi duchowej chrześcijanina, ile jego służby w społeczności. Człowiek pełniący taką służbę określany był słowem *miles*, które występowało w ewangeliach, Dziejach Apostolskich, czy pismach Grzegorza z Tours. Jego służba, której religijny sens, nawiązywać miał m.in. do idei *Milites Dei*, opisywanych w biografiiach z czasów merowińskich świętych, sprowadzała się do podrzędnej władzy urzędniczej i takich zadań jak pilnowanie więźniów czy egzekucja przestępców. Popularyzacji nowego pojęcia sprzyjało odnowienie studiów nad łaciną i sięgnięcie do tekstów klasycznych w epoce „renesansu” karolińskiego. Upowszechniane się słowa *miles*, posiadające głębokie korzenie w kulturze antycznej i przesiąkniętego odniesieniami do ideałów życia chrześcijańskiego, szło w parze z przemianą służby wasalnej w kierunku służby honorowej, specjalistycznej i prywatnej<sup>83</sup>.

Proces sakralizacji walki i utożsamienia jej z walką duchową nabrał dynamiki wraz z upowszechnianiem się kultu świętych wojowników. Pierwszym wśród nich był Archanioł Michał, który dzięki zwycięskiej walce z Lucyferem w czasie buntu aniołów, stał się symbolem walki ze złem. Przejawem tej walki w wymiarze politycznym stały się uświęcone przez Kościół kampanie wojsk karolińskich przeciw Sansom w VIII w., w czasie których chrześcijańscy, germańscy wojownicy w miejsce kultu boga wojny Wodana, wznosili modły w przedbitewnych mszach, otoczeni relikwiami świętych<sup>84</sup>.

Wbrew obiegowym opiniom, wczesnośredniowieczna idea walki za wiarę na Zachodzie nie wynikała z zagrożenia ze strony pogan czy wyznawców

islamu, a nawet chęci wyzwolenia Jerozolimy. Był to złożony proces społeczno-polityczny, w którym na czoło wysuwa się działalność Papieństwa dążącego do zabezpieczenia swojej nadrzędnej pozycji i aurytety. O ile w VIII w. walka Franków z Saracenami w obronie Kościoła Rzymskiego była jeszcze walką za wiarę, o tyle uznanie przez Leona IX, że polegli w walce z chrześcijańskimi Normanami (XI w.) znajdują się w raju w towarzystwie świętych męczenników, było już podporządkowaniem doktryny religijnej polityce<sup>85</sup>. Jak zauważa J. Flori utożsamienie tych wczesnośredniowiecznych wojowników z świętymi męczennikami za wiarę wyznacza kres rewolucji ideologicznej, trwającej całe I tysiąclecie od czasów prześladowań Chrześcijan:

„Wystarczyło zatem tysiąc lat – a to nie mało! – aby postawiono na tej samej płaszczyźnie dwóch skrajnie przeciwstawnych bohaterów: jeden, uczeń Chrystusa, pierwotnie nie stosujący przemocy, wołał zginąć od pogańskiego miecza, niż przelać krew nieprzyjaciela Boga. Drugi, chrześcijański wzorowy wojownik papieża, otrzymywał palmę męczeństwa, jeśli umierał z mieczem w dłoni, wyrzynając wrogów następcy św. Piotra”<sup>86</sup>.

Walka Boga ze złem przerodziła się zatem w walkę między ludźmi, którzy zaczęli uzurpować sobie prawo używania broni Boga w walce w Jego imieniu. W ten sposób w chrześcijaństwie zachodnim powstała idea namaszczenia broni do walki ze złem.

## 2. Motyw namaszczenia broni do walki ze złem

### A. Etyka namaszczenia broni

Idea walki Boga ze złem za pośrednictwem ludzi, namaszczonej w tym celu do walki, obecna była już w *Starym Testamencie*<sup>87</sup>, a w średniowieczu była bardzo chętnie podejmowana<sup>88</sup>. Najlepszą bronią do boskiego namaszczenia stał się miecz, który w czasach biblijnych pełnił funkcje atrybutu, informującego o zaszczycie, jakiego dostępuje jego użytkownik, mogąc go nosić:

„Przypasz miecz twój do biodr twoich, najmocniejszy! W śliczności twojej i w piękności twojej

<sup>79</sup> R. B a r b e r, *op. cit.*, s. 267-268; M. K e e n, *op. cit.*, s. 45-46.

<sup>80</sup> Por. R. B a r b e r, *op. cit.*, s. 267.

<sup>81</sup> 2 Kor. 19, 4: „Broń naszego boju nie jest cielesna”.

<sup>82</sup> 2 Tym. 2, 3: „Pracuj jak dobry żołnierz Chrystusa Jezusa”.

<sup>83</sup> J. D u b y, *Les origines de la chevalerie [w:] Ordnamenti militari in occidente nell'alto medioevo. Settimane di Studio del centro Italiano di Studi sull'Alto Medioevo*, t. 15, 1968, s. 749-750.

<sup>84</sup> R. B a r b e r, *op. cit.*, s. 268.

<sup>85</sup> Por. J. F l o r i, *Rycerstwo w średniowiecznej Francji*, Warszawa 1999, s. 97.

<sup>86</sup> Tamże, s. 98.

<sup>87</sup> Ps 17 (18), 33, 40: „Bóg, który mię opasał (*accingit*) mocą i uczynił nieskalaną drogę moją. [...] I opasałeś (*accinxisti*) mię mocą na wojnę”; M. L u r k e r, *op. cit.*, s. 168.

<sup>88</sup> Por. np. *Mistrz Wincenty Kadłubek, Kronika polska*, przeł. i oprac. B. Kürbis, Wrocław 2003, IV, 17, s. 224, przyp. 205.

nadciągają, szczęśliwie postępują i królują dla prawdy i cichości i sprawiedliwości”<sup>89</sup>.

Nie jest przypadkiem, że pierwsza część tego wersetu weszła do koronacyjnej formuły błogosławieństwa miecza, zawartej już w *ordo* ze Stavelot z X w. i powtórzonej później m.in. w bardzo popularnym w późnym średniowieczu, także w Polsce, *ordo* Duranda z końca XIII w.<sup>90</sup> Miecz powierzony człowiekowi przez Boga wyrażał opiekę, jaką Bóg go otacza. Namaszczenie miecza do walki przez Boga ukazane jest w apokryficznym opisie snu Judy Machabeusza, któremu prorok Jeremiasz przekazać miał *złoty miecz*<sup>91</sup>.

W Europie wczesnośredniowiecznej regionalne wierzenia w istoty nadludzkie parające się walką i używające tej samej, co ludzie, choć oczywiście magicznej, broni, stanowiły podłoże, na którym rozwinąć się mogła nieskomplikowana symbolika, licznie reprezentowana w Biblii. Dla chrystianizowanych we wczesnym średniowieczu społeczności germańskich, szczególnie dla ich przywódców, chrystianizacja władzy i wyobrażenia o sakralnym pochodzeniu władzy królewskiej (*Sakralkönigtum*), stanowiły więc niejako przedłużenie dotychczasowych tradycji<sup>92</sup>.

Walka pod osłoną Boga miała przede wszystkim sens etyczny, służyła opiece i obronie ludu bożego przed złymi siłami<sup>93</sup>. Sens ten wykraczał daleko poza funkcje wczesnośredniowiecznych, pogańskich zabiegów magicznych, których celem było jedynie powodzenie w walce.

Początek praktycznego stosowania etycznych treści ideowych broni w zachodnim chrześcijaństwie

był jednym z przejawów reakcji na chaos polityczny, łupieskie najazdy i niekończące się walki, jakie miały miejsce w IX i X w. Należy tu dodać wzrastające zeświecczenie duchowieństwa, coraz bardziej uzależnianego od nadań i majątków, doprowadzające do powszechnego łamania, nawet przez papieży, edyktów, wydanych jeszcze w IV w., zakazujących duchownym noszenia broni<sup>94</sup>.

Uznanie, że funkcją uzbrojenia jest obrona, stało się rdzeniem średniowiecznych, chrześcijańskich treści ideowych broni. J. Flori, opisując procesy przemian etyczno-religijnych, które doprowadziły do powstania średniowiecznego rycerstwa, w tej postaci jaką znamy od XII w. na Zachodzie, określa to zjawisko „ideologią miecza”<sup>95</sup>. I rzeczywiście, to właśnie miecz najpełniej wyrażał ideę czynienia dobra poprzez walkę.

Idea ta, w swej dojrzałej postaci, widoczna jest już we wczesnej liturgii inauguracyjnej władców zachodnioeuropejskich. Dokumentuje je np. angielski mszał Léofrica z ok. 960 r., którego nieznacznym rozwinięciem jest późniejszy pontyfikał arcybiskupa Jorku, Egberta. W znajdującym się tam tekście tzw. *ordo* „E” św. Dunstana zawarta jest troska, czy raczej życzenie, by koronowany król był bezstronny i sprawiedliwy, szczodry dla biedaków, zapewniał pokój dla pielgrzymów i bezpieczeństwo dla królestwa. Zgodnie z *ordo* celebrujący zwracali się do Boga, by stał się dla króla zbroją w walce z wrogami. Obok krótkiej prośby do Boga o przekazanie księżętom broni sprawiedliwości, pojawiają się też wcześniej niespotykane *tria precepta* skierowane do króla, w których sugeruje mu się obowiązek dbania by Kościół wraz ze swoim ludem służył pokojowi, by wszelki rabunek i nieprawość ustały, oraz by władca kierował się bezstronnością i litością w wydawanych wyrokach<sup>96</sup>. Broń przekazywana władcom w czasie ceremonii inauguracyjnych przestaje być więc po prostu na wpół magicznym atrybutem władzy wojskowej i sądowniczej. Staje się nośnikiem mocy boskiej przekazywanej władcy, a jednocześnie honorowo zobowiązując go do etyki.

Dostrzegalne jest to w tekście *Benedictio ensis noviter succincti*, formule poświęcenia miecza w czasie obejmowania władzy przez księcia, zawartej w *Pontyfikale romańsko-germańskim z X w.* Biskup wzywa w nim Boga do pobłogosławienia miecza, który książe pragnie przypasać. Miecz tak namaszczoney

<sup>89</sup> Ps 44 (45), 4-5: „Accingere gladio tuo super femur fortissime gloria tua et decore tuo decore tuo prospere ascende propter veritatem et mansuetudinem iustitiae”; por. M. L u r k e r, *op. cit.*, s. 121, 168.

<sup>90</sup> „Accingere gladio tuo super femur tuum”; J. F l o r i, *L'Essor de la Chevalerie XI<sup>e</sup>-XIII<sup>e</sup> siècles*, THEP, 46, Genève 1986, s. 11, 373, 31, 385.

<sup>91</sup> 2 Mch 15, 16: „A Jeremiasz wyciągną prawą rękę i podał Judzie miecz złoty mówiąc: „Weź miecz święty, dar od Boga którym porazisz przeciwników ludu mego izraelskiego”; por. M. L u r k e r, *op. cit.*, s. 121; D. F o r s t n e r, *op. cit.*, s. 468.

<sup>92</sup> Por. J. S t r z e l c z y k, *Niektóre problemy chrystianizacji Europy wczesnośredniowiecznej [w:] Nihil superfluum esse. Prace z dziejów średniowiecza ofiarowane Profesor Jadwidze Krzyżaniakowej*, Poznań 2002, s. 71.

<sup>93</sup> Ps 90 (91), 2-6: „Rzecz Panu: *Obrońca moim i ucieczką ty jesteś. Bogiem moim, w nim będę miał nadzieję. Albowiem on mię wyrwał z sidła łowiących i od przykrego słowa. – Ramionami swymi okryje cię i pod skrzydłami jego nadzieję mieć będziesz. Tarczą osłoni cię prawda jego (scutum et protectio veritas eius); nie ulęknieś się strachu nocnego, strzały (sagitta) lecącej we dnie, nieszczęścia chodzącego w ciemności, najazdu i czarta południowego”; por. H. H a a g, *op. cit.*, s. 1323, D. F o r s t n e r, *op. cit.*, s. 467, 471; M. L u r k e r, *op. cit.*, s. 244.*

<sup>94</sup> R. B a r b e r, *op. cit.*, s. 268.

<sup>95</sup> J. F l o r i, *L'idéologie du glaive. Préhistoire de la chevalerie*, THEP, 33, Genève 1983.

<sup>96</sup> Tamże, s. 87.

służyć miał obronie kościołów, wdów, sierot i sług bożych, wymierzony zaś był przeciw przemocy pogan. Miał siał lęk, strach i przerażenie wśród podżegaczy zamętu<sup>97</sup>. Ta magiczna, a może tylko symboliczna, funkcja miecza odbija się w spopularyzowanym w wyniku reform kościelnych XI w. pojęciu *Militia Christi*, chrześcijan prowadzących już nie tylko walkę duchową, m.in. działalność duszpasterską, ale broniących mieczem Kościoła, wdów, sierot, biednych i uciśnionych, a także walczących z poganami<sup>98</sup>.

Takie widzenie roli rycerstwa jest szczególnie widoczne w napisanym w połowie XII w. dziele *Policratus* Jana z Salisbury, który jednak w przeciwieństwie m.in. do Bernarda z Clairvaux, nie zachęca do udziału w krucjatach i nie kreuje, jak Bernard, alternatywnego „nowego rycerstwa”, czyli np. chrystianizujących mieczem Templariuszy<sup>99</sup>. W swym traktacie Jan dokonał jednej z pierwszych prób chrystianizacji promocji rycerskiej, przedstawiając idealistyczny obraz żołnierza z czasów klasycznego Rzymu, który wkraczając w szeregi „zakonu rycerskiego”, otrzymuje pas rycerski po złożeniu „świętej przysięgi”. Zobowiązuje się w ten sposób do służby Bogu i Republice, szacunku dla stanu duchownego, zapobiegania krzywdom wyrządzanym biednym oraz lojalnej postawy wobec swoich zwierzchników. Ten idealny wizerunek rycerza, wkomponowany w religijność chrześcijańską, miał pouczać, że można być jednocześnie dobrym wojownikiem i dobrym chrześcijaninem<sup>100</sup>.

### B. Sakralizacja broni

Aktom namaszczenia broni królewskiej i ich etycznemu charakterowi, towarzyszyły szersze przemiany kulturowe, które doprowadziły do wytworzenia się swoistej aury sakralizacji przedmiotów, której jednym z bardziej widowiskowych przejawów

był kult relikwii. Znalazło to zresztą odbicie już na początku państwowości polskiej w kulcie relikwii św. Wojciecha.

W aurze tej, w ciągu X i XI w., upowszechniane zaczęły być formuły namaszczenia broni, służące już nie tylko wyniesieniom władców, ale także powodzeniu podczas wypraw w obronie kraju, w czasie których symbolem opieki Boga były chorągwie. W zbiorze błogosławieństw *Pontyfikatu romańsko-germańskiego*, w którym zawarta była omówiona wyżej benedykcja miecza, znajduje się również błogosławieństwo chorągwi<sup>101</sup>. Podobnie było w przypadku Sakramentarza z Korbei<sup>102</sup>. Także tekst *Benedictio Super Vexilii* z *Pontyfikatu krakowskiego* pierwotnie pełnił taką funkcję<sup>103</sup>. W błogosławieństwie tym widoczne są silne akcenty zwycięstwa nad wrogami. Biskup zwraca się do Jezusa by wysłuchał prośb za pośrednictwem Michała Archanioła – a także wszystkich mocy niebieskich (aniołów), Abrahama ze względu na pięciu królów triumfujących i Dawida, którzy w imieniu Pana zbierają chwałę triumfów – pobłogosławił i poświęcił chorągiew, która ma prowadzić obrońców Kościoła przeciw zajadłym wrogom. Zawarte jest tu także nawiązanie do męki Chrystusa na krzyżu, poprzez którego moc wierzący i obrońcy ludu bożego zabiją wrogów i zwyciężą nad nimi<sup>104</sup>.

Chorągwie, które mogły mieć postać płata zawieszzonego na włóczni (proporca), powiewały nad walczącymi wojskami i przyciągały wzrok barwnymi religijnymi napisami i wizerunkami. W ciągu średniowiecza wiele chorągwi doczekało się statusu cudownych, jak chorągwie świętych Jakuba z Komposteli, Lamberta z Liège, czy *Oriflamme* Dionizego<sup>105</sup>. Przed bitwami z Węgrami królowie niemieccy Henryk Ptasznik i Otton I nieść mieli sztandar z wizerunkiem Michała Archanioła, któremu później przypisano zwycięstwo nad rzeką Lech w 955 r. Z kolei Pizańczycy otrzymali od papieża chorągiew św. Piotra w celu wyzwolenia Sardynii spod władzy muzułmańskiej. Chorągiew podobną otrzymał również Roger Guiscard w celu zdobycia zajętej przez Arabów Sycylii<sup>106</sup>.

<sup>97</sup> J. Flori, *L'Essor de la Chevalerie ...*, s. 379, 25; por. tłum. franc. oryginału: J. Flori, *Chevaliers et chevalerie au Moyen Age*, Paris 1998, s. 223; zob. tłum. pol. tegoż: J. Flori, *Rycerze i rycerstwo ...*, s. 200.

<sup>98</sup> Warto zauważyć, że podobnej ewolucji uległo znaczenie miecza w islamie (arab. *saiif*), symbolizującego dżihad, który pierwotnie oznaczał podejmowanie wszelkich starań w podążaniu ścieżką Boga, a więc duchowej walki ze złem tkwiącym w duszy. Dopiero z czasem walka ta przerodziła się w konflikty zbrojne z politeistycznymi plemionami arabskimi, które nie przyjęły islamu; M. Dzika, *Symbolika arabsko-muzułmańska. Mały słownik*, Warszawa 1997, s. 65.

<sup>99</sup> W. Iwaniczak, *Tropem rycerskiej przygody. Wzorce rycerski w piśmiennictwie czeskim XIV wieku*, Warszawa 1985, s. 242-243; C. B. Bouchard, „*Strong of Body, Brave and Noble*”. *Chivalry and Society in Medieval France*, Londyn 1998, s. 120.

<sup>100</sup> Tamże, s. 121-122.

<sup>101</sup> J. Flori, *L'Essor de la Chevalerie ...*, s. 22, 378.

<sup>102</sup> J. Flori, *Rycerze i rycerstwo ...*, s. 200.

<sup>103</sup> Zob. rozdział V.

<sup>104</sup> W. Abraham, *Pontyfikale biskupów krakowskich z XII w.*, Kraków 1927, s. 16; Z. Obeżyński, *Wzory i analogie wybranych formuł w liturgii krakowskiej XI wieku*, SŻ, nr 14, 1969, s. 45-46.

<sup>105</sup> Ph. Contamine, *Wojna w średniowieczu*, Warszawa 1999, s. 307-308; R. Barber, *op. cit.*, s. 269.

<sup>106</sup> M. Keen, *op. cit.*, s. 47-48; Szerzej o religijnej roli chorągwi w J. Ptak, *Chorągiew w komunikacji społecznej w Polsce piastowskiej i jagiellońskiej*, Lublin 2002, s. 107-223.



Ryc. 10. Archanioł Michał z *Sądu Ostatecznego* Hansa Memlinga, 3. ćw. XV w.

Sakralizacja broni widoczna jest także w obyczajowości, która stawiała się niekiedy czymś więcej, niż tylko fragmentem kultury rycerskiej. Według Jana Długosza, w Polsce funkcjonował wśród rycerzy zwyczaj wysuwania do połowy miecza z pochwy podczas czytania Ewangelii w czasie mszy. O długiej tradycji tego obyczaju może świadczyć fakt, że XV-wieczny kronikarz łączy go z procesem chrystianizacji Polski za czasów Mieszka I:

„Jego [Mieszka I – O. Ł.] to był pomysł i staranie, że zaprowadzono w tym roku [979 – O. Ł.] wśród dostojników, rycerzy i szlachty zwyczaj świątobliwy, zachowany omal aż do naszych czasów: wymienieni dostojnicy i rycerze polscy wkraczali w niedziele do świątyń, aby słuchać nabożeństwa z rycerskim mieczem u pasa, a kiedy kapłan śpiewał św. Ewangelię według św. Mateusza, Jana, Łukasza, lub Marka, wszyscy oni natychmiast wyjmowali, jak, ci, co idą na bitwę, do połowy miecze z pochwy, a chowali je z powrotem w pochwy wtedy, kiedy scholaryze odpowiadali „Chwała Ci Panie”, okazując tym częstym, każdej niedzieli powtarzanym aktem, że będą walczyć nieustraszenie i śmiało w obronie prawdy ewangelicznej przez nich poznanej i wyznawanej, a gdyby trzeba było, poniosą też śmierć”<sup>107</sup>.

Sakralizacja walki, jej magiczny i symboliczny charakter, wykreowała zwyczaj namaszczenia

wszelkiego rodzaju broni. Już w *Benedictum Armarum*, zawartym w X-wiecznym rękopisie pontyfikatu Egberta, znajduje się błogosławieństwo mieczy, włóczni, kolczug i hełmów<sup>108</sup>.

Najchętniej sakralizacji poddawano miecze, co wyrażało się umieszczaniem napisów inwokacyjnych (dewocyjnych) w formie rozwiniętej lub inicjalnej. Tradycja ta, sięgająca w Europie XI w., na ziemiach polskich uchwytana jest od drugiej połowy XII w. Niewątpliwie jej popularyzacja miała związek z magicznym traktowaniem modlitw, zaklęć czy błogosławieństw w tym czasie oraz traktowaniem ważnych przedmiotów jako amuletów i talizmanów zapewniających bezpieczeństwo<sup>109</sup>. Inwokacje te były zarówno rozwiniętymi wezwaniami o pomoc Boga, na przy-



Ryc. 11. Matka Boska z Dzieciątkiem, Archaniołem Michałem i św. Marcinem, kościół par. w Międzyrzeczu Górnym pocz. XVI w.

kład *Benedictus Dominus Deus meus, qui docet manus meas ad praelium, et digitos meos ad bellum*, jak i odwołaniami do symboliki miecza jako narzędzia woli Boga, w którego imieniu jest używany, np.: *In Nomine Jesu Omnipotentis, In Nomine Jesu*. W wielu przypadkach napisy te były skróconym, często zresztą zniekształconym, odwołaniem się do woli Boga, które rekonstruowane jest jako: *In Nomine Domini* lub *In Nomine Dei*. Niekiedy miały formę monogramów jak np. napis DIC, interpretowany jako *Dominus Jesus Christus*. Schyłek popularności napisów na mieczach datuje się w Polsce na około połowę XIV w., a więc

<sup>107</sup> Jana Długosza *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. I i II, tłum. S. Gawęda, Warszawa 1961, s. 262.

<sup>108</sup> J. Flori, *L'Essor de la Chevalerie ...*, s. 21, 377-378.

<sup>109</sup> Por. R. Kieckhefer, *Magia w średniowieczu*, Kraków 2001, s. 111-126.



Ryc. 12. Św. Jerzy z tryptyku Koronacji Madonny w Wieluniu, ok. 1460 r.

czas rozwoju kultury rycerskiej, w swej dojrzałej, prześlągniętej heraldyką, postaci<sup>110</sup>.

W cykl mieczów z napisami włącza się oczywiście także miecz koronacyjny królów polskich, czyli tzw. Szczerbiec<sup>111</sup>. Na jego głowicy umieszczono znak Boga (tetragrammaton) otoczony łacińskim wyjaśnieniem, że znak ten *wpływa na miłość królów i książąt, na gniew sędziów*<sup>112</sup>, na płytkach okładzinowych trzonu umieszczono symbole i imiona czterech ewangelistów. Jednak o mocy tego miecza i jego boskim namaszczeniu informował niezachowany napis, umieszczony na bocznych płytkach okładzinowych trzpienia: *Ten jest miecz księcia Bolesława, z którym Pan Zastępów, wszystkich Zbawca, oby mu pomagał przeciw nieprzyjaciołom, amen*<sup>113</sup>. Na wpół magiczną moc Szczerbca podkreślają również teksty umieszczone na okładzinach jelca; hebrajski: *Żarliwą wiarę wzbudzają imiona boga Sedalai i Ebrehel*<sup>114</sup> oraz łaciński: *Ktokolwiek te imiona Boga ze sobą nosić będzie, temu żadne niebezpieczeństwo w ogóle nie zaszkodzi*<sup>115</sup>.

Od czasów wypraw krzyżowych przez całe średniowiecze religijna symbolika broni wzmocniana była rozpowszechniającym się w Europie Łacińskiej

kultem świętych żołnierzy i ich uzbrojenia, który najlepiej ukazują, zrozumiałe dla wszystkich warstw społeczeństwa średniowiecznego, dzieła sztuk plastycznych.

Na pierwszy plan wysuwa się tu, wspomniany już Archanioł Michał, którego dowódczą rolę symbolizowało wzniesienie miecza w górę w uniwersalnym geście tryumfu, wzmocnionym postacią pokonanego smoka-szatana u stóp świętego na niektórych przedstawieniach<sup>116</sup>. Nie ulega wątpliwości olbrzymia popularność kultu św. Michała w Polsce wieków średnich<sup>117</sup> (ryc. 10-11). Z postaciami archaniołów związany jest też *miecz gorejący*, który strzeże drogi do drzewa życia<sup>118</sup>.



Ryc. 13. Św. Jerzy z tryptyku św. Trójcy w katedrze na Wawelu, ok. 1476 r.

Od drugiej połowy XI w. do rangi najbardziej czczonego rycerskiego patrona na Zachodzie zaczął pretendować św. Jerzy z Liddy (III-IV w.). Jedną z pierwszych wzmianek, w których taka rola została przypisana Jerzemu pochodzi z opowieści Geoffreya Malaterra, który pisał jak święty cudownie pojawił się na białym koniu, niosąc pomoc Normanom w walce z Saracenami pod Cerami w 1063 r.<sup>119</sup> Jerzy,

<sup>110</sup> Szersze omówienie napisów inwokacyjno-dewocyjne w rozdziale VII.2.

<sup>111</sup> Precyzyjny opis dekoracji Szczerbca znajduje się w rozdziale VII.2.

<sup>112</sup> „HAEC FIGURA VALET AD AMOREM REGUM ET PRINCIPUM IRAS IUDICUM”.

<sup>113</sup> „ISTE EST GLAD[ius] BOLESŁAI DUC[is] CUM QUO EI DOMINUS S[alvator] O[mnes] AUXILIIETUR ADVERSUS PARTES AMEN”.

<sup>114</sup> „CON CITOMON EEEV SEDALAI EBREHEL.”

<sup>115</sup> „QUICUMQUE HEC NOMINA DEI SECUM TULERIT NULLUM PERICULUM EI OMNIMO NOCEBIT.”

<sup>116</sup> Święty wyobrażany był także niekiedy z włócznią oraz tarczą z napisem QUIS ET DEUS (Któż jak Bóg). W XV-wiecznym polskim malarstwie tablicowym św. Michał przedstawiany jest zarówno w zbroi jak i długiej szacie. W obu wypadkach w rękę unosi miecz; U. J a n i c k a - K r z y w d a, *Patron, atrybut, symbol*, Poznań 1993, s. 71-72; J. G a d o m s k i, *Gotyckie malarstwo tablicowe Małopolski 1460-1500*, Warszawa 1988, s. 60; W. Z a l e s k i, *Święci na każdy dzień*, Warszawa 1995, s. 581-583; R. K n a p i ń s k i, *Titulus ecclesiae. Ikonografia wezwań współczesnych kościołów katedralnych w Polsce*, Warszawa 1999, s. 333-342.

<sup>117</sup> J. K ł o c z o w s k i, *Kult św. Michała Archanioła w Polsce średniowiecznej*, ZN KUL 14, 1971, z. 4, s. 25.

<sup>118</sup> Rodz. 3: 24.

<sup>119</sup> M. K e e n, *op. cit.*, s. 47.





Ryc. 14. ŚŚ Wawrzyniec i Florian z tryptyku z Lipnicy Murowanej, pocz. XVI w.

który w wojsku rzymskim doszedł do wysokich stanowisk, przedstawiany był w stroju rycerskim, najczęściej na koniu. Strój rycerski w różnej postaci oddawany był w sztukach plastycznych na ogół zgodnie z panującą w danym okresie średniowiecza modą. I tak na przykład w późnym średniowieczu w ramach oporządzenia uzbrojenia św. Jerzy uzyskał ostrogi z gwiazdzistym bodźcem. Typ zbroi czy rodzaj stroju rycerskiego oraz obecność konia jest motywem atrybutowym związanym w większym stopniu z konwencją przedstawienia rycerza w ogóle niż głębszymi treściami ideowymi (ryc. 12-13). Symbolika przedstawień św. Jerzego związana jest z jego walką ze złem, a więc kilkuletnim cierpieniem i męczeńską śmiercią poprzez ścięcie mieczem, za odmowę złożenia ofiary jednemu z bóstw rzymskich. Podobnie jak w przypadku Archanioła Michała, walka ta symbolizowana była przez zwycięstwo nad smokiem, uczynione włócznią przy pomocy tarczy<sup>120</sup>. Faktycznie jednak walka Jerzego ze smokiem była swoistą baśnią spopularyzowaną przez *Złotą Legendę*

<sup>120</sup> M. Lurker, *op. cit.*, s. 224.

Jakuba de Voragine (XIII w.), zaczerpniętą z greckiego mitu o Perseuszu, który ocalał od pożarcia przez Smoka królową Andromedę. Motyw świętego Jerzego, który jako rycerz na białym koniu ratuje królową przed smokiem, przerodził się w metaforę, w której smok oznaczał pogaństwo, zaś ocalała królowa Kościół, lub Kapadocję, ochrzczonej przez Jerzego<sup>121</sup>. W ikonografii w ręku świętego pojawia się też niekiedy chorągiew z czerwonym krzyżem<sup>122</sup>.

Inny przykład ukazuje ograniczoność symboliki broni w przedstawieniach tzw. rycerzy-męczenników i zawężeniu jej jedynie do podkreślenia wojskowego aspektu ich życia. Mowa o świętym Florianie (przełom III i IV w.), który jako urzędnik cesarski, chrześcijanin, za panowania Dioklecjana, w czasie prześladowań chrześcijan, podtrzymywał ich na duchu,



Ryc. 15. Św. Eustachy z tryptyku Świętej Trójcy w katedrze na Wawelu, ok. 1467 r.

za co został uwięziony i skazany na śmierć. Po torturach został rzucony z mostu do rzeki z kamieniem u szyi. Od końca XII w. relikwie św. Floriana (w rzeczywistości innego męczennika o tym imieniu) czczone były w Krakowie, a jego kult w ciągu XIII w. rozszerzał się po polskich diecezjach. W tym samym czasie dokonywała się popularyzacja wizerunku

<sup>121</sup> T. Dobrowolski, *Ze studiów nad ikonografią patrona rycerstwa*, FHA, t. 9, 1973, s. 45-46; W. Zaleski, *op. cit.*, s. 200-234.

<sup>122</sup> D. Attwatter, C. R. John, *Dykcjonariusz świętych*, Wrocław 1997, s. 219-220; U. Janicka-Krzywda, *op. cit.*, s. 38-39; W. Zaleski, *op. cit.*, s. 200-201.

ikonograficznego Floriana jako młodego rycerza z purpurowym płaszczem narzuconym na ramiona i rozwiniętą chorągwią, a od XV w. także z tarczą i mieczem zdobionymi krzyżem (ryc. 14)<sup>123</sup>.

Uzbrojenie rycerskie było często atrybutem świętych, którzy choć nie byli patronami rycerstwa to jednak reprezentowali cnoty rycerskie czy też wpisywali się w bogactwo legend związanych z tą grupą średniowiecznego społeczeństwa. Przykładem jest tu kult św. Eustachego i Huberta, patronów myśliwych. Św. Eustachy, żyjący na przełomie I i II w. w Azji Mniejszej, pierwotnie nosił imię Placyd. Pochodził z zamożnej rodziny rzymskiej i był dowódcą legionu. Według średniowiecznej tradycji w trakcie jednego z polowań miał spotkać Chrystusa pod postacią jelenia ze świetlistym krzyżem między rogami. Zwierzę zapytało Placyda, czemu ten go prześladuje. Poruszony tym wydarzeniem Placyd przyjął wraz rodziną chrzest i zmienił imię na Eustachy, za co utracił majątek i stanowisko. Ponieważ odmówił złożenia ofiary bogom rzymskim, skazany został na męczeńską śmierć w rozpalonym kotle. Eustachy podobnie jak Jerzy przedstawiany jest na koniu w stroju rycerskim, z włócznią, chorągwią czy mieczem w dłoni. Ponieważ kojarzony był z polowaniem, odnajdujemy obok niego psa myśliwskiego oraz jelenia z krzyżem między rogami. Ten ostatni pojawia się niekiedy na chorągwi (ryc. 15)<sup>124</sup>.

Inna legenda dotyczy świętego Marcina z Tours, legionisty rzymskiego z IV w., który jak głosi jedna z popularnych wersji podać o tym świętym, miał pewnego razu, gdy jego oddział stacjonował pod Amiens, spotkać żebraka, dla którego odciął połowę swego płaszcza. Później w wieku 18 lat przyjął chrzest i wystąpił z wojska. Wkrótce stał się uczniem św. Hilarego i zapoczątkował życie zakonne w Galii. Mimo, że pełnił nawet obowiązki biskupa Tours, cały czas pozostawał surowym ascetą, misjonarzem i duszpasterzem. W symbolice jednak pozostał żołnierzem: przedstawiany jako rycerz na koniu, odcinający mieczem połę płaszcza, którą podaje żebrakowi. Niekiedy ukazywany jest jako kapłan z mieczem i płaszczem żołnierskim u stóp. Mimo że miecz św. Marcina nie jest symbolem walki, jest



Ryc. 16. Św. Marcin z tryptyku w Grywałdzie, kościół parafialny, pocz. XVI w.

jednak bronią szlachetną, rozdawanie majątku ubogim było bowiem jedną z form służby Chrystusowi w ramach idei zwanej *Militia Christi*<sup>125</sup> (ryc. 16).

Kult świętych żołnierzy przyczynił się do rozwinięcia legend o ich pomocy podczas zagrożonych niepowodzeniem walk. Na przykład według *Złotej legendy* św. Jerzy ukazał się, podczas pierwszej krucjaty, oblegającym Jerozolimę chrześcijanom, jako rycerz w białej zbroi przyozdobionej czerwonym krzyżem, co doprowadziło do ich zwycięstwa. Poza św. Jerzym czy Michałem, tego typu pomocną rolę pełnili także lokalni święci. W przypadku Czech takim świętym męczennikiem był św. Wacław, który doprowadzić miał do opuszczenia Zamku Praskiego przez Polaków w 1002 r., czy atakować na białym koniu i w białej szacie cesarza Lotara podczas bitwy pod Chlumcem 1126 r.<sup>126</sup> Na gruncie polskim, gdzie brak było miejscowego świętego rycerza lub władcy dynastii Piastów, próbowano bez powodzenia wprowadzić kult św. Wacława<sup>127</sup>. Jednak rolę rycerza

<sup>123</sup> D. Attwatter, C. R. John, *op. cit.*, s. 142; U. Janicka-Krzywda, *op. cit.*, s. 30. W końcu XV w. rozwinął się kult Floriana jako patrona walki z ogniem, stąd jego atrybutem stało się również wiadro z wodą; K. Kuźmak, H. Wegner, *Florian* [w:] *Encyklopedia katolicka*, red. L. Bieńkowski i in., s. 341-344.; W. Zaleski, *op. cit.*, s. 226-227; R. Knapiński, *op. cit.*, s. 463-472.

<sup>124</sup> U. Janicka-Krzywda, *op. cit.*, s. 38-39; W. Zaleski, M. Jacniacka, *Eustachy rzymski* [w:] *Encyklopedia katolicka* ..., t. 4, Lublin, 1983, s. 1341-1342; D. Attwatter, C. R. John, *op. cit.*, s. 126.

<sup>125</sup> D. Attwatter, C. R. John, *op. cit.*, s. 277-278; U. Janicka-Krzywda, *op. cit.*, s. 37-58. W. Zaleski, *op. cit.*, s. 706-710.

<sup>126</sup> W. Iwańczak, *op. cit.*, s. 251.

<sup>127</sup> J. Malicki, *Treści polityczne i ideowe kultu świętych rycerskich w Polsce wcześniejszego średniowiecza. Próba oceny* [w:] *Kultura średniowieczna i staropolska. Studia ofiarowane Aleksandrowi Gieysztorowi w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, Warszawa 1991, s. 388, 391-392; D. Attwatter, C. R. John, *op. cit.*, s. 393; U. Janicka-Krzywda, *op. cit.*, s. 83; W. Zaleski, *op. cit.*, s. 579-581; R. Knapiński, *op. cit.*, s. 473-484.

Chrystusowego zaczął tu pełnić w jakimś stopniu św. Wojciech, męczennik, patron arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, pierwszy polski święty, duchowy opiekun polskich chrześcijan<sup>128</sup>. Jako osoba święta był wybrańcem Boga, jako rycerz zaś jego służebnikiem. W interwencji tego świętego Gall Anonim wpłótł popularną postać rycerza na białym koniu z dobytym mieczem:

„[...] Zdarzyło się mianowicie owej nocy, że do pewnego grodu polskiego jacyś zdrajcy owego grodu wciągnęli po sznurach do góry Pomorzan, a ci wpuszczeni [w ten sposób] oczekiwali na wałach [świt] dnia następnego na zgubę załogi grodu. Lecz ten, który zawsze czuwa, a nigdy nie zaśnie (Bóg), ustrzegł śpiącą załogę czujnością rycerza swego (*sui militis*) św. Wojciecha, a pogan czuwających w zasadzce na chrześcijan spłoszyła groza duchowego oręża (*armorum terror spiritualium*). Ukazał się bowiem Pomorzanom jakiś mąż zbrojny na białym koniu (*super album equum armatus*), który straszył ich dobytym mieczem (*gladio*) i pędził ich na złamanie karku ze schodów i przez podwórze grodu. Tak to grodzianie, przebudzeni krzykami pogan i hałasem, bez wątpienia za przyczyną chwalebego męczennika Wojciecha ocaleni zostali od grożącego im niebezpieczeństwa śmierci [...]”<sup>129</sup>.

Interwencje patronów rycerskich wpisują się w szerszą ideę działań aniołów, a więc wysłanników Boga, z najważniejszym z nich Michałem Archaniołem na czele. Postać anioła w tej roli pojawia się już w *Starym Testamencie*<sup>130</sup>.

Anioł, który podobnie jak patroni rycerstwa, odwraca bieg wydarzeń, pojawia się kilkakrotnie w polskim dziejopisarstwie średniowiecznym. Według *Kroniki polsko-śląskiej* Kazimierz Odnowiciel, przytłoczony niepowodzeniami w walce z Miecławem,

<sup>128</sup> J. Malicki, *op. cit.*, s. 397; D. Attwatter, C. R. John, *op. cit.*, s. 409-410; U. Janicka-Krzywdą, *op. cit.*, s. 104; W. Zaleski, *op. cit.*, s. 196-200; R. Knapieński, *op. cit.*, s. 485-508.

<sup>129</sup> Anonim tzw. Gall, *op. cit.*, s. 70-71; *Galli Anonymi Cronica et gesta ducum sive principum Polonorum*, A. Bielowski, MPH, t. 1, Warszawa 1960, s. 433.

<sup>130</sup> Liczb 22, 22-23, 31: „I rozniewał się Bóg, i stanął Anioł Pański na drodze przeciw Balaamowi, który siedział na oślicy, a dwu sług miał ze sobą. Oślica ujrawszy anioła, stojącego na drodze z dobytym mieczem (*evaginato gladio*), skrzyła z drogi i szła po roli. [...] Natychmiast utworzył Pan oczy Balaamowi i ujrzał anioła stojącego na drodze z gołym mieczem (*evaginato gladio*)”. Joz 5, 13-14: „A gdy Jozue był na polu miasta Jerycha, podniósł oczy i ujrzał męża stojącego naprzeciw niego i dzierżącego dobytą mieczem (*evaginato gladio*); podszedł do niego i rzekł: *Nasz jesteś czy nieprzyjacielski? A on odpowiedział: Nie, ale jest hetman wojska Pańskiego (princeps exercitus Domini) i teraz przyszedłem*”.

przybył do kościoła Panny Marii na Ostrowie Tumskim w Poznaniu i złożył na ołtarzu swój miecz. Tajemniczy głos wezwał go jednak na powrót do walki, nakazując podnieść miecz z ołtarza i uderzyć na wroga. Książę Kazimierz ruszył więc na wroga i pokonał Miecława w zwycięskiej bitwie<sup>131</sup>. Czyn Kazimierza wpisuje się także w ramy idei rycerzy Chrystusa i walki z poganami, jakimi byli Mazowszanie sprzymierzeni z Pomorzanami.

Z interwencją anioła wiąże się również legenda o pochodzeniu wspomnianego już polskiego miecza koronacyjnego. Anioł miał wręczyć go Bolesławowi Chrobremu z poleceniem ruszenia na Ruś. Konsekwencją tego cudu miało być zdobycie Kijowa w 1018 r. Na kanwie tego sukcesu powstała także legenda o pochodzeniu nazwy miecza – Szczerbiec<sup>132</sup>. Wspomniał o tym autor *Kroniki wielkopolskiej*:

„Miał on [Bolesław Chrobry – O. Ł.] również otrzymać od anioła miecz, którym z pomocą Boga zwyciężał wszystkich swoich przeciwników. Ten miecz aż do dziś przechowuje się w skarbcu kościoła krakowskiego. Królowie polscy wyruszając na wojny mieli zwyczaj nosić go i zawsze z nim triumfowali nad wrogami. [...] Wspomniany zaś miecz króla Bolesława, dany mu przez anioła nazywa się Szczerbiec dlatego, że na wezwanie anioła przybywszy na Ruś, pierwszy uderzył nim w Złotą Bramę, która zamykała gród kijowski na Rusi. Od tego uderzenia miecz poniósł niewielką stratę, która w polskim zwie się szczerba, i stąd nazwa Szczerbiec”<sup>133</sup>.

Z kolei Jan Długosz, korzystający z wcześniejszych kronik, pisał o cudownym pokonaniu Miecława przez Kazimierza Odnowiciela w 1043 r. Polski książę w trakcie kampanii wojennej miał być pełen obaw o powodzenie w walce. Bóg widząc jego niepokoję przyszedł z pomocą, wspierając go przez ukazanie się anioła we śnie:

„I kiedy odpoczywając chrapał raczej, niż spał, odezwał się do niego głos: ‘Wstań, wstań i zbywszy

<sup>131</sup> *Kronika polska (kodeks królewiecki)*, wyd. L. Cwikliński, PPH III, s. 621-623; Por. B. Kürbis, *Sacrum i profanum. Dwie wizje władzy w polskim średniowieczu*, SŻ, nr 22, 1977, s. 33.

<sup>132</sup> Na marginesie należy przypomnieć, że według Jana Długosza, powstanie nazwy Szczerbiec, wiąże się z kilkadziesiąt lat późniejszą wyprawą na Kijów Bolesława Śmiałego: „Bolesław [Śmiały – O. Ł.] wkraczając do miasta z wielkim orszakiem zbrojnych, a chcąc urządzić wjazd triumfalny podobny do tego, jaki miał jego pradziad, król Polski Bolesław I, dobył miecza i uderzył w żelazną bramę. Dwukrotnym uderzeniem metalowego miecza wyrąbał w bramie szczerbę na znak swego zwycięstwa i poddania miasta swej władzy”; *Jana Długosza Roczniki czyli Kroniki ...*, ks. III, IV, s. 141.

<sup>133</sup> *Kronika wielkopolska*, tłum. K. Abgarowicz, oprac. B. Kürbisówna, Warszawa 1965, s. 72.

wszelkiego strachu, uderz na wrogów, a otrzymasz pomoc z nieba przeciw wielkiej liczbie nieprzyjaciół i odniesiesz zwycięstwo.' [...] Polakom dodawały sił i odwagi słuszny gniew i życzliwość niebios, która przejawiała się najpierw w głosie [z nieba], a potem, kiedy walka rozgorzała, w widomym znaku. Kiedy bowiem na początku walki Polacy nacierali na wrogów, zobaczyli jakiegoś człowieka w białym płaszczu, na białym koniu, z białym sztandarem, który unosił się w powietrzu i stałe, jak długi trwał bój, podniecał Polaków do walki"<sup>134</sup>.

*Kronika wielkopolska* powtarza również za *Kroniką polską* Wincentego Kadłubka opowieść o młodzieńcu, który ukazał się, w czasie jednej z kampanii polskich przeciw Pomorzanom, na szczycie kościoła św. Wita w Kruszwicy. Miał on następnie poprowadzić wojsko polskie na Nakło, w kierunku którego rzucił oszczepem, co stanowić miało dobra wróżbę przed walką:

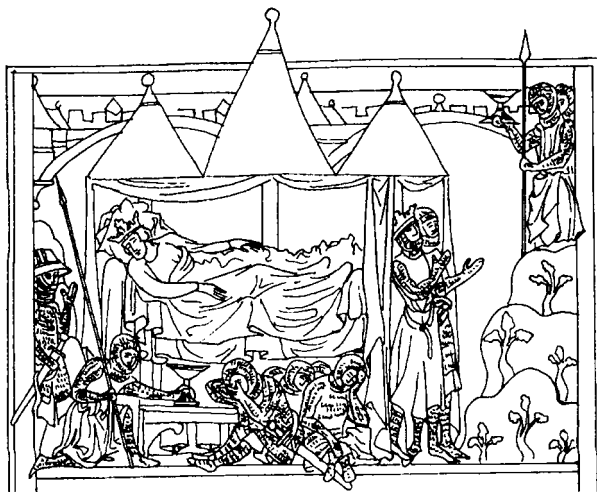
„Skoro zaś król Bolesław [Krzywousty – O. Ł.] chciał wyruszyć z miasta Kruszwicy celem przeprowadzenia swojego zamiaru na szczycie kościoła św. Wita ukazał się młodzieniec nadzwyczajnej piękności, którego cudowny blask napełniał przedziwnym światłem nie tylko samo miasto, lecz także należące do niego pola. Ten to młodzieniec zeskoczywszy na oczach wielce zdumionego tłumu ze szczytu kościoła i idąc na czele prowadził wojsko prosta droga w stronę Nakła, aż przybywszy pod miasto Nakło, rzucił na miasto z rozmachem złoty oszczep (*pilum aureum*), który trzyma w ręce, i znikł"<sup>135</sup>.

Sakralizacja walki widoczna jest także w *chansons de geste*. Już *Pieśń o Rolandzie* ukazuje, w jak przyziemny sposób rycerstwo używało swej wiary. Jak pisał E. Auerbach „chrystianizm chrześcijan” w *Pieśni* „ma charakter czysto formalny; wyczerpuje się w fakcie wyznawania określonej wiary i w hołdowaniu przynależnym do niej formułom liturgicznym; ponadto zaś w sposób krańcowy oddany jest w służbę rycerskiej woli walki i ekspansji politycznej"<sup>136</sup>.

W przypadku rycerstwa sakralizacja broni najlepiej uwidoczniła się w akcie inauguracji rycerskich, popularnie zwanych pasowaniem na rycerza, które nawiązywały do chrztu. W tym miejscu należy przypomnieć, że w metaforyce św. Pawła chrzest

symbolizowany był przez przywdziewanie uzbrojenia (konkretnie pancerza i hełmu)<sup>137</sup>.

Najbardziej chyba znanym i wielokrotnie przytaczanym w literaturze przedmiotu przykładem pasowania rycerskiego, nawiązującego do chrztu, jest opis autorstwa Jana z Mannoutier, który choć zapewne nie jest do końca prawdziwy<sup>138</sup>, oddaje jednak w dużym stopniu znaczenie, jakie przypisywano rytowi pasowania. Jan opisał przygotowania Gotfryda Plantageneta do inicjacji, mającej odbyć się w Rouen w 1127 r. Młody hrabia wraz z innymi giermkami miał dokonać uroczystej, oczyszczającej go z



Ryc. 17. Dawid zabiera kubek i włócznię śpiącemu w namiocie Saulowi i następnie przynosi ze szczytu góry zabrane przedmioty na znak zgody, z iluminacji *Biblia Maciejowskiego*, ok. 1250 r.

grzechów dotychczasowego życia, ablucji. Po kąpiei Gotfryd, który wraz ze wspomnianymi giermkami, ubrany został w piękne szaty – uszyte specjalnie na tę okazję – otrzymał hiszpańskiego ogiera, zbroję kolczą i tarczę z wizerunkiem lwów. Następnie przywdział hełm i ujął włócznię. Dopiero wtedy przyniesiono ze skarbcza miecz, który został mu przypasany. Swoje rycerskie umiejętności pokazać miał tym, że dosiadł konia bez używania strzemion<sup>139</sup>. Przykład ten pokazuje, że idea rycerska, przesycona religijną wizją, znalazła w ceremoniale pasowania głębokie ucieleśnienie, które do końca średniowiecza traktowane będzie – przynajmniej przez niektórych z ówczesnych pisarzy – jako powiązany z myślą religijną akt, dorównujący swym znaczeniem sakramentowi<sup>140</sup>.

<sup>134</sup> *Jana Długosza Roczniki czyli Kroniki ...*, ks. III, IV, s. 47.

<sup>135</sup> *Kronika wielkopolska*, tłum. K. Abgarowicz, oprac. B. Kürbisówna, Warszawa 1965, s. 111; *Kronika Wielkopolska*, MPH, seria II, t. VIII, wyd. B. Kürbis, Warszawa 1970, s. 35.

<sup>136</sup> E. A u e r b a c h, *Mimesis. Rzeczywistość przedstawiona w literaturze Zachodu*, tłum i oprac. Z. Żabicki, t. I, Warszawa 1968, s. 191.

<sup>137</sup> Por. wcześniej, s. 40.

<sup>138</sup> D. P i w o w a r c z y k, *Obyczaj rycerski w Polsce późnośredniowiecznej (XIV-XV wiek)*, Warszawa 1998, s. 58.

<sup>139</sup> W. S o u t h e r n, *Kształtowanie średniowiecza*, Warszawa 1970, s. 133-134.

<sup>140</sup> Por. J. H u i z i n g a, *Jesień średniowiecza*, Warszawa 1974, s. 90-99.

### 3. Motyw władzy i sprawiedliwości

Sakralizacja walki, wojny i broni szła w parze z sakralizacją władzy. Związek między walką i władzą świecką był nierozzerwalny w kulturach o silnym etosie walki, wyrosłym na gruncie konfliktów zbrojnych. Symbolem władzy stawały się tam narzędzia walki, a więc broń. Zarówno na zachodzie jak i na wschodzie Europy oraz na Bliskim Wschodzie symbolem władzy wojskowej był miecz. Także włócznie, choć może w mniejszym stopniu, pełniła funkcję atrybutu władzy o czym przekonuje scena, w której prześladowany przez króla Saula Dawid, wkrada się do namiotu władcy i zabiera mu włóczęnię oraz kubek królewski. Następnie przychodzi do niego i wyrzuca jego sługom, że zaniedbali swego pana, po czym godząc się z Saulem wielkodusznie zwraca mu włóczęnię i kubek (ryc. 17)<sup>141</sup>.

W europejskich na pół pogańskich kulturach wczesnego średniowiecza najwyższym atrybutem władzy był miecz, który pełnił rolę znaku bojowego wodza. Przekazywany był on wodzowi do walki z wrogami w sposób nadprzyrodzony. Średniowieczne legendy o cudownych mieczach sugerują, że rola znaku bojowego wybitnego wodza zastrzeżona mogła być do konkretnego, „cudownego” egzemplarza miecza. Przekazanie komuś takiej specjalnej broni było równoznaczne z przekazaniem władzy. Wraz z chrystianizacją władców barbarzyńskich, w tę podstawową treść ideową miecza zaczęła wpisywać się zwolna symbolika miecza, budowana przez wybitnych przedstawicieli europejskiej cywilizacji chrześcijańskiej, którzy dążyli do nadania władzy ziemskiej uniwersalnego charakteru.

W tym celu zaczęto przedstawiać Chrystusa jako władcę, którego działanie na Ziemi ma wymiar polityczno-prawny. Wizja Chrystusa nabrała cech politycznych od czasu zwołania Soboru Nicejskiego przez Konstantyna Wielkiego w 325 r. Za panowania tego cesarza powstała tzw. chrystologia polityczna czy też teologia polityczna, która była dziełem Euzebiusza z Cezarei (ok. 230 – ok. 339 r.). Dla Euzebiusza Cesarstwo winno być kopią Królestwa Niebiańskiego. Cesarz miał być obrazem Boga (Cesarza Wszechświata),

<sup>141</sup> I Ks. Sam 26,15-17, 22 „I rzekł Dawid do Abnera: [...] 'Nie dobra to rzecz, którąś uczynił. Żyje Pan, żeście wy synowie śmierci, którzyście nie strzegli pana swego, pomazańca Pańskiego. A teraz patrz, gdzie jest oszczep królewski (*hasta regis*), i gdzie jest kubek wody, który był w głowach jego' [...] A odpowiadając [Saulowi – O. Ł.] Dawid rzekł: 'Oto oszczep królewski (*hasta regis*); niech przyjdzie jeden ze sług królewskich, a weźmie go'"; por. H. H a a g, *op. cit.*, s. 1542, W. K o p a l i Ń s k i, *op. cit.*, s. 474; G. L. M a t t i n g l y, *op. cit.*, s. 1346.

z którym, podobnie jak w przypadku Chrystusa, łączyć go miały relacje ojcowsko-synowskie. Cesarz i Chrystus mieli być więc niemal równi pod względem honorów. Władza cesarza, namiestnika i reprezentanta Boga, od którego miała pochodzić, winna mieć charakter boski. Wśród wielu zadań cesarza było zwalczanie widzialnych wrogów wiary i szerzenie królestwa bożego. Stąd też w tytulaturze Chrystusa pojawiły się takie słowa jak: „król” i „władca”. Jezus Chrystus miał odtąd być także ziemskim władcą, którego polecenia wykonywać miał cesarz<sup>142</sup>.

W ślad za tym, w końcu wieku V, papież Galezy I stworzył uniwersalną koncepcję boskiego pochodzenia Kościoła i państwa, uosabianych przez papieża i cesarza<sup>143</sup>. Gdy trzysta lat później Karol Wielki wspierał Papiestwo, Alkuin zapisał, że Karol, podobnie jak Chrystus, dzierży w swym ręku dwa miecze: *miecz władzy świeckiej* i *miecz władzy duchowej*<sup>144</sup>. To dlatego przez średniowiecze po czasy nowożytne egzystował mit króla, naśladowcy, lub nawet uosobienia, samego Chrystusa (*rex Christus*)<sup>145</sup>.

Wzajemne powiązanie, a niekiedy również rywalizacja, władzy kościelnej i władzy królewskiej, przyczyniły się do przejmowania przez tę ostatnią ideologii walki za wiarę, obrony Kościoła i ludu bożego. Wyrazem tego procesu stało się m.in. nadawanie mieczowi królewskiemu znaczeń zapożyczonych z Biblii i rozwiniętych często przez ojców Kościoła. Najważniejsza była tu symbolika władzy danej od Boga. W jej zakres wchodziła władza świecka, w której niezmiennym elementem pozostała władza wojskowa i polityczna<sup>146</sup>, zaś *novum* stanowiła władza sądownicza<sup>147</sup>, którą król sprawować miał w imieniu i na wzór Chrystusa.

Gdy w trzeciej ćwierci XI w., pod wpływem dochodzącej do głosu reformy kluniackiej, przyjęto zasadę, że papież wybierany może być tylko przez kolegium kardynałów, rozgorzał wielki spór między papieżem i cesarzem<sup>148</sup>. W sferze symbolicznej dotyczył on odpowiedzi na pytanie, komu przysługują

<sup>142</sup> W. C e r a n, *Cesarz w politycznej teologii Euzebiusza z Cezarei i nauczaniu Jana Chryzostoma*, AU, FH, nr 44, 1992, s. 15; E. O z o r o w s k i, *Dzieje chrystologii*, ST, nr 1, 1983, s. 33-34.

<sup>143</sup> A. P a n k i e w i c z, *Chrystus-sędzia z dwoma mieczami na tymparonie południowym katedry gnieźnieńskiej*, RHS, t. 21, 1995, s. 92.

<sup>144</sup> A. G i e y s z t o r, *Władza Karola Wielkiego w opinii współczesnych, Rozprawy historyczne TNW*, t. XII, z. 2, 1938, s. 39.

<sup>145</sup> Por. J.-P. R o u x, *Król. Mity i symbole*, Warszawa 1998, s. 240-243.

<sup>146</sup> Zob. Rozdział V.

<sup>147</sup> Zob. rozdział VI.

<sup>148</sup> Zob. np. J.-F. N o ë l, *Święte Cesarstwo*, Warszawa 1999, s. 58-59.

dwa miecze, duchowy i doczesny, o których mówił Chrystus podczas ostatniej wieczerzy<sup>149</sup>.

Kulminacja konfliktu przypadła na czas pontyfikatu papieża Grzegorza VII (1073-1085) oraz panowania cesarza Henryka IV (1056-1106). Konflikt ten, który podzielił zachód Europy na dwa stronnictwa przybierał bardzo ostrą formę, zakończył się ugodą w Wormacji w 1122 r. Tak jak wcześniej cesarze usiłowali sprawować zarówno władzę świecką jak i duchową, tak teraz, po częściowym zwycięstwie biskupa Rzymu, papieżstwu przestała wystarczać jedynie władza duchowa. Wspomniany już Bernard z Clairvaux powołując się na przykład miecza, którym św. Piotr chciał bronić Jezusa przed uwięzieniem<sup>150</sup>, tak pisał:

„Jeden i drugi miecz należą do Kościoła, tak duchowy, jak i doczesny; pierwszy wyciągany jest przez niego, drugi wyciąga się dla niego; pierwszy ręką duchownego, drugi ręką rycerza na prośbę księdza i rozkaz księcia”<sup>151</sup>.

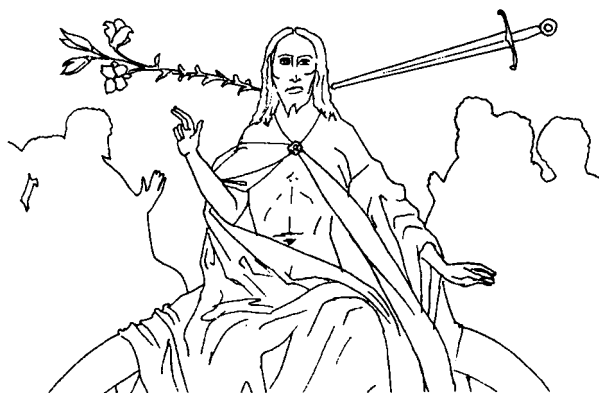
Ideę, którą przedstawił Bernard, odnosić można do aspektu powinności władcy chrześcijańskiego, jaką było nawracanie niewiernych. W takim ujęciu chrystianizacja odbywać by się miała pod patronatem Kościoła, za pomocą miecza duchowego poprzez nauczanie misyjne, lub, w przypadku jego niepowodzenia, za pomocą miecza doczesnego, dobytego przez rycerzy służących władcy. Potwierdzeniem funkcjonowania teorii dwóch mieczy w odniesieniu do akcji chrystianizacyjnych jest opis oporu pogańskich sąsiadów Polski, sprzeciw akcjom misyjnym Bolesława Krzywoustego:

„Od strony zaś Morza Północnego, czyli Amfritonalnego, [Polska – O. Ł.] ma trzy sąsiadujące ze sobą bardzo dzikie ludy barbarzyńskich pogan, mianowicie Selencję, Pomorze i Prusy, przeciw którym to krajom książę polski usilnie walczy, by je na wiarę [chrześcijańską] nawrócić. Jednakże ani mieczem nauczania (*gladio praedicationis*) nie dało się serc ich

<sup>149</sup> Łk, 22, 35-38: „I rzekł im: Gdy was posłałem bez trzosa i torby podróźnej i obuwia, czy wam czego brakowało? A oni rzekli: Niczego. Rzekł im tedy: Ale teraz, kto ma trzos, niech weźmie także i torbę podróźną; a kto nie ma, niech sprzeda płaszcz swój, a kupi miecz (*gladium*) Albowiem powiadam wam, iż jest jeszcze potrzeba, aby, to co napisane jest, wypełniło się na mnie: 'I policzony jest między złoczyńców'. Gdyż to, co mnie dotyczy do końca dochodzi. Lecz oni rzekli: Panie, oto tu dwa miecze (*gladii duo*). On zaś im rzekł: Dosyć jest”; por. J. A. D e a r m a n, *op. cit.*, s. 134.

<sup>150</sup> Jan, 18, 10-11: „Szymon Piotr tedy mając miecz (*gladium*), dobył go, i uderzył sługę najwyższego kapłana, i uciął prawe ucho jego. A słudze było na imię Malchus. Jezus więc rzekł Piotrowi: Włóż miecz twój do pochwy (*gladium in vaginam*)”; por. także Mt, 26, 51-52; J. A. D e a r m a n, *op. cit.*, s. 133.

<sup>151</sup> J. M e r c i e r, *Dwadzieścia wieków historii Watykanu*, Warszawa 1986, s. 86.



Ryc. 18. Chrystus Sędzia. Fragment *Sądu Ostatecznego* Hansa Memlinga, 3 ćw. XV w.

oderwać od pogaństwa, ani mieczem zniszczenia (*gladio iugulationis*) nie można było tego pokolenia żmij zupełnie wytepić”<sup>152</sup>.

Teoria dwóch mieczy w ciągu całego średnio-wiecznego eksploatowana była na użytek przeciwników i zwolenników prymatu Cesarstwa w zachodnim chrześcijaństwie<sup>153</sup>. W odniesieniu do tych drugich znamieny jest fragment, powstałego w latach 20. XIII w., *Zwierciadła saskiego* (*Spiegel der Sassen* lub *Sachsenspiegel*):

„Sędzia sędziów włożył do ręki papieżowi duchowy, cesarzowi świecki miecz. Przez ten akt ustanawiający ugruntowana została podstawa duchowego i świeckiego sądu, które wzajemnie na siebie oddziałują. Cesarz powinien papieżowi trzymać strzeżenie, żeby jego siodło nie chwiało się, a papież powinien popierać świecką sprawiedliwość”<sup>154</sup>.

W cytowanym fragmencie *Zwierciadła saskiego*, na pograniczu odniesień do władzy duchowej i świeckiej, akcentowana jest władza sądownicza. Była ona w pewnym, praktycznym stopniu pochodną władzy duchowej i świeckiej, jednak nie był to główny powód, który sprawiał, że miecz symbolizował również władzę sądowniczą.

W *Starym Testamencie* symbolem sądu Boga i kary za brak wiary był miecz oraz strzały, których użycie równoznaczne było ze śmiercią<sup>155</sup>. Motyw ten został rozwinięty w *Nowym Testamencie*, gdzie

<sup>152</sup> A n o n i m t z w. G a l l, *op. cit.*, s. 9; *Galli Anonymi ...*, s. 394.

<sup>153</sup> W Polsce teoria dwóch mieczy znalazła odbicie głównie w myśli politycznej; zob. rozdział V.

<sup>154</sup> J. M e r c i e r, *op. cit.*, s. 93.

<sup>155</sup> Ps 7, 12-15: „Bóg sędzia sprawiedliwy, mocny i cierpliwy, czy się gniewa na dzień? – Jeśli się nie nawrócicie, miecza (*gladium*) swego dobedzie, łuk (*arcum*) swój naciągnął i nagotował go; i położył na nim narzędzia śmierci, strzały (*sagittas*) pałającymi uczynił”; H. H a a g, *op. cit.*, s. 1323; G. L. M a t t i n g l y, *op. cit.*, s. 1313; M. L u r k e r, *op. cit.*, s. 227.

Chrystus-sędzia rozstrzyga swe sądy *mieczem obosiecznym (gladius ancipiti)*, rozdzielającym dobro i zło<sup>156</sup>. Z kolei *mieczem z obu stron ostrym (Gladius utraque parte acutus)*<sup>157</sup>; *Romphea utraque parte acuta*<sup>158</sup> czy też *mieczem ust (Gladius oris)*<sup>159</sup> będzie (według współczesnej interpretacji, którą można chyba odnieść do średniowiecza) zwalczał tych, którzy nie chcą pokutować<sup>160</sup>.

Symbolika *miecza z obu stron ostrego* doczekała się i innych interpretacji. Dla Cezarego z Arles miecz ten był symbolem Chrystusa, który przekazał ludziom zarówno Stary, jak i Nowy Testament, Prawo Mojżesza i Ewangelię<sup>161</sup>. Motyw kary, który bardzo silnie obecny jest w treściach ideowych miecza i strzał, spotykany jest już w księgach Starego Testamentu<sup>162</sup>.

Symbolika miecza Sądu Ostatecznego jest licznie reprezentowana w średniowiecznych dziełach sztuk plastycznych. Zalicza się do nich również słynny



Ryc. 19. Matka Boska Bolesna i Chrystus oczekujący na mękę z poliptyku (?) w Korzennej; pocz. XVI w.

<sup>156</sup> Hebr 4, 12: „Albowiem mowa Boża jest żywa i skuteczna i przenikliwsza, niż wszelki miecz obosieczny (*gladio ancipiti*) i dosięga aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów też i szpiku, i rozsądza myśli i zamiary serca”; por. M. L u r k e r, *op. cit.*, s. 121; J. A. D e a r m a n, *op. cit.*, s. 133; D. F o r s t n e r, *op. cit.*, s. 468.

<sup>157</sup> Ap 1, 16: „A miał w swej prawej ręce siedem gwiazd i z ust jego wychodził miecz z obu stron ostry (*gladius utraque parte acutus*), a oblicze jego jak słońce świecące w swej mocy”; J. C h e v a l i e r, A. G h e e r b r a n t, *op. cit.*, t. II, s. 378; por. H. H a a g, *op. cit.*, s. 1493; M. L u r k e r, *op. cit.*, s. 121; G. L. M a t t i n g l y, *op. cit.*, s. 757; J. A. D e a r m a n, *op. cit.*; W. K o p a l i Ń s k i, *op. cit.*, s. 224; D. F o r s t n e r, *op. cit.*, s. 468.

<sup>158</sup> Ap 2, 13: „To mówi ten, co ma miecz z obydwu stron ostry (*romphea utraque parte acutam*): Wiem, gdzie mieszkasz, gdzie jest stolica szatana, i trzymasz się imienia mojego i nie zaparłeś się wiary mojej”; por. M. L u r k e r, *op. cit.*, s. 121; D. F o r s t n e r, *op. cit.*, s. 468.

<sup>159</sup> Ap 2, 16: „Zatem czyn pokutę; a jeśli nie, przyjdę do ciebie wkrótce i będę walczył z nimi mieczem ust moich (*gladio oris mei*)”; H. H a a g, *op. cit.*, s. 1493, por. G. L. M a t t i n g l y, *op. cit.*, s. 757; D. F o r s t n e r, *op. cit.*, s. 468.

<sup>160</sup> Zob. też F. G r y g l e w s k i, *Teologia Dziejów Apostolskich, listów katolickich i pism św. Jana Ewangelisty* [w:] *Teologia Nowego Testamentu*, red. F. Gryglewski, t. III, s. 153.

<sup>161</sup> „Miecz oznacza Chrystusa: teraz przyniósł On całemu światu dobro Ewangelii, a wcześniej przez Mojżesza [dał] znajomość Prawa. Podobnie mówi o tym Dawid: ‘Bóg raz powiedział, dwa razy to słyszałem’. To są dwa testamenty, które w zależności od czasu [pojawienia się] nazywane są: starym albo nowym, względnie: mieczem obosiecznym”; C e z a r y z A r l e s, *op. cit.*, s. 87.

<sup>162</sup> Ps 7, 12-15: „Bóg, sędzia sprawiedliwy, mocny i cierpliwy, czy się gniewa na każdy dzień? – Jeśli się nie nawrócicie, miecza (*gladium*) swego dobędzie, łuk (*arcum*) swój naciągnął i nagotował go; i położył na nim narzędzia śmierci, strzały (*sagittas*) swe pałającymi uczynił”; H. H a a g, *op. cit.*, s. 1323; D. F o r s t n e r, *op. cit.*, s. 469; M. L u r k e r, *op. cit.*, s. 227.

gdański tryptyk Hansa Memlinga<sup>163</sup>, w kwadracie głównej którego przedstawiony jest tronujący na tarczy Chrystus (sędzia świata), z Jego ust wyłaniają się zaś: po prawej stronie przyznająca łaskę lilia, po lewej karzący miecz. Jest to nawiązanie do fragmentu Ewangelii św. Mateusza<sup>164</sup>. Dalej widać jak po prawicy znajdują się zbawieni, po lewicy potępieni<sup>165</sup> (ryc. 18).

#### 4. Motywy cierpienia, męczeństwa i zwycięstwa nad złem

Cierpienie i męczeństwo było efektem działania wrogich, złych sił, które w biblijnej symbolice łączyły się z działaniem złych słów ludzkich<sup>166</sup> oraz ich czynów<sup>167</sup>. Symbolika ta rozwinęła się w kulturze

<sup>163</sup> W Polsce od 1471 r.; *Sztuka cenniejsza niż złoto. Katalog wystawy*, red. H. Waszkiel, Warszawa 1999, s. 296.

<sup>164</sup> Mt 25, 33-41: „Gdy zaś Syn człowieczy przyjdzie w majestacie swoim i wszyscy aniołowie z nim, wtedy usiądzie na stolicy majestatu swego. I zgromadzą się przed nim wszystkie narody, i odłączy jednych od drugich, jak pasterz odłącza owce od kózł. I postawi owce po prawicy swojej, kózły po lewicy [...].

<sup>165</sup> M. L u r k e r, *Przesłanie symbol ...*, s. 271.

<sup>166</sup> Ps 63 (64), 4-6: „Bo zaostrzyli jak miecz (*gladium*) języki swoje, naciągnęli łuk (*sagittam*), rzecz gorzką, aby w skrytości strzelać na niewinnego”; por. M. L u r k e r, *Słownik obrazów i symboli ...*, s. 121; D. F o r s t n e r, *op. cit.*, s. 468; M. L u r k e r, *op. cit.*, s. 227.

<sup>167</sup> Ps 10 (11) 3-4: „Bo oto grzesznicy naciągnęli łuk (*arcum*), nagotowali strzały (*sagittam*) swe w sajdaku, aby strzelać w ciemności na tych, co prawi są sercem”; M. L u r k e r, *op. cit.*, s. 227.



Ryc. 20. Rzeź niewiniątek. Ewangeliarz Płocki, *Sztuka polska przedromańska i romańska do schyłku XIII w.*

chrześcijańskiej dzięki licznej plejadzie świętych, którzy od tej broni zginęli. Szczególne miejsce przypada tu mieczowi, który stał się narzędziem śmierci prawie wszystkich świętych męczenników (szczególnie zaś świętych męczenniczek), których kult rozwinął się w średniowieczu.

Miecz, zgodnie z prorocstwem Symeona, miał przesywać duszę Marii. Metafora ta odnosiła się do ogromu cierpienia Marii, wywołanego męczeńską śmiercią Jezusa Chrystusa<sup>168</sup> (ryc. 19). W tradycji średniowiecznej miecz miał być bronią, lub jedną z broni, użytą podczas Rzezi Niewiniątek, chociaż ewangelista Mateusz, piszący o tym wydarzeniu, w ogóle nie wspomina o żadnym narzędziu zbrodni<sup>169</sup>. W licznych iluminacjach średniowiecznych, właśnie miecz pełni tę rolę, by wspomnieć przedstawienia z *Psaltera św. Albana* czy *Ewangeliarza Płockiego* (ryc. 20).

Męczeńską drogą Chrystusa szli pierwsi chrześcijanie jak św. Paweł, który za panowania cesarza Nerona został w 67 r. uwięziony i następnie, jako obywatel rzymski, ścięty mieczem. Broń ta stała się atrybutem świętego Pawła. Na niektórych przedstawieniach apostoła widoczne są dwa miecze, jeden oznacza jego męczeńską śmierć, drugi jest mieczem Ducha<sup>170</sup>.

Podobnie jak Paweł zginęli święci Damian i Kosma, działający na obszarze Bliskiego Wschodu w II-III w. Byli to prawdopodobnie bracia leczący chorych, od których nie pobierali opłat, lecz ich nawracali. Za swą postawę ponieśli męczeńską śmierć, której symbolami jest właśnie miecz, a niekiedy kamienie<sup>171</sup>.

<sup>168</sup> Oto ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwić się będą. A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu.

<sup>169</sup> Por. Mt 2, 16-18.

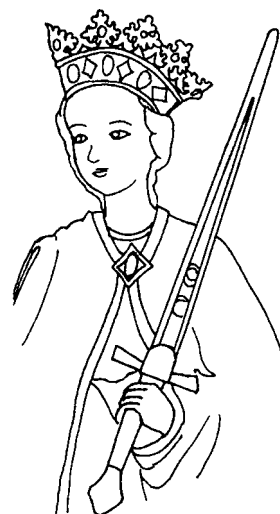
<sup>170</sup> U. Janicka - Krzywdą, *op. cit.*, s. 74; M. Lurker, *op. cit.*, s. 121; D. Attwatter, C. R. John, *op. cit.*, s. 322-334; W. Zaleski, *op. cit.*, s. 356-359; R. Knapiński, *op. cit.*, s. 386-421.

<sup>171</sup> D. Attwatter, C. R. John, *op. cit.*, s. 253; W. Zaleski, *op. cit.*, s. 571.

Miecz i bicz to z kolei symbole męczeństwa Gerwazego i Protazego. Ci dwaj święci z Italii IV w., którzy stali się ofiarami prześladowań cesarza Dioklecjana, przedstawiani są jako diakoni lub wojownicy z mieczem i biczem oraz krzyżem lub palmą<sup>172</sup>.

Miecz to także symbol męczeństwa świętych chrześcijanek. Otoczona szerokim kultem święta Katarzyna Aleksandryjska (przełom III i IV w.), według legendy, była gruntownie wykształconą córką króla. Ponieważ na wezwanie cesarza Maksencjusza nie chciała złożyć ofiary bożkom i oświadczyła, że Bóg jest jeden, została skazana przez tegoż cesarza na męczeńską śmierć. Była głodzona i torturowana m.in. kołem, w końcu ścięta mieczem<sup>173</sup>. W polskiej pieśni-legendzie o św. Katarzynie był to *ostrzy miecz*. W licznej ikonografii święta przedstawiana jest z kołem zębataj oraz mieczem (ryc. 21)<sup>174</sup>. Inna popularna w Polsce średniowiecznej święta to Barbara (III-IV w.). Była córką bogatego poganina. Przyjęła chrzest, sprzyjała chrześcijanom oraz złożyła śluby czystości i odmówiła poślubienia wybranego przez ojca kandydata. Dla złamania jej oporu ojciec uwięził ją w wieży. Ponieważ nadal nie zgadzała się z wolą ojca została ścięta mieczem. Broń ta stała się więc atrybutem jej męczeństwa.

Podobny los, co Katarzynę i Barbarę, spotkał świętą Łucję, której męczeństwo również związane jest z prześladowaniami chrześcijan w początkach IV w. na terenie Italii. Podczas jednej z pielgrzymek do grobu św. Agnieszki, objawić się jej miała ta ostatnia, która przepowiedziała Łucji męczeńską śmierć za wiarę. Poznawszy w ten sposób swą przyszłość Łucja nie wychodziła już za mąż, złożyła śluby czystości a swój majątek rozdała ubogim. Wraz z nadejściem



Ryc. 21. Św. Katarzyna. Tryptyk z Jurkowa, ok. 1453 r.

<sup>172</sup> K. Kuźmak, M. Jacniacka, *Gerwazy i Protazy* [w:] *Encyklopedia katolicka ...*, t. 5, s. 1028-1029; D. Attwatter, C. R. John, *op. cit.*, s. 164; W. Zaleski, *op. cit.*, s. 330-331.

<sup>173</sup> D. Attwatter, C. R. John, *op. cit.*, s. 239.

<sup>174</sup> J. Duchniewski, M. Jacniacka, K. Kuźmak, J. Zbiciak, *Katarzyna Aleksandryjska* [w:] *Encyklopedia katolicka ...*, t. 8, Lublin 2000, s. 986-989; W. Zaleski, *op. cit.*, s. 750-752; U. Janicka - Krzywdą, *op. cit.*, s. 51-52.





Ryc. 22. Św. Łucja. Predella z Lipnicy Murowanej, pocz. XVI w.

prześladowań chrześcijan jeden z odrzuconych kandydatów na męża złożył na nią skargę władzom, w wyniku czego została uwięziona i zmuszana była przez tortury do wyparcia się wiary. Ponieważ nie chciała wyrzec się chrześcijaństwa wyłupiono jej oczy, a później przebito mieczem (ryc. 22). Według innej legendy ścięto ją mieczem. W ikonografii święta przedstawiana jest z mieczem lub sztyletem w szyi oraz wyłupionymi oczami na tacy, którą niesie<sup>175</sup>.

Inna święta, Wiktoria, żyjąca w Italii na przełomie III i IV w., złożywszy śluby czystości doświadczyła objawienia anioła. Ponieważ wraz ze swą przyjaciółką Anatolią nie chciały wyjść za swych narzeczonych, zostały wydane przez nich władzom w czasie prześladowań chrześcijan. Jej narzeczony miał ją przebić mieczem, bowiem nie chciała złożyć ofiary bogini Dianie. Święta przedstawiana jest z wbitym w pierś mieczem, w towarzystwie anioła, kiedy rozdaje ubogim klejnoty i pieniądze<sup>176</sup>.

Miecz staje się także narzędziem męczeństwa jednej z zakonnice w czasie, opisanego przez Długosza, najazdu Władysława Łokietka na Marchię Brandenburską w 1326 r. Opis ten dobrze chyba oddaje średniowieczne podejście do tematu męczeństwa:

„W czasie tej wyprawy barbarzyńcy walczący razem z Polakami dopuścili się wielu haniebnych czynów, znieważając kościoły Boże, klasztory i ich sługi, także dziewice i niewiasty. Król polski Władysław nie zabraniał bynajmniej tych świętokradzkich i niegodziwych wybryków. Mordowano zarówno dzieci, jak starców, a do strasznej niewoli Polacy i Litwini uprowadzili ponad sześć tysięcy dusz. Pewna zakonnica, żeby nie doznać zhańbienia przez

barbarzyńce, przyrzekła mu, że jeśli jej nie tknie, to go nauczy, w jaki sposób żaden miecz nigdy nie będzie mógł go zranić; a sprawdzić jej obietnicę miał wpierv na jej karku. Gdy to barbarzyńca wykonał, oszukany przez dziewicę, która poniosła śmierć, poznał, że ona go zachęciła do tego czynu dla zachowania i uratowania czystości, tą śmiercią dając przykład, że człowiek szlachetny i oddany Bogu bardziej troszczy się o czystość niż o życie”<sup>177</sup>.

Śmierć za wiarę miała miejsce także podczas misji wśród pogan w północnej Europie. Jednym z męczenników był tam święty Bonifacy (Winfryd), który w VIII w. nawracał pogan na m.in. terenie dzisiejszych Niemiec, ustanawiając kilka biskupstw. Został biskupem, a później arcybiskupem Niemiec, później zaś legatem papieskim na Niemcy, a w końcu na całe państwo frankońskie. Podczas jednej z misji we Fryzji poniósł wraz z pięćdziesięcioma dwoma towarzyszami męczeńską śmierć. Fakt ten symbolizowany był w sztuce późnośredniowiecznej księgą Ewangelii przebitą mieczem<sup>178</sup>.

Warto zwrócić uwagę, że obok miecza wyjątkowo częstym, chociaż nie rycerskim, rodzajem broni funkcjonującym w ramach motywu cierpienia oraz męczeństwa były strzały<sup>179</sup>. Atrybutem męczeńskiej śmierci, ale raczej w odniesieniu do konkretnych po-

<sup>177</sup> Jana Długosza *Roczniki czyli Kroniki ...*, ks. IX, s. 165.

<sup>178</sup> J. Duchniowski, H. Wegner, *Bonifacy* [w:] *Encyklopedia katolicka ...*, t. 2, Lublin 1976, s. 797-799; W. Zaleski, *op. cit.*, s. 298-300.

<sup>179</sup> Już w Księdze Hioba (Hiob 6, 4-5) wykorzystano symbolikę strzał, które raziły nie tylko swymi grotami, ale również mogły razić przeciwnika truciznami, chorobami czy ogniem. Motyw ten także miał wymiar przede wszystkim duchowy. Szybkość, z jaką strzała przemierza powietrze od chwili jej wypuszczenia z łuku do momentu osiągnięcia celu była z kolei natchnieniem do szerszego pytania, natury filozoficznej, o sens życia ludzkiego i jego krótkotrwałość. W religii chrześcijańskiej strzały, podobnie jak miecz, stały się bardzo licznie reprezentowanym symbolem męczeństwa za wiarę. W przeciągu wieków średnich chyba najbardziej rozpowszechniony był kult świętego Sebastiana (III w.). Pochodził on z rodziny chrześcijańskiej z Langwedocji, został żołnierzem kohorty pretoriańskiej, a później oficerem gwardii. Za publiczne manifestowanie swojej wiary został zaatakowany przez oddział łuczników, jednak dzięki pomocy chrześcijanki Ireny uszedł z życiem. Później pojmano go i ubiczowano na śmierć, a jego ciało zostało wrzucone do kanału. W ikonografii Sebastian przedstawiany był jako obnażony młodzieniec, przywiązany do drzewa lub słupa, przeszyty wieloma strzałami, czasem nad jego głową umieszczony jest wyrok śmierci a u stóp zbroja. Bardzo żywy był także w średniowieczu kult świętej Krystyny z Bolseny (przełom III i IV w.), córki urzędnika cesarskiego, która w tajemnicy przed rodzicami przyjęła chrzest. Ojciec chcąc zmusić ją do wyrzeczenia się chrześcijaństwa kazał ją bić i tamać kołem. Ponieważ zabiegi te nie zmieniły jej postawy, skazano ją na śmierć głodową w więzy. Mimo, że ojciec zmarł święta była nadal torturowana przez obcowanie z jadami

<sup>175</sup> W. Zaleski, *op. cit.*, s. 791-798.

<sup>176</sup> Tamże, s. 806-807.



Ryc. 23. Chrystus Bolesny i Matka Boska Bolesna z Brzegu.  
W tle Arma Christi, ok. 1440 r.

stacji historycznych, mogła być też włócznia. Bronią tą, siedmioma włóczniami (*septem lances*)<sup>180</sup> czy też ostrzem (*iaculum*)<sup>181</sup> pogański kapłan pruski miał przebić serce św. Wojciecha, podczas misji biskupa w Prusach w 997 r.<sup>182</sup>

tymi węzami, smażenie w kotle z wrzącą oliwą. Zginęła od strzał łuczników w amfiteatrze. Inny przykład to święty Edmund (IX w.), król wschodniej Anglii, który po najeździe Duńczyków w 866 r. i przegranej wojnie dostał się do niewoli. Ponieważ nie chciał stać się ich poddany i wyrzec się wiary chrześcijańskiej, został męczeńsko stracony: pobity, następnie obnażony i przywiązany do dębu stał się celem łuczników. Gdy umarł ścięto mu głowę, a ciało wrzucono do rowu. W ikonografii Edmund przedstawiany jest w stroju królewskim z berłem lub strzałą w ręku. W Polsce przedstawienia tego świętego zachowały się z końca średniowiecza (pocz. XVI w.) na skrzydle tryptyku w kościele św. Marii Magdaleny w Zalesiu k. Chrzanowa oraz na rewersie tryptyku Matki Boskiej w kościele parafialnym w Chichach k. Szprotawy; M. L u r k e r, *op. cit.*, s. 227; D. F o r s t n e r, *op. cit.*, s. 469; U. J a n i c k a - K r z y w d a, *op. cit.*, s. 37, 77; M. J a c n i a c k a, J. S w a s t e k, *Krystyna z Bolseny* [w:] *Encyklopedia Katolicka* ..., t. IX, red. B. Migut, s. 1406-1407; D. A t t w a t t e r, C. R. J o h n, *op. cit.*, s. 109, 254; W. Z a l e s k i, *op. cit.*, s. 420; H. L e s m a n, E. W i ś n i o w e s k i, *Edmund* [w:] *Encyklopedia katolicka* ..., t. 2, s. 660-661.

<sup>180</sup> S. *Adalberti Pragensis Episcopi et Martyris vita altere auctore Brunone querefurtensi*, MPH sn, t. IV, fast. 2, Warszawa 1969, s. 68.

<sup>181</sup> S. *Adalberti Pragensis Episcopi et Martyris vita prior*, MPH sn, t. IV, fast. 1, Warszawa 1962, s. 8.

<sup>182</sup> G. L a b u d a, *Święty Wojciech, biskup – męczennik, patron Polski, Cech i Węgier*, Wrocław 2000, s. 207-209.

W tradycji chrześcijańskiej motyw zwycięstwa nad złem jest silnie złączony ze śmiercią. Śmierć z miłości do Boga lub bliźniego sama w sobie była zwycięstwem i drogą do zmartwychwstania. Dlatego omówione wyżej symbole cierpienia, męczeństwa i śmierci pełnią także rolę symboli zwycięstwa nad złem. Symbolizowane ono było również walką z potworami. Stąd miecz Michała Archanioła czy włócznia św. Jerzego były również symbolami zwycięstwa<sup>183</sup>. Właśnie w przypadku włóczni, m.in. św. Jerzego, w największym stopniu widoczne jest powiązanie cierpienia z militarną metaforą tryumfu na złem.



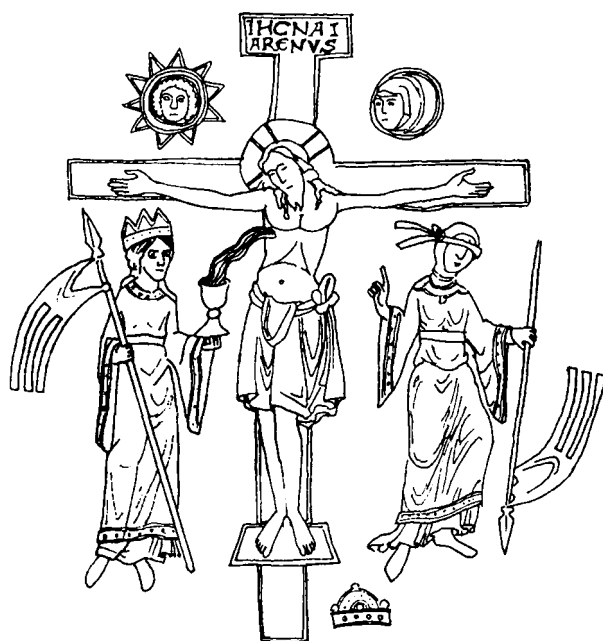
Ryc. 24. Ukrzyżowanie (tzw. duże) z Korzennej, ok. 1440-1450 r.

Włócznia jako narzędzie cierpienia, zadawanego przez ludzi występuje, obok miecza i strzał, już w *Starym Testamencie*<sup>184</sup>. Jako *Arma Christi* (ryc. 23)<sup>185</sup>

<sup>183</sup> Zob. rozdział III.5.

<sup>184</sup> Ps 57 (56), 5-6: „Synowie ludzcy – zęby ich to oręż (lancea) i strzały (sagittae), a ich język – miecz ostry (*gladius acutus*)”; por. M. L u r k e r, *op. cit.*, s. 121.

<sup>185</sup> Arma Christi – narzędzia cierpienia Chrystusa, prowadzące do Jego śmierci, a poprzez nią do zwycięstwa nad śmiercią, a więc zmartwychwstania. Do Arma Christi zalicza się koronę cierniową, włócznię, gwoździe, gąbkę, tacę z 30 srebrnikami, bicz, kolumnę do biczowania, obcęgi, napis na krzyżu, trzy kości do



Ryc. 29. Patena tzw. pierwszego kielicha z Trzemeszna, przełom 3 i 4 ćw. XII w.

była bronią, którą, wg Jana Ewangelisty, po ukrzyżowaniu jeden z żołnierzy miał sprawdzić czy Chrystus na pewno umarł, przebijając Jego bok (ryc. 24). Z rany wypłynąć miała krew i woda<sup>186</sup>. Był to moment szczególny, ponieważ właśnie z krzyża w symbolicznym chrześcijaństwie poprzez krew bierze swój początek eucharystia, poprzez zaś wodę – chrzest<sup>187</sup>. Symbolikę tę odnajdujemy częściowo na zwierciadle pate-ny kielicha z Trzemeszna z 2. poł. XII w. (ryc. 25). Krew wypływająca z przebitego włócznią boku ukrzyżowanego Chrystusa spływa do kielicha mszalnego trzymanego przez personifikację Kościoła z koroną na głowie, która w prawej dłoni dzierży włócznię z proporcem, wzniesioną w górę w geście zwycięstwa. Po drugiej stronie krzyża znajduje się z kolei personifikacja Synagogi z przewiązаныmi oczami, która trzyma analogiczny proporzec, jednak grotem skierowany w dół, w geście upadku. Związek włóczni z Eucharystią widoczny jest w liturgii mszy bizantyjskiej i nowogreckiej, gdzie chleb dzielony jest srebrnym nożykiem w kształcie włóczni<sup>188</sup>.

gry, młotek, świder, powróż, grób Chrystusa (przeważnie jako sarkofag) oraz prześcieradło na ciało; M. L u r k e r, *op. cit.*, s. 121; D. F o r s t n e r, *op. cit.*, s. 468.

<sup>186</sup> Jan 19, 33-35: „Lecz przyszedłszy do Jezusa, gdy ujrzeni, że już umarł, nie łamali gołeni jego, ale jeden z żołnierzy włócznią (*lancea*) otworzył bok jego, a natychmiast wyszła krew i woda”.

<sup>187</sup> J.-P. R o u x, *Krew. Mity, symbole, rzeczywistość*, Kraków 1994, s. 337-338.

<sup>188</sup> M. R o k o s z, *Wawelska włócznia Bolesława Chrobrego. Przegląd problematyki*, RK, t. 55, 1989, s. 20, przypis. 6.

Według tradycji setnik o imieniu Longin (*Longinus*) po przebiciu włócznią boku Chrystusa miał się nawrócić<sup>189</sup> i głosić naukę Chrystusa w Kapadocji, gdzie zginął męczeńską śmiercią. Atrybutem tego świętego została więc włócznia, która poprzez fakt nawrócenia się Longina<sup>190</sup> oraz jako *Arma Christi* stała się symbolem zmartwychwstania, a więc zwycięstwa nad złem.

Włócznia, którą Longin przebił bok Chrystusa, wg legendy została znaleziona przez cesarową Helenę razem z drzewem Krzyża. Legenda ta jest jednym z symptomów traktowania włóczni z Golgoty jako świętej relikwii. Szacunek ten odzwierciedlił się również w fakcie, że stała się ona obok diademu najważniejszym atrybutem chrześcijańskich cesarzy w IV-V w. na monetach ich wyobrażających. Trudno dziś stwierdzić, czy już wtedy nastąpiła na gruncie zachodnioeuropejskim synteza tego chrześcijańskiego symbolu z antyczną, ale także celtycko-germańską tradycją wywyższenia włóczni, związaną z dość zróżnicowanymi genetycznie elementami ekspresji kulturowej jak magia, kult płodności, grecki mit mówiący o cudownej włóczni Achillesa, czy germański kult włóczni Gungir Wodana (Odyna)<sup>191</sup>.

Właśnie wspomniana włócznia Wodana związana jest z szerszą europejską tradycją pojmowania włóczni jako atrybutu władzy. Włócznia jako atrybut władzy posiadała jednocześnie – właśnie u Germanów, ale i Greków i Rzymian – charakter sakralny. Wydaje się, że pogańska tradycja utożsamiania jakiejś konkretnej włóczni z nadprzyrodzoną mocą, dającą władzę, wchłonęła chrześcijańską legendę o włóczni św. Longinusa i jej cudownego odnalezienia przez cesarową Helenę. Legenda ta bowiem dzięki silnym kontaktom kulturalnym Bizancjum i Italii w V-VI w. przejęta została przez królów longobardzkich, gdzie symbolem władzy stała się właśnie cudowna włócznia św. Longinusa z wmontowanym w grot gwoździem z krzyża świętego. Włócznia ta stała się z czasem symbolem kontynuacji Cesarstwa Rzymskiego z czasów Konstantyna przez Cesarstwo Karola Wielkiego; później zaś za pośrednictwem burgundzkim włócznia ta została przejęta przez Henryka I Ptasznika,

<sup>189</sup> W Ewangelii wg świętego Marka setnik nie przebija boku Chrystusa, ale na widok jego śmierci mówi: „Prawdziwie człowiek ten był Synem Bożym”; Mk 15, 39. Bardzo podobny jest opis św. Mateusza; Mt 27, 54. Dalej poszedł św. Łukasz, który nie wspomina o włóczni, ale stwierdza, że na widok całego zdarzenia, setnik oddał chwałę Bogu i powiedział „Prawdziwie ten człowiek był sprawiedliwy”; Łk 23, 47.

<sup>190</sup> U. J a n i c k a - K r z y w d a, *op. cit.*, s. 54.

<sup>191</sup> Szerzej o symbolice pierwotnej włóczni w Europie w rozdziale IV.1.A.

króla Niemiec. Dzięki temu Otton I mógł po zwycięstwie nad Longobardami w 951 r. w sposób w pełni legalny przejąć władzę nad częścią Italii. Wejście Ottona do Pawii nastąpić miało 22 września tego roku, a więc w dniu św. Maurycego. Według jednej z hipotez Otton miał przypisać swój sukces św. Maurycemu, dzięki czemu powstała legenda o włóczni św. Maurycego<sup>192</sup>. Włócznia ta jest już nie tylko symbolem władzy cesarskiej; poprzez powiązanie jej z kultem św. Maurycego stała się symbolem walki za wiarę.

W Polsce treści ideowe tej włóczni wyznaczone zostały w trakcie aktu przekazania jednej z jej kopii Bolesławowi Chrobremu przez Ottona III w roku 1000<sup>193</sup>. Obok interpretacji tego wydarzenia jako aktu politycznego<sup>194</sup>, można w nim dostrzec także silną motywację religijną. Wręczenie kopii włóczni św. Maurycego jako relikwii męki Chrystusa (*Arma Christi*), czyli symbolu zwycięstwa, wzmocnionego dodatkowo przez żywot świętego żołnierza, męczennika za wiarę, mogło mieć charakter czysto religijny czy dewocyjny, związany z pielgrzymką do grobu św. Wojciecha, również męczennika za wiarę. W tym sensie trafne staje się Gallowe określenie tej włóczni jako *vexillum triumphale*<sup>195</sup>. Przekazanie włóczni św. Maurycego było najbardziej adekwatnym gestem cesarza w kontekście religijnego zjazdu, którego wynikiem było włączenie państwa polskiego w krąg uniwersalistycznej koncepcji Ottona, stworzenie niezależnej metropolii kościelnej i uznanie Bolesława za sojusznika.

Na to, że treści religijne włóczni św. Maurycego nie były związane z aktem koronacji Bolesława Chrobrego czy Mieszka II wskazywałby fakt, że ówczesne *ordines* koronacyjne nie przewidywały użycia włóczni jako insygnium niezbędnego do koronacji<sup>196</sup>. Pamiętać jednak należy o odstępstwach liturgicznych,

które w przypadku władców polskich uwzględniać mogły miejscową słowiańską tradycję honorowego traktowania włóczni, na którą wskazuje słowiański obyczaj użycia tej broni w magiczno-sakralnym rytmie otwarcia bitwy, a przede wszystkim jej sakralne znaczenie, poświęcenie w przypadku Słowian połabskich<sup>197</sup>.

Niewątpliwie polska kopia włóczni św. Maurycego w późniejszym okresie pełniła funkcję atrybutu władzy, czego wyrazem jest omówione powyżej *Benedictio Super Vexillum z Pontyfikatu krakowskiego*<sup>198</sup>. Treść tego błogosławieństwa, chociaż nie nawiązuje do włóczni Longinusa czy Maurycego, w pełni wpisuje się symbolikę włóczni jako symbolu zwycięstwa nad złem.

Pewną analogią do włóczni św. Maurycego jest hiszpański miecz *Santa Casilda* z XIII w., którego imię nawiązuje do świętej Casildy. Była to córka mauretańskiego króla, która, z powodu swego zainteresowania chrześcijaństwem, musiała uciec z domu. Znalazła się w prowincji Burgos, gdzie przechodziła ciężką chorobę. Gdy się wyleczyła, postanowiła przyjąć chrzest oraz wniosła pustelnię, w której żyła do śmierci w 1226 r. Ozdobny miecz, który złączono z życiem świętej Casildy został otoczony kultem, gdyż posiadać miał moc uzdrawiania, w szczególności kobiet bliskich rozwiązania<sup>199</sup>.

Nurt religijnych treści ideowych broni rycerskiej stał się podłożem, na którym rozwinęła się symbolika związana ze światem polityki i prawa, w dużym stopniu wpłynął on także na średniowieczne pojmowanie uzbrojenia w relacjach społecznych. Można powiedzieć, że niemal wszystkie średniowieczne elementy symboliczne w treściach ideowych broni rycerskiej, bezpośrednio lub pośrednio, nawiązywały do religii chrześcijańskiej.

<sup>192</sup> M. R o k o s z, *op. cit.*, s. 22-23.

<sup>193</sup> Omówienie krakowskiej kopii włóczni św. Maurycego w rozdziale VII.2

<sup>194</sup> Zob. rozdział V.

<sup>195</sup> *Galli Anonimi ...*, s. 401.

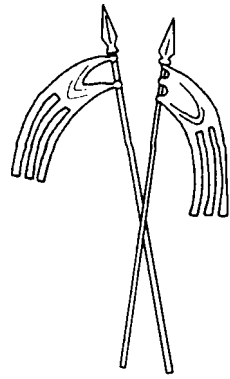
<sup>196</sup> W. M a i s e l, *Archeologia prawna Europy*, Warszawa-Poznań 1989, s. 228.

<sup>197</sup> W wierzeniach Słowian połabskich chorągwie symbolizowały niektóre bóstwa. *Kronika* Thietmara mówi o chorągwiach w świątyni w Radogoszczy oraz u Wioletów. Przyпуска się, że chorągiew stojąca przed świątynią w Arkonie była nie tylko religijno-magicznym symbolem, związanym z kultem Świętowita,

ale również głównym godłem wspólnoty zamieszkującej wyspę Rugię. Podobnie świętą włócznię posiadali Szczecinianie i Wolinińanie. W przypadku Wolina ogromna włócznia miała być pamiątką po Juliuszu Cezarze; szerzej o religijnym znaczeniu włóczni u Słowian połabskich w J. B a n a s z k i e w i c z, *Czym była i jak została zniszczona chorągiew Świętowita* [w:] *Heraldyka i okolice*, Warszawa 2002, s. 57-70; por. także J. S t r z e l - c z y k, *Mity, podania i wierzenia dawnych Słowian*, Poznań 1998, s. 207-211.

<sup>198</sup> Zob. też rozdział V.

<sup>199</sup> A. B r u h n d e H o f f m e y e r, *Arms & Armour in Spain. Short Survey*, t. II, Madrid 1982, s. 63-65, il. 62, fig. 12.



## IV. Treści społeczne

W przeciwieństwie do religijnych, politycznych czy prawnych treści ideowych broni, jej treści społeczne wymagają pewnej definicji. Oczywiście jest bowiem, że wszelkie treści ideowe powstawały w społeczeństwie i społeczeństwa dotyczyły. Określenie „społeczne” posiada jednak także węższe znaczenie, które stosowane jest do opisu zjawisk niezinstytucjonalizowanych, powstałych na gruncie tradycji, ewolucji zwyczajów, przemian kulturowych czy ekonomicznych. Choć zjawiska te nierozzerwalnie istnieją w ramach układów religijno-polityczno-prawnych, to jednak posiadają swoją autonomię, a niekiedy nawet wydają się być od tych układów niezależne. Społecznymi treściami ideowymi broni są zatem te motywy ideowe, których nie można bezpośrednio połączyć z religią, polityką i porządkiem prawnym, a które posiadają ustaloną funkcję w życiu publicznym, powodując w nim silny rezonans.

W tak skonstruowanej definicji brakuje odniesienia do treści ideowych, które nazwać by można wojskowymi. Wynika to z faktu, że pojęcie „wojskowe”, posiadające silne konotacje nowożytnie, nie oddaje ducha epoki średniowiecznej. Nijak się ma ono do rozwiniętego etosu wojownika i rycerza, organizacji feudalnej, a później stanowej. Dopiero w późnym średniowieczu pojawiają się formacje *quasi-wojskowe*<sup>1</sup>, nie posiadały one już jednak charakteru rycerskiego.

W średniowieczu motywy czysto wojskowe ulegały interpretacji religijnej, prawnej, a w największym stopniu właśnie społecznej<sup>2</sup>. Walka i wojna były przecież w tych czasach jednymi z permanentnych zjawisk społecznych. Dlatego wydaje się właściwe, by te średniowieczne symboliczne motywy wojskowe, które nie mają silnego związku z treściami religijnymi, politycznymi i prawnymi, włączyć w zakres treści społecznych.

Treści społeczne średniowiecznej broni rycerskiej podzielić można na dwie grupy motywów ideowych: atrybutowych i inauguracyjnych.

<sup>1</sup> Por. T. G r a b a r c z y k, *Piechota zaciężna Królestwa Polskiego w XV wieku*, Łódź 2000.

<sup>2</sup> Wyjątkiem są chorągwie, pełniące funkcje znaków identyfikacji wojskowej, łączności i rozkazodawstwa.

Rozkwit motywów atrybutowych treści ideowych broni rycerskiej przypada w Europie i Polsce na XIII-XV w. Fakt noszenia i posługiwania się określoną bronią, posiadania określonej służby czy określonych koni, był informacją, która sytuowała daną osobę w strukturze społecznej. Dzięki tej średniowiecznej „tablicy rejestracyjnej”, można było określić, czy nieznanemu uzbrojony przybysz stwarzał niebezpieczeństwo, czy był uznanym społecznie przedstawicielem rycerstwa jako formacji zbrojnej i organizacji społecznej oraz do jakiej grupy majątkowej rycerstwa należał. Broń była także informacją o przynależności rodowo-heraldycznej oraz pozycji w hierarchii feudalnej.

Obok funkcji atrybutowych wygląd broni wynikał również z potrzeb estetycznych jej użytkownika. Ekspresja artystyczna, której obiektem była broń, pośrednio także pełniła funkcje atrybutowe.

Motywy inauguracyjne natomiast nadawały pierwotny sens aktom przekazania broni podczas promocji wojskowych wojowników we wczesnym średniowieczu, a w późniejszym czasie rycerzy. Były tym składnikiem treści ideowych broni, który w ramach symbolicznej komunikacji społecznej, informował o osiągnięciu dojrzałości i zdolności bojowych przez młodzież męską oraz zasługach dla organizacji wojskowych lub politycznych.

### 1. Motywy atrybutowe

Realia średniowiecza wyznaczały funkcje użytkowania broni rycerskiej w życiu codziennym, a więc bojową oraz symboliczną, w tym przede wszystkim atrybutową. Na potrzeby określenia pierwszej z tych funkcji dzieli się uzbrojenie średniowieczne na broń zaczepną, broń ochronną oraz oporządzenie<sup>3</sup>. Uzbrojenie rycerskie podzielić można również, na stosowane podczas walki pieszej oraz konnej (tab. 1).

<sup>3</sup> A. N o w a k o w s k i, *Uzbrojenie średniowieczne w Polsce (na tle środkowoeuropejskim)*, Toruń 1991, s. 6-7.

Tabela 1. Podział średniowiecznej indywidualnej broni rycerskiej ze względu na jej funkcje bojowe w walce pieszej i konnej.

Walka	Broń zaczepna	Broń ochronna	Oporządzenie
piesza	miecz	hełm zbroja tarcza	strój rycerski ostrogi*
konna	miecz włócznia/kopia	hełm zbroja tarcza	strój rycerski ostrogi rząd koński i oporządzenie jezdzieckie koń

\* Ostrogi służące do jazdy nie musiały być zdejmowane do walki pieszej.

Dążąc do przesłedzenia funkcji atrybutowych broni, dokonać można podziału uzbrojenia ze względu na jego stosowanie podczas publicznych wystąpień pieszych oraz konnych pod gołym niebem lub w pomieszczeniach<sup>4</sup> (tab. 2).

Tabela 2. Uproszczona i uogólniona rekonstrukcja okoliczności noszenia indywidualnej broni rycerskiej.

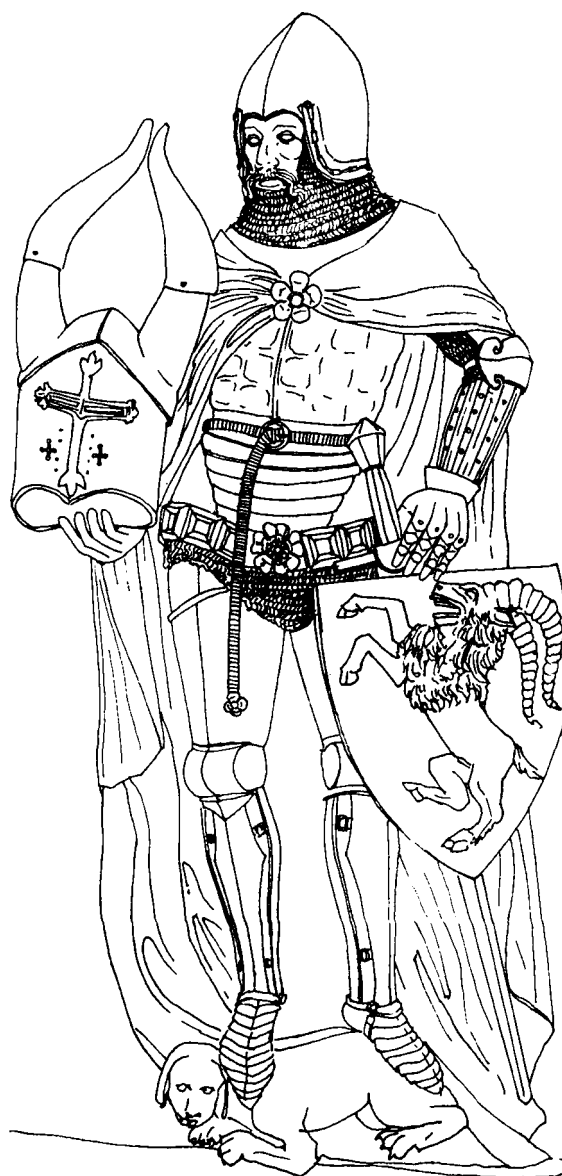
Wystąpienia publiczne	Broń używana/noszona pod gołym niebem	Broń używana/noszona w pomieszczeniach
	Zespół I	Zespół II
piesze	miecz, włócznia, zbroja, hełm, tarcza, strój rycerski, ostrogi	miecz, zbroja, strój rycerski, ostrogi, hełm*, włócznia/kopia(?)**
	Zespół III	—
konne	miecz, włócznia/kopia, zbroja, hełm, tarcza, strój rycerski, ostrogi, rząd koński i oporządzenie jezdzieckie, koń	

\* Hełm trzymany w ręce.

\*\* Kopia z proporcem (sytuacja hipotetyczna).

Z rekonstrukcji tej wyłania się obraz trzech zespołów uzbrojenia (I, II, III), które pełniły określone funkcje atrybutowe w zależności od tego czy uzbrojenie było używane w pomieszczeniach (w sposób niebojowy), takich jak komnaty dworskie czy wnętrza kościelne oraz pod gołym niebem, czy tylko pod gołym niebem. W przypadku zespołu II znak zapytania przy włóczni i kopii wynika z faktu, że ich długość

<sup>4</sup> Przyjęty tu, umowny termin pomieszczenie nie odnosi się do wnętrza specjalnie przeznaczonych dla koni, jak np. Sala Władysławowska na praskim Hradzie, przeznaczona do turniejów.



Ryc. 26. Burkhard von Steiberg, zm. 1397 r. Nagrobek w Hildesheim.

(często ponad 2 m), mogła utrudniać wejście rycerzowi do komnat dworskich (przy założeniu, że trzymała ją w pozycji pionowej), a w wielu przypadkach także do wnętrza kościelnych. Broń ta niewątpliwie pojawiała się w pomieszczeniach w przypadku, gdy zawieszona na niej były proporce, a więc gdy pełniła funkcje identyfikacji herbowej, np. w trakcie poselstw. Rzadziej chyba natomiast rycerze zabierali ze sobą włócznie czy kopie na oficjalne spotkania, np. na dwór władcy czy na modlitwy w kościołach, tak jak sugeruje to przedstawienie z nagrobka Piotra Kmity z 1505 r., na którym wojewoda krakowski, stojący w arkadzie z łukiem trójlistnym, ukazany jest z kopią z proporcem, trzymaną w ręku<sup>5</sup>. W przypadku hełmu

<sup>5</sup> P. M r o z o w s k i, *Polskie nagrobki gotyckie*, Warszawa 1994, s. 184, il. 33; PSB, t. XIII, 1967-1968, s. 95-96.

zwieńczonego wysokim klejnotem, także mogłyby się pojawić problemy z przekroczeniem progu. Źródła ikonograficzne nie ukazują zresztą, poza scenami walk, rycerzy znajdujących się w pomieszczeniach, z hełmem na głowie. Na przedstawieniach, w których ukazane jest wnętrze, jak np. na wspomnianym nagrobku Piotra Kmity, hełm podobnie jak inne nakrycia głowy (poza insygniami) jest z niej zdjęty, a jeżeli w ogóle jest ukazwany to przeważnie znajduje się u stóp rycerza<sup>6</sup>. W praktyce rycerz, o ile nie zostawił hełmu służbie przed wejściem do budynku, trzymał go zapewne w ręku. Należy tu dodać, że na niektórych przedstawieniach, szczególnie na nagrobkach, rycerze ukazani są w jednym hełmie na głowie i drugim, przyozdobionym klejnotem, w ręku lub na ramieniu (ryc. 26). Choć są to ikonograficzne konwencje, których funkcją jest identyfikacja herbowa, sam gest trzymania hełmu na dłoni i oparcia go o przedramię nie jest chyba przypadkowy. Bardziej kompleksowe wyjaśnienie problemu, jaką broń wnoszono do pomieszczeń, wymagać będzie jeszcze wielu badań porównawczych w skali ogólnoeuropejskiej.

Na podstawie powyższej rekonstrukcji, broń można podzielić również na grupy uzbrojenia, łącząc okoliczności, w których pełniły one funkcje atrybutowe:

Grupa 1. Miecz, strój rycerski, zbroja, ostrogi – używane podczas wystąpień publicznych w pomieszczeniach oraz wystąpień pieszych i konnych pod gołym niebem.

Grupa 2. Miecz, strój rycerski, zbroja, ostrogi, włócznia/kopia, hełm, tarcza – używane podczas pieszych i konnych wystąpień publicznych pod gołym niebem.

Grupa 3. Włócznia/kopia, rząd koński i oporządzenie jeździeckie, ostrogi, koń – używane podczas konnych wystąpień publicznych pod gołym niebem.

W ramach tych trzech grup uzbrojenia rozwijały się motywy atrybutowe ideowych treści społecznych broni rycerskiej.

### A. Motyw ukazania potencjału bojowego

Odstraszanie przeciwnika i budzenie w nim respektu było bodaj najbardziej pierwotną funkcją atrybutową broni. Emocje tego rodzaju wywołuje – nawet u współczesnego widza filmu kostiumowego, w którym rekonstruowane są realia wieków średnich – widok rycerza zakutego w zbroję i hełm, trzymającego wielką kopię i siedzącego w wysokim siodle na ogromnym, przybranym w kropierz lub ladry, wierzchowcu. Gdy taki obraz wzbogacimy o tętent końskiego galopu, szcęk połyskującej broni i chrzęst

gniecionych blach i kości, poczucie podziwu zaczyna graniczyć z uczuciem grozy. W realiach epoki widok taki wzbudzać mógł nawet krańcowe przerażenie. Jest oczywiście kwestią subiektywnej oceny, w jaki sposób uzbrojenie rycerskie ukazywało potencjał bojowy jego użytkownika, niewątpliwie zjawisko to było jednym z wielu narzędzi walki psychologicznej. Można zatem powiedzieć, że ideowy motyw ukazania potencjału bojowego jest elementem roli bojowej broni. Miał znaczenie głównie w sytuacjach, których kontekst wskazywał na bojowe użycie broni, a więc w chwilach zagrożenia walką lub podczas walki. Ponieważ sytuacje takie przeważnie miały plenerowy charakter, broń ukazująca potencjał bojowy to głównie uzbrojenie przypadające na zespoły I i III, a więc broń z grupy 2, czyli miecz, strój rycerski, zbroja, ostrogi, włócznia/kopia, hełm, tarcza, rząd koński i oporządzenie jeździeckie oraz koń.

W przypadku każdego z wymienionych rodzajów broni motyw ukazania potencjału bojowego odgrywał jakąś rolę. W największym stopniu dotyczyła ona uzbrojenia, wokół którego roztoczona była aura niezwykłości, która oddziaływała pozytywnie na osobę władającą tą bronią, destrukcyjnie zaś na jej przeciwnika, o ile ten miał jej świadomość. Właśnie w celu uświadomienia przeciwnikowi niezwykłych właściwości broni rycerz musiał zadbać o swój wizerunek jako osoby niepokonanej, której uzbrojenie jest niezwykle.

Generalnie tym, co wpływało na postrzeganie broni jako źródła zagrożenia były walory techniczne uzbrojenia, a więc jego atuty bojowe w ataku i obronie, w jakimś stopniu na pewno obecność atrybutów pasowania rycerskiego oraz powiązanie konkretnego egzemplarza broni z cudowną legendą lub poprzez elementy heraldyczne z walecznym rodem, czy wreszcie charakter gestów wykonywanych bronią.

Walory techniczne uzbrojenia, obok faktu jego posiadania przez wroga, trzeba uznać za najbardziej podstawowe źródło zagrożenia.

W celu nakreślenia znaczenia walorów technicznych w wywoływaniu poczucia zagrożenia przeciwnika, należy odrzucić sytuacje, w których nie miał on możliwości uzbrojenia się do walki, na przykład, gdy stał się ofiarą napadu podczas snu, lub też w sytuacji, gdy wróg dysponował przewagą liczebną. Miarodajne są tu więc okoliczności, w których osoba zagrożona i miała możliwość uzbrojenia się do walki, a więc zdobycia broni odpowiedniej do zagrożenia. Wówczas największą przeszkodą stawały się koszty uzbrojenia.

Zakładając, że koszty te w przypadku najlepiej naświetlonego okresu funkcjonowania rycerstwa (w pełnym tego słowa znaczeniu) w Polsce, a więc początków XV w., oddają wartość bojową oręża

<sup>6</sup> O znaczeniu takiego umiejscowienia hełmu – zob. rozdział VII.1.



(tab. 3)<sup>7</sup>, należy przyjąć, że różnicowały one cechy techniczne przede wszystkim zbroi, a także hełmu i kopii. W przypadku zbroi mamy do czynienia ponadto z wysokim progiem wydatków, wzięwszy pod uwagę fakt, że rycerstwo uzbrojone w pełne zbroje płytowe nie zarzucało noszenia kolczug. Skrajna rozpiętość kosztów między napierśnikiem z dodatkowymi ochronami rąk i nóg, a wysokiej klasy zbroją płytową wynosiła prawie 670%. Dużą rozpiętość tych kosztów w przypadku ostróg i rzędu końskiego, należy tłumaczyć nie tyle wysoką wartością bojową tych elementów uzbrojenia, ale, podobnie jak w przypadku pasa rycerskiego, ich częściową funkcją reprezentacyjną.

Można zatem stwierdzić, że zbroja, a w mniejszym stopniu hełm, kopia, tarcza oraz miecz reprezentować mogły największy potencjał bojowy w początkach XV w.

Poczucie respektu czy szacunku wzbudzały te elementy uzbrojenia, które świadczyły zarówno o statusie społecznym<sup>8</sup>, jak i zdolnościach bojowych rycerza, a więc atrybuty jego inauguracji wojskowej: miecz, pas, ostrogi. W wymiarze wizualnym szczególna rola przypadła tu dekoracji pasa rycerskiego<sup>9</sup>. Znaczenie tych atrybutów było duże, gdy inauguracje wojskowe stały się ceremoniami na wpół religijnymi. Jako przedmioty w sposób sakralny związane z religią chrześcijańską, nabierały nadprzyrodzonej mocy, stając się mirabiliami<sup>10</sup>. Oczywiście są to tylko przypuszczenia, które mogły, ale niekoniecznie sprawdzały się w realiach życia.

Bardziej chyba przekonujące może być twierdzenie, że postrach w średniowieczu wywoływać mogła broń obdarzona legendą o nadprzyrodzonym pochodzeniu czy cudownych właściwościach. W największym stopniu dotyczyło to miecza. Jego niezwykłość, czy nawet magia, była głęboko zakorzeniona szczególnie w ludyczności wczesnego średniowiecza. Cześć, z jaką otaczano miecz od chwili inauguracji wojskowej jego posiadacza, znajduje podobieństwo w znanym z różnych części świata zwyczaju umieszczania duszy przodków w przedmiotach podczas rytów inicjacyjnych<sup>11</sup>. U ludów germańskich moc miecza wyrażać się miała w jego ostrości, pięknie, sile i właściwości odnoszenia zwycięstwa. Miecze były dziedziczone a wraz z nimi przekazywana miała być zaklęta siła i przeznaczenie rodu<sup>12</sup>.



Ryc. 27. Księżę Bretanii wręcza miecz swojemu królowi herbowemu. *Księga turniejowa* króla René d'Anjou, 1 poł. XV w.

Miecz bywał też znakiem rozpoznawczym użytkownika. Według Widukinda spowinowacony, ale skłócony z cesarzem Ottonem I wielmoża saski Wichman, został śmiertelnie zraniony przez tłum ludzi po przegranej bitwie w wojskami Mieszka I, będącego sojusznikiem cesarza. Umierając, kazał postać swój miecz Mieszkowi I, aby ten przekazał go dalej cesarzowi, aby ten „mógł natrzasać się z poległego przeciwnika lub raczej opłakiwać powinowatego”<sup>13</sup>.

Specyficzny związek wojownika z mieczem trwać miał niekiedy także po śmierci, o czym świadczy średniowieczny zwyczaj wyposażania w miecz zmarłych wojowników lub przedstawiania jego wizerunku na płytach nagrobnych rycerzy.

Miecz przypominający postać człowieka, a zarazem podobny do krzyża, stawał się czymś ponadczłowiecznym, stąd kultura wieków średnich obdarzała go imionami takim jak Excalibur króla Artura, Balmung Zygryda z *Pieśni o Nibelungach*, Joyeuse Karola Wielkiego, Durandal Rolanda, czy Żuraw Bolesława Krzywoustego identyfikowany przez Jana Długosza ze Szczerbcem<sup>14</sup>. Imię miecza podkreślało jego właściwości indywidualne. Miecz był bowiem traktowany jako istota świadoma, wyposażona w wolę i inteligencję, mógł on być przyjacielem i wtedy można było na nim polegać, ale także wrogiem, którego należało unikać<sup>15</sup>. Niektóre wierzenia germańskie sugerują, że cudowne właściwości miecza były wynikiem pracy kowala. Jedna z legend mówi o kowalu Welana-

<sup>7</sup> Por. J. S z y m c z a k, *Produkcja i koszty uzbrojenia rycerskiego w Polsce XII-XV w.*, Łódź 1989, s. 274-275.

<sup>8</sup> Zob. rozdział IV.1.B.

<sup>9</sup> Zob. rozdział VII.2.

<sup>10</sup> J. L e G o f f, *Niezwykłość na średniowiecznym Zachodzie* [w:] *Świat średniowiecznej wyobraźni*, tenże, Warszawa 1997, s. 45.

<sup>11</sup> J. G. F r a z e r, *Złota Gałąź*, Warszawa 1969, s. 523.

<sup>12</sup> W. G r ö n e b e c h, *Kultur und Religion der Germanen*, Darmstadt 1980, s. 36-41.

<sup>13</sup> G. L a b u d a, *Słowiańszczyzna starożytna i wczesnośredniowieczna. Antologia tekstów źródłowych*, Poznań 1999, s. 154-155.

<sup>14</sup> M. R o z e k, *Polskie koronacje i korony*, Kraków 1987, s. 46.

<sup>15</sup> E. B e h m e r, *Das zweischneidige Schwert der Germanischen Völkerwanderungszeit*, Sztokholm 1939, s. 11-14.



Ryc. 28. Książę de Bourbon przyjmuje wyzwanie księcia Bretonii. *Księga turniejowa króla René d'Anjou*, I poł. XV w.

dzie, który wykonywał miecze specjalnie dla bohaterów<sup>16</sup>.

Ideograficznym elementem miecza, dzięki któremu mógł on być postrzegany jako przedmiot obdarzony niezwykłą mocą, były, obok ozdobnych opraw rękojeści, znaki i napisy dewocyjne umieszczane na głowni oraz częściach rękojeści<sup>17</sup>. Także imiona znajdujące się na głowniach mieczowych: Ingelerii, Ulfberht, Simenhlus, Ulen, Gerolt, Leutbrit, choć związane z osobami wspomnianych kowali czy wybitnych mieczowników, mogły mieć również znaczenie magiczne<sup>18</sup>.

Potencjał bojowy miecza uwidocznił się także w późnośredniowiecznej obyczajowości rycerskiej, zgodnie z którą broni tej używano do wyzwania przeciwnika do walki. Według przepisów turniejowych króla René d'Anjou z początków XV w., w czasie turniejów wyzywający siedział na tronie i podawał obnażony miecz królowi herbowemu (ryc. 27). Ten udawał się z mieczem do wyzwanego, któremu, w pozycji klęczącej podawał broń za sam koniec ostrza (ryc. 28). Jeżeli wyzwany chciał przyjąć walkę, brał miecz wraz ze zwojem pergaminu z wymalowanymi herbami, oznaczającymi rycerzy i giermków, spośród których wybrać miał sędziów turniejowych (ryc. 29)<sup>19</sup>.

Wyzwanie do walki przy użyciu miecza wykorzystane było do rozpoczęcia bitwy pod Grunwaldem w 1410 r.:

<sup>16</sup> G. Henderson, *Wczesne średniowiecze*, Warszawa 2000, s. 49.

<sup>17</sup> Zob. rozdział. III.2.B, VII.2.A.

<sup>18</sup> M. Głosek, *Znaki i napisy na mieczach średniowiecznych ziem polskich*, Wrocław 1973, s. 28-32.

<sup>19</sup> M. Jarosławska-Gąsiorowska, *Trzy francuskie rękopisy iluminowane w zbiorach Czartoryskich w Krakowie*, Kraków 1953, s. 12-13.



Ryc. 29. Książę de Bourbon wybiera sędziów turniejowych. *Księga turniejowa króla René d'Anjou*, I poł. XV w.

„[...] przybyli do króla [Władysława Jagiełły – O. Ł.] dwaj heroldowie, jeden [z nich] króla węgierskiego, niosący królowi [polskiemu] nagi miecz ramienia mistrza, drugi, księcia szczecińskiego, dzierżący w dłoni podobny miecz, dany przez marszałka księciu Witoldowi. [Jeden z nich] powiedział: ‘Królu! Mistrz przesyła ci ten oto miecz, a ten drugi przekazać mamy w imieniu marszałka bratu twemu Witoldowi, jeśli spotkać go będziemy mogli’. Król natychmiast posłał po Witolda zaufanych gońców i polecił powstrzymać go od rozpoczęcia bitwy, do której już z ludem swym wystąpił. Pozostawiwszy zatem swych rycerzy, Witold szybko przybył do króla, a po jego przybyciu, rzeczeni heroldowie oddali mu miecz w imieniu marszałka mówiąc do króla i Witolda: ‘Królu i Witoldzie! Mistrz i marszałek przesyłają wam te miecze jako wsparcie i wyzywają was do bitwy, zapytają was [przytem] o miejsce spotkania, przedkładając, abyście sami je wybrałszy, sam [ich] o dokonanych przez was wyborze zawiadomili. I nie chcecie kryć się w gęstwinie tego lasu, ani też nie zwlekajcie z wystąpieniem do boju, ponieważ w żadnym razie nie uda wam się uniknąć bitwy’. Król zasię i Witold przyjęli rzeczzone miecze z wielką łagodnością ducha i tak odpowiedzieli mistrzowi i marszałkowi przez [owych] posłów: ‘Przyjmujemy pomoc bożą jako najważniejszą, a wraz z nią te miecze jako naszą podporę i chcemy z mistrzem stoczyć bój. Nie kryjemy się też w lasach, ponieważ przybyliśmy tu w zamiarze zmierzenia się z wami, albowiem nie możemy od was otrzymać sprawiedliwości. A miejsce bitwy zdajemy na wolę i łaskę bożą’”<sup>20</sup>.

<sup>20</sup> *Kronika konfliktu Władysława króla polskiego z Krzyżakami w roku pańskim 1410*, tłum. I. Danka, A. Nadolski, Olsztyn 1984, s. 10.

Także włóczni przypisywano moc magiczną, co najlepiej jest widoczne w rycie otwierania bitwy<sup>21</sup>. W wierzeniach germańskich włócznia pełniła funkcję atrybutu Odyna, boga przynoszącego zwycięstwo i patrona poległych wojowników<sup>22</sup>. Również u Słowian włócznia symbolizowała niektóre bóstwa<sup>23</sup>. W chrześcijaństwie broń ta pełniła rolę atrybutu w rękach patronów rycerstwa, świętych Jerzego i Michała<sup>24</sup>. Podobnie jak miecze, także niektóre włócznie posiadały swoje imiona. W *Pieśni o Rolandzie* pojawia się włócznia Maltet emira Baliganta<sup>25</sup>.

Podobne w swym charakterze mogło być utożsamianie wartości bojowej uzbrojenia z osobą jej użytkownika lub rodem, z którego użytkownik ten pochodził. Ponieważ motyw ten uzewnętrzniał się poprzez ukazanie znaków symbolicznych (heraldycznych), wrócimy do niego przy omawianiu motywu ukazania statusu społecznego.

Niewątpliwie motyw ukazania potencjału bojowego zyskiwał szczególną siłę poprzez gesty, jakie rycerz czynił bronią. Mowa tu oczywiście o broni zaczepnej, a więc mieczu, włóczni oraz kopii. Gesty czynione tą bronią ukazywały potencjał bojowy rycerza wtedy, gdy były one najlepiej widoczne. W przypadku jazdy konnej takim dobrze widocznym gestem było wyciągnięcie broni ostrzem do przodu. Gotowość zadania ciosu z konia wyrażana była poprzez wyciągnięcie broni do przodu i jego lekkie wychylenie ku górze<sup>26</sup>. Gesty te pełniły swą rolę także gdy rycerz nie siedział na koniu. W przypadku miecza wystarczał sam fakt noszenia miecza przy pasie, świadczący o uzbrojeniu się i gotowości do walki<sup>27</sup>.

## B. Motyw ukazania statusu społecznego

Motyw ukazania statusu społecznego za pośrednictwem broni rycerskiej z natury rzeczy ogranicza się do rycerstwa, choć oczywiście broń pełniła również funkcję pozarycerskich atrybutów i insygniów przynależnych ideom prawnym, politycznym i religijnym<sup>28</sup>. Zjawisko obrazowania bronią statusu społecznego rycerstwa wpisywało się w etos tej warstwy, czyli

w całokształt społecznie uznawanych i przyswojonych norm, które regulowały funkcjonowanie rycerstwa jako grupy społecznej<sup>29</sup>. Na etos rycerski składały się więc zachowania społeczne rycerstwa, nie zawsze unormowane prawnie, które jako grupa oraz zbiór jednostek, podtrzymywało swoją tożsamość.

Ekspozowanie przynależności do rycerstwa za pomocą broni przybierało różny charakter w różnych fazach średniowiecza<sup>30</sup>. Wynika to z faktu, że rycerstwo jako grupa społeczna, poddane było ciągłej ewolucji. Etos, uzbrojenie, sytuacja społeczna, gospodarcza i wojskowa wczesnośredniowiecznego rycerza-wojownika; wszystko to z natury rzeczy musiało być inne w przypadku żyjącego kilkaset lat później późnośredniowiecznego rycerza-szlachcica. Wraz z przemianami rycerstwa, zmieniał się etos rycerski i sposoby jego uzewnętrzniania poprzez broń.

Początki etosu rycerskiego dostrzec można na obszarze cywilizacji schyłkowokarolińskiej. Powstał on na gruncie wcześniejszych przeobrażeń społecznych państwa frankijskiego, które w VIII w. zaowocowały, tworzeniem przez możnych własnych orszaków złożonych z konnych wojowników. Od tego momentu konnica stała się synonimem rycerstwa, co widoczne jest na przykład w polskim słowie rycerz, zapożyczonym przez język czeski z niemieckiego słowa *Ritter*, oznaczającego jeźdźca. Podobne w słowie kawalerzysta widać pokrewieństwo z określeniami rycerza w językach romańskich: *chevalier*, *cavaliere*, *caballero*.

Wraz z tworzeniem oddziałów zbrojnej konnicy na zachodzie Europy, rozpowszechnieniu uległa praktyka wasalstwa i komendacji poprzez nadawanie ziemi przez seniora. W zamian za możliwość czerpania dochodów z nadanej ziemi, rycerz ofiarowywał swoją siłę zbrojną seniorowi, stając się jego wasalem. Pojęcie wasal-służebnik znajduje odzwierciedlenie w angielskim słowie *knight* (pierwotnie *cnight*) oraz w niemieckim *knecht*.

Zwiększone i ustabilizowane dochody rycerze mogli przeznaczać na zakup broni i konia oraz na stałe uzupełnianie i udoskonalanie swoich walorów militarnych. Dzięki temu w coraz większym stopniu zwiększali swój potencjał bojowy w stosunku do rzesz

<sup>21</sup> Zob. rozdział V.2.B.

<sup>22</sup> J. B a n a s z k i e w i c z, *Włócznia i chorągiew. O rycie otwierania bitwy w związku z cudem kampanii nakielskiej Bolesława Krzywoustego (Kadłubek, III, 14)*, KH, t. 94, 1987, s. 5.

<sup>23</sup> Zob. rozdział III.4.

<sup>24</sup> Zob. rozdział III.4.

<sup>25</sup> J. S z y m c z a k, *Rycerska broń drzewcowa na polu bitwy i w szrankach turniejowych w Polsce średniowiecznej [w:] Heraldyka i okolice*, Warszawa 2002, s. 364.

<sup>26</sup> Zob. rozdział VII.1.

<sup>27</sup> Zob. rozdział VII.1.

<sup>28</sup> Zob. rozdziały III, V, VI.

<sup>29</sup> Por. *Etos [w:] Słownik wyrazów obcych*, red. J. Tokarski, Warszawa 1971, s. 203.

<sup>30</sup> Jednym z wielu przykładów jest ukazanie skromności św. Wojciecha, którego koń „ani nie miał uzdy błyszczącej złotem i srebrem, lecz na sposób chłopski okietznany sznurem konopnym, szedł podług woli jeźdźca”; J. K a n a p a r i u s z, *Świętego Wojciecha Żywot pierwszy*, tłum. K. Abgarowicz [w:] *Piśmiennictwo czasów Bolesława Chrobrego*, oprac. J. Karwasinska, Warszawa 1966, s. 39.

wojowników nie czerpiących dochodów z nadań ziemi. W ten sposób tworzyła się samoświadomość rycerzy, której owocem było powstanie rycerstwa jako zróżnicowanej wewnątrznie, warstwy społecznej. W przypadku ziem polskich śladem wczesnego rozwarstwienia wojowników jest, być może, używane przez Galla Anomima słowo *clipeatus*, które nie musi oznaczać wyłącznie woja uzbrojonego w tarczę, lecz rycerza, dla którego tarcza była atrybutem pozycji społecznej<sup>31</sup>. Rycerstwo nie było warstwą jednolitą także w wymiarze geograficznym. Wszędzie jednak następowała większa lub mniejsza unifikacja kulturowa, wyrażająca się w powstaniu zaczątków etosu rycerskiego, który wraz z kolejnymi wyprawami krzyżowymi do Palestyny przybrał międzynarodowy charakter.

Na ziemiach polskie przynosili go obcy rycerze, w tym osiadający na stałe osadnicy. Szczególnie jest to widoczne na Śląsku, gdzie upowszechniali oni niemieckie tradycje pasowania rycerskiego<sup>31</sup>. Nie bez znaczenia były podróże zagraniczne niektórych książąt. Także mnogość piastowskich dworów książęcych, naśladujących coraz częściej dwory zachodnich feudałów był tu korzystny. Przyrost demograficzny, wzrost możliwości komunikacyjnych oraz ciągle wojny wewnętrzne i zewnętrzne powodowały nieznaną wcześniej aktywność polskiego rycerstwa. Czasy rozbitcia dzielnicowego stały się więc okresem wchłaniania zachodnich wzorców. O ile początkowo dotyczyło to głównie dworu i elity możnowładczej, to w ciągu XIII w., wraz z rozwojem systemu feudalnego na ziemiach polskich, ulegało stopniowemu upowszechnieniu wśród rycerstwa.

Efektom tych przemian stały się zwiększone środki i możliwości stanu rycerskiego, które szybko zaczęto wykorzystywać do upowszechniania i kreacji kultury rycerskiej na ziemiach polskich. Następowaly poważne zmiany w obyczajowości rycerstwa polskiego. Wiele przemawia jednak za tym, że pasowanie rycerskie stało się już trwałym zwyczajem polskich rycerzy. Wskazuje na to choćby podział na *milites* i *armigeri*, który częściowo znamy również z niektórych polskich źródeł pisanych<sup>33</sup>. Zewnętrznym objawem nowej

kultury było uzbrojenie i strój rycerzy, choć informacje w tym zakresie dotyczą bardziej książąt i możnowładztwa. Przyjmuje się, że polscy rycerze już w XIII w. dysponowali w ramach swego uzbrojenia całym wachlarzem bardzo istotnych atrybutów stanowych. Był to czas rozpowszechniania się heraldyki rycerskiej, mówiącej o przynależności stanowej i rodowej<sup>34</sup>.

Godła herbowe umieszczane były na różnych elementach stroju rycerskiego, niekiedy także na kropierzu końskim. Oczywiście najważniejsza była tu tarcza, ale i miecz bywał dekorowany symbolami heraldycznymi, a także scenami lub cyklami scen, związanych np. z wyprawami krzyżowymi, co dodatkowo nadawało splendor rycerzowi i jego rodowi. Niewątpliwie jednak najbardziej widocznym elementem rycerskiego stroju i zbrojenia, związanym z treściami heraldycznymi, była chorągiew (często proporzec)<sup>35</sup> oraz hełm z klejnotem. Na słynnej miniaturze z 1320 r., zawartej w *Kodeksie Manesse*, powstałym w Zurychu lub Konstancji, ukazany jest Henryk IV Prawy, książę wrocławski jako zwycięzca turnieju. Towarzyszą mu trzej giermkowie, przy czym jeden z nich trzyma podniesiony do góry i osadzony na drzewcu złoty hełm księcia z ciemnoniebieskimi labrami oraz klejnotem. Inny giermek, jadący przed księciem, trzyma kopię turniejową z wielozębnym grotem. Sam książę odziany jest w pancerz kolczy. U nogi przypięta ma czerwoną ostrogę z gwiazdzystym bodźcem. Na jego zbroję narzucona jest tunika, w dekoracji której obok godeł herbowych, zwracają uwagę białe litery, układające się w napis AMOR AMORI, będący miłosną dewizą księcia. Taki sam deseń ma kropierz koński<sup>36</sup>. Innymi wykwintnymi przykładami stroju rycerskiego są paradne ubiory króla polskiego, jednego z trzech pierwszych Jagiellonów oraz jednego z książąt brzeskich, które utrwalone zostały w *Herbarzu Złotego Runa*, powstałym na zamówienie księcia burgundzkiego Filipa II Dobrego w latach 1425-1466<sup>37</sup>.

<sup>34</sup> L. K a j z e r, *Zamki i społeczeństwo*, Łódź 1993, s. 83.

<sup>35</sup> Proporzec – typ chorągwi, charakteryzujący się niewielkimi rozmiarami płata oraz drzewcem przystosowanym do walki, przede wszystkim poprzez zwieńczenie go metalowym grotem; J. P t a k, *Chorągiew w komunikacji społecznej w Polsce piastowskiej i jagiellońskiej*, Lublin 2002, s. 5-6; szerzej o heraldycznej funkcji chorągwi tamże, s. 282-288.

<sup>36</sup> Z. W a w r z o n o w s k a, *Uzbrojenie i ubiór rycerski Piastów śląskich od XII do XIV w.*, Łódź 1976, s. 101-102.

<sup>37</sup> Część dotycząca Polski powstała w latach 1434-1435; R. P i n c h e s, A. W o o d, *An European Armorial*, London 1971, s. 16-18, 146-155; A. N a d o l s k i, *Uroczysty strój rycerski królów polskich w XIV-XV wieku*, KHKM, R. XXII, 1973, nr 2, s. 305-312; M. G ł o s e k, *Wizerunek księcia brzeskiego w uroczystym stroju rycerskim z Herbarza Złotego Runa*, SŻ, t. 28, 1983, s. 187-195.

<sup>31</sup> J. S z y m c z a k, *Szczyt lub zaszczyt [w:] Arma et ollae. Studia dedykowane Profesorowi Andrzejowi Nadolskiemu w 70 rocznicę urodzin i 45 rocznicę pracy naukowej*, red. M. Głosek Łódź 1992, s. 152.

<sup>32</sup> Por. T. J u r e k, *Obce rycerstwo na Śląsku do połowy XIV wieku*, Poznań 1998, s. 130.

<sup>33</sup> Mowa o dokumentach biskupa krakowskiego Wincentego z 1212 r., księcia kujawskiego Kazimierza z 1241 i 1246 oraz księcia pomorskiego Sambora z 1258 r.; zob. A. B o g u c k i, *Termin „miles” w źródłach śląskich XIII i XIV w.* [w:] SPS, t. I, Warszawa 1981, s. 234.

Bardziej podstawowym przejawem pozycji społecznej był fakt noszenia i posługiwania się kompletnym uzbrojeniem, najlepiej wykonanym u renomowanych rzemieślników. W świetle badań J. Szymczaka pełne uzbrojenie kopijnika w okresie szczytowego rozkwitu etosu rycerskiego w Polsce, a więc na początku XV w. kosztowało od 12 do 43 grzywien (tab. 3). Wartości te oddawały z jednej strony praktyczne, z drugiej zaś reprezentacyjne wymagania oraz możliwości finansowe użytkowników. Przekroczywszy barierę finansową, związaną z funkcjami praktycznymi uzbrojenia, użytkownicy ci mogli zająć się – wymagającymi większych nakładów – wartościami, postrzeganymi jako reprezentacyjne. By ukazać, w jakim stopniu potrzeby reprezentacyjne wpływały na koszt uzbrojenia, a więc i na jego dekoracyjność, warto przyrzeć się cenom, najbardziej reprezentacyjnego i najsilniej związanego z etosem rycerskim, elementu uzbrojenia, jakim był pas rycerski.

Z badań J. Szymczaka wynika, że w pierwszej połowie XV w. najtańsze pasy rycerskie mogły kosztować jedną kopę groszy (wzmianka z 1334 r.), choć oczywiście źródła podają wyższe ceny pasów, które najczęściej wahają się od 2 grzywien w latach 1399 i 1451 oraz 3 w 1442 r. do licznie podawanych w czwartej dekadzie XV w. cen 4 kop groszy za pas<sup>38</sup>, czyli 5 grzywien. Mimo małej liczby wzmianek, jaką dysponujemy, można chyba uznać te sumy jako przeciętne, na które pozwolić sobie mógł średniozamożny rycerz<sup>39</sup>. Na wartość pasów w życiu codziennym wpływał także fakt, że towarzyszyła im często sakiewka bądź kaletka z monetami<sup>40</sup>.

Wiadomości o kosztownych pasach pochodzą już z ostatnich lat XIV w. i początków XV w.<sup>41</sup> Przykłady te pokazują, że pas rycerski mógł stanowić liczącą się lokatę kapitału. Bywało zresztą, że okazywał się on cennym fantem turniejowym<sup>42</sup>.

Podobnie jak koszty uzbrojenia kopijniczego<sup>43</sup>, także średnie ceny pasów podzielić można na cztery grupy. Zastrzec jednak należy, że jest to działanie w dużym stopniu upraszczające zasięg zjawiska (tab. 3).

<sup>38</sup> J. S z y m c z a k, *Organizacja produkcji i ceny uzbrojenia* [w:] UwPŚ, I, s. 251.

<sup>39</sup> Tamże, s. 251.

<sup>40</sup> K. T u r s k a, *Ubiór dworski w Polsce w dobie pierwszych Jagiellonów*, Wrocław 1987, s. 199-200.

<sup>41</sup> Cena jednego z nich w 1406 r. wynosiła 12 grzywien, innego z 1414 r. o pół grzywny więcej. Odnotowane są także wyższe ceny: 14 grzywien (pas srebrny i pozłacany) oraz 16, 17, 20, 22,5 i 25 grzywien; J. S z y m c z a k, *op. cit.*, s. 251.

<sup>42</sup> Tenże, *Koszty zabawy turniejowej w Polsce Piastów i Jagiellonów* [w:] *Kultura średniowiecznego Śląska i Czech. Zamek*, red. K. Wachowski, Wrocław 1997, s. 36.

<sup>43</sup> Tenże, *op. cit.*, s. 340, tab. 9.

Niemniej widać, że koszt pasa rycerskiego stanowił dużą część wydatków na strój i uzbrojenie. Nie był to jednak wydatek rujnujący majątek potencjalnego nabywcy pasa, o czym najlepiej świadczy wartość majątków szlacheckich w ziemi łęczyckiej z końca XIV i początku XV w. (tab. 4)<sup>44</sup>.

Tabela 3. Średnie koszty uzbrojenia kopijniczego na początku XV w. W groszach wg J. Szymczaka.

	Słabe	Średnie	Dobre	Bardzo dobre	Rozpiętość kosztów*
Miecz	24	32	48	72	300
Włócznia	6	12			400
Kopia			18	24	
Hełm	48	66	144	192	400
Kolczuga	144	240	36	480	333
Napierśnik	20				686
Płaty		192			
Dodatkowe ochrony rąk i nóg	36	96			
Pełna zbroja płytowa			240	384	
Tarcza	18	30	42	60	333
Rząd koński	36	46	72	117	325
Ostrogi	4	6	12	15	375
Koń	240	336	480	720	300
Razem (w grzywnach)	12	22	29	43	358
Pas** (w grzywnach)	1	3	10	20	2000

\* Rozpiętość między kosztami uzbrojenia słabego i bardzo dobrego wyrażona w procentach.

\*\* Koszty pasa zostały oszacowane, w sposób bardzo przybliżony, przez autora.

Tabela 4. Średnia wartość w grzywnach majątków szlacheckich w ziemi łęczyckiej w latach 1383-1434, wg T. Nowaka.

Szlachta	Drobna	Średnia	Zamożna
Liczba szlachty	90,5%	7%	2,5%
Dochód	200	500-2000	ponad 4000

Szlachta zamożna mogła pozwolić sobie na zakup najdroższych pasów rycerskich. Znamy, na przykład zanotowany pod rokiem 1425 r. okaz o wartości 70 grzywien oraz inny, wyceniony w 1439 r. na 75 grzywien – wykonany był on ze srebra, pozłacany i zdo-

<sup>44</sup> T. N o w a k, *Własność ziemska w ziemi łęczyckiej w czasach Władysława Jagiełły*, Łódź 2003, s. 581-582.

biony 70 kamieniami szlachetnymi, takimi jak turkusy, perły i szafiry<sup>45</sup>. Pas ten to przykład prawdziwie jubilerskiej roboty i podobnie jak inne pasy tego pokroju, wykonany był najpewniej przez wybitnego artystę-złotnika<sup>46</sup>. Wartość tego pasa przekraczała koszt najdroższego uzbrojenia rycerskiego. Choć dochody szlachty pozwalały na zakup często bardzo kosztownych pasów, trudno jest ocenić, jak daleka była zależność między dochodami konkretnego rycerza a ceną zakupywanego przez niego pasa.

Dobrym przykładem funkcjonowania motywu ukazania statusu społecznego poprzez luksusowe uzbrojenie i strój jest opis Jana Długosza orszaku Kazimierza Jagiellończyka, który wyruszył na spotkanie Elżbiety Rakuszanki podczas jej wjazdu do Krakowa w 1454 r.:

„Wspaniały był wówczas król Kazimierz i bardzo godny oglądania w blasku swego przepychu, bo siodło, wędzidło, strzemiona i uprzęż bez koni okrytych aksamitnymi tkaninami przetykanymi złotymi nićmi były oceniane na czterdzieści tysięcy florenów. Naśladowali też ten przepych i niektórzy dostojnicy polscy, którzy okryli siebie samych, służbę i konie wspaniałymi szatami, ozdobionymi pięknie złotem i purpurą”<sup>47</sup>.

W późnym średniowieczu wyjątkowym zjawiskiem było natomiast wyposażanie zmarłych rycerzy w bogato zdobioną broń. Pozostałością pogańskich obyczajów, obecnych jeszcze na Liwie, były wydarzenia, również opisane przez Długosza, jakie miały miejsce po śmierci księcia mazowieckiego Siemowita IV w 1426 r., których bohaterką była jego żona, pochodząca z Litwy księżna Aleksandra:

„Gdy wdowa po nim [Siemowicie IV — O. Ł.] Aleksandra ozdobiła jego ciało bardzo kosztownymi szatami, srebrnym pasem i rycerskim mieczem, ubrała w buty, nagolenniki i pończacane ostrogi, umieściła mu w grobie miękkie, kosztowne poślanie, kładąc przykrycie na łożo i pochowała tam jego ciało bardziej zgodnie z obyczajem barbarzyńców niż katolików, biskup płocki Stanisław Pawłowski nie zniósł tej pogańskiej obrzydliwości. Kiedy się wszyscy rozeszli po pogrzebie, wyjął z grobu złoto, srebro, szaty, nakrycia łoża i inne ozdoby i obrócił je na użytek boski i ludzki”<sup>48</sup>.

<sup>45</sup> J. S z y m c z a k, *op.cit.*, s. 251.

<sup>46</sup> Por. M. G u m o w s k i, *Uzbrojenie i ubiór rycerski w czasach piastowskich*, „Broń i Barwa”, nr 3, 1936, z. 3, s. 64.

<sup>47</sup> *Jana Długosza Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. XII (1445-1461) tłum. J. Mrukówna, Warszawa 2004, s. 201.

<sup>48</sup> *Jana Długosza Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. XI i XII (1431-1444), tłum. J. Mrukówna, Warszawa 2004, s. 136.

Motyw ukazania statusu społecznego poprzez broń bogato zdobioną i drogą najsilniej przejawiał się podczas turniejów rycerskich. Być może w początkowej fazie rozwoju turnieju w Europie, a więc w XII w., pierwszoplanową funkcję ideograficzną pełniła kopia. W ówczesnych pojedynkach dominujące znaczenie mieli bowiem konni rycerze, którzy zaprawiali się w walce bronią drzewcową. Turnieje te nie przypadkowo określane były słowem *hastiludium*<sup>49</sup>. W późnośredniowiecznych turniejach prawdziwą sensacją i podziw, nie tyle dla godności, co dla sprawności rycerzy, wzbudzały ogromnych rozmiarów kopie turniejowe<sup>50</sup>. Także zbroje turniejowe, szczególnie te schyłku XV w., budzić musiały podziw widowni i przeciwników<sup>51</sup>.

### C. Motyw poczucia estetyki

Średniowieczna symbolika stanowej broni rycerskiej, w swym najbardziej materialnym przejawie, wyrażała się zdobnictwem. Niezależnie od funkcji broni, dekoracja nadawała jej wyjątkowe właściwości, które wzbudzały szacunek i pietyzm, z jakim ją traktowano. Odbiorcą był tu zarówno użytkownik, jak i jego najbliższe otoczenie. Dla użytkownika broni, jej zdobienia narzucały określony charakter posługiwania się nią w boju, co w przypadku np. miecza, czy kopii zwiększało motywację do przestrzegania określonego stylu nieprzypadkowych cięć czy ciosów. Piękno broni wzmacniało rytualizację walki, która nabierała cech wyjątkowości i piękna. W przypadku otoczenia użytkownika broni, jej ozdobny czy wytworny charakter wzmacniać mógł jej znaczenie jako atrybutu<sup>52</sup>.

## 2. Motywy inauguracyjne w aktach przekazywania broni

Motywy inauguracyjne, a więc m.in. chęć społeczeństwa do uczczenia faktu osiągnięcia dojrzałości oraz sprawności bojowej przez młodego mężczyznę są, być może, najstarszym elementem symboliki broni, i to one stanowią fundament treści ideowych średniowiecznej broni rycerskiej. Przewijają się one licznie w średniowiecznych źródłach opisujących akty przekazania broni.

Akty te dzielą się na trzy rodzaje inauguracji wojskowych, które prawdopodobnie funkcjonowały w Europie, w następujących, przybliżonych ramach czasowych<sup>53</sup>:

<sup>49</sup> J. S z y m c z a k, *Rycerska broń drzewcowa ...*, s. 368.

<sup>50</sup> Por. tamże, s. 368-369.

<sup>51</sup> Zob. też. rozdziały VII.2.E, VII.2.F.

<sup>52</sup> Szerzej na ten temat w rozdziale VII.2.

<sup>53</sup> Uzasadnienie takiej chronologizacji zamieszczone jest w dalszej części tekstu.

1. Inauguracje wojownicze – do XII w.
2. Inauguracje wojskowe młodych następców tronu – przed VIII-XIII w.
3. Inauguracje rycerskie – XII-XV w.

Motywy przewodnim wręczania broni wczesnośredniowiecznym wojownikom oraz młodym następcom tronu było osiągnięcie dojrzałości i zdolności bojowych. Podobnie było w przypadku promocji rycerskich z okresu rozkwitu etosu rycerskiego (XII-XIII w.). W późnym średniowieczu promocje te coraz bardziej stawały się okazją do uznania zasług osoby pasowanej na rycerza.

### A. Motyw osiągnięcia dojrzałości i zdolności bojowych

#### Geneza i podłoże społeczne

Inauguracje wojskowe, których motywem było osiągnięcie dojrzałości i zdolności bojowych, stanowią fragment szerokiego spektrum różnego typu inicjacji o charakterze społecznym, religijnym czy kosmicznym (wyznaczanych ruchem planet, przesileniem wiosenno-letnim itd.), takich jak chrzest, postrzyżyny, śluby kapłańskie i zakonne, akty małżeństwa, egzaminy cechowe itd. Ich znaczenie społeczne wyraża się w podtrzymywaniu stabilności wspólnoty. Zwiększają one solidarność i integrację grupową, a także wychowują inicjowanych na pełnych i dobrych członków społeczności. Im samym dają większe poczucie własnej wartości oraz określone miejsce w grupie, co wpływa dodatnio na poczucie tożsamości i więzi społecznej. Obrzędy inicjacyjne, jako silnie wyrażający się element kulturowy, pouczają o znaczeniu tradycji i zwyczajów<sup>54</sup>.

Uroczysty obrzęd miał na wiele lat odcisnąć swoje piętno w świadomości młodego człowieka, przed którym z jednej strony otwierała się możliwość pełnego uczestniczenia w życiu społecznym i korzystania z określonych przywilejów, z drugiej jednak, spadał na niego ciężar powinności wobec wspólnoty, której był członkiem. W przypadku inicjacji wojskowych tym obowiązkiem była przede wszystkim ochrona zbrojna społeczności, niekiedy także udział w wyprawach wojennych.

Inicjowanie społeczne młodzieży męskiej było także definitywnym rozdzieleniem dwóch etapów życia: dzieciństwa i dorosłości. Zrywało ściśle więzi, często o charakterze edypalnym, łączące syna z matką. Było symbolicznymi ponownymi narodzinami, po których stare więzi zostawały zastępowane więziami z męż-

czynami. Poprzez wspólne przeżycia inicjacyjne z rówieśnikami łatwiej było wejść w nowe otoczenie, nawiązać nowe silne relacje międzyludzkie<sup>55</sup>, niezbędne na przyszłym polu walki, nawet z punktu widzenia taktyki wojskowej. Inauguracje wojskowe, tak jak współczesne promocje wojskowe, posiadają bardzo silne oddziaływanie psychologiczne na osobę inaugurowaną i jej otoczenie. Wojownik, rycerz, żołnierz doświadczali i doświadczają w tych aktach nie tylko poczucia akceptacji społecznej, tak ważnej w życiu jednostki, ale również wrażenie powołania do jakiejś ważnej misji życiowej. Są one swoistymi katalizatorami agresji i nieposkromionej siły, pozwalającymi w jakimś stopniu wytyczać pozytywną drogę zaspokajania ambicji.

W przeszłości, gdy uroczystość ta otoczona była wyjątkowo efektownym, na wpół magicznym i religijnym nimbem, inaugurowany mógł uzyskiwać dużą dawkę siły psychicznej, swoistej mocy. Dlatego właśnie przekazanie broni interpretowane być mogło nie tylko jako uznanie zdolności bojowych, ale również przekazanie mocy do walki.

Inną społeczną funkcją inauguracji wojskowych było wytworzenie określonego oddziaływania na rówieśników inaugurowanego, którzy nie dostąpili jeszcze tego zaszczytu. Skłaniało ich to do przewyższania dystansu w statusie społecznym, współzawodnictwa, które kreowało także przyszłych przywódców społeczności. W wymiarze wojskowym, efektem tego współzawodnictwa były intensywne i ukierunkowane ćwiczenia jazdy konnej, walki, zdobywanie męstwa i odwagi. Wszystko to przyczyniało się do powodzenia w przyszłych kampaniach wojennych.

We wszystkich wymienionych rodzajach inauguracji wojskowych centralnym aktem były akty przekazania broni na znak uznania przez społeczność dojrzałości i zdolności bojowych inicjowanej osoby. Akty te najprawdopodobniej wywodziły się ze zwyczajów starogermańskich, co oczywiście nie wyklucza innych źródeł tej tradycji. Uwaga badaczy zajmujących się tym tematem, skierowana została na Germanów<sup>56</sup>, za sprawą następujących słów zawartych w Germanii Tacyta: „[Germanie – O.L.] żadnej jednak czy to publicznej, czy prywatnej sprawy nie załatwiają inaczej

<sup>55</sup> M. P a s t o u r e a u, *Życie codzienne we Francji i Anglii w czasach rycerzy Okragłego Stołu (XII-XIII wiek)*, Warszawa 1983, s. 33.

<sup>56</sup> Na przykład: W. I w a n c z a k, *Pasowanie rycerskie na ziemiach czeskich – ceremonia symboliczna i instrument polityki*, KH, t. 91, 1984, nr 2, s. 255; R. B a r b e r, *Rycerze i rycerskość*, Warszawa 2000, s. 34, 37; J. B u m k e, *Courtly Culture. Literature and Society in the High Middle Ages*, Berkeley-Los Angeles-Oxford 1991, s. 231.

<sup>54</sup> Por. H. Z i m o Ń, *Inicjacja w religiach pozachrześcijańskich* [w:] *Encyklopedia katolicka*, red. S. Wielgus i in., t. VII, Lublin 1997, s. 218.

jak tylko uzbrojeni. Lecz nosić broni wedle zwyczaju nikomu wprzód nie wolno, aż gmina uzna go za zdolnego. Wtedy na samym zgromadzeniu albo któryś ze starszyny, albo ojciec, albo krewni zdobią młodzieńca tarczą i frameą [czyli włócznią – O. Ł.]<sup>57</sup>. To u nich zastępuje tożę męską, to jest pierwszym odznaczeniem młodzieńczym; przedtem uchodzili za część rodziny, odtąd uchodzą za część państwa”<sup>58</sup>.

W opisie tym widać, że wejście młodego wojownika w świat dorosłych i uzyskanie przez niego możliwości występowania na arenie publicznej oraz niwie prywatnej, symbolizowane było w sposób bardzo materialny, poprzez wręczenie przedmiotu jako oznaki godności, a więc tarczy i włóczni, posiadającej zresztą zapewne magiczny wydzźwięk.

Być może ten dawny zwyczaj stał się inspiracją dla średniowiecznych rytów przekazywania broni w Europie łacińskiej. Można by nawet przerzucić pomost między starogermańskimi inicjacjami wojowniczymi, opisywanymi przez Tacytę, i funkcjonującymi w końcu I tysiąclecia różnorodnymi, na wpół pogańskimi, zwyczajami inauguracji wojowników. Wskazywać by na to mógł pośrednio fakt, że źródła pisane, które choć poświadczają kultywowanie tych tradycji dopiero dla XII-wiecznego rycerstwa, odnoszą się do obszarów Francji, zamieszkałych przez ludność germańską, które wcześniej nie były opanowane przez Franków<sup>59</sup>. Prawdopodobnie tam na obrzeżach cywilizacji karolińskiej i pokarolińskiej kultywowano dawne zwyczaje przekazywania broni na znak osiągnięcia dojrzałości i uzyskania zdolności bojowych. Jedną z pozostałości tych zwyczajów byłaby formuła uderzenia inicjowanego dłonią. Przechowywanie w świadomości społecznej dawnych tradycji inicjacji wojowniczych wpisywałoby się w ogólną tendencję, poświadczoną w innych przypadkach, do kultywowania różnego typu regionalnych, wyobrażeń magicznych i obyczajów. Nie wdając się w rozstrzygnięcie problemu najdawniejszych początków średniowiecznych rytów przekazywania broni poprzestaniemy na stwierdzeniu, że zarówno starogermańskie jak i średniowieczne rycerskie i monarsze rytury inicjacyjne wynikały z tych samych potrzeb społecznych i kulturowych, których konsekwencją stały się m.in. motywy inicjacyjne.

Istnieją przesłanki, pozwalające zakładać, że także na ziemiach polskich funkcjonowały we wczesnym

średniowieczu jakieś formy inauguracji wojowników. W przypadku inauguracji wojowniczych szczególnie istotny był motyw etyczny, pozwalający ograniczać negatywne działania grup zbrojnych, nie w pełni jeszcze przecież zorganizowanych i dających się podporządkować dowództwu<sup>60</sup>. Późniejsze (XII-XIII w.) stopniowe przyswajanie zachodnich wzorców inauguracji rycerskich nie musiałyby być więc wynikiem prostego importowania obcego obyczaju. Być może podobnie jak sama religia chrześcijańska, posiadająca na ziemiach polskich swój wcześniejszy, pogański odpowiednik, również zachodni zwyczaj pasowania rycerskiego stał się w pewnym zakresie nową emanacją dawniejszych, miejscowych rytów przejścia młodzieży w rzesze wojowników<sup>61</sup>.

#### Funkcje społeczne i formy ceremonialne

Na Zachodzie inicjacje wojownicze, podobnie jak kult walki, przez długi czas traktowane były przez duchowych jako reminiscencje pogaństwa; nie znalazły więc swego miejsca w spisanych przez nich dokumentach. Działo się tak do momentu, kiedy zostały zaadoptowane przez Kościół, gdy uświęcone zaczęły posiadać własne wartości<sup>62</sup>. Dlatego z dzisiejszej perspektywy, powstałej na gruncie zapisów kronikarskich, społeczne treści ideowe broni wyrażane we wczesnośredniowiecznych aktach przekazywania broni, widoczne są, nie w ludowych, ale elitarnych obrzędach inicjacyjnych, którym wczesnośredniowieczny Kościół zdążył już nadać religijny, chrześcijański charakter. Chodzi tu oczywiście o licznie

<sup>57</sup> Por. J. D a n k a, *Pochodzenie łacińskiego słownictwa dotyczącego uzbrojenia* [w:] *Międzynarodowa komunikacja językowa. Materiały konferencyjne*, t. VI, red. T. Ejsmont, Łódź 1986, s. 104.

<sup>58</sup> T a c y t, *Dzieła*, tłum. S. Hammer, Warszawa 1957, s. 272-273.

<sup>59</sup> Por. R. B a r b e r, *op. cit.*, s. 41.

<sup>60</sup> Poprzez wspomniany aspekt etyczny, zwrócić uwagę należy na jeszcze inną przesłankę pozwalającą potwierdzić istnienie obyczaju inicjacji wojowniczych na ziemiach polskich we wczesnym średniowieczu. Jest nią obecność w kulturze słowiańskiej od czasów pogańskich – także polskiej w wiekach późniejszych aż do czasów nowożytnych – bardzo silnej wiary w wilkołaki, czyli ludzi obdarzonych nadprzyrodzoną zdolnością okresowej przemiany w wilka. Uważa się, że wiara ta – powszechna u różnych ludów indoeuropejskich i dobrze poświadczona dla Słowian – wywodzi się z obrzędów inicjacyjnych młodych wojowników, którzy podczas pełni księżyca przywdziewali wilcze skóry. Miały one nadać im moc i odwagę wilków, stąd słowiański wyraz *wilkołak*, oznaczać miał po prostu wileczy kłak, czyli wilczą skórę, która symbolizowała akt przemiany i towarzyszyła wojownikowi w każdej jego wyprawie. Istotą tej przemiany było wyzwolenie ciemnej strony natury ludzkiej, a więc nieakceptowanych przez społeczeństwo i wrogich mu aktów grabieży, gwałtu i okrucieństwa; Szerzej tematykę tę omawia L. P. S ł u p e c k i, *Wojownicy i wilkołaki*, Warszawa 1994, s. 45-98, 179, 183-184, 202-339. Przemiany wilkołaczce traktować więc można jako swoistą antytezę, a może i profanację, pozytywnych, inicjacji wojowniczych. Hipoteza o istnieniu tych ostatnich na ziemiach polskich staje się więc tym samym bardziej prawdopodobna.

<sup>62</sup> J. F l o r i, *Rycerze i rycerstwo*, Poznań 2003, s. 197, 198.



poświadczony akty przekazywania miecza w czasie lub przed koronacjami królewskimi oraz inauguracjami książęcymi młodych następców tronu, stanowiące jeszcze w końcu I tysiąclecia swoistą syntezę elementów barbarzyńskich i łacińsko-chrześcijańskich. Choć ceremonie te ustanawiały wyniesienie władcy, ich funkcją było również ukazanie, że inauguracja nie byłaby możliwa bez osiągnięcia dojrzałości oraz zdolności wojskowych przez młodego następcę tronu. Motywy społeczne treści ideowych broni, głównie miecza, które przypisuje się ludowym inicjacom wojowniczym, widoczne są już w trakcie pierwszych, poświadczonych źródłowo, inauguracji królów barbarzyńskich. Inauguracje monarsze wraz z zawartym



Ryc. 30. Pasowanie Rolanda na rycerza przez Karola Wielkiego. Miniatura z *Chanson d'Aspremont*.

w nich motywami inicjacyjnymi stosunkowo szybko, bo najprawdopodobniej w końcu XI w., docierają na dwór Piastów, gdzie zyskują szczególne znaczenie, nabierając silnego zabarwienia polityczno-prawnego<sup>63</sup>.

Jak już wspomniano, informacje, jakimi dysponuje współczesna nauka, o wczesnośredniowiecznych inicjacjach wojskowych, dotyczą głównie inauguracji książęcych i koronacji młodych następców tronu. Motyw osiągnięcia dojrzałości wyrażony przekazaniem miecza, dotyczył tu nie tyle dojrzałości w sensie biologicznym, ile dojrzałości czy gotowości społeczno-prawnej do pełnienia służby publicznej<sup>64</sup>.

Generalnie jednak ideą przekazania miecza było uznanie przez społeczność dojrzałości oraz umiejętności wojskowych młodego mężczyzny. Osiągnięcie tych cech wymagało jednak odpowiedniego przygotowania, które oczywiście zależne było od statusu

społecznego wojownika czy rycerza. Według Pawła Diakona, piszącego w końcu VIII w., u Longobardów funkcjonował zwyczaj wysyłania młodego królewicza na dwór innego króla w celu zdobywania umiejętności. W dowód ich zdobycia, król ów wręczał miecz królewiczowi, dzięki czemu ten ostatni po powrocie do domu mógł zasiadać przy stole swego ojca. Zwyczaj wysyłania synów królewskich na obce dwory w celu zdobywania umiejętności, znajdzie liczne odpowiedniki wśród arystokracji Zachodu wieków XI i XII. Wysyłanie młodzieży męskiej do domów krewnych w celu wychowania, nauki i trenowania, do czasu uzyskania odpowiedniego wieku i zdolności posługiwania się bronią, stanie się jednym z bardziej charakterystycznych rysów pasowania rycerskiego. Młodzi władcy, hrabiowie, a niekiedy rycerze otrzymywali często broń z rąk swych wychowawców, w tym krewnych, często od ojca, lub innej osoby, mniej lub bardziej obdarzonej prestiżem (ryc. 30)<sup>65</sup>.

W kręgach monarszych najczęściej osobą przekazującą miecz był właśnie ojciec, a jeżeli zdarzało się, że był to ktoś inny, przyczyna takiego stanu rzeczy leżała przeważnie w konflikcie ojca z synem, jak to było w przypadku księcia Akwitania Ryszarda Lwie Serce, który, zbuntowany przeciw ojcu, Henrykowi II królowi Anglii, otrzymał miecz od Ludwika VII, króla Francji w 1174 r. Młody monarcha, inaugurowany na rycerza przez obdarzonego autorytetem władzy innego panującego, wchodził z nim, poprzez łączący ich akt inicjacji, w relację ojca i syna. Promocja rycerska stawała się ceremonią mówiącą o zawarciu specyficznego związku dwóch władców. Był to związek nierównorzędny, w którym inaugurowany uzależniał się od inaugurującego. Osoba pasująca pretendowała do roli nauczyciela i opiekuna młodego rycerza, pouczała go w rycerskich powinnościach i wprowadzała w dorosłe życie. Możliwości, jakie dawał młodemu władcy przywilej bycia inaugurowanym, okupione były powinnością zachowywania szacunku, lojalnością i posłuszeństwem wobec inaugurującego<sup>66</sup>. Element ten miał niekiedy bardzo istotne konsekwencje prawno-polityczne<sup>67</sup>.

Z czasem, wraz z popularyzacją rycerskich inicjacji, inauguracje wojskowe następców tronu, straciły swój polityczno-prawny charakter, na rzecz czysto rycerskich uroczystości. Król Czech Wacław II dopiero 14 lat po koronacji, w wieku 21 lat otrzymał

<sup>63</sup> Por. J. Flori, *op.cit.*, s. 197.

<sup>64</sup> Z. Dalewski, *Pasowanie na rycerza książąt polskich we wcześniejszym średniowieczu: znaczenie ideowe i polityczne*, KH, t. 104, 1997, s. 26.

<sup>67</sup> Zob. rozdział VI.1.

<sup>63</sup> Zob. rozdział V.1.B.

<sup>64</sup> Zob. rozdział VI.

godność rycerską, co miało miejsce podczas wyprawy do Polski w 1292 r. Z kolei syn króla czeskiego Jana Luksemburskiego, Karol, już na 14 lat przed koronacją królewską był pasowany wraz z towarzyszami na rycerza, co miało miejsce przed bitwą pod San Felice w 1332 r.<sup>68</sup>

Właśnie w rycerskiej formie inauguracji wojskowych najpełniej odbija się motyw inicjacji. Od czasu przemian wieku XII, kiedy na zachodzie Europy, w ślad za rozwojem kultury feudalnej, dokonywało się upowszechnienie, elitarnych dotychczas, inauguracji wojskowych, motywy inicjacyjne stawały się częścią kultury rycerskiej. Sprzyjał temu zapewne i wspomniany fakt kultywowania dawnych zwyczajów inicjacyjnych na obszarach północnej Francji i południowej Anglii, gdzie pogańskie tradycje inicjacji wojowników, funkcjonujące na styku z kulturą feudalną, ewoluowały w klasycznie rozumianą inaugurację rycerską. Tradycje pogańskich inicjacji wojowniczych ulegały chrystianizacji, od dworów władców i możnych począwszy, w kierunku inicjacji o charakterze religijnym. Było to wyraźne nawiązanie do sakramentu chrztu<sup>69</sup>. Po poświęceniu ryszunku, ojciec chrzestny podawał młodzieńcowi-giermkowi miecz i ostrogę, a następnie pancierz, hełm, włócznię i tarczę. Giermek przywdziewał pancierz i recytował modlitwy oraz wymawiał przysięgę, zobowiązującą go do przestrzegania zwyczajów i powinności stanu rycerskiego<sup>70</sup>. Później następował akt obecny początkowo jedynie w kręgu zachodnio-północnym cywilizacji chrześcijańskiej. Był to symboliczny gest, zwany po francusku *colée* lub *paumée*, który najczęściej polegał na tym, że pasujący silnie uderzał klęczącego giermka otwartą dłonią w ramię, kark, a czasem nawet w twarz. Wydaje się, że był on reliktem dawnego zwyczaju germańskiego, polegającego na przekazywaniu młodzieńcowi przez starszych cnót i godności wojownika. Być może fakt ten przyczynił się do tego, że we Francji wieku XIII inauguracje rycerskie stały się jednym z wielu rodzajów błogosławieństw, jakich często udzielał Kościół wiernym, czy też rodzice dzieciom, przy różnych okazjach<sup>71</sup>. Pochodzenie *colée* było podobne do genezy innego obyczaju kultywowanego w zachodnich regionach Francji i niektórych hrabstwach Anglii, nazywanego się bardzo podobnie – *accolade*. Polegał on na ściskaniu pasowanego lub mocnym uścisku

jego dłoni<sup>72</sup>. Istnieje hipoteza, że zwyczaj ten był pozostałością po uderzeniu niewolników w trakcie ich uwalniania<sup>73</sup>. O pierwotnym pochodzeniu *colée* przekonuje też samo określenie ceremonii pasowania – *adoubement*, które pochodzi od starogermańskiego słowa znaczącego – uderzać<sup>74</sup>, ale także wyposażać, uzdalniać do działania<sup>75</sup>. Uderzenie miało być symbolicznym ostatnim upokorzeniem, jakie spotkało inaugurowanego w życiu. Odtąd inicjowany młodzieniec – już jako rycerz – miał być silny i mężny<sup>76</sup>.

Przyjmuje się, że wspomniany rytuał uderzania aż do połowy XIV w. nie przekroczył granic Anglii i Francji<sup>77</sup>. Być może jednym z powodów był fakt, że dawne *colée* ewoluowało w zwykłe uderzenie płazem miecza w ramię i wypowiedzenie słów: W imię Boga, świętego Michała i świętego Jerzego pasuję cię na rycerza<sup>78</sup>. Owo pasowanie mieczem zrobiło karierę w całej Europie, a w ciągu XIV w. nałożyło się na dotychczasowe inauguracje rycerskie w których wręczano lub przypasywano miecz. W Niemczech, gdzie nowa forma pasowania pojawiała się od około połowy XIV w., wspomniane uderzenie zwane było *Ritterschlag*. W tym samym czasie o nowym obyczaju zaczęły mówić źródła czeskie. W powstałym wówczas czeskim przekładzie rymowanego *Speculum humanae salvationis* próbowano znaleźć przyczynę powstania nowego zwyczaju i uznano, że *zašijek*, czyli policzek lub uderzenie w kark, przypominać ma mękę Chrystusa, który jako pierwszy rycerz cierpiał od policzków<sup>79</sup>.

Nie każdy męski przedstawiciel rodu mógł stać się rycerzem. Wiele zależało od woli ojca lub innego opiekuna, który wskazywał, już na etapie dzieciństwa swych podopiecznych, kto ma przysposabiać się do stanu duchownego, a kto do rycerskiego. Na Zachodzie życie chłopca przeznaczanego do stania się rycerzem zaczynało się w zamku ojca lub opiekuna, gdzie spędzał swe dzieciństwo na zaprawianiu się w jeździe konnej, polowaniach i władaniu bronią<sup>80</sup> oraz

<sup>72</sup> M. Pastoureaux, *op. cit.*, s. 33.

<sup>73</sup> R. Barber, *op. cit.*, s. 41.

<sup>74</sup> M. Pastoureaux, *op. cit.*, s. 33; W. Iwańczak, *op. cit.*, s. 268.

<sup>75</sup> Por. J. Flori, *Rycerstwo w średniowiecznej Francji*, Warszawa 1999, s. 107.

<sup>76</sup> Tak rozumiane pierwotne znaczenie inicjacji rycerskiej było na tyle uniwersalne, że znajduje wiele analogii, na przykład w odległych Indiach, gdzie młodzi członkowie kasty braminów w czasie inicjacji wstępowali prawą nogą na kamień, a obecni powtarzali słowa: „Stąpnij na ten kamień, jak ten kamień bądź silny”; J. G. Frazer, *op. cit.*, s. 55-57.

<sup>77</sup> R. Barber, *op. cit.*, s. 41.

<sup>78</sup> M. Pastoureaux, *op. cit.*, s. 33.

<sup>79</sup> W. Iwańczak, *op. cit.*, s. 268, 275.

<sup>80</sup> M. Pastoureaux, *op. cit.*, s. 33.

<sup>68</sup> W. Iwańczak, *op. cit.*, s. 265.

<sup>69</sup> O quasi-sakramentalnym charakterze pasowania rycerskiego – zob. rozdział III.2.B.

<sup>70</sup> M. Pastoureaux, *op. cit.*, s. 33.

<sup>71</sup> J. Flori, *Du nouveau sur l'adoubement des chevaliers. XI<sup>e</sup>-XII<sup>e</sup> siècles*, „Les Moyen Age”, t. 91, 1985, s. 219.

kształtował swoje własne spojrzenie na świat w atmosferze pragnień dokonania wielkich czynów i osiągnięcia sławy. Gdy skończył 10 lub 12 lat, porzucał dotychczasowe życie i, bez względu na zajmowane miejsce w strukturze feudalnej, kontynuował swą edukację na dworze seniora ojca. Była to prawdziwa szkoła rycerska, gdzie młodzieniec wraz ze swymi rówieśnikami uczył się wojennego rzemiosła i cnót rycerskich, ale także, poprzez usługiwanie panu do stołu i towarzyszeniu mu w zabawach i polowaniach, nabierał światowej ogłady. Nie bez znaczenia było również doglądanie uzbrojenia pańskiego i jego czyszczenie. Stawał się coraz bardziej odpowiedzialny, tak, że gdy w wieku 16-23 lat wyruszał z panem na turnieje i pola bitewne, zaczynał być traktowany jako przykładowy giermek<sup>81</sup>. Oznaczało to, że uzyskał podstawowe kwalifikacje pozwalające ubiegać się o pas rycerski.

Wydawałoby się, że podstawową kwestią, od jakiej uzależniano dokonanie pasowania był wiek kandydata, co w pewnym stopniu poświadczane jest źródłowo, gdy mowa jest o przechodzeniu kandydata na rycerza przez kolejne fazy doświadczenia życiowego, jakimi była rola pazia i giermka. Nie było tu jednak jakichś ściśle przestrzeganych reguł. Bohaterowie średniowiecznej poezji niemieckiej pasowani byli w wieku od 13 do 24 roku życia<sup>82</sup>. Trudno wysuwać na tej podstawie jakieś konkretne wnioski. Na ogół nie było ściśle określonej granicy wiekowej, pozwalającej na pasowanie rycerskie, chociaż niewątpliwie najbardziej naturalne było pasowanie młodzieży.

Niezależnie od formy ceremonii inauguracji wojskowych na pierwszym planie widoczne jest przekazanie lub przypasanie miecza. Wydaje się zatem, że to właśnie mieczowi i pasowi przypada główna rola symbolizowania motywów osiągnięcia dojrzałości i zdolności bojowych. Należy jednak zwrócić uwagę na sporą różnorodność aktów przekazywania broni podczas inauguracji wojskowych, która ujawnia się m.in. tym, że w przekazywaniu broni uczestniczyć mogli duchowni. Wypowiadali oni specjalne formuły modlitewne błogosławieństw broni, które początkowo odmawiano przed wyprawami wojennymi, na ogół przeciw poganom oraz w trakcie inauguracji książęcych i królewskich. Miały one także zastosowanie przy niektórych inauguracjach rycerskich. W XII-wiecznej formule *Ordinatio militis* pochodzącym z południa Włoch, duchowny poucza rycerza o konieczności obrony biednych i wdów przed poganami, po

czym wskazuje mu, że miecz jest symbolem słowa bożego, prawdy Chrystusa. Następnie zwraca się do niego, by przyjął miecz w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego, na co zebrani mówią amen. Podobne wezwanie i ta sama odpowiedź zebranych powtarzają się w następnych wezwaniach do przyjęcia kolejno: włóczni, tarczy i ostróg. Przekazywanie tarczy i ostróg widać także w formule *Benedictio calcarium, clypei et ensis* z XIII w. Błogosławieństwo to ukazuje, poświadczoną w innych źródłach kolejność przekazywania broni podczas inauguracji rycerskich. Najpierw przywiązywano do nóg inaugurowanego rycerza ostrogę, później zawieszano na jego ramieniu tarczę, by następnie przekazać mu lub przypasać miecz<sup>83</sup>.

Sam przebieg ceremonii rycerskiego pasowania dobrze jest poznany dzięki analizom średniowiecznej poezji angielskiej na tle przekazów pisanych z obszaru Francji i Niemiec, podjętym przez R. W. Ackermana<sup>84</sup>. Badacz ten podzielił ceremonie pasowania na trzy rodzaje w zależności od miejsca, w którym były przeprowadzane: w komnatach dworskich, w czasie bitew oraz w kościołach lub kaplicach. W przypadku ceremonii dworskich i bitewnych pasowanie miało charakter świecki. Ceremonie dworskie były traktowane jako bardziej honorowe i posiadały bardziej rozbudowany przebieg. Inauguracje przeprowadzone w świątyniach miały zaś charakter religijny. Jak już wspomniano, pasowania o charakterze religijnym wywodziły się z inauguracji świeckich, a ich obecność zaznaczała się od XIII w.

Ceremonie świeckie zaczynały się od przypasania miecza. Następnie przywiązywano parę ostróg do nóg pasowanego, przy czym czynił to jakiś pomocnik (lub pomocnicy) osoby pasującej. Akt ten miał charakter dodatkowy, nie był konieczny, stąd pomijano go w przypadku inauguracji bitewnych. Symbolizować miał on fakt wyposażenia pasowanego w uzbrojenie. Znaczenie takie było wzmocnione w przypadku rozbudowanych ceremonii pasowania, pojawiających się w poezji francuskiej, kiedy rycerz uzbrajany był także w zbroję, hełm, naramienniki, tarczę i włócznię. Złote ostrogi otrzymywali, pasowani przez cesarza, papieża i niektórych książąt, kawalerowie złotej ostrogi, których zakon na Węgrzech powołał Ludwik Węgierski. Rycerze ci znani byli również w Polsce<sup>85</sup>. Po

<sup>83</sup> Por. także Z. H i l c z e r ó w n a, *Ostrogi polskie z X-XIII w.*, Poznań 1956, s. 128-130.

<sup>84</sup> R. W. A c k e r m a n, *The Knighting Ceremonies in the Middle English Romances*, „Speculum”, t. 19, 1944, s. 291-312.

<sup>85</sup> J. S z y m c z a k, *Ostrogi żelazne i pozłociste [w:] Archeologia i starożytnicy. Studia dedykowane Profesorowi Andrzejowi Abramowiczowi w 70 rocznicę urodzin*, red. M. Głosek, Łódź 1997, s. 280.

<sup>81</sup> Tamże, s. 32-33.

<sup>82</sup> D. P i w o w a r c z y k, *Obyczaj rycerski w Polsce późnośredniowiecznej (XIV-XV wiek)*, Warszawa 1998, s. 58.

tych aktach miał miejsce kulminacyjny moment ceremonii, czyli uderzenie pasowanego w ramię ręką lub płazem miecza (wspomniane już *accolade*). Kolejnym aktem była przysięga, czyli wypowiedziana formuła, generalnie zobowiązująca do bycia dobrym rycerzem. Na koniec odbywała się uczta, której towarzyszyła muzyka, a niekiedy turniej.

W przypadku aktów religijnych R. W. Ackermann wymienia: wigilię, poprzedzająca dzień pasowania, która służyła modlitwom i czuwaniu, a także błogosławieństwo miecza położonego na ołtarzu, dokonywane przez duchownego. Innym poświadczonym aktem jest rytualna kąpiel.

Jak widać, inauguracje rycerskie nie miały określonego, jednolitego, przebiegu. Także broń przekazywana na znak uznania dojrzałości i zdolności bojowych mogła być różna. Niekiedy nawet obecność miecza nie była konieczna, o czym świadczy przykład inauguracji rycerskiej dokonanej w Paryżu przez Zygmunta Luksemburskiego, który użył do tego celu własnej złotej ostrogi oraz sztyletu wraz z pasem jednego z towarzyszy<sup>86</sup>.

Podsumowując, wydaje się, że chociaż pas, miecz i ostrogi najlepiej ukazywały motyw osiągnięcia dojrzałości i zdolności walki, to taką samą rolę pełniły także inne elementy uzbrojenia, czy komplet uzbrojenia w ogóle.

### B. Motyw odznaczenia za zasługi

W wiekach XIV-XV inauguracje rycerskie ewoluowały w stronę honorowego odznaczenia za zasługi. Proces ten najlepiej ukazuje fakt coraz częstszych promocji mężczyzn w wieku dojrzałym, co wyklucza sytuację, w której za przekazaniem broni stałaby chęć uznania osoby inaugurowanej za dojrzałą lub zdolną do walki. Dobrze poznanym pod tym względem obszarem jest Dolnym Śląsk, gdzie w pierwszej połowie XIV w. pasowano giermków, którzy prawdopodobnie w przeważającej liczbie przekroczyli 30 rok życia<sup>87</sup>. Niewątpliwie na sytuację taką wpływ miały coraz większe koszty wyprawienia ceremonii pasowania, z natury więc rzeczy pozwolić sobie na nie mogli bardziej majątni, usatkwieni rycerze<sup>88</sup>.

W tej sytuacji najlepszą okazją do stania się rycerzem były wojny i wyprawy wojenne, w czasie których,

małym kosztem, można było zostać pasowanym. Wiemy, że przed bitwą pod Grunwaldem król Władysław Jagiełło „nasyciwszy oczy widokiem wielkiej liczby wroga, zszedł niżej i pasując bardzo wielu Polaków na rycerzy (*baltheo militari cingens*), zapala ich do walki krótkim, ale mocnym przemówieniem, przypominając każdemu o jego godności”<sup>89</sup>. Poświęcenie króla było tak wielkie że „aż zmęczył się tym pasowaniem”, którego dostąpiło prawie tysiąc rycerzy<sup>90</sup>. Zapewne liczba rycerzy pasowanych przez Jagiełłę, którą podaje Długosz, jest przesadzona, niemniej sam fakt wystąpienia uroczystej ceremonii „opasania” grupy rycerzy mógł przyczynić się do ogólnego rozładowania napięcia przed bitwą przez zajęcie czasu rycerstwu na nią oczekującemu. Takie znaczenie tej promocji wzmogła dodatkowo jej wyjątkowość, o której świadczy szczegółowość relacji kronikarza<sup>91</sup>.

Oczywiście tu także nie było mowy o ceremonii osiągnięcia dojrzałości i zdolności bojowych. Chociaż niewątpliwie akt ten mógł motywować rycerzy do walki czy też ich rozluźniać, szczególnie przed bitewnym starciem z wrogiem, to jednak wynikać musiał także z uznania ich zasług. Uznaniem takim było także pasowanie przez dowódców wojsk polskich rycerzy nad brzegiem Bałtyku w czasie polsko-czeskiej wyprawy na Pomorze w 1433 r.<sup>92</sup>

Od drugiej połowy XV w. pasowania dostępowali już tylko zasłużeni dla państwa i króla ludzie w pełnym wieku, jak 47-letni Piotr Dunin czy 36-letni Jan Długosz. Pasowanymi były zazwyczaj osoby zamożne, mogące pozwolić sobie na wystawienie zaciężnej rotty, albowiem przede wszystkim od nich, a nie od szeregowej szlachty, zależało powodzenie na polu walki, które w ciągu XV w. zatracalo przeciw swój klasyczny, średniowieczny charakter. Byli to także ludzie, którzy poszczycić się mogli wielkimi tradycjami swojego rodu. Jednak pasowanie nie było w Polsce odtąd traktowane, jak to miało miejsce na Zachodzie, jako start w karierę urzędniczą i dworską czy awans w hierarchii społecznej, choć zarówno tam jak i w Polsce było wyznacznikiem moralności i zobowiązywało do szlachetnej postawy<sup>93</sup>. Rycerz, który w języku staropolskim był „pasany” to człowiek przede wszystkim mężny<sup>94</sup>.

<sup>86</sup> J. S z y m c z a k, *Ostrogi żelazne i pozłociste* [w:] *Archeologia i starożytnicy Archeologia* ..., s. 280.

<sup>87</sup> Por. A. B o g u c k i, *op. cit.*, s. 245-246.

<sup>88</sup> Por. np. A. S z y m c z a k o w a, *Milites strenui z Sieradzkiego w XV w.* [w:] *Genealogia. Rola związków rodzinnych i rodowych w życiu publicznym w Polsce średniowiecznej na tle porównawczym*, red. A. Radziwiński, J. Wroniszewski, Toruń 1996, s. 198, 206.

<sup>89</sup> J o a n n i s D l u g o s s i, *Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae, ks. X i XI (1406-1412)*, wyd. pod kier. M. Plazi Warszawa 1997, s. 99.

<sup>90</sup> *Kronika konfliktu* ..., s. 9-10.

<sup>91</sup> A. N o w a k o w s k i, *Uwagi o badaniach kultury rycerskiej w średniowiecznej Polsce* [w:] *Kultura średniowiecznego Śląska i Czech. Zamek*, red. K. Wachowski, Wrocław 1997, s. 10.

<sup>92</sup> D. P i w o w a r c z y k, *op. cit.*, s. 64.

<sup>93</sup> Tamże, s. 65.

<sup>94</sup> W. I w a n c z a k, *op. cit.*, s. 274.

Pasowanie tego czasu miało, jak można by dziś powiedzieć, wymiar obywatelski, było odznaczeniem łączącym różnego rodzaju kategorie zasług dla państwa.

Spółeczny nurt treści ideowych broni rycerskiej jest chyba najbardziej barwną i najsilniej związaną z kulturą rycerską częścią szeroko rozumianej średnio-wiecznej symboliki uzbrojenia. Jeszcze bardziej jest to widoczne w dziełach rycerskiej literatury pięknej

powstałych na zachodzie Europy. Zasięg ich wpływu na kulturę rycerską ziem polskich, obecnego np. w wystroju malarskim ścian wieży w Siedlęcinie<sup>95</sup>, wymaga jeszcze badań i ostrożnego posługiwania się dalekimi geograficznie przykładami.

---

<sup>95</sup> J. Witkowski, *Szlachetna a wielce żalosa opowieść o Panu Lancelocie z Jeziora. Dekoracja malarska wielkiej sali wieży mieszkalnej w Siedlęcinie*, Wrocław 2001.

## V. Treści polityczne

Treści polityczne broni rycerskiej były wyrazem działań wszystkich warstw rycerstwa, w tym przede wszystkim warstwy monarszej. Działania te uwarunkowane były określonymi celami i interesami, które wynikały z dążenia do utrzymania pozycji społecznej i władzy, względnie wywierania wpływu na podział władzy<sup>1</sup>. W odróżnieniu więc od treści religijnych i społecznych, treści polityczne były, a nawet musiały być, jednoznaczne dla ich odbiorców, należały bowiem do narzędzi podtrzymujących praktyczną funkcję istnienia rycerstwa jako grupy społecznej, a przede wszystkim jej elity. Mimo, że treści te na przestrzeni wieków średnich ulegały licznym przemianom, to stały się chyba najbardziej czytelną częścią treści ideowych broni rycerskiej.

W przypadku treści politycznych broni rycerskiej daje się zauważyć podobieństwo w strukturze do treści społecznych. W obu przypadkach rysuje się podział na dwie zasadnicze grupy motywów. Pierwszą są motywy związane z aktami inauguracyjnymi. Społeczny motyw osiągnięcia dojrzałości i zdolności bojowej, w wymiarze politycznym, oznaczał uzyskanie zdolności dowódczych. Wyrazem tego było przekazanie godności władzy. Druga grupa motywów to motywy atrybutowe, które w wymiarze społecznym odnosiły się do ukazania zdolności bojowych i statusu społecznego, w polityce zaś eksponowały się w ukazaniu zdolności dowódczych oraz godności władzy<sup>2</sup>.

Polityczne treści ideowe broni rycerskiej były oczywiście instrumentem polityki, którym nie posługiwało się szeregowe rycerstwo, lecz władcy oraz możni. Szczególnie wyraźna sytuacja ta rysuje się w Polsce,

gdzie rozkwit feudalizmu przypadł na XII-XIII w., a więc okres podziału władzy politycznej między liczne dwory książęce, które jako pierwsze przyswoiły zachodnią symbolikę władzy feudalnej, a także etos rycerski.

### 1. Motywy inauguracji dowódczej i przyjęcia godności władzy w aktach przekazywania broni

Motywy inauguracyjne pełniły istotną rolę w utrzymaniu i przekazywaniu władzy. Ich urzędowy i sakralny charakter służył sprawnemu przekazaniu władzy następcy tronu. Przeważnie symbolizowane były one aktami przekazania miecza. W przypadku ceremonii koronacyjnych działania te miały charakter konsekracji, co pokazywać miało, że nowy władca jest pomazańcem Boga<sup>3</sup>.

Obok ceremonii koronacyjnych i innych aktów powołania do władzy, symbolizowanych przekazaniem miecza (ewentualnie także innych rodzajów broni), również inauguracje rycerskie stawały się przejawem zabiegów politycznych, szczególnie, gdy dostępowali ich władcy feudalni. Akty te, podczas których przekazywano broń, dzielą się na trzy główne rodzaje inauguracji wojskowo-politycznych. Funkcjonowały one w Europie w następujących, przybliżonych ramach czasowych<sup>4</sup>:

1. Koronacje królewskie (cesarskie) – od IX w.
2. Inauguracje wojskowe młodych następców tronu – przed VIII do XIII w.
3. Wyniesienia książęce – od XI w.

Geneza wymienionych aktów była w Europie łacińskiej dziedzictwem wojskowych tradycji germańskich. Obok rytów przekazywania broni związanych z inicjacją wojowniczą, w świecie germańskim kulturowano obyczaj przekazywania miecza jako najważniejszego insygnium władzy dowódczej podczas

<sup>1</sup> Takie rozumienie treści politycznych broni rycerskiej oparte jest na klasycznej definicji polityki, której twórcą jest Max Weber: „Polityka to dążenie do udziału we władzy lub do wywierania wpływu na podział władzy, czy to między państwami, czy też w obrębie państwa między grupami ludzi, jakie ono obejmuje”; M. Weber, *Polityka jako zawód i powołanie*, Kraków 1998, s. 56.

<sup>2</sup> Wydaje się, że związek między motywami inauguracyjnymi (inicjacyjnymi) a motywami atrybutowymi w przypadku treści politycznych był ściślejszy, niż miało to miejsce w odniesieniu do treści społecznych.

<sup>3</sup> Por. rozdział III.3.

<sup>4</sup> Uzasadnienie takiej chronologii zamieszczone jest w dalszej części tekstu.

ceremonii wyniesienia wozów, głównie przed kampaniami wojennymi. Zwyczaj ten bezpośrednio kontynuowany był na obszarze państwa Franków, gdzie poprzez wzmożone wysiłki Kościoła uzyskał status konsekracji władców na wojowników i wozów, przez co wdrażał podstawowe treści etyki chrześcijańskiej już na początku kariery wojowniczej, dowódczej czy politycznej konsekrowanego<sup>5</sup>. Dla odbiorców takiej ceremonii, górę brał chyba nadal aspekt osiągnięcia zdolności dowódczych, czyli także uprawnień politycznych i sędziowskich<sup>6</sup>, co zresztą świetnie wpisywało się w ideę miecza jako symbolu władzy duchowej i świeckiej danej przez Boga i tarcycje antyczne<sup>7</sup>.

### A. Koronacje królewskie i wyniesienia książęce

W wyniku połączenia nurtu klasycznej kultury Franków z treściami ideowymi, promowanymi przez Kościół, miecz uzyskał status insygnium władzy monarszej. Jako symbol władzy nad państwem pojawia się on chyba po raz pierwszy w akcie koronacji cesarza Ludwika II (846-879 r.). W tym czasie we Francji, w roku 877 arcybiskup Reims Heinkmar opracował *ordo coronandi*, w którym przyznawał mieczowi nie tylko rolę obrony własnej króla, ale również obrony Kościoła<sup>8</sup>. Miecz stał się symbolem opieki króla nad wspólnotą i organizacją kościelną państwa. Jego treści ideowe zaczęły rozchodzić się w dwóch kierunkach: symboliki rycerskiej oraz symboliki monarszej. Widać to wyraźnie w relacji Sugera (ok. 1085-1151 r.), który opisywał koronację króla Francji Ludwika VI, jaka miała miejsce w 1108 r. Podczas tej ceremonii arcybiskup Daimbert dokonał symbolicznego odebrania z rąk króla miecza rycerskiego, by przypasać mu miecz Kościoła, którym karać miał złoczyńców<sup>9</sup>.

We wczesnym średniowieczu, przekazanie broni było uhonorowaniem dojrzałości do wykonywania odpowiedzialnych zadań, co najczęściej otwierało szerokie możliwości kariery politycznej. Jak pamiętamy,



Ryc. 31. Król Artur wyciąga miecz z kamienia.

związek między tymi ceremoniami a późniejszymi inauguracjami rycerskimi jest raczej bezsporny<sup>10</sup>. Obecność miecza i pasa mieczowego w ceremoniach inauguracji królów staje się bardzo naturalna, wzięwszy pod uwagę, że władza polityczna ściśle była w owym czasie związana z władzą wojskową i walką. Funkcją polityczną miecza i pasa było symbolizowanie przyjęcia władzy<sup>11</sup>, w odniesieniu jednak tylko do kierowniczych elit w państwie.

O ile na obszarach cywilizacji pokarolińskiej akt błogosławieństwa miecza stał się trwałym elementem uznania społecznego powołania władcy, to na terenach wówczas do niedawna pogańskich silniej akcentowany był fakt powołania do pełnienia władzy konkretnego rodu. Dlatego też większość królów anglosaskich wywodziła swe pochodzenie od Wodana; władcy skandynawscy zaś od boga Yngve, utożsamianego z Frejem. Klasycznym przykładem jest legenda, według której Artur musiał wyciągnąć miecz z kamienia na znak powołania go przez Boga do władzy królewskiej (ryc. 31)<sup>12</sup>. Także w polskiej tradycji dynastycznej Piastów uprawnienia danego księcia wynikały nie tyle z faktu powołania go przez Boga do władzy, ile powołania jego przodka, czyli Siemowita z ludu, który stał się twórcą Gallowego rodu „panów przyrodzonych”<sup>13</sup>. Fakt ten teoretycznie

<sup>5</sup> Z. Dalewski, *Władza, przestrzeń, ceremonia. Miejsce i uroczystość inauguracji władcy w Polsce średniowiecznej do końca XIV w.*, Warszawa 1996, s. 39-40. Działania te można uznać za fragment szerszego procesu, którego celem było ustanowienie zasad toczenia walki i wojny, m.in. poprzez instytucję Pokoju Bożego; zob. też rozdział III.3.

<sup>6</sup> Por. J. Flori, *Rycerstwo w średniowiecznej Francji*, Warszawa 1999, s. 106-107.

<sup>7</sup> Zob. rozdział III.3.

<sup>8</sup> W. Maisei, *Archeologia prawna Europy*, Warszawa-Poznań 1989, s. 249.

<sup>9</sup> J. Flori, *Rycerze i rycerstwo w średniowieczu*, Warszawa 2003, s. 198; o etyce pierwszych aktów przekazania broni zob. rozdział III.2.A.

<sup>10</sup> Zob. rozdział IV.2.A.

<sup>11</sup> Por. R. Barber, *Rycerze i rycerskość*, Warszawa 2000, s. 34.

<sup>12</sup> A. Berthelot, *Król Artur i rycerze Okrągłego Stołu*, Warszawa 2003, s. 47-48.

<sup>13</sup> Por. np. Anonim tzw. Gall, *Kronika Polska*, tłum. R. Grodecki, oprac. M. Plezia, Wrocław 2002, I, 19, s. 43, II, 17, 79.

mógł osłabiać znaczenie rytów wyniesienia władcy, jakie pojawiły się w Polsce po przyjęciu chrześcijaństwa.

Dziedzictwem cywilizacji karolińskiej, widocznym zresztą m.in. w polskim słowie „król”<sup>14</sup>, stał się ustrój monarchiczny wraz jego symbolami, który rozpow szechnił się w Europie łacińskiej. Model ten dotarł początkowo do Polski za pośrednictwem niemieckim. Przyjmuje się, że pierwsze polskie koronacje, tj. Bolesława Chrobrego, Mieszka II, i zapewne także Bolesława Śmiałego, odbywały się według wzoru zaczerpniętego ze zredagowanego około 960 r. w opactwie św. Albana w Moguncji, *Pontyfikału romańsko-germańskiego*<sup>15</sup>, a więc jednego ze zbiorów podstawowych obrzędów liturgicznych odprawianych przez biskupa. Zawarte tam *Ordo ad regem benedicendum*, choć wskazywało konkretny kanon sakry królewskiej, nie musiało być jednak ściśle przestrzegane. Przewidywało ono, obok nałożenia korony nowemu królowi, przekazanie mu miecza, naramienników, płaszcza, pierścienia i berła<sup>16</sup>. Z. Dalewski skłonny jest przyjąć, że zestaw ten już podczas pierwszych polskich koronacji został wzbogacony o kopię włóczni św. Maurycego, którą Bolesław Chrobry otrzymał z rąk cesarza Ottona III podczas zjazdu gnieźnieńskiego w roku 1000<sup>17</sup>. Dalej poszedł J. Mularczyk, który wiąże ten akt z towarzyszącą zjazdowi koronacją królewską Bolesława<sup>18</sup>. Nadal aktualna i prawdopodobna jest interpretacja G. Labudy, traktująca wręczenie włóczni Bolesławowi jako publicznej demonstracji zwolnienia go z obowiązku płacenia trybutu oraz niezależności i suwerenności, co wiązało się z przyzwoleniem na koronację<sup>19</sup>.

Z. Dalewski podaje kilka przesłanek, które mogą potwierdzać fakt użycia kopii włóczni św. Maurycego podczas pierwszych koronacji królewskich Piastów:

1. Fakt, że w okresie panowania władców niemieckich z dynastii Ludolfingów oraz Hohenstaufów Święta Włócznia (włócznia św. Maurycego) była składnikiem zestawu insygnialnego, czego wyrazem stał się zwyczaj niesienia jej przed władcą (zapewne pod wpływem bizantyńskim). Prawdopodobnie w 1002 roku podczas koronacji Henryka II rozszerzono *ordo*

z *Pontyfikału romańsko-germańskiego* o ceremonię wręczenia nowemu władcy Świętej Włóczni<sup>20</sup> (ryc. 32). Gdy już po koronacji w czasie objazdu po kraju zwierzchność Henryka uznać miał Bernard, ksią-



Ryc. 32. Koronacja Henryka II. Miniatura z *Kodeksu monachijskiego*.

zę saski, ponownie sięgnięto po włócznię św. Maurycego<sup>21</sup>. Święta Włócznia przekazywana była zapewne także podczas koronacji Konrada II w 1024 r<sup>22</sup>.

2. Znaczenie, jakie posiadały kopie Świętej Włóczni w sąsiadujących z Polską, krajach Europy Środkowej:

a. na Węgrzech – Stefan I król Węgier, otrzymać miał od Ottona I fragmenty Świętej Włóczni oraz

<sup>14</sup> G. Labuda, *Rozprzestrzenie się tytułu „króla” wśród Słowian [w:]* *Wiek średni – medium aevum. Prace ofiarowane Tadeuszowi Manteufflowi w 60. rocznicę urodzin*, red. A. Gieysztor, H. Serajski, S. Trawkowski, Warszawa 1962, s. 57-77.

<sup>15</sup> Z. Dalewski, *Władza, przestrzeń, ceremonial ...*, s. 106.

<sup>16</sup> Tamże, s. 107.

<sup>17</sup> Tamże, s. 107.

<sup>18</sup> J. Mularczyk, *Tradycja koronacji królewskich Bolesława I Chrobrego i Mieszka II*, Wrocław 1998, s. 58.

<sup>19</sup> G. Labuda, *Studia nad początkami państwa polskiego*, Poznań 1946, s. 308.

<sup>20</sup> *Thangamari Vita Bernwardi Episcopi Hildesheimensis*, ed. G. H. Pertz, MGH, t. 4, Stuttgart 1963, s. 775; Z. Dalewski, *Władza, przestrzeń, ceremonial ...*, s. 109-110.

<sup>21</sup> „[...] Bernard wziął w ręce świętą włócznię i ze czcią należną powierzył mu [Henrykowi – O. Ł.] w imieniu wszystkich władz na krajem”. *Kronika Thietmara*, tłum. i oprac. M. Z. Jedlicki, Kraków 2002, V, 17, s. 102; *Thietmari Merseburgensis episcopi Chronicon*, red. Z. Z. Jedlicki, Poznań 1953, V, 16, s. 273; P. Eschramm, *Herrschaftszeichen und Staatssymbolik. Beiträge zu ihrer Geschichte vom dritten zum sechzehnten Jahrhundert*, „Schriften der MGH”, t. 13/II, Stuttgart 1966, s. 505-506; tenże, *Kaiser, Könige und Päpste. Gesammelte Aufsätze zur Geschichte des Mittelalters*, t. 3, Stuttgart 1969, s. 70-71, 115-116; Z. Dalewski, *Władza, przestrzeń, ceremonial ...*, s. 110.

<sup>22</sup> *Ademari Historiarum Liber III*, ed. G. Waitz, MGH, t. 4, Stuttgart 1963, s. 145.



relikwii Krzyża Pana<sup>23</sup>. Choć informacja ta nie jest pewna, to nie ulega wątpliwości, że w pierwszej połowie XI w. włócznia była na Węgrzech najważniejszym insygnium władzy królewskiej, o czym świadczą przedstawienia tej broni na najstarszych węgierskich denarach, na których widoczny jest także napis LANCEA REGIS<sup>24</sup>. O jej znaczeniu świadczy także fakt, że po zwycięskiej wyprawie cesarza Henryka III na Węgry w 1044 r., popieranej przez papieża Grzegorza VII, władca niemiecki przesłał w podziękę zdobytą włócznię królów węgierskich do Rzymu *ante confesionem s. Petri*. Od tego czasu włócznia przestała pełnić funkcję insygnialną na Węgrzech<sup>25</sup>.

b. w Czechach – w 1080 r. cesarz Henryk IV przekazał Wratysławowi II księciu czeskiemu włócznię, wraz ze znajdującymi się w niej relikwiami, zdobytą na pokonanym antykrólu Rudolfie z Rheinfelden, która jako insygnium królewskiej władzy Rudolfa w Niemczech zastępować miała Świętą Włócznię. Przekazanie przez cesarza tej kopii Włóczni św. Maurycego wiązało się z uznaniem jej za składnik zestawu insygnialnego władcy Czech. Wratysław uzyskał prawo do ceremonialnego występowania z włócznią niesioną przed nim w uroczystym pochodzie, tak jak miało to miejsce na dworze cesarskim. Z czasem symbolika tej włóczni wpisana została w ramy wcześniejszej tradycji traktowania włóczni jako insygnium władzy, na obecność której wskazują wyobrażenia władców czeskich z tą bronią na monetach z pierwszej połowy XI w.<sup>26</sup> oraz kultu św. Wacława. W wyniku tego połączenia włócznia otrzymana od cesarza zaczęła być traktowana jako włócznia św. Wacława, i jako narodowa świętość przynosić miała Czechom zwycięstwa na polu bitwy<sup>27</sup>.

3. Relacja w *Annales Magdeburgensis*, w której pod rokiem 1030 obok korony, wymieniona jest połączona włócznia (*corona et lancea deaurata*), jako insygnium zaświadczone o królewskich pretensjach Mieszka II<sup>28</sup>.

3. Wzmianki o koronie, berle i włóczni jako głównych insygniach władzy w Polsce w powstałym w XIII w. w *Żywocie świętego Stanisława*<sup>29</sup>.

4. Znaczenie, jakie mogła odgrywać polska kopia włóczni św. Maurycego w inauguracjach książęcych w XI i XIII w., było kontynuacją jej wcześniejszej roli jako insygnium królewskiego<sup>30</sup>.

Być może włócznia (jako chorągiew – *vexillum*) pojawiła się także obok berła, miecza i korony w czasie koronacji Bolesława Śmiałego, przeprowadzonej zapewne w archikatedrze gnieźnieńskiej, w której uczestniczyć miało piętnastu biskupów konsekatorów oraz koronujący legat papieski<sup>31</sup>.

Podsumowując, można przyjąć, że w kręgach XI-wiecznej polskiej elity symbolika broni, wypracowana w kręgu cywilizacji karolińskiej oraz pokarolińskiej na obszarze Niemiec, w mniejszym lub większym stopniu musiała być czytelna<sup>32</sup>.

W przeciągu wieków XII i XIII wraz z przemianami politycznymi zmieniały się ramy ustrojowe państw europejskich, co nie ominęło także ceremonii koronacyjnych. Przełomowy był tu wiek XIII, w którym upowszechniło się przekonanie, iż dostąpienie tytułu królewskiego, oraz wynikających z niego uprawnień, możliwe jest tylko poprzez kościelną ceremonię sakry królewskiej, której kulminacyjnym momentem jest namaszczenie. Dzięki temu, połączeniu uległy różnorodne uroczystości stanowienia królów z kościelnym rytym pomazania<sup>33</sup>.

W ciągu wieków XIII i XIV coraz liczniejsi władcy europejscy sięgali po koronę otrzymywaną w ramach ceremonii sakry, przy czym same koronacje stały się powszechniejsze. Na tle tych wydarzeń, przede wszystkim zaś trwałego ustanowienia królestwa w Czechach, celem poszczególnych książąt piastowskich, dążących do uzyskania władzy zwierzchniej

<sup>23</sup>Tamże, s. 130; P. E. Schramm, *op. cit.*, s. 519; Z. Dalewski, *Władza, przestrzeń, ceremonial ...*, s. 108.

<sup>24</sup>R. Kiersnowski, *Moneta w kulturze wieków średnich*, Warszawa 1988, s. 209; L. Kovács, *Zur Dutung der Münzen mit der Umschrift Lancea Regis*, AAASH, t. 28, 1976, s. 135-143.

<sup>25</sup>P. E. Schramm, *op. cit.*, s. 520-521; L. Kovács, *Die Budapest Wikingerlanze (Geschichtsabriss der Ungarischen Königslanze)*, AAASH, t. 22, 1970, s. 333-338.

<sup>26</sup>R. Kiersnowski, *op. cit.*, s. 210.

<sup>27</sup>Z. Dalewski, *Władza, przestrzeń, ceremonial ...*, s. 109.

<sup>28</sup>*Annales Magdeburgensis a 1030*, red. G. H. Pertz, MGH SS, t. 16, s. 170. P. E. Schramm, *op. cit.*, s. 517.

<sup>29</sup>*Vita Annales Stanislai Cracoviensis episcopi (Vita minor)*, red. W. Kętrzyński, MPH, t. 4, s. 365: „Hoc autem regalia insignia, corona videlicet, sceptrum et lancea, usque in hodiernum diem armario Cracoviensi ecclesie ad memoriam posterorum iacent recondita”; por. P. E. Schramm, *op. cit.*, s. 519.

<sup>30</sup>Z. Dalewski, *Władza, przestrzeń, ceremonial ...*, s. 111-112; zob. niżej: Wyniesienia książęce.

<sup>31</sup>Koronacja odbyła się 25 grudnia, a więc w Boże Narodzenie, dokładnie w rocznicę koronacji Bolesława Chrobrego. Jej przebieg rekonstruowany jest poprzez analogiczną, koronację królewską Dymitra Swinimira, księcia chorwacko-dalmatyńskiego, przeprowadzoną kilka miesięcy przed koronacją Bolesława Śmiałego; T. Wojciechowski, *Królestwo Polskie i koronacja Bolesława II [w:]* tenże, *Szkice historyczne jedenastego w.*, oprac. A. Gieysztor, Kraków 1950, s. 174, 193-195.

<sup>32</sup>Zob. także rozdziały V.I.B, V.I.C.

<sup>33</sup>Z. Dalewski, *Władza, przestrzeń, ceremonial ...*, s. 133.

na ziemiach polskich, stało się zdobycie korony królewskiej<sup>34</sup>. Udało się to Przemysławowi II księciu wielkopolskiemu w 1295, który koronowany został na króla Polski w katedrze gnieźnieńskiej przez arcybiskupa Jakuba Świnkę<sup>35</sup>. Właśnie osoba tego hierarchy miała zapewne decydujący głos przy ustalaniu liturgicznego przebiegu tej koronacji, podczas której użyto albo jednej z wielu wersji *Pontyfikału romańsko-germańskiego*, bądź też formuły zupełnie innej, trudnej dziś do zidentyfikowania<sup>36</sup>.

Także wzory liturgiczne koronacji Wacława II króla Czech na króla Polski z roku 1300, dokonanej również przez wspomnianego arcybiskupa w Gnieźnie, nie są dziś jednoznacznie określone. Z jednej strony możliwe jest, że Wacław, który pragnął uzyskać prawa władców polskich, koronowany został według tej samej formuły co Przemysław, z drugiej zaś pośpiech i napięta sytuacja polityczna w Polsce doprowadzić mogły do ograniczenia spektaklu koronacyjnego jedynie do wyrażonej w akklamacyjnym okrzyku zgody nowych poddanych oraz sakry, której rękojmią stał się arcybiskup Jakub Świnka oraz insygnia koronacyjne Przemysława II. Możliwe jest także, że w czasie tej uroczystości posłużono się formułą koronacyjną, użytą podczas inauguracji królewskiej Wacława w Pradze w 1297 r. Choć także wzory tamtej koronacji okryte są tajemnicą, przypuszcza się, że stanowiło je *ordo z Pontyfikału romańsko-germańskiego*<sup>37</sup>. Na przebieg ceremonii koronacyjnej wpływ miały zresztą także z pewnością liczne pozaliturgiczne tradycje i obyczaje.

Niezależnie od przebiegu koronacji Wacława, nie ulega raczej wątpliwości, że posłużono się w jej trakcie insygniami Przemysława II. Nas interesuje najbardziej miecz. Istnieje bowiem prawdopodobieństwo, że jednym z mieczy Przemysława II był egzemplarz odkryty w Santoku i datowany ogólnie od 2 połowy XIII w. do 1 połowy XIV w.<sup>38</sup> Gdyby przyjąć tę hipotezę, można by również założyć, że miecz ten mógł być użyty podczas koronacji Przemysława, i w konsekwencji Wacława. Miecz mógł być jednak równie dobrze jednym z paradnych egzemplarzy, jakimi posługiwał się Przemysław II<sup>39</sup>.

Niewykluczone jest także, że już podczas koronacji Przemysława II użyto Szczerbca, którego pierwotnym właścicielem był prawdopodobnie jego stryj książę Bolesław Pobożny, władający Wielkopolską wspólnie z ojcem Przemysława w latach 1239-1257, a po jego śmierci samodzielnie do roku 1279. Możliwe, że jako insygnium polskiej władzy królewskiej wręczony został później Wacławowi II. Mógł więc pozostać w Gnieźnie lub zostać przewieziony do Krakowa, gdzie ostatecznie został przejęty przez Władysława Łokietka i użyty w czasie jego koronacji w 1320 r.<sup>40</sup> Od tego czasu miecz ten wszedł do zestawu insygnialnego królów polskich.

Koronacje XIV w. podporządkowane były albo jednej z XIII-wiecznych redakcji *Pontyfikału romańsko-germańskiego*, bądź też wskazówkom formuły, zbliżonej do *ordo* z pontyfikału sporządzonego przez francuskiego kanonistę, biskupa diecezji Mende, Wilhema Duranda w latach 90-tych XIII w.<sup>41</sup>, która trafić mogła do Krakowa z delegacją powracającą z Awinionu z papieską zgodą na koronację Łokietka.

Nie wnikając w skomplikowane zagadnienia kolejności i szczególnych aktów, jakie mogły mieć miejsce podczas polskich koronacji XIV w., uzależnionych przecież nie tylko od formuł pontyfikalnych, ale także ich wykorzystania w praktyce, można odtworzyć ogólny kontekst ceremonialny, w jakim przekazywany był miecz koronacyjny królom polskim. W tym celu posłużymy się *ordo z Pontyfikału romańsko-germańskiego*, do którego w ogólnym zarysie odwoływały się *ordines* koronacyjne w XIV i XV w.<sup>42</sup>

1. Uroczyste wyprowadzenie władcy przez dwóch biskupów z komnat królewskich do katedry. Władca idzie w pochodzie, na czele którego duchowni niosą Ewangelię, krzyże i kadzidła.

2. Wejście do katedry. U progu kościoła władca witany jest przez arcybiskupa, prowadzącego koronację. Po wejściu do wnętrza władca odkłada broń i zdejmuje płaszcz, i następnie prowadzony jest przed ołtarz.

3. Prostracja (leżenie krzyżem na ziemi) przed ołtarzem, wykonywana przez monarchę i towarzyszących mu biskupów oraz odmówienie przez nich litanii do Wszystkich Świętych.

<sup>34</sup> Zaznaczyć trzeba, że proces konsolidacji władzy w Polsce w drugiej połowie XIII w. miał bardzo złożony charakter, uwarunkowany głębokimi przemianami politycznymi, społecznymi, gospodarczymi, religijnymi itp.

<sup>35</sup> *Rocznik kapituły poznańskiej*, wyd. B. Kürbis, MPH SN, t. VI, Warszawa 1962, s. 53; Z. Dalewski, *Władza, przestrzeń, ceremonial ...*, s. 137.

<sup>36</sup> Tamże, s. 140-141.

<sup>37</sup> Tamże, s. 140.

<sup>38</sup> Zob. rozdział VII.2.A.

<sup>39</sup> Szerzej o domniemanym mieczu Przemysława II zob. rozdział VII.2.A.

<sup>40</sup> Szerzej o Szczerbcu – zob. rozdział VII.2.A.

<sup>41</sup> Zob. Z. O b e r t y ń s k i, *Pontyfikały krakowskie XV wieku*, PK, R. VI, 1961, s. 338.

<sup>42</sup> Z. Dalewski, *Władza, przestrzeń, ceremonial ...*, s. 149; tenże, *Ceremoniał koronacyjny królów polskich w XVI w. i początkach XVI wieku*, KH, t. LII, 1995, s. 37-59; por także S. K u t r z e b a, *Źródła polskiego ceremonialu koronacyjnego*, PH, nr 12, 1911, s. 154-156; J. D ą b r o w s k i, *Koronacje andegaweńskie w Polsce [w:] Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. 2, Kraków 1938, s. 139-158.

4. Powstanie władcy i udzielnie przez niego właściwych odpowiedzi na trzy pytania arcybiskupa, dotyczących obrony wiary i Kościoła oraz sprawiedliwych rządów.

5. Zwrócenie się arcybiskupa z prośbą do zgromadzonych o wyrażenie zgody na przekazanie nowemu władcy godności królewskiej, które dokonuje się poprzez aklamacyjny okrzyk zebranych. W reakcji władca wyraża zobowiązanie do sprawowania sprawiedliwych rządów.

6. Odmówienie trzech błogosławieństw przez arcybiskupa, mające zapewnić nowemu królowi pomoc i opiekę Bożą.

7. Akt pomazania władcy świętym olejem:

– namaszczenie rąk władcy i ponowna oracja arcybiskupa;

– namaszczenie piersi i barków władcy i oracja arcybiskupa, informująca, że dzięki mocy świętego oleju władca staje się królem i zyskuje pełnię praw monarszych.

8. Przekazanie insygniów władzy przez arcybiskupa królowi:

– przekazanie miecza;

– nałożenie płaszcza, naramienników i pierścienia;

– przekazanie berła oraz laski lub jabłka panowania;

– nałożenie korony na głowę króla.

9. Intronizacja króla. Arcybiskup wprowadza króla na tron i wymienia z nim pocałunki pokoju, po czym intonuje *Te Deum*.

10. Uroczysta msza.

Wśród wielu innowacji, jakie wprowadzone były do wspomnianego *ordo*, zgodnych z *Pontyfikalem Duranda*, interesujące jest uzupełnienie ceremonii przekazania władcy miecza o akt wykonania przez niego tą bronią kilku symbolicznych cięć w powietrzu<sup>43</sup>. We wspomnianym pontyfikale koronacja włączona była w liturgiczny porządek mszy. Po akcie pomazania, ograniczonym jedynie do namaszczenia prawego ramienia władcy i jego pleców między łopatkami, monarcha wchodził do zakrystii, gdzie ubierany był w szaty królewskie. Akt wręczenia pierwszego insygnium władzy, miecza, podzielony był na dwa etapy:

1. Wręczenie królowi przez arcybiskupa nagiego miecza. Ten sam zapewne miecz zostaje następnie włożony do pochwy i przypasany królowi.

2. Wyjęcie miecza z pochwy przez króla i wykonanie nim kilku cięć w powietrzu. Miecz zostaje następnie ponownie wsunięty do pochwy<sup>44</sup>. Ten ostatni gest bardzo dokładnie opisał Długosz będący naocznym

świadkiem koronacji Władysława Jagiellończyka na króla Węgier:

„Wsiadłszy potem na konia, król objeżdża naokoło miasto, a przybywszy do położonego poza murami kościoła świętego Marcina, wchodzi na jego wieżę. Na oczach całego ludu wyciąga ręką goły miecz na cztery strony świata: wschód, zachód, południe i północ, czym daje znak, że chce i powinien bronić Królestwa Węgierskiego od wszelkiego niesłusznego najeźdźcy ze wszystkich stron”<sup>45</sup>.

W późnym średniowieczu, być może już w trakcie koronacji Władysława Łokietka, Kazimierza Wielkiego, Ludwika Andegaweńskiego i Władysława Jagiełły, a z pewnością w czasie koronacji synów tego ostatniego, koronowany władca ubrany był w strój podobny do szat biskupich. Strój taki był sugerowanym ubiorem koronacyjnym w tzw. *Ordo Warneńczyka*, użytym przy koronacji Władysława Jagiellończyka w 1434 r. Jan Długosz zapisał, że władca ten miał na sobie „królewskie szaty, sandały, humerał, albę, manipularz, stułę i dalmatykę, w końcu płaszcz koronacyjny”<sup>46</sup>. Podobny strój widnieje na nagrobku Kazimierza Jagiellończyka<sup>47</sup>. Jeszcze bardziej sakralny, niż wcześniej, charakter koronacji królewskiej odsunął na daleki plan pierwotne, wojskowe i rycerskie odniesienia inauguracji władzy. Miecz powoli staje się elementem coraz starszej tradycji, legitymizującej prawnomocność przejścia tronu. I tak w miniaturze *Pontyfikału Erazma Ciołka*, pochodzącej z pierwszego dziesięciolecia XVI w., w scenie koronacji, Aleksander Jagiellończyk klęczy przed arcybiskupem w szatach pontyfikalnych, nie ma jednak u boku miecza, którego nie można było przypasać do dalmatyki (ryc. 33). Miecz trzyma jeden ze stojących dostojników. Na innej ilustracji w scenie intronizacji, przed królem trzej uczestnicy koronacji trzymają trzy nagie miecze. Być może jest to przedstawienie alegoryczne, bowiem, według *Ordo Warneńczyka* w czasie intronizacji król nie miał już na sobie stroju koronacyjnego<sup>48</sup>.

Ścisły związek symboliczny z koronacjami królewskimi miały pogrzeby władców, które w Europie Środkowej zyskały szczególną oprawę w wieku XIV.<sup>49</sup>

<sup>43</sup> Jana Długosza *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. XI i XII, tłum. J. Mrukówna, Warszawa 2004, s. 272.

<sup>44</sup> Tamże, s. 154; por. także wspomniany opis koronacji Władysława Jagiellończyka na króla Węgier w 1440 r.; tamże, s. 270-271.

<sup>45</sup> Zob. rozdział VII.

<sup>46</sup> J. L i l e y k o, *Regalia Polskie*, Warszawa 1987, s. 52-55.

<sup>47</sup> Uwagę zwracają pogrzeby króla Węgier Karola Roberta Andegaweńskiego w 1342 r., antykróla Niemiec Güntera z Schwartzenburga w 1349 r., króla Polski Kazimierza Wielkiego w 1370 r. oraz króla Czech Karola IV Luksemburczyka w 1378.

<sup>43</sup> Tamże, s. 152.

<sup>44</sup> Tamże, s. 154.



Ryc. 33. Koronacja Aleksandra Jagiellończyka. Pontyfikał Erazma Ciołka, początek XVI w.

W przypadku średniowiecznych pogrzebów królów polskich brak jest poza ceremoniami związanymi ze śmiercią Kazimierza Wielkiego szczegółowych opisów. Istnieją jednak przesłanki pozwalające uznać, że późniejsze pogrzeby władców z dynastii jagiellońskiej posiadały podobny przebieg do ceremonii z 1370 r. Jak zauważa Urszula Borkowska, świadczą o tym wzmianki zanotowane przez Jana Długosza oraz innych autorów z końca XV i początków XVI w. oraz bardzo dokładnie opisany pogrzeb Zygmunta Starego z 1548 r., którego ceremoniał, ułożony tuż przed pogrzebem Zygmunta przez biskupa krakowskiego Samuela Maciejowskiego (*Ordo pompae funebris*), oparty był zapewne na wcześniejszej tradycji pogrzebów królewskich<sup>50</sup>.

W czasie pogrzebu Zygmunta I władca ubierany był w strój koronacyjny, który łączył w sobie symbolikę sakralną poprzez strój kapłański (alba, dalmatyka, humerał, kapa biskupia), symbolikę władzy poprzez insygnia i atrybuty królewskie wymieniane w *ordines* koronacyjnych (korona, berło, miecz, naramienniki) oraz symbolikę rycerską (miecz, jedwabne rękawiczki, na które nałożone były rękawice z żelaza, buty z ostrogami). Podobny strój w trakcie koronacji

mogli mieć już Władysław Łokietek, Kazimierz Wielki, Ludwik Andegaweński i Władysław Jagiełło, chociaż pewność w tym względzie można mieć w odniesieniu do synów tego ostatniego.

Wydaje się, że poza nagrobkiem Kazimierza Jagiellończyka<sup>51</sup>, ideą przedstawień nagrobnych królów polskich było odzwierciedlenie ich nie jako władców wystawionych na widok przed pogrzebem, lecz jako królów żywych w pamięci potomnych i gotowych do pełnienia swej misji monarszej. Badania grobów wawelskich wykazały bardzo zły stan zachowania szat królewskich, w związku z tym trudno na tej podstawie wyciągać jakieś wnioski. Podkreślić natomiast należy, że w przypadku wspomnianego pogrzebu Zygmunta Starego, przed złożeniem ciała władcy do grobu dokonano wymiany insygniów na „pożłociste”. Podobny zabieg potwierdzony jest w przypadku pochówku Kazimierza Wielkiego, w którego grobowcu odkryto wraz z regaliai ostrogi. Wykonane były, podobnie jak korona, z poślacanej miedzi i prawdopodobnie nie służyły do praktycznego użycia. Mimo małej wartości materialnej, posiadać jednak musiały znaczną wartość symboliczną skoro Jan z Czarnkowa zakradł się do grobu króla by je – wobec wywiezienia królewskich regaliów na Węgry przez Ludwika Węgierskiego – na pewien czas wykraść w celu przekazania ich swojemu kandydatowi na króla, jakim był Władysław Biały<sup>52</sup>. Z podobną sytuacją mamy do czynienia w przypadku grobowca Kazimierza Jagiellończyka, gdzie odkryto fragment skromnego i niezdobionego miecza<sup>53</sup>.

W późnośredniowiecznych pogrzebach królów Polski bardzo silnie zaznaczyła się obecność postaci rycerzy przywdzianych w zbroje zmarłego władcy. Obyczaj ten wywodzi się zapewne z Francji, chociaż poświadczony z tego terenu dwa pogrzeby przedstawicieli górnej warstwy rycerstwa miły miejsce w 1375 i 1389 r. Motyw ten odwoływał się do nieśmiertelnej cnoty rycerskiej (*virtus*), dzięki której rycerz mimo fizycznej śmierci pozostawiał po sobie chwałę swych czynów<sup>54</sup>. Istnieje przypuszczenie, że prawozorem tego obyczaju była tradycja antycznego archimimusa, obecnego na pogrzebach cesarzy rzymskich

<sup>51</sup> Por. rozdział VII.1.A.

<sup>52</sup> M. G ł o s e k, *Regalia z grobu Kazimierza Wielkiego* [w:] *Na granicach archeologii*, AAL, nr 17, 1968, s. 52-53.

<sup>53</sup> M. G ł o s e k, L. K a j z e r, *op. cit.*, s. 288; M. G ł o s e k, *Uzbrojenie zaczepne* [w:] *UwPS II*, s. 27-28.

<sup>54</sup> D. K u c i a, „Repraesentator” a „Kiryśnik”. *Idea wyobrażania zmarłego władcy w ceremoniale pogrzebowym królów Polski od XIV do XVII wieku na tle ceremonii Europy chrześcijańskiej* [w:] *Theatrum ceremoniale na dworze książąt i królów polskich*, red. M. Makiewicz, R. Skowron, Kraków 1999, s. 90.

<sup>50</sup> U. B o r k o w s k a, *Ceremoniał pogrzebowy królów polskich z XIV-XVIII wieku* [w:] *Państwo. Kościół. Niepodległość*, red. J. Sakrbek, J. Ziółek, Lublin 1986, s. 135-136.

i kultywowana podczas ceremonii pogrzebowych cesarzy niemieckich<sup>55</sup>.

W Europie Środkowej motyw ten pojawił się na dworze andegaweńskim. Według opisu autora Kroniki Węgierskiej, opisującego uroczystości pogrzebowe Karola Roberta w 1342 r. osobę zmarłego króla reprezentowało trzech jeźdźców ubranych w trzy różne zbroje oraz hełmy z koronami i klejnotami herbowymi, jadących na przybranych w purpurę koniach. Ich głównym zadaniem było stanie przed kościołami, w których odbywały się egzekwie za zmarłego<sup>56</sup>. W świetle słów autora Kroniki Węgierskiej postaci uzbrojonych jeźdźców stanowiły manifestację chwały zwycięstw zmarłego oraz powodzenia królestwa za jego czasów<sup>57</sup>. Funkcja symboliczna była tu zatem podobnie jak miało to miejsce we Francji silnie związana z ideałem rycerza, w tym wypadku rycerza-władcy.

W Polsce jeździec pojawia się w relacji Jana z Czarnkowa (powtórzonej częściowo przez Jana Długosza), opisującego egzekwie zorganizowane przez Ludwika Andegaweńskiego 19 XI 1370 r. po pośpiesznie dokonanym pogrzebie Kazimierza Wielkiego, który miał miejsce 12 dni wcześniej, jeszcze przed przybyciem Ludwika. Jak zapisał kronikarz uroczystości te odbyły się po koronacji Ludwika. Brał nich udział następujący pochód: cztery wozy, każdy z czterema końmi, okryte czarnym sukrem, 40 rycerzy w pełnych zbrojach na koniach, pokrytym sukrem szkarłatnym, jedenastu kolejnych niosących chorągwie księstw oraz tarcze z ich godłami, dalej jeden niosący chorągiew królewską i tarczę z godłem królestwa, następnie „jechał rycerz, odziany w złotą szatę królewską, na pięknym stępadku królewskim, purpurą pokrytym, osobę zmarłego króla wyobrażający”. Następnie szło parami sześciu ludzi niosących zapalone świece, dalej zgromadzenia zakonne i inni duchowni, za którymi szedł dworzanin rozrzucający pieniądze biednym oraz dwaj inni z misami napełnionymi pieniędzmi na ofiarę, następnie niesiono mary pełne złotogłowia, sukna i innych cennych materii, dalej ponad czterystu dworzan zmarłego króla przybranych w czerni, na końcu szedł król Ludwik, arcybiskup, biskupi, księżęta, panowie i lud<sup>58</sup>.

Obecność rycerza wyobrażającego zmarłego króla na wspomnianym drugim pogrzebie Kazimierza Wielkiego łączona była z inicjatywą Andegawena<sup>59</sup>. Należy jednak podkreślić, że krakowska ceremonia różniła się od 30 lat wcześniejszego pogrzebu w Szeke-zvakesvar. Po pierwsze obecny był tu tylko jeden jeździec, pod drugie zaś Jan z Czarnkowa nie pisze by było on przybrany w uzbrojenie, lecz jedynie w królewskie szaty Kazimierza Wielkiego. Nieco inna była także jego rola w ceremonii; brał on udział w uroczystej procesji do trzech kościołów znajdujących się w Krakowie, w których na ołtarzach składano ofiary za zmarłego. Jednym ze wspomnianych świątyń była katedra na Wawelu, gdzie na zakończenie egzekwii odprawiano mszę, podczas której na *offertorium* dostojnicy królestwa składali ofiary wraz ze wspomnianym jeźdźcem, który został wcześniej doprowadzony do ołtarza. Jest wielce prawdopodobne, że odmienność krakowskiej ceremonii wynikała z intencji Ludwika, dla którego bardziej niż zasługi rycerskie Kazimierza, ważniejszy był fakt włączenia swojej osoby w dziedzictwo polityczne polskiego króla<sup>60</sup>.

Rycerz wyobrażający króla był, zgodnie z soborem laterańskim z 1215, reprezentantem zmarłego na własnym pogrzebie (ofiamikiem). Aleksander Gieysztor zauważa, że motyw ten odwołuje się do idei żywego trupa, którego działaniu trzeba odpowiednio zażegnać poprzez stwierdzenie jego bezcielesności, czego ostatecznym wyrazem było złamanie drzewc czy pieczęci<sup>61</sup>.

Postać rycerza wyobrażającego zmarłego obecna była podczas pogrzebu cesarza Karola IV Luksemburczyka w Pradze w 1378 r. Był to jeździec trzymający miecz ku ziemi oraz przyłbicę przykrytą czarną materią, któremu towarzyszył drugi rycerz niosący proporzec, skierowany ku ziemi. Towarzyszył on wielodniowym procesjom sunącym z Praskiego Hradu przez Stare i nowe Miasto Pragi, gdzie odbywały się liczne nabożeństwa w intencji zmarłego. W czasie mszy w katedrze św. Wita ofiarowana była chorągiew ziem oraz tarcza i hełm z koroną, po czym do ołtarza przyprowadzono rycerza z koniem w celu jego ofiarowania się<sup>62</sup>.

<sup>55</sup> J. A. Chrościcki, *Pompa funebris. Z dziejów kultury staropolskiej*, Warszawa 1974, s. 86.

<sup>56</sup> J. de Thurocz, *Chronica Hungarorum*, ed. E. Galántai, J. Kristó, Budapest 1985, s. 89-92.

<sup>57</sup> D. Kucia, *op. cit.*, s. 89.

<sup>58</sup> *Joannis de Czarnkow Chronikom Polonorum*, wyd. J. Szlachtowski, MPH, t. 2, Lwów 1872, s. 646-648; *Kronika Jana z Czarnkowa*, tłum. J. Żerbiłło, oprac. M. D. Kowalski, Kraków 2001, s. 36.

<sup>59</sup> E. Śnieżyńska-Stolot, *Dworski ceremonia pogrzebowy królów polskich w XIV wieku* [w:] *Sztuka i ideologia w XIV wieku. Materiały Sympozjum Komitetu Nauk o Sztuce PAN*, red. P. Skubiszewski, Warszawa 1975, s. 90.

<sup>60</sup> Por. D. Kucia, *op. cit.*, s. 90.

<sup>61</sup> A. Gieysztor, *Spektakl i liturgia – polska koronacja królewska* [w:] *Kultura elitarna a kultura masowa w Polsce późnego średniowiecza*, red. B. Geremek, Wrocław 1978, s. 12.

<sup>62</sup> J. Špěvák, *Karel IV. Živoit a dilo (1316-1378)*, Praha 1980, s. 481; *Die Chroniken der deutscher Städte vom 14. bis ins 16. Jahrhundert*, t. 4, Leipzig 1865, s. 59-63; *Čtení o Karlu IV. a jeho době*, Praha 1958, s. 343-354.

Podobnie było w czasie pogrzebu Kazimierza Jagiellończyka w 1492 r., w którym uczestniczyła postać uzbrojonego rycerza trzymającego posrebrzany miecz ku ziemi<sup>63</sup>.

Według wspomnianego już *Ordo pompe funebris* biskupa Maciejowskiego oraz świadków pogrzebu Zygmunta Starego z 1548 r.<sup>64</sup> przez 3 kolejnych dni uroczystości formowała się na dziedzińcu wawelskim procesja złożona m.in. z uczniów szkół krakowskich, mnisi, niższy kler, kanonicy profesorowie Uniwersytetu Krakowskiego, biskupi, opaci, arcybiskup, około 2000 ubogich w czarnych płaszczach i kapturach niosących płonące świece, uzbrojeni chorążowie na koniach okrytych kirem trzymający 30 chorągwi ziem wchodzących w skład państwa Zygmunta, 30 koni okrytych aksamitnymi i jedwabnymi kapami z królewskimi herbami, 30 mar okrytych złotogłowieciem niesionych przez czterech dworzan każda. Orszak zamykał rycerz na koniu ubrany w zbroje Zygmunta I (*Armatus*), tę samą, którą król otrzymał od cesarza Maksymiliana. Rycerz ten trzymał obnażony miecz skierowany ostrzem ku ziemi. Obok rycerza szło pacholę trzymające tarczę królewską i włócznię z proporcem z obustronnym proporcem z herbami Korony i Litwy. Dalej podążał jeździec przybrany w czarną szatę królewską (*Vestinus*) oraz „Panowie rada”, posłowie obcych państw, urzędnicy niosący królewskie insygnia: miecznik krakowski – miecz, wojewoda sandomierski – królewskie jabłko, wojewoda krakowski – berło, dalej szły otoczone przez 100 dworzan w czarnych kapturach, okryte purpurą mary z herbami Jagiellonów, na których złożona była trumna z ciałem Zygmunta, okryta czernią i złocistym welonem. Po bokach pochodu szli dworzanie ze świecami i pochodniami, za trumną szedł Zygmunt August, posłowie obcych państw, królowa z córkami i damami dworu, dalej przedstawiciele rady miejskiej i lud.

Pierwszego dnia po południu procesja szła z zamku do katedry, gdzie mary z ciałem króla ustawiane były przed ołtarzem św. Stanisława, regalia umieszczono trumnie z wyjątkiem korony złożonej na specjalnym podwyższeniu. Większość orszaku w tym chorążowie oraz *Armatus* i *Vestinus* pozostawali przed kościołem. Po odmówieniu przez arcybiskupa gnieźnieńskiego

modlitw odniesiono trumnę ze zmarłym do grobu w kaplicy Jagiellońskiej, gdzie została złożona.

Drugiego dnia na marach, na których dzień wcześniej spoczywała trumna z ciałem króla, niesiono insygnia królewskie. Procesja wstępował kolejno do sześciu kościołów krakowskich. Chorążowie, *Armatus* i *Vestinus* pozostawali na zewnątrz kościołów. Przed głównym ołtarzem ustawiono mary z insygniami królewskimi.

Trzeciego dnia mary z insygniami królewskimi ustawiono pośrodku prezbiterium, a pozostałe 30 mar w nawach bocznych i ambicie. Po złożeniu ofiar na *Pater noster* do kościoła wjechał *Armatus* w towarzystwie pacholęcia. Przekazywał on senatorom miecz, hełm, tarczę i włócznię z proporcem, na których zapalone były małe świece. Z kolei senatorowie przekazywali tę broń królowi i najgodniejszemu posłom, następnie zdjęto regalia z mar. Na *Agnus Dei* ruszył pochód, który otwierali kasztelanowie z misami ofiarnymi, dalej szli senatorowie z insygniami królewskimi, Zygmunt August niosący hełm ojca, książę pruski Albrecht z królewską tarczą, jego bratanek margrabia Albrecht z mieczem *Armatusa*, książę cieszyński Wacława II, poseł cesarza Ferdynand niósł włócznię. W tym samym czasie *Armatus* wjechał między katafalk i ołtarz i z łoskotem spadł z konia wołając, według jednego ze świadków: „Deus est propitius animae heri mei”. Senatorowie niosący regalia złożyli je na ołtarzu, Zygmunt August rzucił na ziemię hełm, to samo stało się mieczem i tarczą, a książę cieszyński uderzywszy drzewcem włóczni o posadzkę złamał ją i rzucił pod nogi Zygmunta Augustowi koniec drzewca z proporcem. Król podniósł go z ziemi, uniósł wysoko w górę, po czym podał jednemu ze stojących w pobliżu magnatów, którym zwyczajowo miał być hetman koronny. Kolejnym fragmentem dramatu było złamanie lasek przez marszałków oraz rozbicie pieczęci królewskiej starego króla przez kanclerza i podkanclerza, którym zaraz Zygmunt August wręczył nowe pieczęci. Na tym uroczystości się zakończyły, co umożliwiło pełne przejście władzy przez nowego króla. Dlatego właśnie w uroczystościach pogrzebowych królów widzieć można zwieńczenie inauguracji następcy.

Innym politycznym przejawem aktów przekazywania broni były inauguracje książęce, które pojawiały się na Zachodzie, głównie we Francji w ciągu X i XI w. w warstwie tamtejszych przedstawicieli władzy królewskiej, czyli tzw. *praeuseles*. Namiestnicy ci wraz z osłabieniem władzy królewskiej zaczęli przekształcać podlegające im obszary w księstwa. Jako udziałni książęta dążyli do nadania swej władzy oficjalnego statusu. Proces ten jest najlepiej chyba zauważalny w przypadku książąt Akwitanii, na dworze

<sup>63</sup> List z 1492 r. [w:] Jan Ursyn z Krakowa, *Modus Epistolandi*, wyd. L. Winniczuk, Wrocław 1957, s. 191.

<sup>64</sup> *Ordo Pompe funebris Serenissimi Sigismundi Regis Poloniae* [w:] J. Gołąb, *Pogrzeb króla Zygmunta Starego*, Kraków 1916, s. 13-26; *Descriptio Sepulturae Serenissimi Sigismundi eius nominis primi Regis Poloniae Cracoviae celebratae. Anno Domini 1548. Ipso die Sanctae Annae* [w:] J. Gołąb, *op. cit.*, s. 13-26; *Kronika Marcina Bielskiego*, t. II (ks. IV, V), wyd. K. Turowski, Sanok 1856, s. 1094.

których powstaje formuła błogosławieństwa księcia, wzorowana na koronacji królewskiej. Dzięki niej dostępują koronacji, niejako książęcej, uznając nominalne zwierzchnictwo króla. Ceremonie wyniesienia książąt akwitańskich odprawione były uroczyste w imieniu Kościoła, i podobnie jak koronacje królewskie zobowiązywały do opieki nad poddanyymi. Zobowiązanie to było swoistym wybiegiem politycznym, dzięki któremu książęta ci mogli wykonywać samodzielne rządy, zastępując króla<sup>65</sup>.

Pokrewny, choć inny model władzy książęcej wypracowali książęta polscy, którzy od czasów utraty korony przez Mieszka II w 1032 r., poza 3-letnim epizodem królewskim Bolesława Śmiałego, aż do końca XIII w. nie dostępowali koronacji królewskiej.

Wraz z upadkiem pierwszego Królestwa Polskiego i utratą regaliów zaczęto poszukiwać nowej formuły inauguracji władcy, która minimalizowałaby utratę tytułu królewskiego przez Piastów. Obok udanej koronacji Bolesława Śmiałego, której skutki nie były jednak trwałe, szczególnie interesujące są posunięcia księcia Władysława Hermana, który rozwinął szerokie działania służące nadaniu swej władzy monarszej, prawie królewskiej oprawy. Majestat tego księcia nabyć miałby cech królewskich, najprawdopodobniej poprzez fundowanie drogocennych ksiąg liturgicznych, jak *Złoty kodeks pultuski*, czy wprowadzenie liturgicznych form inauguracji książęcych<sup>66</sup>. Niezależnie od tego, który władca Polski, Kazimierz Odnowiciel, Bolesław Śmiały, czy Władysław Herman, przyczynili się do wzbogacenia ceremonii wyniesienia księcia, nie ulega wątpliwości, że schyłek XI w. był okresem wzmożonych działań, których owocem było przeniesienie na ziemię polskie zachodnich wzorców ceremonii dworskich. Zaowocowało to dość oryginalną konstrukcją liturgiczną, którą znamy z powstałego w drugiej połowie XI w. *Pontyfikału Krakowskiego*. Obok modlitw dotyczących mianowania biskupa oraz błogosławieństwa księcia (*benedictio princeps*) znajdują się tam dwie benedykcje, które swą treścią nawiązują do królewskich *ordines*. Pierwszą z nich jest błogosławieństwo włóczni, czyli *Benedictio Super Vexillum*, które jest właściwie kopią tekstu zawartego w XI-wiecznym pontyfikałe angielskim z Canterbury. Na gruncie angielskim benedykcja chorągwi wkomponowana była w obrzęd błogosławieństw sprzętów liturgicznych podczas aktu dedykacji kościoła. Nie była więc fragmentem ceremonii wyniesienia władcy. Na uwagę zasługuje jednakże fakt umieszczenia bardzo podobnej formuły w kontynentalnej wersji tzw. drugiego anglosaskiego *ordo* koronacyjnego, czyli

w *Ordo Edgara*<sup>67</sup> oraz pokrewnego mu *Ordo Fulrada-Ratolda* powstałego w kocu X w. w klasztorze św. Vaasta w Arras. W *Ordo Fulrada-Ratolda* formuła *benedictio vexilli* zamyka obrzęd królewskiej koronacji i towarzyszy wręczeniu chorągwi nowemu królowi. W praktyce błogosławieństwo chorągwi w ramach ceremonii koronacyjnych, po raz pierwszy użyte zostało podczas koronacji królów francuskich w początkach XII w. Z. Dalewski wysunął hipotezę, że wprowadzenie formuły *benedictio super vexillum* do *Pontyfikału krakowskiego* służyło w XII i XIII w. upodobnieniu polskich inauguracji książęcych do współczesnych im koronacji królewskich<sup>68</sup>. Nie jest oczywiste, czy w aktach tych używano krakowskiej kopii Świętej Włóczni. Być może wystarczyło ideowe nawiązanie do insygnium pierwszych Piastów, co wymuszone byłoby pogłębiającymi się podziałami dzielnicowymi w XIII w. Według wzmianki z *Żywota większego świętego Stanisława* insygnia (korona, berło, włócznia) przechowywane były w skarbcu katedry krakowskiej, zaś zgodnie ze znajdującą się w *Żywocie* drugą zapiską wynika, że insygnia te jako spuścizna po dawnych królach odłożone są dla przyszłych monarchów<sup>69</sup>.

Drugie interesujące nas błogosławieństwo zawarte w *Pontyfikałe Krakowskim* to *Benedictio Armourum*. Także ono nie było nominalnie związane z inauguracją władcy, lecz było liturgiczną formułą wprowadzaną zwolna na zachodzie Europy do obrzędów pasowania rycerskiego. Spektakl tych obrzędów w pewnej mierze nawiązywał do aktów koronacyjnych, bowiem w sensie symbolicznym błogosławieństwa broni podczas koronacji i pasowania były spójne ideowo. Być może, jak uważa Z. Dalewski, kluczem do rozwiązania zagadki umieszczenia formuły rycerskiej w *Pontyfikałe Krakowskim* jest obecność w niej hełmu, który w konkretnych przypadkach inauguracji książąt piastowskich zastąpiony mógł być koroną, względnie hełmem z koroną. Potwierdzeniem tej interpretacji byłyby dwie pieczęcie książąt z kujawskiej linii Piastów, Kazimierza I i jego syna Leszka Czarnego, przedstawianych w hełmach zwieńczonych klejnotem w formie korony. Korony hełmowe miały manifestować, wg H. Łowmiańskiego oraz Z. Piecha, pretensje tych książąt do tronu krakowskiego<sup>70</sup>.

<sup>66</sup> Z. Dalewski, *Władza, przestrzeń, ceremonial ...*, s. 118-119.

<sup>67</sup> Tamże, s. 126.

<sup>68</sup> Tamże, s. 127.

<sup>69</sup> J. Ptak, *Chorągiew w komunikacji społecznej w Polsce piastowskiej i jagiellońskiej*, Lublin 2002, s. 230.

<sup>70</sup> Por. Z. Dalewski, *Władza, przestrzeń, ceremonial ...*, s. 129; tam wcześniejsza literatura.

<sup>65</sup> J. Flori, *Rycerze i rycerstwo ...*, s. 200.



Ryc. 34. Św. Maurycy na tronie. Relikwiarz z opactwa Saint Maurice d'Agaune.

W symbolice władzy wieków XIII-XIV hełm posiadał pełnię funkcji insygnialne, o czym świadczą śląskie kwartniki i pieczęcie hełmowe, pieczęć majestaticzna Przemysła II czy denary Władysława Łokietka<sup>71</sup>. Hełm występuje także na majestatem przedstawieniu św. Maurycyego z 1225 r. (ryc. 34).

Treści ideowe broni przekazywanej polskim książętom była zapewne powieleniem symboliki broni przekazywanej przy okazji ceremonii koronacyjnych. W tekście krakowskim brak jest jednak elementów etycznych, a więc odwołań do obrony ubogich, wdów i sierot. Znaczenie miecza wydaje się zepchnięte na dalszy plan wobec oddzielnego błogosławieństwa włócznie. Niewątpliwie ta ostatnia nabiera tu charakteru insygnium władzy. Należy mieć świadomość, że tekst błogosławieństwa broni nie powstał raczej z myślą o przeznaczeniu go na użytek dworu polskiego. Trudno więc wysuwać na jego podstawie daleko idące wnioski. Można przypuszczać, że podczas ceremonii wyniesień książąt piastowskich pełnił on rolę drugorzędnej wobec formuły błogosławieństwa włócznie.

### B. Inauguracje wojskowe następców tronu

Inauguracje wojskowe następców tronu nie mogły być obce polskim elitom politycznym już w początkowym okresie panowania Piastów. W 998 r. na

<sup>71</sup> Z. P i e c h, *Ikonaografia pieczęci Piastów*, Kraków 1993, s. 63.

Węgrzech można pochodzenia słowiańskiego Poznan, miał, uroczystie przypasać miecz Stefanowi I, późniejszemu królowi Węgier. W drugiej połowie XI w. pasowano z kolei syna księcia czeskiego Brzetysława<sup>72</sup>. Z kolei na Wielkanoc roku 1101 w Leodium Henryk IV przekazał swemu synowi i następcy Henrykowi V pas i ostrogi rycerskie. Przyjmuje się, że ceremonia ta była bezpośrednią inspiracją dla oprawy ceremonialnej pasowania Bolesława przez Władysława Hermana, które miało miejsce w Płocku<sup>73</sup>, dnia 15 sierpnia 1100 r.<sup>74</sup> Zaznaczyć tu trzeba, że Gall Anonim wspomina o wcześniejszej inauguracji Zbigniewa, która w takim razie mogła odbyć się według innych, być może mniej uroczystych wzorców:

„A natomiast skoro za odejściem starszego brata pojawił się młody Bolesław, syn Marsowy, to choć jeszcze nie pasowany na rycerza (*cinctus gladio*) więcej wskórał, niż brat opasany już mieczem”<sup>75</sup>.

W Gallowym opisie inauguracji Bolesława, powstałym kilkanaście lat po samym wydarzeniu, wypuklony został związek między inicjacją młodocianego księcia a władzą:

Władysław przeto widząc, że chłopiec dochodził już lat męskich i że zajaśniał czynami rycerskimi, a wszystkim mądrym ludziom w państwie się podobał, postanowił przypasać mu miecz (*accingi gladio*) w uroczystość Wniebowzięcia Panny Marii i przygotował w mieście Płocku wspaniałą uroczystość. Już bowiem podupadał na siłach skutkiem wieku i ciągłej choroby, a w owym chłopcu widział nadzieję dynastii<sup>76</sup>.

Jak widać intencją panegirysty Bolesława Krzywoustego było zasugerowanie monarszych praw i aspiracji pasowanego syna ówczesnego władcy. Gall wykazuje, że Bolesław już jako 14-letni młodzieniec zdradzał talenty przywódcze, wyręczając swego ojca w bieżącej polityce. Ta niezależność i zdolność do podejmowania szybkich decyzji wraz z walorami wojskowymi książęcego syna miały zaowocować namaszczeniem go przez Władysława na przyszłego księcia Polski. Pierwszym tego przejawem byłaby promocja rycerska, która przecież odbyła się rok lub dwa lata

<sup>72</sup> Por. W. I w a n i c z a k, *Pasowanie rycerskie na ziemiach czeskich – ceremonia symboliczna i instrument polityki*, KH, nr XCI, 1984, z. 2, s. 256.

<sup>73</sup> K. M a l e c z y Ń s k i, *Bolesław III Krzywousty*, Wrocław 1975, s. 47.

<sup>74</sup> Z. D a l e w s k i, *Pasowanie na rycerza książąt polskich we wcześniejszym średniowieczu: znaczenie ideowe i polityczne*, KH, nr LXV, 1997, z. 4, s. 22.

<sup>75</sup> Anonim tzw. Gall, *Kronika Polska*, tłum. R. Grodecki, M. Plezia, Wrocław 1968, s. 91; *Galli Anonymi Cronica et gesta ducum sive principum Polonorum*, wyd. A. Bielowski, MPH, t. 1, Warszawa 1960, s. 440.

<sup>76</sup> Anonim tzw. Gall, *op. cit.*, s. 92; *Galli Anonymi ...*, s. 440-441.



przed śmiercią Władysława Hermana; w każdym razie w kontekście późniejszych sporów Bolesława ze Zbigniewem o władzę i monarszy skarbiec, uroczystość pasowania opisana przez Galla, staje się jednym z etapów drogi Krzywoustego do władzy zwierzchniej w Polsce:

„Gdy więc wszyscy się przygotowywali i na tę uroczystość pospieszali, doniesiono, że Pomorzanie oblegli gród Sątok, a żaden z dostojników nie śmiał wyruszyć przeciw nim. Wtedy wbrew woli ojca i sprzeciwom wielu innych Marsowy chłopiec popędził tam, odniósł zwycięstwo nad Pomorzanami i wracając [jeszcze] jako giermek, [a już] jako zwycięzca, pasowany został przez ojca na rycerza (*gladio praecinctus*) i z niezmierną radością odprawił tę uroczystość. I nie sam jeden owego dnia przepasany został pasem rycerskim (*balteo militari cinctus fuit*), bo ojciec z miłości i dla uczczenia syna dał [tegoż dnia] oręż (*arma*) wielu [jego] rówieśnikom”<sup>77</sup>.

U honorowanie Bolesława przez pasowanie jego rówieśników, będących zapewne synami możnowładców, można traktować jako czysto rycerskie pasowanie, nie zabarwione dodatkowymi podtekstami. Chociaż kronikarz podkreślał walory rycerskie tej inicjacji, nie ulega wątpliwości, że obyczaj ten był jeszcze na ziemiach polskich zawieszony w próżni społecznej i dotyczył jedynie rodziny książęcej i wąskiej grupy możnych. Udział tej ostatniej w pasowaniu był najpewniej przejawem rysującej się w Europie w ciągu wieków XI i XII tendencji do poszerzania kręgu inaugurowanych o grupy możnych, a niekiedy i prostych rycerzy<sup>78</sup>.

Zwyczaj rycerskiego pasowania owianego legendą Bolesława Krzywoustego, ostatniego wspólnego „pradziada” wszystkich Piastów, kultywowany był przez jego następców i upowszechniany; na przykład przez jego syna, Bolesława Kędzierzawego, który, jak podaje *Latopis kijowski*, przebywając w Łucku w 1149 r., jako sojusznik Izasława, księcia włodzimierskiego, „gdzie pasował Bolesław synów bojarskich mieczem mnogich”<sup>79</sup>.

<sup>77</sup> Anonim tzw. Gall, *op. cit.*, s. 92; *Galli Anonymi ...*, s. 440-441.

<sup>78</sup> Dotyczy to zwłaszcza obszaru Francji i państwa anglonormandzkiego. Zob. Z. Dalewski, *Pasowanie ...*, s. 16. Na marginesie, zaznaczyć należy, że wpływ na kształt wzorów inauguracji książęcych, promowanych przez Władysława Hermana mogły mieć teksty liturgiczne pochodzenia anglosaskiego, które być może za pośrednictwem węgierskim, dotarły na dwór piastowski za sprawą drugiej żony Władysława, Judyty, wdowy po królu Salomonie. Por. Z. Dalewski, *Władza, przestrzeń, ceremoniał ...*, s. 118.

<sup>79</sup> *Kroniki staroruskie*, oprac. F. Sielicki, tłum. E. Goranin, F. Sielicki, H. Szuko, Warszawa 1987, s. 204; A. Bogucki, *Termin „miles” w źródłach śląskich XIII i XIV w.* [w:] S. K. Kuczyński, SPS, t. I, Warszawa 1981, s. 232.

Brak jest innych wzmianek o XII-wiecznych inauguracjach rycerskich w Polsce, z wyjątkiem jednego, ale bardzo wymownego opisu pióra Wincentego Kadłubka. Dziejopis ten opisał bowiem zabiegi dyplomatyczne Mieszka Starego, który po poniesionej klęsce w bitwie nad Mozgawą w 1195 r., wysunął następującą propozycję Helenie, matce młodego księcia krakowskiego, Leszka Białego<sup>80</sup>:

„Niech syn Twój odstąpi mi pryncypat, a ja przybiorę go za syna. I gdy następnie odznaczę go pasem rycerskim (*militiae cingulo insignito*), przywrócę mu go, a jego samego ustanowię prawomocnym obyczajem dziedzicem tak, aby godność krakowska, ba pryncypat nad całą Polską utwierdził się w twoim rodzie przez nieprzerwane następstwo”<sup>81</sup>.

Helena, uznając, że będzie bezpieczniej żyć ze stryjem w zgodzie – a tym bardziej wobec nieprzychylnej Leszkowi postawie innych Piastów<sup>82</sup> – przystała na propozycję Mieszka, dzięki czemu w 1198 r. objął on władzę w Krakowie. Mieszko nie dotrzymał jednak swej obietnicy, mimo, że Leszek usilnie prosił i nalegał na stryja, by ten pasował go na rycerza i ustanowił, zgodnie z przyrzeczeniem, stałym następcą w Krakowie<sup>83</sup>.

Powyższy opis sugeruje, że podobnie jak na Zachodzie, także w Polsce na przełomie XII i XIII w. inauguracja rycerska, była dobrze widzianym, jeśli nie koniecznym, aktem poprzedzającym objęcie władzy. Jak zauważył Z. Dalewski, pasowanie Leszka miało mieć zapewne i inny motyw. Bywało bowiem, że inicjacja rycerska nie tylko pozwalała objąć władzę we własnym księstwie, ale także dawała możliwość występowania w przyszłości w charakterze legalnego następcy pasującego<sup>84</sup>.

Inauguracje rycerskie władców, a czasem znaczniejszych feudałów w ciągu XII i XIII w. przerodziły się w klasycznie rozumiane pasowanie rycerskie<sup>85</sup>. Miecz z pasem lub miecz albo pas, w zależności od relacji, stają się symbolami tych ceremonii. Sądzić można, że pas był tu wtórnym symbolem wobec miecza. Wzmianka o przepasaniu pasem, czy odznaczeniu pasem, umiejscowiona w kontekście inauguracji wojskowej, oznaczać mogła tylko jedno: przypasanie

<sup>80</sup> Zagadnienie to omówił dokładnie Z. Dalewski w cytowanym tu artykule o pasowaniu na rycerza książąt polskich we wcześniejszym średniowieczu.

<sup>81</sup> *Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek). Kronika polska*, przeł., oprac. B. Kürbis, Wrocław 1992, s. 262; *Magistri Vincentii d. cti Kadłubek Chronica Polonorum*, wyd. A. Bielowski, MPH, t. II, Lwów 1872, s. 441-442.

<sup>82</sup> Z. Dalewski, *Pasowanie ...*, s. 29.

<sup>83</sup> Tamże, s. 15.

<sup>84</sup> Tamże, s. 27; zob. rozdział VI.1.

<sup>85</sup> Zob. rozdział IV.2.A.

miecza. Jednakże skojarzenie pasa z tą ceremonią, nadawało mu swoistą autonomię symboliczną, w której zarówno pojęcie *cingulum militare* czy Gallowe sformułowania *cinctus gladio, tenens gladio, accingi gladio, gladio precinctus, balteo militari cinctus fuit*<sup>86</sup>, a także ideografia tego elementu stroju, odnosiły się do osoby promowanej na rycerza, czyli do powierzenia mu misji, tak jak miało to miejsce w przypadku święceń zakonnych<sup>87</sup>.

## 2. Motywy atrybutowe

### A. Motyw ukazania władzy wojskowej

Motyw ukazania władzy wojskowej jest podstawowym motywem politycznym treści ideowych broni. Walka i wojna były bowiem w średniowieczu podstawowym argumentem politycznym. Tylko osoba posiadająca prerogatywy dowódcze mogła być istotnym graczem ówczesnej polityki. Ukazanie władzy wojskowej miało silny aspekt propagandowy.

Jak pokazuje analiza źródeł ikonograficznych<sup>88</sup>, motyw ukazania władzy wojskowej przy pomocy broni posiadał formę gestu ukazania gotowości bojowej przy użyciu miecza lub włóczni. Gest ten polegał na uniesieniu broni prawą ręką ostrzem do góry i miał charakter insygnialny, tzn. informował, że osoba trzymająca miecz w ten sposób posiada pełnię władzy wojskowej, ale w domyśle także politycznej i sądowniczej. O funkcji wojskowej tego gestu przekonuje fakt, że jest to najczęściej występujący gest czyniony mieczem lub włócznią, wyrażany na pieczęciach konnych, które same w sobie miały bojowy wydźwięk. W przypadku włóczni taki sposób jej trzymania nie jest spotykany na konnych pieczęciach książąt śląskich. Nie ulega raczej wątpliwości, że gest ten stosowany był w trakcie uroczystych wjazdów władcy czy przeglądów wojsk na polu bitwy. Choć brak jest jednoznacznych źródeł to potwierdzających, przypuszczać można, że w demonstrowaniu w ten sposób władzy wojskowej, władcy posługiwali się często bronią ceremonialną. Trudno stwierdzić, czy występowanie takiej konwencji na niektórych pieczęciach pieszych, traktować należy jako oddanie podobnego gestu czynionego przez władców również w pozycji stojącej, czy też jedynie jako konwencję ikonograficzną lub nawet jako import konwencji takiego trzymania broni z przedstawień konnych.

Sposobem na ukazanie władzy wojskowej było także sprowadzenie miecza do funkcji bojowej. Z sytuacją taką spotykamy się na przedstawieniach napiętych, na których funkcję insygnialną pełni włócznia, miecz natomiast umieszczony jest przy pasie władcy. Takie usytuowanie miecza, któremu często towarzyszy obecność tarczy w lewej ręce lub hełmu na głowie, jest ukazaniem gotowości bojowej w pełnieniu misji rycerskiej.

Ukazanie władcy jako rycerza gotowego ruszyć do boju w obronie wiary, honoru czy w celu spełnienia swych aspiracji politycznych najlepiej ukazują XIII i XIV-wieczne pieczęcie konne, na których władca przedstawiony jest z kopią skierowaną grotem do przodu. Bojowy charakter ukazania władcy podkreślony zostaje przez obecność atrybutów rycerskich i turniejowych: hełmów garn-czkowych (w tym hełmów wielkich) czy ostróg z gwiazdzistym bodźcem.

Niewątpliwie ukazaniu przynależności władcy do formowej bojowej, jaką było rycerstwo, sprzyjało pokazanie się w hełmie. W początkowym okresie używania hełmów, które całkowicie zasłaniały twarz, uczestniczący w bitwie władca, z chwilą zniknięcia z jego otoczenia chorążego z proporcem, stawał się praktycznie nierozpoznawalny. Wymowny jest incydent, jaki miał miejsce w czasie bitwy pod Mozgawą w 1195 r., który Długosz podaje w nieco rozszerzonej wersji za Mistrzem Wincentym, rozwijając przy tym ideę samego wydarzenia:

„Książę Wielkopolski Mieczysław Stary zraniony przez prostego rycerza, zagrożony był śmiercią od ponawianych gęsto razów miecza, gdyby nie ściągnął szyszaka i nie krzyknął, że jest księciem Mieczysławem, żądając, żeby go oszczędził i okazał mu litość. Prosty żołnierz przejęty szacunkiem dla jego godności i siwizny, nie tylko rzucił miecz, ale nawet wyprowadził go z szeregu, by ktoś inny nie zranił, i nakłonił do ratowania się szybką ucieczką”<sup>89</sup>.

Problem niemożliwości identyfikacji osoby władcy w hełmie zakrywającym twarz (np. hełm stożkowy z nosalem i czepcem kolczym, hełm garn-czkowy), zniknął wraz z pojawieniem się klejnotów hełmowych.

### B. Motyw ukazania władzy terytorialnej

Motyw ukazania władzy terytorialnej za pomocą broni dokonywany był włócznią z proporcem lub chorągwią. Najprostszym sposobem ukazania przynależności ziemi było zatknięcie włóczni z proporcem w najbardziej widocznym miejscu obiektu, uznawanego

<sup>86</sup> Por. J. S z y m c z a k, *Uzbrojenie w świetle źródeł pisanych w Polsce do połowy XIII w.*, AUL FA, nr 23, 2001, s. 88.

<sup>87</sup> Zob. rozdział VI.2.

<sup>88</sup> Zob. rozdział VII.1.

<sup>89</sup> *Jana Długosza Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. V i VI, tłum. J. Mrukówna, Warszawa 1975, s. 204.



Ryc. 35. Fragment sceny wykupywania zwłok św. Wojciecha przez Bolesława Chrobrego. Drzwi Gnieźnieńskie, ok. poł. XII w.

za punkt centralny danego terytorium, np. na wałach grodu, wieży zamku. Umieszczenie włóczni z proporcem lub chorągwi w danym miejscu informowało także, że miejsce to jest ośrodkiem władzy terytorialnej. Wraz z przemieszczaniem się włóczni z proporcem lub chorągwi przemieszczał się również ośrodek władzy terytorialnej. Dlatego wkroczenie na obce terytorium z takim symbolem władzy, traktowane było jako wyraz roszczeń terytorialnych, które często przetrwały się w otwarty konflikt zbrojny<sup>90</sup>.

Niewątpliwie włócznia z proporcem i chorągiew zawdzięczają swą symbolikę terytorialną, znanemu już antykowi, aktowi otwarcia bitwy przy użyciu włóczni. Polegało ono na ciśnięciu włóczni w szeregi przeciwnika, przy czym trafienie w kogoś nie było istotne<sup>91</sup>. Akt ten nie sprowadzał się jednak tylko do bycia elementem obyczajowości wojskowej, lecz pełnił również ważną funkcję dyplomatyczną, oznaczał bowiem niekiedy wypowiedzenie wojny. Rzymianie wypowiadali wojnę wyrzucając włócznię na terytorium wroga, w kręgu germańskim wojna między Asami i Wanami rozpocząć się miała, kiedy Odyn wstał z tronu i cisnął swoją włócznią w zastępy przeciwnika. Rzut włócznią miał tu znaczenie także religijne, bowiem miejsce w które wbił się grot włóczni, było ofiarą dla boga. Tradycja włóczni jako chorągwi włączonych w akt otwarcia bitwy widoczna jest również w *Nesjavisur* z XI w., gdzie Sigvat Torddarson mówi: „Złota chorągiew idzie w bój pierwsza”<sup>92</sup>. Z kolei

*Povest vremennyh let* informuje nas, że gdy w 946 r. miała miejsce wyprawa wojenna Olgi i jej małoletniego syna Swiatosława na Drewlan, i wrogi wojska stanęły naprzeciw siebie, mały Swiatosław, siedząc na koniu cisnął włócznią w Drewlan. Włócznia przeleciała między uszami końskimi i uderzyła jednego z koni w nogę. Wtedy Askold i Swenald stwierdzili: „Książę już zaczął, niech drużyna pójdzie w ślady księcia”<sup>93</sup>. Wzmianka ta pokazuje, że mniej ważne były zdolności bojowe rozpoczynającego bitwę, ani skutek rzutu, lecz ranga dowódcy rzucającego.

Tę samą symbolikę widać w opisie, autorstwa Galla Anonima, bitwy jaką stoczył z Czechami Bolesław Krzywousty w 1100 r.:

„Atoli, wojowniczy Bolesław, widząc już wroga w pobliżu, zawołał: „Młodzieńcy, my zaczniemy bić i my skończymy!”. To rzekłszy od razu pierwszego w szyku oszczepem (*venabulo*) zwałił z rumaka, a wraz z nim też cześniak Dzirzek innemu podał napój śmiercionośny. Wtedy młodź polska na wyścigi runęła na wroga, uderzając najpierw włóczniami, a następnie dobywszy mieczy; niewielu z nadchodzących Czechów osłoniły tam tarcze, kolczugi były im ciężarem, nie pomocą, szyszaki służyły tam głowom za ozdobę, ale nie za osłonę”<sup>94</sup>.

J. Banaszekiewicz uważa, że w tym przypadku rytuał polega także na tym, że otwierający rzut jest celny i trafia śmiertelnie, co jest zapowiedzią i wróżbą zwycięstwa. Istotna jest postać chorążego Dirzka, który jako druga osoba po księciu używa włóczni (oszczepu), i w którego ślad idą wojownicy<sup>95</sup>. Ten sam motyw odnajdujemy w cytowanym już opisie o młodzieńcu, który przed wyruszeniem Bolesława Krzywoustego na Nakło, wyrzucił w kierunku tego grodu złota włócznię, co było zapowiedzią zwycięstwa polskiego księcia<sup>96</sup>.

### C. Motyw ukazania pełni władzy

Motyw ukazania pełni władzy wojskowej, sądowniczej, administracyjnej i terytorialnej znany jest wyłącznie ze źródeł ikonograficznych. W największym stopniu odpowiada mu gest trzymania miecza w prawej ręce w taki sposób, że ostrze miecza oparte jest o prawe ramię władcy. Miecz zastępuje tu berło, które w podobny sposób trzymane jest na majestatycznych przedstawieniach królewskich. Po raz pierwszy w źródłach ikonograficznych dotyczących Polski, spotykamy go na *Drzwiach Gnieźnieńskich* w dwóch

<sup>90</sup> Szerzej na ten temat zob. J. P t a k, *op. cit.*, s. 240-142.

<sup>91</sup> W ten na przykład sposób Jozue rzucił włócznię w kierunku miasta Ai, Turnus w obóz obrońców Troi, Hannibal przeciw Rzymowi; por. J. B a n a s z k i e w i c z, *Włócznia i chorągiew. O rycie otwierania bitwy w związku z cudem kampanii nakielskiej Bolesława Krzywoustego (Kadłubek, III, 14)*, KH, nr XLIV, 3, 1987, s. 2-24, s. 8.

<sup>92</sup> Tamże, s. 8; tam wcześniejsza literatura.

<sup>93</sup> Tamże, s. 9.

<sup>94</sup> Gall. tzw. Anonim, *op. cit.*, s. 151; *Galli Anonymi ...*, s. 477.

<sup>95</sup> J. B a n a s z k i e w i c z, *op. cit.*, s. 9.

<sup>96</sup> Zob. rozdział III.2.B.

scenach: scenie V: gdzie, stojący za Ottonem III, miecznik cesarski trzyma miecz w trakcie nadania św. Wojciechowi godności biskupiej oraz w scenie XVI, gdzie miecznik trzymający miecz stoi za Bolesławem Chrobrym, wykupującym ciało św. Wojciecha z rąk Prusów (ryc. 35)<sup>97</sup>. Gest ten znany jest niemal wyłącznie jedynie ze sfragistyki śląskiej<sup>98</sup>.

Podobny w wymowie jest gest podtrzymywania miecza za rękojeść lewą ręką, przysłoniętego tarczą i opartego o podłogę. Na pieczęciach gestowi temu zawsze towarzyszy włócznia trzymana w prawej ręce. Motyw ukazania pełni władzy odnosi się tu do identyfikacji heraldycznej, bardzo silnie podkreślonej przez tarczę.

Tak jak dla Śląska charakterystyczne było ukazywanie godności władzy przez oparcie miecza na prawym ramieniu, tak w przypadku Małopolski, mówić można o specjalnej roli włóczni, stosunkowo licznie ukazywanej na pieczęciach tamtejszych książąt. Jest to najprawdopodobniej związane z faktem, że na dworze krakowskim podczas obejmowania władzy, prawdopodobnie kultywowana była tradycja błogosławieństwa włóczni, znanego z *Pontyfikału krakowskiego*<sup>99</sup>, a odnoszącego się do relikwii i insygnium

ogólnopolskiego, jakim była włócznia św. Maurycego<sup>100</sup>. Włócznia miała tu więc znaczenie przede wszystkim insygnialne.

W późnośredniowiecznej Polsce broń, szczególnie włócznia, traci swe insygnialne znaczenie. Przemiana kilku księstw polskich w Królestwo Polskie, zaowocowała powrotem do insygniów królewskich. Jedyną bronią o znaczeniu insygnialnym pozostaje miecz, ale i on schodzi na dalszy plan wobec korony, jabłka i berła. Dobrą ilustracją znaczenia miecza na tle innych insygniów królewskich w późnym średniowieczu jest opis hołdu ziemi chełmińskiej, złożony Kazimierzowi Jagiellończykowi w 1454 r. w Toruniu, w czasie którego król siedział na tronie „w płaszczu, strojny w diadem królewski, ze wszystkimi insygniami królewskimi: jabłkiem, berłem i mieczem”<sup>101</sup>.

Polityczny nurt treści ideowych broni rycerskiej silnie nawiązuje do nurtu religijnego i jest bardzo charakterystyczny dla kultury średniowiecznej, w której związek państwa i Kościoła był bardzo trwały. W wyniku przedstawionych powyżej rozważań pojęcie „treści polityczne broni rycerskiej” jawi się nie jako zwarta część symboliki uzbrojenia, lecz raczej jako jeden z kierunków badań nad treściami ideowymi broni rycerskiej.

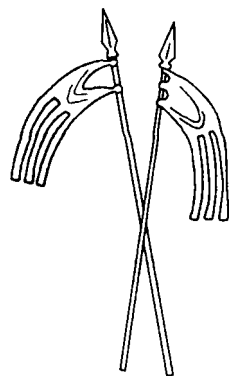
<sup>97</sup> W. M a i s e l, *Drzwi gnieźnieńskie z perspektywy archeologii prawniczej*, SŻ, t. XXI, s. 99.

<sup>98</sup> Zob. rozdział V.1.A.

<sup>99</sup> Zob. rozdział III.2.B.

<sup>100</sup> Por. Z. P i e c h, *op. cit.*, s. 55, 57.

<sup>101</sup> *Jana Długosza Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. XI-XII ..., s. 228.



## VI. Treści prawne

Ideowe treści prawne broni rycerskiej to te elementy symboliki uzbrojenia, które są przejawem funkcjonowania oraz egzekucji norm prawnych w średniowieczu. Należy tu zaznaczyć, że normy prawne stanowiły w wiekach średnich przede wszystkim przejaw tradycji prawa zwyczajowego. W wielu przypadkach granica między normą prawną a obyczajem ulegała zamazaniu.

Celem niniejszego rozdziału jest próba odpowiedzi na pytanie, czy pewne religijne, społeczne i polityczne treści ideowe broni rycerskiej mogły funkcjonować w sposób podobny do funkcjonowania norm prawnych. W zakresie tak postawionego pytania nie mogą się mieścić oczywiście te normy prawne, w ramach których broń nie posiadała swej autonomii symbolicznej, a więc kiedy była bezpośrednim przedmiotem stanowienia prawa cywilnego i karnego, np. poprzez zakazy noszenia broni lub kary za zabicie lub okaleczenie kogoś przy jej użyciu. Także broń służąca do wymierzania kary stanowi tu odrębne zagadnienie<sup>1</sup>.

### 1. Motywy prawno-polityczne

Działania polityczne przeważnie wynikały z norm prawnych, niekiedy zaś te normy tworzyły. Bez jakiejś formy prawa nie byłoby możliwe ogólnie akceptowane powoływanie do władzy oraz jej pełnienia. Potwierdzeniem tego są kościelne *ordines*, będące, wypływającymi z prawa kanonicznego, wzorcami inauguracji władców średniowiecznych. To one regulowały, jakie elementy uzbrojenia pełnić miały funkcje insygniów władzy. Widać więc wyraźnie, że treści ideowe broni rycerskiej odnoszące się do motywu władzy, powstałe na bazie symboliki chrześcijańskiej oraz wczesnośredniowiecznej myśli politycznej, pośrednio przeistoczone zostały w bardzo konkretne normy prawne.

<sup>1</sup> Por. np. M. T r z c i ń s k i, *Miecz katowski, przegierz, szubienica: zabytki jurysdykcji karnej na Dolnym Śląsku (XIII-XVIII w.)*, Wrocław 2001.

Cel wspomnianych norm prawnych, nie ograniczał się po prostu do określenia insygniów, bez których władca nie mógł być prawomocnie powołany do władzy oraz jej sprawować. Religijny charakter rubryk poszczególnych *ordines*, w których wyróżnione były rodzaje broni wchodzące w skład insygniów władzy, niósł w sobie nakaz prawidłowej, etycznej interpretacji ich obecności w ideologicznym podłożu władzy świeckiej. Dzięki temu etyka treści ideowych broni, w szczególności miecza, stawała się zobowiązaniem m.in. do ochrony Kościoła. Jej naruszenie uprawniało biskupów, a przede wszystkim papieża do wyklęcia, a więc ekskomunikowania władcy. Kara ta w realiach średniowiecznych, nie ograniczała się jedynie do wykluczenia władcy ze społeczności chrześcijańskiej, zakazu uczestniczenia w nabożeństwach, przyjmowania sakramentów czy odebrania prawa do pogrzebu katolickiego, ale również posiadała szeroki wymiar prawno-polityczny, unieważniała bowiem niekiedy wszystkie przysięgi i zobowiązania prawne na terytorium podległym wyklętemu władcy oraz zwalniała poddanych od posłuszeństwa wobec niego. Tak więc, jak pisał Mistrz Wincenty, za prześladowania ludności jakich dopuszczać się miał król Bolesław Śmiały, biskup Stanisław, chcąc zagrozić ekskomuniką, „wyciąga miecz kławy” (*anathamatis gladium intentat*)<sup>2</sup>. Oczywiście określenie Wincentego z braku innych źródeł odnosić możemy jedynie do tej konkretnej sytuacji.

Obok uwarunkowań prawnych o charakterze religijnym, polityczne treści ideowe broni rycerskiej wpiły się także w zespół świeckiego prawa zwyczajowego. Widoczne jest to wyraźnie we wczesnośredniowiecznych aktach przekazywania broni młodym następcom tronu. Stanowiły one publiczne uznanie zdolności przyszłego władcy, wiedzy i sprawności, wyniesionej z kilkuletniej edukacji, niekiedy odbytej na obcym dworze. Na tej zasadzie cesarz Ludwik Pobożny wręczył swemu 15-letniemu synowi Karolowi, zwanemu później Łysym, miecz oraz zbroję

<sup>2</sup> Mistrz Wincenty (tzw. *Kadłubek*), *Kronika polska*, przeł., oprac. B. Kürbis, Wrocław 2003, II, 20, s. 75, przypis 126.

przynależne dorosłemu mężczyźnie w 838 r. Potwierdzeniem kompetencji młodego Karola było ustanowienie przezeń pierwszego aktu prawnego<sup>3</sup>.

Można zatem powiedzieć, że treści ideowe broni przekazywanej młodemu pretendentowi do władzy wpisywały się w pewną normę obyczajowo-prawną, która legitymizowała jego dążenia polityczne. Potwierdzeniem tego jest fakt, że we wczesnym średniowieczu ceremonie inauguracji wojskowych wyprzedzały, nawet o kilka lat, właściwą koronację<sup>4</sup>. Jeżeli jednak sytuacja polityczna tego wymagała, dokonywano także koronacji kilkuletnich dzieci, którym przekazywano wśród wielu insygniów również miecz, bez czekania na jakiegokolwiek dowody ich kompetencji. W takich szczególnych przypadkach społeczno-polityczny nakaz pełnienia władzy w zgodzie ze wspomnianą normą prawa zwyczajowego, powodował, że inaugurację rycerską odkładano do czasu osiągnięcia przez młodego władcę wieku sprawności wojskowej. Wówczas inauguracja taka stawała się ostatecznym dowodem jego gotowości do sprawowania władzy<sup>5</sup>.

Według powyższej normy prawa zwyczajowego funkcjonowały również inauguracje wojskowe w XI, a zwłaszcza w XII w., kiedy związane bywały często z pierwszymi wystąpieniami na arenie publicznej, takimi jak objęcie lenna, pierwsza wyprawa wojenna, inauguracja władcy, czy nawet ceremonia ślubna<sup>6</sup>. Gdy w 1197 r. Filip książę Szwabii został pasowany na rycerza, od razu przystąpił do ślubu. Czasem od dopełnienia rytu pasowania, świadczącego o osiągnięciu wieku sprawnego, uzależniano konsumpcję małżeństwa<sup>7</sup>.

Normą prawa zwyczajowego, która wraz z treściami ideowymi broni, przeszła z inauguracji wojskowych w świat polityki, były relacje ojcowsko-synowskie między inaugurującym i inaugurowanym. Relacja taka mogła być szczególnie istotna, gdy młody następca tronu pasowany był na rycerza przez obdarzonego autorytetem władzy innego panującego. Promocja rycerska stawała się wówczas ceremonią mówiącą o zawarciu specyficznego związku dwóch władców<sup>8</sup>. Taką wymowę miała inauguracja Harolda przez Wilhelma Zdobywcę, przedstawiona na tkaninie z Bayeux, która pouczać

miała o słuszności późniejszych pretensji Wilhelma do angielskiej korony<sup>9</sup>.

Bardzo ciekawie rysuje się kwestia symbolizowania umowy prawno-politycznej, jaką był hołd lenny. Wiadomo na przykład, że po przegranej wojnie z w roku 1157 książę Bolesław Kędzierzawy składał przysięgę wierności Fryderykowi Barbarossie w Krzyszkowie pod trzymanym przez siebie nad głową zawieszonym mieczem<sup>10</sup>. Z kolei samo nadanie lenna osobie świeckiej symbolizowane było przekazaniem jej chorągwi<sup>11</sup>. Z symboliką tą łączy się ikonograficzny motyw podtrzymywania strzemienia przez wasala swemu seniorowi wsiadającemu na konia<sup>12</sup>.

Bardzo dobrym przykładem dążenia do unormowania prawnego treści ideowych broni był spór między zwolennikami wyższości władzy świeckiej i duchowej papieża nad władzą cesarską i ich przeciwnikami, popierającymi silną nadrzędną władzę cesarza w świecie chrześcijańskim. W sporze tym alegorią władzy świeckiej i duchowej stały się dwa miecze, świecki i duchowy, o których mowa jest w Ewangelii wg św. Łukasza<sup>13</sup>. Jedną z wielu prób unormowania relacji władzy papieża i cesarza, a więc w konsekwencji charakteru wspomnianych mieczy, podjął Paweł Włodkowic, według którego oba miecze miały być w dyspozycji papieża, zastępcy Chrystusa<sup>14</sup>.

Powyższy spór był niemal stałym elementem politycznego krajobrazu Europy średniowiecznej. I tak na przykład za czasów króla Kazimierza Wielkiego bardzo silna była dążność do podważania uniwersalistycznych koncepcji władzy cesarskiej. Jej przykładem są słowa Spytka z Melsztyna, posła Kazimierza Wielkiego, wygłoszone w 1357 r. na dworze Karola IV, podkreślające wyższość papieża wobec cesarza, oraz równorzędność tego ostatniego i króla polskiego. Spytko miał też powiedzieć, że polski król posiada koronę i miecz od Boga, a co za tym idzie, jego prawa i tradycje są ważniejsze od praw cesarskich. Innym współpracownikiem Kazimierza, a jednocześnie rzecznikiem niezawisłości państwa polskiego w stosunkach

<sup>3</sup> D. P i w o w a r c z y k, *Obyczaj rycerski w Polsce późnośredniowiecznej (XIV-XV wiek)*, Warszawa 1998, s. 57.

<sup>4</sup> Zob. rozdział V.1.A.

<sup>5</sup> Z. D a l e w s k i, *Pasowanie na rycerza książąt polskich we wcześniejszym średniowieczu: znaczenie ideowe i polityczne*, KH, nr LXV, 1997, z. 4, s. 16.

<sup>6</sup> Tamże, s. 17.

<sup>7</sup> Por. D. P i w o w a r c z y k, *op. cit.*, s. 57-58.

<sup>8</sup> Z. D a l e w s k i, *op. cit.*, s. 26.

<sup>9</sup> Tamże, s. 26; być może jednak był to akt nadania ziemi w lenno; por. W. G r a p e, *La Tapisserie de Bayeux*, Monachium 1994, s. 115.

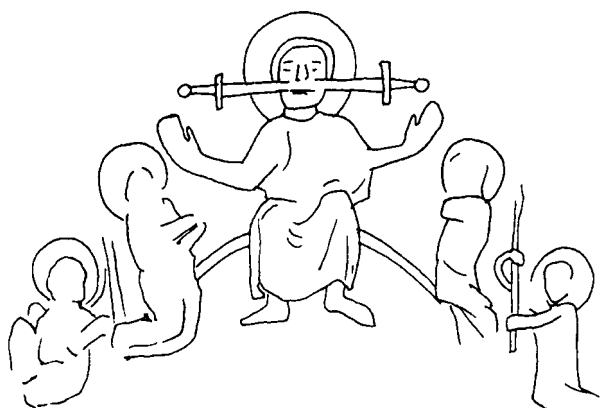
<sup>10</sup> W. M a i s e l, *Archeologia prawna Polski*, Warszawa-Poznań 1982, s. 311.

<sup>11</sup> Tamże, s. 315; szerzej na ten temat zob. J. P t a k, *Chorągiew w komunikacji społecznej w Polsce piastowskiej i jagiellońskiej*, Lublin 2002, s. 242-250.

<sup>12</sup> W. Ś w i e t o s ł a w s k i, *Strzemiona średniowieczne z ziem Polskich*, Łódź 1990, s. 83.

<sup>13</sup> Łk. 22, 38; por. rozdział III.3.B.

<sup>14</sup> Szerzej na ten temat w: A. P a n k i e w i c z, *Chrystus-sędzia z dwoma mieczami na tympanonie południowym katedry gnieźnieńskiej*, RHS, t. 21, 1995, s. 97-98.



Ryc. 36. Fragment tympanonu w krużnicy południowo-zachodniej w katedrze gnieźnieńskiej, ok. poł. XIV w.

zarówno z cesarstwem jak i papieżem był arcybiskup gnieźnieński Jarosław Bogoria ze Skotnik. To on miał stać się inicjatorem dekoracji na płaskorzeźbie tympanonu południowego, najważniejszej świątyni w kraju, a więc katedry gnieźnieńskiej, ukazująca ideę pochodzenia władzy królewskiej bezpośrednio od Chrystusa<sup>15</sup> (ryc.36).

## 2. Motywy prawno-społeczne

Także treści społeczne broni rycerskiej przybrały charakter norm prawnych. Był to wielowiekowy proces, który w odniesieniu do samego rycerstwa był fragmentem rozbudowy podstaw prawnych etosu rycerskiego, co przejawiało się najsilniej w potrzebie identyfikacji rycerstwa jako grupy społecznej. W tym celu sięgnięto po zastrzeżony dotychczas dla arystokracji obyczaj inauguracji wojskowej, co spowodowało, że w ciągu XII i XIII w. inauguracje te przenikały w dół drabiny feudalnej<sup>16</sup>.

Od tego momentu przekazanie broni w ramach ceremonii inauguracji wojskowej przestało być tylko aktem uznania dojrzałości i zdolności bojowych inaugurowanego, ale z wolna zaczęło stwarzać strukturę hierarchiczną wewnątrz stanu rycerskiego. Upowszechnienie się zwyczaju pasowania rycerskiego szło w parze z rozwojem struktur feudalnych i związanych z nim przesunięciem na szersze grupy społeczne kompetencji prawnych i gospodarczych, zastrzeżonych dotychczas do warstwy książęcej<sup>17</sup>.

Proces ten dobrze uchwytny jest we Francji: o ile do początków XII w. ceremonia przekazania broni

dotyczyła tam prawie wyłącznie królów i przedstawicieli wyższych warstw społeczeństwa i symbolizowała przejęcie władzy, to już w połowie tego wieku przybrała powszechny charakter<sup>18</sup>, i funkcjonując jako akt nadania godności rycerskiej, przysługiwała już wszystkim seniorom w stosunku do wasali<sup>19</sup>. Nowe, rycerskie znaczenie inauguracji wojskowych, przenikało stąd m.in. na obszary Cesarstwa, co ukazują zmiany w terminologii używanej do opisów inauguracji wojskowych młodych feudałów<sup>20</sup>. Ta nowa terminologia, złożona z wyrażen typu *miles fieri*, *miles factus*, *miles effectus*, pojawiła się we Francji w X w., na terenach anglo-normańskich w wieku XI, we Flandrii i Cesarstwie Niemieckim zaś w wieku XII. Łaciński termin *miles* zaczyna oznaczać konkretną kategorię społeczną, posiadającą swój wyjątkowy prestiż, w której chcieli znaleźć się nawet synowie władców<sup>21</sup>.

W XII w. rycerstwo w krajach niemieckich czy we Francji nie stanowiło jeszcze struktury zamkniętej, stąd zaczęto wydawać zakazy pasowania synów chłopskich. Od połowy XIII w. władcy niemieccy wydawać zaczęli specjalne zezwolenia na pasowanie osób spoza stanu rycerskiego, z kolei król Francji Filip IV Piękny, upowszechnił praktykę handlowania takimi zezwoleniami<sup>22</sup>. W literaturze przedmiotu przyjmuje się, że jednym z głównych czynników, który przyczynił się do, zauważalnego od XIII w., ograniczenia ceremonii pasowania do zamożnej części rycerstwa były jednak wzrastające koszty coraz bardziej wyszukanego uzbrojenia, odpowiadającego randze takiej uroczystości<sup>23</sup>.

Na ziemiach polskich sytuacja przedstawiała się trochę inaczej. Mimo, że w połowie XIII w. ceremonii tej dostępowali już przedstawiciele szerokich rzesz rycerstwa polskiego, związana była ona nadal przeważnie z dworem, choć przybrała już ściśle rycerski charakter, tak jak na przykład podczas pasowania przez Przemysła I księcia wielkopolskiego swojego brata, księcia Bolesława Pobożnego w katedrze gnieźnieńskiej w 1245 r. i szwagra, księcia Konrada I w katedrze poznańskiej w 1252 r.<sup>24</sup> Stałe upowszechnienie tego zwyczaju nie musiało wynikać z braku

<sup>18</sup> C. B. Bouchard, „*Strong of Body, Brave and Noble*”. *Chivalry and Society in Medieval France*, London 1998, s. 120.

<sup>19</sup> W. Iwańczak, *Tropem rycerskiej przygody. Wzorce rycerski w piśmiennictwie czeskim XIV wieku*, Warszawa 1985, s. 64.

<sup>20</sup> W. H. Jackson, *op. cit.*, s. 69

<sup>21</sup> Tamże, s. 71.

<sup>22</sup> W. Iwańczak, *op. cit.*, s. 264, 272.

<sup>23</sup> Por. A. Bogucki, *Termin „miles” w źródłach śląskich XIII i XIV w.* [w:] S. K. Kuczyński, SPŚ, t. I, Warszawa 1981, s. 224.

<sup>24</sup> *Kronika wielkopolska*, K. Abgarowicz (tłum.), Warszawa 1961, s. 226, 238.

<sup>15</sup> Tamże, s. 98.

<sup>16</sup> W. H. Jackson, *Chivalry in Twelfth-century Germany: Works of Hartman von Aue*, Cambridge 1994, s. 69

<sup>17</sup> Zob. rozdział IV.2. A.



norm prawnych, w których inauguracje rycerskie mogły by funkcjonować, ale z faktu, że w Polsce drabina feudalna była zdecydowanie krótsza niż na Zachodzie. Pasowania mógł dokonywać bowiem jedynie już pasowany rycerz, a na ziemiach polskich powinien być nim dodatkowo ktoś, kto reprezentował przynajmniej warstwę książęcą<sup>25</sup>. Rekompensowane było to częściowo tym, że XIII-wieczna Polska posiadała wiele dworów książęcych.

W przypadku ziem polskich, akty przekazywania broni w ceremoniach pasowania rycerskiego posiadały najsilniejsze odniesienia prawne w księstwach śląskich, gdzie kreowały one podstawową formę gradacji rycerstwa. Na innych ziemiach polskich struktura ta zaczęła współistnieć z gradacją opartą na piastowaniu określonych hierarchicznych urzędów w ramach poszczególnych wspólnot ziemskich. Znajdywało to szczególne odbicie podczas procesów sądowych, w których świadectwo pasowanego rycerza liczyło się podwójnie<sup>26</sup>. Na XIV-wiecznych śląskich listach świadków procesowych wśród przedstawicieli stanu rycerskiego wymienia się w pierwszej kolejności osoby nazywane *miles* lub *ritter*, zaś w dalszej przedstawiani są *clientes*, *famuli*, *armigeri* i *domicelli*. Na podstawie analogii z krajów niemieckich stwierdzono, że określenia wymienione w pierwszej kolejności odnoszą się do rycerzy pasowanych, pozostałe zaś do giermków<sup>27</sup>. W źródłach polskich spoza Śląska z wieków XIII-XIV brak jest już tak jednoznacznej tytulatury rycerzy pasowanych. Określenia *miles* i *milites* były tu wieloznaczne, bowiem w ścisłym znaczeniu odnosiły się do rycerzy pasowanych, jednak używane było również do określenia przynależności do grupy wszystkich posiadaczy ziemskich, zobowiązanych do służby wojskowej, zwanych po staropolsku *włodykami*. Wyrazem, który w dużym stopniu zyskał funkcję predykatu świadczącego o pasowaniu na terenach Królestwa Polskiego i Mazowsza był *strenuus*. Z kolei na Śląsku słowo *strenuus* nie było już tak ściśle związane z rycerzami pasowanymi<sup>28</sup>. Od końca wieku XIV polskim synonimem osoby pasowanej stawać się będzie słowo *rycerz*, chociaż i ono posiadało szersze znaczenie, określające wszystkich przedstawicieli szlachty. Zarówno nie pasowanych członków szlachty jak i zwykłych giermków czy też sług nazywano *panoszami*<sup>29</sup>.

W źródłach polskich występują też określenia rycerzy ściślej nawiązujące do aktu pasowania – *miles cinctus* i najprawdopodobniej *strenuus miles*<sup>30</sup>. Pasowanie nie doprowadziło jednak do trwałego zróżnicowania prawnego rycerstwa w Polsce, a jego wysoka ranga miała bardziej obyczajowy charakter.

### 3. Motywy egzekucji prawa

Władza sądownicza była jedną z prerogatyw władzy monarszej i podobnie jako ta ostania, symbolizowana była przy pomocy miecza. Obok ideowych odniesień biblijnych, symbolika ta wpisana była bardzo silnie w akty inauguracyjne władców. Widzimy ją już w *ordo* ze Stavelot z około 936 r, gdzie pojawia się po raz pierwszy formuła, która w ciągu X w. stanie się charakterystyczna dla liturgii zachodniej<sup>31</sup>, w tym najprawdopodobniej i polskiej, za sprawą *Pontyfikatu romańsko-germańskiego*, w którym została powtórzona. Biskup po przekazaniu korony, berła i innych symboli królewskich, wręcza królowi miecz przypominając mu, że służyć ma on mu do ukazywania potęgi sprawiedliwości, niszczenia niesprawiedliwości, walki w obronie Kościoła i jego wiernych, zwalczania pogan i heretyków, obrony biednych oraz pomocy wdowom i sierotom<sup>32</sup>.

Podobne ideowe treści miecza widoczne są w rytuale koronacyjnym z końca IX w., tzw. *ordo C* zawartym we wspomnianym w *Pontyfikale romańsko-germańskim*, według którego biskup wręczający miecz inaugurowanemu królowi, poucza go, że miecz ten błogosławiony jest przez Boga dla kary złoczyńców i chwały ludzi dobrych. Dalej wzywa go, by przez miecz ten był zdolny, dzięki potędze Ducha Świętego, do stawienia oporu wszystkim swoim wrogom i przeciwnikom Kościoła. By chronił królestwo, które jest mu powierzone oraz by opiekował się ludem Bożym<sup>33</sup>.

Władca jako najwyższy sędzia w państwie wydawał wyroki, które równać się miały z wolą boską. Dlatego właśnie rządząc krajem i sądząc poddanych siedział na tronie z ułożonym na kolanach mieczem. W Polsce zwyczaj ten czytelny jest już na denarze Bolesława Śmiałego i wzorowanej na nim pieczęci majestatycznej jego brata Władysława Hermana, a także

<sup>25</sup> D. Piwoarczyk, *op. cit.*, s. 9.

<sup>26</sup> Zob. J. Bieniak, „*Milites*” w procesie polsko-krzyżackim z 1339 roku, PH, t. 75, 1984, z. 3, s. 503-505.

<sup>27</sup> A. Bogucki, „*Strenuus*” jako tytuł polskich rycerzy pasowanych (XIII-XV w.), PH, t. 77, 1986, z. 4, s. 625, 640.

<sup>28</sup> Tamże, s. 639.; J. Bieniak, *op. cit.*, s. 503.

<sup>29</sup> A. Bogucki, *Tytuł rycerski jako kryterium identyfikacji osób w średniowieczu* [w:] *Personae – colligationes – facta*, Toruń 1991, s. 67.

<sup>30</sup> J. Bieniak proponuje sprawdzić związek określenia *strenuus miles* z pasem rycerskim na wszystkich dostępnych przykładach; por. J. Bieniak, *op. cit.*, s. 503.

<sup>31</sup> J. Flori, *Rycerze i rycerstwo w średniowieczu*, Warszawa 2003., s. 199.

<sup>32</sup> Tamże, s. 199.

<sup>33</sup> Tamże, s. 199.



Ryc. 37. Król Herod na tronie. *Ewangeliarz Płocki*, 2 poł. XI w.

w przedstawieniu króla Heroda z Ewangeliarza Płockiego (ryc. 37). W późniejszych czasach tradycja ta ujawni się jeszcze na denarach Bolesława Kędzierzawego i Mieszka Starego<sup>34</sup>. Na marginesie zaznaczyć można, że sprawowanie sądów odbywanych na statku, według prawa miasta Bergen w Norwegii z XIII w., symbolizowane było wciągnięciem na maszt czerwonej tarczy<sup>35</sup>.

Ideą „sprawowania sądów mieczem” był ich sprawiedliwy charakter, co oznaczał, że egzekucja prawa była niejako wyznacznikiem kompetencji i cnót moralnych władcy. O tym, że musi być on mądry i sprawiedliwy przekonywał m.in. uczony krakowski, Stanisław ze Skarbimierza na początku XV w.. W swym kazaniu *De amore sapientiae* pisał, że powierzenie władzy osobie pozbawionej tych cech jest jak przekazanie miecza głupcowi, który szybko wytraca nim zarówno sprawiedliwych, jak i nie sprawiedliwych<sup>36</sup>.

Jak widać, sprawowanie władzy sądowniczej przez władców było silnym symptomem łączenia w ich rękach władzy duchowej i świeckiej. Ta podwójna, cywilna i moralna, strona władzy monarszej symbolizowana była nie tylko poprzez miecz, ale również pas rycerski, który pojawia się już w najstarszych rytach koronacyjnych. Jak zauważył Jean Flori, przywołując przykład z *Żywotu cesarza Ludwika*, o przekazaniu broni przez Karola Wielkiego 3-letniemu synowi Ludwikowi w trakcie koronacji tego ostatniego na króla Akwitanii w 781 r., przypięcie pasa, ze względu na wiek następcy tronu, nie mogło się tu wiązać się z inauguracją rycerską. Autor ten uważa, że wzmianki o przekazywaniu pasa rycerskiego sprzed XI w.,

w szczególności liczne w epoce karolińskiej, nie posiadały jeszcze swego późniejszego znaczenia inicjacji rycerskiej (względnie rezygnacji z funkcji wojskowych). Widać tu analogię ze święceniami zakonnymi, w których osoby duchowne przewiązywane były sznurem lub pasem (pasem czystości oznaczającym dziewiczość lędźwi) na znak podjęcia brzemienia wiary<sup>37</sup>. Symbolika ta wywodzi się z początków chrześcijańskiego ruchu monastycznego. Przewiązanie szat oznaczało zerwanie m.in. ze zniewieściałością i skrępowaniem ziemskimi sprawami oraz pozwalało bez przeszkód i ze zwiększonym zaangażowaniem służyć Bogu. Przewiązanie szaty duchownego znamionowało fakt posiadania przez niego usposobienia pełnienia cnoty umartwienia. Właśnie taką symbolikę miały pasy skórzane Eliasza i Jana Chrzciciela<sup>38</sup>. Na podstawie Ewangelii św. Jana<sup>39</sup> wnosić można, że pas symbolizował powołanie, tego kto go nosił, do pokory lub władzy<sup>40</sup>. Znaczenia te nadawały inauguracjom wojskowym charakter powołania do służby publicznej, co świetnie wpisywało się w aspiracje polityczne młodych władców.

Przekazanie pasa oznaczało akceptację lub rezygnację ze sprawowania funkcji publicznej i świeckiej, czyli państwowej. Jeżeli można tu mówić o funkcji wojskowej to raczej właśnie w sensie egzekucji prawa. Ryt przekazywania broni służył w tym wypadku działaniom sądowo-policyjnym, na przykład karaniu złoczyńców<sup>41</sup>. W funkcji tej doszukać się można jednak elementów późniejszej etyki rycerskiej, bowiem jej motywacją była misja ochrony Kościoła i biednych. Atrybutami tej misji stały się, wręczane królowi, berło i ręka sprawiedliwości<sup>42</sup>.

Treści ideowe miecza jako przedmiotu obdarzonego mocą czynienia sprawiedliwości Bożej nie ograniczały się do władzy sądowniczej monarchy. Według *Księgi elbląskiej*, najstarszego zachowanego zwodu prawa polskiego, miecz przysługiwał bowiem również rycerstwu do rozstrzygania sporów prawnych na drodze pojedynku sądowego. Na uwagę zasługuje

<sup>37</sup> Por. J. S z y m c z a k, *Wpływ Kościoła na kształtowanie się ceremoniału i obyczajów rycerskich w średniowiecznej Polsce* [w:] *Idee chrześcijańskie w życiu Europejczyka. Język. Piśmiennictwo. Sztuki plastyczne. Obyczaje*, Łódź 2001, cz. II, s. 455.

<sup>38</sup> Por. D. F o r s t n e r, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990, s. 451.

<sup>39</sup> Jan, 21, 18: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam tobie, gdy byłeś młodszy, opasywałeś się i chodziłeś, gdzie chciałeś; lecz gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze, i poprowadzi gdzie ty nie chcesz”.

<sup>40</sup> J. C h e v a l i e r, A. G h e e r b r a n t, *Dictionnaire des symboles*, Paryż 1973, s. 295.

<sup>41</sup> J. F l o r i, *op. cit.*, s. 221-222.

<sup>42</sup> Tamże, s. 221.

<sup>34</sup> Z. P i e c h, *Ikonaografia pieczęci Piastów*, Kraków 1993, 50.

<sup>35</sup> W. M a i s e l, *Archeologia prawna Europy*, Warszawa-Poznań 1989, s. 32.

<sup>36</sup> K. O ż ó g, *Ideal władcy w krakowskim środowisku intelektualnym na początku XV wieku* [w:] *Nihil superfluum esse. Prace z dziejów średniowiecza ofiarowane Profesor Jadwidze Krzyżaniakowej*, Poznań 2002, s. 418-419.

fakt, że prawo to nie przysługiwało chłopom, którzy pojedynkować mogli się jedynie za pomocą kijów. Jeżeli jedną ze stron był rycerz, a drugą chłop, to pojedynek toczył się przy pomocy broni właściwej stanowi pozwanego<sup>43</sup>.

Niezależnie od norm prawnych, pojedynek (*certamen singulare*) był jednym z tych przejawów kultury rycerskiej, które bardzo silnie zakorzenione były w ludyczności średniowiecznej. Posiadał sakralny charakter, bowiem jego wynik oznaczać miał wolę i wyrok bogów (Boga). Generalnie jednak instytucja ta nie była przychylnie widziana przez przedstawicieli Kościoła. Wedle reguł ustalonych w Europie Zachodniej w XIII w. na pojedynek taki rycerze winni stawać się konno, w hełmie, pancerzu kolczym z dodatkową osłoną w rodzaju brygantyny, w żelaznych trzewikach oraz z tarczą, nabijana żelaznymi guzami. Wierzchowiec winien być okryty osłonami, zapewniającymi mu ochronę. W walce rycerz używać mógł kopii oraz dwóch meczów: jeden przypięty miał do pasa, drugi do łęku siodła. Grot kopii oraz ostrza meczów nie mogły być zbyt ostre, by nie rozerwać kolczugi<sup>44</sup>.

<sup>43</sup> J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1993, s. 172.

<sup>44</sup> J. Szymczak, *Cedula na sąd Boży z 1511 roku*, AUL FH 44, 1992, s. 111-113.

W niektórych przypadkach pojedynek boży (*duellum*) mógł mieć postać zbiorowej walki, przy użyciu różnego rodzaju broni: mieczy, kopii, toporów czy sztyletów<sup>45</sup>.

Wydaje się, że autonomia symboliczna miecza w przypadku pojedyneków rycerskich nie wynikała z nawiązania do treści ideowych miecza królewskiego, ale do funkcji atrybutowych miecza, jako broni rycerskiej. Znamienne jest zresztą, że do początku XIV w. kara przez ścięcie mieczem traktowana była jako najszlachetniejsza, stąd przysługiwała jedynie rycerstwu<sup>46</sup>.

Prawny nurt treści ideowych broni rycerskiej jest najmniej jednoznaczna częścią omawianego w pracy tematu. Jeszcze w większym stopniu, niż ma to miejsce w przypadku treści politycznych, można tu mówić zaledwie o kierunku badań nad treściami ideowymi broni rycerskiej. Problemem jest bardzo niska granica między warstwą obyczaju i prawa. Niewątpliwie jednak niektóre elementy symboliki broni rycerskiej stały się ważnym fragmentem norm prawnych czy ich potocznego rozumienia.

<sup>45</sup> Tenże, *Pojedynki rycerskie, czyli rzecz o sądzie bożym w Polsce Jagiellonów*; „Studia z dziejów państwa i prawa polskiego”, t. 4, 1999, s. 162; tam też szerzej o pojedynekach rycerskich.

<sup>46</sup> Por. H. Grajewski, *Kara śmierci w prawie polskim do połowy XIV w.*, Warszawa 1956, s. 193-197.

## VII. Broń rycerska – źródła ikonograficzne i archeologiczne

Symbolika stanowa broni rycerskiej pojawiła się w Polsce wraz z procesem adaptowania zachodnio-europejskiego etosu rycerskiego, w tym nade wszystko rycersko-dworskiej obyczajowości, do miejscowych tradycji widocznych choćby w anonimowych reliktach broni paradnej datowanej na X i XI w.<sup>1</sup> Najstarszym jej śladem jest przekaz Galla Anonima o pasowaniu rycerskim Zbigniewa Hermanowica i Bolesława Krzywoustego na przełomie XI i XII w.<sup>2</sup> W kolejnych generacjach polscy książęta wprzęgli zachodnią kulturę rycerską w szerokie działania, których celem było nadanie swemu panowaniu nimbu dostojności i autorytetu. Na ich dworach ostentacja władzy szła w parze z propagandą predyspozycji do panowania, cnót moralnych i zalet bojowych. Elementy te zaczęła, z czasem, wykorzystywać powstająca w kraju warstwa rycerstwa, na początku na Śląsku, w Małopolsce i Wielkopolsce, która pokonywała dystans, jaki dzielił ją od rycerstwa krajów położonych na zachód i południe od Polski. Symbolika ta świetnie widoczna jest poprzez źródła ikonograficzne (pieczęcie i nagrobki) przedstawiające władców i rycerzy polskich oraz zachowane zabytki broni rycerskiej z ziem polskich. Niniejszy rozdział przybliży te właśnie źródła, stanowiąc jednocześnie rozwinięcie niektórych wątków poruszonych we wcześniejszych rozdziałach.

### 1. Symbolika stanowa

Władza królewska i książęca oraz etos rycerski eksponowane były poprzez symbolikę stanową, która nadawała uzbrojeniu charakter broni paradnej, grobowej czy homagialnej. Także broń używana w życiu codziennym pełniła funkcje atrybutowe, wynikające z szeroko rozumianej mody, kształtowanej przez ustrój polityczny, podziały i schematy społeczne, funkcje gospodarcze, prawne i polityczne grup społecznych. Podobnie jak w przypadku ubioru również uzbrojenie

odkrywa swe podwójne, praktyczne (bojowe) i symboliczne oblicze poprzez postawę i gest osoby z nim przedstawionej<sup>3</sup>. Elementy te stają się informacją, jaki rodzaj broni symbolizował takie pojęcia jak pobożność, pokora, siła, odwaga, umiejętności bojowe, wreszcie władza.

#### A. Broń władców

Sposób prezentacji symboliki stanowej broni rycerskiej wyrażanej w źródłach sfragistycznych zależny był głównie od typu przedstawienia. Najliczniejsze są tu przedstawienia piesze, na których władca ukazany jest frontalnie lub w kontrapoście. W przypadku przedstawienia frontального sposób ukazania postaci na pieczęciach jest bliski wizerunkom władców na płytach nagrobnych, z tą jednak różnicą, że w pierwszym wypadku prezentowana postać przedstawiona jest w pozycji stojącej, w drugiej zaś leżącej<sup>4</sup>.

Drugim, co do liczebności, sposobem ukazania władcy w źródłach sfragistycznych, są przedstawienia konne. Zarówno pieczęcie piesze jak i konne wyrażały najbardziej rozbudowany i zróżnicowany program symboliki stanowej. Najmniej liczne były pieczęcie ze scenami walki i scenami kultowymi, w których symbolika nawiązywała bezpośrednio do przedstawianej akcji. Wyjątkowy charakter posiadały pieczęcie majestatyczne, mające charakter bardziej dworski niż rycerski, stąd broń ukazywana była na nich niezwykle rzadko. Od czasów króla Kazimierza Wielkiego typ ten stał się jedynym rodzajem pieczęci, z przedstawieniem władców polskich, w ramach którego broń w ogóle nie była ukazywana.

<sup>3</sup> Por. Z. Ż y g u l s k i jun., *Kostiumologia*, Kraków 1972, s. 7-8. Autor wymienia tu także: względy użyteczności (wynikające z potrzeby i praktyki życiowej w określonych sytuacjach geograficznych i klimatycznych), woli stylu epoki (widocznego w innych gałęziach wytwórczości), praw naśladownictwa, proces zmienności form na sposób biologiczny (dający ująć się metodą typologiczną) oraz dwukierunkowości rozwoju typów ubioru (od form użytkowych do reprezentacyjnych oraz od społecznych klas wyższych do niższych).

<sup>4</sup> W przypadku nagrobków rycerskich (zob. niżej) osoby przedstawiane były również w pozycji stojącej.

<sup>1</sup> Zob. rozdział VII.2.

<sup>2</sup> Zob. rozdział IV.2.A, V.1.B.

Niektóre gesty czynione bronią, ukazane na pieczęciach, szczególnie pieszych, przedstawiających władcę frontalnie, posiadały ściśle analogie na nagrobkach książęcych. I odwrotnie, poza nielicznymi wyjątkami wszystkie gesty związane z bronią znane z nagrobków posiadają odniesienia w źródłach sfragistycznych.

W świetle interpretacji dokonanych przez Z. Piecha broń ukazywana na pieczęciach książąt piastowskich – co odnieść należy także do nagrobków piastowskich linii śląskich – w zależności od kontekstu, pełniła funkcje bojowe lub insygnialne. Autor ten zauważa, że rozróżnienie tych dwóch funkcji możliwe jest przez określenie sposobu trzymania lub noszenia broni<sup>5</sup>. Choć, jak zauważono istotny jest kontekst, w jakim dana broń występuje<sup>6</sup>, wydaje się, że już na poziomie identyfikacji pojedynczego gestu, odkryć można dość klarowny kod, jakim posługiwali się twórcy przedstawień napieczętych. W tej podstawowej warstwie wydzielić można dla każdego rodzaju broni i każdego gestu nią czynionego, określone podstawowe znaczenie. Dalszym etapem jest próba doprecyzowania tego znaczenia za pomocą szerszego kontekstu, a więc gestów czynionych inną, niejako dodatkową, bronią w ramach tego samego przedstawienia.

Na pieczęciach, których funkcją było ukazanie panującego władcy, gesty te były bardzo rozbudowane i różnorodne. Ukazywały one cały wachlarz prerogatyw, aspiracji i cnót, jakimi wyróżniać miał się władca. W przypadku nagrobków treści te nie są już tak bardzo dominujące, stają się fragmentem ogólnego wspomnienia o władcy, często bardzo realistycznego, niewyidealizowanego. W oddaniu tych realiów nierzadko zaznacza się indywidualny talent rzeźbiarza, którego celem było ukazanie pozytywnych aspektów drogi życia zmarłego władcy.

Na pieczęciach pieszych i konnych oraz na niektórych nagrobkach ukazanych jest bardzo wiele rodzajów broni oraz elementów rzędu końskiego: od mieczy, hełmów, tarcz i zbroi po siodła, strzemiona czy wędzidła. W wydzieleniu rodzaju broni o najsilniejszych treściach ideowych najwłaściwsze wydaje się przyjęcie, że broń o najsilniejszych treściach ideowych była w szczególności sposobem eksponowana, a zatem winna być dobrze widoczna, jednoznacznie

identyfikowalna i wielokrotnie powtarzana w źródłach sfragistycznych. To założenie spełniają włócznia (proporzec), miecz, tarcza oraz hełm. Niewątpliwie ważną przesłanką będzie również założenie, że symbolika stanowa broni rycerskiej przedstawianej w ikonografii będzie miała silne podstawy w źródłach pisanych. Jak wykazano w rozdziałach IV i V, warunek ten spełniają: włócznia (proporzec), miecz, tarcza, zbroja, hełm, pas rycerski i ostrogi.

Niewątpliwie bronią dobrze widoczną i posiadającą odniesienia w symbolice znanej ze źródeł pisanych, a także zajmującą pierwszoplanowe miejsce w źródłach sfragistycznych są miecz, włócznia/kopia, tarcza i hełm. Z drugiej jednak strony ta sama broń pełniła bardzo istotną funkcję bojową.

Mniej rzucającymi się w oczy elementami uzbrojenia, ze względu na małe rozmiary, są pas, ostrogi i puginał. Z kolei pancerz, zgodnie z trendami w modzie, często bywał przysłonięty szatą wierzchnią. Elementy te znajdowały odniesienia w symbolice znanej ze źródeł pisanych, tak więc ich ukazanie było konieczne do prawidłowego odczytania przekazu symbolicznego. Niemniej z racji ich małej wyrazistości należy je traktować jako swoiste dopełnienie symbolicznego wizerunku władcy i/lub rycerza na pieczęciach. Na omawianych przedstawieniach ikonograficznych obecne były także mało widoczne i nie posiadające szczególnych odniesień w symbolice znanej ze źródeł pisanych elementy uzbrojenia i wyposażenia jeździeckiego, których obecność na pieczęciach traktować należy jako próbę urealnienia całego przedstawienia.

W przypadku nagrobków książęcych bliskość chronologiczna i ikonograficzna z pieczęciami książęcymi uzasadnia przyjęcie podobnego podziału broni, przy czym ze względu na bogactwo detali i wyrazistość nagrobków trudno tu mówić o mało widocznych elementach uzbrojenia. Właśnie ze względu na swe rozmiary nagrobki stały się polem do precyzyjnego przedstawiania czy nawet eksponowania takich symboli rycerskich jak pas rycerski i ostrogi.

Próbując rozszyfrować podstawową siatkę gestów czynionych bronią wydaje się zasadne wyznaczenie wszystkich widocznych rodzajów prezentacji broni, także tych które być może nie posiadały symbolicznych znaczeń, miały wyłącznie charakter bojowy, były przejawem powtarzalnej manieri obecnej w środowisku i otoczeniu twórców przedstawień ikonograficznych lub po prostu miały charakter przypadkowy. Systematykę wszystkich tych możliwości przedstawia tabela III.<sup>7</sup> Zawarte tam oznaczenia literowe,

<sup>5</sup> Z. P i e c h, *Ikonografia pieczęci Piastów*, Kraków 1993, s. 49-50.

<sup>6</sup> W ramach kontekstu ikonograficznego, w którym występuje broń na omawianych przedstawieniach, znajdują się oczywiście elementy dodatkowe, np. motywy architektoniczne, które w niniejszej analizie zostały pominięte. Dla ewentualnych porównań wymienione są one w tabeli X, gdzie podane są dodatkowe informacje o treści poszczególnych przedstawień.

<sup>7</sup> Objasnienie poszczególnych gestów w dalszej części rozdziału.

np. Ma (miecz przy pasie) są pomocne przy przeglądaniu tabel IV-IX – pozwalają na szybką orientację, jakie gesty czynione bronią są obecne na omawianych tu zabytkach ikonograficznych.

Ponieważ rodzaje prezentacji miecza, włóczni lub kopii, tarczy i hełmu współtworzyły wspólny przekaz, należy dla prawidłowego jego odczytania, zastanowić się nad ewentualnym funkcjonowaniem gradacji ważności broni wewnątrz tego zespołu. Wydaje się, że kluczowe jest tu odwołanie się do przekazów pisanych.

Na podstawie przeglądu przekazów historycznych, dokonanych w rozdziałach III-VI, bez żadnej wątpliwości uznać należy dominację miecza jako atrybutu władzy oraz broni posiadającej najsilniejsze odniesienia religijne, społeczne i prawne. Podobnie jest w przypadku włóczni. Dominacja ta wynika oczywiście także ze znaczenia bojowego broni zaczepnej w ogóle. Z drugiej jednak strony właśnie to wysokie znaczenie bojowe wpływało na wysoki status miecza i włóczni w świecie wyobraźni średniowiecznej. Ponieważ włócznia tylko w kilku i w do końca nie jasnych wypadkach stanowiła insygnium władzy w Polsce, należy przyjąć jej drugoplanowe miejsce w przypadku przedstawień, na których ukazana jest razem z mieczem, użytym w geście ostentacji władzy lub zdolności bojowych. W przypadku przedstawień, na których to włócznia włączona jest w te gesty, to ona przejmuje rolę broni wiodącej (tab. 5).

Obecność hełmu i tarczy była raczej ukazaniem symboliki bojowej, rycerskiej i heraldycznej, stąd ich ważność z pewnością ma charakter drugo- i trzeciorzędny w stosunku do miecza i włóczni. Na potrzeby odbioru treści heraldycznych tarcza wydaje się znakiem bardziej ogólnym i ważnym w stosunku do hełmu, nawet jeżeli ten ostatni posiada klejnot. Z punktu widzenia zaś odbioru symboliki broni jako przejawu etosu rycerskiego, a więc i motywów wojskowo-turniejowych, hełm wydaje się być bronią istotniejszą. Trudniej bowiem wyobrazić sobie rycerza walczącego bez hełmu niż bez tarczy.

W myśl powyższych rozważań, poniżej omówione zostały rodzaje prezentacji miecza, włóczni, tarczy i hełmu oraz współzależności, jakie zachodzą między gestami czynionymi wspomnianymi rodzajami broni na pieczęciach i nagrobkach.

### Miecz

Miecz jest najbardziej czytelnym rodzajem broni przedstawianej na pieczęciach. Jedynym problemem związanym z jego identyfikacją może być ustalenie, czy jest on ukazany w pochwie (niekiedy owiniętej pasem). Na większości pieczęci miecz ukazywany jest wymiennie z włócznią. Wśród nagrobków książęcych

Tabela 5. Rodzaje prezentacji miecza i włóczni w których jedno z nich posiada dominujące znaczenie w ramach symboliki władzy oraz rycerskiej symboliki stanowej.

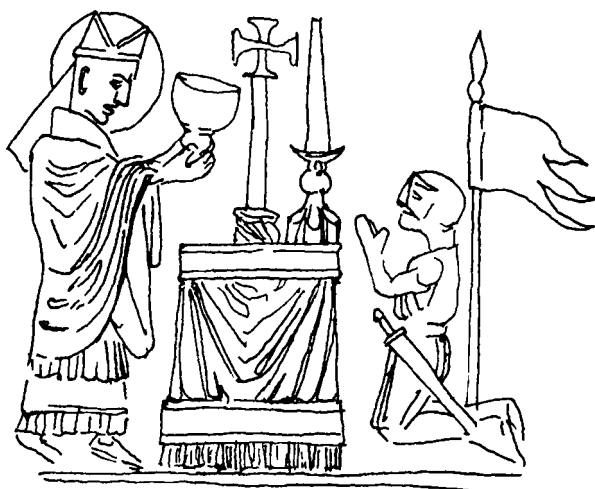
PIECZĘCIE PIESZE		
MIECZ	Mb	w prawej ręce na prawym ramieniu
	Mc	w prawej ręce ostrzem w górę
WŁÓCZNIA*	Wa	w prawej ręce (grotem) do góry
PIECZĘCIE KONNE		
WŁÓCZNIA*	Mg	w prawej ręce ostrzem do góry
	Mh	w prawej ręce ostrzem skosem do góry
	Wa	w prawej ręce (grotem) do góry
	We	w prawej ręce (grotem) do przodu
	Wf	w prawej ręce (grotem) skosem do góry
PIECZĘCIE PIESZE ZE SCENAMI WALKI		
MIECZ	Mi	w prawej ręce do przodu
NAGROBKI KSIĄŻĘCE NA ŚLĄSKU		
MIECZ	Mb	w prawej ręce na prawym ramieniu
KOPIA (K)	Ka	w prawej ręce grotem do góry

\* włócznia – w sensie symbolicznym każda broń drzewcowa ukazana na pieczęciach i nagrobkach, w niektórych przypadkach dająca się określić jako kopia (K) lub proporzec bez grotu (P).

jest on nieobecny jedynie na przedstawieniach Bolka II księcia ziebickiego z 1. poł. XIV w. (tab. VII, nr 121) oraz Bolka II Małego księcia świdnicko-jaworskiego z 1380 r. (tab. VII, nr 128).

Miecz schowany w pochwie i noszony przy pasie (ozn. Ma) miał przede wszystkim znaczenie bojowe. Noszenie miecza, a więc uzbrojenie się, świadczyło o gotowości stanięcia do walki. W zależności od przedstawienia miecz tak ukazany może być bardzo dobrze widoczny i wtedy jego funkcja bojowa jest podkreślona, lub też niemal niewidoczny i funkcję tę przejmują inne elementy uzbrojenia.

Jednym z najbardziej wyraźnych przedstawień miecza w pochwie przy pasie jest pieczęć Leszka Czarnego ze sceną kultową z 1281 r. (ryc. 38). Władca tytułujący się księciem krakowskim, sandomierskim i sieradzkim klęczy przed ołtarzem, za którym odprawia mszę biskup (św. Stanisław). Za plecami władcy znajduje się wbita w ziemię włócznia z proporcem. Miecz przy boku ukazany jest również na



Ryc. 38. Pieczęć z 1281 r. ze sceną kultową Leszka Czarnego.

pieczęci ze scena kultową Bolesława II, księcia płockiego i czerskiego z lat ok. 1274-1313 (?), na której książę klęczy przed Madonną. Władca wsparty na tarczy zdejmuje hełm stożkowy. W obu przypadkach miecz jest symbolem rycerskim, mówiącym o gotowości do walki w obronie Kościoła. Generalnie zaś broń ukazana jest w geście pokory: pozostawiony koń, włócznia i tarcza, zdejmowany hełm. Miecz przy boku, schowany w pochwie, niewątpliwie wpisuje się w ten wizerunek.

Na pieczęciach pieszych mieczowi przy pasie zawsze towarzyszy włócznia trzymana w prawej ręce grotem do góry oraz tarcza. Na trzech pieczęciach książąt głogowskich z lat 1249-1301 (tab. IV, nr 30-32) oraz jednej Leszka księcia raciborskiego z 1307 r. (tab. IV, nr 56) zachodzi zbieżność między obecnością tarczy trzymanej w lewej ręce na linii pasa lub powyżej z obecnością włóczni w prawej ręce oraz hełmu gamczkowego podawanego przez postać kobiecą. Na pieczęciach tych włócznia przejmuje rolę insygnium pełni władzy oraz atrybutu władzy terytorialnej. Miecz, podobnie jak hełm i tarcza pełnią tu rolę bojową, przy czym hełm i tarcza dodatkowo funkcję heraldyczną.

Z kolei, gdy mieczowi przy pasie towarzyszy tarcza trzymana w lewej ręce, w zestawie powyższym hełm albo nie jest obecny, jak ma to miejsce w przypadku pieczęci Wacława I, księcia legnickiego z 1349 r. (tab. IV, nr 29)<sup>8</sup> albo pojawia się na głowie, co ukazują pieczęcie Bolesława Wstydliwego, księcia krakowskiego i sandomierskiego z 1250 r. (tab. IV, nr 3, ryc. 39) oraz Ziemomysła, księcia kujawskiego sprzed 1268 r (tab. IV, nr 8). Tu także funkcje insygnialne pełni włócznia (proporzec), pozostałe elementy uzbrojenia schodzą na drugi plan.

<sup>8</sup> Na pieczęci tej proporzec nie posiada grotu.

Podobny zestaw, jednak z hełmem zastąpionym mitrą, widzimy na nagrobku Bolesława Wysokiego, księcia śląskiego z 1. ćw. XIV w. (tab. VII, nr 119). Zastanawia brak włóczni w prawej ręce Bolesława III, księcia opolskiego na jego nagrobku z lat 1380-1382 (tab. VII, nr 131), albowiem poza faktem zastąpienia hełmu mitrą i ułożenia go pod głową, wizerunek tego księcia wpisuje się idealnie w powyższy schemat. Dodać tu trzeba, że partia nóg i fartucha zbroi uległa w przeszłości znacznej dewastacji. Na marginesie warto zauważyć, że na utrzymanym w tej samej konwencji, blisko o sto lat młodszym, nagrobku Wacława I księcia legnickiego z drugiej połowy XV w. (tab. VII, nr 132), książę nie trzyma w lewej ręce włóczni, lecz miniaturę kościoła (symbol fundacji książęcej). Z kolei na nagrobku Henryka I (III) księcia jaworskiego z 1346 r. (tab. VII, nr 123) prawa ręka



Ryc. 39. Przedstawienie Bolesława Wstydliwego na pieczęci pieszej z 1250 r.

złączona jest z dłonią jego małżonki Agnieszki. Interesujący jest nagrobek Bolka I, księcia opolskiego z lat 1380-1382 (tab. VII, nr 129), z mieczem u pasa i tarczą trzymaną w lewej ręce, opuszczoną do dołu. Książę ten nie posiada natomiast włóczni i hełmu. Prawą ręką dobywa natomiast miecz z pochwy. J. Kębłowski, choć zauważa, że gest ten zwykle oznaczał zasługi zmarłego na rzecz Kościoła, widzi w nim jednak przede wszystkim nawiązanie symboliczne do walki Bolka z Łokietkiem, początkowo o tron polski, później zaś o rządy w Małopolsce<sup>9</sup>.

Na pieczęciach konnych miecz przy pasie teoretycznie najlepiej widoczny powinien być w przypadku

<sup>9</sup> J. Kębłowski, *Pomniki Piastów Śląskich w dobie średniowiecza*, Wrocław 1971, s. 145-146.



Ryc. 40. Pieczęć pieszka Władysława I ks. opolskiego z 1260 r.

jeźdźców zwróconych w prawo (heraldycznie). Tak jest rzeczywiście w przypadku jedynych pieczęci, na których miecz tak usytuowany jest identyfikowalny, czyli na IV pieczęci konnej Konrada Mazowieckiego z 1231 r. (tab. V, nr 97, ryc. 40) oraz być może na IV pieczęci konnej jego syna Kazimierza, księcia kujawskiego z 1246 r. (tab. V, nr 83). Obie pieczęcie prezentują podobny zestaw broni, a więc włócznię trzymaną w prawej ręce i skierowaną ostrzem do góry, tarczę trzymaną w lewej ręce lub przewieszoną przez lewe ramię oraz hełm na głowie. W przypadku Konrada tarcza jest podłużna, a hełm stożkowy, zaś na pieczęci Kazimierza ukazana jest tarcza trójkątna bez herbu oraz hełm garnczkowy. W przedstawieniach tych miecz nie jest bronią szczególnie widoczną. Jego rola polega bardziej na oddaniu realiów, niż na ukazaniu funkcji bojowej. Jest on elementem dodatkowym w stosunku do włóczni, hełmu, tarczy czy nawet konia.

Miecz przy pasie to także najważniejszy rodzaj broni na późnośredniowiecznych nagrobkach królów polskich. Spotykamy go na nagrobku Władysława Łokietka z lat 1332-1246<sup>10</sup>, Kazimierza Wielkiego, powstałego po r. 1370, Władysława Jagiełły z 1420 r. oraz Jana Olbrachta z początku XVI w. (tab. VIII, nr

<sup>10</sup> Nagrobek w XVII w. uległ znacznemu zniszczeniu, a podczas rekonstrukcji w 1838 r. wiele jego partii zostało przekutych. Tak mogło stać się np. z mieczem, który obecnie przypomina tasak; L. K a j z e r, *Uzbrojenie i ubiór rycerski w średniowiecznej Małopolsce w świetle źródeł ikonograficznych*, Wrocław 1976, s. 70, nr 2, ryc. 10; P. M r o z o w s k i, *Polskie nagrobki gotyckie*, Warszawa 1994, s. 176-177, il. 123 c.

133-135, 137). Na nagrobku Kazimierza Jagiellończyka odzianego w strój koronacyjny, miecz skierowany ostrzem do góry trzymany jest przez lwa (tab. VIII, nr 136, ryc. 41). Miecz jako symbol władzy na omawianych przedstawieniach schodzi na plan dalszy wobec korony, jabłka i berła. Jego obecność jest przede wszystkim nawiązaniem do sakry królewskiej, co najlepiej oddane jest na nagrobku Kazimierza Jagiellończyka, gdzie król przedstawiony jest w stroju koronacyjnym (alba z humerałem, stuła, kapa). U jego



Ryc. 41. Nagrobek Kazimierza Jagiellończyka. Katedra na Wawelu, 1492 r.

stóp znajduje się para lwów w koronach hełmowych z kratowanymi zasłonami. Prawy lew trzyma tarczę z herbem Habsburgów oraz miecz z ostrzem ku górze, lewy z lewej strony trzyma tarczę z Orłem, powtórzonym na klejnocie hełmu<sup>11</sup>.

Nagrobki królów polskich posiadają wyraźnie inny wydzźwięk ideowy niż nagrobki książąt śląskich. Nie są tu podkreślane elementy rycerskie. Królowie polscy poza Janem Olbrachtem odzianym w zbroję, przedstawiani są w stroju dworskim. Jedynymi elementami

<sup>11</sup> P. M r o z o w s k i, *op. cit.*, s. 147.



uzbrojenia poza mieczem na ich nagrobkach są pugi-  
nał przy pasie Władysława Łokietka i Kazimierza  
Wielkiego oraz ostrogi z gwiazdzistym bodźcem na  
nogach Władysława Jagiełły<sup>12</sup>.

Podsumowując należy uznać, że na pieczęciach  
pieszych oraz nagrobkach miecz przy pasie pełni funk-  
cję bojową. Na pieczęciach konnych jego znaczenie  
ulega marginalizacji, na co wskazuje incydentalne i mało  
czytelne występowanie miecza tak usytuowanego.

W przypadku miecza trzymanego w prawej ręce  
i opartego na prawym ramieniu (ozn. Mb), widać  
podobieństwo do sposobu, w jaki królowie trzymają  
berło na przedstawieniach majestatycznych<sup>13</sup>. Bez  
wątpienia miecz posiada tu funkcję insygnialną. Jego  
ostentacja symbolizuje całą paletę prerogatyw wład-  
cy łączoną z mieczem, a więc pełni władzy wojsko-  
wej, politycznej, administracyjnej i sądowniczej.

Gest ten znany jest jedynie ze sfragistyki śląskiej,  
poza jedną, II pieczęcią pieszą Konrada Mazowiec-  
kiego z 1288 r. (tab. IV, nr 58, ryc. 42), i obecny jest  
prawie przez cały okres funkcjonowania tam pieczę-  
ci z przedstawieniami książąt jako zbrojnych rycerzy.  
Mieczowi tak trzymanemu towarzyszyć może tarcza  
trzymana w lewej ręce w geście bojowym lub opusz-  
czona do dołu. W pierwszym przypadku może to być  
zestaw kompletny (14 pieczęci pieszych, tab. IV, nr  
14, 16-18, 21, 24-27, 33, 36, 37, 53, 55; 3 nagrobki  
książęce na Śląsku, tab. VII, nr 117, 120, 124), może  
też dodatkowo pojawiać się hełm na głowie (6 pie-  
częci pieszych, tab. IV nr 28, 35, 41, 44, 47, 48), lub  
hełm nad tarczą (3 pieczęcie piesze, tab. IV, nr 22, 23  
i 1 nagrobek, tab. VII, nr 118, ryc. 49). We wszyst-  
kich tych przypadkach mamy do czynienia z hełmem  
posiadającym klejnot, stąd jego znaczenie jest głów-  
nie heraldyczne. Gdy mieczowi opartemu o prawe  
ramię towarzyszy tarcza trzymana w lewej ręce i  
opuszczona do dołu, hełm z klejnotem nigdy nie znaj-  
duje się na głowie czy nad tarczą, ale obok głowy  
księcia (4 pieczęcie piesze, tab. IV, nr 43, 45, 46, 49, i  
1 nagrobek, tab. VII, nr 130, gdzie hełm znajduje się  
pod głową władcy, ryc. 44). Wydaje się, że opuszczo-  
na tarcza minimalizuje tu symbolikę gotowości do  
walki, czy władzy wojskowej, wyrażanej przez miecz,  
kierując uwagę odbiorcy w stronę godności władcy i  
prerogatyw sądowych.

Na nagrobku Bolka II, księcia ziębińskiego z 1 poł.  
XIV w. (tab. VII, nr 121) gest, w którym miecz trzy-  
many jest w prawej ręce i oparty jest na prawym  
ramieniu władcy, stanowi efektem rekonstrukcji.

Pierwotnie książę obejmował rękojeść pugi-  
niętego do pasa. Gest ten J. Kębłowski łączy z udziałem  
Bolka w walkach z wojskami Jana Luksembur-  
skiego. Analogiczny gest, także łączony z walkami z  
Janem Luksemburskim, ukazany jest na nagrobku Bolka  
II Małego, księcia świdnicko-jaworskiego z 1380 r.  
(tab. VII, nr 128).

Bardzo interesująca jest, wspomniana już, druga  
pieczęć piesza Konrada Mazowieckiego z 1228 r.  
Książę przedstawiony jest na niej z mieczem opartym  
o prawe ramię oraz włócznią i dużą tarczą trzymaną  
w lewej ręce, a także z hełmem stożkowym na głó-  
wie. Zestaw ten nabiera nieco innego wydźwięku niż  
wcześniejsze przykłady. Miecz jest tu symbolem wła-  
dzy woj-skowej i sądowniczej, włócznia z proporcem  
zaś symbolem władzy terytorialnej, co związane jest  
z ambicjami Konrada do władzy zwierzchniej w Pol-  
sce<sup>14</sup> (ryc. 42).

Podsumowując, miecz trzymany w prawej ręce i  
oparty na prawym ramieniu obecny jest jedynie na  
pieczęciach pieszych, gdzie stanowi insygnium władzy  
politycznej, administracyjnej i sądowniczej oraz sym-  
bolizuje godność władcy. W przypadku nagrobków in-  
terpretuje się go także jako ukazanie zasług na rzecz  
Kościoła, na pieczęciach zaś, jego wymowa zostaje  
poszerzona jeden raz przez użycie włóczni jako oznaki  
władzy terytorialnej, 4-krotnie zaś jego funkcja jako  
symbolu władzy wojskowej zostaje umniejszona przez  
przedstawienie tarczy opuszczonej do dołu<sup>15</sup>.

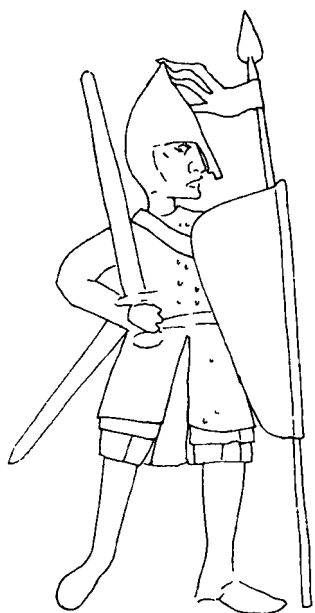
Miecz trzymany w prawej ręce i skierowany  
ostrzem do góry (ozn. Mc) jest gestem insygnialnym,  
poświadczonym jedynie trzema przedstawieniami na  
pieczęciach pieszych z bardzo różnych okresów i ob-  
szarów. Występuje on na pieczęciach książąt Bo-  
lesława Wysokiego z 1175 r., Mestwina I, księcia gdań-  
skiego powstałej przed 1220 r., oraz Janusza II mazo-  
wieckiego z 1471 r. (tab. IV, nr 12, 65, 66). W przy-  
padku pieczęci Bolesława mieczowi, trzymanemu w  
prawej ręce ostrzem do góry towarzyszy włócznia  
trzymana w lewej ręce także ostrzem do góry. Włócz-  
nia ta symbolizuje zapewne terytorialne aspiracje tego  
księcia do zwierzchności nad książętami polskimi w  
myśl aktu sukcesyjnego z 1138 r. Miecz jest symbo-  
lem władzy wojskowej, politycznej i zapewne sądow-  
niczej. W przypadku pieczęci Mestwina, na której  
mieczowi towarzyszy jedynie podłużna tarcza trzy-  
mana w lewej ręce, miecz jest insygnium władzy. Na  
młodszej o trzy stulecia pieczęci Janusza II miecz,  
choć trzymany do góry, przyjmuje pozycję bardziej

<sup>12</sup> Zob. także rozważania o pasie rycerskim na nagrobkach  
królewskich – rozdział V.2.B.

<sup>13</sup> Z. P i e c h o p, *op. cit.*, Kraków 1993, s. 50.

<sup>14</sup> Por. tamże, s. 52.

<sup>15</sup> Zob. poniżej: Ta2. Tarcza trzymana w lewej ręce i opusz-  
czona do dołu.



Ryc. 42. Druga pieczęć pieszka Konrada Mazowieckiego z 1228 r.

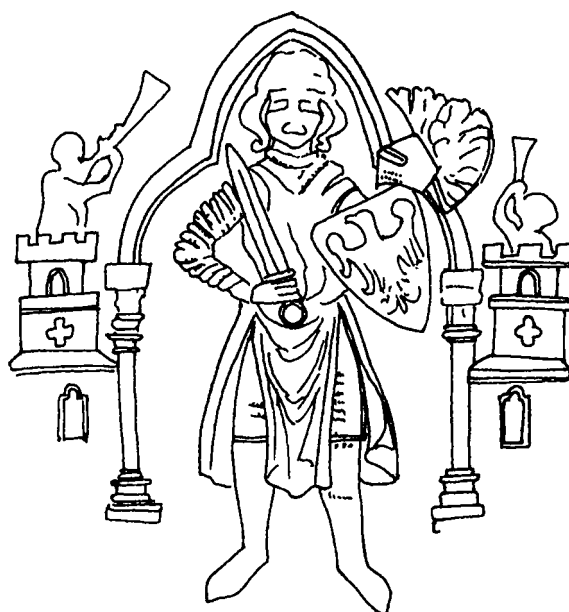
ukośną, sugerującą jakby grozę uderzenia. Niewątpliwie jest on tu symbolem władzy, gotowości bojowej i sprawiedliwości. Elementem rycerskim jest bardzo wyraźnie ukazana zbroja biała, być może z hełmem typu przyłbica. Podkreślona jest również symbolika heraldyczna. Książę trzyma w lewej ręce tarczę opuszczoną do dołu, druga zaś tarcza znajduje się po jego prawej stronie.

Podsumowując wydaje się, że znany z pierwszej pieczęci śląskiej gest uniesienia miecza w górę zastąpiony został bardzo licznymi gestami z mieczem skierowanym do góry, ale opartym o prawe ramię. W tym drugim przypadku bardziej czytelne jest ukazanie godności władcy.

Miecz znajdujący się z lewej strony, przy pasie lub obok pasa i skierowany do dołu oraz przytrzymywany lewą ręką (ozn. Md) zawsze ukazywany jest w towarzystwie tarczy z herbem w trzymanej w lewej ręce i opuszczonej do dołu. Z. Piech zauważa, że gest ten występuje na przedstawieniach Henryka Brodatego i Henryka Pobożnego w miniaturach kodeksu ostrowskiego *Legendy śląskiej* (ryc. 45), gdzie mamy do czynienia również z ostentacją broni. Pełni tu ona zarówno funkcje insygnialne<sup>16</sup>, jak i heraldyczne.

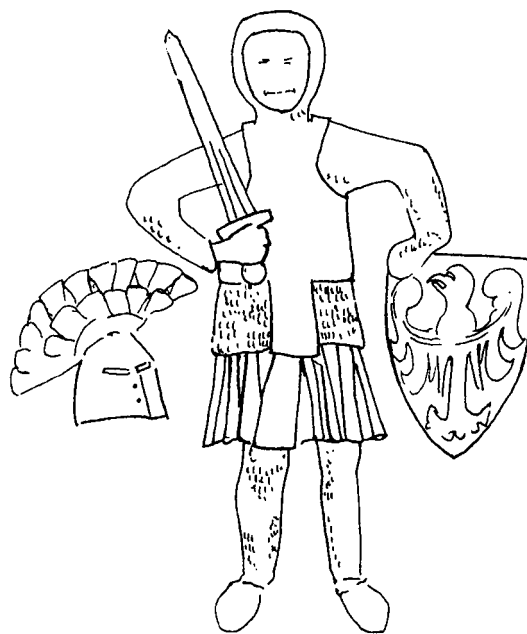
Na pieczęciach gestowi temu zawsze towarzyszy włócznia (proporzec) trzymana w prawej ręce ostrzem do góry oraz przeważnie tarcza trzymana w lewej ręce i opuszczona do dołu. Widać to wyraźnie na pieczęci Przemysła I z 1252 r. i pierwszej pieczęci pieszkiej Przemysła II z 1289 (tab. II, nr 5, 6). Głowa Przemysła I przykryta jest dobrze widocznym kapturem kolczym.

<sup>16</sup> Z. Piech, *op. cit.*, s. 50.



Ryc. 43. I Pieczęć pieszka Henryka V Grubego ks. legnickiego z 1280 r.

Zestaw ten zostaje rozszerzony o hełm stożkowy na głowie na II pieczęci Przemysła II z roku 1290 (tab. IV, nr 7). W takim wizerunku Piastów z linii wielkopolskiej poprzez dominację włóczni uwypukleniu ulegają zapewne ich aspiracje do władzy zwierzchniej w



Ryc. 44. Pieczęć pieszka Bernarda ks. świdnickiego z 1307 r.

Polsce. Podobny wizerunek władcy widnieje również na pieczęci Jana księcia ścinawskiego z 1318 r. (tab. IV, nr 38), gdzie książę trzyma gonfanon, tarcza zaś jest przymocowana do miecza, który ostrzem opiera się o ziemię i przytrzymywany jest za jelec lewą dłonią księcia. Przedstawienie to uzupełnione jest znajdującym się nad mieczem hełmem garnczkowym z klejnotem.



Ryc. 45. Henryk Brodaty i Św. Jadwiga wśród żebraków i kalek. Miniatura z kodeksu ostrowskiego *Legendy śląskiej* z 1353 r.

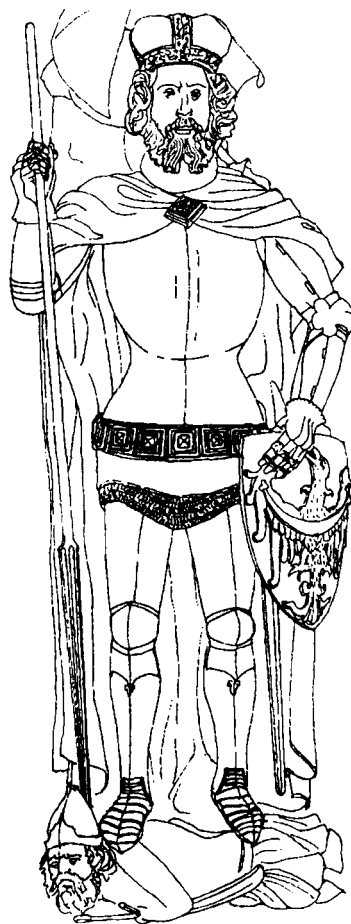
Na nagrobku Bolesława III księcia brzesko-legnickiego z 1352 r. (tab. VII, nr 125) gestowi temu towarzyszy, zamiast włóczni w prawej ręce, miniatura kościoła. Z kolei na nagrobku Henryka II Pobożnego z tego samego roku (tab. VII, nr 126, 46), książę trzyma w prawej ręce kopię, którą zapewne pierwotnie (przed zniszczeniem i rekonstrukcją nagrobka) godził w znajdującą się pod jego stopami postać Tatar. Jest to zarówno nawiązanie do bitwy legnickiej jak i walki między władcą-rycerzem chrześcijaninem ze złem reprezentowanym przez poganina<sup>17</sup>.

Miecz umiejscowiony frontalnie z ostrzem skierowanym do dołu i przytrzymywany lewą ręką (ozn. Me) widoczny jest jedynie na pieczęci Przemysła Ziemomysłowica, księcia kujawskiego z 1307 r. (tab. IV, nr 8, ryc. 47). W przypadku tej pieczęci pojawia się również jedyne przedstawienie tarczy (z herbem) opuszczonej do dołu i trzymanej w prawej ręce oraz ukazanie hełmu (garnczkowego) zwisającego na rzemieniach na lewym ramieniu. Poza tym na piersiach władcy znajduje się niezwykle rzadko przedstawiany medalion, który związany był z kultem religijnym lub kulturą rycerską<sup>18</sup>. Z prawej strony księcia wyłania się z obłoków błogosławiąca ręka w nimbie krzyżowym. Zwrócić tu trzeba uwagę na kilka szczegółów: miecz trzymany jest w lewej ręce, nie ma więc tu znaczenia bojowego. Jest jednak silnie wyeksponowany, a ukazany frontalnie nasuwa skojarzenie z krzyżem. Książę z odsłoniętą głową trzyma w lewej ręce hełm garnczkowy, zdjęty jakby w geście pokory, odnoszącym się do wyłaniającej się błogosławiącej ręki. Wszystkie te elementy, łącznie ze wspomnianym medalionem na piersiach, zdają się ukazywać wizerunek księcia-rycerza w ramach idei. Tarcza dzierzona jest w prawej ręce, jedynie ze względu na fakt zajęcia lewej ręki trzymaniem hełmu i miecza. Być może wizerunek ten jest po prostu śladem lewo-ręczności księcia.

<sup>17</sup> Por. J. K e b ł o w s k i, *op. cit.*, s. 159-160.

<sup>18</sup> Z. P i e c h, *op. cit.*, s. 73.

Miecz znajdujący się z prawej strony, obok pasa, skierowany ostrzem do dołu i przytrzymywany prawą ręką (ozn. Mf) pojawia się na pierwszej i drugiej pieczęci pieszej Henryka VI księcia wrocławskiego z 1311 (tab. IV, nr 19-20), przy czym w pierwszym przypadku mieczowi towarzyszy tarcza trzymana w lewej ręce powyżej pasa, na drugiej nad tarczą pojawia się hełm garnczkowy z klejnotem. Warto zaznaczyć, że na obydwu przedstawieniach miecz spowija pas rycerski (dodatkowy w stosunku do pasa przewiązyującego talie), na którym mocowany jest pugi-nał. Podobnie przedstawiony jest jeszcze Bernard



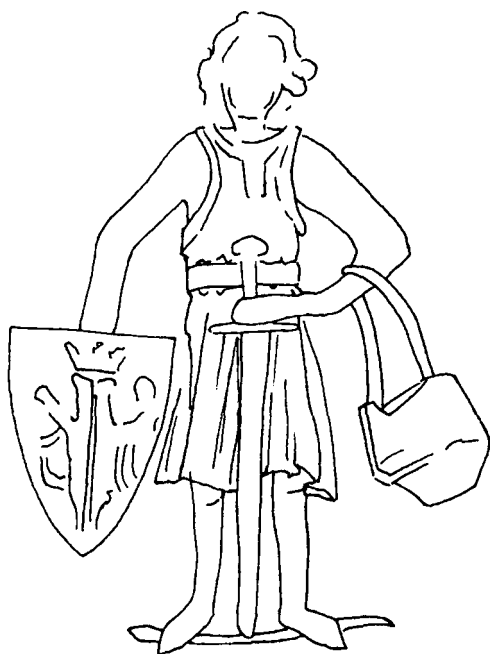
Ryc. 46. Henryk II Pobożny, nagrobek, lata 80. XIV w.

Zwinny, książę na Lwówku, który ukazany jest w kapturze kolczym; hełm garnczkowy zaś znajduje się po jego prawej stronie. W tej samej konwencji przedstawiony jest Spicymir Leliwita na pieczęci Tarnowa, powstałej po r. 1330<sup>19</sup>. Przedstawienie to jest bardzo bogate w elementy rycerskie: hełm garnczkowy

<sup>19</sup> L. K a j z e r, *op. cit.*, s. 57, nr 17; *Urzędnicy małopolscy XII-XV wieku. Spisy*, oprac. J. Kurtyka, T. Nowakowski, F. Sikora, A. Sochacka, P. K. Wojciechowski, B. Wyrozumska, red. A. Gąsiorowski, Wrocław-Warszawa-Kraków 1990, s. 126.

z klejnotem, tarcza z herbem oraz bardzo wyraźnie zaznaczony pas rycerski<sup>20</sup>.

Miecz trzymany w prawej ręce i skierowany ostrzem do góry (ozn. Mg) obecny jest chyba jedynie na trzech pieczęciach konnych książąt ze Ślą-



Ryc. 47. Pieczęć piesza Przemysła Ziomomysłowica, ks. kujawskiego z 1307 r.

ska z lat 30. i 40. XIII w., Bolesława III księcia legnickiego (tab. V, nr 85, ryc. 48) oraz Bolka II i Mikołaja księcia ziębickich (nr 87, 88). Wszyscy ci władcy przedstawieni są również w typowej dla Śląska konwencji jazdy konnej w lewo. Trzymają w lewej ręce trójkątne tarcze z herbem, zaś na głowie mają hełmy garnckowe z klejnotem. Miecz jest bardzo dobrze widoczny. Przyjmuje się, że wyciągnięcie miecza do góry stanowi gest ostentacji władzy<sup>21</sup>. Tego typu przedstawienie księcia mogło mieć bezpośrednią analogię np. przed lub po bitwie, kiedy władca przejeżdżał wśród rzesz rycerskich.

Miecz trzymany w prawej ręce i skierowany, niejako do ciosu, ostrzem skosem do góry (ozn. Mh) jest najczęściej spotykanym gestem z mieczem władców ukazywanych na koniach. Po raz pierwszy widoczny jest na pieczęci konnej Odon, księcia wielkopolskiego z 1208 r. jadącego konno w lewo (tab. V, nr 72). Niestety, pieczęć ta jest bardzo niewyraźna i identyfikacja innych elementów jest utrudniona. Być może wizerunek ten podobny był do przedstawienia Prze-



Ryc. 48. Pieczęć konna Bolesława III ks. legnickiego z 1331 r.

mysła I na jego I pieczęci konnej z 1243 r. (tab. V, nr 78, ryc. 49) gdzie książę jadący w lewo, w prawej ręce trzyma tarczę trójkątną zdobioną równoległymi pasami, na głowie ma zaś hełm garnckowy, a na nogach ostrogi z gwiazdzistym bodźcem. Podobne przedstawienie, widzimy na nieco starszej pieczęci Kazimierza I księcia opolskiego i raciborskiego z 1220



Ryc. 49. Pierwsza pieczęć konna Przemysła I z 1243 r.

r. (tab. V, nr 89), gdzie książę przedstawiony jest w czepcu kolczym i z tarczą trójkątną z herbem w lewej ręce. Zestaw ten zostaje rozszerzony o hełm garnckowy na dwóch pieczęciach księcia opolskich (tab. V, nr 90, 93) z ok. połowy XIII w., a więc z tego samego czasu co pieczęć Przemysła.

Miecz skierowany ostrzem skosem do góry uwydatnia rolę bojową władcy, która wzmocniona jest poprzez wyraźne przedstawienie galopującego konia czy wyobrażenie czysto rycerskich ostróg z gwiazdzistym bodźcem. Potwierdzeniem rycerskiego charakteru tego gestu, jest fakt, że występuje on na pieczęciach rycerskich z lat 30. XIII w.: Sęda Dobieśla-

<sup>20</sup> Zob. także rozdział VII.2.B.

<sup>21</sup> Z. P i e c h, *op. cit.*, s. 51.



Ryc. 50. Pieczęć ze sceną walki z gryfem Leszka Czarnego z 1281 r.

wowica, kasztelana wojnickiego<sup>22</sup> oraz Pakosława Młodszego, wojewody sandomierskiego.<sup>23</sup>

Miecz skierowany do przodu (ozn. Mi) występuje wyłącznie na pieczęciach ze scenami walki. Znanych jest 7 pieczęci ze scenami walki, które pochodzą z okresu lat 1245-1286 (tab. VI, nr 110-116). Przedstawieni na nich są: Bolesław Pobożny książę wielkopolski walczący ze smokiem, Kazimierz Konradowic książę łęczycki i kujawski walczący na dwóch swych pieczęciach z lwem, Leszek Czarny książę sieradzki, walczący z gryfem (ryc. 50), Ziemomysł książę inowrocławski walczący z lwem, oraz przedstawiony na dwóch pieczęciach Siemowit I książę czerski, walczący także z lwem. Wszyscy władcy obok podłużnych tarcz trzymany w lewym ręku mają hełmy stożkowe lub garnczkowe.

Pieczęcie Kazimierza Kondradowica oraz Leszka Czarnego zasługują na szczególną uwagę, gdyż ich hełmy garnczkowe wieńczą korony hełmowe. Miecz, który przebija bestie, nie nasuwa w tych przedstawieniach wątpliwości. Jest on symbolem walki ze złem.

### Włócznia i kopia

Włócznia jest bronią licznie reprezentowaną na pieczęciach, szczególnie konnych. W przypadku źródeł sfragistycznych problemem bywa rozróżnienie proporca z grotem od proporca bez grotu, oraz włóczni od kopii. Na nagrobkach bardzo rzadkim rodzajem uzbrojenia jest broń drzewcowa, która pojawia się

jedynie na wspomnianych już dwóch nagrobkach Bolesława I Wysokiego (włócznia) oraz Henryka II Pobożnego (kopia).

Włócznia, obok miecza, jest głównym symbolem władzy, szczególnie wojskowej. Wyżej omówiono znaczenie włóczni na wizerunkach władców przedstawianych również z mieczem. We wszystkich przypadkach włócznia reprezentowała władzę terytorialną i przedstawiani z nią byli książęta o szerokich aspiracjach politycznych.

Na uwagę zasługują przedstawienia włóczni, na których miecz nie występuje. W polskiej sfragistyce książęcej włócznia bez miecza, tarczy i hełmu pojawia się tylko na falsyfikacie pieszej pieczęci Konrada Mazowieckiego, powstałym przed 1220 r. (tab. IV, nr 57). Na przedstawieniu tym książę trzyma w prawej ręce włócznię z grotem skierowanym ku górze (ozn. Wa), w lewej zaś prawdopodobnie kulę z krzyżem. Niewątpliwie włócznia wyraża tu wszystkie zakresy władzy. To samo powiedzieć można o pieczęci Sambora II księcia lubieszewskiego z 1224 r. (tab. IV, nr 68), na której włóczni towarzyszy jedynie hełm na głowie. Te wczesne pieczęcie nie prezentują jeszcze w ogóle treści heraldycznych.

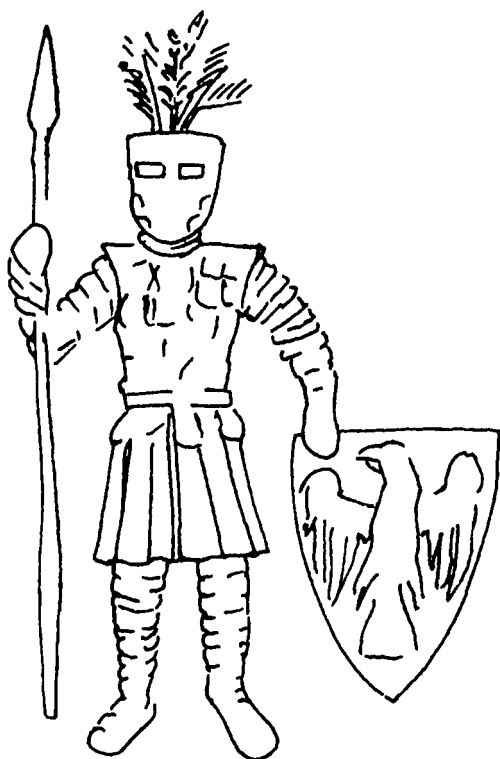
Podobnie jest w przypadku pieczęci Henryka Brodatego z 1203 r. (tab. IV, nr 13) na której książę przedstawiony jest z tarczą migdałowatą, ale nie jest ona jeszcze ukazana w geście prezentacji, gdyż widać ją niemal z profilu, przewieszoną przez lewe ramię księcia. Wizerunek księcia posiadającego pełnię władzy wzmocniony jest założonym hełmem stożkowym z nosalem, który dodatkowo nadaje księciu wizerunek wojskowy. Włócznia trzymana w lewej ręce z gonfanonem oraz tarcza z herbem trzymana w prawej ręce powyżej pasa, przedstawione są na I pieczęci pieszej Henryka III Białego, księcia wrocławskiego z 1248 r. (tab. IV, nr 15).

Taki sam zestaw pojawia się na pieczęci pieszej Mestwina II z r. 1274 (tab. IV, nr 69), choć istnieje możliwość, z racji niewyraźnego przerysu pieczęci, że władca ten przedstawiony jest również z hełmem garnczkowym na głowie. Zestaw z hełmem garnczkowym i tarczą migdałowatą znany jest z pieczęci pieszej Mieszka II Otyłego księcia opolskiego z 1236 r. (tab. IV, nr 50). W liniach Piastów opolskich oraz raciborskich pojawia się też od lat 30-tych do 80-tych XIII w. czterokrotnie analogiczny zestaw włóczni, hełmu garnczkowego oraz tarczy, z tym że hełm posiada klejnot, a tarcza jest trójkątna i posiada herb oraz trzymana jest w lewej ręce i opuszczona do dołu (tab. IV, nr 50-52, 54, ryc. 51). Charakterystyczny jest tu brak pasa rycerskiego i ostróg oraz zupełny brak tła w rodzaju arkad czy zamków.

Zauważalna jest prawidłowość, że włócznia bez miecza nigdy nie występuje z hełmem garnczkowym

<sup>22</sup> L. K a j z e r, *op. cit.*, s. 56, nr 16; *Urzędnicy małopolscy ...*, s. 360.

<sup>23</sup> L. K a j z e r, *op. cit.*, s. 56-57, nr 17; *Urzędnicy małopolscy ...*, s. 360; PSB, t. XXV, 1990, s. 43.

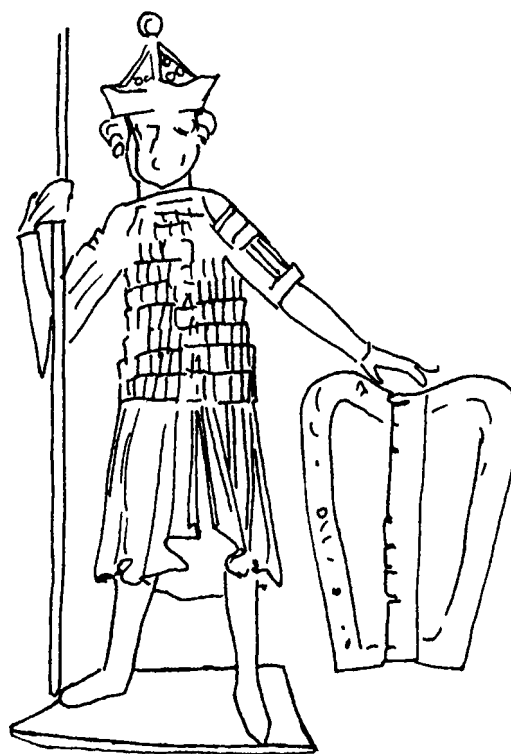


Ryc. 51. Pieczęć piesza Władysława I, ks. opolskiego z 1260 r.

znajdującym się z boku, lub podawanym przez postać kobiecą, co jest bardzo częste gdy miecz występuje. To, oraz brak elementów architektonicznych, mogących kojarzyć się z zamkiem, jako miejscem turniejowym oraz symboli rycerskich, czyli pasa i ostróg, wskazywałoby na celowe unikanie skojarzeń z etosem rycerskim lub nie przykładaniem do niego zbyt wielkiej wagi i ukierunkowaniem obserwacji odbiorcy jedynie na zakres władzy, jaki symbolizuje włócznia. Interesujący jest również fakt, że od połowy XIII w. włócznia trzymana w prawej ręce ostrzem do góry występuje na pieczęciach pieszych zawsze z trójkątną tarczą trzymaną w lewej ręce i opuszczoną do dołu. Silny natomiast aspekt heraldyczny tarcz i klejnotów hełmowych świadczy o bardzo mocnym ukierunkowaniu symboliki wspomnianych pieczęci na aspekt władzy oraz identyfikacji władcy.

Wyjątkiem są tu naśladujące tę konwencje dwie piesze pieczęcie mazowieckie z początku XIV w., na których ukazane są nie posiadające herbów pawęża (tab. IV, nr 60-61, ryc. 52). Zestaw ten wzbogacony o hełm stożkowy znany jest także, na nieco starszej, pieczęci Konrada II, księcia czerskiego z 1271 r. (tab. II, nr 59).

Bez wątpliwości włócznia (proporzec) jest bronią typową szczególnie dla pieczęci konnych. Wyobrażenia włóczni trzymane w prawej ręce grotem do góry są na nich bardzo liczne, jeżeli chodzi o wszystkie linie książąt polskich za wyjątkiem linii śląskich, gdzie przedstawień włóczni tak trzymane nie ma w ogóle. Po raz pierwszy widzimy ją w towarzystwie tarczy



Ryc. 52. Pieczęć piesza większa Siemowita II, ok. 1311-1345 r. (?)

(zapewne migdałowatej) trzymane w lewej ręce na pieczęci Mieszka Starego powstałej po 1177 r. (tab. V, nr 71, ryc. 53), na której władca skierowany jest w lewo. Podobne wyobrażenie odnajdujemy na uszkodzonej I pieczęci konnej Władysława Laskonogiego z 1216 r. (tab. V, nr 73). Włócznia oraz tarcza trzymana w lewej ręce lub przewieszona przez lewe ramie, niekiedy wzbogacone o hełm na głowie, to niemal jedyny typ przedstawień konnych książąt z Mazowsza i Pomorza Gdańskiego. Gdy doda się do tego analogiczne 2 przedstawienia z niemal niewidocznym mieczem przy pasie, okaże się, że zestaw ten występuje na Mazowszu w liczbie 8 przedstawień konnych na 10 w ogóle, a w 9, jeżeli doliczyć pieczęć Konrada III z 1471 r. (tab. V, nr 103), na której nie przedstawiono tarczy. Z kolei wśród pieczęci konnych książąt z Pomorza Gdańskiego wszystkie 8 pieczęci z lat 1228-1273 to właśnie takie przedstawienia. Wspomniane tu pieczęcie różnią się między sobą drugorzędnymi elementami takimi jak kierunek jazdy, rodzaj tarczy i hełmów. Nie zmieniają one przewodniego znaczenia włóczni jako symbolu władzy.

Na tle informacji o włóczni jako symbolu władzy<sup>24</sup>, bardzo interesująco przedstawia się kwestia przedstawień książąt małopolskich. Znamienny jest bowiem fakt, że włócznia pojawia się na wszystkich 5 pieszych pieczęciach oraz wszystkich 4 pieczęciach konnych książąt władających w Małopolsce (tab. IV,

<sup>24</sup> Zob. rozdział V.1A, V.1.B.

nr 1-3, 7; tab. V, nr 71, 97-99). Jest to najprawdopodobniej związane z faktem, że na dworze krakowskim podczas obejmowania władzy, prawdopodobnie kultywowana była tradycja błogosławieństwa włóczni, znanego z Pontyfikału Krakowskiego, a odnoszącego się zapewne do insygnium, jakim była włócznia św. Maurycego<sup>25</sup>. Włócznia miałyby tu więc znaczenie przede wszystkim insygnialne. Obok omówionej wcześniej pieczęci Bolesława Wstydlwego z 1250 r., gdzie włócznia współwystępuje z mieczem, broń ta pojawia się na dwóch pieczęciach pieszych Leszka Białego z początku XIII w., w towarzystwie tarczy trzymanej w lewej ręce powyżej pasa i hełmu, zapewne obręczowego (tab. IV, nr 1, 2). Taki sam zestaw broni, tylko że z hełmem stożkowym, pojawia się na falsyfikacie pieszej pieczęci Mieszka Starego, księcia wielkopolskiego z lat 1250-1275 (tab. IV, nr 4).

Podsumowując, należy podkreślić rolę włóczni jako insygnium władzy książąt wszystkich ziem polskich, szczególnie zasiadających na tronie krakowskim, lub do niego pretendujących książąt wielkopolskich<sup>26</sup>. Włócznia jako symbol władzy obecna jest na wszystkich omówionych przedstawieniach, a symbolika ta wyraźnie odseparowana jest od ideologii rycerskiej. Wyjątkiem są bardzo bogate w treści przedstawienia włóczni z mieczem, na których przejmuje ona rolę symbolu władzy terytorialnej.

Na pieczęciach konnych włócznia (proporzec) trzymana w lewej ręce grotem do góry (ozn. Wc) pojawia się jedynie na II pieczęci konnej Konrada Mazowieckiego z 1223 r. (tab. V, nr 95, ryc. 54). Książę w prawej ręce trzyma krzyż równoramienny osadzony na drzewcu. Na proporcju włóczni widnieje także takiż krzyż w pozycji ukośnej. Włócznia pełni tu rolę krucjatowego symbolu zwycięstwa, który odnosić należy do misji chrystianizacyjnej w Prusach.

Włócznia przy lewym boku ostrzem do góry (Wd) pojawia się tylko raz na stosunkowo późnej pieszej pieczęci Henryka VI księcia żagańsko-krośnieńskiego z 1379 r. (tab. IV, nr 40). Towarzyszy jej miecz trzymany w prawej ręce i oparty o prawe ramie oraz tarcza trzymana w lewej ręce i opuszczona do dołu. Książę na głowie ma mitrę. Wydaje się, że w wypadku tej pieczęci włócznia wzmacnia symbolikę.

Pieczęcie z przedstawieniem włóczni (lub kopii) trzymanej w prawej ręce i skierowanej grotem do przodu (We) pochodzą z lat 40. XIII w. Są to: pierwsza i druga pieczęć Władysława I księcia kaliskiego i opolskiego oraz druga pieczęć Przemysła I ks.



Ryc. 53. Pieczęć konna Mieszka Starego, po 1177 r.

wielkopolskiego (tab. V, nr 78, 91, 92). Na pieczęciach tych władca porusza się konno w lewo. Ze względu na uszkodzenia pieczęci, hełm (garnczkowy) widoczny jest jedynie na drugiej pieczęci Władysława (ryc. 55). Władcy posiadają tarcze, przy czym tarcza Władysława widoczna jest jedynie na drugiej pieczęci. Ma ona kształt migdałowy i przewieszona jest przez lewe ramie. Przemysł zaś trzyma ją w lewej ręce. W tym ostatnim przypadku widać wyraźnie trójkątną tarczę z wyobrażeniem lilii. Zauważyć można analogię między dwoma przedstawieniami konnymi Przemysła, na których władca wysuwa miecz (pierwsza pieczęć, ryc. 48) i kopię (druga pieczęć). O bojowo-rycerskim charakterze tych gestów świadczy także obecność ostróg z gwiaździstym bodźcem oraz galop koni.

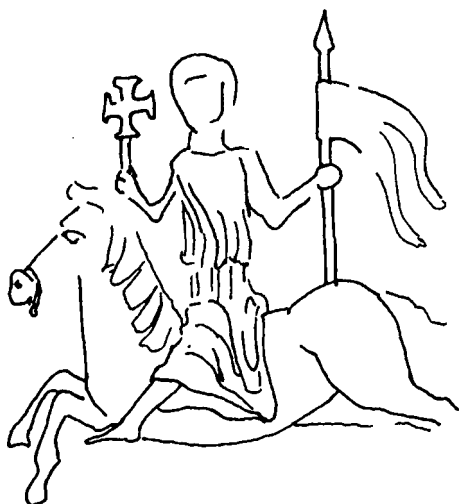
Podobnie należy interpretować dwie bliźniacze pieczęcie Waclawa II księcia krakowskiego i króla polskiego (hełm garnczkowy i miecz przy pasie)<sup>27</sup>.

Włócznia trzymana w prawej ręce i skierowana skosem do góry (ozn. Wf) pojawia się, podobnie jak włócznia skierowana do przodu, jedynie na pieczęciach konnych z lat 30. i 40. XIII w. Są to 4 pieczęcie książąt wielkopolskich, jedna Władysława Laskonogiego (tab. V, nr 74), dwie Władysława Odonica (tab. V, nr 75, 76), i jedna Bolesława Pobożnego (tab. V, nr 79), a także pierwsza pieczęć konna księcia kujawskiego Kazimierza Kondradowica (tab. V, nr 80, ryc. 56) oraz księcia sandomierskiego, Bolesława Wstydlwego (tab. V, nr 70). Poza przedstawieniem Władysława Wstydlwego na wszystkich pieczęciach władcy posiadają przewieszoną przez lewe ramie lub szyję tarczę, która jest podłużna lub trójkątna. Na pieczęci

<sup>25</sup> Por. Z. P i e c h, *op. cit.*, s. 55, 57; zob. rozdział V.1.C.

<sup>26</sup> Zob. wyżej: miecz z lewej strony, przy lub obok pasa, ostrzem do dołu, przytrzymywany lewą ręką (Md).

<sup>27</sup> L. K a j z e r, *op. cit.*, s. 55-56, nr 13-14.



Ryc. 54. Druga pieczęć konna Konrada Mazowieckiego 1223 r.

Kazimierza Konradowica zbliżona do trójkątnej tarczy z herbem jest wyraźnie wyeksponowana za sprawą ukazania władcy jadącego w prawo. Generalnie jednak kierunek jazdy na wymienionych pieczęciach jest różny. Choć na niektórych przedstawieniach konie jadą w galopie, to skierowanie włóczni ku górze oraz brak hełmu sugeruje tu raczej gest ostentacji władzy niż gest bojowy. Argumentację tą osłabia jednak analogiczne przedstawienie Adama, syna Leonarda kasztelana krakowskiego z 1257 r.<sup>28</sup>

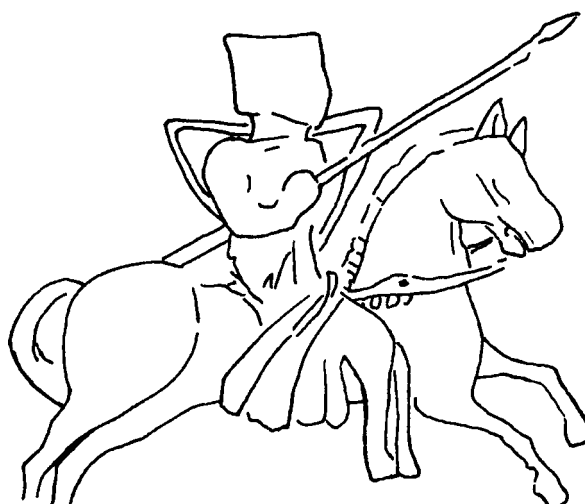
#### Tarcza

Tarcza jest rodzajem uzbrojenia, który może być słabo widoczny jedynie w dwóch przypadkach: na pieczęciach konnych, ukazujących rycerza na koniu jadącego w lewo i trzymającego tarczę w lewej ręce; w takiej sytuacji tarcza bywa przysłonięta przez korpus rycerza; oraz gdy tak jadący rycerz ma tarczę zawieszoną na szyi i ułożoną płasko na piersiach.

W przypadku tarcz migdałowatych i pawęży zauważalny jest brak godeł herbowych. Z kolei późnośredniowieczne tzw. tarcze gotyckie pojawiają się na pieczęciach chyba tylko ze względu na swe przesłanie heraldyczne.

Na nagrobkach położenie tarczy nie odbiega od dwóch podstawowych typów umiejscowienia tarczy w przedstawieniach napieczętych, a więc w lewej ręce na wysokości lub powyżej pasa oraz poniżej pasa. Jedynym przedstawieniem, na którym brak jest tarczy to nagrobek Przemysława księcia cieszyńskiego z 1373 r. (tab. VII, nr 127).

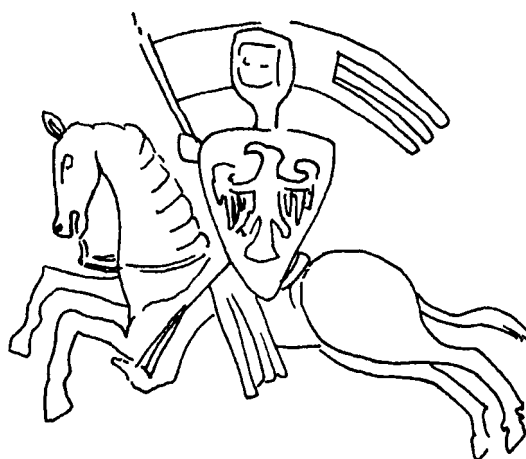
Tarcza trzymana w lewej ręce na linii lub powyżej pasa (ozn. Ta1) ma niewątpliwie obronny charakter. Ukazuje on stan wyczekiwania na cios i świadczy



Ryc. 55. Druga pieczęć konna Władysława I, ks. opolskiego z 1247 r.

o gotowości bojowej władcy. Funkcja bojowa uzupełniona może być funkcją heraldyczną w przypadku, gdy tarcza przedstawia herb

W przypadku tarczy trzymanej w lewej ręce i opuszczonej do dołu (Ta2) można mówić (z wyjątkiem pawęży) o funkcji heraldycznej. Wskazuje na to



Ryc. 56. Pierwsza pieczęć konna Kazimierza Konradowica z 1236 r.

fakt, że na omawianych pieczęciach pieszych władców brak jest przedstawień tarcz tak trzymany, które nie posiadałyby herbu

Na wszystkich polskich nagrobkach królewskich brak jest w zasadzie tarcz. Jeżeli występują, są zminiaturyzowane i pełnią funkcje heraldyczne.

#### Hełm

Hełm jest stosunkowo słabo dostrzegalnym rodzajem uzbrojenia na pieczęciach. Także określenie typu hełmu nie zawsze jest jednoznaczne. Dyskusyjna jest kwestia, czy symboliczną rolę hełmu nie pełni także kaptur kolczy. Z pewnością treści ideowe hełmu nabierają intensywności w przypadku hełmów garnckowych, szczególnie z klejnotami i labrami.

<sup>28</sup> Tamże, s. 57, nr 18, *Urzednicy malopolscy ...*, s. 319-320; PSB, t. I, 1990, s. 20.



Hełm, w szczególności umieszczony na głowie (ozn. Ha) był przede wszystkim symbolem przynależności władcy do formacji bojowej, rycerstwa. W przypadku gdy hełm posiada klejnot, który w przypadku książąt różnił się od klejnotów rycerskich, dochodzi tu także funkcja identyfikacji osoby władcy i jego wysokiej funkcji społecznej, jak ma to miejsce w przypadku książęcej mitry<sup>29</sup>. Hełm z klejnotem księcia wg Z. Piecha oznaczał „urzędową godność” władcy<sup>30</sup>.

Funkcja heraldyczna hełmu ujawnia się w największym stopniu, gdy znajduje się on obok głowy (na pieczęciach i nagrobkach) lub za głową (na nagrobkach) – ozn. Hb1. W przypadku pieczęci hełm tak usytuowany prawie zawsze posiada klejnot.

Na nagrobkach książąt śląskich zaznacza się również bardzo interesująca i konsekwentna prawidłowość braku hełmu na głowie zmarłego. Poza czterema nagrobkami, na których książęta przedstawieni są z gołymi głowami na wszystkich nagrobkach jedynym nakryciem, głowy jest mitra, a więc atrybut godności książęcej. Na marginesie wspomnieć należy, że na XIV-wiecznych nagrobkach rycerskich, które powstały na Zachodzie, hełm na głowie był elementem bardzo typowym. Hełm, w przypadku omawianych nagrobków książęcych, zawsze jest hełmem garnczkowym, położony jest pod głową lub obok głowy księcia i często jest ledwie dostrzegalny. Jak już wspomniano, odłożenie hełmu było wyrazem odłożenia spraw doczesnych. Odłożony hełm pełnił jednak w większości przypadków (8 razy) również funkcje rozpoznawczo-heraldyczną, albowiem zwieńczony był klejnotem. Funkcja ta w jednym przypadku, nagrobka Bolka I księcia świdnicko-jaworskiego (tab. VII, nr 118, ryc. 71), stała się bardzo wyrazista poprzez czyste heraldyczne umieszczenie hełmu na szczycie tarczy, co było adaptacją motywu bardzo licznie reprezentowanego na pieczęciach książąt ze Śląska. Podobnego zabiegu doszukiwać się można również na nagrobku Henryka IV Śmiałego księcia głogowsko-zagańskiego z 1342 r. (tab. VII, nr 122).

Niewątpliwie z obyczajowością dworską, a ściślej turniejową, związany jest gest przekazywania hełmu przez kobietę, damę serca (ozn. Hb2). Ponieważ hełm podawany przez kobietę ma zawsze klejnot, tu także mówić należy o funkcji heraldycznej, która w jeszcze większym stopniu widoczna jest przypadku hełmu znajdującego się bezpośrednio nad tarczą (ozn. Hb3). Pojawienie się hełmu nad tarczą w 2 poł. XIII w. oznacza koniec procesu budowy wizerunku herbowego. Tarcza przestaje być atrybutem władzy,

a staje się elementem heraldycznym<sup>31</sup>. Hełm przeważnie nasadzony był na tarczę z profilu, ponieważ jego zwrot musiał być zgodny ze skłonem tarczy i zwrotem umieszczonego na niej godła<sup>32</sup>.

Na wszystkich polskich nagrobkach królewskich, podobnie jak w przypadku tarcz, przedstawienia hełmów są zminiaturyzowane i pełnią funkcje heraldyczne.

## B. Broń rycerzy

Choć fundacje nagrobków rycerskich doczekały się szerokiego omówienia w literaturze przedmiotu pod kątem ich genezy, inspiracji artystycznych, warsztatów oraz przeznaczenia, wypada jednak przypomnieć kilka ogólnych faktów z nimi związanych. Po pierwsze w przeciwieństwie do pieczęci i nagrobków monarszych, nagrobki rycerskie nie zawsze były odbiciem realiów miejscowych, jak to było np. z zamawianymi w wielkim warsztacie Vischerów spiżowymi płytami, na których wyobrażano niemal seryjne postacie rycerzy, uzupełniane na życzenie fundatora inskrypcjami oraz tarczami herbowi odnoszącymi się do osoby zmarłego<sup>33</sup>. Należy jednak zauważyć, że treści ukazywane na nagrobkach nie powinny być być sprzeczne z wolą fundatora<sup>34</sup>.

Generalnie jednak, zauważalna w sztuce nagrobków książęcych i królewskich tendencja do uwypuklenia zindywidualizowanych treści, szczególnie w przypadku możliwych fundatorów, a więc i rezygnacja z prostych konwencji, staje się bardzo charakterystyczna dla późnośredniowiecznych polskich nagrobków rycerskich. Nagrobki te, w przeciwieństwie do XII-XIV-wiecznych pieczęci książęcych nie są ograniczone do kilku klarownych konwencji, lecz prezentują szeroką paletę środków wyrazu. Nie będzie wielką przesadą stwierdzenie, że prawie każdy nagrobek polskiego rycerza stworzony był w innej stylistyce, w której bardzo zróżnicowana była dążność do oddania szczegółów. Próba syntetycznego ujęcia treści ideowych broni rycerskiej siłą rzeczy musi więc być dokonywana niejako w poprzek różnych konwencji artystycznych. Ułatwieniem w interpretacji jest z pewnością logiczne założenie, że brak ściśłych, skonwencjonalizowanych gestów, w których pojawia się

<sup>31</sup> J. S z y m c z a k, *Szczyt lub zaszczyt [w:] Arma et ollae. Studia dedykowane Profesorowi Andrzejowi Nadolskiemu w 70 rocznicę urodzin i 45 rocznicę pracy naukowej*, Łódź 1992, s. 153.

<sup>32</sup> M. K a g a n i e c, *Heraldyka Piastów Śląskich 1146-1707*, Katowice 2002, s. 117.

<sup>33</sup> A. K a r ł o w s k a - K a m z o w a, J. J a r z e w i c z, B. T r e l i Ń s k a, *Gotyckie spiżowe płyty nagrobne*, Poznań 1997, s. 16.

<sup>34</sup> Por. P. A. N o w a k o w s k i, *O dwóch nagrobkach Mikołaja Tomickiego*, AUL FA, nr 24, 2003, s. 248.

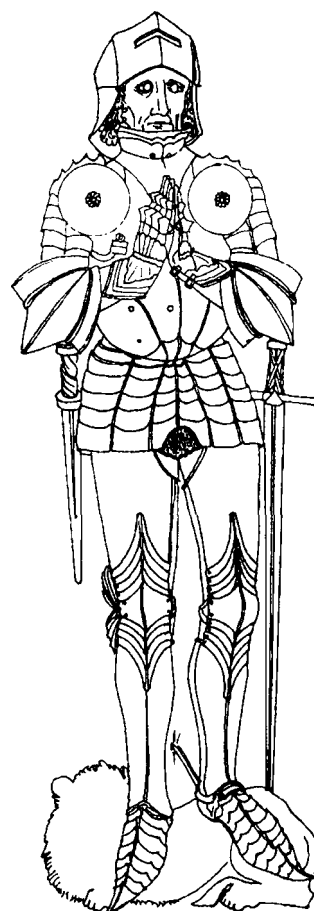
<sup>29</sup> Z. P i e c h, *op. cit.*, s. 62.

<sup>30</sup> Tamże, s. 62.

broń, świadczy o tym, że w przeciwieństwie do pieczęci, na nagrobkach rycerskich pierwszoplanowe miejsce przypada nie gestowi, lecz samemu faktowi występowania danego rodzaju uzbrojenia. Wynika to oczywiście z ograniczonej, w porównaniu z przedstawieniami monarszymi, skali treści ideowych nagrobków rycerskich, w których marginalizacji lub najczęściej zupełnemu zanikowi ulegają motywy stosunków feudalnych, na rzecz podkreślania przymiotów rycerskich. W przypadku nagrobków rycerskich inspirowanych początkowo przecież przez nagrobki monarsze, eliminacji uległy całe zespoły gestów ukazujących władzę państwową, wojskową, terytorialną, sądową czy administracyjną jak również aspiracje polityczne władców czy związane z nimi legendy historyczne.

Symbolikę nagrobków rycerskich właściwiej jest chyba widzieć, nie w kontekście przedstawień monarszych, ale współczesnych bardzo licznym nagrobków osób duchownych czy kobiet, których nierzadkim elementem jest np. gest złożenia dłoni do modlitwy, występujący na licznych przedstawieniach nagrobnych rycerzy. Gest ten wywodzi się z karolińskich inicjacji wasalnych, podczas których wasal składał dłonie w rękach seniora, stąd też jeszcze w XV w. wyrażał on na nagrobkach rycerskich oddanie się rycerza w wasalstwo Bogu. Najpóźniej od IX w. gest ten zaczął pojawiać się podczas modlitwy i zyskał także znaczenie czysto religijne<sup>35</sup>, stąd pojawia się on także na nagrobkach nierycerskich, np. małżonki stolnika krakowskiego Eufemii Borkowej z 1373 r., kanonika gnieźnieńskiego Jakuba Zaksińskiego z 1510 r., czy opata Jana w Koprzywnicy z 1497 r. Gest ten nie pojawia się natomiast, na nagrobkach królów polskich, albowiem władcy ci trzymają jabłko i berło, które wraz z koroną i mieczem symbolizowały nadprzyrodzony związek króla z Bogiem<sup>36</sup>.

W ślad za powyższymi stwierdzeniami wydaje się zasadne określenie rodzajów broni o najsilniejszych treściach ideowych. Wydaje się, że nagrobki rycerskie, które charakteryzuje ogromna różnorodność formy, posiadają jednak dość wspólny wyraz w swej treści. Stąd podobnie jak w przypadku pieczęci można założyć, że broń o najważniejszych treściach ideowych jest w szczególny sposób eksponowana, a zatem winna być jednoznacznie identyfikowalna. Uzbrojenie to jednak w ciągu późnego średniowiecza uległo znacznej metamorfozie ideowej, która miała różne źródła. I tak tarcza coraz bardziej stawała się elementem treści heraldycznych i jako taka traciła w ikonografii nagrobków swoje znaczenie bojowe.



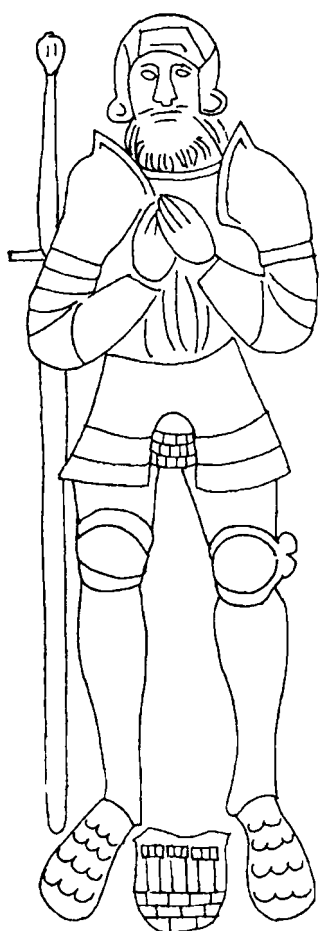
Ryc. 74. Łukasz Górka. Katedra w Poznaniu, ok. 1488 r.

Znaczenie hełmu jako jednego z atrybutów stanowych rycerstwa traciło swą dominację na rzecz nakryć głowy charakterystycznych dla wyłaniającej się w XV w. szlachty, a więc kapeluszy, biretów, pątlików. Proces zmniejszenia znaczenia rycerstwa jako formacji bojowej, spowodował zauważalne w drugiej połowie XV w. zmniejszenie znaczenia symboli rycerskiego pasowania: pasa i ostróg. Z kolei novum bardzo silnie eksponowanym stała się zbroja biała, która pojawia się w tych przedstawieniach od ok. 1425 r. Poza różnicami między starszymi pieczęciami i nagrobkami książęcymi a młodszymi nagrobkami rycerzy, wynikającymi z samego procesu historycznego, odmienności treści ideowych między tymi dwoma grupami źródeł ikonograficznych, miała swe źródło oczywiście w fakcie przedstawiania różnych formacji społecznych. Na nagrobkach rycerskich swoje znaczenie tracą symbole władzy, a zatem uszczupleniu ulega tu symbolika miecza i włóczni oraz zespołów gestów, w których ta broń występuje z innymi rodzajami uzbrojenia, jak tarcza czy hełm.

Na późnośredniowiecznych nagrobkach rycerskich, poza nielicznymi wyjątkami, występuje dość ograniczony i bardzo dobrze identyfikowalny rodzaj uzbrojenia. Wydaje się zatem zasadne, by w wypadku tej kategorii źródeł ikonograficznych nie wydzielać

<sup>35</sup> P. M r o z o w s k i, *op. cit.*, s. 144-145.

<sup>36</sup> Tamże, s. 147.



Ryc. 58. Mikołaj Kobyłański. Nagrobek w Kościele św. Trójcy w Krakowie, ok. 1510 r.

grup broni ze względu na ich ważność. Niemniej na uwagę zasługują fakt, że niemal na przytłaczającej większości nagrobków rycerskich występuje miecz.

Miecz występuje na nagrobkach rycerskich w różnych pozycjach. Najbardziej typowe jest położenie miecza przy pasie lub obok pasa ostrzem do dołu. Niekiedy o jego rękojeść dodatkowo opiera się dłoń przedstawianego rycerza. P. Mrozowski wysunął hipotezę, że gest ten oznacza gotowość do walki, podając przykłady nagrobków Jana ze Sprowy, Piotra Salomona oraz Piotra Kmitę (tab. IX, nr 141, 156, 162)<sup>36a</sup>. Nie kwestionując tej interpretacji warto zwrócić uwagę na przypuszczenie A. Karłowskiej-Kamzowej, że gest czyniony przez Piotra Kmitę (tab. IX, nr 156) świadczy o jego stanowczości jako wojewody<sup>37</sup>.

Zastanawiające jest licznie reprezentowane położenie miecza w sposób stwarzający niekiedy wrażenie, jakby był zawieszony w powietrzu, co dobrze widać np. na nagrobku Łukasza Górki z ok. 1488 r. (tab.

IX, nr 151, ryc. 57). W podobny sposób przedstawiony jest również pugiń przy prawym boku. Odpowiedź, z czego wynikał taki sposób umiejscowienia broni, znajdujemy na nagrobku Andrzeja Szamotulskiego z ok. 1511 r. (tab. IX, nr 160), gdzie miecz z luźno przewieszonym rzemieniem pasa znajdujący się przy lewym boku jest już wyraźnie odseparowany od postaci rycerza. Jego nienaturalne położenie najlepiej jest poświadczane faktem, że stoi on na podnóżku wsparty jedynie, na dobrze widocznym, trzewiku pochwy, w którą jest włożony. Wyglądałoby zatem na to, że mamy tu do czynienia z wkomponowywaniem obiektu jako atrybutu. Wydaje się jednak dziwne, że twórcy tych dzieł bez przyczyny unikali naturalnego zawieszenia broni przy pasie. Wyjaśnienie nienaturalnego położenia miecza widzieć chyba więc należy gdzie indziej, przede wszystkim zaś w kontekście położenia u stóp rycerza hełmu. Choć i tu można powiedzieć, że jest on wkomponowany w przedstawienie i stanowi jedynie atrybut rycerski lub heraldyczny (co niekiedy ma także miejsce w przypadku nagrobków kobiecych), jego naturalne położenie na ziemi sugeruje raczej fakt odłożenia broni. Symbolika odłożenia broni poświadczona była, jak wspomniano, również na nagrobkach książęcych. Wydaje się, że twórcy rycerskich przedstawień nagrobnych starali się niekiedy również w tę symbolikę włączyć miecz, a ponieważ ograniczona formuła przedstawienia nie pozwalała go w naturalny sposób umiejscowić, np. poprzez oparcie o jakiś przedmiot, dokonywali prostego zabiegu wkomponowywania miecza obok prezentowanej postaci. Elementem wskazującym na odłożenie oręża byłby właśnie brak zawieszenia broni przy pasie oraz zwisający rzemień pasa sugerujący odpięcie miecza. Istnieje grupa przedstawień ukazująca także bardzo realistyczną formę ukazania atrybutu, jakim był miecz, być może w ramach wspomnianego motywu odłożenia broni. Dobrym przykładem jest nagrobek Mikołaja (?) Salomona z ok. 1509 r. (tab. IX, nr 157), który mając dłonie złożone do modlitwy, otacza rękoma miecz w pochwie znajdujący się przy prawym boku oraz kopię przy lewym. Z kolei na nagrobku Mikołaja Kobyłańskiego z ok. 1510 r. (tab. IX, nr 159, ryc. 58), także składającego dłonie do modlitwy, miecz, również w pochwie, oparty jest o prawe ramię. Nagrobek Mikołaja Tomickiego z początków XVI w. (tab. IX, nr 161) ukazuje zaś rycerza jakby wspartego prawym ramieniem o wielki miecz w pochwie. W kontekście przytoczonych przykładów domniemanego motywu odłożenia broni zastanawiające jest nienaturalnie wysokie i poprzeczne położenie mieczy w stosunku do szorczy i pasa rycerskiego na przedstawieniach Jana Tazki z Koniczyna i jego synów na nagrobku z kościoła w Wielgomłynach

<sup>36a</sup> P. Mrozowski, *op. cit.*, s. 152.

<sup>37</sup> Tamże, s. 152; A. Karłowska-Kamzowa i inni, *op. cit.*, s. 16.

z ok. 1475 r. (tab. IX, nr 148-150). Choć na przedstawieniach tych wyraźny brak związku pasa rycerskiego z mieczem w pochwie może być wyjaśniony stylistyką ikonograficzną, nie można i tu wykluczyć ukazania motywu odłożenia broni. Przesłanką za takim twierdzeniem jest fakt, że w przypadku długiego miecza zawieszono na pasie, bardziej naturalne byłoby wychylenie jego rękojeści do przodu, w taki sposób, aby złożone ręce rycerza nie musiały jej przyciskać do zbroi.

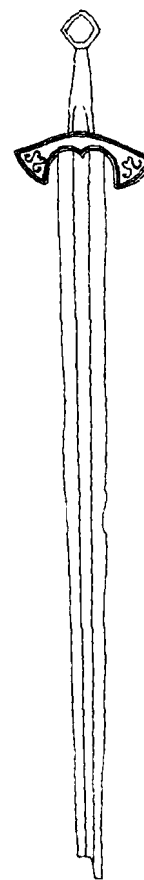
Motywy odłożenia broni w przypadku hełmów, symbolizował również pokorę, o czym przekonuje niemal zupełny brak hełmów na głowach rycerzy w scenach modlitwy. Dobrym przykładem jest tu przedstawienie klęczącego Jana Melsztyńskiego na tryptyku ze Szczepanowa z końca XV w.<sup>38</sup>, gdzie obok rycerza widnieją odłożona salada z zasłoną. Hełm jako ochrona głowy pojawia się na 9 spośród 25 analizowanych przedstawień<sup>39</sup>, przy czym w 4 przypadkach jest to przyłbica o uniesionej zasłonie, w dwóch kapalin, oraz po jednym salada o uniesionej zasłonie, hełm przypominający łebkę oraz hełm o formie stożkowej. W przypadku hełmów spoczywających na głowach rycerzy zgodzić należy się z interpretacją P. Mrozowskiego, według której konwencja ta symbolizowała ich gotowość do walki i bohaterskiej śmierci w obronie wiary<sup>40</sup>. Najlepiej oddaje to przedstawienie Jana z Garbowa z ok. 1454 r. (tab. IX, nr 146) z dobytym mieczem i głową niemal zupełnie przysłoniętą przez głęboki kapalin. Nie wydaje się jednak zasadne uznanie, że gotowość tę wyrażają hełmy z podniesioną zasłoną, tym bardziej, że chyba niemal zawsze towarzyszy im wspomniany domniemany motyw odłożenia broni (głównie miecza).

Na najstarszym polskim nagrobku rycerskim Pakosława z Mstyczowa z ok. 1319 r. (tab. IX, nr 138) widać gest znany z licznych pieczęci oraz kilku nagrobków książąt śląskich. Chodzi o gest przytrzymywania lewą ręką miecza przysłoniętego tarczą. W przypadku tego nagrobka widoczny jest także gest położenia prawej ręki na sercu charakterystyczny dla kultury dworskiej i interpretowany jako wyraz pokuty bądź jako wyznanie miłości<sup>41</sup>. Wydaje się, że rycerz nie tyle przykładą dłoń do serca, ile przyciska rękojeść miecza do piersi.

W porównaniu z wcześniejszymi pieczęciami oraz nagrobkami książąt śląskich zdecydowanie swą symbolikę jako broń traci tarcza. W formule bojowej

przedstawiona ona na nagrobkach, Pakosława z Mstyczowa i Jana z Garbowa. Na nagrobku Jana z Czulic z ok. poł. XV w. (tab. IX, nr 144), gdzie została przedstawiona u stóp rycerza, spodziewać się można motywu odstawionej broni. Na młodszych przedstawieniach, gdzie ukazana jest w skłonie heraldycznym, często z hełmem i klejnotem oraz na peryferiach przedstawień mamy już do czynienia z czysto heraldycznym znaczeniem tarczy i nie możemy interpretować jej jako broni rycerskiej. Ta heraldyczna rola tarczy jest także widoczna na nagrobkach duchownych i szlachcianek.

Broń drzewcowa ukazana jest na 4 omawianych nagrobkach rycerskich. Włócznia w prawej ręce przedstawiona jest na nagrobku Rafała z Tarnowa z ok. 1441 r. (tab. IX, nr 142). Rycerz podtrzymuje w lewej ręce miecz przysłonięty tarczą z herbem. Jest to wyraźne nawiązanie do przedstawień książęcych. Symbolika feudalna staje się tu zrozumiała wzięwszy pod uwagę, że Rafał z Tarnowa był starostą ruskim (Iwowskim)<sup>42</sup>. Z włócznią lub kopią w prawej ręce przedstawiony jest Klemens Wątróbka na nagrobku z ok. poł. XV w. (tab. IX, 143). Na głowie ma przyłbicę o otwartej zasłonie, przy pasie zaś miecz przytrzymywany za rękojeść lewą ręką. Tu także funkcja urzędnicza Klemensa jako m.in. kasztelana sandomierskiego uzasadnia pojawienie się symbolu władzy. Podobna sytuacja ma miejsce w przypadku wspomnianego wielokrotnie nagrobku Piotra Kmity, gdzie wojewoda krakowski<sup>43</sup> w prawej ręce trzyma kopię z proporcem rodowym. Symbolikę władzy wzmacnia tu dodatkowo miecz w pochwie z przewiązany pasem, ustawiony ostrzem do góry po prawej stronie wojewody. Kopia jest również ukazana na nagrobku Ambrożego Pampowskiego sprzed 1510 r. W tym wypadku pełni ona zapewne funkcję symbolu rycerskiego, na



Ryc. 59. Miecz, XII-1 poł. XIII, miejscowość nieznana.

<sup>38</sup> UwPŚ II, il. 60.

<sup>39</sup> Pamiętać jednak należy, że analizowane nagrobki są wyбором najlepiej zachowanych zabytków.

<sup>40</sup> P. M r o z o w s k i, *op. cit.*, s. 15.

<sup>41</sup> Tamże, s. 146.

<sup>42</sup> PSB, t. XXX, 1987, s. 432-433; *Urządnicy małopolscy XII-XV wieku ...*, s. 368.

<sup>43</sup> PSB, t. XIII, 1967-1968, s. 95-96; *Urządnicy małopolscy XII-XV wieku ...*, s. 339.

co wskazuje sposób jej trzymania poprzez obejmowanie jej prawą ręką.

## 2. Elementy atrybutowe uzbrojenia

Niektóre zabytki archeologiczne średniowiecznego uzbrojenia są głębokim materialnym śladem treści ideowych broni rycerskiej, szczególnie rycerskiej symboliki stanowej. Pomocna jest tu obserwacja tych elementów uzbrojenia, które nie pełniły bezpośredniej funkcji bojowej, takich jak surowiec, forma, dekoracja plastyczna oraz znaki i inskrypcje. W tym celu przedstawiony jest poniżej ogólny przegląd różnych rodzajów uzbrojenia, wraz z przykładami egzemplarzy broni, względnie obecności danego rodzaju uzbrojenia w źródłach ikonograficznych i pisanych.

### A. Miecz

Miecz należy do tych rodzajów średniowiecznej broni, które mają najbardziej estetyczny i ozdobny charakter. Wyraża się on przede wszystkim formą tej broni, którą można traktować jako uniwersalną, bowiem budzi skojarzenie z sylwetką człowieka oraz krzyża<sup>44</sup>. Silne powiązanie miecza z osobą właściciela uwidoczniło się niekiedy w intencjonalnym łamaniu jego głowni. Dobrym tego przykładem jest miecz odkryty w grobie w Gródku nad Bugiem, datowany na 2 poł. XII i pocz. XIII w.<sup>45</sup> Miecz jest także bronią, której produkcja wymagała nieprzeciętnego kunsztu. Głownie mieczowe wykowane były specjalnymi technikami w warsztatach kowalskich i mieczniczych, zbierających doświadczenia wielopokoleniowej produkcji<sup>46</sup>. W podaniach germańskich, takich jak *Pieśń o Nibelugach* czy *Pieśń o Hildebrandzie*, widać wyraźny szacunek, jakim otaczano wytwórców tej broni<sup>47</sup>. Smukły kształt głowni, sposób uformowania ostrz i sztychu, ich proporcje w stosunku do długości płazu, precyzja wykonania strudzin; wszystko to wykraczało poza czysto utylitarne funkcje miecza. W jeszcze większym stopniu widoczne jest to w estetyce

rękojeści, szczególnie zaś głowic, których forma w przeciwieństwie do głowni czy w dużym stopniu także jeliców, nie pełniła, poza wyważeniem broni, funkcji bojowej. Obecnie dla europejskich mieczy średniowiecznych wyróżnionych jest aż 38 różnych typów głowic mieczowych<sup>48</sup>. Liczba ta pokazuje jak wielkie znaczenie przywiązywano do wystroju mieczy, a być może także do ich indywidualizacji (ryc. 59).

W Polsce, we wczesnym średniowieczu, styl dekoracji mieczy poddany był wpływowi sztuki karolińskiej i skandynawskiej. Nie budzącym większych wątpliwości przykładem wykonanej na miejscu dekoracji mieczy jest oprawa rogowa głowicy i jelca jedenastowiecznego miecza z Czerska Polskiego<sup>49</sup>.

Wyjątkowa jakość mieczy podkreślana była sygnowaniem ich głowni znakami mieczników. Z najbardziej znanych wymienić trzeba tzw. znak wilka, wiązany z ośrodkiem mieczniczym w Passawie. Miecze tak sygnowane datowane są przeważnie na okres od połowy XIII w. do pierwszej połowy wieku następnego. Na mieczach spotykane są także znaki krzyża równoramiennego, umieszczane na głowniach mieczów średniowiecznych od XI do XV w. oraz na głowicach mieczów datowanych przeważnie na XIII-XIV w. W dekoracji tej widzieć można tendencje do zindywidualizowania wizerunku mieczów, skoro znak ten mógł mieć różnorodną formę: greckiego krzyża równoramiennego, krzyża rozwidłonego, zdwojonego, laskowanego, jerozolimskiego, kawalerskiego czy krzyża zakończonych trójkątnymi lub kulistymi ramionami. Bardzo możliwe, że mimo, iż znaki te zakorzenione były silnie w kulturze chrześcijańskiej, w wielu wypadkach również były sygnaturami ośrodków produkcji mieczniczej. Warto podkreślić, że obecny stan badań, przemawia za stwierdzeniem, że wśród krajów Europy Środkowej miecze oznaczane krzyżem cieszyły się największą popularnością na obszarze współczesnej Polski. Innym popularnym znakiem był krzyż łaciński, a więc krzyż z wkomponowanymi w ramiona niewielkimi rombami. Miecze średniowieczne sygnowane tym znakiem datowane są na XIII-XV w. i łączone z ośrodkami produkcji na obszarze Niemiec lub Austrii. Na głowniach mieczowych spotykane są niekiedy również pojedyncze litery, towarzyszące znakom wilka lub krzyżom, oraz miniaturki mieczy, a także koła, czasem podwójne, czy strzałki<sup>50</sup>.

<sup>44</sup> Z. Żygulski i jun., *Broń w dawnej Polsce na tle uzbrojenia Europy i Bliskiego Wschodu*, Warszawa 1982, s. 42.

<sup>45</sup> J. Kuśnierz, *Przyczynek do handlowego i militarnego znaczenia Gródka nad Bugiem (Wołyń) we wczesnym średniowieczu, Zamojszczyzna i Wołyń w minionym tysiącleciu. Historia, kultura i sztuka. Konferencja naukowa*, red. J. Feduszka, Zamość 2000, 21-22.

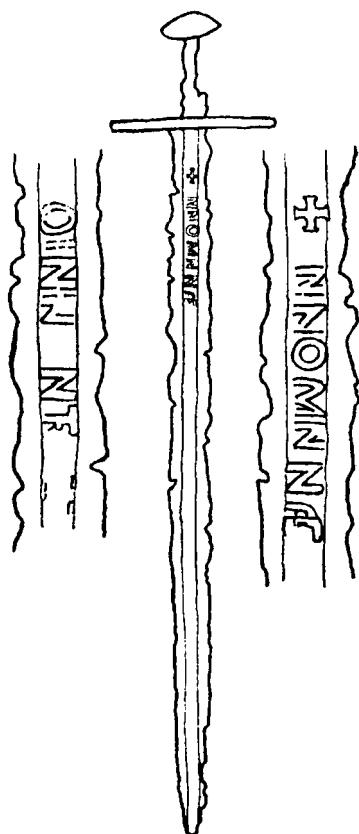
<sup>46</sup> A. Nadolski, *Polska broń. Broń biała*, Wrocław 1984, s. 46; M. Gradowski, Z. Żygulski i jun., *Słownik uzbrojenia historycznego*, Warszawa 2000, s. 2.

<sup>47</sup> A. Nadolski, *Studia nad uzbrojeniem polskim w X, XI i XII wieku*, Łódź 1954, s. 20.

<sup>48</sup> E. Oakeshott, *Records of Mediaeval Sword*, Woodbridge 1991, s. 10. Forma głowic oczywiście miała także znaczenie użytkowe.

<sup>49</sup> A. Abramowicz, *Studia nad genezą polskiej kultury artystycznej*, Łódź 1962, s. 100.

<sup>50</sup> M. Głosek, *Miecze środkowoeuropejskie z X-XV w.*, Warszawa 1984, s. 53-66.



Ryc. 60. Miecz z Grzebska (woj. mazowieckie), 2 poł. XI-pocz. XII w.

Na głowniach mieczowych. umieszczano niekiedy imiona, np. INGELERII, ULFBERHT, SIMENH-LUS, ULEN, GEROLT, LEUTBRIT, które choć związane z osobami wybitnych mieczowników, mogły mieć również znaczenie magiczne, jak to zapewne było w przypadku napisu HOMODEI, oznaczającego krzyżowca<sup>51</sup>. Tradycja umieszczania na głowniach mieczowych napisów nawiązujących bezpośrednio do chrześcijaństwa sięga w Europie XI w., na ziemiach polskich uchwytą jest zaś w swej najstarszej postaci m.in. w napisie umieszczonym na mieczu z 2 poł. XI – pocz. XII w., odkrytym na cmentarzu w Grzebsku (woj. mazowieckie, ryc. 60). Na obu stronach głowni tego miecza odczytano napisy wykonane majuskułą łacińską w postaci grubych rowków, w które wklepiano żelazny drut. Napisy te, układają się następująco: + NNOMNNAE oraz OINN...NT. Jest to niedokończona inwokacja, której postać pierwotna wymaga odtworzenia. Brak kompletu, powszechnych w taki przypadkach, ograniczników w formie krzyża laskowanego wynikać może z częściowego zatarcia napisu. Jednak błędy ortograficzne, mówiące o niskiej znajomości pisma wykonawcy, sugerować mogą, że zachowany napis już u swych początków nie był

kompletny. Przyjmuje się, że pierwowzór umieszczonej tu inwokacji brzmiałby: + IN NOMINE DOMINI + lub + IN NOMINE DEI +<sup>52</sup>. Inwokacja ta odwołuje się do symboliki miecza jako narzędzia woli Boga, w którego imieniu jest używany.

Tą samą wymowę ma napis zachowany na podobnie datowanym mieczu przechowywanym w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu<sup>53</sup>. Jest to wykonany kapitałą klasyczną inkrustowany zapis inicjalny w postaci + INIOINI +, którego prawdopodobne rozwinięcie brzmiało: *In Nomine Jesu Omnipotentis In Nomine Jesu*<sup>54</sup>.

Kultura średniowieczna bardzo często odwoływała się do tradycji Pisma Świętego, czego wyrazem są napisy mieczowe będące wręcz cytatami. Przykładem jest napis ze na mieczu pochodzącym z XII lub początku XIII w., odkrytym na żwirowisku w Paczkowie (woj. opolskie), który wykonany jest techniką inkrustacji srebrem i napisany kapitałą romańską. Napis ten jest fragmentem wersetu psalmu: *Benedictus Dominus Deus meus, qui docet manus meas ad praelium, et digitos meos ad bellum*<sup>55</sup>. Wers ten w pełni oddaje program ideowy miecza jako narzędzia woli Boga. Jednak w tym wypadku akcent pada chyba bardziej na element modlitewny; rycerz prosi i wzywa swego Opiekuna, by to właśnie On zaprawiał go do walki, a jego palce do wojny. Psalm odwołuje się do pragnień idealnego władcy i nie jest przypadkiem, że znalazł się on w skróconej wersji na jelcu tzw. miecza św. Maurycego. Miecz ten od czasów cesarza Ottona IV (1198-1215 r.) do I Wojny Światowej pełnił funkcje koronacyjne i ceremonialne<sup>56</sup>.

W XIII do poł. XIV w. można mówić o stopniowym zanikaniu zwyczaju umieszczania na mieczach napisów inwokacyjno-dewocyjnych. Na niektórych terenach istnieją lokalne tradycje, np. XIII-wieczny miecz znaleziony w Jeziorze Łoniewskim w Osiecznej (woj. wielkopolskie) zaliczyć można do grupy znalezisk z terenów Brandenburgii, Meklemburgii i ujścia Odry, z których znanych jest kilka mieczów z napisem DIC, interpretowanym jako *Dominus Jesus Christus*<sup>57</sup>.

<sup>52</sup> M. G ł o s e k, *Znaki i napisy na mieczach średniowiecznych w Polsce*, Wrocław 1973, s. 59, 60, 125, 13.

<sup>53</sup> Nieznane miejsce pochodzenia.

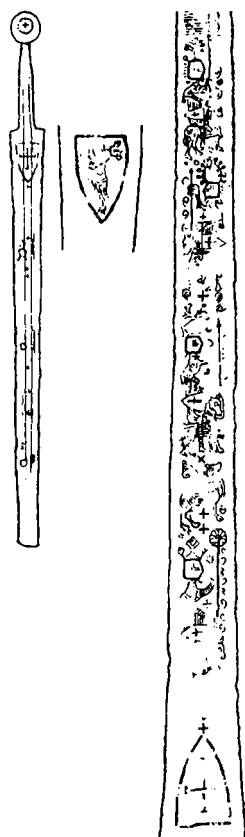
<sup>54</sup> M. G ł o s e k, *Znaki i napisy ...*, s. 61, 150; tenże, *Miecze środkowoeuropejskie ...*, s. 106.

<sup>55</sup> Ps 143 (144), 1: „Błogosławiony Pan, Bóg mój, który ćwiczy ręce moje do bitwy, a palce moje do wojny!”. M. G ł o s e k, *Znaki i napisy ...*, s. 60-61, 145; tenże, *Miecze środkowoeuropejskie ...*, s. 107.

<sup>56</sup> Tamże, s. 107.

<sup>57</sup> Tamże, s. 130; M. G ł o s e k, L. K a j z e r, *Miecze z napisami grupy DIC w Europie Środkowej*, KHKM, R. XXV, 1976, s. 219, 237-238.

<sup>51</sup> Por. Z. Ż y g u l s k i jun., *op. cit.*, s. 45-46.



Ryc. 61. Miecz z Sanoka, 2 poł. XIII – 1 poł. XIV w.

Wraz z rozwojem heraldyki, na głowniach i głowicach mieczowych, podobnie jak na innych elementach uzbrojenia rycerskiego zaczęto umieszczać przedstawienia heraldyczne. Nie zajmując się treścią tych przedstawień<sup>58</sup> zaznaczyć wypada, że były to herby państw, ziem, miast oraz konkretnych osób lub rodzin. Zwraca uwagę fakt, że miecze z godłami heraldycznymi nie zawsze były bogato dekorowane, przeważnie stanowiły broń czysto bojową. Na mieczach przeznaczonych do walki godła umieszczano raczej na głowni, na mieczach zaś szczególnie bogato zdobionych, na głowicy<sup>59</sup>.

Bardzo interesujący jest fragment głowni miecza, odkrytej w rzece Pianie k. Anklam w Meklemburgii, na której wyobrażona jest ręka, wykonana techniką inkrustacji srebrem. Prawdopodobnie jest to symbol Boga, licznie reprezentowany w architekturze sakralnej i rzemiośle artystycznym, wytwarzanym na potrzeby kościelne. Przypuszcza się, że ten, prawdopodobnie XIII-wieczny miecz, poprzez przedstawienie ręki Bożej (*manus Dei, dextera Dei*) dedykowany był Bogu Ojcu<sup>60</sup>.

<sup>58</sup> Zagadnienie to przekracza cel przyjęty w pracy.

<sup>59</sup> M. G ł o s e k, *Miecze środkowoeuropejskie ...*, s. 70-95.

<sup>60</sup> L. K a j z e r, *Sprawozdania i zapiski*, KHKM, R. XXV, 1977, nr 2, s. 304-305.

Z mieczy odkrytych w Polsce bardzo interesujące są trzy zabytki z Wielkopolski: z cmentarzyska w Cedyni, datowany na XII w., z Osiecznej, datowany na koniec XIII w. oraz z Santoka, datowany ogólnie od 2 poł. XIII – 1 poł. XIV w. W pierwszym przypadku badania rentgenowskie głowni ukazały wykonaną techniką inkrustacji (przy użyciu tego samego żelaza, z którego wykonana była głownia) twarz ludzką lub głowę lwa. Na uwagę zasługuje fakt, że wizerunek ten wykonany był nie konturem, lecz płaszczyzną. W przypadku miecza z Osiecznej także posłużono się techniką inkrustacji (przy użyciu złotego metalu) do wyobrażenia na głowni konturu twarzy, wraz z szycją włosami oraz koroną na głowie. Ten ostatni element, a także lokalizacja znaleziska na terenie Wielkopolski oraz chronologia zabytku, stał się podstawą przypuszczeń, że wykonano go z myślą o Przemysławie II, królu Polski<sup>61</sup>. Najbardziej jednak rozbudowany program ikonograficzny miał zaginiony miecz z Santoka (ryc. 61). Na jednym płazie jego głowni przedstawiony był korowód czterech rycerzy, którym towarzyszą cztery krzyże występujące zarówno na tarczach, jak i samodzielnie. Przedstawienie to interpretowane jest jako wyprawa krzyżowa. Osobę pierwszego rycerza łączy się z Przemysławem Ottokarem II, królem Czech. Na drugim płazie głowni widnieje tarcza herbowa z lwem w koronie, a więc jest to prawdopodobnie herb królestwa Czech. Jest bardzo możliwe, że miecz ten wykonano z myślą o wspomnianym królu, który dwukrotnie wyprawiał się na krucjaty przeciwko pogańskim plemionom bałtyjskim<sup>62</sup>.

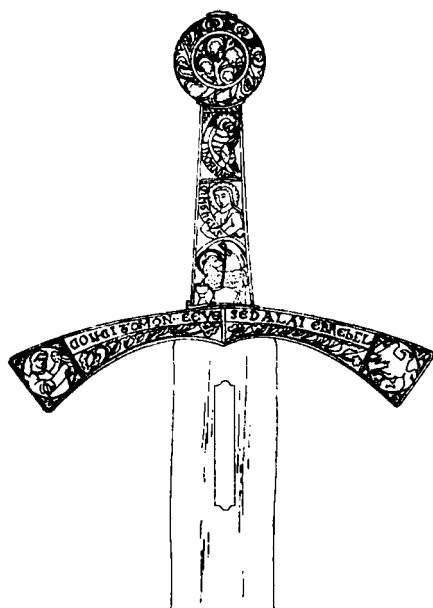
Z około połowy XIII w. lub jego drugiej połowy, pochodzi miecz znaleziony w jez. Zbąszyńskim w woj. lubuskim. Na obu płazach głowni posiada on wykonane zapewne srebrem inkrustacje w postaci, umieszczonego w tarczy herbowej lwa, stojącego na tylnich łapach oraz motywów roślinno-geometrycznych. Miecz ten łączy jest z osobą Henryka Dostojnego z rodu Wettynów, margrabiego Miśni i landgrafa Turynii<sup>63</sup>.

Wśród polskich mieczy pierwsze miejsce zajmuje, pochodzący z XIII w., koronacyjny miecz królów polskich zwany Szczerbcem (ryc. 62, 63), którego pierwotnym właścicielem prawdopodobnie był książę Bolesław Pobożny, władający Wielkopolską wspólnie z bratem Przemysławem I w latach 1239-1257, a po

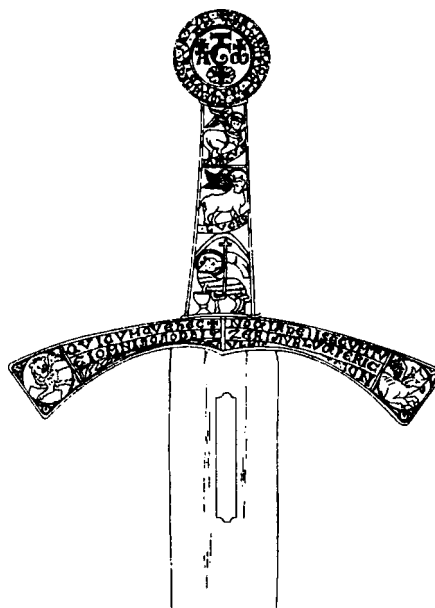
<sup>61</sup> M. G ł o s e k, L. K a j z e r, *Miecze i ich właściciele*, ZOW, R. 42, nr 4, 1976, s. 286; M. G ł o s e k, *Miecze środkowoeuropejskie ...*, s. 101-102.

<sup>62</sup> M. G ł o s e k, L. K a j z e r, *op. cit.*, 286-287; M. G ł o s e k, *Znaki i napisy ...*, s. 56.

<sup>63</sup> M. G ł o s e k, T. M a k i e w i c z, *Inkrustowany miecz średniowieczny z okolicy Zbąszynia w woj. zielonogórskim*, FPP, nr 8, 1997, s. 123-181.



Ryc. 62. Szczerbiec. Prawa strona (od pasa).



Ryc. 63. Szczerbiec. Lewa strona (do pasa).

jego śmierci do roku 1279 samodzielnie<sup>64</sup>. Dzisiejszy wystój Szcherbca odbiega by może od wyglądu, jaki posiadał on w trakcie koronacji królewskich wieków XIV-XVIII, ponieważ w wyniku późniejszego, niefrasobliwego często, wielokrotnego rozkładania i składowania, elementów rękojeści, układ zdobień tego miecza został prawdopodobnie zakłócony (tabl. II)<sup>65</sup>. Istnieje jednak wysuwana coraz silniej hipoteza, że obecny układ nie jest efektem przypadkowego przestawienia płytek okładzinowych w trakcie licznych zabiegów konserwatorskich, ale wynika z magiczno-kabalistycznego charakteru znaków i napisów na nim umieszczonych<sup>66</sup>. Wyrazem tego jest przede wszystkim umieszczenie starotestamentowych imion Boga: Eeve, Sedalai i Ebrehel. Szczególnie interesująca jest analiza J. P. Sobolewskiego według którego w zdaniach i imionach umieszczonych na Szcherbcu ukryte są liczby, zapisane systemem kabalistycznym<sup>67</sup>.

<sup>64</sup> A. N a d o l s k i, *Jeszcze raz o Szcherbcu*, MMWZP, t. 7, 1992, s. 225.

<sup>65</sup> A. N a d o l s k i, *Szcherbiec (próba analizy bronioznawczej)*, AAL, nr 17, 1968, s. 121.

<sup>66</sup> Za magiczną, kabalistyczną ideą dekoracji Szcherbca opowiadają się J. N. Sadowski i W. Walicki, a ostatnio J. P. Sobolewski; por. J. P. S o b o l e w s k i, *Szcherbiec, insygnium – amulet Bolesława Pobożnego [w:] Studia z dziejów średniowiecznej Europy środkowo-wschodniej*, red. J. Tyszkiewicz, FHN, t. II, Warszawa 1998; tam wcześniejsza literatura.

<sup>67</sup> Tamże, s. 84-91.

<sup>68</sup> Np. litery E, H, N odpowiadają liczbie „5” a C, G, L, S liczbie „7”. Wyliczenie wartości kabalistycznej słowa SEDALAI wygląda następująco: 1. Dodaje się wartości liczbowe liter słowa: 3 (S) + 5 (E) + 4 (D) + 1 (A) + 3 (L) + 1 (A) + 1 (I) = 18. 2. W przypadku sum wielocyfrowych, cyfry zostają zsumowane: 1 + 8 = 9. A zatem wartość liczbową słowa SEDALAI wynosi 9.

System ten, w skrócie, polega na sumowaniu liczb, wyliczanych z nadawanych konkretnym literom kabalistycznych wartości liczbowych<sup>68</sup>, w ramach wybranych słów<sup>69</sup> z liczbami liter tych słów<sup>70</sup>.

I tak w hebrajskim napisie CON CITOMON EEVE SEDALAI EBREHEL odczytać można liczby „7” i „9”, a więc jedne z najważniejszych w numerologii (gematrii). Napis ten pełnił więc funkcje magicznego zaklęcia<sup>71</sup>. Z kolei w obecnym, układzie napisów na okładzinach trzonu jelca widać odwrotny porządek arytmetyczny liczby liter imion czterech ewangelistów<sup>72</sup>, zaś w imionach tych ukryte są dwie magiczne liczby „7”<sup>73</sup>. Imiona te są być może także kabalistycznym nawiązaniem do czterech proroków ze *Starego Testamentu*: Izajasza, Daniela, Ozeasza i Joela<sup>74</sup>. Z pierwszych liter imion ewangelistów ułożyć można również starotestamentowe imię *Immanuel* (Mesjasz)<sup>75</sup> odnośzone do Jezusa Chrystusa, zaś z pierwszych liter imion proroków jedno ze starotestamentowych imion Boga, *Edonai* (poprawnie *Adonai*)<sup>76</sup>.

<sup>69</sup> Wybór ten wynika z odnajdywania w zdaniu układu słów, w których łączna, wyliczona kabalistyczna wartość liczbową odpowiada jakiejś magicznej liczbie, np. hebrajskie słowa CON EEVE to: C (3) + O (7) + N (5) = 15 → 6, E (5) + E (5) + V (6) + E (5) = 21 → 3, łącznie: 6 (CON) + 3 (EEVE) → 9, czyli potrójne „3”.

<sup>70</sup> Np. SEDALAI ma 7 liter.

<sup>71</sup> Tamże, s. 85.

<sup>72</sup> 8 (JOHANNES), 7 (MATHEUS), 6 (MARCUS), 5 (LUCAS).

<sup>73</sup> [5 (IOHANNES) + 1 (MATHEUS) + 1 (MARCUS) = 7] + 7 (LUCAS) = 77.

<sup>74</sup> 5 (IOHANNES i ESAIAS), 1 (MATHEUS i DANIEL), 1 (MARCUS i OSEAS), 7 (LUCAS i IOEL).

<sup>75</sup> IMML → IMM(ANUE)L.

<sup>76</sup> EDOI → EDO(NA)I.



W świetle analizy J. P. Sobolewskiego, ideą powstania dekoracji miecza Bolesława Pobożnego, było nadanie temu insygnium władzy monarszej właściwości amuletu. Potwierdzeniem tej hipotezy byłby również łaciński napis na płytach okładzinowych jelca po wewnętrznej stronie miecza, który uwypukla potrzebę zapewnienia bezpieczeństwa osobistego jego właściciela, który można łączyć z brutalizacją wzajemnej polityki Piastów w pierwszej połowie XIII w. Autor zauważa również, że w drugiej połowie tego wieku widoczna jest w Europie wielka aktywność żydowskich mistyków-kabalistów oraz liczne kontakty Żydów z dworami książąt wielkopolskich. Konkluzją tych ciekawych wywodów J. P. Sobolewskiego, jest hipoteza, że w zamian za nadanie przez Bolesława Pobożnego przywileju wielkopolskim Żydom w 1264 r. w Kaliszu – który był pierwszym przywilejem generalnym dla tej nacji w Polsce – ci ostatni zamówili wykonanie dekoracji Szczerbca u mistyka-kabalisty, czyniąc z insygnium książęcego amulet<sup>77</sup>.

Miecz ten przechowywany w wielkopolskiej linii Piastów, wykorzystany mógł być przez bratanka Bolesława, Przemysła II do koronacji królewskiej w 1295 r. Możliwe, że jako insygnium polskiej władzy królewskiej wręczony został Wacławowi II, w trakcie jego koronacji w Gnieźnie w 1300 r. W takim wypadku mógł pozostać w Gnieźnie lub zostać przewieziony do Krakowa. Niezależnie jednak, od tego, czy użyto go w czasie koronacji Przemysła i Wacława, nie ulega wątpliwości, że został przejęty przez Władysława Łokietka, którego z linią wielkopolską i Bolesławem Pobożnym łączyły silne koligacje za sprawą małżeństwa około roku 1293 z córką tego ostatniego, Jadwigą<sup>78</sup>. Fakt, że był to „miecz Bolesława” pozwalało, łączyć go z legendarnym Szczerbcem Bolesława Chrobrego i wykorzystać do ideowego rozciągnięcia na całą Polskę koronacji z roku 1320 na króla Krakowa<sup>79</sup>.

Zarówno Szczerbiec, jaki i wcześniej wspomniany koronacyjny miecz cesarzy niemieckich, wpisują się w cykl sławnych, bogato zdobionych, europejskich mieczy ceremonialnych<sup>80</sup>. Wśród nich na szczególną uwagę zasługuje hiszpański miecz *Santa Casilda* z poł. XIII w., typologicznie spokrewniony ze Szczerbcem, który otoczony był kultem religijnym, związanym z życiem św. Casildy<sup>81</sup>.

<sup>77</sup> Tamże, s. 90-92.

<sup>78</sup> Por. A. N a d o l s k i, *Jeszcze raz o Szczerbcu ...*, s. 225; J. P. S o b o l e w s k i, *op. cit.*, 74.

<sup>79</sup> Z. D a l e w s k i, *Władza, przestrzeń, ceremonia. Miejsce i uroczystość inauguracji władcy w Polsce średniowiecznej do końca XIV w.*, Warszawa 1996, s. 131-132; J. P. S o b o l e w s k i, *op. cit.*, 74.

<sup>80</sup> Zob. np. Z. Ż y g u l s k i jun., *Broń w dawnej Polsce ...*, s. 91, ryc. 43.

<sup>81</sup> O życiu świętej i kulcie św. Casildy w rozdziale III.4.

Poza Szczerbcem nie zachowały się do dziś inne polskie miecze ceremonialne, nie ma o nich także wzmianek pisanych. Są natomiast informacje o mieczach związanych z konkretnymi wydarzeniami historycznymi, przede wszystkim o prostych bojowych, mieczach, które przekazali krzyżacy heroldowie Władysławowi Jagielle przed bitwą pod Grunwaldem w 1410 r. Miecze te jednak zaginęły w XIX w. Zupełnie brakuje informacji o wyglądzie miecza ofiarowanego razem z kapeluszem przez papieża Eugeniusza IV Władysławowi Warneńczykowi przed wyprawą pod Warnę<sup>82</sup>. Zachował się natomiast fragment skromnego i niezdobionego miecza, odkryty w grobowcu Kazimierza Jęgiellończyka, zmarłego w 1492 r., który został złożony w czasie pogrzebu króla<sup>83</sup>. Wspomnieć tu jeszcze należy o dwóch wielkich rozmiarów mieczach przechowywanych w Muzeum Czartoryskich w Krakowie, które zapewne pochodzą ze zbrojowni w Malborku. Miecze te, które wykonano zapewne po połowie XV w., nie były raczej używane w boju, lecz pełniły funkcje ceremonialne, np. mogły być noszone przez heroldów w czasie uroczystości<sup>84</sup>.

U schyłku średniowiecza, wraz z postępującym wycofywaniem miecza z pola walki, broń ta nabrała charakteru bardziej ekskluzywnego. Dobrym przykładem jest miecz przechowywany w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie<sup>85</sup> o tordowanym jelcu i ozdobnej, stylizowanej w formę kwiatową, głowicy.

## B. Pas rycerski<sup>86</sup>

Nieliczne i trudne do zidentyfikowania fragmenty pasów rycerskich, odkrywane w trakcie prac archeologicznych, nie pozwalają na całościowe ukazanie ich wyjątkowej dekoracyjności, która niewątpliwie była przejawem treści ideowych tego elementu stroju i uzbrojenia rycerskiego<sup>87</sup>. Na szczęście duże znaczenie symboliki pasa rycerskiego w kulturze średniowiecznej spowodowało, że stał się on przedmiotem

<sup>82</sup> M. G ł o s e k, *Uzbrojenie zaczepne* [w:] UwPŚ I, s. 119-120.

<sup>83</sup> M. G ł o s e k, L. K a j z e r, *op. cit.*, s. 288; M. G ł o s e k, *Uzbrojenie zaczepne* [w:] UwPŚ II, s. 27-28.

<sup>84</sup> M. G ł o s e k, L. K a j z e r, *op. cit.*, s. 287-289.

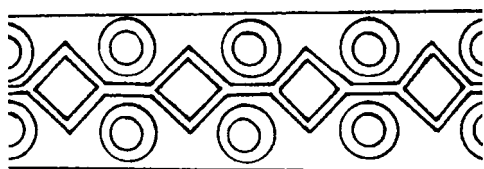
<sup>85</sup> M. G ł o s e k, *Uzbrojenie zaczepne ...*, II, s. 27.

<sup>86</sup> O. Ł a w r y n o w i c z, *Pas rycerski w Polsce wieków średnich – studium ikonograficzne*, KHKM, R. LIII, nr 1, 2005, s. 3-15. Tam też szersze omówienie aspektów technologicznych, kostiumologicznych oraz dekoracyjnych.

<sup>87</sup> Próbę analizy nielicznych relikwów pasów rycerskich w konfrontacji ze źródłami ikonograficznymi podjął ostatnio K. W a c h o w s k i, *Spätmittelalterliche Gürtel des Adels in Schlesien im Lichte Archäologischer Quellen*, ZAM, t. 29, 2001, s. 87-112; Wersja w języku polskim: tenże, *Późnośredniowieczny pas rycerski na Śląsku w świetle źródeł archeologicznych*, AS, nr 1, 2002, s. 239-264.

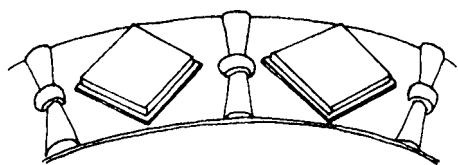
licznych przedstawień ikonograficznych. W przypadku ziem polskich, szczególnie cenne są tu dzieła sztuk plastycznych z obszaru Małopolski i Śląska. Zdobienia pasa rycerskiego, znane z bardziej wyrazistych przedstawień w rzeźbie czy malarstwie tablicowym, niewątpliwie sprzyjały ukazaniu go jako atrybutu rycerza pasowanego.

W okresie początkowym, około lat 1150-1330, wraz z upowszechnianiem się kultury rycerskiej w Polsce, pas rycerski stawał się ważnym elementem atrybutowym<sup>88</sup>. Noszony był on na zbroi w talii, stąd



Ryc. 64. Pas Bolka I ks. świdnickiego, nagrobek; lata 1300-1317.

jego nazwa: pas taliowy. Pas taki był na ogół wąski, wykonany z taśmy (skórzanej lub tekstylnej), zapinany sprzączką lub wiązany. Rycerskie pasy taliowe noszono na dwa różne sposoby, stąd wydzieli się pasy taliowe poziome, noszone w pozycji poziomej, służące nie tylko do noszenia miecza, ale również do spinania stroju oraz pasy taliowe skośne, noszone w

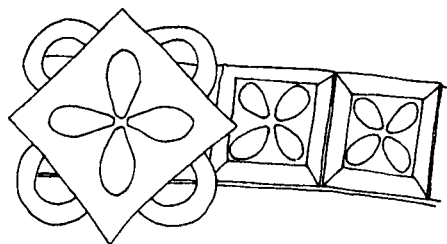


Ryc. 65. Pas Henryka IV Śmiałego ks. głogowsko-żagańskiego, nagrobek, ok. 1342 r.

pozycji skośnej i zsuwające się najczęściej na lewe biodro<sup>89</sup>.

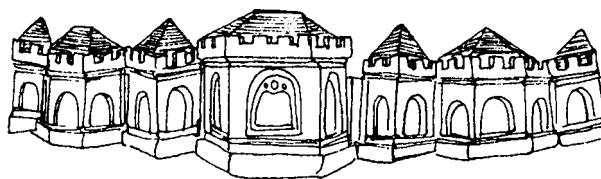
Wiedza o zdobieniach tych pasów sprowadza się w zasadzie do lat schyłkowych omawianego okresu, kiedy ustaliły się pierwsze konwencje zdobień. I tak wiemy, że luksusowe, książęce egzemplarze pasów rycerskich schyłku XIII i pocz. XIV w. zdobione były na przykład motywem roślinnym, okuciami w postaci lilii, rozet i czwórliści oraz motywem geometrycznym w postaci tarczki w formie kół, prostokątów i trójkątów (ryc. 64). Brak jest natomiast danych, jak zdobione były pasy rycerzy spoza warstwy książęcej. Jak w wielu innych dziedzinach, także i tu spodziewać się można naśladownictwa, szczególnie w kręgu

warstwy możnowładczej polskiego rycerstwa. Niewątpliwie także mniej zamożne grupy rycerstwa przyjmowały zachodnie trendy w modzie. Pojawienie się więc ozdobnego pasa wśród pasowanych pospolicich rycerzy byłoby efektem przyjmowania nowego wzornictwa ubioru rycerskiego, który zasadniczo zmienił obraz polskich wojowników. Nie wydaje się, by koszt dekoracji o znaczeniu symbolicznym, miał być znaczny w stosunku do innych elementów, nawet



Ryc. 66. Pas Jana ze Sprowych Odrowąż, nagrobek, ok. 1440 r.

przeciętnego, uzbrojenia rycerskiego. Jeżeli natomiast zdecydowano się na zakup drogich pasów, nie można wątpić by działanie to traktowane nie było samo w sobie jako zaszczytny obowiązek, z którym wiązały się wyrzeczenia. Dla rycerza wykonującego swoje wojskowe rzemiosło pas rycerski był niezbędnym narzędziem pracy, nie tyle bojowym, co ukazującym zdolności bojowe posiadacza w czasie poselstw, uroczystości, świąt, festynów, nielicznych turniejów, być może także niektórych bitew. W życiu codziennym zastępowano je okazami tańszymi i praktyczniejszymi. Prawdopodobnie, tak jak w czasach późniejszych, pasy rycerskie w wieku XIII mogły być po prostu malowane. Innym tanim sposobem dekoracji



Ryc. 67. Pas Kazimierza Wielkiego, nagrobek, lata 1370-1382 (?).

wania pasów było wycinanie w nich rzędów dziurek, czy małych form geometrycznych, jak krzyżyki, serca itp.<sup>90</sup>

Nie można wykluczyć również innych, eksperymentalnych nawet sposobów wyróżnienia pasa. Obserwacja bowiem przemian innych elementów uzbrojenia rycerskiego wskazuje, że dopuszczano często do użytku, rozwiązania zgoła niepraktyczne. Być może więc fantazja rycerska objawiała się czasem używaniem

<sup>88</sup> O. Ławrynowicz, *op. cit.*

<sup>89</sup> Tenże, *O sposobach noszenia pasa mieczowego we wczesnym średniowieczu*, AHP, nr 15, Toruń 2005, s. 135-147.

<sup>90</sup> Por. J. K a ż m i e r c z y k, *Wrocław lewobrzeżny we wczesnym średniowieczu*, t. II, Wrocław 1970, ryc. 69.

w roli pasa rycerskiego, łańcuchów, taśm tekstylnych, czy grubych sznurów.

Kolejny okres, a więc w lata ok. 1330-1470, stanowił apogeum obyczaju pasowania rycerskiego na ziemiach polskich<sup>91</sup>, jak również największego bogactwa zdobień pasów rycerskich, które osiągnęło najwyższy kunszt w przypadku szerokich pasów, noszonych na, otaczającym biodra, fartuchu zbroi płytowej. W okresie tym nadal używano pasów taliowych, ale najpewniej przede wszystkim odmiany skośnej. W świetle źródeł ikonograficznych najpopularniejszym zdobniczym motywem geometrycznym pasów elity rycerskiej, w szczególności biodrowych, był ostrosłup. Popularne było też stosowanie okuć w kształcie prostokątnych tabliczek, tarczek w formie kółek i krążków, a także rombów (ryc. 90). Pasy zdobione były, tak jak w okresie wcześniejszym, motywami roślinnymi, wśród których naczelnym miejscem zajmował czwórliśc (ryc. 100). Zdobienia, poza działaniem czysto estetycznym, tworzyły pewien wydzźwięk ideowy. W przypadku motywów geometrycznych czy roślinnych można mówić o wartości symbolicznej, która odnosiła się do rycerstwa jako grupy, natomiast indywidualne treści symboliczne podkreślane były w ramach innych elementów stroju i uzbrojenia.

Niekiedy jednak to właśnie pas stawał się przekątnikiem konkretnych wartości ideowych, charakteryzujących określoną osobę, ukazaną na przedstawieniu ikonograficznym. Z sytuacją taką najwcześniej stykamy się na II pieczęci pieszej Henryka II (IV) Wiernego, księcia głogowskiego i żagańskiego z drugiej ćwierci XIV w. (tab. IV, nr 34)<sup>92</sup>, gdzie władca – zgodnie z ogólną konwencją – przedstawiony jest z tarczą z umieszczonym na niej herbem. Herb ten w postaci Orła występuje również jako samodzielne okucie pasa lub dekoracja zapięcia, a więc sprzączki lub klamry. Pas Henryka staje się więc nośnikiem konkretnej tradycji heraldycznej. Nie był to przypadek odosobniony, na co wskazują nieliczne zabytki metalowych okuć pasowych z elementami heraldycznymi<sup>93</sup>. Treści ideowe pasów rycerskich odnosiły się nie tylko do zaszczytnego pochodzenia, ale i pozytywnej działalności czy postawy rycerza, wpisującej się w największym stopniu w kulturę rycerską. W nurcie tym należy widzieć nagrobek księstwa Bolka II i Jutty ziębiickich z kościoła cysterek w Henrykowie z pierwszej połowy XIV w. na którym

Bolko przedstawiony jest z pasem dekorowanym powtarzającym się napisem AMOR (tab. VII, nr 121)<sup>94</sup>, który rozumieć należy jako motto tego księcia. odnoszące się zarówno do księżnej jak i jego postawy rycerskiej, która nawiązywała do idei „rycerza-dzientelmena”, adorującego damy<sup>95</sup>. podobne napisy lub inicjały, jak A (AMOR), M (MILOST lub MARIA). Napisy takie nie musiały być jednak szczególnie charakterystyczne dla rycerstwa; umieszczane były również na pasach wiązanych z mieszczanami lub kobietami<sup>96</sup>.

Z innego rodzaju symboliką mamy do czynienia w przypadku nagrobków polskich królów. Na pierwsze miejsce wysuwa się tu dekoracja pasa Kazimierza Wielkiego<sup>97</sup> (ryc. 67), zadziwiająca wielkim kunsztem i precyzją wykonania gotyckiego motywu architektonicznego. Uwagę zwraca klamra tego pasa, która jest przykryta obudową w formie obronnej wieży bramnej. Jak wiele innych zabytków, także i ten nagrobek był dziełem twórców spoza granic Polski. Być może, mimo iż twórcy ci pochodzili najprawdopodobniej z nad Dunaju, pas ten nie tyle miał oddawać rzeczywistość nadwiślańską, ile symbolizować działalność państwowotwórczą tego króla, co w odbiorze społecznym najlepiej widoczne było w otaczaniu miast murami i wznoszeniu zamków. Wyjątkowość pasa króla Kazimierza rysuje się także bardzo wyraźnie na tle innych, prostszych i skromniejszych pasów królów Władysława Łokietka i Władysława Jagiełły. Jednak wbrew pozorom wszystkie trzy pasy łączy właśnie ideologia monarsza, albowiem po pierwsze żaden z nich nie nawiązuje wyglądem do innych pasów rycerskich, po drugie zaś pasy te związane są ze strojem dworskim, dominującym we wszystkich trzech przypadkach nad uzbrojeniem rycerskim. W wypadku nagrobka Władysława Łokietka, twórców bardziej chyba zależało na wyeksponowaniu korony i jabłka króla pochodzącego wszak z nie najważniejszej linii Piastów, i zapewne właśnie dlatego ograniczono wyrazistość elementów rycerskich jedynie do prostego, niezdobionego, zapewne skózanego pasa taliowego, z zawieszonymi pugińalem i mieczem lub tasakiem<sup>98</sup>.

<sup>94</sup> Z. W a w r z o n o w s k a *op. cit.*, s. 34, 104105, tabl. XIII, nr i il. 7.

<sup>95</sup> Por. J. S z y m c z a k, *Knightly tournaments in mediaeval Poland*, FAH, fasc. VIII, 1995, s. 12.

<sup>96</sup> K. W a c h o w s k i, *Późnośredniowieczny pas...*, s. 242.

<sup>97</sup> L. K a j z e r, *Uzbrojenie i ubiór...*, s. 70, nr 3 ryc. 1; Z. Ż y g u l s k i jun., *Broń w dawnej Polsce...*, s. 143. M r o z o w s k i, *op. cit.*, s. 177-178, il. 125.

<sup>98</sup> Nagrobek w XVII w. uległ znacznemu zniszczeniu, a podczas rekonstrukcji w 1838 r. wiele jego partii zostało przekutych. Tak mogło stać się np. z mieczem, który obecnie przypomina tasak; L. K a j z e r, *Uzbrojenie i ubiór...*, s. 70, nr 2 ryc. 10; P. M r o z o w s k i, *op. cit.*, s. 176-177, il. 123 c.

<sup>91</sup> O. Ł a w r y n o w i c z, *Pas rycerski...*, s. 10-14.

<sup>92</sup> Z. W a w r z o n o w s k a, *Uzbrojenie i ubiór rycerski Piastów śląskich od XII do XIV w.*, AAL, nr 25, Łódź 1976, s. 88, tabl. VII, nr 36; Z. P i e c h, *op. cit.*, s. 235-236, nr 67, fot. 61.

<sup>93</sup> K. W a c h o w s k i, *Późnośredniowieczny pas rycerski...*, s. 247-248.

Z kolei na nagrobku Władysława Jagiełły przedstawione są dwa wąskie, zapewne skórzane pasy, które chociaż posiadają charakter dekoracyjny, wyraźnie różnią się od współczesnych sobie, licznie występujących w źródłach ikonograficznych, szerokich pasów biodrowych. Obserwując to dzieło, nasycone zresztą bardzo bogatym programem ideowym, od razu spostrzegamy pas otaczający w biodrach jopulę króla. Pas ten zapinany prostą, kolistą lub owalną sprzączką zdobiony jest szeregiem kolistych okuć o szerokości taśmy pasowej, które nie stykają się ze sobą jak to ma miejsce w przypadku innych znanych z polskiej ikonografii pasów, lecz ułożone są w pewnych odstępach. Okucia te obramowują także dziurki w pasie. Na uwagę zasługuje spłot pasa przy sprzączce, skąd koniec taśmy opada w dół wzdłuż jopuli i kończy się podkowiastym zakończeniem pasowym. Bardziej ozdobny, a jednocześnie rycerski charakter ma pas, którym owinięta jest pochwa z mieczem, podtrzymywany lewą ręką króla. Pas ten zdobiony jest roślinnym motywem, który przy sprzączce ma postać czwórliścia, a dokładniej jest czwórliściem nałożonym na motyw czterech liści lancetowatych. Ów podwójny czwórliść na części pasa, która spowija pochwę mieczową, staje się bardziej jednorodny. Motyw czwórliścia występuje również na głowicy miecza. Sprzączka pasa jest prostokątna lub lekko trapezowata i posiada skuwkę.

Pasy znane ze źródeł ikonograficznych stanowiły przeważnie element luksusowego stroju rycerskiego przynależnego elicie, którą zresztą niekoniecznie musieli stanowić rycerze pasowani, lecz także szlachcianki oraz mieszczaństwo. Wśród bardziej zamożnego rycerstwa panował zapewne – szczególnie od momentu nastania mody na szerokie pasy biodrowe – swoisty eklektyzm, który dopiero z czasem doprowadzić mógł do wykryszowania się pasów z okuciami o motywie geometrycznym czy roślinnym, tak licznie reprezentowanymi w ikonografii polskiej w 2 i 3 ćwierci XV w. Na podstawie tych samych źródeł oraz przekazów pisanych dotyczących rzemiosła pańniczego, można przypuszczać, że około połowy XV w. pasy rycerskie na obszarze Królestwa Polskiego uzyskały w miarę standardową postać – były przeważnie szerokie, zdobione na całej szerokości brązowymi, srebrnymi, a czasem i złotymi okuciami. Pasy te podzielić można na formy droższe, zbudowane z ogniów i zapinane na klamry, oraz tańsze, wykonane z taśmy okuwanej „sztuczkami” i zapinane sprzączkami. Okazy droższe, z ogniów, produkowano na zamówienie – w warsztacie pańnika dopasowywano je do fartucha zbroi i łączono zdobnymi klamrami. Koszt rósł wraz ze zwiększonym udziałem srebra, złota i szlachetnych kamieni, którymi wysadzano np. zagłębienia

motywu czwórliścia. Okucia tych pasów zwane były puklonami, która to nazwa odnosiła się chyba zarówno do pasów taśmowych jak i segmentowych (zbudowanych z metalowych ogniów-segmentów)<sup>99</sup>.

W okresie około lat 1470-1530 wychodziły z użycia szerokie pasy biodrowe. Być może nastąpił wówczas chwilowy powrót do wąskich pasów taliowych (na zbrojach białych), przerwany przez proces kształtowania się ubioru narodowego szlachty i upowszechniania się mody na pasy wykonywane technikami włókienniczymi.

### C. Puginał

Puginał można uznać za broń rycerską przede wszystkim ze względu na fakt, że jako oręż nie był konkurencyjny w stosunku do miecza, lecz tylko go uzupełniał. Z tego punktu widzenia słuszne jest uznawanie za puginały egzemplarzy broni białej, u której długość głowni nie przekracza 40 cm i jest dłuższa niż 15 cm<sup>100</sup>.

Przyjmuje się, że początek powszechniejszego stosowania puginału w uzbrojeniu rycerskim wyznaczają okolice połowy XIV w., a więc czas popularyzacji zbroi płytowej<sup>101</sup>. Równocześnie w literaturze przedmiotu podkreśla się fakt, że część puginałów używana była przez plebejskich wojowników oraz w życiu codziennym. W tym drugim przypadku puginały jako długie noże pełniły funkcję uniwersalnego narzędzia, służąc do ciecicia i krojenia. Mogły też stanowić podręczną broń, noszoną przy stroju cywilnym<sup>102</sup>. Choć za rycerskie uważa się te egzemplarze puginałów, które cechowała szczególna estetyka, pamiętać trzeba, że po broń tego rodzaju sięgało również bogate

<sup>99</sup> Omówione tu formy i motywy okuć mogły być także stosowane na tańszych pasach, o ile nie były srebrzone czy pozłacane. Wszystkie rodzaje pasów rycerskich mogły być zdobione dodatkowo emalią, której kolor jak błękit, zieleń czy czerwień związana była chyba najczęściej z barwami heraldycznymi. Barwienie dotyczyło zapewne i pasów najtańszych, prostych, skórzanych nie posiadających metalowych aplikacji. Pasy mogły być również objane aksamitem i brokatem. Wydaje się, że wraz ze wzrostem zamożności rycerstwa w ciągu pierwszej połowy XV, pasy te częściej srebrzono i złożono niż emalowano. Ewentualne zróżnicowanie regionalne zmniejszało się wraz z zamożnością rycerstwa, którego bogatsi przedstawiciele mogli sobie pozwolić na zakup drogich pasów w sławnych ośrodkach rzemieślniczych. Pasy z dużymi okuciami upowszechniły się z czasem wśród mieszczan, którzy stosowali je jeszcze długo w następnych stuleciach.

<sup>100</sup> M. L e w a n d o w s k i, *Puginały średniowieczne z ziem polskich* [w:] *Medievalia Archaeologica*, red. A. Nadolski, AAL, nr 31, 1986, s. 104.

<sup>101</sup> Z. Ż y g u l s k i jun., *Broń w dawnej Polsce* ..., s. 111.

<sup>102</sup> Por. tamże, s. 112; M. L e w a n d o w s k i, *Broń biała krótka (puginały)* [w:] *UwPŚ 1*, s. 128.

mieszcząństwo, jak to miało miejsce w przypadku popularnych sztyletów typu nerkowego<sup>103</sup>.

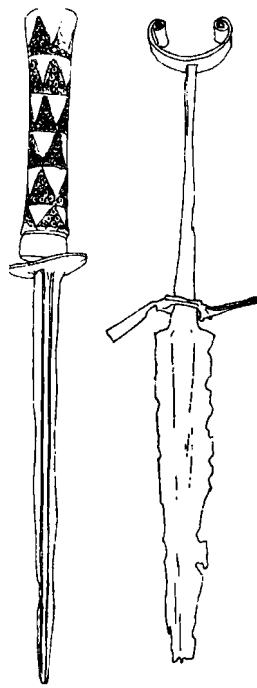
Średniowieczne pugiwały charakteryzują się bardzo dużym zróżnicowaniem wyglądu (ryc. 68). Wpływ na taki stan rzeczy mają przede wszystkim względy funkcjonalne, albowiem w zakres pugiwałów włącza się broń białą o głowni jednosiecznej i asymetrycznej rękojeści (noże bojowe) oraz posiadającą dwa ostrza i najczęściej symetryczną rękojeść (sztylety). W Polsce XIV-XV w., najpopularniejsze pugiwały, wiązane z rycerstwem, to tarczowe i nerkowe noże bojowe, sztylety typu *basilard* oraz sztylety o rękojeści mieczowej<sup>104</sup>. W tym ostatnim przypadku można mówić o celowej próbie nadania krótkiej broni białej formy miecza.

Wśród zabytków polskich uwagę zwraca przede wszystkim pugiwał nerkowy odkryty w Pułtusku, datowany na pierwszą połowę XIV w.<sup>105</sup>, którego słabo uwydatniona głowica zwieńczona jest blaszką z żółtego metalu, zdobioną ornamentem w formie motywu kwiatowego, bardzo charakterystycznym dla pasów rycerskich. Z pugiwałem tego typu przedstawiony jest król Kazimierz Wielki na nagrobku w Katedrze Wawelskiej.

Bardzo interesujące są również dwa noże bojowe znajdujące się w zbiorach Muzeum Narodowego we Wrocławiu. Jeden, datowany na koniec XV w.<sup>106</sup>, posiada głowicę o formie czterolistnej koniczyny, co być może wskazuje na rodzaj zdobnictwa pasa rycerskiego, do którego był przypięty. Drugi, datowany na połowę XIV w.<sup>107</sup>, zbliżony jest do typu tarczowego. Tarczki rękojeści mają formę ośmiokątą, zaś najprawdopodobniej rogowy trzon nabijany jest równomiernie umieszczonymi guzami.

#### D. Włócznia i kopia

W przypadku włóczni i kopii materialnym wyrazem treści ideowych w największej mierze był zawieszony na nich proporzec. Symbolika broni stawała się w takim przypadku drugorzędna w stosunku do treści wyrażanych za pomocą samej płachty proporca, tym bardziej, że ta ostatnia zawieszona mogła być równie dobrze na tyce nie opatrzonej grotem<sup>108</sup>. Wydaje się bowiem, że często płachtę proporca zawieszano na żerdziach, będących po prostu pod ręką. Jednak w przypadku chorągwi transportowanych



Ryc 68. Pugiwały z Widoradza, pow. wieluński, XIV-XV w.

przez wojsko, najbardziej naturalne byłoby wykorzystanie do ich zawieszania właśnie drzewc włóczni lub kopii. W późnym średniowieczu, gdy proporce i chorągwie zawieszane były częściej na kopiach czy specjalnych drzewcach, włócznie wykorzystywano do zawieszania proporczyków, które zwane były *vexilla lancearum*<sup>109</sup>. Proporce wykonywane były z płótna lub jedwabiu. Znajdujące się nich barwy czy np. wizerunki heraldyczne były malowane, niekiedy zaś haftowane<sup>110</sup>.

Trudno powiedzieć, czy istniał w przypadku włóczni, podobnie jak miało to miejsce w odniesieniu do

późnośredniowiecznych kopii, zwyczaj malowania drzewc. Niewątpliwie jednak włócznie, już we wczesnym średniowieczu, były obiektem dekoracji. Świadczą o tym nieliczne grotty, noszące ślady zdobień. W przypadku niektórych grotów typu I wg A. Nadolskiego<sup>111</sup>, za element zdobniczy należy uznać charakterystyczne zgrubienie o formie pierścienia, otaczające przejście liścia w tuleję, widoczne na zabytku z cmentarzystwa w Turowie w woj. mazowieckim datowany na XI w.<sup>112</sup> Innym przykładem zdobienia grotów typu I jest zabytek nieznanego pochodzenia, przechowywany w Szczecinie, datowany na X w., dekorowany intarsją ze srebra i złota (lub miedzi)<sup>113</sup>. Podobną techniką zdobione są dwa grotty typu III<sup>114</sup>: z cmentarzystwa w Łubówku w pow. gnieźnieńskim, woj. wielkopolskim<sup>115</sup> oraz grot niezlokalizowany z Grudziądza<sup>116</sup>.

<sup>109</sup> A. Nowakowski, *Uzbrojenie indywidualne* [w:] PTW, s. 208.

<sup>110</sup> J. Szymczak, *Organizacja produkcji i ceny uzbrojenia* [w:] UwPŚ I, s. 269.

<sup>111</sup> Typ I – grotty o kształcie wąskiego, czworokątnego w przekroju, wydłużonego liścia.

<sup>112</sup> A. Nadolski, *Studia nad uzbrojeniem ...*, s. 184, 259, tabl. XIX, ryc. 3.

<sup>113</sup> Tamże, s. 184, 259, tabl. XIX, ryc. 1.

<sup>114</sup> Typ III – grotty o dużych rozmiarach i kształcie nieregularnie deltoidalnym, z wyraźnie zaznaczoną granicą między liściem a tuleją.

<sup>115</sup> A. Nadolski, *Studia nad uzbrojeniem ...*, s. 180, 261, tabl. XXI, ryc. 2.

<sup>116</sup> Tamże, s. 176.

<sup>103</sup> Z. Żygulski i jun., *Broń w dawnej Polsce ...*, s. 111; H. Seitz, *Blankwaffen*, Braunschweig 1965, s. 178.

<sup>104</sup> M. Lewandowski, *Broń biała krótka ...*, s. 128.

<sup>105</sup> Tenże, *Pugiwały ...*, s. 105.

<sup>106</sup> Tamże, s. 105.

<sup>107</sup> Tamże, s. 105.

<sup>108</sup> Por. A. Nadolski, *Studia nad uzbrojeniem ...*, s. 52.

Ślady zdobień na tulejce grotu znajdują się również na zabytku typu V<sup>117</sup> z XI w. z cmentarzysku w Luboniu w pow. poznańskim<sup>118</sup>. Bardzo bogato dekorowana jest również włócznia typu II<sup>119</sup> z Ostrowa Lednickiego, której ornament nawiązuje do tzw. strefy północno-normańskiej<sup>120</sup>. Mała liczba zdobionych zabytków grotów włóczni wynikać może z faktu, że broń ta służyć mogła zarówno do walki wręcz jak i miotania do celu; w tym ostatnim przypadku łatwo mogła być więc utracona. Niezależnie od tego argumentu warto zwrócić uwagę, że wymienione wyżej, zdobione zabytki interpretowane są generalnie jako X-XI-wieczne importy skandynawskie. Przypuszczać należy, że ich użytkownikami byli przedstawiciele elity wojowników, być może obcego pochodzenia. Niewątpliwie mała liczba zdobionych grotów włóczni z ziemi polskich z okresu wczesnego średniowiecza oraz zupełny ich brak w późniejszym okresie, świadczy o tym, że symbolika włóczni jako broni zaszczytnej, pełniącej funkcje atrybutowe, nie została szerzej podjęta w Polsce średniowiecznej. Prawdopodobnie wpływ na to miała, poza nielicznymi wyjątkami, nieskomplikowana (kowalska) technologia produkcji włóczni, która powodowała, że broń ta była stosunkowo tania oraz, że nadawała się z powodzeniem do walki pieszej. Dla elity zbrojnej, która w Polsce przybrała postać wojska typu kawaleryjskiego lepszym wyróżnikiem niż włócznia były bardziej kosztowne miecze, a od końca XII w. kopie.

W tym kontekście zwracają uwagę groty ze skrzydełkami (typ VI)<sup>121</sup>. Uważa się je za formę karolińską (względnie merowińską)<sup>122</sup>, a zabytki tego typu odnajdywane na ziemiach polskich za importy<sup>123</sup>. Włócznie z grotami skrzydełkowymi bez wątpienia wyróżniały się na tle innych rodzajów tej broni. Być może ich odmienność od form miejscowych powodowała, że były na ziemiach polskich traktowane w sposób bardziej wyjątkowy. Niewątpliwie sytuacja taka

miał miejsce w przypadku okazów wykonanych przy użyciu zaawansowanych technologii produkcji. Przykładem jest grot nr 11 z cmentarzyska w Lutomierniku pod Łodzią odkuty z miękkiego żelaza o niskiej zawartości fosforu, którego ostrza uformowano z dwóch bardzo wąskich nakładek stalowych. Dodatkowo po jednej podobnej nakładce przyspawano do obu stron płazu liścia<sup>124</sup>.

Najbardziej znanym w Polsce egzemplarzem włóczni z grotem skrzydełkowym jest przechowywana na Wawelu kopia cesarskiej włóczni św. Maurycego (ryc. 69), znajdującej się obecnie w Wiedniu (ryc. 70)<sup>125</sup>. Wawelska włócznia posiada w grocie dwa podłużne równoległe do siebie prostokątne otwory przedzielone trzema poziomymi pasmami drutu. Przypuszcza się, że jest to symboliczna imitacja grotu włóczni św. Maurycego, w którym znajduje się prostokątny pionowy otwór z umieszczonym pośrodku Gwoździem Krzyża, przytrzymywany czterema poziomymi pasmami srebrnego drutu. Także umieszczona na grocie skuwka, nie pełni żadnej funkcji praktycznej, i jest najpewniej nawiązaniem do żelaznej skuwki z włóczni św. Maurycego z czasów Ottona III, która pierwotnie łączyła dwie części złamanego grotu<sup>126</sup>. Chociaż prawdopodobnie włócznia wawelska nie pełniła, tak jak jej oryginał, funkcji relikwiarza, to jednak w trakcie jej wręczenia przez Ottona III Bolesławowi Chrobremu, ten ostatni otrzymał wraz nią część Gwoźdźca Krzyża, która przechowywana była w osobnym relikwiarzu. Należy też dodać, że włócznia krakowska wyposażona była pierwotnie w płat barwnej materii, a więc miała postać chorągwi<sup>127</sup>.

Włócznia używana w mniejszym lub większym stopniu przez całe średniowiecze była bronią zarówno pieszych jak i lekkozbrojnej jazdy. W późnym średniowieczu bronią tą walczyła chłopska piechota powoływana do walki w ramach obrony ziemi, ale także, w szczególnych przypadkach, jazda rycerska, jak to było np. w przypadku rycerstwa krzyżackiego walczącego pod Grunwaldem w 1410 r.<sup>128</sup> Jej uniwersalny charakter

<sup>117</sup> Typ V – groty o liściu lancetowatym i długiej tulejce oraz bardzo zróżnicowanej długości i szerokości.

<sup>118</sup> A. N a d o l s k i, *Studia nad uzbrojeniem ...*, s. 178, 263, tabl. XXIII, ryc. 4.

<sup>119</sup> Typ II – groty o długim i wąskim liściu, rozszerzającym się w dolnej części, w przekroju soczewkowatym u dołu i niemal kwadratowym przy sztychu.

<sup>120</sup> J. G ó r e c k i, *Gród na Ostrowie Lednickim na tle wybranych ośrodków grodowych pierwszej monarchii piastowskiej*, Poznań 2001, s. 134, il. 83A.

<sup>121</sup> Typ VI – groty duże i masywne z tulejką zaopatrzoną w dwa symetryczne „skrzydełka”, tworzące mniej lub bardziej wydawną poprzeczkę.

<sup>122</sup> A. N a d o l s k i, *Studia nad uzbrojeniem ...*, s. 55-57.

<sup>123</sup> A. N a d o l s k i, *Łądowa technika wojskowa od połowy X do połowy XII wieku [w:] PTW*, s. 52-53.

<sup>124</sup> Tamże, s. 54.

<sup>125</sup> O krakowskiej włóczni pisali m.in.: M. P i e t r u s i Ń s k a, *Katalog i bibliografia zabytków [w:] Sztuka polska przedromańska romańska do schyłku XIII wieku*, red. M. Walicki, t. 2, Warszawa 1971, s. 710, 835; M. W a l i c k i, *Wyposażenie artystyczne dworu i kościoła [w:] Sztuka polska ...*, t. 1; Warszawa 1971, s. 297-298.

<sup>126</sup> Obecnie żelazna skuwka na wiedeńskiej włóczni przykryta jest jeszcze dwoma dodatkowymi, ułożonymi jedna na drugiej, skuwkami: srebrnej z napisem dotyczącym Henryka IV oraz złotej z dedykacją Karola IV.

<sup>127</sup> J. P t a k, *Chorągiew w komunikacji społecznej w Polsce piastowskiej i jagiellońskiej*, Lublin 2002, s. 69.

<sup>128</sup> A. N o w a k o w s k i, *Uzbrojenie indywidualne ...*, s. 208.

polegający na możliwości walki zarówno wręcz jak i poprzez miotanie, czynił z niej wyborną broń myśliwską. Wiadomo na przykład, że król Władysław Jagiełło posiadał co najmniej 20 włócznie, najprawdopodobniej służących do polowania, które w czasie podróży przechowywane były w specjalnym pokrowcu<sup>129</sup>. W przypadku walki z dobrze uzbrojonym przeciwnikiem stawała się jednak bronią zbyt kruchą, a jej ostrość traciła zupełnie znaczenie. Nie mogła stać się zatem symbolem ciężkozbrojnego rycerstwa, tym bardziej, że w tym przypadku skutecznie została zastąpiona przez kopię.



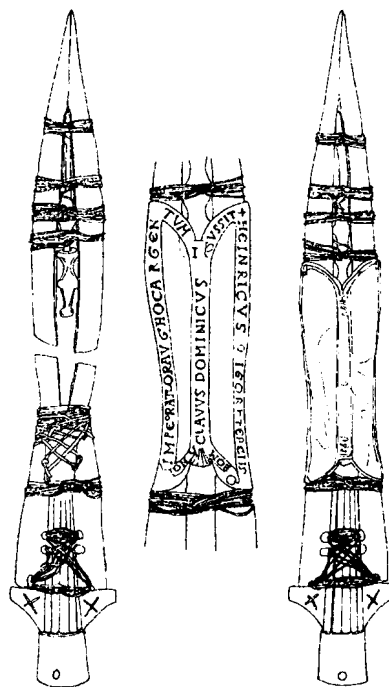
Ryc. 69. Krakowska kopia włócznie św. Maurycego.

Kopia jest tym elementem uzbrojenia średniowiecznego, który jednoznacznie łączony jest ze stanem rycerskim. Świadczy o tym już sam fakt funkcjonowania wydzielonego określenia dla osoby posługującej się tą bronią – kopijnika (łac. *hastarius*, franc. *lancier*), a także najmniejszej jednostki organizacyjnej, jaką stanowił rycerz wraz z towarzyszącym mu poczem – kopia (łac. *hasta*, *lancea*, franc. *lance*, niem. *Glewe*). Określenie jednostki wojskowej mianem kopii było rezultatem zwyczaju przytwierdzania do drzewc kopii porpców. Podobnie jednak, jak miało to miejsce w przypadku włócznie, porpcec mógł być zawieszony także na specjalnym tępym drzewcu<sup>130</sup>.

Kopia, która weszła do użycia w ciągu XII w., była, szczególnie początkowo, bronią elitarną wewnątrz warstwy rycerskiej. Na pochodzącej z 1353 r. miniaturze *Legandy śląskiej* z tzw. kodeksu brzeskiego, ukazującej bitwę pod Legnicą w 1241 r. zaś, poprzez archaizację uzbrojenia, oddającej realia z początku XIV w., kopia pojawia się jedynie w rękach walczących w pierwszym szeregu, najlepiej uzbrojonych i najznakomitszych rycerzy polskich z księciem Henrykiem Pobożnym na czele. W dalszych szeregach ukazani są zbrojni wyposażeni w pospolite włócznie o szerokich lancetowatych grotach.

<sup>129</sup> J. D a n k a, A. N o w a k o w s k i, *Osobiste arsenaly Władysława Jagiełły i Ulryka von Jungingen w świetle współczesnych rachunków*, KHKM, R. XXIX, 1981, nr 1, s. 28.

<sup>130</sup> A. N a d o l s k i, *Łądowa technika wojskowa od połowy XII wieku do roku 1333* [w:] PTW, s. 125-126; M. G ł o s e k, *Broń drzewcowa i obuchowa* [w:] UwPŚ I, s. 136.



Ryc. 70. Święta Włócznia.

Produkcja kopii wymagała zawansowanej technologii rzemieślniczej. Groty, wytwarzane przez kowali, musiały być wytrzymałe na bardzo silne uderzenia. W tym celu liść grotu odkuwano z wysoko nawęglonej stali, tuleję zaś z żelaza fryszerskiego. Grotów nie hartowano, by nie stały się kruche. Jedynie tuleję rozgrzewano w celu ściślejszego osadzeniu jej drzewcu<sup>131</sup>. To ostanie wykonywano było najczęściej przez stolarzy lub stelmachów, zdobione zaś przez malarzy<sup>132</sup>, najczęściej chyba w różnokolorowe pasy<sup>133</sup>. Plastyczne, często wielobarwne zdobnictwo drzewc kopii było bardzo ważnym elementem atrybutowym, albowiem nawiązywać mogło do barw heraldycznych.

Wszystkie te zabiegi powodowały, że kopia należała do wyrobów bardzo drogich<sup>134</sup>. Do jej kosztów należy dodać wydatki, dzięki którym posługiwanie się kopia dawało najlepsze efekty<sup>135</sup>. Wspomnieć trzeba również

<sup>131</sup> J. S z y m c z a k, *Organizacja produkcji i ceny uzbrojenia ...*, s. 268; A. N o w a k o w s k i, *Uzbrojenie indywidualne ...*, s. 209.

<sup>132</sup> Tamże, s. 209.

<sup>133</sup> Por. J. S z y m c z a k, *Organizacja produkcji i ceny uzbrojenia ...*, s. 269.

<sup>134</sup> Tamże, s. 269.

<sup>135</sup> Chociaż kwestią dyskusji jest, na ile siła uderzeniowa kopii zwiększała się dzięki masie zbroi rycerza (niekiedy także końskich ladrów), to niewątpliwie walka na kopie (a po jej odstąpieniu, odrzuceniu lub złamaniu, także na miecze) wymuszała od rycerza posiadanie dobrego uzbrojenia ochronnego. Gdy pod koniec XIV w. weszły w użycie ciężkie kopie broń ochronna musiała ulec znacznej modyfikacji, prowadzącej do powstania specjalnego, kopijniczego uzbrojenia ochronnego. Jego elementem był sztywny lub składany hak mocowany do napierśnika

o kopiach turniejowych, przeznaczonych do gonitw „na ostre”, które miały specjalne ostre groty<sup>136</sup>.

W analizowaniu treści ideowych włóczni i kopii bardzo ważna jest konstatacja współczesnego bronioznawstwa archeologicznego, według której kopia powstała przez dostosowanie włóczni do przebijania coraz bardziej udoskonalonej zbroi<sup>137</sup>. Można więc powiedzieć, że kopia jest w pewnym sensie odmianą włóczni, przeznaczoną do bardzo wyspecjalizowanej formy walki. Należy zauważyć, że walka tym „rodzajem włóczni” w wiekach XII-XV, w przeciwieństwie do zwykłych włóczni, łączyła się z zaszczytnym i zastrzeżonym etosem rycerskim. Kopia pełniła zatem w późnym średniowieczu analogiczną rolę, jaką pełniły zdobione włócznie we wczesnym średniowieczu. O ile jednak wczesnośredniowieczne elity wojowników nie podjęły szerzej atrybutowej funkcji włóczni, i ograniczyły je, poza nielicznymi wyjątkami, do roli bojowo-rozpoznawczej, to w przypadku późnośredniowiecznego rycerstwa można mówić o jej pełnym, wielokierunkowym, rozkwicie.

### E. Hełm

Średniowieczne hełmy z ziem polskich dzieli się generalnie na szyszaki, hełmy stożkowe, hełmy garnczkowe, łebki, przyłbice, salady, żabie pyski i kapaliny. Określenia te oczywiście w sposób znaczący upraszczają różnorodny charakter osłon głowy wykonanych z blachy, w ramach których występowało przecież wiele form pośrednich. Należy tu podkreślić, że znaczenie atrybutowe konkretnych egzemplarzy hełmów nie musiało być zależne od ich rodzaju.

Już we wczesnym średniowieczu hełm obok pancerza, i w jakimś stopniu także miecza, należał do tych elementów uzbrojenia, których posiadanie stanowiło wyróżnik w masie uzbrojonych jedynie w tarczy i włóczni wojowników. Niezależnie od tego część hełmów posiadała funkcje wyraźnie reprezentacyjne. Szczególne miejsce przypada tu szyszakom, najprawdopodobniej pochodzenia ruskiego, których cztery okazy odkryto przypadkowo w Wielkopolsce (Giecz,

Gorzuchy, Olszówka oraz okolice Gniezna). Hełmy te składają się z czterech, w przybliżeniu trójkątnych blach, które są ze sobą znitowane. Blachy te były złożone lub/i srebrzone. Innym elementem ozdobnym tych zabytków jest żelazna obręcz ujmująca dolną krawędź dzwonu, która w części czołowej przybiera charakterystyczny, diademowy ornament. Z kolei na blachach bocznych hełmu znajdują się czworolistne, ozdobne, żelazne rozetki. Szczególnie zwraca uwagę szczyt dzwonu zwieńczony tulejką, przeznaczoną do zatknięcia w niej kity lub pióropusza<sup>138</sup>.

O reprezentacyjnym, a nie koniecznie bojowym, charakterze szyszaków odkrytych w Wielkopolsce mogą świadczyć ich nie najlepsze walory konstrukcyjne<sup>139</sup>. W jednej ze swych ostatnich publikacji A. Nadolski wycofał się z tego poglądu, twierdząc, że paradny charakter szyszaków z Rusi i Wielkopolski „niezbyt koresponduje ze zwyczajami epoki i nie wydaje się uzasadniony”. Chociaż nie wiadomo, jakie zwyczaje wczesnośredniowieczne autor miał na myśli, jak również, jakie te zwyczaje rzeczywiście były, istnieje wiele przesłanek, przemawiających za stwierdzeniem, że zarówno elita ruska jak i polska, szczególnie w okresach silnej ekspansji terytorialnej i sukcesów militarnych, nie wyrzekała się przepychu. Wspomnieć tu można choćby o wyjątkowo kosztownych jak na owe czasy kamiennych rezydencjach pałacowych pierwszych Piastów. O paradnym charakterze ozdobnych szyszaków świadczyć może fakt, że ich potencjalni użytkownicy, a więc elita ówczesnych wojowników, pozwolić sobie mogła na zakup o wiele bardziej odpornego na silne uderzenia hełmu wykutego z jednego kęsa żelaza<sup>140</sup>.

W przypadku ozdobnych szyszaków zauważalny jest ten sam proces, który dotyczył ozdobnych włóczni; mamy do czynienia z bronią pochodzenia obcego, tj. ruskiego lub skandynawskiego (może waresko-ruskiego), zdobioną przy pomocy srebrzenia lub/i złocenia, datowaną na XI w. i znajduwanego w Wielkopolsce. Nie wyciągając daleko idących wniosków co do momentu lub momentów pojawiania się tej broni w Polsce, zauważalna jest efemeryczność tego zjawiska i bardzo prawdopodobny brak podjęcia przez ówczesną elitę wojowników atrybutowych walorów tej broni.

O używaniu w Polsce wczesnośredniowiecznej wspomnianych hełmów wytwarzanych z jednego

zbroi, o który rycerz mógł podeprzeć kopię w czasie składania się do uderzenia. Podobną funkcję spełniało specjalne wycięcie w prawym górnym rogu tarczy, trzymanej w czasie walki w lewej ręce. Także same kopie z czasem uległy, wymagającym wielu zabiegów, przemianom. Ponieważ nie można już było objąć ich drzewc garścią, w miejscu, w którym były chwywane podczas walki, wykonywano specjalnego zwężenia. Innym novum stała się chroniąca dłoń tarczka; A. N o w a k o w s k i, *Uzbrojenie indywidualne ...*, s. 210; M. G ł o s e k, *Broń drzewcowa i obuchowa ...*, s. 134-135.

<sup>136</sup> Z. Ż y g u l s k i j u n., *Broń w dawnej Polsce ...*, s. 114.

<sup>137</sup> Zob. np. M. G ł o s e k, *Broń drzewcowa i obuchowa ...*, s. 134.

<sup>138</sup> A. N a d o l s k i, *Łądowa technika wojskowa od połowy X do połowy XII wieku ...*, s. 66-67.

<sup>139</sup> Tamże, s. 68; por. M. D e m b i ń s k a, A. N a d o l s k i, *Uzbrojenie [w:] Historia kultury materialnej Polski w zarysie*, Wrocław 1978, s. 269.

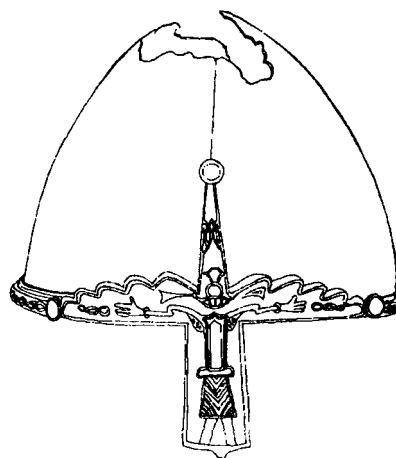
<sup>140</sup> Zob. niżej.



kęsa żelaza, świadczą dwa zabytki, również z Wielkopolski, wydobyte z akwenów (jez. Orchowskie, jez. Lednickie) datowane na XI-XII w.<sup>141</sup> Hełmy te zwane stożkowymi lub, ze względu na swe zachodnie pochodzenie, „normandzkimi”, bywały niekiedy obiektem dekoracji. Najlepszym i jednocześnie bliskim ziemiom polskim przykładem jest hełm św. Wacława z X w., którego nosal zdobiony jest w postaci inkrustowanego srebrem krucyfiks, dekorowanego motywami plecionkowymi<sup>142</sup>. Ostatnie badania wskazują, że w rzeczywistości jest to przedstawienie Odyna (ryc. 71). Być może zatem pierwotnie hełm ten miał zupełnie inną symbolikę. Otwarty hełm stożkowy lub półkolisty z nosalem był podstawową formą tej broni aż do schyłku XII w. W późniejszym okresie ewoluował on w różnych kierunkach: w formy podłużne, jajowato wydęte, dzwony à la czapka frygijska lub hełmy o kształcie walca<sup>143</sup>.

Z tych ostatnich wykształcił się tzw. hełm garnczkowy. W przeciwieństwie do innych hełmów, nie posiadał on żadnej bliższej lub dalszej analogii wśród hełmów cywilizacji arabskiej, perskiej czy bizantyjskiej, był czystym wytworem łacińskiego średniowiecza. Miało to ogromne znaczenie symboliczne. W ikonografii hełm garnczkowy stał się elementem identyfikującym łacińskiego rycerza, który walczył na Bliskim Wschodzie w obronie Ziemi Świętej<sup>144</sup>. W czasach późniejszych stał się typowym hełmem turniejowym, szczególnie gdy od końca XIII w. uzyskał kopulasty szczyt a jego dolna krawędź zaczęła opierać się o ramiona rycerza, co spowodowało, że jego walory techniczne wydatnie się podwyższyły. Hełm ten zwany „wielkim”, posiadał w partii twarzowej liczne otworki wentylacyjne, które niekiedy tworzyły ornament<sup>145</sup> (ryc. 72). Z ziem polskich fragment takiego hełmu znaleziono na zamku w Smoleniu, datowany na 2 połowę XIV i początek XV w.<sup>146</sup>

Zasłonięcie twarzy w hełmach garnczkowych wpłynęło na rozwój zewnętrznych elementów identyfikacyjnych, polegający na montowaniu na szczycie hełmów misternych konstrukcji z drewna i skóry, które z czasem stały się powszechnie zrozumiałym językiem



Ryc. 71. Hełm św. Wacława, X w.

symbolicznych klejnotów heraldycznych. Różnorodność kształtów owych konstrukcji szybko została urozmaicona poprzez sztukę zdobniczą; malowania i złocenia. Na rozwój tych wyobrażeń wpłynęły niewątpliwie krucjaty rycerstwa europejskiego. Samo stosowanie kolorowych chorągiewek i labrów to efekt walk na Bliskim Wschodzie. Trudno jednoznacznie stwierdzić na ile symbolika klejnotów, wywodząca się ze Wschodu, rozumiała była w społeczeństwie europejskim. Można jednak sądzić, że niejednokrotnie łączyła się ona z czynami, dokonaniem i przeżyciami uczestników wypraw krzyżowych. Niewątpliwie oddziaływała ona ekspresją przedstawień, takich jak elementy zwierzęce, rogi, skrzydła, głowy drapieżników. Klejnoty rycerskie nawiązywały również do symboli astrologicznych; mamy więc półksiężyc, gwiazdy, figury geometryczne. W omawianym okresie co dostojniejsi feudałowie umieszczali na hełmach złociste obręcze, diademy czy korony<sup>147</sup>.

Obok kilku przedstawień hełmu garnczkowego z detali architektonicznych z Krakowa, Sandomierza i Stopnicy, na szczególną uwagę zasługują przedstawienia tego hełmu z klejnotem w formie ukoronowanego orła zrywającego się do lotu znajduje się, poza wspomnianą „kamienicą hetmańską” w Krakowie, na zworniku w kościele w Stopnicy, rzeźbie przyportalowej Domu Długosza z Wiślicy, pinaklu szkarpy kościoła Mariackiego w Krakowie oraz ze zdobionych zapinek, znajdujących się w skarbcu w Akwizgranie<sup>148</sup>.

Hełm garnczkowy, w szczególności hełm wielki, był symbolem znamienitego rycerza zarówno jako broń bojowa jak i paradną. Istniał także, najlepiej poświadczony w Anglii, zwyczaj umieszczania hełmów wielkich przy nagrobkach rycerzy i władców, np.

<sup>141</sup> A. N a d o l s k i, *Łądowa technika wojskowa od połowy X do połowy XII wieku* ..., s. 64.

<sup>142</sup> Z. Ż y g u l s k i j u n., *Broń w dawnej Polsce* ..., s. 33-34.

<sup>143</sup> A. N a d o l s k i, *Łądowa technika wojskowa od połowy XII wieku do roku 1333* ..., s. 131-132.

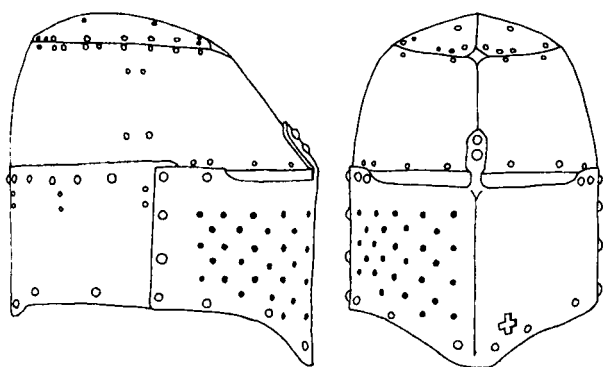
<sup>144</sup> Por. A. N o w a k o w s k i, *Uzbrojenie ochronne* [w:] UwPŚ I, s. 41.

<sup>145</sup> Tenże, *Uzbrojenie indywidualne* ..., s. 223.

<sup>146</sup> M. G ł o s e k, B. M u z o l f, *Dwa fragmenty hełmów średniowiecznych znalezione na zamku w Smoleniu, pow. Olkusz*, KHKM, R. L, 2002, 35-43.

<sup>147</sup> Z. Ż y g u l s k i j u n., *Broń w dawnej Polsce* ..., s. 34-35.

<sup>148</sup> A. N o w a k o w s k i, *Uzbrojenie ochronne* ..., I, s. 42.



Ryc. 72. Hełm garczkowy wielki.

Edwarda zwanego Czarnym Księciem (zm. 1376 r.) w katedrze w Canterbury<sup>149</sup>.

O wartości atrybutowej hełmu garczkowego świadczą oczywiście także jego ceny, które dalece przewyższały prostsze (i często praktyczniejsze w walce) hełmy, jak np. kapaliny (żelazne kapelusze o kopulastej główce i opuszczonym rondzie). Na miniaturach kodeksu brzeskiego *Legandy Śląskiej* w hełmach garczkowych z klejnotem ukazani są znamienici rycerze. Inni na głowach mają hełmy otwarte lub kaptury kolcze<sup>150</sup>. O ile jednak w pierwszej połowie XIV w., kiedy powstawał ten kodeks, hełm garczkowy służył zarówno celom bojowym jak i atrybutowym, o tyle w drugiej połowie tego wieku pełnił już tylko tę ostatnią funkcję. Widoczne jest to bardzo wyraźnie na malowidłach w kaplicy klasztoru pcysterskiego w Łądzie n. Wartą, gdzie w scenie fundacyjnej tego obiektu ukazany jest Wierzebięta z Palowic, obok którego na ziemi stoi hełm garczkowy z klejnotem, zaś na innym przedstawieniu widoczny jest, walczący smokiem, św. Jerzy z otwartym hełmem (łębka) na głowie<sup>151</sup>.

Właśnie otwarte hełmy, wywodzące się wcześnie średniowiecznego hełmu stożkowego stawały się w ciągu XIV w. bronią, jednoznacznie identyfikowaną z rycerstwem. Świadczą o tym liczne źródła ikonograficzne. Hełm otwarty zwany dzisiaj łębka, a w staropolszczyźnie *słomem*, ukazany jest szczególnie licznie na rzeźbach, epitafiach i nagrobkach w Niemczech i Anglii. W Polsce hełm ten jako broń rycerska występuje w ikonografii w kilku przypadkach: obok wspomnianego przedstawienia św. Jerzego z Łądy, hełm ten widoczny jest w scenach bitewnych z kodeksu brzeskiego *Legandy śląskiej*, na pieczęciach pieszych Janusza I księcia wyszogrodzkiego,

ciechanowskiego, zakroczymskiego, wiskiego i warszawskiego, na płycie nagrobnej Jana Kotwicza z Gołanic i Olbrachcic oraz rycerza z „kamienia szki-cownika” z Pińczowa z poł. XV w.<sup>152</sup> Wspomnieć tu trzeba o odrębności, jaka prawdopodobnie zaznaczyła się w przypadku Mazowsza, gdzie używano otwartych hełmów, wschodniego typu o formie stożkowej. Hełmy te nosili także książęta mazowieccy<sup>153</sup>.

Dokonując przeglądu źródeł ikonograficznych odnieść można wrażenie, że treści ideowe łebki nie były tak jednorodne jak miało to miejsce w przypadku hełmu garczkowego. Znamienne jest bowiem, że łebki, prawdopodobnie jednak różniące się od typowych kształtów tego rodzaju hełmu, są wyposażeniem siewpacy i żołnierzy w scenach pasyjnych. Jeżeli chodzi o łebkę wymienić tu można ołtarz z Ptaszkowej i tryptyk z Nowego Sącza (ok. lat 30-tych XV w.), czy tryptyk z Kamionki Wielkiej (ok. 1460 r.)<sup>154</sup>.

Wydaje się, że niejednoznaczny charakter łebek jako atrybutów rycerskich wynika z faktu, że już w XIV w. symbolika stanowa broni rycerskiej, eksponowana dotychczas za pomocą hełmu garczkowego, znalazła silną kontynuację w przyłbicy, a więc hełmie, który łączył w sobie bardzo wysokie walory techniczne hełmów otwartych z charakterystycznym dla hełmów garczkowych elementem, jakim było zasłonięcie twarzy rycerza (ryc. 73). Już najstarsza zachowana w Polsce przyłbica potwierdza to przypuszczenie. Chodzi o hełm i składaną koronę datowane na lata 50. i 60. XIV w., które odkryto w 1910 r. w Sandomierzu (ryc. 74). Korona, która zapewne pełniła funkcje klejnotu, jest jednoznacznym dowodem, że hełm ten pełnił bardzo istotną funkcję atrybutową. Być może charakter ozdobny posiadała także, zaginiona w czasie II wojny światowej, zasłona, która miała kształt trójkątnego nosala. Sam natomiast dzwon hełmu reprezentował wczesną, kopulastą i raczej nie ozdobną, formę przyłbicy. Tak jak i w innych przypadkach nie można jednak wykluczyć, że hełm ten był malowany, srebrzony lub złocony<sup>155</sup>. Chociaż korona tego hełmu wiązana była z osoba króla Kazimierza Wielkiego, wydaje się, że w rzeczywistości była klejnotem hełmowym<sup>156</sup>.

<sup>152</sup> Tamże, s. 43-46.

<sup>153</sup> A. N o w a k o w s k i, *Przyczynki do poznania tak zwanej zbroi mazowieckiej*, KHKM, R. XXI, 1973, nr 2, s. 191-292.

<sup>154</sup> Tenże, *Uzbrojenie ochronne ...*, I, s. 47.

<sup>155</sup> Tamże, s. 49. Podobny hełm z koroną ma na głowie rycerz ukazany na kaflu znalezionym w czasie badań zamku w Wenecji koło Żnina; A. N a d o l s k i, *Zbrojny król. Późnośredniowieczny wizerunek z Wielkopolski*, KHKM, R. XXXI, 1983, nr 1, s. 166-167.

<sup>156</sup> Por. J. S z y m a n s k i, *Korona sandomierska koroną królewską Kazimierza Wielkiego* [w:] *Heraldyka i okolice*, red. A. Rachuba, S. Górczyński, H. Manikowska, Warszawa 2002.

<sup>149</sup> Z. Ż y g u l s k i j u n., *Broń w dawnej Polsce ...*, s. 99.

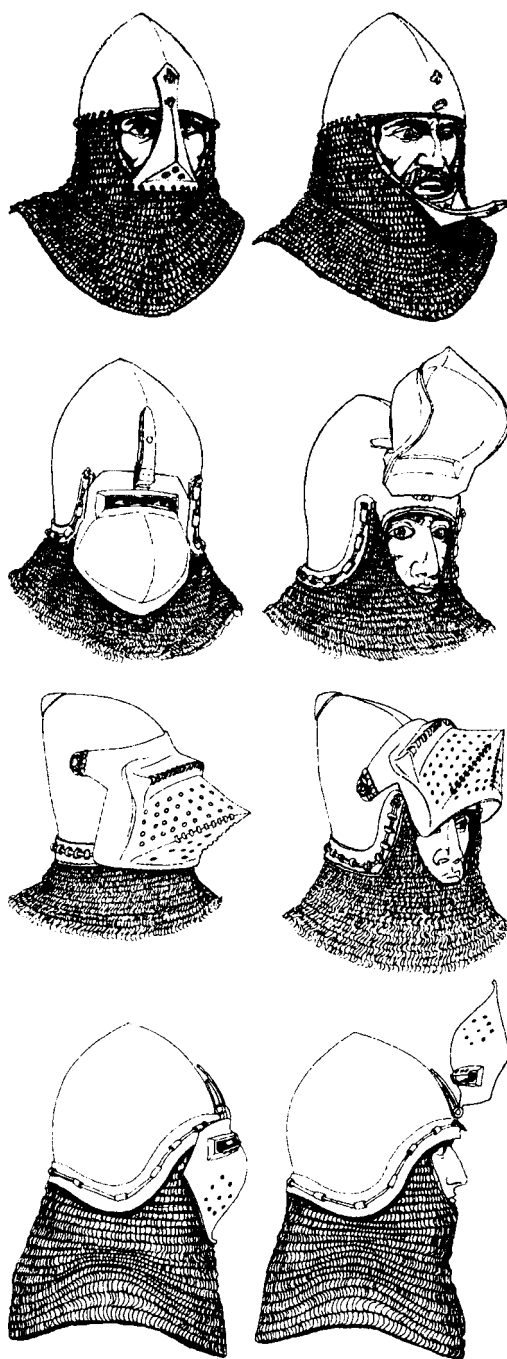
<sup>150</sup> Z. W a w r z o n o w s k a, *Uzbrojenie wojsk polskich i tatarskich w miniaturach żywota św. Jadwigi kodeksu lubińskiego*, KHKM, R. XXII, 1974, nr 1, s. 48.

<sup>151</sup> A. N o w a k o w s k i, *Uzbrojenie ochronne ...*, I, s. 42-43.

Nieco młodsza niż sandomierska, bo datowana na lata 70. XIV w.<sup>157</sup>, jest przyłbica odkryta w trakcie badań archeologicznych na gródku rycerskim w Siedlątkowie n. Wartą (ryc. 75). Dzwon tego hełmu posiada wyraźnie zaznaczoną grań, tworzącą pionową oś symetrii. Grań ta niewątpliwie zwiększała wytrzymałość hełmu, ale również przyczyniała się do nadaniu mu indywidualnego wyrazu, zwiększonego poprzez, znajdującą się również na pionowej osi symetrii, grań wysklepionej półkuliście zasłony klapowej.

Bardzo charakterystyczne są, używane w końcu XIV i pocz. XV w. przyłbice z zasłoną imitującą paszczę zwierzęcą lub grymas ludzkiej twarzy, określane we współczesnej literaturze bronioznawczej „psimi pyskami”<sup>158</sup>. Jednym z takich hełmów, odkrytym na Kujawach w okolicach Płowiec, była najprawdopodobniej przyłbica przechowywana do II wojny światowej w Wielkopolskim Muzeum Wojskowym w Poznaniu. Chociaż nie posiadała już zasłony, to zachowany lewy zawias skroniowy, który obok prawie poziomej płaszczyzny górnej i pionowej płaszczyzny tylnej dzwonu oraz słabo wyodrębnionego szczytu hełmu, był typowy dla przyłbic z zasłoną tego rodzaju, zachowanych w kolekcjach muzealnych w Berlinie i Wiedniu oraz włoskiej przyłbicy przechowywanej na Wawelu<sup>159</sup>.

Przyłbice były hełmami, które mogły pełnić istotną funkcję atrybutową w ramach rycerskiej kultury stanowej, co poświadczają źródła ikonograficzne. W hełmach tego typu przedstawiony jest Wierzbęta z Branic (zm. 1425 r.) na swym epitafium oraz nagrobku, Klemens Wątróbka na swym nagrobku z poł. XV w., a także św. Jerzy na fresku w wirydarzu klasztoru franciszkanów w Krakowie. Znamienne są także przedstawienia rycerzy w iluminacjach czeskiej Biblii Wacława IV<sup>160</sup>. Interesująco wygląda kwestia zróżnicowania jakościowego przyłbic. Wiadomo np., że jedna z przyłbic Władysława Jagiełły posiadała wyściółkę z czarnej tafty, do innej zaś dokupiono stosunkowo drogi (1 grzywna) czepiec kolczy<sup>161</sup>.



Ryc. 73. Typy przyłbic XIV-XV w.

Wydaje się, że przyłbice mogły być bronią jednoznacznie identyfikowaną z rycerstwem. Wzmiankowane, w nie najnowszej już literaturze bronioznawczej, źródła mówiące o licznej reprezentacji „psich pysków” w zbrojowniach Prus i Śląska<sup>162</sup> należy raczej odnosić do kapturów kolczych<sup>163</sup>.

Od pierwszych dziesięcioleci XV w. sytuacja zaczęła ulegać zmianie wobec małej popularności

<sup>157</sup> A. Nowakowski, *Uzbrojenie indywidualne ...*, s. 229. Zabytek ten dostał się do ziemi prawdopodobnie w trakcie wojny domowej w latach 1380-1385, podczas której gród w Siedlątkowie został spalony: A. Nadolski, *Helm i fragmenty zbroi z Siedlątkowa*, PiMMAE s. a., nr 15, 1968, s. 89.

<sup>158</sup> Por. A. Nowakowski, *Jeszcze o „psich pyskach”* [w:] *Archeologia i starożytnicy. Studia dedykowane Profesorowi Andrzejowi Abramowiczowi w 70 rocznicę urodzin*, Łódź 1997, s. 229-234.

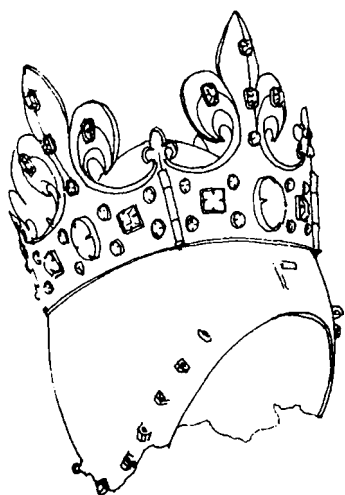
<sup>159</sup> A. Nowakowski, *Uzbrojenie ochronne ...*, I, s. 52.

<sup>160</sup> Tamże, s. 52-53.

<sup>161</sup> A. Nowakowski, J. Symczak, *Rodzaje uzbrojenia ochronnego w Polsce w okresie monarchii stanowej w świetle źródeł pisanych*, KHKM, R. XXXIII, 1985, nr 1-2, s. 26.

<sup>162</sup> A. Nowakowski, *Uzbrojenie ochronne ...*, s. 53.

<sup>163</sup> Por. A. Nowakowski, *Jeszcze o „psich pyskach” ...*, s. 231-233.



Ryc. 74. Przyłbica z koroną z Sandomierza.

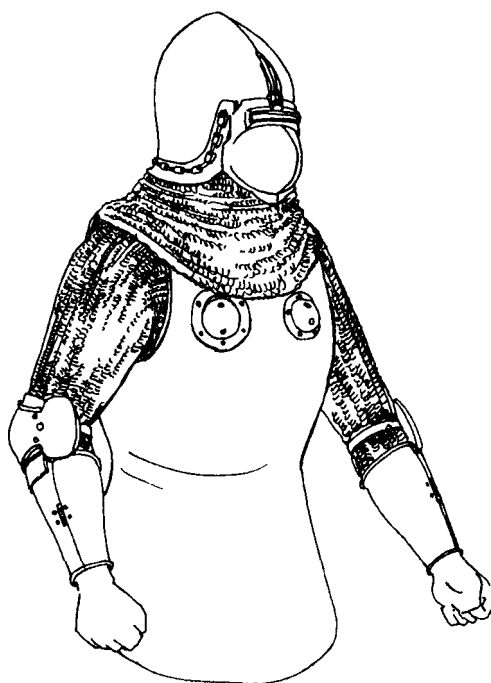
w Polsce przyłbic nowego typu (włoska przyłbica typu *armet*), wywołane prawdopodobnie szybkim rozprzestrzenieniem się nad Wisłą salad z zasłoną<sup>164</sup>. Hełm ten, w staropolszczyźnie określanej mianem *łebki*, który wszedł do powszechnego użycia dopiero w drugiej ćwierci XV w., z natury rzeczy, nie jest licznie reprezentowanym w ikonografii atrybutem rycerskim. Początkowo widzimy go na głowie św. Jerzego: na skrzydle tryptyku w Nowym Sączu datowanym na lata 1430-1440 lub 1452 r. oraz tryptyku koronacji Madonny w Wieluniu (obecnie we Włocławku) datowanym na lata ok. 1450-1460. W saladzie przedstawieni byli także rycerze, czego wyrazem są przedstawienia Łukasza Górki, na jego płycie nagrobnej z 1475 r. (obecnie zaginionej), na dwóch dziełach Czarnego 1490 r.: portrecie Pawła Czarnego żupnika krakowskiego oraz na epitafium Rafała Tarnowskiego, kasztelana i starosty sandomierskiego<sup>165</sup>.

O atrybutowym znaczeniu salady świadczy fakt, że dzwon i zasłona tego typu hełmów były obiektem dekoracji w postaci lamówek z kolorowego metalu, najczęściej mosiądzu, malowania jednym kolorem lub pokrywania wzorami geometrycznymi czy roślinnymi<sup>166</sup>. Niekiedy zasłony salad formowane były w maski, czego świetnym przykładem jest zasłona odkryta w ruinach lamusa położonego na terenie dworu obronnego w Spytkowicach w woj. małopolskim, datowana na początek XVI w.<sup>167</sup> Hełmy z zasłonami naśladowującymi ludzkie twarze czy pyski zwierzęce, przybierają formy groteskowe, komiczne, przerażające,

a czasem odrażające, i są charakterystycznymi wytworami warsztatów niemieckich z pierwszej połowy XVI w.<sup>168</sup>

Hełmy, przynajmniej na zachodzie Europy, pokrywane były aksamitem lub skórą. O malowaniu hełmów w Polsce informują rejestry rot pieszych, w których zapisano że hełm był *albus*, *cisty*, *czarny*, *niger*, *mundus*, *cirwony*, *rubeus*. Być może nie był to przejaw mody, ale zabezpieczenie przed odbiciem blasku słońca i księżyca, co mogło mieć znaczenie np. podczas zasadzek<sup>169</sup>.

Tak jak we wczesnym średniowieczu sama obecność hełmu na głowie wojownika stanowiła wyróżnik, tak w późnym średniowieczu tę samą funkcję



Ryc. 75. Rekonstrukcja przyłbicy i zbroi z Siedlątkowa nad Wartą.

pełniły bardziej zdobione lub lepsze jakościowo przyłbice, salady czy kapaliny. Przyłbice należały do hełmów droższych w stosunku do salad i kapalinów. Ceny tych ostatnich kształtowały się na podobnym poziomie<sup>170</sup>. Kapaliny z powodzeniem mogły być używane przez znaczniejszych rycerzy, by wymienić nagrobek Czulickiego herbu Czewoja. O tym, że stosowane były przez średniozamożne rycerstwo mogą świadczyć też dwa kapaliny odkryte w ruinach wieży mieszkalno-obronnej w Plemiętach w Ziemi Chełmińskiej

<sup>164</sup> Tenże, *Uzbrojenie ochronne ...*, II, s. 78.

<sup>165</sup> Tamże, s. 79.

<sup>166</sup> Tamże, s. 79.

<sup>167</sup> A. Nadolski, Z. Wawrzonowska, *Szczątki zbroi ze Spytkowic*, SDDUUW 8, 1982, s. 22-23, il. 27.

<sup>168</sup> Tamże, s. 22.

<sup>169</sup> T. Grabarczyk, *Piechota zaciężna Królestwa Polskiego w XV wieku*, Łódź 2000, s. 164.

<sup>170</sup> J. Szymczak, *Ceny broni, koni i oporządzenie jeździeckie* [w:] UWPŚ II, s. 265.

na terytorium państwa krzyżackiego, spalonej w 1414 r. Charakterystyczne jest jednak, że właśnie kapaliny były hełmami kupowanymi „hurtem” dla oddziałów lub załóg zamkowych, a także, że rachunki dworu krakowskiego ze schyłku XIV w., nie zawierają informacji, dla kogo przeznaczone były zakupywane kapaliny, co było regułą w przypadku hełmów droższych lub bardziej okazałych. Kapaliny stanowiły wyposażenie zaledwie 16% zaciężnych posiadających hełmy, co wskazuje, że generalnie były bronią ludzi niezajmujących się walką profesjonalnie. Dlatego hełmy te były bardzo licznie reprezentowanym rodzajem hełmów będących na wyposażeniu zbrojowni miejskich<sup>171</sup>.

Niezależnie od używanych przez rycerstwo przyłbic, salad i kapalinów, w XV w. nastąpił dalszy rozwój broni turniejowej. Przyjmuje się, że od roku 1400 w miejsce tradycyjnego hełmu wielkiego zaczęto stosować hełmy typu „żabi pysk”, które w drugiej połowie XV w. osiągnęły szczyt rozwoju (ryc. 76). Hełmy te nie posiadały zdobień; swoje piękno zawdzięczały, wykonaniu ze szlachetności kutego i polerowanego żelaza oraz doskonałości wzornictwa<sup>172</sup>. Jako atrybuty rycerskie zostały wykorzystane w ukazaniu uzbrojenia wojsk polskich na przedstawieniu bitwy pod Legnicą na tzw. *Tablicy bernardyńskiej* z 1430 r., znajdującej się w Muzeum Narodowym w Warszawie<sup>173</sup>. Ich funkcja atrybutowa chyba najsilniej ujawniała się podczas turniejów, nie jest więc przypadkiem, że hełmy te były bardzo częstym elementem zbroi turniejowych ze schyłku XV i początku XVI w.<sup>174</sup> Jako element uzbrojenia turniejowego używano także hełmów z zasłoną kratową lub specjalnie przystosowanych do tego typu walki łebek i przyłbic<sup>175</sup>.

## F. Zbroja

Zbroja była bardzo ważnym elementem uzbrojenia rycerstwa wieków średnich. We wczesnym średniowieczu miała ona postać pancerza kolczego, łuskowego lub lamelkowego i stanowiła najbardziej cenną część uzbrojenia indywidualnego.<sup>176</sup> Niewątpliwie precyzja

wykonania jak i estetyka pancerzy wpływały korzystnie na wizerunek ubranych w nie wojowników. W ciągu wieków XII i XIII funkcja atrybutowa zbroi zeszała na dalszy plan wobec stosowania w tym czasie szat wierzchnich, takich jak tuniki przykrywające pancerz, które szybko stały się polem do ukazywania barw i znaków heraldycznych.

Wraz z przemianami uzbrojenia zaczepnego w XIII w., a także pod wpływem przemian taktyki wojсковej, ochrona tego typu przestała być wystarczająca i zaczęto wprowadzać elementy płytowe (zbroja typu płyty, kirys płytowy kryty), które nie pełniły jednak istotnej funkcji atrybutowej, bowiem nadal były zakryte szatą wierzchnią. Wyjątkiem mogła być bombiasta forma tego ostatniego oraz odsłonięte fragmenty zbroi takie jak białe ochrony kończyn<sup>177</sup>.

Dopiero jednak pełne odsłonięcie zbroi płytowej, a więc stosowanie tzw. zbroi białej, pozwoliło nadać temu elementowi uzbrojenia silny wydźwięk ideowy. W początkowym okresie, tzn. w pierwszej połowie wieku XV, europejskie zbroje białe produkowane były w stylistyce zapoczątkowanej we Włoszech. Składały się na nią zaokrąglone kontury (w tym również bombiasta forma napierśnika) i gładkie płaszczyzny elementów metalowych, z których złożona była zbroja, a także jej asymetria. Zupełnie inne wzornictwo kształtowało wygląd zbroi wytwarzanych w tym samym czasie w warsztatach niemieckich, gdzie produkowane były zbroje silnie zgeometryzowane, co uwiocznilo się przede wszystkim w ściętej formie napierśnika, zwanego skrzyńcowym oraz zdobieniu go pionowymi lub wachlarzowatymi żłobkami. Około połowy XV w. w ośrodkach tych skonstruowano tzw. zbroję gotycką, która charakteryzowała się smukłością linii, wydłużeniem elementów oraz ostrością konturów (ryc. 77). Cechy te posiadały silne znaczenie atrybutowe<sup>178</sup>.

Źródła ikonograficzne z obszaru Królestwa Polskiego ukazują kilka odmian wczesnej zbroi białej, różniące się przede wszystkim rodzajem napierśnika. Wyróżnić tu można formy bombiaste, będące kontynuacją wspomnianych już bombiastych kirysów krytych oraz szczególnie interesujące napierśniki kanelowane. Zdobienie w formie kanelur miały postać promienistą, rozchodzącą się od dolnej, silnie wysklepionej części napierśnika ku górze oraz w dół wzdłuż szorczy. Dużą estetyką charakteryzują się także zbroje z napierśnikiem skrzyńcowym i folgową szorcą. Napierśnik zbroi św. Jerzego z Tryptyku św. Trójcy

<sup>171</sup> T. Grabarczyk, *op. cit.*, s. 164.

<sup>172</sup> Z. Żygułski jun., *Broń w dawnej Polsce ...*, s. 99-100.

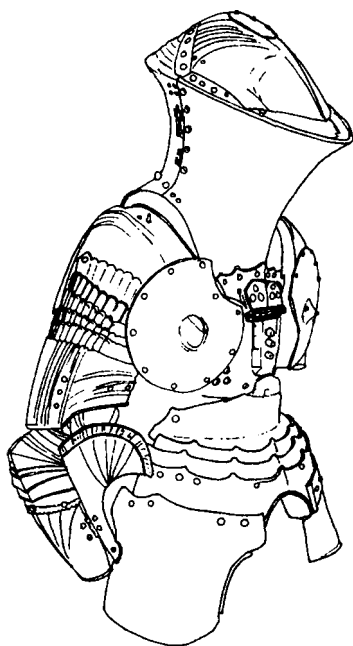
<sup>173</sup> Tamże, il. XII.5.

<sup>174</sup> M. Głosek, *Jeszcze raz o zbroi z Zamku Królewskiego na Wawelu, pochodzącej z dworu Artusa w Gdańsku*, PA 16, 1990, s. 120; Tenże, *Mediaeval Tilt Arms and Armour and Tournamnets in Poland. The research output*, FAH, fasc. VIII, 1995, s. 29-34; A. R. Chodyski, *Zbroje kolcze z gdańskiego dworu Artusa. Z tradycji turniejowych w Polsce*, Malbork 1994, s. 47-48, 55-56.<sup>175</sup> Por. W. Brzustowicz, *Turniej rycerski w Królestwie Polskim w późnym średniowieczu i renesansie na tle europejskim*, Warszawa 2003, s. 160-161.

<sup>176</sup> A. Nadolski, *Lądowa technika wojskowa od połowy X do połowy XII wieku ...*, s. 66.

<sup>177</sup> Por. A. Nowakowski, *Uzbrojenie ochronne ...*, I, s. 66-72.

<sup>178</sup> Tamże, s. 72-76.



Ryc. 76. Hem typu „żabi pysk” i zbroja turniejowa oznaczona nr II z Dworu Artura, ok. 1500 r.

posiada bardzo specyficzną grań przebiegającą pionowo przez jego środek<sup>179</sup>. Od momentu pojawienia się odkrytego, wypolerowanego i lśniącego napierśnika można mówić o zbroi rycerskiej, a więc o elemencie uzbrojenia, będącym atrybutem rycerskim.

Wspomniana już tzw. zbroja gotycka pojawiła się w Polsce około roku 1475. W zbrojach gotyckich w największym stopniu ujawniają się funkcje atrybutowe zbroi rycerskiej. Wyróżnić tu należy takie cechy jak wypukły kształt napierśnika, ostre wcięcie w talii i stałe połączenie z szorcą, zdobienie krawędzi blach mosiężnymi lamówkami, wachlarzowate granie w dolnej części napierśnika skierowane ku górze<sup>180</sup>. Do dziś zachowały się niktłe relikty takiej zbroi, odkryte razem ze wspomnianą już zastoną salady stylizowaną na maskę, na terenie dworu obronnego w Spytkowicach w woj. małopolskim<sup>181</sup>.

Na ostatnie dziesięciolecie XV w. datuje się zbroje gotyckie o bardziej łagodnych, gładkich liniach. W zbroi takiej przedstawiony jest np. Jan z Kruźlowej<sup>182</sup>. Szczególnie widowiskowym rodzajem zbroi były egzemplarze turniejowe, wyposażone m.in. w dodatkowe osłony napierśnika i naramienników (ryc. 75)<sup>183</sup>.

<sup>179</sup> Tenże, *Uzbrojenie ochronne* ..., II, s. 86-87.

<sup>180</sup> Tamże, s. 87-88.

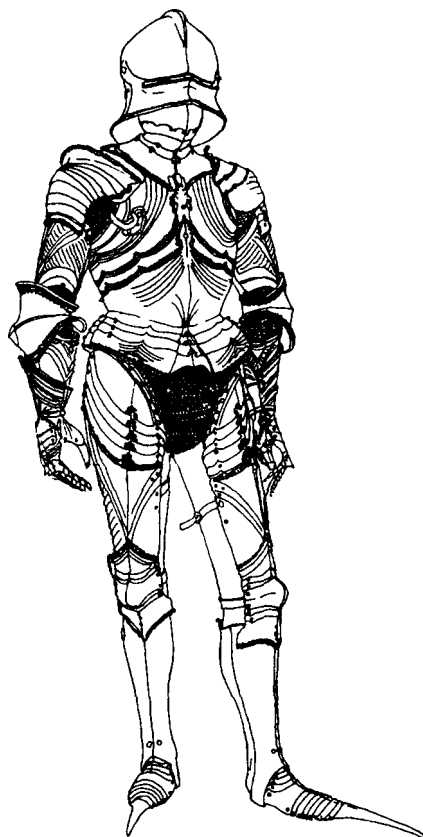
<sup>181</sup> A. N a d o l s k i, Z. W a w r z o n o w s k a, *op. cit.*, s. 22-29, il. 29-50.

<sup>182</sup> A. N o w a k o w s k i, *Uzbrojenie ochronne* ..., II, s. 89.

<sup>183</sup> Z. Ż y g u l s k i, *Broń w Dawnej Polsce* ..., s. 115-116; M. G ł o s e k, *Jeszcze raz o zbroi* ..., s. 119-123; Tenże, *Medieval Tilt* ..., s. 29-34. A. R. C h o d y ń s k i, *Zbroje kolcze z gdańskiego dworu Artusa* ..., s. 48-51, 56-57.

## G. Tarcza

We wczesnym średniowieczu tarcza była jedynym elementem uzbrojenia ochronnego używanym w Polsce powszechnie. Uważa się, że w ciągu XI w. jej kształt uległ ewolucji z form kolistych i owalnych, stosowanych jeszcze w starożytności w kierunku form bardziej wydłużonych, migdałowatych. Równocześnie, wraz z rozwojem konnicy i potrzebą stabilnego prowadzenia konia przez jeźdźca zmienił się sposób trzymania tarczy. Zaprzestano stosowania chwytnych dłońmi imaczy, na rzecz wiązanych do przedramienia rzemieni<sup>184</sup>.



Ryc. 77. Zbroja gotycka.

Dzięki temu tarcza przestała być używana jedynie podczas walki wręcz, ale także zabezpieczała częściowo wojownika przed niespodziewanym atakiem z broni miotającej i wykorzystywana była na przykład do zabezpieczania się przed pociskami podczas podjazdu w kierunku przeciwnika. Skuteczność luków, a od XII w. także kuszy, posyłających strzały i bełty ze znacznych odległości, powodowała, że należało zabezpieczyć się również na wypadek ataku ze strony sojusznika, który z daleka mógł dokonać złego rozpoznania i wykonać atak wyprzedzający. Widoczna

<sup>184</sup> A. N a d o l s k i, *Łądowa technika wojskowa od połowy X do połowy XII wieku* ..., s. 62.

z dużej odległości tarcza migdałowata w większym stopniu, niż miało to miejsce w przypadku wcześniej używanych rodzajów tego elementu uzbrojenia, mogła pełnić także funkcję rozpoznawczą. Tarcze były więc malowane, umieszczano na nich również różnorakie wzory.

W ciągu XII w. zaczęły być stosowane tarcze o mniej zaokrąglonych rogach, mających formę wydłużonego trójkąta. Wiek później wobec postępującego udoskonalenia zbroi, tarcze te uległy zmniejszeniu i przybrały postać nieco mniej wydłużonego trójkąta o lekko, łukowato wypukłych bocznych krawędziach. W ciągu XIII w. coraz powszechniej umieszczano na nich godła herbowe. Tarcze takie były z pewnością popularne wśród rycerzy, posiadających dobre zbroje. Wyjątkiem było Mazowsze, gdzie stosowano pawęże jeździeckie, czyli prostokątne tarcze, posiadające charakterystyczną wypukłość biegnącą wzdłuż pionowej osi symetrii<sup>185</sup>.

Małe tarcze jeździeckie, w przeciwieństwie do dużych tarcz piechoty, stały się bardzo charakterystycznym elementem uzbrojenia rycerskiego w XIII i XIV w. Można je więc określić mianem tarcz rycerskich, tym bardziej, że to właśnie one stały się polem ekspresji rycerskiej symboliki heraldycznej. Od połowy wieku XIV zaczęto stosować nieregularne, czworokątne tarcze z zaokrąglonymi narożnikami, zawieszane przez szyję i plecy, zaopatrzone w wycięcie na złożenie kopii w czasie natarcia na przeciwnika<sup>186</sup>.

W pierwszej połowie XV w. tarcza jeździecka zwolna traciła swą funkcję bojową<sup>187</sup>. Obok nieregularnie czworokątnych tarcz z zaokrąglonymi narożnikami i wcięciem na kopie, powszechnie używano także (od połowy XIV w.) małych pawęży jeździeckich. Tarcze te zyskały miano broni rycerskiej, czego odzwierciedleniem jest przedstawienie św. Floriana na tryptyku z Więclawic z końca XV w.<sup>188</sup> Wyjątkowy charakter miały tarcze turniejowe ze schyłku XV w., które były mocowane do zbroi<sup>189</sup>.

### H. Ostrogi

Na tle różnych rodzajów uzbrojenia ostrogi wyróżniają się tym, że chociaż służyły do powodowania koniem, a więc pełniły funkcje jeździeckie, noszone były także, gdy jeździec poruszał się pieszo. Fakt ten zadecydował, że stały się one atrybutem jeźdźców,

co oczywiście wyróżniało osoby je noszące spośród pospolitych pieszych wojowników. Zwrócić tu trzeba uwagę, że ostrogi generalnie były najtańszymi elementami uzbrojenia kawaleryjskiego, stąd były również najbardziej dostępnym atrybutem jeźdźców. Dlatego w wielu przypadkach próbowano nadać im bardziej elitarny charakter. Pokrywano je warstwą metalu kolorowego, inkrustowano ornamentem geometrycznym, a niekiedy nadawano im również wyrafinowaną formę, co najpełniej wyraziło się w pojawieniu się ostróg z gwiazdzistym bodźcem. Chociaż uważa się, że zastąpienie ostrych bolców ruchomymi gwiazdkami spowodowane było chęcią ochrony konia przed zranieniem<sup>190</sup>, znamienne jest, że dokonało się to w pierwszej połowie XIII w., a więc w szczytowym momencie rozwoju atrybutowej funkcji uzbrojenia kawaleryjskiego, kiedy upowszechnieniu uległy takie atrybuty rycerskie jak hełm garnczkowy, tunika czy kropierz. Nie jest też chyba przypadkiem, że właśnie ostrogi z gwiazdzistym bodźcem, mimo swych małych rozmiarów, znalazły poczesne miejsce w ikonograficznych przedstawieniach rycerzy. O ich nie tylko bojowym znaczeniu świadczy znajdujący się w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie egzemplarz ostrogi posiadający kabłąk w kształcie ażurowego napiętka oraz wydłużony bodziec, zaopatrzony w gwiazdkę o ośmiu długich promieniach<sup>191</sup>.

Uwagę zwracają także ostrogi odkryte wraz z regaliaми w grobowcu króla Kazimierza Wielkiego. Wykonane były, podobnie jak korona, z połączanej miedzi i prawdopodobnie nie służyły do praktycznego użycia. Mimo małej wartości materialnej, posiadać jednak musiały znaczną wartość symboliczną skoro Jan z Czarnkowa zakradł się do grobu króla by je – wobec wywiezienia królewskich regaliów na Węgry przez Ludwika Węgierskiego – na pewien czas wykraść w celu przekazania ich swojemu kandydatowi na króla, jakim był Władysław Biały<sup>192</sup>.

Jednak najbardziej dekoracyjny charakter mają ostrogi przypisywane królowi Kazimierzowi Jagiellończykowi, które miały być prawdopodobnie darem dla króla od Elżbiety Rakuszanki podczas zaślubin pary w 1454 r. Ostrogi te wykonane są ze stali, posiadają cyzelowane ażurowe napiętka i bardzo długie ornamentowane bodźce, zakończone gwiazdką o siedmiu promieniach. Ich wyjątkowość wynika z faktu,

<sup>185</sup> A. Nowakowski, *Przyczynki do poznania ...*, s. 189-290.

<sup>186</sup> Tenże, *Uzbrojenie ochronne ...*, s. 96.

<sup>187</sup> Por. tamże, s. 96.

<sup>188</sup> Tamże, s. 104-105.

<sup>189</sup> A. R. Chodyński, *op. cit.*, s. 41.

<sup>190</sup> A. Nadolski, *Łądowa technika wojskowa od połowy XII wieku do roku 1333 ...*, s. 138.

<sup>191</sup> Z. Wawrzonowska, *Rząd koński i oporządzenie jeździeckie [w:] UwPŚ I s. 190.*

<sup>192</sup> M. Głosek, *Regalia z grobu Kazimierza Wielkiego [w:] Na granicach archeologii, AAL, nr 17, 1968, s. 52-53.*

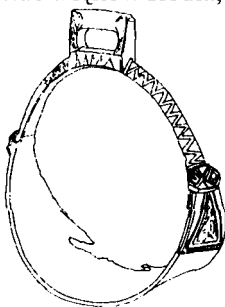
że napiętkach umieszczono napis „POMNY NA MYE MA MYLA WYERENA PANY” oraz umieszczony pod koroną monogram „K”<sup>193</sup>. Według Pawła z Pragi, piszącego w 3 ćw. XV w., ostrogi dla rycerzy i władców wykonywane były z mosiądzu w przeciwieństwie do stalowych egzemplarzy przeznaczonych dla zwykłych wojowników. Paradne ostrogi miały mieć zaś dłuższe promienie gwiazdzistych bodźców<sup>194</sup>.

### I. Elementy rzędu końskiego i oporządzenia jeździeckiego

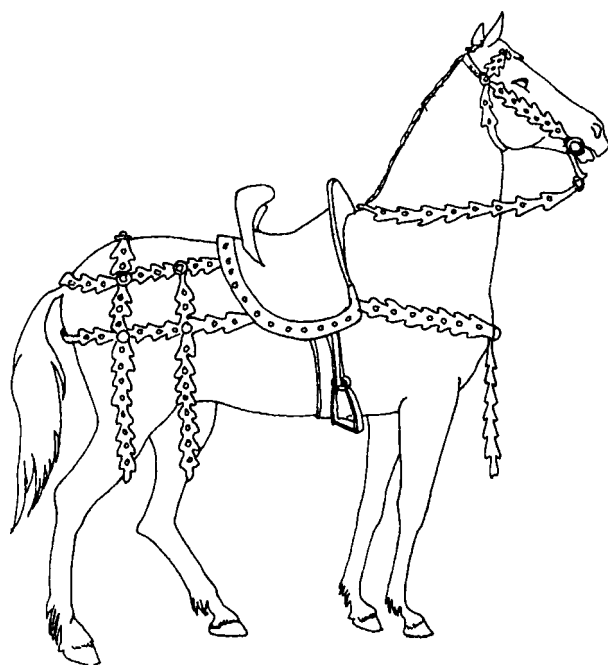
Już we wczesnym średniowieczu elementom rzędu końskiego i oporządzenia jeździeckiego nadawano niekiedy bardzo wytworny wystrój, który generalnie wyrażał się wykorzystywaniem ozdobnych aplikacji metalowych, często z metali kolorowych. Miały one postać sprzączek, okuć i zakończeń rzemieni podpiersienia i podogonia. Elementy te wraz z pierścieniami-rozdzielaczami zdobić mogły także uzdę<sup>195</sup>. Stosowano specjalne ozdobne, duże okucia łęków siodła,

na co wskazują odkryte na cmentarzysku w Lutomiersku koło Łodzi siodło z brązowymi okuciami, zdobionymi motywem zwierzęcym i geometrycznym<sup>196</sup>. Można doszukiwać się w formach tych ukuć także kabłąków paradnych ostróg pochodzenia skandynawskiego, na co wskazywałyby fragmenty ostróg z Wrocławia, północno-wschodniej Polski czy Danii<sup>197</sup>.

Elementami siodła, którym nadawano niekiedy ozdobny charakter były strzemiona. Dobrym przykładem są tu dwa zabytki, datowane na XII w. (względnie XI w.), które odkryto przypadkowo na grodzisku w Kaliszu. Ponieważ były one ze sobą „zrośnięte” rdzą przypuszcza się, że stanowiły wyposażenie grobowe. Chociaż różnią się one znacznie od siebie prawdopodobnie stanowiły parę. Wyposażenia grobowe w



Ryc. 78. Strzemień – pocz. XI w. Ostrów Lednicki-Rybitwy.



Ryc. 79. Rząd koński z pocz. XV w.

strzemiona niejednakowego kształtu lub odmiennie zdobione nie należały do rzadkości we wczesnym średniowieczu. Ramiona jednego z nich były na całej długości zdobione inkrustacją w postaci poprzecznych pasków żółtawej blaszki z brązu o szerokości ok. 1 mm. Dwa razy szersze są natomiast analogiczne paski, wyłaczane ornamentem z blachy srebrnej, na drugim strzemieniu, które wzbogacone były również ornamentem jodełkowym. Motyw ten wraz z ornamentem w formie trójkąta zdobi również górne części stopek tego strzemienia. Być może srebrem powlekane były także guzy zewnętrzne, pełniące funkcję ostróg<sup>198</sup>.

O ile wiadomo, że w ciągu XII i XIII w. nastąpiły zmiany w dosiadzie konia<sup>199</sup> o tyle trudno coś powiedzieć, o zmianach w zakresie zdobnictwa najbardziej wytwornych elementów rzędu końskiego. Jedynym wyjątkiem jest kropierz, który pojawił w Polsce około połowy XIII w. Składał się on z części przedniej i tylnej. Przednia okrywała barki konia, przeważnie także jego szyję i głowę; w tym ostatnim przypadku miała także wycięcia na oczy, a niekiedy uszy konia. Tylna część okrywała zad. Uważa się, że fałdziste ułożenie kropierza było nawiązaniem do ówczesnej mody rycerskiej, wedle której na zbroi noszono luźne, ozdobne szaty wierzchnie<sup>200</sup>. Kropierz, który pierwotnie

<sup>193</sup> Z. Wawrzonowska, *Rząd koński* ..., s. 190.

<sup>194</sup> J. Danka, A. Nowakowski, J. Szymczak, *Militaria z „Liber viginti artium” Pawła z Pragi czyli tzw. Księdze Twardowskiego*, KHKM, R. XXXVI, 1988, nr 1, s. 57.

<sup>195</sup> A. Nadolski, *Łądowa technika wojskowa od połowy X do połowy XII wieku* ..., s. 76-77.

<sup>196</sup> A. Nadolski, A. Abramowicz, T. Poklewski, *Cmentarzysko z XI wieku w Lutomiersku pod Łodzią*, AAUL, nr 7, Łódź 1959, 57-59, tabl. XLII-XLIII.

<sup>197</sup> K. Wachowski, *Elementy rodzime i obce w uzbrojeniu wczesnośredniowiecznym na Śląsku*, AUL FA, s. 158.

<sup>198</sup> T. Baranowski, L. Gajewski, Z. Hensel, *Para ozdobnych strzemion z grodziska w Kaliszu [w:] Studia z dziejów cywilizacji*, Warszawa 1998, red. A. Buko, s. 184-185.

<sup>199</sup> A. Nadolski, *Łądowa technika wojskowa od połowy XII wieku do roku 1333* ..., s. 140.

<sup>200</sup> Tamże, s. 141.



miał znaczenie ochronne, z czasem przekształcił się w element ozdobny, na którym umieszczano godła heraldyczne, głównie książąt i znaczniejszych rycerzy. Być może nie był używany w boju, a jedynie w podczas turniejów i uroczystości<sup>201</sup>, jak na przykład pogrzeb Kazimierza Wielkiego czy Władysława Jagiełły<sup>202</sup>.

Także strzemiona były niekiedy malowane, złoczone, ryte ornamentem czy polerowane<sup>203</sup> (ryc. 78). Bardzo dobrym przykładem są tu okazy wiązane z osobą Kazimierza Jagiellończyka, które tworzyły komplet ze wzmiankowanymi wyżej ostrogami z napisem. Strzemiona te także wykonane są z cyzelowanej stali, a ich stopki są asymetrycznie wybrzuszone. Ich ażurowe zawieszki zdobione są powtarzającą się gotycka litera „a”<sup>204</sup>.

W późnym średniowieczu szczególnie reprezentacyjne było siodło rycerskie, specjalnie przystosowane do ciężkozbrojnego kopijnika. Luksusowe egzemplarze bywały malowane, pozłacane lub obijane mosiądzem<sup>205</sup>. Towarzyszyły im niekiedy, zdobione

metalowymi okuciami lub falisto ściętym brzegiem rzemieni, podpiersienia i podogonia. Te ostatnie bywały zaopatrywane w dodatkowe pasy o charakterze czysto dekoracyjnym (ryc. 79)<sup>206</sup>.

Szczególnie zaś kosztowna była zbroja końska, stąd musiała być rzadko używana na polu bitwy<sup>207</sup>. Jak ukazują popisy rot konnych niekiedy używano części zbroi, takich jak nagłówek, folgowe nakarczki czy też napierśnik<sup>208</sup>.

Zaprezentowane w niniejszym rozdziale ikonograficzne i archeologiczne relikty rycerskiej symboliki stanowej broni rycerskiej i treści ideowych uzbrojenia w ogóle, w pełni są potwierdzeniem, a zarazem uzupełnieniem wiedzy czerpanej ze źródeł pisanych. Zarówno w przypadku przedstawień wizualnych, jak i zabytków broni rycerskiej ważne będzie poszerzenie bazy źródłowej. W pierwszym przypadku należałoby rozszerzyć ją o inne kategorie dzieł sztuki, w drugim o liczne, często jeszcze nie publikowane artefakty kultury militarnej.

<sup>201</sup> Tamże, s. 141.

<sup>202</sup> Z. W a w r z o n o w s k a, *Rząd koński* ..., s. 188.

<sup>203</sup> J. S z y m c z a k, *Ceny* ..., s. 279-180.

<sup>204</sup> Z. W a w r z o n o w s k a, *Rząd koński* ..., s. 186.

<sup>205</sup> J. S z y m c z a k, *Ceny* ..., s. 277-279.

<sup>206</sup> Z. W a w r z o n o w s k a, *Rząd koński* ..., s. 183-185.

<sup>207</sup> J. S z y m c z a k, *Ceny* ..., s. 282.

<sup>208</sup> W. Ś w i ę t o s ł a w s k i, *Zbroja końska, rząd i oporządzenie jeździeckie* [w:] UwPŚ II, s. 113-114.

## VIII. Podsumowanie

W świetle przedstawionych w niniejszej pracy rozważań, dają się zauważyć pewne ogólne zjawiska i procesy, w ramach których rozwijały się treści ideowe broni rycerskiej w Europie wieków średnich, w tym także w Polsce. Duży stopień przypadkowości i ogólności w doborze zaprezentowanej argumentacji, co jest zresztą stałym elementem badań początkowych, sprawia, że uzyskana wiedza odtwarza jedynie pewien zasób treści ideowych, bowiem niemożliwe jest tu mówienie o faktycznym ich egzystowaniu w świadomości ludzi średniowiecza. Treści te były rozumiane odmiennie przez konkretne grupy i jednostki ówczesnego społeczeństwa, a ponadto symbolika broni bardzo rzadko była w średniowieczu definiowana. Stąd w rekonstrukcji jej zawartości i struktury, niemożliwe jest uniknięcie zachwiania proporcji wzajemnego znaczenia danych nurtów czy motywów treści ideowych. Na obecnym etapie badań wiedza o treściach ideowych broni rycerskiej nie ma także w wystarczającym stopniu przełożenia na świat wyobraźni istniejący w średniowiecznej Polsce; w dużym stopniu opiera się ona na analogiach z kręgu cywilizacji łacińskiej Europy, której Polska była jedynie częścią, cechującą się zresztą własną specyfiką kulturową.

W średniowiecznych treściach ideowych broni rycerskiej największe znaczenie przypadło nurtowi religijnemu. Wpłynęły na to silne odniesienia do broni w metaforyce chrześcijańskiej, włączenie etyki chrześcijańskiej w zakres pojęć o władzy i siłach zbrojnych oraz dominująca rola broni białej (miecza i włóczni) w metaforyce judeochrześcijańskiej oraz w tradycyjnej (barbarzyńskiej) symbolice europejskiej.

Religijne treści ideowych broni rycerskiej znalazł najmocniejszy wyraz w aktach przekazywania broni podczas ceremonii inauguracji rycerskich i wyniesień do władzy, stając się fundamentem wynikających z tych aktów ideowych nurtów społecznych, politycznych i prawnych. Te ostatnie poddane były, niejako dodatkowo, bardzo silnej infiltracji licznych motywów religijnych odnoszących się do pojęcia władzy politycznej i sądowniczej oraz symboliki religijnej związanej z kultem świętych, w tym także patronów rycerskich.

Rodzajem broni, który najsilniej zaistniał w ramach tych zjawisk był miecz.

Dominująca rola treści ideowych miecza na tle symboliki innych rodzajów broni rycerskiej była wynikiem procesu, w którym z jednej strony mieczowi przydzielone zostały specjalne i wyjątkowe znaczenia symboliczne, z drugiej zaś stał się on w dużej mierze reprezentantem, czy wręcz symbolem, innych rodzajów broni czy uzbrojenia w ogóle.

Platformą, na której miecz zyskał miano najważniejszej broni rycerskiej, był chrześcijański motyw ideowy, w którym oręż ten symbolizował interwencję Boga i walkę ze złem. Znaczenia te, niekiedy mające dość skomplikowany charakter teologiczny, były przyczyną, dla której miecz w średniowieczu stał się obiektem sakralizacji oraz wyrażał ją w odniesieniu do walki i władzy. Wydaje się, że u źródeł sakralizacji miecza, jako zabiegu na wpół magicznego, wyznaczającego etyczny sens posługiwania się nim, leżała także dychotomia jego symboliki, a więc potencjalna możliwość czynienia nim dobra lub zła. Dwoista natura miecza jest w zasadzie klamrą łączącą następujące symboliczne znaczenia tej broni:

1. Dychotomia sensu słowa *miecz*, która zarówno w Biblii jak i kulturze średniowiecznej Polski odnosiła się zarówno do dosłownej militarnej funkcji tej broni, jak i słowa Bożego, a więc w domyśle, także nauczania tego słowa (ewangelizacji). W wymiarze politycznym dychotomia<sup>1</sup> ta przerodziła się w użycie słowa *miecz* do wyrażenia zakresu władzy. I tak *miecz doczesny* był przenośnią władzy świeckiej, *miecz duchowy* zaś władzy duchowej, kościelnej. Spór między monarchami i duchownymi o zakres sprawowanej przez nich władzy, jaki toczył się w ciągu średniowiecza, zarówno w Europie jak i w Polsce, ukazywał rycerstwu bardzo wysoką rangę miecza. Jednocześnie broń ta, łącząca w sobie aspekt praktyczny z elementem ewangelizacji, stała się narzędziem nawracania pogan i heretyków.

<sup>1</sup> Dychotomia sensu słowa *miecz*, której źródłem były słowa Chrystusa, wypowiedziane podczas Ostatniej Wieczerzy, o dwóch mieczach; Łk, 22, 35-38.

2. Dychotomia etycznych skutków działania miecza, którą wyrażały ewangeliczne określenia: *miecz ducha* – symbol pokojowej ewangelizacji, opartej na miłości bliźniego oraz *miecz wielki* – symbol zniszczenia, wywołanego złem. Podobna dychotomia była nierozłącznym elementem etyki rycerskiej i monarszej, w której miecz użyty mógł być zarówno do obrony słabych, jak i czynienia najokrutniejszych mordów. Z pojęciem *miecz ducha* łączą się metafory odnoszące się do wartości, jakimi człowiek wierzący i kochający Chrystusa jest obdarzany, m.in. poprzez eucharystię. Są to: zbroja (wiera i miłość), hełm (nadzieja zbawienia), pas (prawda, sprawiedliwość, moc, czystość).

Podobne odniesienia moralno-etyczne posiadała broń przekazywana w aktach inauguracji władców i rycerzy. Dominujące znaczenie przypadło tu mieczowi, który w przypadku wyniesień władców, takich jak koronacja królewska, przekazywany był na znak powierzenia opieki i ochrony ludu Bożego przed złem, wyrażając silny aspekt etyczny. W praktyce stał się on atrybutem władzy oraz egzekucji prawa.

W ramach inauguracji o charakterze wojskowym, a więc inicjacji wojowniczych (do XII w.), inauguracji wojskowych młodych następców tronu (przed VIII w. – XIII w.) oraz aktów pasowania na rycerza (XII-XV w.), miecz, wraz z ozdobnym pasem rycerskim i ostrogami, stał się symbolem i atrybutem osiągnięcia dojrzałości i zdolności bojowych. Miecz, pas i ostrogi obok zbroi były właściwie jedynymi elementami uzbrojenia, których funkcja atrybutowa mogła być pełniona zarówno na koniu na powietrzu, jaki i pieszo na powietrzu i w pomieszczeniach. Można przypuszczać, że w niektórych sytuacjach te atrybuty rycerskiej inauguracji, mogły budzić respekt u przeciwnika. W późnym średniowieczu funkcja atrybutu rycerskiego zarówno w przypadku miecza, jak i pasa rycerskiego oraz ostróg, traciła swoje znacznie ze względu na fakt, że pasowanie na rycerza stało się rodzajem odznaczenia za zasługi dla państwa nielicznych osób w sile wieku.

Sakralizację miecza jako narzędzia walki ze złem najmocniej uosabiała postać Archanioła Michała. Miecz był także narzędziem tej walki w rękach aniołów, świętych, wybrańców, legendarnych bohaterów lub władców. O jego religijno-magicznej funkcji świadczą archeologiczne zabytki mieczów z napisami dewocyjnymi. Jego moc spływała na tych wszystkich, którzy dostępowali inauguracji rycerskich i monarszych.

Miecz jest także bardzo silnie związany z motywem zwycięstwa nad złem. Z jednej strony jest symbolem cierpienia i męczeństwa, które są drogą do zmartwychwstania, z drugiej zaś atrybutem walki Archanioła Michała ze złem symbolizowanym przez potwora. W motywie zwycięstwa nad złem, podobną rolę jak miecz, pełni również włócznia,

czego najlepszym przejawem jest włócznia św. Jerzego, którą ten patron rycerstwa, podobnie jak św. Michał mieczem, przebija potwora.

W przypadku włóczni, motyw zwycięstwa nad złem był efektem splotu kilku motywów symbolicznych, takich jak związek tej broni ze zmartwychwstaniem Jezusa Chrystusa i relikwiami Krzyża, kult świętych, zwycięskie bitwy, władza. Wszystkie one doprowadziły do kreacji treści ideowych Świętej Włóczni, i włóczni w ogóle.

W przypadku innych rodzajów broni rycerskiej, poza wspomnianymi już odniesieniami biblijnymi, mówić można w zasadzie jedynie o funkcjach atrybutowych. Widać wyraźnie, że już w okresie rozkwitu kultury rycerskiej na Zachodzie w XII-XIII w., w Polsce zaczęły funkcjonować zachodnie wzorce uzbrojenia rycerskiego. O społecznej przynależności do rycerstwa świadczyło przede wszystkim samo używanie pancerza, hełmu, kopii, ostróg oraz konia, elementów rzędu końskiego i oporządzenia jeździeckiego. Miecz w tym okresie nie był już bronią dostępną tylko dla nielicznych; jego funkcje atrybutowe, ukazujące status społeczno-prawny, przejmował w warstwach elitarnego rycerstwa zwolna ozdobny pas rycerski. Rozwarstwienie stanu rycerskiego widoczne było również w stosowaniu takich wyróżników jak proporzec, hełm garnczkowy z klejnotem heraldycznym, bogato zdobiona motywami heraldycznymi szata wierzchnia, niekiedy komponująca się z końskim kropierzem, tarcza z godłem herbowym, ostrogi z gwiazdzistym bodźcem, najlepiej połączane.

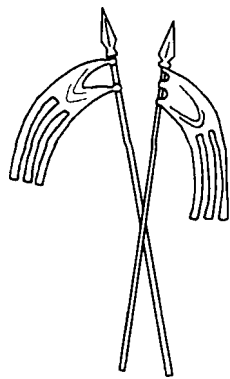
W wieku XIV hełm garnczkowy stał się bronią turniejową, w polu walki jego funkcje atrybutowe zastąpiła przyłbica. Powoli wyróżnikiem stawały się, coraz bardziej widoczne, osłony płytowe w postaci płatów czy kirysów płytowych. Najsilniej jednak atrybutowa funkcja uzbrojenia przejawiała się w bogatej i wyszukanej dekoracji pasów rycerskich odwołującej się niekiedy do motywów heraldycznych lub kultury dworskiej w postaci napisów miłosnych.

W ciągu pierwszych dziesięcioleci XV w. nastąpiły istotne zmiany. W coraz większym stopniu atrybutem zamożnego rycerza staje się zbroja biała wraz z płytowymi ochronami rąk i nóg oraz hełm typu sala-da. Tarcza traci swe pierwotne, ochronne znaczenie, pełniąc już niemal wyłącznie funkcję identyfikacji heraldycznej. W drugiej połowie XV w. swoje znaczenie traci pas rycerski. Jedynym atrybutem rycerskim, o charakterze coraz bardziej sentymentalnym, staje się zbroja biała.

Powyższą ogólną syntezę należy traktować jako pierwszy krok na drodze do uzyskania zwięzłego ujęcia treści ideowych broni rycerskiej w Polsce wieków średnich. Pomimo trudności w ustaleniu obszarów

średniowiecznej kultury, które należałoby poddać badaniom oraz niedoskonałości stosowanych metod klasyfikacji symboliki związanej z rycerstwem, rozprawa może przyczynić się do określenia problematyki badań w tym zakresie, ukazując podstawy i perspektywy

ich rozwoju. Daje ona również pierwsze narzędzia, które będzie można wykorzystać do kompleksowej kwerendy źródłowej w celu precyzyjnego nakreślenia treści ideowych broni rycerskiej w Polsce wieków średnich.



# The ideological essences of knightly weaponry in medieval Poland

## Summary

The main purpose of this work is to define and characterise the ideological essences expressed by means of knightly weaponry in medieval Poland against a European background. The author states that the weaponry in question includes individual pieces of armament and armour (such as a sword, a belt, helmet, armour, a shield, spurs, stirrups, a spear) presented during various inaugurations of knights and rulers, but also a set of distinct elements of weaponry belonging to a knight as a representative of the chivalric class in the medieval community. The subject was discussed in the following chapters concerning the ideological aspects of religion, society, politics, law and the class-related symbolism of knightly weaponry.

Various archaeological, iconographical and written sources were referred to in the work.

In this work the author considers certain general phenomena and processes which shaped the ideological essences of knightly weaponry in the medieval Europe, including Poland. The most important ideological stream within the subject of knightly weaponry had a religious nature, influenced by the strong reference to weapons as such in the Christian metaphor, as well as by the incorporation of Christian ethics into the set of ideas related to power and armed forces, and, finally, by the dominant role of the bladed weapon (i.e. the sword and lance) in the Judeo-Christian metaphor coupled with the traditional (i.e. barbaric) European symbols.

The religious essences underlying the ideology of knightly weaponry were mostly reflected in various inauguration ceremonies and acts of promotion during which the weapon presented provided the basis for social, political and legal trends that these events entailed. In addition, however, the latter trends were subject to extremely strong infiltration by various religious motives related to the notion of political and judicial power, as well as to the religious symbolism of the saints' worship, including, obviously, the knights' patron saints. The kind of weapon which gained the greatest meaning in this context was the sword.

The dominant ideological substance of the sword against other kinds of knightly weaponry was the result of the process during which, on the one hand, the sword was granted with certain special and unique symbolic meanings, and on the other, made one of the main meaning-carriers or rather a universal symbol for other weaponry or armament as such.

The basis on which the sword was deemed the crucial item of knightly weaponry was a Christian ideological motive in which this piece of armament symbolised divine intervention in the eternal struggle between good and evil. These meanings, often of a highly complicated theological character, made the sword a medieval sacral element and the symbol of the sacred aspect of struggle and power. It seems that the source of this sacralisation, a half-magical act indeed, which imposed the very ethical sense of its usage, was a characteristic dichotomy of the sword's symbolism, meaning the opportunity to use it as a tool for both good or evil acts. This dual nature of the sword, to be traced in the Bible, and so in the culture of the medieval Poland, was related as much to the literary military function of the sword as a weapon, as to the word of God and its actual teaching (i.e. evangelisation). Moreover, in the political sense, the above dichotomy<sup>1</sup> transformed the word *sword* into a universal term to describe the scope of power. Simultaneously, this piece of weaponry which coupled the purely practical aspect with the element of evangelisation, became an ideal tool of conversion against pagans and heretics.

Another key issue is the duality within the ethical aspect of the sword's action reflected by two evangelical notions of the *gladius spiritus*, a symbol of peaceful evangelisation based on love to thy neighbour on the one hand, and the *gladius magnus* – an

---

<sup>1</sup> The inherent dichotomy of the word sword, which can be traced back to Christ's parable about the two swords told during the Last Supper, see Luke, 22, 35-38.

icon of destruction caused by evil. A similar dichotomy was the inherent element of the knightly and regal ethics, for both a knight and a king could choose to use the sword either to protect the weak or to unleash a most hideous slaughter. The notion of the *gladius spiritus* brings back the symbols of virtues granted to all Christ's believers and lovers, among others as a result of the Eucharist. And these are: armour (faith and love), helmet (hope of salvation) and belt (truth, justice, power, chastity).

Similar moral and ethical references were related to the weaponry handed over during the acts of inauguration of rulers and knights. Again, the sword won a decisive meaning. In the regal ceremonies, e.g. crowning, the sword was presented in an act of transfer of care and protection for the People of God against evil, which entailed a strong ethical aspect. In practice, the sword became the attribute of power and law enforcement.

In terms of military inaugurations, e.g. warrior's initiations (until the twelfth century), military inaugurations of young successors to the throne (before the Eighth to Thirteenth centuries), as well as the acts of *knighting* (Twelfth to Fifteenth centuries), the sword, along with the decorative belt and spurs, became the symbol (and the attribute) of newly-gained maturity and combat skills. Apart from the armour itself, the trio (sword, belt and spurs) included actually the only elements of armament whose attributive function could be manifested in an open-air horse ride and while on foot – both outdoors and indoors. One can assume that in some instances these attributes of the knightly inauguration might provoke respect in the opponent. However, in the late Middle Ages, the attributive function of the trio decreased in meaning due to the fact that *knighting* became a kind of distinction for merits for the state granted to a largely limited group of individuals in their prime.

The sacralisation of the sword as an evil-fighting tool was best reflected in the character of Archangel Michael. Moreover, the sword symbolised this eternal fight also when wielded by other angels, saints, the chosen, legendary heroes or rulers. This religious and magical function of the sword may be confirmed by archaeological findings of swords engraved with devotional inscriptions. Consequently, all people admitted to knightly or regal inaugurations were overwhelmed by the power of the sword.

The sword remains in very close connection with the motive of evil conquered by good. On the one hand, it symbolises suffering and martyrdom as a key to resurrection, while on the other, it is the attribute of Archangel Michael struggling with evil personified by the monster. Within the same motive of struggle

between good and evil a similar role is taken by the lance, best exemplified by the lance of St. George who, just like St. Michael with the sword, uses his weapon to impale the devil-dragon.

The lance has been included in the motive of evil conquered by good as a result of a combination of several symbolic motives, such as the relation of this weapon with Christ's Resurrection and the relics of the Holy Cross, the cult of the saints, victorious battles and power. All these aspects resulted in the creation of the ideological essences of the Holy Lance and consequently the lance per se.

As far as other items of knightly weaponry are concerned, apart from the above biblical references, one may practically mention only attributive functions. It is obvious that Western patterns of knightly armament first appeared in Poland as early as in the prime of the Western chivalric culture, i.e. between Twelfth and Thirteenth centuries. Membership in the chivalric class manifested itself largely to be the very usage of armour, helmet, lance, spurs and, obviously, a horse with all the elements of horse tack and riding equipment. The sword had ceased to be the weapon reserved for the few – its attributive function which served to show the social and legal status of the elite chivalric class was gradually replaced by the decorative knight's belt. The diversification of the class manifested also in the use of such distinguishing features as banners, a great helm with family crest, outer robe lavish with heraldic motives, sometimes fitted with the caparison, shield with family emblem, and star-shaped, preferably gilded spurs.

In the Fourteenth century, the great helm was becoming a tournament rather than a battlefield weapon, replaced in the field by a visor. Gradually, another distinguishing factor was introduced, i.e. more and more popular plate covers or cuirasses. However, the attributive function of the armament manifested in the lavish and sophisticated form of belts, often ornamented with heraldic motifs or, as a reference to flourishing courtly culture – with love inscriptions.

The first decades of the Fifteenth century marked the period of profound changes. The so-called white armour (made of uncovered and polished, often lavishly decorated metal plates), including hand and leg plate covers and the salet, became an attribute of a wealthy knight. The shield lost its original protective function and served only as an item of heraldic identification. In the second half of the Fifteenth century, also the knight's belt joined the set of gradually disregarded items. Consequently, the only knightly attribute left, of a more or less sentimental character, was the white armour.

## SUMMARY

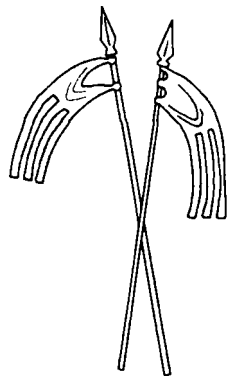
---

The conclusions of this dissertation make the first concise summary of the ideological essences of weaponry in medieval Poland. The work provi-

des useful basis for future research, which can be used for the needs of a more precise analysis of the problem in question.

*Translated by Piotr Rypalski*





# Literatura

## Wykaz skrótów

- AAL – Acta Archaeologica Lodziensia  
AAASH – Acta Archaeologica Academiae Scientiarum Hungaricae  
AH – Archeologia Historica  
AHP – Archaeologia Historica Polona  
AS – Archaeologia Silesiae  
AUL FA – Acta Universitatis Lodziensis, Folia Archaeologica  
AUL FH – Acta Universitatis Lodziensis, Folia Historica  
ESC – Annales ESC  
FAH – Fasciculi Archaeologiae Historicae  
FHA – Folia Historiae Artium  
FHN – Fasciculi Historici Novi  
FPP – Folia Praehistorica Posnaniensa  
KLIO – Klio, czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym  
MA – Le Moyen Age  
MGH SS – Monumenta Germaniae Historica Scriptores  
MMWZP – Materiały Muzeum Wnętrz Zabytkowych w Pszczynie  
MPH – Monumenta Poloniae Historica  
MPH SN – Monumenta Poloniae Historia, seria nova  
PA – Pomorania Antiqua  
PiMMAE s.a. – Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnologicznego. Seria Archeologiczna  
PH – Przegląd Historyczny  
PHum – Przegląd Humanistyczny  
PHW – Przegląd Historyczno-Wojskowy  
PK – Prawo Kanoniczne  
PKHS – Prace Komisji Historii Sztuki  
PSB – Polski Słownik Biograficzny  
PTW – *Polska technika wojskowa*, red. A. Nadolski, Warszawa 1994  
RAU WF – Rozprawy Akademii Umiejętności, Wydział Filologiczny, seria II  
RHS – Rocznik Historii Sztuki  
RK – Roczniki Historyczne  
SSISAM – Settimane di Studio del centro Italiano di Studi sull'Alto Medioevo  
SH – Studia Historyczne  
SPS – *Spółczesność Polski średniowiecznej*, red. S. K. Kuczyński  
SDDUW – Studia do dziejów dawnego uzbrojenia i ubioru wojskowego  
SS – Studia Semiotyczne  
ST – Studia Teologiczne  
SŻ – Studia Źródłoznawcze  
TR – Tijdschrift voor Rechtsgeschiedenis  
THEP – Travaux d'histoire éthico-politique  
UWPŚ I – *Uzbrojenie w Polsce średniowiecznej 1350-1450*, red. A. Nadolski, Łódź 1990  
UWPŚ II – *Uzbrojenie w Polsce średniowiecznej 1450-1500*, red. A. Nowakowski, Toruń 2003, wyd. 2  
ZAM – Zeitschrift für Archäologie des Mittelalters  
ZN UJ – Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne

ZN KUL – Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego  
ZOW – Z otchłani wieków  
IAE PAN – Instytut Archeologii i Etnologii PAN Oddział w Łodzi

## Źródła

- Ademari Historiarium Libri III*, ed. G. Waitz, MGH SS, t. 4, ed. G. H. Pertz, Stuttgart 1963, s. 106-148.
- Annales Magdeburgensis*, ed. G. H. Pertz, MGH SS, t. 16, Leipzig 1925, s. 105-196.
- Anonim tzw. Gall, *Kronika Polska*, tłum R. Grodecki, oprac. M. Plezia, Wrocław 2002.
- Biblia sacra vulgatae editionis*, Roma 1598.
- Cezary z Arles, *Homilie do Księgi Rodzaju. Objasnienie Apokalipsy św. Jana*, tłum. i oprac. A. Żurek, „Biblioteka Ojców Kościoła”, nr 17, Kraków 2002.
- Galli Anonymi Cronica et gesta ducum sive principum Polonorum*, wyd. A. Bielowski, MPH, t. 1, Warszawa 1960, s. 379-484.
- Jana Długosza Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. III-XI, tłum. J. Mrukówna, Warszawa 1965-1985.
- Joannis Długosii Annales seu Cronicae Incliti Regni Poloniae*, ks. I-II, red. J. Dąbrowski; ks. III-IV, ks. IX. ks. X (1370-1405), wyd. zespół pod kier. K. Pieradzkiej, ks. X i XI (1405-1412), wyd. zespół pod kier. M. Plezi; ks. XI (1413-1430), ks. XI i XII (1431-1444), ks. XII (1445-1461), wyd. zespół pod kier. J. Wyrozumskiego, Warszawa 1964, 1970, 1978, 1985, 1997, 2000, 2001; Kraków 2003.
- Kronika konfliktu Władysława króla polskiego z Krzyżakami w roku pańskim 1410*, tłum. I. Danka, A. Nadolski, Olsztyn 1984.
- Kronika Marcina Bielskiego*, t. II (ks. IV, V), wyd. K. Turowski, Sanok 1856.
- Kronika polska (Chronica Polonorum)*, wyd. L. Ćwikliński, MPH, t 3, Warszawa 1961, s. 578-656.
- Kronika Thietmara*, tłum i oprac. M. Z. Jedlicki, Kraków 2002.
- Kronika wielkopolska*, tłum. K. Abgarowicz, oprac. B. Kürbisówna, Warszawa 1965.
- Kronika wielkopolska*, wyd. B. Kürbis, MPH, SN II, t. 8, Warszawa 1970.
- Kroniki Staroruskie*, oprac. F. Sielicki, tłum. E. Goranin, F. Sielicki, H. Szuko, Warszawa 1987.
- List z 1492 r. [w:] Jan Ursyn z Krakowa, *Modus Epistolandi*, wyd. L. Winniczuk, Wrocław 1957, s. 190-192.
- Magistri Vincentii dicti Kadłubek Chronica Polonorum*, wyd. A. Bielowski, MPH, t. 2.
- Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek), *Kronika polska*, przeł. i oprac., B. Kürbis, Wrocław 2003.
- Opisanie Pogrzebu Zygmunta Pierwszego* (Czart. 66, nr 71. Ex MS. Archivi Stanislai Augusti Regis) J. Gołąb, *Pogrzeb króla Zygmunta Starego* Kraków 1916, s. 13-26.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, przekł. J. Wujek, Kraków 1962.
- Porządek uroczystego obrzędu pogrzebowego Najjaśniejszego króla Polskiego, Zygmunta* [w:] J. Gołąb, *Pogrzeb króla Zygmunta Starego*, Kraków 1916, s. 13-26.
- Rocznik kapituły poznańskiej*, wyd. B. Kürbis, MPH SN, t. VI, s. 23-78.
- Tacyt, *Dziela*, tłum S. Hammer, Warszawa 1957.
- Thangamari Vita Bernwardi Episcopi Hildesheimensis*, ed. G. H. Pertz, MGH SS, t. 4, Stuttgart 1963, s. 754-782.
- Thietmari Merseburgensis episcopi Chronicon*, ed. M. Z. Jedlicki, Poznań 1953.
- Thurocz J. de., *Chronica Hungarorum*, ed. E. Galántai, J. Kristó, Budapest 1985.
- Vita Annales Stanislai Cracovienis episcopi (Vita minor)*, wyd., W. Kętrzyński, MPH, t. 4.

## Opracowania

- Abraham W.  
1927 *Pontyfikale biskupów krakowskich z XII w.*, Kraków.
- Abramowicz A.  
1962 *Studia nad genezą polskiej kultury artystycznej*, Łódź.
- Ackermann R. W.  
1944 *The knighting ceremonies in the Middle English romances*, „Speculum”, 19, s. 285-313.
- Auerbach E.  
1968 *Mimesis. Rzeczywistość przedstawiona w literaturze Zachodu*, tłum i oprac. Z. Żabicki, t. I, Warszawa.
- Bach V.  
1887 *Die Angriffswaffen in den altfranzösischen Artus- und Abenteuer-Romanen*, Marburg.
- Baldock J.  
1994 *Symbolika chrześcijańska*, Poznań.
- Banaszkiewicz J.  
2002 *Czym była i jak została zniszczona chorągiew Świętowita* [w:] *Heraldyka i okolice*, red. A. Rachuba, S. Górczyński, H. Manikowska, Warszawa, s. 57-70.  
1987 *Włócznia i chorągiew. O rycie otwierania bitwy w związku z cudem kampanii nakiełskiej Bolesława Krzywoustego (Kadłubek, III, 14)*, KH, R. XLIV, nr 3, s. 2-24.
- Baranowski T., Gajewski L., Hensel Z.  
1998 *Para ozdobnych strzemion z grodziska w Kaliszu* [w:] *Studia z dziejów cywilizacji*, red. A. Buko, Warszawa, s. 183-189.
- Barber R.  
2000 *Rycerze i rycerskość*, Warszawa.
- Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M.  
1993 *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa.
- Behmer E.  
1939 *Das zweischneidige Schwert der Germanischen Völkerwanderungszeit*, Stockholm.
- Berthelot A.  
2003 *Król Artur i rycerze Okrągłego Stołu*, Warszawa.
- Bibel ...  
1956 *Bibel-Lexicon*, red. A. Haag, Zürich-Köln.
- Bieniak J.  
2002 *Polskie rycerstwo średniowieczne*, Kraków.  
1984 „*Milites*” w procesie polsko-krzyżackim z 1339 roku, PH, 75, z. 3, s. 505-513.  
1978 *Jeszcze w sprawie genezy polskich rodów rycerskich w Polsce*, SPS, red. S. K. Kuczyński, t. 4, Warszawa, s. 45-55.
- Blair C.  
1958 *European armour circa 1066 to circa 1700*, London.
- Bloch M.  
1981 *Spoleczeństwo feudalne*, Warszawa.
- Bogucki A.  
2001 *Polskie nazwy rycerstwa w średniowieczu. Przyczynki do historii ustroju społecznego*, Włocławek.  
1991 *Tytuł rycerski jako kryterium identyfikacji osób w średniowieczu* [w:] *Personae – colligationes – facta*, Toruń, s. 66-73.  
1986 „*Stenuus*” jako tytuł polskich rycerzy pasowanych (XIII-XV w.), PH, 77, z. 4, s. 625-648. *O pasowaniu na rycerza i grupach prawnych*, RH, R. LXV, s. 199-210.  
1981 *Termin „miles” w źródłach śląskich XIII i XIV w.* [w:] SPS, red. S. K. Kuczyński, t. I, Warszawa, s. 222-263.
- Böninger L.  
1995 *Die Ritterwürde in Mittelitalien zwischen Mittelalter und Früher Neuzeit*, Berlin.
- Bouchard C. B.  
1998 *„Strong of Body, Brave and Noble”. Chivalry and Society in Medieval France*, London.
- Brückner A.  
1895 *Kazania średniowieczne*, RAU WF, R. 9, s. 38-97.
- Bruhn-Hoffmeyer A.  
1982 *Arms & Armour in Spain. Short Survey*, t. I-II, Madrid.
- Brzustowicz B. W.  
2003 *Turniej rycerski w Królestwie Polskim w późnym średniowieczu i renesansie na tle europejskim*, Warszawa.
- Bumke J.  
1991 *Courtly Culture. Literature and Society in the High Middle Ages*, Berkeley-Los Angeles-Oxford.  
1977 *Studien zum Ritterbegriff im 12. and 13. Jahrhundert*, Heidelberg.
- Byrne B.  
1959 *The Spurs of King Casimir III and some other fourteenth century spurs*, „*Journals of the Arms and Armour Society*”, t. 3, nr 4, s. 106-116.
- Cardini F.  
2000 *Rycerz i wojownik* [w:] *Człowiek średniowiecza*, red. J. Le Goff, Warszawa.  
1982 *Alle radici della cavaleria medievale*, Firenze.
- Ceran W.  
1992 *Cesarz w politycznej teologii Euzebiusza z Cezarei i nauczaniu Jana Chryzostoma*, AU FH, nr 44, s. 13-26.
- Chaunu P.  
1989 *Czas reform. Historia religii i cywilizacji (1250-1550)*, Warszawa.
- Chevalier J., Gheerbrant A.  
1973 *Dictionnaire des symboles*, Paris.

- Chodyński A. R.  
1994 *Zbroje kolcze z gdańskiego dworu Artusa. Z tradycji turniejowych w Polsce*, Malbork.
- Cohen G.  
1949 *Histoire de la Chevalerie en France au moyen age*, Paris.
- Contamine Ph.  
1999 *Wojna w średniowieczu*, Warszawa.
- Dalewski Z.  
1997 *Pasowanie na rycerza książąt polskich we wcześniejszym średniowieczu: znaczenie ideowe i polityczne*, KH, R. CIV, nr 4, s. 15-35.  
1996 *Władza, przestrzeń, ceremoniał. Miejsce i uroczystość inauguracji władcy w Polsce średniowiecznej do końca XIV w.*, Warszawa.
- Danka J., Nowakowski A.  
1981 *Osobiste arsenale Władysława Jagiełły i Utryka von Jungingen w świetle współczesnych rachunków*, KHKM, R. XXIX, nr 1, s. 21-34.
- Danka J., Nowakowski A., Szymczak J.  
1988 *Militaria z „Liber viginti artium” Pawła z Pragi czyli tzw. Księżde Twardowskiego*, KHKM, R. XXXVI, nr 1, s. 43-59.
- Dąbrowski J.  
1938 *Koronacje andegaweńskie w Polsce [w:] Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, red. t. 2, Kraków.
- Dąbska I.  
1982 *Symbol*, SS, t. XII, s. 125-132.
- Dembińska M., Nadolski A.  
1978 *Uzbrojenie [w:] Historia kultury materialnej Polski w zarysie*, t. 1, Wrocław.
- Dobrowolski T.  
1973 *Ze studiów nad ikonografią patrona rycerstwa*, FHA, t. 9.
- Dobrzeńcki, T.  
1995 *Teoria dwóch mieczy w programie sądu ostatecznego*, RHS, t. 21, s. 21-44.
- Dołęga J. M.  
1991 *Znak – Język – Symbol. Z podstawowych zagadnień komunikacji*, Warszawa.
- Duby J.  
1968 *Les origines de la chevaliere [w:] Ordamenti militari in occidente nell'alto medioevo*, SSISAM 15, s. 749-750.
- Dziekan M.  
1997 *Symbolika arabsko-muzułmańska. Mały słownik*, Warszawa.
- Eco U.  
1994 *Sztuka i piękno w średniowieczu*, Kraków.
- Edge D., Paddock J. M.  
1988 *Arms and Armour of the medieval Knight*, London.
- Eckmann A.  
1988 *Stosunek świętego Augustyna do państwa rzymskiego [w:] Chrześcijananie a życie publiczne w Cesarstwie Rzymskim III-IV w.*, red. J. Śrutwa, Lublin, s. 228-230.
- Eliade M.  
1968 *Traktat o historii religii*, Warszawa.
- Encyklopedia ...  
1990 *Encyklopedia biblijna*, red. P. J. Achtemeier, Warszawa.
- Encyklopedia PWN ...  
2003 *Religia. Encyklopedia PWN*, red. T. Gadacz, B. Milewski, Warszawa.
- Erdmann C.  
1965 *Die Entstehung des Kreuzungsgedankes*, Stuttgart.
- Fleckenstein J.  
1997 *Vom Rittertum im Mittelealter. Perspektiven und Probleme*, Goldbach.
- Flori J.  
1999 *Rycerstwo w średniowiecznej Francji*, Warszawa.  
1998 *Chevaliers et chevalerie au Moyen Age*, Paris. (pol. tłum. *Rycerze i rycerstwo w średniowieczu*, Warszawa 2003).  
1998 *Croisade et chevalerie*, Bruxelles.  
1986 *L'Essor de la Chevalerie XI<sup>e</sup>-XII<sup>e</sup> siècles*, THEP, t. 46, Genève.  
1985 *Du nouveau sur l'adoubement des chevaliers XI<sup>e</sup>-XII<sup>e</sup> siècles*, MA, t. 91, s. 201-226.  
1983 *L'idéologie du glaive. Préhistoire de la chevalerie*, THEP, t. 33, Genève.  
1979 *Les origines de l'adoubement chevaleresque: étude des remises d'armes et du vocabulaire qui les exprime dans les sources historiques jusqu'au début du XII<sup>e</sup> siècle*, „Traditio”, t. 35, s. 209-272.  
1978 *Chevaliere et liturgie. Remise des armes et vocabulaire „chevaleresque” dans les sources liturgiques du XI<sup>e</sup> au XIV<sup>e</sup> siècles*, MA, t. 84, 2, s. 247-278, 409-442.  
1976 *Sémantique et société médiévale le verbe adouber et son évolution au XII<sup>e</sup> siècle*, ESC, t. 31, s. 891-940.
- Forstner D.  
1990 *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa.
- Frazer J. G.  
1969 *Złota gałąź*, Warszawa.
- Gadomski J.  
1995 *Gotyckie malarstwo tablicowe Małopolski 1500-1540*, Warszawa-Kraków.  
1988 *Gotyckie malarstwo tablicowe Małopolski 1460-1500*, Warszawa.  
1981 *Gotyckie malarstwo tablicowe Małopolski 1420-1470*, Warszawa.
- Gieysztor A.  
1938 *Władza Karola Wielkiego w opinii współczesnych*, Rozprawy Historyczne TNW, t. XXI,

- z. 2, Warszawa.
- Gładysz M.  
2002 *Wyprawa jaćwieska Kazimierza Sprawiedliwego w relacji Mistrza Wincentego. Przyczynki do recepcji haseł krucjatowych w XII-wiecznej Polsce* [w:] *Rycerstwo Europy*, red. W. Peltz, J. Dudek, Zielona Góra, s. 59-68.
- Gładysz M.  
1938 *Zdobnictwo metalowe na Śląsku*, Kraków.
- Głosek M.  
1995 *Mediaeval Tilt Arms and Armour and Tournaments in Poland. The research output*, FAH, fasc. VIII, s. 29-34.  
1990 *Jeszcze raz o zbroi z Zamku Królewskiego na Wawelu, pochodzącej z dworu Artusa w Gdańsku*, PA 16, s. 119-126.  
1989-1990 *Stan i perspektywy badań nad uzbrojeniem późnośredniowiecznym w Polsce*, PiMMAE s. a., 36, s. 141-149.  
1984 *Miecze środkowoeuropejskie z X-XV w.*, Warszawa.  
1983 *Wizerunek księcia brzeskiego w uroczystym stroju rycerskim z Herbarza Złotego Runa*, SŻ, t. 28, s. 187-195.  
1973 *Znaki i napisy na mieczach średniowiecznych ziem polskich*, Wrocław.  
1968 *Regalia z grobu Kazimierza Wielkiego* [w:] *Na granicach archeologii*, AAL, nr 17, s. 52-53.  
*Uzbrojenie zaczepne* [w:] *UwPŚ I*, s. 111-178.
- Głosek M., Kajzer L.  
1974 *Miecz św. Piotra z Katedry Poznańskiej*, KHKM, R. XXII, nr 2, s. 231-241.  
1976 *Miecze i ich właściciele*, ZOW, R. 42, nr 4, s. 284-290.  
1976 *Miecze z napisami grupy DIC w Europie Środkowej*, KHKM, R. XXIV, nr 2, s. 217-247.
- Głosek M., Makiewicz T.  
1997 *Inkrustowany miecz średniowieczny z okolicy Zbąszynia w woj. zielonogórskim*, FPP, 8, s. 123-181.
- Głosek M., Muzolf B.  
2002 *Dwa fragmenty hełmów średniowiecznych znalezione na zamku w Smoleniu, pow. Olkusz*, KHKM, R. L, nr 2, 35-43.
- Goff J. Le  
2000 *Człowiek średniowiecza* [w:] *Człowiek średniowiecza*, red. tenże, Warszawa.  
1997 *Niezwykłość na średniowiecznym Zachodzie* [w:] *Świat średniowiecznej wyobraźni*, red. J. Le Goff, Warszawa.
- Górski K.  
1974 *Życie wewnętrzne i religijność społeczeństwa* [w:] *Historia Kościoła w Polsce*, t. I, red. S. Gawryło, Poznań-Warszawa, s. 418-423.
- Grabarczyk T.  
2000 *Piechota zaciężna Królestwa Polskiego w XV wieku*, Łódź.
- Gradowski M., Żygułski Z. jun.  
2000 *Słownik uzbrojenia historycznego*, Warszawa.
- Grajewski H.  
1956 *Kara śmierci w prawie polskim do połowy XIV w.*, Warszawa.
- Grape W.  
1994 *La Tapisserie de Bayeux*, München.
- Grönebech W.  
1980 *Kultur und Religion der Germanen*, Darmstadt.
- Gryglewski F.  
*Teologia Dziejów Apostolskich, listów katolickich i pism św. Jana Ewangelisty* [w:] *Teologia Nowego Testamentu*, red. F. Gryglewski, t. III, s. 153.
- Gumowski M.  
1936 *Uzbrojenie i ubiór rycerski w czasach piastowskich*, „Broń i Barwa” 3, s. 51-71.  
1950 *Pieczenie książąt pomorskich*, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, t. 16, z. 1-4, s. 23-66.
- Hewitt J.  
1967 *Ancient Armour and Weapons in Europe*, t. I-III, Graz.
- Hilczerówna Z.  
1956 *Ostrogi polskie z X-XIII w.*, Poznań.
- Hlebionek M.  
2002 *Genealogia – stan i perspektywy badań nad społeczeństwem Polski średniowiecznej na tle porównawczym*, „Klio” 2, s. 231-233.
- Huizinga J.  
1974 *Jesień średniowiecza*, Warszawa.
- Iwańczak W.  
1984 *Pasowanie rycerskie na ziemiach czeskich – ceremonia symboliczna i instrument polityki*, KH, R. XLI, nr 2, s. 255-275.  
1985 *Tropem rycerskiej przygody. Wzorec rycerski w piśmiennictwie czeskim XIV wieku*, Warszawa.  
1983 *Wizja monarchy – rycerza idealnego w kulturze czeskiej okresu przedhusyckiego*, Sobótka, R. 38, z. 1, s. 1-21.  
*Turniej rycerski w Królestwie Czeskim – próba analizy kulturowej*, PHum, R. XXVII, nr 5, s. 39-53.
- Jackson W. H.  
1994 *Chivalry in twelfth-century Germany: Works of Hartman von Aue*, Cambridge.
- Janicka-Krzywda U.  
1993 *Patron, atrybut, symbol*, Poznań.
- Jarosławecka-Gąsiorowska M.  
1953 *Trzy francuskie rękopisy iluminowane w zbiorach Czartoryskich w Krakowie*, Kraków.

- Jarzewicz J., Karłowska-Kamzowa A.,  
Trelńska B.  
1997 *Gotyckie spiszowe płyty nagrobne*, Poznań.
- Jasiński J.  
1972 *Technika i organizacja produkcji złotniczej w Poznaniu [w:] Wyroby rzemieślnicze w Polsce w XIV-XVIII w.*, Warszawa.
- Jeżewska M.  
1991 *Nagrobek Księcia Henryka IV Probusa*, Wrocław.
- Jurek T.  
1998 *Obce rycerstwo na Śląsku do połowy XIV wieku*, Poznań.
- Kajzer L.  
1996 *Wstęp do archeologii historycznej*, Łódź.  
1993 *Zamki i społeczeństwo*, Łódź.  
1976 *Uzbrojenie i ubiór rycerski w średniowiecznej Małopolsce w świetle źródeł ikonograficznych*, Wrocław.
- Kalinowski L.  
1964 *Treści ideowe sztuki przedromańskiej i romańskiej w Polsce [w:] Historia kultury średniowiecznej w Polsce*, t. II, Warszawa.
- Każmierczyk J.  
1970 *Wrocław lewobrzeżny we wczesnym średniowieczu*, t. II, Wrocław.
- Keen M.  
1984 *Chivalry*, New Haven-London.
- Ker W. P.  
1977 *Wczesne średniowiecze. Zarys historii literatury*, Wrocław.
- Kęłowski J.  
1987 *Dzieje sztuki polskiej w zarysie*, Warszawa.  
1971 *Pomniki Piastów Śląskich w dobie średniowiecza*, Wrocław.
- Kieckhefer R.  
2001 *Magia w średniowieczu*, Kraków.
- Kiersnowski R.  
1988 *Moneta w kulturze wieków średnich*, Warszawa.
- Kłoczowski J.  
1971 *Kult św. Michała Archanioła w Polsce średniowiecznej*, ZN KUL, nr 14, s. 19-27.
- Knapieński R.  
1999 *Titulus ecclesiae. Ikonografia wezwań współczesnych kościołów katedralnych w Polsce*, Warszawa.
- Kopaliński W.  
1991 *Słownik symboli*, Warszawa.
- Kovács L.  
1976 *Zur Dutung der Münzen mit der Umschrift Lancea Regis*, AAASH, nr 28, s. 123-145.  
1970 *Die Budapester Wikingerlanze (Geschichtssabriss der Ungarischen Königslanze)*, AAASH, nr 22, s. 323-339.
- Kozierawski S.  
1929 *Obce rycerstwo w Wielkopolsce w XII-XVI w.*, Poznań.
- Krawczuk A.  
1985 *Konstantyn Wielki*, Warszawa.
- Krupczyński P.  
1993 *Armia w greckich Historiach Kościoła IV-VI wieku*, AUL FH, nr 48, s. 27-36.
- Kuczyński S. K.  
1978 *Pieczęcie książąt mazowieckich*, Warszawa.
- Kürbis, B.  
*Sacrum i profanum. Dwie wizje władzy w polskim średniowieczu*, SŻ, t. 22, s. 19-39.
- Kusiak F.  
2002 *Rycerze średniowiecznej Europy łacińskiej*, Warszawa.
- Kuśnierz J.  
2000 *Przyczynek do handlowego i militarnego znaczenia Gródka nad Bugiem (Wołyń) we wczesnym średniowieczu [w:] Zamojszczyzna i Wołyń w minionym tysiącleciu. Historia, kultura i sztuka. Konferencja naukowa*, red. J. Feduszka, Zamość, s. 19-25.
- Kutrzeba K.  
1911 *Źródła polskiego ceremoniału koronacyjnego*, PH, nr 12, s. 71-83, 149-164, 285-307.
- Labuda A. S.  
1994 *Malarstwo tablicowe w Wielkopolsce. Szkice z dziejów kształtowania się środowiska artystycznego na przełomie średniowiecza i czasów nowych [w:] Studia o dziełach i ludziach*, Poznań.
- Labuda G.  
2000 *Święty Wojciech, biskup – męczennik, patron Polski, Czech i Węgier*, Wrocław.  
1999 *Słowiańszczyzna starożytna i wczesnośredniowieczna. Antologia tekstów źródłowych*, Poznań.  
1962 *Rozprzestrzenienie się tytułu „króla” wśród Słowian [w:] Wieki średnie – medium aevum. Prace ofiarowane Tadeuszowi Manteufflowi w 60 rocznicę urodzin*, red. A. Gieysztor, H. Serejski, S. Trawkowski, Warszawa, s. 57-77.
- 1946 *Studia nad początkami państwa polskiego*, Poznań.
- Ladner G. B.  
1992 *Handbuch der frühchristlichen Symbolik. Gott Kosmos Mensch*, Stuttgart-Zürich, s. 183-184.
- Laking G. F.  
1920 *A Record of European Armour and Arms through seven centuries*, t. I, London, s. 229-233.
- Lepszy L.  
1920 *O niedawno odkrytej koronie ofiarowanej do skarbcza katedry na Wawelu*, PKHS, t.



- II, z. 2, s. I-II.
- Lewandowski M.  
1986 *Puginały średniowieczne z ziem polskich* [w:] *Mediaevalia Archaeologica*, red. A Nadolski, AAL, nr 31, s. 101-120.  
*Broń biała krótka (puginały)* [w:] *UwPŚ I*, s. 124-130.
- Lexikon ...*  
1994 *Lexikon der christlichen Ikonographie*, red. E. Kirschbaum, Roma-Freiburg-Bassel-Wien.
- Lileyko J.  
1997 *Regalia Polskie*, Warszawa.
- Lurker M.  
1994 *Przesłanie symboli w mitach, kulturach i religiach*, Kraków.  
1989 *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, Poznań.
- Ławrynowicz O.  
2005 *O sposobach noszenia pasa mieczowego we wczesnym średniowieczu*, AHP, 15, Toruń, s. 135-141.  
2005 *Pas rycerski w Polsce wieków średnich – studium ikonograficzne*, KHKM, R. LIII, nr 1, s. 3-15.
- Maisel W.  
1989 *Archeologia prawna Europy*, Warszawa-Poznań.  
1982 *Archeologia prawna Polski*, Warszawa-Poznań.  
*Drzwi gnieźnieńskie z perspektywy archeologii prawniczej*, SŻ, t. 21.
- Maleczyński K.  
1975 *Bolesław III Krzywousty*, Wrocław.
- Malicki J.  
1991 *Treści polityczne i ideowe kultu świętych rycerskich w Polsce wcześniejszego średniowiecza. Próba oceny* [w:] *Kultura średniowieczna i staropolska. Studia ofiarowane Aleksandrowi Gieysztorowi w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, red. D. Gawinowa i in., Warszawa, s. 587-394.
- Markowska R. K.  
*Ikonografia cnót i przywar na kolumnach w Strzelnie*, SŻ, t. 26, s. 79-110.
- Massmann E. H.  
1932 *Schwerleite und Ritterschlag. Dargestellt auf Grund der mittelhochdeutschen literarischen Quellen*, Hamburg.
- Matt L. von  
1971 *Ravenne*, Paris.
- Medieval ...  
1986-1995 *Medieval Knighthood*, red. Chr. Harper-Bill, R. Thomas, t. I-V, Woodbronge-Doker-Rochester-New Jork.
- Mercier J.  
1986 *Dwadzieścia wieków historii Watykanu*, Warszawa.
- Michałowska T.  
2002 *Średniowiecze*, Warszawa.
- Miura S.  
2000 *The Encyclopedia of European Arms and Armour*, Tokio.
- Morelowski M.  
1930 *Korona i hełm znalezione w Sandomierzu a sprawa korony Witolda i grobowców dynastycznych w Wilnie*, „Ateneum Wileńskie”, t. VII, s. 602-683, 999-1000.
- Mossakowski S.  
1981 *Drzwi Gnieźnieńskie a „Kronika polska” Mistrza Wincentego*, RHS, t. 12, s. 5-13.
- Mrozowski P.  
1994 *Polskie nagrobki gotyckie*, Warszawa.
- Mularczyk J.  
1998 *Tradycja koronacji królewskich Bolesława I Chrobrego i Mieszka II*, Wrocław.
- Nadolski A.  
1992 *Jeszcze raz o Szczerbcu*, MMWZP, nr 7, s. 219-225.  
1984 *Polska broń. Broń biała*, Wrocław.  
1983 *Zbrojny król. Późnośredniowieczny wizerunek z Wielkopolski*, KHKM, R. XXXI, nr 1, s. 163-169.  
1979 *Broń i strój rycerstwa polskiego w średniowieczu*, Wrocław.  
1976 *Odo Episcopus baculum tenens. W sprawie obyczajowej hierarchii niektórych rodzajów broni w średniowieczu* [w:] *Cultus et Cognitiono. Studia z dziejów średniowiecznej kultury*, red. S. K. Kuczyński i in., Warszawa, s. 421-425.  
1973 *Uroczysty strój rycerski królów polskich w XIV-XV wieku*, KHKM, R. XXI, nr 2, s. 305-312.  
1971 *Historia uzbrojenia w badaniach nad kulturą materialną Polski średniowiecznej*, KHKM, R. XIX, nr 4, s. 627-642.  
1968 *Hełm i fragmenty zbroi z Siedlątkowa*, PIM MAE s. a., 15, s. 89-93.  
1968 *Szczerbiec (próba analizy bronioznawczej)* [w:] *Na granicach archeologii*, AAL, nr 17, s. 105-124.  
1954 *Studia nad uzbrojeniem polskim w X, XI i XII wieku*, Łódź.  
*Łądowa technika wojskowa od połowy X do połowy XII wieku* [w:] PTW.  
*Łądowa technika wojskowa od połowy XII wieku do roku 1333* [w:] PTW.  
*Zabytki uzbrojenia jako źródło do dziejów polskiego średniowiecza*, SŻ, t. 8, s. 112-115.
- Nadolski A., Abramowicz A., Poklewski T.  
1959 *Cmentarzysko z XI wieku w Lutomiarsku pod Łodzią*, AAUL, t. 7, Łódź.

- Nadolski A., Wawrzonowska Z.  
1982 *Szczątki zbroi ze Spytkowic*, SDDUW, 8.
- Noël J.-F.  
1999 *Święte Cesarstwo*, Warszawa, s. 58-59.
- Norman A. V. B., Potinger D.  
1985 *English Weapons & Warfare 449-166*, New York.
- Nowak T.  
2003 *Własność ziemiska w ziemi łęczyckiej w czasach Władysława Jagiełły*, Łódź.
- Nowakowski A.  
1997 *Jeszcze o „psich pyskach”* [w:] *Archeologia i starożytnicy. Studia dedykowane Profesorowi Andrzejowi Abramowiczowi w 70 rocznicę urodzin*, Łódź, s. 229-236.  
1997 *Uwagi o badaniach kultury rycerskiej w średniowiecznej Polsce* [w:] *Kultura średniowiecznego Śląska i Czech. Zamek*, red. K. Wachowski, Wrocław, s. 9-12.  
1991 *Uzbrojenie średniowieczne w Polsce (na tle środkowoeuropejskim)*, Toruń.  
1973 *Przyczynki do poznania tak zwanej zbroi mazowieckiej*, KHKM, R. XXI, nr 2, s. 189-298.  
*Uzbrojenie indywidualne* [w:] PTW.  
*Uzbrojenie ochronne* [w:] UwPŚ I, s. 31-110.  
*Uzbrojenie ochronne* [w:] UwPŚ II, s. 75-108.
- Nowakowski A., Symczak J.  
1985 *Rodzaje uzbrojenia ochronnego w Polsce w okresie monarchii stanowej w świetle źródeł pisanych*, KHKM, R. XXXI, nr 1-2, s. 29-48.
- Nowakowski P. A.  
2003 *O dwóch nagrobkach Mikołaja Tomickiego*, AUL FA, nr 24, s. 247-261.
- Oaekeshot E.  
1991 *Records of Mediaeval Sword*, Woodbridge.  
1960 *The Archaeology of Weapons*, Woodbridge, s. 100.
- Obertyński Z.  
1991 *Old Testament Miniatures*, ed. S. C. Cockrell, New York.  
1969 *Wzory i analogie wybranych formuł w liturgii krakowskiej XI wieku*, SŻ, t. 14, s. 35-51.  
1961 *Pontyfikały krakowskie XV wieku*, PK, s. 335-419.
- Olejnik K.  
2003 *Stan badań nad polską historią wojskową do końca XV wieku*, PHW, nr 2, s. 7-18.
- Oręż wieków ...  
2003 *Oręż wieków minionych. Uzbrojenie na ziemiach polskich od X do początku XIX wieku. Katalog wystawy*, red. D Styniak, Gniezno.
- Ozorowski E.  
1983 *Dzieje chrystologii*, ST, 1.
- Ożóg K.  
2002 *Ideal władcy w krakowskim środowisku intelektualnym na początku XV wieku* [w:] *Nihil superfluum esse. Prace z dziejów średniowiecza ofiarowane Profesor Jadwidze Krzyżaniakowej*, red. J. Strzelczyk, J. Dobosz, Poznań, s. 415-426.
- Painter S.  
1940 *French Chivalry. Chivalric Ideas and Practices in Mediaeval France*, Baltimore.
- Pankiewicz A.  
1995 *Chrystus-sędzia z dwoma mieczami na tympanonie południowym katedry gnieźnieńskiej*, RHS, t. 21, s. 89-103.
- Pastoureau P.  
1983 *Życie codzienne we Francji i Anglii w czasach rycerzy Okrągłego Stołu (XII-XIII wiek)*, Warszawa.
- Pépin J.  
1958 *Mythe et Allégorie. Les origines grecques et les contestations judéo-chrétiennes*, Paris.
- Piech Z.  
2001 *Prawda, konwencja i treści ideowe w polskich źródłach ikonograficznych*, ZN UJ, z. 128, s. 8-30.  
1993 *Ikonografia pieczęci Piastów*, Kraków.
- Pietrusińska M.  
1971 *Katalog i bibliografia zabytków* [w:] *Sztuka polska przedromańska romańska do schyłku XIII wieku*, red. M. Walicki, t. 2, Warszawa.
- Pietzner F.  
1934 *Schwertleite und Ritterschlag*, Bottrop.
- Piwowarczyk D.  
2002 *Funkcje i ceremonial pasowania rycerskiego na ziemiach polskich (XI-XVIII w.)* [w:] *Od narodzin do wieku dojrzałego. Dzieci młodzież w Polsce, cz. I, Od średniowiecza do wieku XVIII*, red. M. Dąbrowska, A. Klonder, Warszawa, s. 192-217.  
1999 *Obyczaj rycerski w Polsce późnośredniowiecznej (XIV-XV wiek)*, Warszawa.  
1994 *Praktyczny słownik biblijny*, red. A. Grabner-Heider, Warszawa, s. 134.
- Ptak J.  
2002 *Chorągiew w komunikacji społecznej w Polsce piastowskiej i jagiellońskiej*, Lublin.
- Riquer M. de  
1967 *Cabaleros andantes españoles*, Madryt.
- Rokosz M.  
1989 *Wawelska włócznia Bolesława Chrobrego. Przegląd problematyki*, RK, t. 55, s. 17-44.  
*Legenda Szczerbca*, SH, t. 31, s. 3-21.
- Roux J.-P.  
1998 *Król. Mity i symbole*, Warszawa.  
1994 *Krew. Mity, symbole, rzeczywistość*, Kraków.

- Rożek M.  
1987 *Polskie koronacje i korony*, Kraków.
- Samsonowicz H.  
1997 *O rycerzach, giermkach i gościach*, RH, R. LXII, s. 131-138.  
1997 *Jeszcze o pasie rycerski, giermkach i klientach*, RH, R. LXV, s. 211-214.  
2000 *Zasięg chrześcijaństwa w polskim średniowieczu [w:] Inspiracje chrześcijańskie w kulturze Europy, cz. II, Materiały z konferencji 11-14 maja 1999*, red. E. Woźniak. Łódź.
- Scaglione A. D.  
1991 *Knights at court: courtliness, chivalry, and courtesy from Ottonian Germany to the Italian Renaissance*, Berkeley-Los Angeles-Oxford.
- Schirling V.  
1887 *Die Verteidigungswaffen im altfranzösischen Epos*, Marburg.
- Schramm P. E.  
1954-1956 *Herrschaftszeichen und Staatssymbolik. Beiträge zu ihrer Geschichte vom dritten zum sechzehnten Jahrhundert*, „Schriften der MGH”, nr 13, t. 1-3, Stuttgart.  
1969 *Kaiser, Könige und Päpste. Gesammelte Aufsätze zur Geschichte des Mittelalters*, t. 3, Stuttgart.
- Schultz A.  
1880 *Das höfische Leben zur Zeit der Minnesinger*, Wrocław. (reprint Kettwig 1991)
- Seitz H.  
1965 *Blankwaffen*, Brunswieg.
- Siebel G.  
1969 *Harnisch und Helm in den epischen Dichtungen des 12. Jahrhunderts bis zu Hartmanns „Erek“*, Hamburg.
- Slivka M.  
2002 *Symbolika výbroje a výstroja*, AH, 27, s. 589-604.
- Słownik ...  
1953-1958 *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*, red. M. Plezia, Wrocław.
- Słownik wyrazów ...  
1971 *Słownik wyrazów obcych*, red. J. Tokarski, Warszawa.
- Słupecki L. P.  
1994 *Wojownicy i wilkołaki*, Warszawa.
- Sobolewski J. P.  
1998 *Szczerbiec, insygnium – amulet Bolesława Pobożnego [w:] Studia z dziejów średniowiecznej Europy środkowo-wschodniej*, red. J. Tyszkiewicz, FHN, t. II, Warszawa.
- Southern W.  
1970 *Kształtowanie średniowiecza*, Warszawa.
- Stanescio M.  
1988 *Jeux d'errance du chevalier médiéval: aspects ludiques de la fonction guerrière dans la littérature du Moyen Age flamboyant*, Leiden.
- Strickland M.  
1996 *War and Chivalry. The conduct and perception of war in England and Normandy 1066-1217*, Cambridge.
- Strzelczyk J.  
2002 *Niektóre problemy chrystianizacji Europy wczesnośredniowiecznej [w:] Nihil superfluum esse. Prace z dziejów średniowiecza ofiarowane Profesor Jadwidze Krzyżaniakowej*, red. J. Strzelczyk, J. Dobosz Poznań.  
1998 *Mity, podania i wierzenia dawnych Słowian*, Poznań, s. 207-211.
- Suchodolski B.  
1986 *A History of Polish Culture*, Warszawa.
- Szamański J.  
2002 *Korona sandomierska koroną królewską Kazimierza Wielkiego [w:] Heraldyka i okolice*, red. A. Rachuba, S. Górzyński, H. Manikowska, Warszawa, s. 297-304.  
1993 *Herbarz średniowiecznego rycerstwa polskiego*, Warszawa.
- Szymczak J.  
2002 *Rycerska broń drzewcowa na polu bitwy i w szrankach turniejowych w Polsce średniowiecznej [w:] Heraldyka i okolice*, red. A. Rachuba, S. Górzyński, H. Manikowska, Warszawa, s. 363-376.  
2001 *Wpływ Kościoła na kształtowanie się ceremoniału i obyczajów rycerskich w średniowiecznej Polsce [w:] Idee chrześcijańskie w życiu Europejczyka. Język. Piśmiennictwo. Sztuki plastyczne. Obyczaje, cz. II*, Łódź, s. 453-466.  
2001 *Uzbrojenie w świetle źródeł pisanych w Polsce do połowy XIII w.*, AUL FA, 23, s. 87-100.  
1999 *Sztuka cenniejsza niż złoto. Katalog wystawy*, red. H. Waszkiel, Warszawa.  
1999 *Pojedynki rycerskie, czyli rzecz o sądzie Bożym w Polsce Jagiellonów*, „Studia z dziejów państwa i prawa polskiego”, 4, s. 157-166.  
1997 *Koszty zabawy turniejowej w Polsce Piastów i Jagiellonów [w:] Kultura średniowiecznego Śląska i Czech. Zamek*, red. K. Wachowski, Wrocław.  
1997 *Ostrogi żelazne i pozłociste [w:] Archeologia i starożytnicy. Studia dedykowane Profesorowi Andrzejowi Abramowiczowi w 70 rocznicę urodzin*, red. M. Głosek, Łódź, s. 275-284.  
1995 *Knightly tournaments in medieval Poland*, FAH, fasc. VIII, s. 9-28.  
1995 *Z otwartą przyłbicą. Wojskowa i kulturowa rola hełmu w średniowieczu [w:] Polska, Prusy, Ruś. Rozprawy ofiarowane prof. zw.*

- dr hab. Janowi Powierskiemu w trzydziestolecie pracy naukowej, red. B. Śliwiński, „Gdańskie studia z dziejów średniowiecza”, 2, Gdańsk.
- 1992 *Szczyt lub zaszczyt* [w:] *Arma et ollae. Studia dedykowane Profesorowi Andrzejowi Nadolskiemu w 70 rocznicę urodzin i 45 rocznicę pracy naukowej*, red. M. Głosek, Łódź, s. 151-156.
- 1992 *Cedula na sąd Boży z 1511 roku*, AUL, FH, nr 44.
- 1989 *Produkcja i koszty uzbrojenia rycerskiego w Polsce XIII-XV w.*, Łódź.
- 1971 *Sztuka polska przedromańska i romańska do schyłku XIII w.*, red. M. Walicki, t.1, Warszawa.
- Ceny broni, koni i oporządzenia jeździeckiego* [w:] *UwPŚ II*, s. 227-281.
- Organizacja produkcji i ceny uzbrojenia* [w:] *UwPŚ I*, s. 208-382.
- Szymczakowa A.
- 1996 *Milites strenui z Sieradzkiego w XV w.* [w:] *Genealogia. Rola związków rodzinnych i rodowych w życiu publicznym w Polsce średniowiecznej na tle porównawczym*, red. A. Radziwiński, J. Wroniszewski, Toruń, s. 191-214.
- Śrutwa J.
- 1988 *Chrześcijanie w służbie tego świata. Wizja Tertuliana i św. Augustyna* [w:] *Chrześcijanie a życie publiczne w Cesarstwie Rzymskim III-IV w.*, red. J. Śrutwa, Lublin, s. 87-211.
- Świdarska U.
- 2001 *Kultura rycerska w średniowiecznej Polsce*, Zielona Góra.
- Świechowski Z.
- 1994 *Strzelno romańskie*, Warszawa.
- Świętosławski W.
- 1990 *Strzemiiona średniowieczne z ziem Polskich*, Łódź.
- Zbroja końska, rząd i oporządzenie jeździeckie* [w:] *UwPŚ II*, s. 109-118.
- Terverent G. De
- 1973 *Attributes et symboles dans l'art profane 1450-1600*, Genève.
- Thomas B.
- 1971 *Die polonica der Wiener Waffensammlung, „Jahrbuch der kunsthistorischen Sammlungen in Wien”, t. 67, nr 224, s. 51-54.*
- Trzeciński M.
- 2001 *Miecz katowski, przęgierz, szubienica: zabytki jurysdykcji karnej na Dolnym Śląsku (XIII-XVIII w.)*, Wrocław.
- Urzednicy ...
- 1990 *Urzednicy malopolscy XII-XV wieku. Spisy*, oprac. J. Kurtyka, T. Nowakowski, F. Sikora, A. Sochacka, P. K. Wojciechowski, B. Wyzumaska, red. A. Gąsiorowski, Wrocław-Warszawa-Kraków.
- Wachowski K.
- 2002 *Późnośredniowieczny pas rycerski na Śląsku w świetle źródeł archeologicznych*, AS, t. 1, red. Z. Bagniewski, Wrocław, s. 239-264.
- Walicki M.
- 1961 *Malarstwo polskie. Gotyk. Renesans. Wczesny manieryzm*, Warszawa.
- 1997 *Kultura średniowiecznego Śląska i Czech. Zamek*, Wrocław.
- 1930 *Malowidła ściennie kościoła św. Trójcy na zamku w Lublinie*, Warszawa.
- Elementy rodzime i obce w uzbrojeniu wczesnośredniowiecznym na Śląsku*, AUL FA, s. 153-175.
- Wawrzonowska Z.
- 1976 *Uzbrojenie i ubiór rycerski Piastów śląskich od XII do XIV w.*, AAL, nr 25, Łódź.
- 1974 *Uzbrojenie wojsk polskich i tatarskich w miniaturach żywota św. Jadwigi kodeksu lubińskiego*, KHKM, R. XXII, nr 1, s. 40-49.
- Rząd koński i oporządzenie jeździeckie* [w:] *UwPŚ I*, s. 179-194.
- Weber M.
- 1998 *Polityka jako zawód i powołanie*, Kraków.
- Winter J. W. van
- 1976 *Cingulum militiae: schwerleite en milester minologie als spiegel van verenderend menselijk gedrag*, TR, t. 44, s. 1-92.
- Wipszycka E.
- 1994 *Kościół w świecie późnego antyku*, Warszawa.
- Wojciechowski T.
- 1950 *Królestwo Polskie i koronacja Bolesława II* [w:] tenże, *Szkice historyczne jedenastego w.*, oprac. A. Gieysztor, Kraków.
- Wojcieszuk F. L.
- 1965 *Tribunal ducis. Przyczynek do historii oznak władzy zwierzchniej*, KHKM, R. XIII.
- Zabłocki S.
- 1977 *Literatura nowolacińska. Średniowiecze – renesans – barok* [w:] *Dzieje literatur europejskich*, t. I, red. W. Floryan, Warszawa, s. 315-382.
- Zaleski W.
- 1995 *Święci na każdy dzień*, Warszawa.
- Zieliński J.
- 2000 *Jerozolima. Ateny. Aleksandria. Greckie źródła pierwszych nurtów filozofii chrześcijańskiej*, AUWr, 2196, Wrocław.
- Zientara B.
- 1997 *Henryk Brodaty i jego czasy*, Warszawa.
- Żygulski Z. jun.
- 1987 *Polskie rzemiosło artystyczne*, Warszawa.
- 1982 *Broń w dawnej Polsce na tle uzbrojenia*

- Europy i Bliskiego Wschodu*, Warszawa.
- 1979 *Broń jako dzieło sztuki*, Kraków.
- 1978 *Średniowieczna zbroja szyderska* [w:] *Sztuka i ideologia XV wieku*, red. P. Skubiszewski, Warszawa, s. 687-607.
- 1974 *Obraz rycerstwa w miniaturach „Biblij Maciejowskiego”* [w:] *Sztuka i ideologia XIII wieku*, red. P. Skubiszewski, Wrocław.
- 1972 *Kostiumologia*, Kraków.
- 1971 *Kilka uwag na temat wartości kopii* [w:] *Oryginał, replika, kopia. Materiały III seminarium metodycznego Stowarzyszenia Historyków Sztuki. Radziejowice 26-27 września 1969*, Warszawa, s. 129-136.

## Spis rycin

- Ryc. 1. Chrystus-żołnierz triumfujący z mozaiki w kaplicy arcybiskupiej w monasterze św. Andrzeja Apostoła w Ravenne; L. von Matt, *Ravenne*, Paris 1971, il. 23.
- Ryc. 2. Personifikacja zabójstwa (*Homicidium*) lub/i oszustwa (*Fraus*) z dekoracji północnej kolumny, tzw. kolumny przywar w bazylice romańskiej w Strzelnie, XII-XIII w.; *Sztuka polska przedromańska i romańska do schyłku XIII w.*, red. M. Walicki, t. 1, Warszawa 1971, il. 533.
- Ryc. 3. Dawid i Goliat ze stopy tzw. drugiego kielicha z Trzemeszna, 4 ćw. XII w.; *Sztuka polska przedromańska i romańska do schyłku XIII w.*, red. M. Walicki, t. 1, Warszawa 1971, il. 1046.
- Ryc. 4. Dawid odcinający głowę Goliatowi z fresku z katedry Santa Maria w Tahul w Katalonii, ok. 1123 r.; A. Bruhn-Hoffmeyer, *Arms & Armour in Spain. Short Survey*, t. I, Madryt 1982, fig. 102.
- Ryc. 5. Ścięcie św. Jana Chrzyciela z kwatery poliptyku z Dobczyc, koniec XV w.; J. Gadomski, *Gotyckie malarstwo tablicowe Małopolski 1500-1540*, Warszawa – Kraków 1995, il. 56.
- Ryc. 6. Zabójstwo św. Stanisława z kwatery z Tryptyku Matki Boskiej i św. Stanisława, Stare Bielsko, kościół parafialny, 1. ćw. XVI w.; J. Gadomski, *Gotyckie malarstwo tablicowe Małopolski 1500-1540*, Warszawa-Kraków 1995, il. 63.
- Ryc. 7. Chrystus w Ogrójcu z kwatery poliptyku Mikołaja Haberschracka, Kraków, Muzeum Narodowe, ok. 1468 r.; J. Gadomski, *Gotyckie malarstwo tablicowe Małopolski 1460-1500*, Warszawa 1988.
- Ryc. 8. Tasak (tzw. miecz św. Piotra), Muzeum Archidiecezjalne w Poznaniu, I poł. XIV w.; wg rysunku z archiwum IAE PAN.
- Ryc. 9. Jeźdźcy Apokalipsy – otwarcie czwartej pieczęci z iluminacji miniatury z klasztoru Santa Maria w Carracedo w Astrodze, ok. 1086 r.; A. Bruhn-Hoffmeyer, *Arms & Armour in Spain. Short Survey*, t. I, Madryt 1982, fig. 65.
- Ryc. 10. Archanioł Michał z *Sądu Ostatecznego* Hansa Memlinga, 3. ćw. XV w.; *Sztuka cenniejsza niż złoto. Katalog wystawy*, red. H. Waszkiel, Warszawa 1999, s. 296.
- Ryc. 11. Matka Boska z Dzieciątkiem, Archaniołem Michałem i św. Marcinem, kościół par. w Międzyrzeczu Górnym, początek XVI w.; J. Gadomski, *Gotyckie malarstwo tablicowe Małopolski 1460-1500*, Warszawa 1988, il. 192.
- Ryc. 12. Św. Jerzy z tryptyku Koronacji Madonny w Wieluniu, ok. 1460; zbiory własne.
- Ryc. 13. Św. Jerzy z tryptyku św. Trójcy w katedrze na Wawelu, ok. 1476; zbiory własne.
- Ryc. 14. ŚŚ Wawrzyniec i Florian z tryptyku z Lipnicy Murowanej, pocz. XVI w. J. Gadomski, *Gotyckie malarstwo tablicowe Małopolski 1500-1540*, Warszawa-Kraków 1995, il. VII
- Ryc. 15. Św. Eustachy z tryptyku Świętej Trójcy w katedrze na Wawelu, ok. 1467 r.; zbiory własne.
- Ryc. 16. Św. Marcin z tryptyku w Grywałdzie, kościół parafialny, pocz. XVI w.; J. Gadomski, *Gotyckie malarstwo tablicowe Małopolski 1460-1500*, Warszawa 1988, il. 95.
- Ryc. 17. Dawid zabiera kubek i włócznię śpiącemu w namiocie Saulowi i następnie przynosi ze szczytu góry zabrane przedmioty na znak zgody – z iluminacji *Biblii Maciejowskiego*: ok. 1250 r. *Old Testament Miniatures*, ed. S. C. Cocks, Nowy Jork 1991, folio 34 recto, góra.
- Ryc. 18. Chrystus Sędzia, fragment *Sądu Ostatecznego* Hansa Memlinga, 3. ćw. XV w.; *Sztuka cenniejsza niż złoto. Katalog wystawy*, red. H. Waszkiel, Warszawa 1999, s. 296.
- Ryc. 19. *Matka Boska Bolesna i Chrystus oczekujący na mękę* z poliptyku (?) w Korzennej, pocz. XVI w.; J. Gadomski, *Gotyckie malarstwo tablicowe Małopolski 1460-1500*, Warszawa 1988, il. 211.
- Ryc. 20. *Rzeź niewiniątek, Ewangeliarz płocki*; *Sztuka polska przedromańska i romańska do schyłku XIII w.*, red. M. Walicki, t. 1, Warszawa 1971, il. 786.
- Ryc. 21. Św. Katarzyna, tryptyk z Jurkowa, ok. 1453; J. Gadomski, *Gotyckie malarstwo tablicowe Małopolski 1460-1500*, Warszawa 1988, il. 59.
- Ryc. 22. Św. Łucja, predella z Lipnicy Murowanej, pocz. XVI w.; J. Gadomski, *Gotyckie malarstwo tablicowe Małopolski 1500-1540*, Warszawa-Kraków 1995, il. 292.
- Ryc. 23. *Chrystus Bolesny i Matka Boska Bolesna* z Brzegu. W tle *Arma Christi*, ok. 1440; J. Gadomski, *Gotyckie malarstwo tablicowe Małopolski 1420-1470*, Warszawa, 1981, il. 114.
- Ryc. 24. Ukrzyżowanie (tzw. duże) z Korzennej, ok. 1440-1450; J. Gadomski, *Gotyckie malarstwo tablicowe Małopolski 1420-1470*, Warszawa, 1981, il. VII.
- Ryc. 25. Patena tzw. pierwszego kielicha z Trzemeszna, przełom 3. i 4. ćw. XII w.; *Sztuka polska przedromańska i romańska do schyłku XIII w.*, red. M. Walicki, t. 1, Warszawa 1971, il. 1043.
- Ryc. 26. Burkhard von Steiberg, zm. 1397, nagrobek w Hildesheim; Ch. Gravett, A. McBride, *German Medieval Armies 1300-1500*, Man At Arms, Series 166, s. 18.
- Ryc. 27-29. Iluminacje z *Księgi turniejowej* króla René d'Anjou, I poł. XV w.; Chodyński A. R., *Zbroje kolcze z gdańskiego dworu Artusa. Z tradycji turniejowych w Polsce*, Malbork 1994, tabl. IV, V.
- Ryc. 30. Pasowanie Rolanda na rycerza przez Karola Wielkiego. Miniatura z *Chanson d'Aspremont*; J. Bumke, *Höfische Kultur. Literatur und Gesellschaft im hohen Mittelalter*, t. 1, Monachium 1987, abb. 27.

- Ryc. 31. Artur wyciąga miecz z kamienia; A. Berthelot, *Król Artur i rycerze Okrągłego Stołu*, Warszawa 2003, s. 48.
- Ryc. 32. Koronacja Henryka II, miniatura z *Kodeksu monachijskiego*; M. Rokosz, *Wawelska włócznia Bolesława Chrobrego. Przegląd problematyki*, RK, t. 55, 1989, il. 3.
- Ryc. 33. Koronacja Aleksandra Jagiellończyka, pontyfikał Erazma Ciołka, pocz. XVI w.; J. Lileyko, *Regalia Polskie*, Warszawa 1997, il. 20.
- Ryc. 34. Św. Maurycy na tronie, relikwiarz z opactwa Saint Maurice d'Agaune; M. Bloch, *Spółczesność feudalne*, 1981, fig. 17.
- Ryc. 35. Fragment sceny wykupywania zwłok św. Wojciecha przez Bolesława Chrobrego, Drzwi Gnieźnieńskie, ok. poł. XII w.; B. Suchodolski, *A History of Polish Culture*, Warszawa 1986, il. 22.
- Ryc. 36. Fragment tympanonu w kruchcie południowo-zachodniej w katedrze gnieźnieńskiej, ok. poł. XIV w.; B. Suchodolski, *A History of Polish Culture*, Warszawa 1986, il. 21.
- Ryc. 37. Król Herod na tronie. *Ewangeliarz Płocki*, II poł. XI w.; *Sztuka polska przedromańska i romańska do schyłku XIII w.*, red. M. Walicki, t. 1, Warszawa 1971, il. 786.
- Ryc. 38. Pieczęć z 1281 r. ze sceną kultową Leszka Czarnego; Z. Piech, *Ikonoграфия pieczęci Piastów*, Kraków 1993, fot. 28.
- Ryc. 39. Pieczęć piesza Bolesława Wstydliwego z 1250 r.; Z. Piech, *Ikonoграфия pieczęci Piastów*, Kraków 1993, fot. 5.
- Ryc. 40. Czwarta pieczęć konna Konrada Mazowieckiego 1231 r.; S. K. Kuczyński, *Pieczęcie książąt mazowieckich*, Warszawa, 1978, il. 7.
- Ryc. 41. Nagrobek Kazimierza Jagiellończyka, katedra na Wawelu, 1492 r.; P. Mrozowski, *Polskie nagrobki gotyckie*, Warszawa 1994, il. 31.
- Ryc. 42. Druga pieczęć piesza Konrada Mazowieckiego z 1228 r.; Z. Piech, *Ikonoграфия pieczęci Piastów*, Kraków 1993, fot. 91.
- Ryc. 43. Pierwsza Pieczęć piesza Henryka V Grubego ks. legnickiego z 1280 r.; Z. Piech, *Ikonoграфия pieczęci Piastów*, Kraków 1993, fot. 46.
- Ryc. 44. Pieczęć piesza Bernarda ks. świdnickiego z 1307 r.; Z. Piech, *Ikonoграфия pieczęci Piastów*, Kraków 1993, fot. 68.
- Ryc. 45. Henryk Brodaty i Św. Jadwiga wśród żebraków i kalek, miniatura z *Kodeksu Ostrowskiego Legendy Śląskiej* z 1353 r.; B. Zientara, *Henryk Brodaty i jego czasy*, Warszawa 1997, il. 3.
- Ryc. 46. Henryk II Pobożny, nagrobek, lata 80. XIV w.; Z. Wawrzonowska, *Uzbrojenie i ubiór rycerski Piastów śląskich od XII do XIV w.*, AAL, nr 25, Łódź 1976, il. 16.
- Ryc. 47. Pieczęć piesza Przemysła Ziemomysłowica ks. kujawskiego z 1307 r.; Z. Piech, *Ikonoграфия pieczęci Piastów*, Kraków 1993, fot. 34.
- Ryc. 48. Pieczęć konna Bolesława III ks. legnickiego z 1331 r.; Z. Piech, *Ikonoграфия pieczęci Piastów*, Kraków 1993, fot. 53.
- Ryc. 49. Pierwsza pieczęć konna Przemysła I z 1243 r.; Z. Piech, *Ikonoграфия pieczęci Piastów*, Kraków 1993, fot. 12.
- Ryc. 50. Pieczęć ze sceną walki z gryfem Leszka Czarnego z 1281 r.; Z. Piech, *Ikonoграфия pieczęci Piastów*, Kraków 1993, fot. 27.
- Ryc. 51. Pieczęć piesza Władysława I ks. opolskiego z 1260 r.; Z. Piech, *Ikonoграфия pieczęci Piastów*, Kraków 1993, fot. 84.
- Ryc. 52. Pieczęć piesza większa Siemowita II, ok. 1311-1345 r. (?); S. K. Kuczyński, *Pieczęcie książąt mazowieckich*, Warszawa, 1978, il. 17.
- Ryc. 53. Pieczęć konna Mieszka Starego, po 1177 r.; Z. Piech, *Ikonoграфия pieczęci Piastów*, Kraków 1993, fot. 6.
- Ryc. 54. Druga pieczęć konna Konrada Mazowieckiego 1223 r.; S. K. Kuczyński, *Pieczęcie książąt mazowieckich*, Warszawa, 1978, il. 2.
- Ryc. 55. Druga pieczęć konna Władysława I ks. opolskiego z 1247 r.; Z. Piech, *Ikonoграфия pieczęci Piastów*, Kraków 1993, fot. 82.
- Ryc. 56. Pierwsza pieczęć konna Kazimierza Konradowica z 1236 r.; Z. Piech, *Ikonoграфия pieczęci Piastów*, Kraków 1993, fot. 21.
- Ryc. 57. Łukasz Górka, katedra w Poznaniu, ok. 1488 r.; P. Mrozowski, *Polskie nagrobki gotyckie*, Warszawa 1994, 198.
- Ryc. 58. Mikołaj Kobylański, nagrobek w Kościele św. Trójcy w Krakowie, ok. 1510 r.; P. Mrozowski, *Polskie nagrobki gotyckie*, Warszawa 1994, 117.
- Ryc. 59. Miecz, XII – I poł. XIII w., miejscowość nieznana; *Oreż wieków minionych. Uzbrojenie na ziemiach polskich od X do początku XIX wieku. Katalog wystawy*, red. D. Styniak, Gniezno 2003, s. 73, il. 5.
- Ryc. 60. Miecz z Grzebska (woj. mazowieckie); 2 poł. XI – pocz. XII w. M. Głosek, *Znaki i napisy na mieczach średniowiecznych ziem polskich*, Wrocław 1973, tabl. III, ryc. 2.
- Ryc. 61. Miecz z Sanoka, 2 poł. XIII – 1 poł. XIV w.; M. Głosek, *Znaki i napisy na mieczach średniowiecznych ziem polskich*, Wrocław 1973, tabl. XVI, ryc. 2.
- Ryc. 62-63. Szczerbiec; J. Lileyko, *Regalia Polskie*, Warszawa 1997, il. 15-16.
- Ryc. 64. Pas Bolka I ks. świdnickiego, nagrobek, lata 1300-1317; Z. Wawrzonowska, *Uzbrojenie i ubiór rycerski Piastów śląskich od XII do XIV w.*, AAL, nr 25, Łódź 1976, tabl. XII, il. 4.
- Ryc. 65. Pas Henryka IV Śmiałego ks. głogowsko-żagańskiego, nagrobek, ok. 1342 r.; Z. Wawrzonowska, *Uzbrojenie i ubiór rycerski Piastów śląskich od XII do XIV w.*, AAL, nr 25, Łódź 1976, tabl. XIII, il. 8.
- Ryc. 66. Pas Jana ze Sprowy h Odrowąż, nagrobek, ok. 1440 r.; P. Mrozowski, *Polskie nagrobki gotyckie*, s. 207, il. 176.
- Ryc. 67. Pas Kazimierza Wielkiego, nagrobek, lata 1370-1382 r. (?); P. Mrozowski *Polskie nagrobki gotyckie*, Warszawa 1994, il. 125.
- Ryc. 68. Puginały z Widoradza, pow. wieluński, XIV-XV w.; *Monarchia Piastów 1038-1399*, red. M. Derwich, Warszawa-Wrocław 2002, s. 168.
- Ryc. 69. Krakowska kopia włóczni św. Maurycego; J. Lileyko, *Regalia Polskie*, Warszawa 1997, il. 17.
- Ryc. 70. Święta Włócznia; P. E. Schramm, *Herrschaftszeichen und Staatssymbolik. Beiträge zu ihrer Geschichte vom dritten zum sechzehnten Jahrhundert*. Schriften der MGH 13, t. II, Stuttgart 1955, abb. 72 a-c.
- Ryc. 71. Hełm św. Wacława, X w.; P. Klučina, *Zbroja zbraně. Europa 6.-17. století*, Praha-Litomyšl 2004, s. 119.
- Ryc. 72. Hełm garnczkowy wielki; zbiory własne.
- Ryc. 73. Typy przyłbic XIV-XV w.; zbiory własne.
- Ryc. 74. Przyłbica z koroną z Sandomierza; wg rysunku z archiwum IAE PAN.
- Ryc. 75. Rekonstrukcja przyłbicy i zbroi z Siedlątkowa nad

Wartą; wg rysunku z archiwum IAE PAN.

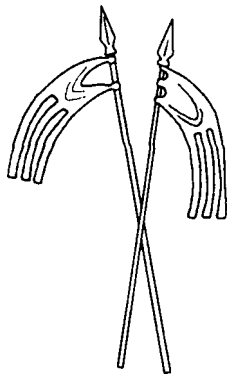
Ryc. 76. Zbroja turniejowa oznaczona nr II z Dworu Artura; ok. 1500 r. A. R. Chodyński, *Zbroje kolcze z gdańskiego dworu Artusa. Z tradycji turniejowych w Polsce*, Malbork 1994, il. X.

Ryc. 77. Zbroja gotycka. S. Miura, *The Encyclopedia of European Arms and Armour*, Tokio 2000; il. IX.

Ryc. 78. Strzeмиę – pocz. XI w.; Ostrów Lednicki-Rybitwy; *Oreż wieków minionych. Uzbrojenie na ziemiach polskich od X do początku XIX wieku. Katalog wystawy*, red. D Styniak, Gniezno 2003, s. 76, il. 19.

Ryc. 79. Rząd koński z pocz. XV w. wg rysunku z archiwum IAE PAN.





**TABELA I**  
Broń w formułach liturgicznych (VIII-XIII w.)

BŁOGOSŁAWIEŃSTWA KSIĄŻĄT I KRÓLÓW				
OZN. J. FLORIEGO	FORMUŁA	POCHODZENIE	DATOWANIE	BROŃ
A	B	C	D	E
S. 0	<i>Benedictio super principes</i>	Sakramentarz z Angoulême	koniec VIII w.	<i>galea, lorica</i>
S. 1	<i>Benedictio super regem</i>	Formuła użyta podczas koronacji Ludwika II	7 IX 878 r.	<i>clipeus</i>
S. 2	<i>Ordo C (Ordo Erdmanna)</i>		lata 880-960	<i>gladius</i>
S. 3	Formuła inwestytury	Sens	koniec X w.	<i>gladius</i>
S. 4	<i>Benedictio super principes</i> stosowane do koronacji królewskich	Pontyfikat Egberta	X w.	<i>clypeus, lorica, galea</i>
S. 7	Przekazanie hełmu królowi angielskiemu	Pontyfikat Egberta	X w.	<i>galea</i>
S. 8/9	<i>Ordo F (Ordo Edgara)</i>		973 r.	<i>galea, scutum, gladius</i>
S. 10	<i>Ordo G (Ordo Ratolda z Korbei)</i>		przed 980 r.	<i>gladius</i>
S. 11	Błogosławieństwo królewskie (rycerskie) i przekazanie miecza	<i>Ordo ze Stavelot</i>	przed 936 r. (?)	<i>galea, scutum, gladius</i>
S. 12	Błogosławieństwo królewskie (rycerskie) i przekazanie broni	Wczesnoniemieckie <i>ordo</i> koronacyjne	przed 936 r. (?)	<i>lorica, galea, clypeus</i>
S. 13	Przekazanie miecza z <i>ordo ad regem benedicendum</i>	Pontyfikat romańsko-germański	X w.	<i>gladius</i>
S. 14	<i>Ordo</i> koronacji królewskiej	Mediolan	XI w.	<i>gladius</i>
S. 15	<i>Ordo</i> koronacyjne	Burgundia	XII w.	<i>calcaris auretis, balteum, scutum</i>
S. 16	Przekazanie miecza i złotych ostróg cesarzowi	Włoskie <i>ordo</i> koronacji cesarskiej	2 połowa XI w.	<i>ensis, calcaria aurera</i>
S. 17	Przekazanie miecza	<i>Ordo</i> koronacji cesarskiej ( <i>Ordo „A”</i> Eichmanna)	2 połowa XII w.	<i>gladius</i>
S. 18	Przekazanie miecza	<i>Ordo</i> koronacji cesarskiej. Kuria rzymska ( <i>Ordo Censiusa II</i> )	druga połowa XII w.	<i>gladius</i>
S. 19	Przekazanie miecza cesarskiego	<i>Ordo</i> z Apameé. Kuria rzymska	druga połowa XII w.	<i>gladius imperialis</i>
S. 20	<i>Ordo</i> koronacji cesarskiej dla Konstantynopola	Kuria rzymska	druga połowa XII w.	<i>gladius</i>

A	B	C	D	E
<b>BŁOGOSŁAWIENSTWA BRONI</b>				
S. 21	<i>Benedictio armorum</i>	Pontyfikał Egberta	X w.	<i>arma, gladius, lancea, galea</i>
S. 22	<i>Benedictio vexillii bellici</i>	Pontyfikał romańsko-germański	X w.	<i>vexillum</i>
S. 23	<i>Benedictio vexilli</i>	Sakramentarz z Korbei	koniec X w.	<i>vexillum</i>
S. 24	<i>Benedictio ensis</i>		XI w.	<i>ensis, gladius</i>
S. 25	<i>Benedictio ensis noviter succincti</i>	Pontyfikał romańsko-germański	X w.	<i>ensis, gladius</i>
S. 26	<i>Ordo ad armandum ecclesiae defensorem vel alium militem</i>		XI w.	<i>ensis, vexillum, scutum (psalmy: sagittae)</i>
S. 27	<i>Ordinatio militis</i>	Południowe Włochy	XII w.	<i>ensis, lancea, scutum, calcaris</i>
S. 28	<i>Benedictio super hominem pugnantium</i>		XII w.	<i>scutum, baculus</i>
S. 29	Błogosławieństwo ostróg, tarczy i miecza		XIII w.	<i>calcaris, clypeus, ense</i>
S. 30	<i>Ordo pasowania rycerskiego</i>	Sakramentarz z Agnani	XIII w. (?)	<i>arma</i>
S. 31	<i>De benedictione novi militis</i>	Pontyfikał G. Duranda	1293-1295	<i>ensis, gladius calcaris, vexillum</i>
S. 32	<i>Benedictiones armorum</i>	Pontyfikał G. Duranda	1293-1295	<i>arma, vexillum bellicum</i>

**TABELA II**

Układ napisów i dekoracji na rękojeści szczerbca, koronacyjnego miecza królów polskich, roku 1792 wg A. Nadolskiego

PRAWA STRONA (zewnątrzna od pasa)		LEWA STRONA (wewnętrzna do pasa)	
<p><b>POCHWA MIECZOWA</b> (prawdopodobny układ pierwotny) W przybliżeniu trójkątna tarczka herbowa, w której polu srebrny orzeł w koronie (korona, dziób, szpony i przepaska na skrzydłach połączane) Obecnie tarczka umieszczona jest na głowni</p>			
<b>GŁOWICA</b>			
<p>W środku monogram Boga: tetragrammaton Dookoła tekst łaciński: HAEC FIGURA VALET AD AMOREM REGUM ET PRINCIPUM IRAS IUDICUM Ten znak wpływa na miłość królów i książąt, na gniew sędziów</p>		<p>Ornament roślinny</p>	
<b>PŁYTKI OKŁADZINOWE TRZONU*</b>			
<p>Symbol św. Jana oraz jego imię: JOHANNES [8] Symbol św. Mateusza oraz jego imię: MATHEUS [7] U dołu symbol Chrystusa: Baranek Boży</p>		<p>Symbol św. Marka oraz jego imię: MARCUS [6] Symbol św. Łukasza oraz jego imię: LUCAS [5] U dołu symbol Chrystusa: Baranek Boży</p>	
<b>BOCZNE PŁYTKI OKŁADZINOWE TRZONU</b>			
<p>Tekst łaciński: ISTE EST GLAD[ius] BOLESLAI DUC[is] CUM QUO EI DOMINUS S.[alvator] O.[mni]um AUXILII ET ADVERSUS PARTES AMEN Ten jest miecz księcia Bolesława, z którym Pan Zastępów, wszystkich Zbawca, oby mu pomagał przeciw nieprzyjaciółom, amen</p>			
<b>PŁYTKI OKŁADZINOWE JELCA</b>			
<p>Podłużny tekst hebrajski: CON CITOMON EEEV SEDALAI EBREHEL Żarliwą wiarę wzbudzają imiona Boga Sedalai i Ebrehel U dołu: ornament roślinny</p>		<p>Podłużny tekst łaciński: QUICUMQUE HEC NOMINA DEI SECUM TULERIT NULLUM PERICULUM EI OMNINO NOCEBIT Ktokolwiek te imiona Boga ze sobą nosić będzie, temu żadne niebezpieczeństwo w ogóle nie zaszkodzi U dołu: ornament roślinny</p>	
<b>LEWY KONIEC JELCA</b>	<b>PRAWY KONIEC JELCA</b>	<b>LEWY KONIEC JELCA</b>	<b>PRAWY KONIEC JELCA</b>
Symbol św. Jana	Symbol św. Mateusza	Symbol św. Marka	Symbol św. Łukasza

\* Zdaniem J. P. Sobolewskiego obecny układ płytek trzonu zgodny jest z regułą kabalistyczną, według której imiona Ewangelistów ułożone są w odwrotnym porządku arytmetycznym do liczby liter każdego z imion (w nawiasach kwadratowych).

**TABELA III**  
Systematyka prezentacji broni rycerskiej na pieczęciach i nagrobkach

<b>PIECZĘCIE PIESZE</b>	
MIECZ	Ma przy pasie
	Mb w prawej ręce na prawym ramieniu
	Mc w prawej ręce ostrzem w górę
	Md z lewej strony, przy lub obok pasa, ostrzem do dołu, przytrzymywany lewą ręką
	Me frontalnie, ostrzem do dołu, przytrzymywany lewą ręką
	Mf z prawej strony, obok pasa, ostrzem do dołu, przytrzymywany prawą ręką
WŁÓCZNIA*	Wa w prawej ręce (grotem) do góry
	Wb w prawej ręce (grotem) do dołu
	Wc w lewej ręce (grotem) do góry
	Wd przy lewym boku
TARCZA	Ta1 w lewej ręce na linii lub powyżej pasa
	Ta2 w lewej ręce i opuszczona do dołu
	Tb w prawej ręce i opuszczona do dołu
	Tc z boku
	Td przewieszona przez lewe ramię lub szyję
HEŁM	Ha na głowie
	Hb1 obok
	Hb2 podawany przez postać kobiecą
	Hb3 nad tarczą
	Hc zwisający na rzemieniach na lewym ramieniu
<b>PIECZĘCIE KONNE</b>	
MIECZ	Ma przy pasie
	Mg w prawej ręce ostrzem do góry
	Mh w prawej ręce ostrzem skosem do góry
WŁÓCZNIA*	Wa w prawej ręce (grotem) do góry
	Wc w lewej ręce (grotem) do góry
	We w prawej ręce (grotem) do przodu
	Wf w prawej ręce (grotem) skosem do góry
TARCZA	Ta w lewej ręce
	Td przewieszona przez lewe ramię lub szyję
HEŁM	Ha na głowie
<b>PIECZĘCIE PIESZE ZE SCENAMI WALKI</b>	
MIECZ	Mh w prawej ręce skosem do góry
	Mi w prawej ręce do przodu
WŁÓCZNIA*	Wa w prawej ręce do góry
TARCZA	Ta w lewej ręce
HEŁM	Ha na głowie
<b>NAGROBKI</b>	
MIECZ (M)	Ma przy pasie

	Mb	w prawej ręce na prawym ramieniu
	Md	z lewej strony, przy lub obok pasa, ostrzem do dołu, przytrzymywany lewą ręką
KOPIA (K)	Ka	w prawej ręce do góry
TARCZA (T)	Ta1	w lewej ręce na linii lub powyżej pasa
	Ta2	w lewej ręce i opuszczona do dołu
HEŁM (H)	Ta	na głowie
	Hb1	obok lub za głową
	Hb3	nad tarczą

\* WŁÓCZNIA – w sensie symbolicznym każda broń drzewcowa ukazana na pieczęciach i nagrobkach, w niektórych przypadkach dająca się określić jako kopia (K) lub proporzec bez grotu (P).

**TABELA IV**  
Prezentacje broni rycerskiej na książęcych pieczęciach pieszych

OPIS PIECZĘCI				RODZAJ PREZENTACJI BRONI	RODZAJ BRONI I STROJU											WYSTRÓJ BRONI		
NUMER	DATOWANIE	WŁADCA	CHARAKTERYSTYKA (NUMER) PIECZĘCI		PREZENTOWANE NAKRYCIE GŁOWY	TARCZA**	ZBROJA				PAS RYCERSKI *	PUSTA POCHWA MIECZOWA	PUGINAŁ PRZY OPASIE	OSTROGI	PROPORZEC PRZY WŁÓCZNI	HEŁM		ŻODŁO TARCZY
							PANCERZ	ZBROJA Z PŁYT	OKRYCIE ZBROI	PŁASZCZ						KORONA HEŁMOWA	KLEJNOT	
A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K	L	Ł	M	N	O	P	Q	R
<b>KSIAŻĘTA MAŁOPOLSCY</b>																		
1	1210	Leszek Biały ks. krakowski	I	Wa Ta1 Ha	Hełm (stożk.?)	P	√				TP							√
2	1220	Leszek Biały ks. krakowski	II	Wa Ta1 Ha	Hełm (obęcz.?)	P	√				TP					√		√
3	1250	Bolesław Wstydlivy ks. krakowski i san- domierski		Ma Wa Ta2 Ha	Hełm stoż- kowy	T	√		√		TS						√	√
<b>KSIAŻĘTA WIELKOPOLSCY</b>																		
4	1250 -1275	Mieszko Stary ks. wielkopolski	Fals.	Wa Ta1 Ha	Hełm stożkowy	P	√				TP							
5	1252	Przemysł I ks. wielkopolski		Md Wa Ta2	Kaptur kolczy	T	√		√		TP					√		√
6	1289	Przemysł II ks. wielkopolski	I	Md Wa Ta2	Kaptur kolczy (?)	T	√		√		TP					√		√
7	1290	Przemysł II ks. wielkopolski i krakowski	II	Md Wa Ta2 Ha	Hełm stożkowy Kaptur kolczy (?)	T	√		√		TP					√		√
<b>KSIAŻĘTA KUJAWSCY</b>																		
8	przed 1268	Ziemomysł ks. kujawski		Ma Wa Ta2 Ha	Hełm garnczk.	T	?		√		?					√		√
9	1313	Władysław Łokietek ks. krakowski, san- domierski, sieradzki, łęczycki i kujawski		—												√		√

A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K	L	Ł	M	N	P	R	S	T
10	1307	Przemysł Ziemomysłowic ks. kujawski		Me Tb Hc	Hełm garnczk.	T	√		√		TP							√
11	1329	Władysław ks. dobrzyński i łęczycki		Mb Ta1		T	?											√
KSIĄŻĘTA WROCŁAWSKY																		
12	1175	Bolesław Wysoki ks. śląski		Mc Wc Ha	Hełm stożk. (?) Kaptur kolczy (?)		?				TS (?)				√			
13	1203	Henryk I Brodaty ks. śląski		Wa Ha Td	Hełm stoż- kowy Kaptur kolczy	M	√								√			√
14	1224	Henryk II Pobożny ks. śląski		Mb Ta2 Ha	Hełm z płaskim szczytem	M	√		√		TP (?)							√
15	1248	Henryk III Biały ks. wrocławski	I	Wa Ta1		T	√		√		TP				√			√
16	1253	Henryk III Biały ks. wrocławski	II	Mb Ta1		T	√		√		TP							√
17	1270	Henryk IV Prawy ks. wrocławski	I	Mb Ta1		T	√		√									√
18	1288	Henryk IV Prawy ks. wrocławski	II	Mb Ta1		T	√		√									√
19	1311	Henryk VI ks. wrocławski	I	Mf Ta1		T	√		√		TP B		√	√				√
20	1311	Henryk VI ks. wrocławski	II	Mf Ta1 Hb3	hełm garnczk.	T	√		√		TS (?) B		√	√			√	√
KSIĄŻĘTA LEGNICCY																		
21	1242	Bolesław II Rogatka ks. legnicki		Mb Ta1	hełm garnczk.	T	√		√		TS (?) P							√
22	1280	Henryk V Gruby ks. legnicki	I	Mb Ta1 Hb3	hełm garnczk.	T	√		√		TP						√	√
23	1287	Henryk V Gruby ks. legnicki	II	Mb Ta1 Hb3	hełm garnczk.	T	√		√		TP						√	√
24	1291	Henryk V Gruby ks. legnicki	III	Mb Ta1		T	√		√		TP (?)						√	√
25	1302	Bolesław III ks. legnicki	I	Mb Ta1		T	√		√		TP							√
26	1307	Bolesław III ks. legnicki	II	Mb Ta1		T	√		√									√
27	1311	Bolesław III ks. legnicko-brzeski	III	Mb Ta1		T	√		√			√						√
28	1312	Bolesław III ks. legnicki	IV	Mb Ta1 Ha	Hełm garnczk.	T	√		√		TP						√	√





A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K	L	Ł	M	N	P	R	S	T
45	1324	Bolko II ks. żiębicki	I	Mb Ta2 Hb1	Kaptur kolczy Helm garnczk.	T	√	√	√		TS (?)						√	√
46	1324	Bolko II ks. żiębicki	II	Mb Ta2 Hb1	Kaptur kolczy Helm garnczk.	T	√	√	√								√	√
47	1326	Bolko II Mały ks. świdnicki	I	Mb Ta1 Ha	Helm garnczk.	T	√		√		TP (?)						√	√
48	1365	Bolko II Mały ks. świdnicki	II	Mb Ta1 Ha	Helm garnczk.	T	√			√	TP						√	√
49	1338	Henryk ks. świdnicki		Mb Ta2 Hb1	Mitra Helm garnczk.		√		√		TP						√	√
KSIĄŻĘTA OPOLSCY																		
50	1236	Mieszko II Otyły ks. opolski		Wa Ta2 Ha	Helm garnczk.	P	?	√										
51	1260	Władysław I ks. opolski		Wa Ta2 Ha	Helm garnczk.	T	√	√	√						√		√	√
52	1288	Mieszko I ks. raciborski, cie- szyński i oświęcimski	III	Wa Ta2 Ha	Helm garnczk.	T		√	√		TS		√	√			√	√
53	1308	Bolesław I ks. opolski		Mb Ta1		T	?	√			TS (?)		√	√				√
KSIĄŻĘTA OPOLSCY, RACIBORSKY, CIESZYŃSCY I OŚWIĘCIMSCY																		
54	1284	Przemysław ks. oświęcimski i raciborski	I	Wa Ta2 Ha	Helm garnczk.	T	√	√	√		TS (?) P				√		√	√
55	1321	Bolesław II ks. opolski		Mb Ta1		T	√		√		TP							√
56	1307	Leszek ks. raciborski		Wa Ma Ta1 Hb2		T	√		√		TP				√		√	√
KSIĄŻĘTA MAZOWIECCY																		
57	przed 1220	Konrad I ks. mazowiecki i kujawski	I fals.	Wa			?											
58	1228	Konrad I ks. mazowiecki i kujawski	II	Mb Wa Ta1 Ha	Helm stoż- kowy	Pa	√		√				√		√			
59	1271	Konrad II ks. czerski		Wa Ta2 Ha	Helm stoż- kowy	T	√		√		TP				√			√
60	1311	Siemowit ks. wiski i rawski		Wa Ta2 Ha	Helm stoż- kowy	Pa	√		√		TP							

A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K	L	Ł	M	N	P	R	S	T
61	1313	Wacław (Wańko) ks. płocki		Wa Ta2 Ha	Hełm stożkowy	Pa	√	√			TP P				√			
62	1374	Janusz I ks. wyszogrodzki, ciechanowski, zakroczymski, wiski i warszawski	I	Mf Ta2 Ha	Hełm stożkowy	T		√			TS P							√
63	1379	Janusz I ks. wyszogrodzki, ciechanowski, zakroczymski, wiski i warszawski	II	Mf Ta2 Ha	Hełm stożkowy	T		√			A1							√
64	1429	Bolesław IV ks. warszawski, czerski, zakroczymski, ciechanowski, i łomżyński		Md Pa	Hełm stożkowy			√			TP				√			√
65	1471	Janusz II ks. łomżyński, ciechanowski, płocki i wiski		Mc Ta2 Tc	Mitra	2T		√			PS							√
KSIĄŻĘTA GDAŃSCY																		
66	przed 1220	Mestwin I ks. gdański		Mc Ta1	?	P	√				TP							
67	1220	Świętopelk II ks. gdański		Md Wa Ha	Hełm stożkowy		√		√		TP							
68	1224	Sambor II ks. lubieszowki		Wa Ha	Hełm stożkowy		√		√		TP							
69	1274	Mestwin II ks. gdański		Wa Ta1		T	√		√									√

\* TP – pas taliowy poziomy, TS – pas taliowy skośny, B – pas biodrowy, P – pochwa przy pasie.

\*\* T – tarcza trójkątna; M – tarcza migdałowata; P – tarcza podłużna; Pa – pawęż.

TABELA V

Prezentacje broni rycerskiej na książęcych pieczęciach konnych

OPIS PIECZĘCI				RODZAJ BRONI I STROJU												WYSTRÓJ BRONI			
NUMER	DATOWANIE	WŁADCA	CHARAKTERYSTYKA (NUMER) PIECZĘCI	KIERUNEK JAZDY	RODZAJ PREZENTACJI 3RONI	PREZENTOWANE NAKRYCIE GŁOWY	TARCZA**	ZBROJA			PŁASZCZ	PAS RYCERSKI *	PUSTA POCHWA MIECZOWA	PUGINAŁ PRZY OPASIE	OSTROGI	PROPORZEC PRZY WŁÓCZ- NI	HELM		GODŁO TARCZY
								PANCERZ	ZBROJA Z PLYT	OKRYCIE ZBROI							KORONA HELMOWA	KLEJNOT	
A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K	L	ł	M	N	O	P	R	S	T
KSIĄŻĘTA MAŁOPOLSCY I WIELKOPOLSCY																			
70	1234	Bolesław Wstydlivy ks. sandomierski		→	Wf			?								√			
71	po 1177	Mieszko Stary ks. wielkopolski		→	Wa Ta	Kaptur kolczy	P	√								√			
72	1208	Odon ks. wielkopolski		→	Mh	?													
73	1216	Władysław Lasko- nogi ks. wielkopolski	I	→	Wa (?)	?	?									√			
74	1231	Władysław Lasko- nogi ks. wielkopolski	II	←	Wf Td		P	√											√
75	1223	Władysław Odonic ks. wielkopolski	I	→	Wf Td		P (?)	√								√			√
76	1234	Władysław Odonic ks. wielkopolski	II	←	Wf Td	Kaptur kolczy	P									√			√
77	1243	Przemysł I ks. wielkopolski	I	→	Mh Ta Ha	Hełm garnczk	T	√	√			TP TS P		√					√
78	1247	Przemysł I ks. wielkopolski	II	→	We Ta	?	T	√	√			TP		√					
79	1245	Bolesław Pobożny ks. wielkopolski		←	Wf Td	?	T									√			√
KSIĄŻĘTA KUJAWSCY																			
80	1236	Kazimierz Konrado- wic ks. kujawski	I	←	Wf Td		T									√			√
81	1241	Kazimierz Konrado- wic ks. kujawski	II	←	Wa Td Ha	Hełm garnczk										√			
82	1242	Kazimierz Konrado- wic ks. kujawski	III	←		?	so kół												
83	1246	Kazimierz Konrado- wic ks. kujawski	IV	←	Ma Wa Ta Ha	Hełm garnczk	T					TP P				√			

A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K	L	Ł	M	N	O	P	R	S	T
84	1296	Leszek Ziemomysłowic ks. kujawski i pomorski		←	?	?	?									√			√
KSIĄŻĘTA LEGNICCY, ZIĘBICCY, OPOLSCY I RACIBORSCY																			
85	1331	Bolesław III ks. legnicki		→	Mg Ta Ha	Helm garnczk	T	√		√								√	√
86	1333	Bolko II ks. ziębicki	I	→	Mh Ta Ha	Helm garnczk	T			√								√	
87	1336	Bolko II ks. ziębicki	II	→	Mg Ta Ha	Helm garnczk	T	√		√								√	√
88	1341	Mikołaj ks. ziębicki		→	Mg Ta Ha	Helm garnczk	T	√		√								√	√
89	1220	Kazimierz I ks. opolski i raciborski		→	Mh Ta	Kaptur kolczy	T	√		√		√							√
90	1245	Mieszko II Otyły ks. opolski		→	Mh Ta Ha	Helm garnczk	T												√
91	1243	Władysław I ks. kaliski	I	→	We Td	?	T			?									
KSIĄŻĘTA MAZOWIECCY																			
92	1247	Władysław I ks. opolski	II	→	We Td Ha	Helm garnczk	M									√			
93	1257	Władysław I ks. opolski	III	→	Mh Ta Ha	Helm garnczk													√
94	1206	Konrad I ks. mazowiecki i kujawski	I	→	Wa Ta/ Td		T (?)			√						√			
95	1223	Konrad I ks. mazowiecki i kujawski	II	←	Wc	Kaptur kol. (?)				√		√				√			
96	1343	Konrad I ks. mazowiecki i kujawski	III fals.	←	Wa Ta/ Td Ha	Helm stożk.				√						√			
97	1231	Konrad I ks. krakowski i mazowiecki	IV	←	Ma Wa Ta/ Td Ha	Helm stożk.	P					√ P				√			
98	1234	Konrad I ks. krakowski, mazowiecki, sandomierski i łęczycki	V	→	Wa Ta/ Td Ha	Helm stożk.	?									√			
99	1230	Bolesław I ks. mazowiecki i sandomierski	I	←	Wa Ta/ Td Ha	Helm stożk.	Pa									√			

A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K	L	Ł	M	N	O	P	R	S	T
100	1241	Bolesław I ks. mazowiecki	II	→	Wa Ta/ Td Ha	Hełm stożk.	Pa									√			
101	1248	Siemowit I ks. Czerski		→	Wa Ta/ Td Ha	Hełm stożk.	Pa									√			
102	1311	Trojden I ks. czerski i socha- czewski		←	Wa Td Ha	Hełm stożk.	Pa												
103	1471	Konrad III ks. czerski, warszawski, zakroczymski, nurski, płocki, wiski, wyszogrodzki, ciechanowski, łomżyński		→	Wa Ha	?										√			
KSIAŻĘTA GDANSCY																			
104	1228	Świętopetk II ks. gdański		→	Wa Ta/ Td	Kaptur koleczy	P (?)	√		√						√			
105	1230	Świętopetk II ks. gdański		→	Wa Ta Td		P (?)	√		√						√			
106	1236	Świętopetk II ks. gdański		→	Wa Ta/ Td Ha	Hełm stożk.	P (?)	?		?						√			
107	1241	Sambor II ks. gdański		←	Wa Ta/ Td Ha	Hełm garnczk	T	?		√						√			√
108	1241	Sambor II ks. gdański		←	Wa Ta/ Td Ha	Hełm garnczk	P	?		√						√			√
109	1272	Mestwin II ks. gdański		←	Wa Ta/ Td Ha	Hełm garnczk	P	?		√						√			

\* TP – pas taliowy poziomy, TS – pas taliowy skośny, B – pas biodrowy, P – pochwa przy pasie.

\*\* T – tarcza trójkątna; M – tarcza migdałowata; P – tarcza podłużna; Pa – pawęż.

**TABELA VI**

Prezentacje broni rycerskiej na książęcych pieczęciach pieszych ze scenami walki

OPIS PIECZĘCI					RODZAJ PREZENTACJI BRONI	RODZAJ I WYSTRÓJ BRONI					
NUMER	DATOWANIE	WŁADCA	(NUMER) PIECZĘCI	WRÓG		PREZENTOWANE NAKRYCIE GŁOWY	TARCZA	PANCERZ	PAS RYCERSKI*	KORONA HEŁMOWA	GODŁO TARCZY
110	1245	Bolesław Pobożny ks. wielkopolski		smok	Mi Ha Ta	Hełm stożkowy	Trójkątna	✓	TP lub TS P		✓
111	1250	Kazimierz Konradowic ks. łęczycki i kujawski		lew	Mi Ha Ta	Hełm	Podłużna	?	TP P	✓	
112	1252	Kazimierz Konradowic ks. łęczycki i kujawski		lew	Mi Ha Ta	Hełm garncz- kowy	Podłużna	✓	TP P	?	
113	1263	Leszek Czarny ks. sieradzki		gryf	Mi Ha Ta	Hełm garncz- kowy	Podłużna	✓	TP P	✓	
114	1286	Ziemomysł ks. inowrocławski		lew	Mi Ha Ta	Hełm stożkowy	Podłużna	✓	P		✓
115	1250	Siemowit I ks. czerski	I	lew	Mi Ha Ta	Hełm stożkowy	Pawęż	✓	TP P		✓
116	1255	Siemowit I ks. czerski	II	lew	Mi Ha Ta	Hełm stożkowy	Pawęż	✓	P		

\* TP – pas taliowy poziomy, TS – pas taliowy skośny, P – pochwa przy pasie (w kilku przypadkach pas jest niewidoczny).

**TABELA VII**  
Prezentacje broni rycerskiej na nagrobkach książąt śląskich

OPIS PIECZĘCI			TYP PREZENTACJI BRONI	RODZAJ BRONI I STROJU									WYSTRÓJ BRONI	
NUMER	DATOWANIE	WŁADCA		NAKRYCIE GŁOWY	ZBROJA		OKRYCIE ZBROI	PŁASZCZ	PAS RYCERSKI *	PUGINAŁ PRZY PASIE	OSTROGI	KLEJNOT	GODŁO TARCZY	
					PANCERZ	ZBROJA Z PŁYT								
A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K	L	Ł	M	
117	1300	Henryk IV Prawy ks.	Mb Ta1	mitra	√		√	√	TP		√		√	
118	przed 1317	Bołko I ks. świdnicko-jaworski	Mb Ta1 Hb2	brak (helm garnczkowy)	√		√	√	TP	√	√	√	√	
119	1300 -1325	Bolesław I Wysoki	Ma Wa Ta1	mitra	√		√		TP	√	√		√	
120	1300 -1325	Przemysław ks. ścinawski	Mb Ta1	mitra	√		√		TP	√	√			
121	1300 -1350	Bołko II ks. ziębicki	Ta1 Hb1	brak (helm garnczkowy)	√		√	s	TP	**	√	√	√	
122	1342	Henryk II (IV) Śmiały ks. głogowsko-żagański	Mb Ta1 Hb1	brak (helm garnczkowy)	√		√	√	B	√	√	√	√	
123	1346	Henryk I (III) ks. jaworski	Ma Hb1	(helm garnczkowy)	√		√			√	√			
124	1350	Henryk VI Wrocławski ks. wrocławski	Mb Ta1	mitra	√		√	√	B	√	√		√	
125	1352	Bolesław III ks. brzesko-legnicki	Md Ta2	mitra	√		√	√	B		√		√	
126	1383 -1385	Henryk II Pobożny	Md Kb Ta2 Hb	mitra (helm garnczkowy)	√	√	√	√	B		√	√	√	
127	1373	Przemysław ks. cieszyński	Mb T (?)	mitra	√	√	√	√	B		√			
128	1380	Bołko II Mały ks. świdnicko-jaworski	Ta2 Hb1	mitra (helm garnczkowy)	√	√	√	√	B	***	√	√	√	
129	1380 -1382	Bolesław I ks. opolski	Miecz dobywany prawą ręką Md Ta2 Hb1	mitra (helm garnczkowy)	√	√	√	√	B	√	√		√	
130	1380 -1382	Bolesław II ks. opolski	Mb Ta2 Hb1	mitra (helm garnczkowy)	√	√	√	√	B	√	√	√	√	
131	1380 -1382	Bolesław III ks. opolski	Ma Ta2 Hb	mitra (helm garnczkowy)	√	√	√	√	B	?	?	√	√	
132	1450 -1500	Wacław I Legnicki	Ma Ta2	mitra	√	√	√	√	B		√		√	

\* TP – pas taliowy poziomy, B – pas biodrowy.

\*\* w prawej ręce.

\*\*\* przytrzymywany w prawej ręce.



**TABELA VIII**  
Prezentacje broni rycerskiej na nagrobkach królów polskich

OPIS PIECZĘCI			TYP PREZENTACJI BRONI	RODZAJ BRONI I STROJU					
NUMER	DATOWANIE	WŁADCA		NAKRYCIE GŁOWY	ZBROJA Z PŁYT	OKRYCIE ZBROI	PŁASZCZ	PAS RYCERSKI*	PUGINAŁ PRZY PASIE
133	1333 -1346	Władysław Łokietek	Ma	Korona		√	√	TP	√
134	po 1370	Kazimierz Wielki	Ma	Korona	?	√		B	√
135	1420	Władysław Jagiełło	Ma Miecz przytrzymywany przy piersi	Korona		√	√	B	
136	1492	Kazimierz Jagiellończyk	Miecz z prawej strony ostrzem do góry trzymany przez lwa	Korona		√	√		
137	1501 -1503	Jan Olbracht	Ma	Korona	√	√		TS	

\* TP – pas taliowy poziomy, B – pas biodrowy.

**TABLICA IX**  
Prezentacje broni rycerskiej na nagrobkach rycerstwa polskiego\*

OPIS NAGROBKA			TYP PREZENTACJI BRONI	RODZAJ BRONI I STROJU										WYSTRÓJ BRONI	
NUMER	DATOWANIE	RYCERZ LOKALIZACJA		NAKRYCIE GŁOWY	ZBROJA					PAS RYCERSKI **	PUGINAŁ PRZY OPASIE	OSTROGI	PROPORZEC PRZY WŁÓCZNI	GODŁO TARCZY	
					TARCZA***	PANCERZ	ZBROJA Z PŁYT	OKRYCIE (ZBROJ)	PŁASZCZ						
A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K	L	Ł	M	N	
138	ok. 1319	Pakosław z Mstyczowa Jędrzejów Opactwo cystersów	Me Ta2 Miecz w pochwie owiniętej pasem (?), poniżej jelca przykryty tarczą Prawa ręka przyciska miecz do serca		T	√		√			(?)		√		√
139	ok. 1423	Jan z Czerniny Rydziny kościół św. Stanisława	Mf Ta1												√
140	ok. 1425	Wierzbiana z Branic Ruszcza kościół św. Grzegorza	Ma Ha Dłonie złożone do modlitwy	Przyłbica o uniesionej zasłonie			√				B				
141	ok. 1440	Jan ze Sprowy Mogiła (obecnie Kraków-Nowa Huta) opactwo cystersów	Miecz przy prawym boku. Dłonie złożone do modlitwy			√	√				B				√
142	ok. 1441	Rafał z Tarnowa Przeworsk kościół św. Ducha	W(K)a Md Ta1				√				B		√		√
143	ok. 1450	Klemens Wątróbka Kraków kościół św. Trójcy	Md W(K)a Ha	Przyłbica z uniesioną zasłoną			√		√		B				√
144	1450-1500	Jan z Czulic Czulice kościół św. Wojciecha	Ma Ha Tarcza u stóp Dłonie złożone do modlitwy	Hełm typu kapalin	G		√				?				√
145	Ok. 1452	Jan z Krużlowej Mogiła (obecnie Kraków-Nowa Huta) opactwo cystersów	Miecz przy prawym boku. Dłonie złożone do modlitwy Tarcza u stóp	Przyłbica o uniesionej zasłonie z pióropuszem	PG		√				TP				√
146	Ok. 1454	Jan z Garbowa Koło kościół Narodzenia Panny Marii	Mf Ta2 Ha	Hełm typu kapalin	G	√	√				?		√		√

A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K	L	Ł	M	N
147	Ok. 1471	Jan Kobylański Kraków kościół św. Trójcy	Dłonie złożone do modlitwy				√							
148	ok. 1475	Jan Taszka Koniec- polski Koniecpol Wielgomłynny	Miecz z prawej strony Dłonie złożone do modlitwy			√	√		√	B		√		
149		Syn z lewej (Jan)	Miecz z lewej strony Dłonie złożone do modlitwy			√	√			B				
150		Syn z prawej (Przed- bór)	Miecz z prawej strony Dłonie złożone do modlitwy			√	√			B				
151	ok. 1488	Łukasz Górka Poznań katedra św. Piotra	Miecz przy pra- wym boku Puginał przy lewym boku Dłonie złożone do modlitwy	Salada o uniesionej zasłonie			√					√		
152	ok. 1488	Feliks z Paniewa Poznań kościół św. Dominika	Ma Puginał przy lewym boku na pasie Dłonie złożone do modlitwy			√	√		√	TP rap.				
153	koniec XV w. przeku- ty w latach 1550- 1700	Książę Władysław (?) Kraków kościół św. Francisz- ka	Mf W lewej ręce buzdygan	Łebka			√							√
154	prze- łom XV/XVI w.	Piotr Dunin Ujazd kościół św. Wojcie- cha	Md Buzdygan w prawej ręce	Hełm stoż- kowy (?)	√									
155	po 1504	Imram Salomon Kraków kościół Wniebowzię- cia Panny Marii	Ma Dłonie złożone do modlitwy	Kapelusz	PG		√			TP rap.				
156	ok. 1505	Piotr Kmita Kraków Katedra na Wawelu	Ma Ka Tarcza z heł- mem z klejno- tem u stóp Hełm za lewą stopą Obok prawej ręki miecz w pochwie owinię- tej pasem ostrzem do góry		PG	√	√			TS			√	√
157	ok. 1509	Mikołaj (?) Salomon Kraków kościół Wniebowzię- cia Panny Marii	Ma Kopia przy le- wym boku. Dłonie złożone do modlitwy	Kapelusz	PG	√	√						√	√

A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K	L	Ł	M	N
158	przed 1510	Ambroży Pampowski Środa Wielkopolska kościół Wniebowzięcia Panny Marii	Ma Ka Lewa ręka w geście <i>adlocutio</i>				√							
159	ok. 1510	Mikołaj Kobylański Kobylany kościół Narodzenia Panny Marii	Miecz ostrzem do dołu za prawym ramieniem Dłonie złożone do modlitwy	Hełm typu przyłbica z odkrytą zasłoną		√	√							
160	ok. 1511	Andrzej z Szamotuł Szamotuły kościół św. Stanisława	Miecz z lewej strony ostrzem w dół Włócznia grotem do góry z prawej Dłonie złożone do modlitwy	Biret			√						√	√
161	pocz. XVI w.	Mikołaj Tomicki Tomice kościół św. Barbary	Miecz za lewą ręką Prawa ręka geście <i>adlocutio</i>	Pałlik			√							
162	przed 1516 r.	Piotr Salom Kraków kościół Wniebowzięcia Panny Marii	Miecz przy prawym boku	Kapelusz	PG		√		√					√

\* Tabela ta obejmuje jedynie lepiej zachowane nagrobki. W niektórych wypadkach nagrobki o rycerskim charakterze służyły mieszczanom.

\*\* TP – pas taliowy poziomy, TS – pas taliowy skośny, B – pas biodrowy.

\*\*\* T – tarcza trójkątna, G – tarcza gotycka, PG – tarcza późnogotycka.

rap. – rapcie.

**TABELA X**  
Informacje uzupełniające do tabel IV-IX

NUMER	POSTAĆ	INFORMACJE
PIECZĘCIE PIESZE		
1	Leszek Biały	Godło tarczy: wielokrotna linia falista. Lit.: L. Kajzer, <i>Uzbrojenie i ubiór rycerski w średniowiecznej Małopolsce w świetle źródeł ikonograficznych</i> , Wrocław 1976, nr 3 [dalej: Kajzer], Z. Piech, <i>Ikonografia pieczęci Piastów</i> , Kraków 1993, nr 2 [dalej: Piech].
2	Leszek Biały	Godło tarczy: wielokrotna linia falista (?). Lit.: Kajzer 4, Piech 3.
3	Bolesław Wstydlivy	Godło tarczy: orzeł. Lit.: Kajzer 10, Piech 6.
4	Mieszko Stary	Uwagi: W nowszej literaturze przyjmuje się, że pieczęć ta została przywieszona do falsyfikatu z datą 1175 r. w poł. lub 3 ćw. XI w. Lit.: Kajzer 1, Piech 9.
5	Przemysł I	Godło tarczy: kroczący lew. Inne elementy: ręka błogosławiąca z obłoku, 2 wieże z 2 trębaczami dmącymi w rogi. Lit.: Piech 17.
6	Przemysł II	Proporzec: 2-strefowy. Godło tarczy: orzeł. Inne elementy: ręka błogosławiąca z obłoku, 2 wieże z 2 trębaczami dmącymi w rogi. Lit.: Piech 20.
7	Przemysł II	Gonfanon: 3-strefowy z wizerunkiem nieukoronowanego Orła. Godło tarczy: orzeł pod koroną z półksiężycem na piersi. Inne elementy: ręka błogosławiąca w nimbie krzyżowym, gołębica, 2 wieże z 2 trębaczami dmącymi w rogi, 3 arkady zwieńczone 2 wieżyczkami. Lit.: Piech 21.
8	Ziemomysł, ks. kujawski	Proporzec: 3 lub 4-strefowy. Klejnot: pawie pióra. Godło tarczy: pół orzeł – pół lew. Inne elementy: mury zamku (miasta) z wieżą. Lit.: Piech 31.
9	Władysław Łokietek	Proporzec: prostokątny z orłem w koronie. Uwagi: pasek (sznurek, łańcuch) nie pełniący funkcji pasa mieczowego. Inne elementy: tarcze w układzie heraldycznym: – prawa: Orzeł w koronie, – lewa: godło książąt kujawskich; zwieńczona hełmem i klejnotem w formie pióropusza; a także: podnózek, płaszcz, pole pieczęci zdobione rombami wklęsłymi (drobna kratka) i wypukłymi (lilia lub krzyż w środku). Lit.: Piech 33.
10	Przemysł Ziemomysłowic	Godło tarczy: pół lew – pół orzeł pod koroną. Inne elementy: medalion na piersi, podnózek, ręka błogosławiąca w nimbie krzyżowym. Lit.: Piech 36.
11	Władysław	Godło tarczy: niezidentyfikowane. Uwagi: odlew metalowy pieczęci niewyraźny. Inne elementy: podnózek, łuk architektoniczny z 2 wieżami, w oknach których po jednej postaci kobiecej, na szczytach 2 trębacze dmą w rogi. Ikonografia pieczęci nawiązuje do sfragistyki śląskiej. Lit.: Piech 37.
12	Bolesław Wysoki	Proporzec: 5-strefowy z kratkowanym polem. Inne elementy: podnózek. Lit.: Piech 38, Z. Wawrzonowska, <i>Uzbrojenie i ubiór rycerski Piastów śląskich od XII do XIV w.</i> , AAL 25, Łódź 1976, nr 1 [dalej: Wawrzonowska].
13	Henryk I Brodaty	Proporzec: 4-strefowy. Godło tarczy: półksiężyc z krzyżem. Inne elementy: podnózek. Lit.: Piech 39, Wawrzonowska 5.
14	Henryk II Pobożny	Godło tarczy: Orzeł z półksiężycem i krzyżem na piersi. Inne elementy: gałązka palmowa, podnózek, w polu pieczęci wić roślinna. Lit.: Piech 40, Wawrzonowska 4.
15	Henryk III Biały	Proporzec: 3-strefowy gonfanon z Orłem z półksiężycem na piersi. Godło tarczy: Orzeł z półksiężycem na piersi. Lit.: Piech 41, Wawrzonowska 7.
16	Henryk III Biały	Godło tarczy: Orzeł z półksiężycem na piersi. Inne elementy: podnózek, półłuk architektoniczny wsparty na 2 kolumnach, zwieńczonych 3 wieżyczkami, mury, 2 wieże. Lit.: Piech 42, Wawrzonowska 8.
17	Henryk IV Prawy	Godło tarczy: Orzeł z przepaską na piersi. Inne elementy: podnózek, półłuk architektoniczny wsparty na 2 kolumnach, zwieńczonych 5 wieżyczkami, mury, 2 wieże. Lit.: Piech 45; Wawrzonowska 12.
18	Henryk IV Prawy	Godło tarczy: Orzeł z przepaską na piersi. Inne elementy: podnózek zdobiony architektonicznie, półłuk architektoniczny wsparty na 2 kolumnach, zwieńczonych 3 wieżyczkami, między którymi mur oraz podwójnym motywem kroczącego smoka, pole pieczęci kratkowane, wypełnione drobnymi rozetkami. Lit.: Piech 46, Wawrzonowska 13.

19	Henryk VI	Miecz w pochwie: obwiązany pasem. Godło tarczy: Orzeł. Inne elementy: podnózek, półłuk architektoniczny wsparty na 2 kolumnach zwieńczonych krenelażem, podwójny motyw muru z blendą, gwiazdki i rozetki. Lit.: Piech 48, Wawrzonowska 32.
20	Henryk VI	Miecz w pochwie: obwiązany pasem. Godło tarczy: Orzeł z przepaską na piersi. Klejnot: pióropusz z pawich piór. Uwagi: Pieczęć bardzo podobna do poprzedniej, poza hełmem podawanym przez postać kobiecą z lewej strony księcia. Lit.: Piech 49, Wawrzonowska 33.
21	Bolesław II Rogatka	Godło tarczy: Orzeł z przepaską na piersi. Inne elementy: pochwa mieczowa na pasie mylnie chyba umieszczona za plecami, podnózek; 2 wieże z 2 trębaczami dmącymi w rogi. Lit.: Piech 50, Wawrzonowska 6.
22	Henryk V Gruby	Klejnot: wachlarzowaty pióropusz. Tarcza: zwieńczona hełmem z klejnotem. Godło tarczy: Orzeł. Inne elementy: podnózek; 2 wieże z 2 trębaczami dmącymi w rogi; trójłuk architektoniczny wsparty na 2 kolumnkach. Lit.: Piech 51, Wawrzonowska 14.
23	Henryk V Gruby	Klejnot: wachlarzowaty pióropusz. Tarcza: zwieńczona hełmem z klejnotem. Godło tarczy: Orzeł. Inne elementy: Pieczęć bardzo podobna do poprzedniej, poza sześcioramiennymi gwiazdami i drobnymi różnicami architektonicznymi. Lit.: Piech 52; Wawrzonowska 15.
24	Henryk V Gruby	Klejnot: wachlarzowaty pióropusz. Tarcza: zwieńczona hełmem z klejnotem (zob. Klejnot). Godło tarczy: Orzeł. Inne elementy: Pieczęć bardzo podobna do poprzedniej, brak gwiazd, zamiast trójłuku półłuk, drobne różnice architektoniczne. Lit.: Piech 53, Wawrzonowska 16.
25	Bolesław III	Godło tarczy: Orzeł. Inne elementy: podnózek, 2 wieże z 2 trębaczami dmącymi w rogi z mieczami przy pasie, łuk w kształcie regularnego trójkąta wsparty na 2 kolumnkach, pole pieczęci zdobione rozetkami. Lit.: Piech 54, Wawrzonowska 24.
26	Bolesław III	Godło tarczy: Orzeł. Inne elementy: podnózek, 2 fragmenty murów z 2 trębaczami dmącymi w rogi; trójłuk architektoniczny wsparty na 2 kolumnkach, pole pieczęci zdobione kratką z rozetkami. Lit.: Piech 55, Wawrzonowska 25.
27	Bolesław III	Godło tarczy: Orzeł. Inne elementy: podnózek, 2 wieże z 2 trębaczami dmącymi w rogi, łuk architektoniczny wsparty na 2 kolumnkach, tło w gwiazdki. Lit.: Piech 56, Wawrzonowska 27.
28	Bolesław III	Hełm: z labrami. Klejnot: o kształcie cylindrycznym, rozszerzającym się ku górze, zdobiony szachownicą. Godło tarczy: Orzeł. Inne elementy: podnózek, 2 okna z 2 trębaczami dmącymi w rogi, łuk architektoniczny wsparty na 2 kolumnkach. Lit.: Piech 57, Wawrzonowska 25.
29	Wacław I ks. legnicki	Gonfanon: z Orłem. Godło tarcz: A – Orzeł, B – godło czterodzielne z szachownicą w 1. i 4. polu i Orłem w 2. i 3. polu, C – Orzeł. Tarcze B i C poza obramowaniem w ukłonie heraldycznym. Inne elementy: podnózek, książę w wielobocznej ramce z 4 wypustkami po bokach których 4 litery (skrót tytułatury), motywy roślinne. Lit.: Piech 59, Wawrzonowska 46.
30	Konrad I ks. glogowski	Gonfanon: trójstrefowy z Orłem. Klejnot: pełnoplastyczny Orzeł z przepaską na piersi. Godło tarczy: Orzeł. Inne elementy: po lewej stronie księcia budowla z oknami, w jednym z których stoi postać kobiety podającej hełm garnczkowy z klejnotem. Na budowli trębacz dmący w róg. Lit.: Piech 60, Wawrzonowska 9.
31	Henryk I (III)	Klejnot: w kształcie „choinki”. Pas: możliwy jest tu pas taliowy z poziomy z rąkami. Inne elementy: podnózek, po prawej stronie księcia wieża, po lewej mury i wieże, na jednej z których postać kobiety podającej hełm garnczkowy z klejnotem. Lit.: Piech 61, Wawrzonowska 17.
32	Henryk I (III)	Klejnot: wachlarzowaty pióropusz. Inne elementy: podnózek, po prawej stronie księcia wieża, po lewej mury i wieże, na jednej z których postać kobiety podającej hełm garnczkowy z klejnotem. Lit.: Piech 62, Wawrzonowska 18.
33	Przemko	Godło tarczy: Orzeł. Inne elementy: podnózek; władca w trójłuku wspartym na 2 kolumnkach zwieńczonych 2 wieżyczkami, po bokach po 3 wieże nad murami. Lit.: Piech 65, Wawrzonowska 19.
34	Henryk II (IV) Wierny	Klejnot: wachlarzowaty pióropusz. Inne elementy: sprzączka pasa z wyobrażeniem orła; książę w łuku wspartym na 2 kolumnkach, po bokach na konsolach dwie zapewne kobiece postaci, prawa od strony księcia unosi hełm, lewa – porzecz, pod nogami księcia kroczy smok z uniesioną głową, pole pieczęci wypełnione kratką i motywami roślinnymi. Lit.: Piech 67, Wawrzonowska 36.

35.	Henryk II (IV) Wierny	Proporzec: z Orłem. Hełm: z labrami. Klejnot: wachlarzowaty pióropusz. Godło tarczy: Orzeł. Inne elementy: głowa zwrócona w prawą stronę księcia, książę w łuku wspartym na dwóch kolumnkach, po bokach okna z 2 trębaczami dmącymi w rogi, podnózek. Uwagi: Z. Piech uważa tę pieczęć za pierwszą pomimo późniejszej datacji pierwszego znanego dokumentu z tą pieczęcią w stosunku do II pieczęci pieszej Henryka II. Lit.: Piech 66, Wawrzonowska 35.
36	Konrad I	Godło tarczy: Orzeł. Inne elementy: książę w łuku wspartym na 2 kolumnkach, po bokach 2 wieże, w których po jednej małej główce na piersi księcia mały medalion(?), podnózek, pole pieczęci wypełnione gwiazdkami. Lit.: Piech 69, Wawrzonowska 44.
37	Bolesław I	Godło tarczy: Orzeł. Inne elementy: książę w łuku wspartym na 2 kolumnkach, po bokach 2 wieże, w których po jednej małej główce, podnózek. Lit.: Piech 70.
38	Jan	Gonfanon: z Orłem. Klejnot: pióropusz z pawich piór. Godło tarczy: Orzeł. Inne elementy: hełm po lewej stronie księcia nad tarczą, podnózek, pole pieczęci wypełnione motywami roślinnymi. Lit.: Piech 71, Wawrzonowska 41.
39	Konrad II	Hełm: z labrami. Klejnot: Orzeł. Godło tarczy: Orzeł. Inne elementy: książę pod łukiem architektonicznym, po prawej wieża, na szczycie której hełm z klejnotem, po lewej mur ze smukłą wieżą. Lit.: Wawrzonowska 49.
40	Henryk VI Stary	Włócznia: z boku po lewej stronie. Proporzec: z szachownicą. Godło tarczy: Orzeł. Inne elementy: pole pieczęci pokryte szachownicą z rozetkami. Lit.: Wawrzonowska 54.
41	Bolesław I	Klejnot: dwie skrzyżowane kity z piór pawich i kogucich. Godło tarczy: Orzeł z przepaską na piersi. Inne elementy: pas rycerski złożony z ogniów kolistych lub owalnych, książę w łuku wspartym na 2 kolumnkach, po bokach 2 wieże z 2 kłęczącymi trębaczami dmącymi w rogi, podnózek, pole pieczęci wypełnione gwiazdkami i rozetkami. Lit.: Piech 72, Wawrzonowska 23.
42	Bernard Zwiny	Klejnot: półkolisty wachlarz z pawich piór. Inne elementy: hełm, podnózek. Lit.: Piech 72, Wawrzonowska 21.
43	Bernard	Klejnot: wachlarz z dwóch rzędów pawich piór. Godło tarczy: Orzeł z przepaską na piersi. Inne elementy: hełm z rzemieniami mocującymi z prawej strony księcia, podnózek. Lit.: Piech 74, Wawrzonowska 29.
44	Henryk I	Klejnot: pawie pióra. Godło tarcz: A – Orzeł z przepaską na piersi, B i C – dwie skrzyżowane pierzaste kity. Inne elementy: po bokach księcia mury z 2 wieżami, na których hełmy, podnózek. Lit.: Piech 75, Wawrzonowska 34.
45	Bolko II	Klejnot: półkolisty wachlarz z 2 rzędów pawich piór. Godło tarczy: Orzeł z przepaską na piersi (?). Hełm z rzemieniami mocującymi z prawej strony księcia, podnózek. Lit.: Piech 76.
46	Bolko II	Klejnot: wachlarz z dwóch rzędów pawich piór. Godło tarczy: Orzeł z przepaską na piersi. Inne elementy: hełm z rzemieniami mocującymi z prawej strony księcia, podnózek. Lit.: Piech 77, Wawrzonowska 38.
47	Bolko II Mały	Klejnot: półkolisty pióropusz z pawich piór. Godło tarczy: Orzeł. Inne elementy: książę między dwoma wieżyczkami, podnózek. Lit.: Piech 80, Wawrzonowska 42.
48	Bolko II Mały	Klejnot: półkole z dwóch rzędów pawich piór, labry. Godło tarcz: A – Orzeł, B – herb Łużyc. Inne elementy: tarcza B u stóp księcia, wisiołek w formie krzyża na wysokości pasa, płaszcz, pole pieczęci wypełnia motyw wici roślinnej. Lit.: Piech 81, Wawrzonowska 43.
49	Henryk	Klejnot: wachlarz z pawich (?) piór. Godło tarczy: Orzeł. Inne elementy: hełm z prawej strony księcia, pole pieczęci wypełnia wić roślinna. Lit.: Piech 82 a.
50	Mieszko II Otyły	Uwagi: zły stan zachowania pieczęci. Lit.: Piech 84.
51	Władysław I	Duże podobieństwo do pieczęci pieszej Bolesława Wstydlwego. Proporzec: 3-strefowy Klejnot: pióropusz z pawich piór. Godło tarczy: Orzeł. Lit.: Piech 89, Wawrzonowska 11.
52	Mieszko II	Godło tarczy: Orzeł. Inne elementy: hełm z rzemieniami mocującymi z prawej strony księcia, podnózek. Lit.: Piech 90, Wawrzonowska 22.
53	Bolesław I	Godło tarczy: Orzeł. Inne elementy: książę pod trójłukiem wspartym na kolumnkach, zwieńczonych wieżyczkami, po bokach mury i 2 wieże, podnózek. Lit.: Piech 93, Wawrzonowska 31.
54	Przemysław	Proporzec: 3-strefowy. Klejnot: półkolista obręcz z dwoma rzędami piór lub kulek. Godło tarczy: Orzeł. Lit.: Piech 94, Wawrzonowska 20.

55	Bolesław II	Godło tarczy: Orzeł. Inne elementy: po prawej stronie wieża, po lewej mury i dwie wieże, na jednej z których postać kobieca trzymająca hełm. Inne elementy: podnózek, pole pieczęci wypełnione rozetkami. Lit.: Piech 97, Wawrzonowska 37.
56	Leszek	Włócznia: z poprzeczką. Klejnot: wachlarz. Godło tarczy: Orzeł. Inne elementy: książę pod trójłukiem wspartym na kolumnkach zwieńczonych wieżami, po bokach mury i 2 wieże. Lit.: Piech 98, Wawrzonowska 30.
57	Konrad I	Inne elementy: książę w lewej ręce trzyma „jakby kulę z krzyżem”. Uwagi: odcisk z ubytkami. Lit.: S. K. Kuczyński, <i>Pieczęcie książąt mazowieckich</i> , Warszawa, 1978, nr 3 [dalej Kuczyński].
58	Konrad I	Proporzec: 3-strefowy. Lit.: Kuczyński 5.
59	Konrad II	Proporzec: 2 strefowy. Godło tarczy: Orzeł bez korony. Inne elementy: po prawej stronie obręcz o średnicy 10 mm. Lit.: Kuczyński 14.
60	Siemowit	Inne elementy: pole pieczęci wypełnione zakolami wici. Lit.: Kuczyński 17.
61	Wacław (Wańko)	Tarcza podłużna: pawęż. Proporzec: 3-strefowy z 5 kolistymi znakami ukośnie na krzyż. Inne elementy: pole pieczęci wypełnione zakolami wici. Lit.: Kuczyński 22.
62	Janusz I	Tarcza podłużna: pawęż. Godło tarczy: Orzeł bez korony przepasany na piersi. Inne elementy: pole pieczęci wypełnione wiciami. Lit.: Kuczyński 33.
63	Janusz I	Orzeł bez korony przepasany na piersi. Inne elementy: pole pieczęci wypełnione wiciami. Lit.: Kuczyński 34.
64	Bolesław IV	Proporzec: rozwinięta płachta. Godła tarcz: A – Orzeł bez korony, B – tarcza czwórdzielna w krzyż w polach naprzemianległych: w 1. i 4. orzeł bez korony zwrócony w prawo, w 2. i 3. smok skrzydlaty na dwóch łapach, z pierścieniowato zwiniętym ogonem, zwrócony w prawo. Inne elementy: płaszcz, książę w łuku architektonicznym wsparty na budowli z wieżami i tarczami herbowymi po obu stronach. Pole pieczęci wypełnione wiciami. Lit.: Kuczyński 58.
65	Janusz II	Godła tarcz: A – skrzydlaty smok, B – Orzeł bez korony z przepaską na piersi. Lit.: Kuczyński 73.
66	Mestwin I	Lit.: Gumowski M., <i>Pieczęcie książąt pomorskich</i> , ZTNwT, t. 16 (1950), z. 1-4, s. 23-66, nr 128 [dalej: Gumowski].
67	Świętopełk II	Lit.: Gumowski 130.
68	Sambor II	Lit.: Gumowski 134.
69	Mestwin II	Godło tarczy: orzeł. Inne elementy: książę między dwoma kolumnami z wieńczonym półłukiem. Lit.: Gumowski 129.
PIECZĘCIE KONNE		
70	Bolesław Wstydlivy	Proporzec: 2-strefowy z ukośnym krzyżem (?). Inne elementy: wodze trzymane w lewej ręce. Przed księciem wyłaniająca się ręka błogosławiąca. Lit.: Kajzer 9, Piech 5.
71	Mieszko Stary	Proporzec: 3-strefowy. Inne elementy: siodło, wodze trzymane w lewej ręce. Lit.: Piech 7.
72	Odon	Uwagi: pieczęć mało czytelna. Lit.: Piech 10.
73	Władysław Laskonogi	Uwagi: pieczęć w złym stanie, mało czytelna. Proporzec: 3-strefowy proporzec. Lit.: 11.
74	Władysław Laskonogi	Proporzec: 3-strefowy. Godło tarczy: orzeł. Inne elementy: siodło, czaprak, wodze trzymane w lewej ręce. Lit.: Piech 12.
75	Władysław Odonic	Koń w galopie. Gonfanon: 3-strefowy z orłem. Godło tarczy: orzeł. Inne elementy: siodło, wodze trzymane w prawej ręce. Lit.: Piech 13.
76	Władysław Odonic	Książę przysłonięty tarczą. Proporzec: 4-strefowy. Godło tarczy: orzeł. Inne elementy: strzemiona (?), wodze. Lit.: Piech 14.
77	Przemysław I	Koń w galopie. Godło tarczy: 3 równoległe pasy. Inne elementy: strzemiona, czaprak, wodze z wędzidłem. Lit.: Piech 15.
78	Przemysław I	Koń w galopie. Godło tarczy: 3 (?) stylizowane lilie. Inne elementy: strzemiona, wodze z wędzidłem. A także: 6-ramienna gwiazdka za plecami księcia, kroczący smok pod brzuchem końskim. Lit.: Piech 16.



79	Bolesław Pobożny	Książę przysłonięty tarczą. Koń w galopie. Proporzec: 3-strefowy z 8-ramienną gwiazdą. Godło tarczy: Orzeł. Inne elementy: wodze z wędzidłem (?). Lit.: Piech 18.
80	Kazimierz Kondadowic	Książę przysłonięty tarczą. Koń w galopie. Proporzec: 3-strefowy z ukośnym krzyżem w kształcie litery X. Godło tarczy: Orzeł. Lit.: Piech 23.
81	Kazimierz Kondadowic	Koń w galopie. Uwagi: pieczęć mało czytelna, książę przysłonięty tarczą. Proporzec: obszyty na brzegach frędzlami. Lit.: Piech 24.
82	Kazimierz Kondadowic	Inne elementy: wodze trzymane w prawej ręce, sokół siedzący na lewej ręce wysuniętej w tył. Lit.: Piech 25.
83	Kazimierz Kondadowic	Miecz: przy lewym boku. Proporzec: 3-strefowy. Lit.: Piech 26.
84	Leszek Ziemomysłowic	Uwagi: pieczęć mało czytelna. Godło tarczy: Inne elementy: w dolnej części pień z 3 korzeniami i gałęzią. Lit.: Piech 35.
85	Bolesław III	Koń w galopie. Hełm: z labrami. Klejnot: pełnoplastyczny orzeł z uniesionymi do lotu skrzydłami. Godło tarczy: orzeł z przepaską na piersi. Kropierz: zdobiony tarczami herbowymi z Orłem. Inne elementy: pole pieczęci wypełnione kratką i rozetkami. Lit.: Piech 58.
86	Bolko II	Koń w galopie (cwale?). Klejnot: walec z wygiętymi w górę rogami, zdobiony szachownicą. Godło tarczy: Orzeł. Szata wierzchnia – tunika: zdobiona motywem orłów. Kropierz: zdobiony motywem orłów. Lit.: Piech 78.
87	Bolko II	Koń w galopie, (cwale?) Hełm: z labrami. Klejnot: elipsa zdobiona szachownicą. Godło tarczy: Orzeł z przepaską na piersi. Kropierz: zdobiony tarczami heraldycznymi z motywami orłów. Inne elementy: siodło, wodze trzymane w lewej ręce, strzemiona. Lit.: Piech 79.
88	Mikołaj	Koń w galopie. Hełm: z labrami. Klejnot: elipsa zdobiona szachownicą. Godło tarczy: Orzeł z przepaską na piersi. Kropierz: zdobiony tarczami heraldycznymi z motywami orłów oraz rozetkami. Inne elementy: orzeł z rozpostartymi skrzydłami na końskim łbie, siodło, wodze trzymane w lewej ręce, strzemiona. Lit.: Piech 82.
89	Kazimierz I	Koń w galopie. Godło tarczy: Orzeł. Inne elementy: siodło, wodze trzymane w lewej ręce z wędzidłem, strzemiona. Lit.: Piech 83.
90	Mieszko II Otyły	Uwagi: pieczęć (reprodukcja) mało czytelna. Inne elementy: w polu pieczęci gwiazdy, u dołu stylizowana lilia. Lit.: Piech 85.
91	Władysław I	Koń w cwale. Uwagi: pieczęć uszkodzona, mało czytelna. Inne elementy: za plecami księcia 6-ramienna gwiazda. Lit.: Piech 86.
92	Władysław I	Koń w cwale. Inne elementy: za plecami księcia 6-ramienna gwiazda (?). Lit.: Piech 87.
93	Władysław I	Koń w cwale. Godło tarczy: Orzeł. Kropierz: zdobiony motywem kół wypełnionych 6-ramiennymi gwiazdami. Inne elementy: pod brzuchem konia smok, hybryda lub ptak. Lit.: Piech 88.
94	Konrad I	Koń w cwale. Inne elementy: siodło, czaprak z frędzlami lub wisiorami, wodze. Lit.: Kuczyński 2.
95	Konrad I	Książę trzyma krzyż równoramienny na drzewcu w prawej ręce. Koń w galopie. Proporzec: dwustrefowy z ukośnym krzyżem równoramiennym. Inne elementy: siodło, strzemiona (?), wodze z wędzidłem. Lit.: Kuczyński 4.
96	Konrad I	Koń w stępie. Proporzec: trójstrefowy z krzyżem i półksiężycem. Książę trzyma krzyż równoramienny na drzewcu w prawej ręce. Koń w galopie. Proporzec: dwustrefowy z ukośnym krzyżem równoramiennym. Inne elementy: siodło, strzemiona (?). Lit.: Kuczyński 6.
97	Konrad I	Koń w galopie. Proporzec: w poziome pasy. Inne elementy: siodło, podpiersienie i podogonie, wodze. Lit.: Kuczyński 7.
98	Konrad I	Koń w stępie. Proporzec: 3-strefowy z krzyżem równoramiennym. Inne elementy: siodło (?). Lit.: Kuczyński 8.
99	Bolesław I	Koń w stępie. Proporzec: 3-strefowy. Lit.: Kuczyński 9.
100	Bolesław I	Koń w stępie. Proporzec: 3-strefowy. Inne elementy: podpiersienie i podogonie, wodze z wędzidłem. Lit.: Kuczyński 10.
101	Siemowit I	Koń w stępie. Proporzec: 3-strefowy. Inne elementy z wędzidłem. Lit.: Kuczyński 11.

102	Trojden I	Koń w galopie. Inne elementy: ozdobne podpiersienie i podogonie, wodze, strzemiona. Pole pieczęci wypełnione gałązkami z liśćmi. Lit.: Kuczyński 20.
103	Konrad II	Koń w galopie. Tarcza heraldyczna, czwórdzielna na krzyż z polami naprzeciwległymi: 1 i 4 – smok skrzydlaty, 2 i 3 orzeł. Inne elementy: wić roślinna, wstęga z napisem. Lit.: Kuczyński 63.
104	Świętopełk II	Koń w galopie. Proporzec 3-strefowy, zakreskowany. Inne elementy: w tyle nad koniem lilia. Lit.: Gumowski 131.
105	Świętopełk II	Inne elementy: w tyle nad koniem czwórliść. Lit.: Gumowski 132.
106	Świętopełk II	Proporzec: 4 poziome pasy lub 4-strefowy. Inne elementy: książę między trzema gałązkami. Lit.: Gumowski 133.
107	Sambor II	Proporzec: 3-strefowy. Na tarczy niewyraźne wyobrażenie. Pod koniem lila, nad koniem pierścień. Lit.: Gumowski 137.
108	Sambor II	Proporzec: 3-strefowy. Lit.: Gumowski 138.
109	Mestwin II	Tarcza z lwem, pod koniem gałąź z korzeniem. Lit.: Gumowski 146.
PIECZĘCIE ZE SCENAMI WALKI		
110	Bolesław Pobożny	Godło tarczy: lew. Inne elem.: ręka błogosławiąca z obłoku, wieża z trębaczem dmącym w róg. Lit.: Piech 19.
111	Kazimierz Kondratowic	Inne elem.: ręka błogosławiąca z obłoku, lew opiera przednie łapy o tarczę; mury z bramą i wieżą, na których trębacz dmący w róg. Lit.: Piech 27.
112	Kazimierz Kondratowic	Inne elem.: podobne jak wyżej, zamiast trębacza proporzec. Lit.: Piech 28.
113	Leszek Czarny	Godło tarczy: orzeł. Inne elem.: pod sceną walki wylaniający się anioł z kadzielnicą, gryf opiera przednie łapy o tarczę; mały pierścień pod mieczem między księciem a gryfem, motyw roślinny pod nogami gryfa, mury z wieżą, na których obok proporca trębacz dmący w róg. Lit.: Piech 29
114	Ziemomysł	Proporzec: 3 strefowy, zatknięty na murach. Godło tarczy: orzeł. Inne elem.: książę broni miasta przed jego bramą, gryf opiera przednie łapy o tarczę. Lit.: Piech 32.
115	Siemowit I	Lew opiera przednie łapy o tarczę. Lit.: Kuczyński 12.
116	Siemowit I	Lew opiera przednie łapy o tarczę. Za plecami walczącego krzew z wyrastającym kwiatem lilii (?). Lit.: Kuczyński 13.
NAGROBKI KSIĄŻĄT ŚLĄSKICH		
117	Henryk IV Prawy	Inne elementy: 2 tarcze z obu stron głowy księcia, pod jego głową poduszka. Lit.: Wawrzonowska 1.
118	Bolko I	Klejnot hełmu garnczkowego: 2 skrzyżowane wachlarzowate pióropusze z pawich (?) piór. Lit.: Wawrzonowska 4.
119	Bolesław I Wysoki	Inne elementy: w tle małe tarczki z godłem. Lit.: Wawrzonowska 5.
120	Przemysław	Inne elementy: w tle małe tarczki z godłem. Lit.: Wawrzonowska 6.
121	Bolko II	Hełm garnczkowy pomniejszony z labrami po lewej stronie na wysokości ramienia. Klejnot hełmu: szachownica. Pas z napisem <i>Amor</i> . Inne elementy: nagrobek księcia i księżny, pod głową księcia poduszka, pod jego stopami lew. Uwagi: podczas konserwacji w 1900 r. pugił został zastąpiony mieczem wspartym na prawym ramieniu, klejnot hełmu został zamieniony na półkolisty wzdłużny grzebień. Lit.: Wawrzonowska 7.
122	Henryk II (IV) Śmiały	Hełm garnczkowy pomniejszony z labrami po lewej stronie na wysokości ramienia. Klejnot hełmu: pojedynczy grzebień. Pod głową księcia poduszka, pod jego stopami lew. Lit.: Wawrzonowska 8.
123	Henryk I (III)	Inne elementy: nagrobek księcia i księżny. Lit.: Wawrzonowska 9.
124	Henryk VI Wrocławski	Inne elementy: pod głową księcia poduszka, pod jego stopami podnózek. Lit.: Wawrzonowska 10.
125	Bolesław III	Inne elementy: w lewej ręce księcia miniatura kościoła, z obu stron głowy księcia 2 tarcze z godłem, pod stopami księcia lew. Lit.: Wawrzonowska 11.

126	Henryk II Pobożny	Hełm garnczkowy pod głową z labrami. Klejnot hełmu: 2 półkoliste równoległe do siebie grzebienie. Pod stopami księcia figurka człowieka (Tatara), w którą książę godzi kopią. Lit.: Wawrzonowska 16.
127	Przemysław	Lewa ręka księcia przyłożona do piersi. Pod głową księcia poduszka, pod jego stopami lew. Lit.: Wawrzonowska 17.
128	Bolko II Mały	Hełm garnczkowy z labrami pod głową księcia, pod jego stopami pies, lew i herb Dolnych Łuzyc. Klejnot hełmu: 2 półkoliste równoległe do siebie grzebienie. Lit.: Wawrzonowska 18.
129	Bolesław I	Miecz dobywany prawą ręką. Hełm garnczkowy: z labrami. Klejnot hełmu: półkoliste grzebienie. Lit.: Wawrzonowska 20.
130	Bolesław II	Hełm garnczkowy: z labrami. Klejnot hełmu: rogi bawole połączone rzemieniem. Lit.: Wawrzonowska 21.
131	Bolesław III	Hełm garnczkowy: z labrami. Klejnot hełmu: orzeł z rozpostartymi skrzydłami. Lit.: Wawrzonowska 22.
132	Wacław I Legnicki	Inne elementy: głowa księcia na poduszce, pod stopami S, w prawej ręce miniatura kościoła. Lit.: Wawrzonowska 23.
NAGROBKI KRÓLEWSKIE		
133	Władysław Łokietek	W prawej ręce berło (nie zachowane), w lewej jabłko. Miecz przypomina tasak (po rekonstrukcji). Pod głową króla poduszka, pod nogami konsola zdobiona maswerkim wieńcem winnej latorośli wokół maski o ludzkim wyglądzie. Lit.: P. Mrozowski P, <i>Polskie nagrobki gotyckie</i> , Warszawa 1994, I 23 [dalej; Mrozowski].
134	Kazimierz Wielki	W prawej ręce jabłko, w lewej berło (nie zachowane). Pod głową króla poduszka, pod nogami lew. Lit.: Mrozowski I 25.
135	Władysław Jagiełło	W prawej ręce berło, w lewej jabłko. Pod głową króla poduszka złożona na parze lwów, pod nogami smok-hydra. Lit.: Mrozowski I 28.
136	Kazimierz Jagiellończyk	W prawej ręce jabłko, w lewej berło. Pod głową poduszka, pod nogami konsola z herbem Jagiellonów. Król w stroju koronacyjnym (alba z humeratem, stuła, kapa). U stóp para lwów w koronach hełmowych z kratowanymi zasłonami. Prawy lew trzyma tarczę z herbem Habsburgów Habsburgów miecz z ostrzem ku górze, lewy lew trzyma tarczę z Orłem, powtórzonym na klejnocie hełmu. Lit.: Mrozowski I 31.
137	Jan Olbracht	W prawej ręce berło, w lewej jabłko. Pod głową poduszka, pod nogami konsola. Król w stroju koronacyjnym (kapa). Lit.: Mrozowski I 32.
NAGROBKI RYCERSKIE		
138	Pakosław z Mstyczowa	Rycerz w półkolistej arkadzie, wspartej na parze kolumnienek, zwieńczonej 3 wieżyczkami, prawa ręka przyciska rękojeść miecza do piersi. Lit.: Mrozowski I 15.
139	Jan z Czerniny	Rycerz w sukni dworskiej typu <i>houppelande</i> . Pod stopami pies, którego łeb oparty jest miecz. Tarcza z hełmem z labrami i klejnotem. Lit.: Mrozowski I 107.
140	Wierzbęta z Branic	U kolan tarcza gotycka z herbem w skłonie heraldycznym. Lit.: Mrozowski I 106.
141	Jan ze Sprowy	U stóp 2 tarcze gotyckie z herbem. Lit.: Mrozowski I 76.
142	Rafał z Tarnowa	Lit.: Mrozowski I 104.
143	Klemens Wątróbka	W narożach 4 tarcze gotyckie z herbami. Lit.: Mrozowski I 47.
144	Jan z Czulic	Miecz zapewne na pasie. Lit.: Mrozowski I 7.
145	Jan z Krużlowej	U stóp znajdowała się pierwotnie późnogotycka tarcza z herbem. Lit.: Mrozowski I 85.
146	Jan z Garbowa	Lit.: Mrozowski I 18.
147	Jan Kobyłański	Przy prawej nodze tarcza gotycka z herbem. Lit.: Mrozowski I 48.
148-150	Jan Taszka z synami	U stóp każdego z rycerzy późnogotyckie tarcze z herbem, zwieńczone hełmami z koroną, labrami i klejnotem. Lit.: Mrozowski I 124.
151	Łukasz Górka	Pod stopami lew. Lit.: Mrozowski I 98.
152	Feliks z Paniewa	Przy prawej nodze tarcza późnogotycka z herbem zwieńczona hełmem typu żabi pysk z Labrami i koroną. Lit.: Mrozowski I 103.
153	Książę Władysław (?)	Przy prawej nodze tarcza z herbem. Lit.: Mrozowski I 61.
154	Piotr Dunin	Lit.: Mrozowski I 121.

155	Imram Salomon	Przy prawej nodze hełm typu przyłbica z zamkniętą zasłoną oraz tarcza w skłonie heraldycznym z herbem. Lit.: Mrozowski I 39.
156	Piotr Kmita	U stóp hełm typu przyłbica z zamkniętą zasłoną oraz tarcza w skłonie heraldycznym z herbem, hełmem i klejnotem. Lit.: Mrozowski I 33.
157	Mikołaj (?) Salomon	Przy prawej nodze tarcza późnogotycka z herbem oraz hełm; Mrozowski I 40.
158	Ambroży Pampowski	U stóp kapalin (?).Lit.: Mrozowski I 116.
159	Mikołaj Kobyłański	U stóp tarcza z herbem. Lit.: Mrozowski I 17.
160	Andrzej z Szamotuł	U stóp przyłbica o uniesionej zasłonie z piórami. W narożach cztery tarcze późnogotyckie z herbami. Lit.: Mrozowski I 115.
161	Mikołaj Tomicki	Lit.: Mrozowski I 119.
162	Piotr Salomon	Rycerz w arkadzie zamkniętej łukiem trójlistnym, wspartym na kolumnkach. Lit: Mrozowski I 41.